

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 81. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 27, 28 i 29 lipca 2011 r.

Porządek obrad

81. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 27, 28 i 29 lipca 2011 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz niektórych innych ustaw.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników oraz niektórych innych ustaw.
3. **Informacja** o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2010 r.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o nasiennictwie.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie prawnej odmian roślin.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o weteranach działań poza granicami państwa.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo prasowe.
10. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw.
11. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu socjalnym oraz niektórych innych ustaw.
12. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.
13. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Wyspą Man o wymianie informacji w sprawach podatkowych oraz Protokołu do tej Umowy, podpisanych w Londynie dnia 7 marca 2011 r.
14. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Wyspą Man w sprawie unikania podwójnego opodatkowania niektórych kategorii dochodów osób fizycznych, podpisanej w Londynie dnia 7 marca 2011 r.
15. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Poprawki do Umowy o Międzynarodowym Funduszu Walutowym dotyczącej reformy Rady Wykonawczej, przyjętej przez Radę Gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego Rezolucją nr 66-2 w dniu 5 grudnia 2010 r.
16. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.
17. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych.
18. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym.
19. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw.

20. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy – Ordynacja podatkowa.
21. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o usługach płatniczych.
22. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o kontroli w administracji rządowej.
23. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw.
24. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw.
25. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o krajowym systemie ekozarządzania i audytu (EMAS).
26. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich.
27. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych.
28. **Informacja** Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej o działalności Sądu Najwyższego w roku 2010.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: według załączonej do protokołu listy obecności.

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej Polskiej	– pierwszy prezes Stanisław Dąbrowski
Trybunał Konstytucyjny	– prezes Andrzej Rzepliński
Krajowa Rada Sądownictwa	– wiceprzewodniczący Roman Kęska
Kancelaria Prezesa Rady Ministrów	– szef Służby Cywilnej Sławomir Brodziński
Rządowe Centrum Legislacji	– wiceprezes Piotr Gryśka
Ministerstwo Finansów	– podsekretarz stanu Maciej Grabowski – podsekretarz stanu Hanna Majszyk – podsekretarz stanu Dominik Radziwiłł
Ministerstwo Gospodarki	– sekretarz stanu Mieczysław Kasprzak
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego	– minister Bogdan Zdrojewski
Ministerstwo Obrony Narodowej	– sekretarz stanu Czesław Piątas
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej	– sekretarz stanu Jarosław Duda – podsekretarz stanu Marek Bucior
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	– podsekretarz stanu Jarosław Wojtowicz
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	– podsekretarz stanu Zbigniew Sosnowski
Ministerstwo Sprawiedliwości	– minister Krzysztof Kwiatkowski – podsekretarz stanu Grzegorz Wałęjko – podsekretarz stanu Zbigniew Wrona
Ministerstwo Środowiska	– podsekretarz stanu Bernard Błaszczyk – podsekretarz stanu Janusz Zaleski

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Grażyna Sztark, Zbigniew Romaszewski i Marek Ziółkowski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Otwieram osiemdziesiąte pierwsze posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji *(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam pana senatora Przemysława Błaszczyka oraz pana senatora Andrzeja Szewińskiego.

Listę mówców prowadzić będzie pan senator Andrzej Szewiński.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Wysoki Senacie!

W dniu 22 lipca bieżącego roku doszło do tragicznych wydarzeń w Norwegii. W wyniku przeprowadzonych zamachów śmierć poniosło siedemdziesiąt sześć osób, trzydzieści osób zostało rannych. Pragnę przekazać wyrazy serdecznego współczucia rodzinom ofiar i zapewnić o naszej solidarności z narodem norweskim w tych ciężkich chwilach.

Uczcijmy minutą ciszy śmierć tych kilkudziesięciu niewinnych osób.

(Wszyscy wstają)(Chwila ciszy)

Dziękuję bardzo.

Informuję, że Sejm na dziewięćdziesiątym szóstym posiedzeniu w dniu 15 lipca 2011 r. przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o Ośrodku Studiów Wschodnich imienia Marka Karpia oraz do ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej, a także większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania oraz niektórych innych ustaw. Na tym samym posiedzeniu w dniu 15 lipca 2011 r. Sejm przyjął jedyną poprawkę Senatu do ustawy o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców oraz ustawy o transporcie drogowym oraz jedyną poprawkę Senatu do ustawy o zmianie ustawy o rzeczniku praw obywatelskich oraz ustawy o rzeczniku praw dziecka.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu siedemdziesiątego siódmego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Informuję, że protokół siedemdziesiątego ósmego posiedzenia Senatu zgodnie z Regulaminem Senatu jest przygotowany do udostępnienia senatorom.

Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do niego zastrzeżeń, to zostanie on przyjęty na kolejnym posiedzeniu.

Wysoki Senacie!

Informuję, że w dniu 19 marca 2011 r. prezes Rady Ministrów, zgodnie z art. 140e ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym, przekazał Senatowi sprawozdanie „Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, działania realizowane w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego w 2010 r. oraz rekomendacje na rok 2011”. Zawarte jest ono w druku nr 1226. W dniu 25 maja 2011 r. marszałek Senatu skierował to sprawozdanie do Komisji Gospodarki Narodowej, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 20 lipca 2011 r. zapoznały się ze sprawozdaniem i nie wniosły uwag, o czym poinformowały marszałka Senatu.

Informuję również, że dnia 21 czerwca 2011 r. prokurator generalny zgodnie z art. 10ea ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze przekazał Senatowi jawną roczną informację o łącznej liczbie osób, wobec których został skierowany wniosek o zarządzenie kontroli i utrwalania rozmów lub wniosek o zarządzenie kontroli operacyjnej. Zawarte jest ono w druku nr 1267. W dniu 1 lipca 2011 r. marszałek Senatu skierował tę informację do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Komisja na posiedzeniu w dniu 20 lipca 2011 r. zapoznała się z informacją i poinformowała o tym marszałka Senatu.

Panie i Panowie Senatorowie! Doręczony państwu projekt porządku obrad osiemdziesiątego pierwszego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji

(marszałek B. Borusewicz)

kacji podatników i płatników oraz niektórych innych ustaw.

2. Informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2010 r.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nasiennictwie.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie prawnej odmian roślin.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz niektórych innych ustaw.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych.

8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o weteranach działań poza granicami państwa.

9. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw.

10. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej.

11. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo prasowe.

12. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw.

13. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu socjalnym oraz niektórych innych ustaw.

14. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

15. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Wyspą Man o wymianie informacji w sprawach podatkowych oraz Protokołu do tej Umowy, podpisanych w Londynie dnia 7 marca 2011 r.

16. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Wyspą Man w sprawie unikania podwójnego opodatkowania niektórych kategorii dochodów osób fizycznych, podpisanej w Londynie dnia 7 marca 2011 r.

17. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Poprawki do Umowy o Międzynarodowym Funduszu Walutowym dotyczącej reformy Rady Wykonawczej, przyjętej przez Radę Gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego Rezolucją nr 66-2 w dniu 5 grudnia 2010 r.

18. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

19. Informacja Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej o działalności Sądu Najwyższego w roku 2010.

Proponuję rozpatrzenie punktu szóstego oraz punktu siódmego projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdania Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie tych ustaw zostały dostarczony w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Wysoka Izbo, proponuję zmianę kolejności rozpatrywania dotychczasowego punktu piątego projektu porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz niektórych innych ustaw – i rozpatrzenie go jako punktu pierwszego.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Wysoki Senacie, proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkty: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych – i rozpatrzenie go jako punktu dziewiętnastego; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym – i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw – i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego pierwszego; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy – Ordynacja podatkowa – i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego drugiego; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o kontroli w administracji rządowej – i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego trzeciego; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw – i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego czwartego; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw – i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego piątego; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o krajowym systemie ek zarządzenia i audytu (EMAS) – i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego siódmego.

Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, to będzie to oznaczało, że wprowadzamy te punkty do porządku obrad.

(marszałek B. Borusewicz)

Wobec braku głosów sprzeciwu, stwierdzam, że Senat przedstawił propozycję przyjętą.

Panie i Panowie Senatorowie, informuję, że grupa senatorów w dniu 7 lipca 2011 r., zgodnie z art. 34 ust. 3 Regulaminu Senatu, zgłosiła wniosek o uzupełnienie porządku obrad o punkt dotyczący przedstawienia informacji prezesa Rady Ministrów na temat ustaleń poczynionych w trakcie postępowań dotyczących katastrofy TU-154M z 10 kwietnia 2010 r. Pragnę poinformować państwa, że nie uwzględniłem zgłoszonego wniosku, nie został bowiem jeszcze opublikowany raport komisji ministra Jerzego Millera w tej sprawie.

Czy mimo to wnioskodawcy podtrzymują swój wniosek?

(Senator Stanisław Karczewski: Tak...)

Tak? Proszę bardzo.

Pan senator Karczewski.

Senator Stanisław Karczewski:

Panie Marszałku!

Ponieważ faktycznie raport, zgodnie z zapowiedzią, ma ukazać się niebawem, pojutrze, senatorowie Prawa i Sprawiedliwości nie podtrzymują tego wniosku. A pamiętając i wiedząc o deklaracjach złożonych wcześniej, również przez pana marszałka... Przypomnę, że na siedemdziesiątym pierwszym posiedzeniu Senatu w dniu 2 marca pan marszałek był uprzejmy powiedzieć, że taki punkt pan marszałek wprowadzi niezwłocznie po opublikowaniu tego raportu. Na posiedzeniu Konwentu Seniorów pan marszałek był uprzejmy powiedzieć, że jest pan nawet skłonny zwołać specjalne posiedzenie Senatu. W związku z tym, Panie Marszałku, pamiętając o deklaracjach pana marszałka, o tych propozycjach złożonych przez pana marszałka, bardzo prosimy, aby pan marszałek był uprzejmy na następnym posiedzeniu Senatu, w dniach 3, 4, 5 i być może 6 sierpnia, wprowadzić ten punkt do porządku obrad. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Nie chcę wchodzić w polemiki co do stanu faktycznego, tego, co powiedziałem, a czego nie powiedziałem. Rozumiem, że pan nie podtrzymuje raportu, Panie Senatorze. Dziękuję bardzo.

(Głosy z sali: Wniosku.)

I teraz...

(Głosy z sali: Wniosku.)

Przepraszam, nie podtrzymuje wniosku, nie podtrzymuje pan wniosku.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad?

Pan senator Meres.

Senator Zbigniew Meres:

Panie Marszałku!

Zgodnie z art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu wnoszę o zmianę kolejności rozpatrywania dotychczasowych punktów szóstego i siódmego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych – i rozpatrzenie ich przed punktem ostatnim, to jest przed informacją pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Jest wiele poprawek do obu tych ustaw, te poprawki są spójne, dotyczą obu ustaw, dlatego taki wniosek. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze. Przypominam ten wniosek o zmianę kolejności: punkty szósty i siódmy będą przed punktem ostatnim, czyli przed informacją pierwszego prezesa Sądu Najwyższego.

Czy jest sprzeciw? Nie ma...

(Senator Kazimierz Wiatr: Panie Marszałku, ja mam wątpliwość.)

Proszę uprzejmie.

Senator Kazimierz Wiatr:

Skoro do tej ustawy jest tak dużo poprawek, to prawdopodobnie komisja będzie musiała te poprawki – po rozpatrzeniu tego punktu na posiedzeniu plenarnym – jeszcze raz rozpatrzyć. Rozpatrywanie tego na samym końcu może spowodować poważne wydłużenie naszego posiedzenia.

(Senator Stanisław Karczewski: To jest logiczne.)

(Rozmowy na sali)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, czy jest to sprzeciw, czy nie?

(Senator Kazimierz Wiatr: Oczywiście, że tak.)

Bo nie dyskutujemy na ten temat...

(Senator Stanisław Karczewski: Oczywiście, że tak.)

...na temat porządku.

(Rozmowy na sali)

(Senator Zbigniew Meres: Panie Marszałku!)

Nie, nie. Panowie Senatorowie, był wniosek...

(Rozmowy na sali)

(Senator Zbigniew Meres: Ja chcę podzielić uwagę pana senatora: może to być nieco wcześniej.)

Przepraszam, nie rozumiem pana.

Senator Zbigniew Meres:

Chcę podzielić uwagę pana senatora Wiatra, że owszem, może to być nieco wcześniej niż przed sprawozdaniem pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. W związku z tym możemy te punkty...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, pan złożył wniosek, żeby te dwa punkty rozpatrywać przed punktem ostatnim.

(*Senator Zbigniew Meres: Wycofuję ten wniosek... Wycofuję to, co przed chwilą powiedziałem.*)
Wycofuje pan ten wniosek?

Senator Zbigniew Meres:

Nie, wycofuję to, co przed chwilą powiedziałem. Podtrzymuję tamten wniosek. Dziękuję.

(*Rozmowy na sali*)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wycofuje pan... Rozumiem, podtrzymuje pan wniosek.

Jest sprzeciw pana senatora i w związku z tym przystępujemy do głosowania nad wnioskiem pana senatora Meresa o przesunięcie tych dwóch punktów.

(*Rozmowy na sali*)

(*Senator Jan Rulewski: To wszystkie punkty podlegają przesunięciu, tak?*)

Głosujemy nad wnioskiem pana senatora Meresa o przesunięcie punktów szóstego i siódmego przed informację pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, czyli na koniec porządku obrad.

Przystępujemy do głosowania.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 85 obecnych senatorów 50 głosowało za, 33 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 1**)

Wniosek pana senatora Meresa został przyjęty.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad osiemdziesiątego pierwszego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji

Informuję państwa senatorów, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników oraz niektórych innych ustaw przeprowadzimy w dniu dzisiejszym, jeżeli podczas debaty nad tym punktem nie zostaną zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym. Głosowanie to przeprowadzimy bezpośrednio po rozpatrzeniu tego punktu.

Informuję, że pozostałe głosowania zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Jutro wznowimy obrady o godzinie 10.00 i zaczniemy od rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw.

(*Głos z sali: Jutro?*)

Jutro o 10.00.

Informuję ponadto, że nie jest wykluczone przedłużenie bieżącego posiedzenia Senatu o jeden dzień, to jest do piątku 29 lipca 2011 r.

(*Rozmowy na sali*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1282, a sprawozdanie komisji w druku nr 1282A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Kultury i Środków Przekazu, pana senatora Janusza Sepiōła, o przedstawienie sprawozdania komisji.

(*Rozmowy na sali*)

A panów senatorów proszę o decyzję, czy zostacie panowie na sali, czy rozmowy przenosicie w kuluary. Przypominam także, że jeżeli ktoś rozmawia przez telefon, to przeszkadza przemawiającym senatorom oraz innym koleżankom i kolegom. Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Janusz Sepiōł:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Ustawa o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz niektórych innych ustaw została przyjęta przez Sejm 1 lipca i stanowi finał dość długiego procesu legislacyjnego, wywołującego spory rezonans w środowiskach artystycznych, a także samorządowych. Wystarczy tutaj podać liczbę organizacji i instytucji, z którymi tę ustawę konsultowano – czterdzieści pięć.

Od lat upowszechniało się przekonanie, że instytucje kultury są niezreformowaną, trwającą w starych strukturach częścią polskiego życia kulturalnego, życia społecznego. Uderzający jest kontrast pomiędzy pozostałymi obszarami kultury, które otworzyły się na nowe zjawiska ekonomiczne i społeczne – wystarczy tutaj wspomnieć rynek książki, produkcję telewizyjną, radiową, filmową, sztuki plastyczne, architekturę, handel sztuką, multimedia, ruch impresaryjno-koncertowy – a właśnie dziedziną instytucji kultury. Mimo ogromnych, bezprecedensowych środków inwestycyjnych – bo takiego wysypu nowych sal koncertowych, muzeów czy reprezentacyjnych gmachów nie mieliśmy nigdy – i wciąż rosnących nakładów, szczególnie nakładów samorządowych, trwa przekonanie o strukturalnym kryzysie, w którym znajduje się duża część instytucji kultury. Takie poglądy były formułowane wielokrotnie na – chyba trzeba tu użyć liczby mnogiej – kongresach, a szczególnie ostatnim Kongresie Kultury Polskiej.

Celem tej nowelizacji ustawy było dokonanie istotnego przełomu w tej materii, jakkolwiek trze-

(senator J. Sepioł)

ba podkreślić, że kształt dokumentu, który dotarł do nas, do Senatu, różni się dość poważnie od przedłożenia rządowego.

Co ta ustawa w obecnej formie zawiera? Oczywiście oprócz tego wyjątkowego faktu, że integruje podejście do różnych instytucji kultury, a więc i muzeów, i bibliotek, i instytucji muzycznych czy teatralnych, co do tej pory było rozdzielone pomiędzy różne ustawy.

Jeśli chodzi o te innowacje, to wprowadzane jest pojęcie „sezon artystyczny”, które będzie nową ramą planowania działalności instytucji artystycznych. I tutaj innowacja druga – wydzielone jest nowe pojęcie: „instytucje artystyczne”. W całym zbiorze instytucji kultury wydziela się odrębną kategorię instytucji artystycznych – to są opery, teatry, chóry, orkiestry, filharmonie – dla których przewidziane są inne niż w pozostałych instytucjach kultury uregulowania, przede wszystkim dotyczące zatrudniania kierownictwa tych instytucji.

Trzecia sprawa to tryb powoływania dyrektorów instytucji kultury. W wypadku instytucji artystycznych będą oni powoływani w oparciu o sezony artystyczne, a nie lata. Zakłada się znacznie większą zmienność czy mniejszą stabilność tego zatrudnienia, w tym sensie, że powszechne będą i konkursy, i umowy kontraktowe. To znaczy, że dyrektorzy będą powoływani na czas określony. W wypadku instytucji artystycznych będzie to od trzech do pięciu sezonów artystycznych, a w wypadku pozostałych instytucji od trzech do siedmiu lat.

Oczywiście osobnym problemem jest to, jak ten proces powinien się zacząć. W wypadku instytucji państwowych wszyscy obecni szefowie instytucji będą pracowali jeszcze przez rok i w tym czasie będzie można z nimi zawrzeć umowy na okres od trzech do pięciu sezonów artystycznych lub od trzech do siedmiu lat. W wypadku instytucji samorządowych ten czas będzie jeszcze dłuższy, to znaczy wszyscy dyrektorzy mają pracować jeszcze przez trzy lata i w tym okresie można z nimi zawrzeć umowy na od trzech do pięciu sezonów czy od trzech do siedmiu lat. To by oznaczało, że w samorządowych instytucjach kultury okres gwarancji może sięgnąć dziesięciu lat zatrudnienia.

Kolejna sprawa to rozwiązanie, dzięki któremu organizator może powierzyć zarządzanie instytucją kultury osobie fizycznej lub prawnej, na przykład stowarzyszeniu czy fundacji. Wprowadzono także możliwość łączenia instytucji kultury, w tym połączenia instytucji artystycznej z nieartystyczną lub kilku instytucji kulturalnych w jedną. Co więcej, wprowadzono także możliwość wyłączenia części jakiejś instytucji kultury bez konieczności jej likwidacji i organizacji od początku.

Gdybyśmy na przykład chcieli dokonać podziału na dwie części, to nie ma już potrzeby likwidacji i tworzenia dwóch instytucji, tylko można wydzielić jedną część, czyli organizator uzyskuje większą swobodę budowania struktur swoich instytucji kultury.

Uporządkowano przepisy dotyczące nagród za osiągnięcia w zakresie twórczości artystycznej i upowszechniania kultury, w zakresie stypendiów twórczych, a także przepisy dotyczące medalu „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

Dostosowano przepisy dotyczące finansów do obowiązującego porządku prawnego, przede wszystkim do ustawy o finansach publicznych i ustawy o rachunkowości, co spowodowało zmianę pewnej terminologii. Uporządkowano przepisy dotyczące wynagradzania pracowników instytucji artystycznych, a także nagród okresowych i odpraw. Chodziło tu przede wszystkim o to, że wiele dziedzin artystycznych ma swoją specyfikę związaną z trudniejszym utrzymywaniem formy czy ograniczeniami w czasie... To dotyczy na przykład artystów grających na instrumentach dętych czy artystów baletu itd.

Wprowadzono tytuł „Mistrz Rzemiosł Artystycznych” jako nowy tytuł honorowy.

Znowelizowano zasady prowadzenia wykazu obiektów, w których realizowana jest działalność kulturalna. Chodzi tutaj o to, aby mocniej wydobyc funkcję ochronną i gwarancyjną dla materialnej substancji kulturalnej, żeby było wiadomo, że w tych obiektach musi być prowadzona działalność kulturalna.

Wprowadzono też zapisy dotyczące współprowadzenia instytucji kultury czy też współzarządzania nimi. Jest w Polsce kilkadziesiąt takich współprowadzonych obiektów – mówię tu o układach zarówno między ministrem a samorządem, jak i pomiędzy samorządami, te umowy są bardzo różne. Przepis zakłada pewien okres, w którym wszystkie one wygasną, po czym będzie je można zawierać na nowych warunkach, ale już zawsze jako umowy czasowe.

Zaktualizowano przepisy muzealne dotyczące publicznego wykazu muzeów oraz zasad pierwokupu dla muzeów rejestrowych, a także zasad przenoszenia muzealiów.

Jeśli chodzi o biblioteki, to jest cały blok przepisów mających na celu zabezpieczenie bibliotek przed pochopnymi działaniami związanymi z możliwym łączeniem ich z innymi instytucjami. Przepisy te dotyczą kwestii kwalifikacji, których wymaga się od osób kierujących bibliotekami, gwarancji zatrudnienia dla dyrektorów bibliotek – oni po prostu zostali wyłączeni z systemu mianowania bądź powoływania dyrektorów – a także zawierają opis trybu opiniowania i tempa możliwego łączenia bibliotek z innymi instytucjami kultury.

Wprowadzono też zapisy o narodowym zasobie bibliotecznym i radzie – w tym o powołaniu rady

(senator J. Sepioł)

do spraw narodowego zasobu bibliotecznego – oraz uporządkowano tryb zaliczenia danej biblioteki do bibliotek naukowych. I to jest materia ustawy.

Komisja spotykała się w tej sprawie dwukrotnie. Za pierwszym razem było to duże i takie, powiedziałbym, otwarte spotkanie informacyjne, wtedy rozpoczynał się finał prac sejmowych. Sala 217 pękała w szwach, była tam bardzo liczna reprezentacja środowisk kulturalnych. A w ubiegłym tygodniu mieliśmy posiedzenie komisji, na którym dyskutowaliśmy już nad poprawkami, i tam też mieliśmy bardzo wielu gości, którzy obszernie się wypowiadali.

Komisja *summa summarum* przyjęła dziesięć poprawek, oprócz tego zgłoszono też pięć wniosków mniejszości. Sześć z tych poprawek ma charakter istotny, merytoryczny, pozostałe – porządkowy i czysto legislacyjny.

Czego te poprawki dotyczą... Chwileczkę, przepraszam, chyba źle położyłem kartki... Albo zostały w pokoju. Ale z głowy, czyli z niczego, też to zreferuję. Jeszcze momencik...

(Głos z sali: To może z druku...)

Dobrze, dobrze, mam ten druk.

Pierwsza poprawka dotyczy podkreślenia, że sezony artystyczne służą nie tylko projektowaniu działalności instytucji, lecz stanowią także podstawę nawiązywania i rozwiązywania stosunków pracy z pracownikami. A więc nie tylko tworzenie planów repertuarowych i finansowych, lecz również zarządzanie kadrami może być uzależnione od sezonu artystycznego.

Dруга istotna kwestia to możliwość dokonywania ocen pracowników w instytucjach artystycznych i podkreślenie, że umowa o pracę może zostać rozwiązana również z powodów repertuarowych, z powodu ocenienia jakości pracy jako niedostatecznej albo z braku osiągnięć artystycznych. Minister wyda rozporządzenie, w którym określi tryb, metody i terminy dokonywania takich ocen okresowych pracowników artystycznych, aby móc zadbać o jakość pracy instytucji. W każdym razie ta ocena potrzeb repertuarowych i ocena jakości mogą stanowić podstawę rozwiązania umowy o pracę.

Wprowadzono także zapisy dotyczące podejmowania przez pracowników instytucji artystycznych dodatkowych zajęć czy zatrudniania ich przez innych pracodawców. Otóż w takim wypadku pracownik za każdym razem będzie musiał otrzymać zgodę od dyrektora macierzystej instytucji. Tu chodzi przede wszystkim o to, żeby ci inni pracodawcy po prostu nie wykorzystywali sytuacji, że koszty, choćby składki na ZUS, musi ponosić instytucja macierzysta, ale także o to, aby nie dochodziło do konfliktów skutkujących załamaniem się programów artystycznych czy planów

repertuarowych instytucji kultury. A więc, po pierwsze, pracodawca musiałby udzielić zgody, i po drugie, jeśli takie dodatkowe zatrudnienie wywołałoby dla instytucji kulturalnej skutki finansowe w postaci strat, to ten drugi zatrudniający czy pracodawca albo zleceniodawca tych dodatkowych zajęć musiałby ponieść tego koszty, zrekompensować straty wywołane nieobecnością artysty, koniecznością zmiany repertuaru, odwołania spektaklu etc.

Istotną merytorycznie sprawą jest również ochrona zatrudnienia szefów nie tylko bibliotek, lecz także domów oraz ośrodków kultury. A więc spod tego rygoru zatrudniania szefów instytucji kultury byłiby wyjęci nie tylko szefowie bibliotek, lecz również szefowie domów i ośrodków kultury.

I ostatnia ważna kwestia merytoryczna to współprowadzenie instytucji kultury. W odnośnym artykule został skreślony ust. 2, w którym zakładano, że wszystkie takie umowy wygasną w ciągu jednego roku. One będą po prostu trwały aż do momentu, w którym umawiające się strony uznają, że trzeba te umowy zmienić lub poprawić. To oznacza, że współprowadzone instytucje kultury uzyskają stabilną perspektywę działania na dotychczasowych warunkach, a minister czy te samorządy, które do tej pory między sobą się układały, mogą te umowy zmieniać zgodnie z tym, jak się ze sobą porozumieją. To tyle, jeśli chodzi o poprawki komisji. Jestem gotów odpowiedzieć na państwa pytania, jeśli takie się pojawią. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

A teraz proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Kultury i Środków Przekazu, pana senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego, o przedstawienie wniosków mniejszości komisji.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Senacie!

Ustawa niniejsza ma określone *ratio legis* związane z tym, co w dobie obecnej dzieje się w polskiej kulturze. Po transformacji ustrojowej mamy do czynienia z dekompresją kultury i niejednokrotnie z brakiem wspólnotowego i służebnego wymiaru kultury w Polsce. Z jednej strony mamy do czynienia z podtrzymaniem instytucji i chęcią finansowania oraz wspierania, a z drugiej strony z pozyskiwaniem jak najskuteczniejszych środków służących usuwaniu wykluczenia dużej części populacji z możliwości korzystania z instytucji kultury.

Poprzednio uchwalona ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, która jest dzisiaj nowelizowana, sprawdziła się. Skąd wobec tego ta nowelizacja? Zadawaliśmy sobie to

(senator P. Andrzejewski)

pytanie. Mniejszość komisji zadała sobie także pytanie, dlaczego w tej nowelizacji skreślamy przepis, który mówi o tym, że minister ma uprawnienie do wydawania rozporządzenia określającego wymagania kwalifikacyjne i tryb stwierdzania kwalifikacji uprawniających do zajmowania określonych stanowisk... Koresponduje z tym możliwość wyboru zarządcy instytucji kultury i stosowania przy tym ustawy o zamówieniach publicznych. Większość komisji odrzuciła możliwość stosowania odpowiednio w tym zakresie przepisów ustawy o zamówieniach publicznych. Będzie ona zatem stosowana wprost. Zarządca... Jak to będzie, wygra ten, który mówi, że taniej będzie prowadził tę instytucję? Jeśli chodzi o instytucje zarządzania kulturą, to istnieje pewien trójkąt: organizator, dyrektor i zespół, który pracuje, tworzy, który ma charakter twórczy, kulturotwórczy. I teraz okazuje się, że dyrektor musi chodzić w kieracie, będzie musiał przedstawiać, jaki ma program, a ten program będzie weryfikowany, kontrolowany przez instytucje administracji zarówno rządowej, jak i samorządowej, co do tego, w jakich granicach ta kultura będzie się rozwijać. Zarządca z kolei na podstawie umów nie będzie kontrolowany. Proszę zwrócić na to uwagę. Przepis art. 15a, dodawany po art. 15, mówi o tym, że stosuje się tutaj wprost prawo o zamówieniach publicznych. Systemowo niby dobrze, ma być kultura tania... Jestem daleki od powielania zarzutów, że ta ustawa dotyczy komercjalizacji instytucji kultury. No dobrze, ale jeśli zarządca... Będzie tak, jak z instytucjami prawnymi. Także dobrze prosperujące konsorcjum prowadzące pralnię może bardzo łatwo w zakresie prawa zamówień publicznych wygrać prowadzenie instytucji kultury. Tak, jeżeli te przepisy stosuje się wprost, a nie odpowiednio. Większość uznała jednak, że trzeba je stosować wprost, czyli wyszła z założeń komercjalizacyjnych w stosunku do instytucji kultury.

Dlaczego o tym mówię? To jest margines wobec wielu pozytywnych elementów, o których zresztą mówił mój przedmówca. Mówię o tym dlatego, że jednocześnie z ustawy, w przedłożeniu rządowym, został skreślony przepis, który mówił o tym, czemu mają służyć instytucje kultury. Skreśla się przepis, który obligował instytucje kultury do upowszechniania kultury, prowadzenia działalności edukacyjnej, wychowawczej, instruktacyjno-szkoleniowej i popularyzatorskiej. Z ustawy ten przepis znika. Nikt nam nie odpowiedział na pytanie, dlaczego on znika z ustawy. Jeżeli jednak zestawimy to z przepisem o stosowaniu prawa o zamówieniach publicznych... Działalność edukacyjna takiej instytucji rzeczywiście może podrożeć i nie przyniesie ona zysku. Proszę zwrócić uwagę, że zarządca musi jedno-

cznie ustalić z organizatorem sposób podziału zysku. I znowu większość komisji nie podzieliła zdania, żeby to nie zysk, ale przychody instytucji kultury, jak to się mówi w innym przepisie ustawy, były elementem, który musi przedstawić zarządca, kiedy będzie dzielił przychody. Nie, ewidentny jest komercjalizacyjny zysk. Jak mówiłem, jestem daleki od tego, żeby traktować tę ustawę jako ustawę komercjalizacyjną. No ale z czegoś wynika ten opór naszych kolegów z Platformy Obywatelskiej, którzy jednym frontem wszystkie nasze zastrzeżenia uznali za niemające żadnego znaczenia. A w takim kierunku w tej chwili tę ustawę się nowelizuje.

W związku z tym mniejszość wnosi, żeby przywrócić zadania określone w art. 32. Instytucje kultury winny upowszechniać działalność kulturową, prowadzić działalność edukacyjną i działalność wychowawczą, działalność instrukcyjno-szkoleniową i działalność popularyzatorską. Dotyczy to szczególnie głębokiej prowincji, domów kultury, bibliotek, które tam działają. Instytucje mają być łączone, ale czy tylko ze względu na prawo o zamówieniach publicznych i zysk? Chyba nie. Ja celowo wyolbrzymiam – jest dzisiaj z nami pan minister – żeby jednak posłuchano głosu mniejszości. Nic nie przeszkadza przywrócenie art. 32 mówiącego o tych celach. Jest to deklaracja. I na linii, co jest szczególnie drastyczne... Zarządca kulturą nie jest obciążony rygorami kontroli tego, jaki ma program, jak będzie funkcjonował, którymi to obciążony jest na przykład dyrektor tej instytucji, który jest okresowo powoływany.

Mówiąc o zastrzeżeniach mniejszości, powiem również o tym, co wzbudziło... Głównie chodzi o to, że te przepisy stosowano odpowiednio, o to, że to nie podział zysku, ale podział przychodów... Ministrowi trzeba jednak dać możliwość... To nie jest obligatoryjne, tylko na zasadzie legalizmu: jeśli minister chce, to skorzysta, a jeżeli nie chce, to nie skorzysta. Ale nie chciał skorzystać... I dlatego chce to skreślić? Panie Ministrze, to jest pana uprawnienie, czy pan chce określać kwalifikacje tych osób, czy nie chce. W każdym razie ma pan tę możliwość. Nie widzę powodu, żeby z ustawy tak dalece eliminować w tym zakresie kompetencje ministra. To znaczy mniejszość komisji nie widzi powodu... Przepraszam bardzo, ja mówię w imieniu mniejszości.

Chcę powiedzieć, że w trakcie pracy komisji osiągnęliśmy też i wiele pozytywnych, za co dziękuję kolegom z Platformy Obywatelskiej. Na bazie bardzo szerokich konsultacji społecznych i środowiskowych udało nam się jednolicie wypracować pewne rozwiązanie: skreślenie art. 9 ust. 2. Dotychczasowy przepis zagrażał nie tylko kondycji, ale i konstrukcji prawnej wielu instytucji kultury. Przypomnę, że art. 9 mówi o tym, że umowy o zarządzaniu instytucją kultury zawarte przed dniem we-

(senator P. Andrzejewski)

jęciem w życie niniejszej ustawy... Chodzi o centrum solidarności, chodzi o bardzo wiele generalnych dla Polski instytucji, które między różnymi podmiotami, i samorządowymi, i rządowymi, i organizacjami pozarządowymi... Zawarta umowa konstruuje instytucję kultury o ogromnym oddziaływaniu i polskim, i niejednokrotnie europejskim. I te umowy mają zostać utrzymane na okres, na który zostały zawarte. A niektóre zostały zawarte, chodzi o te generalne instytucje, bezterminowo. Ust. 2 tego artykułu mówi o tym, że umowy o wspólnym prowadzeniu instytucji kultury zawarte przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy pozostają w mocy do końca roku budżetowego następującego po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy. Tam jest pewna gra finansami, mówiono już na ten temat... Oznacza to jednak całkowite przekreślenie tej konstrukcji. Mało tego, likwidację nie tylko samej instytucji, ale jednocześnie pozabawienie środków unijnych, które na kontynuację tego przedsięwzięcia są przewidziane na wiele lat. Na skutek między innymi pism marszałków, wojewodów, instytucji kultury i organizacji samorządowych uzyskaliśmy w tym zakresie pełen konsensus. Wydaje mi się, że ta poprawka jest przykładem dobrego funkcjonowania kontroli Senatu tego, co wychodzi z Sejmu.

Kolejna poprawka mówi o tym, że przepisów dotyczących okresowego, rotacyjnego charakteru powoływania przez organizatora dyrektorów instytucji nie stosuje się również w przypadku domów kultury. Tego dotyczyły głosy dyrektorów domów kultury na posiedzeniu. Ustawa przewiduje, że przepisów o rotacji dyrektorów instytucji kultury nie stosuje się w stosunku do dyrektorów bibliotek. Wspólnie uznaliśmy, że nie powinno to dotyczyć także dyrektorów domów kultury.

Większe zastrzeżenia mniejszości komisji kultury wzbudziła nieograniczona możliwość łączenia instytucji kultury.

Na przykład można połączyć bibliotekę, która rzeczywiście ma skromne środki materialne, ze szkołą baletową, bo szkoła baletowa na danym terenie cieszy się powodzeniem. Albo instytucja upowszechniania kultury przez sport... Jednakże coś, co jest pozytywne ze względów komercyjnych, nie zawsze będzie pozytywnie wpływać na podstawowy cel działania danej instytucji kultury. Mieliśmy tu tylko element refleksji, takiej refleksji wstecznej.

Zastanawialiśmy się również w komisji, jak dalece organizator przed powołaniem dyrektora powinien określić w umowie program jego działania. Bo dyrektor dyrektorowi nierówny, a jest jeszcze kwestia wolności artystycznej. Minister, władza samorządowa czy władza rządowa, nawet jeśli kieruje się najlepszymi intencjami, wiedzą i wolą, nie może ingerować w swobodę twórczą w takim

zakresie, który... A więc jeśli to wszystko nie będzie chodziło, powiedziałbym, w kieracie zatwierdzonego programowego działania, to można będzie rozwiązać umowę z dyrektorem, posługując się pretekstem, że zatwierdzony przez organizatora program działania nie jest realizowany tak, jak sobie tego życzy organizator. I tu też mamy refleksję wsteczną. Oczywiście jest to mechanizm, który może być stosowany i dobrze, i źle. A refleksja wskazuje tutaj na konieczność dużej ostrożności, jeśli chodzi o ingerencję władzy – jakkolwiek by była – w coś, co nazywa się swobodą twórczą.

Inne poprawki w większości wzbudziły opór pozostałych członków Komisji Kultury i Środków Przekazu i stało się to z dwóch względów. Przede wszystkim dlatego, że prowadzą one jednak do zniesienia dotychczasowych standardów wynikających nie tylko z prawa pracy. Ja rozumiem, że trzeba usprawnić działanie instytucji kultury, że i dyrektorzy poszczególnych teatrów, i organizatorzy nie chcą mieć „martwych dusz”, że chcą odnowić skład zespołów. To wszystko jest możliwe. Ale, proszę państwa, istnieje coś takiego jak wiedza, którą jako adwokat z zawodu posiadam, a której działacze kultury i urzędnicy być może w tym stopniu nie posiadają: nie wszystko trzeba regulować ustawą. Istnieje coś takiego jak swoboda umów – *ius dispositivum*, czyli nie wszystkie warunki umów muszą być zapisane. I to, co można zawrzeć w ustawie, to jest to, co musi koniecznie być regulowane w ustawie. My jesteśmy przeciwnikami przeregulowania ustawowego czegoś, co jest materią umowną. Bo równie dobrze w warunkach umowy, zatrudniając aktora, tancerza czy muzyka, można zawrzeć szereg klauzul umownych, w których nawet jeszcze bardziej rygorystycznie określi się, co jest ciężkim naruszeniem obowiązków pracowniczych, jak wygląda zasada lojalności wobec pierwszego pracodawcy, zespołu artystycznego i jego programu. To wszystko jest *ius dispositivum*, tymczasem usiłowano, przynajmniej w projekcie, wepchnąć to do regulacji ustawowej. Reprezentujemy pogląd, że nie należy tego regulować ustawą, że każdy sprawnie zarządzający dyrektor czy organizator w systemie wolności zawierania umów może takie klauzule, nawet wypracowane w drodze porozumienia społecznego między związkami twórczymi, Związkiem Artystów Scen Polskich, organizacjami dyrektorów... Na podstawie wzorców umów kształtowanych przez ministra czy przez samorządowe organizacje kultury można wypracować pewne schematy, w ramach których można stosować również indywidualny zakres umów. Umowa z wielkim aktorem, który cieszy się międzynarodowym rozgłosem, może być obciążona mniejszymi rygorami niż umowa z początkującym adeptem szkoły teatralnej. My zdajemy sobie sprawę, że wielki muzyk może mieć z orkiestrą inną umowę niż inny wykonawca, który też skończył wyższą szkołę mu-

(senator P. Andrzejewski)

zyczną. To jest problem elastyczności stosowania systemu prawa. Mniejszość Komisji Kultury i Środków Przekazu nie widzi konieczności włączania wszystkich w jeden, tak powiem, kaganiec ustawowy, i to jeszcze w ramach kwalifikacji dotyczących przede wszystkim zyskowności instytucji kultury, co nas szczególnie boli.

Tego typu poprawki do projektu zostały odrzucone w Sejmie. W związku z tym budzi nasze zastrzeżenia – ale nie tylko nasze, bo chyba również Biura Legislacyjnego – czy wolno nam dzisiaj wpisać do ustawy nową materię, czy też może powinniśmy, zgodnie z przyjętym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego i praktyką Senatu, zaproponować tę kwestię jako odrębną inicjatywę legislacyjną. Poprawki, o których była tu mowa, dotyczące rozszerzenia sezonowości, Biuro Legislacyjne proponowało w ogóle wykreślić, bo są one *ni priusquam* – przepraszam, naruszyłem ustawę o języku polskim, bardzo pana marszałka i państwa przepraszam – a naszym zdaniem jest to bardzo wątpliwe i niedopuszczalne.

Osobiście reprezentuję troszkę inny pogląd niż ten, który wyinterpretował Trybunał Konstytucyjny odnośnie do zakresu poprawek Senatu. Ale jak na razie obowiązuje nas taki rygor, że możemy regulować i poprawiać tylko to, co przychodzi do nas w materii ustawy, która wyszła z Sejmu. A poprawki pierwsza i druga przekraczają tę materię, podobnie zresztą jak poprawka piąta, w której mowa o zgodzie mogącej kolidować... Te, które mówią o niedostatecznej jakości pracy określanej jako powód rozwiązania umowy za wypowiedzeniem – co stanowi swoiste *contradictio in adiecto* – i poprawka pierwsza. W związku z tymi wszystkimi zastrzeżeniami mniejszość na pewno będzie głosowała przeciwko poprawkom pierwszej, drugiej i piątej. Na pewno też będzie głosowała – i o to też proszę Senat, i będę do tego namawiał również klub, do którego należę, jeżeli dojdzie do tego głosowania – za poprawką ósmą i dziewiątą, które stanowią pozytywny konsensus umożliwiający poprawienie przez Senat jakości tej ustawy. Proszę o uwzględnienie stanowiska mniejszości Komisji Kultury i Środków Przekazu odnośnie do tych poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Pan senator Gruszka, potem pani senator Arciszewska-Mielewczyk, a potem... Tak, widzę wszystkich.

Pan senator Gruszka, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pytanie kieruję do sprawozdawcy, pana senatora Sepiōła.

W pktcie 2 jest dodane... Związane jest to z umową o pracę. Chciałbym się dowiedzieć, jakie uregulowania obowiązywały do tej pory w zakresie możliwości rozwiązania umowy z pracownikiem artystycznym, skoro w poprawce, którą rekomenduje komisja, mówi się o potrzebach wynikających z repertuaru instytucji artystycznych, niedostatecznej jakości pracy lub braku osiągnięć artystycznych. Na jakiej podstawie do tej pory szef jednostki mógł zwolnić pracownika, skoro w poprawce chcemy uszczegółowienia tego tematu?

Kolejne pytanie również dotyczy pktu 2 i związane jest z oceną pozytywną lub negatywną. Minister wyda rozporządzenie dotyczące zasad i metod, ale jak to będzie wpływało na dalszą karierę konkretnego artysty? Czy suma dwóch, trzech, pięciu, dziesięciu, czy nie wiadomo ilu tych negatywnych elementów pozwalać będzie na wystawienie oceny doprowadzającej do zwolnienia danego artysty z jednostki kulturalnej? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pani Senator Arciszewska-Mielewczyk, proszę bardzo.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Dziękuję.

Ja mam z kolei prośbę do pana senatora Andrzejewskiego, by wyjaśnił nam, na czym polega zarzut niekonstytucyjności niektórych poprawek.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Skurkiewicz, proszę uprzejmie.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, moje pytanie dotyczy samego przebiegu posiedzenia komisji. Jak pan wspominał, wzięło w nim udział wielu przedstawicieli różnych środowisk, zarówno artystów, jak i tych, którzy kierują placówkami kultury. Chciałbym, żeby pan senator przedstawił Wysokiej Izbie stanowisko, które zostało wyartykułowane przez przedstawicieli Związków Artystów Scen Polskich, czyli tych, którzy są bezpośrednio zainteresowani tą ustawą, tą nowelizacją. Jakie było stanowisko ZASP w sprawie ustawy?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Panie Senatorze Sprawozdawco, proszę bardzo.

Pan senator Sepioł.

Senator Janusz Sepioł:

Odpowiadając na pytanie pana senatora Gruszki o to, jaki tryb zwolnień obowiązywał do tej pory, powiem, że taki, jaki jest w kodeksie pracy. Jeżeli pracownik przychodził do pracy, występował, nie kradł, nie był pijany itd., to właściwie nie było podstawy do jego zwolnienia. Zresztą bardzo negatywnie odbijało się to na jakości wielu zespołów artystycznych. Mogę tu powiedzieć o własnych doświadczeniach. W Operze Krakowskiej było kilku śpiewaków, którzy właściwie nie śpiewali, ale byli w związkach zawodowych, jeden się nawet do Platformy zapisał, był szefem komórki i w zasadzie... Cóż, musiał występować, bo musiał, i kładł każde przedstawienie. Gdy w końcu udało się go przyłapać na jakimś spóźnieniu i go zwolniono, to na drodze sądowej wrócił do pracy i dalej rozkłada spektakle. Tak to wygląda.

Jakie to będzie miało konsekwencje dla karier artystycznych? W instytucjach artystycznych to jest pewien standard, że istnieją przesłuchania, że prowadzona jest kontrola formy. Znowu się tu odwołam do krakowskiego przykładu. Jest orkiestra Capella Cracoviensis, która strajkując, odmówiła przesłuchań przed nowym dyrektorem. Postanowili, że oni nie będą przed nim grali. Nie można zatem dokonać ich oceny. Jeżeli przez kilkanaście lat ktoś się nie rozwija i nadal nie wchodzi wtedy, kiedy dyrygent daje znak, to właściwie nic nie można mu zrobić. Jeśli zostanie przeprowadzone przesłuchanie i ktoś nie spełni warunków jakościowych, to będzie musiał się z daną instytucją pożegnać. Na tym polega szlifowanie, podnoszenie jej jakości. Oczywiście inne orkiestry czy inne zespoły przeprowadzają nabory, szukają...

W tej chwili wyrażam mój pogląd prywatny. Otóż artysta na etacie to powinna być raczej rzadkość. Nikt nie płaci rzeźbiarzowi czy architektowi za to, że siedzi nad swoją pracą od 8.00 do 16.00 z przerwą na obiad, ważne jest dzieło. Ważne jest dzieło. Artyści na etacie to jest zupełny wyjątek, w pewnych wyjątkowych sytuacjach to ma sens. Niezależnie od tego musi być dokonywana ocena sprawności, ocena jakości, ocena rozwoju. Podam kolejny przykład. Wróciła artystka baletu – to też jest przykład z Opery Krakowskiej – i podała katalog figur, których ona nie może wykonać, podała, że nie zrobi szpagatu, nie zrobi czegoś innego. Ale ona ma prawo pracować. Prawda? Chce brać udział w próbach, chce tańczyć, ale od razu

podaje, czego nie będzie wykonywała. Instytucje kultury nie mogą tak funkcjonować.

Jeśli chodzi o ZASP...

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Powinni co jakiś czas poddawać się ocenie...*)

Tak, ale my się poddajemy ocenie co cztery lata. Wie pani?

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: ...tak jak my.*)

My poddajemy się ocenie co cztery lata.

(*Marszałek Bogdan Borusewicz: Pani Senator Arciszewska-Mielewczyk, proszę w tej chwili nie dyskutować.*)

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: To jest śmieszne, to jest śmieszne.*)

To cieszę się, że panią rozśmieszyłem.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Zlikwidujemy kodeks pracy. Według pana...*)

(*Marszałek Bogdan Borusewicz: Pani Senator! Przywołuję panią do porządku.*)

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: To jest skandal, ta ustawa utrwała ten skandal.*)

Dobrze.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące stanowiska Związku Artystów Scen Polskich, to było w tej sprawie bardzo obszerne przemówienie, około czterdziestominutowe, które zakończyło się konkluzją, że trzeba ustawę odrzucić w całości. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! W odpowiedzi na postawione pytanie przedstawię standard, co nie oznacza, że bym podzielał utrwaloną linię orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, niewynikającą wprost z konstytucji, ale z interpretacji i to dosyć określonej, która zrodziła się swego czasu na bazie kształtowania ustroju miasta Warszawy właśnie w Senacie.

Zgodnie z linią orzeczniczą Trybunału Konstytucyjnego poprawki Senatu powinny mieścić się w ramach przedmiotowych, określonych w ustawie uchwalonej przez Sejm. Do tej pory było to dosyć rygorystycznie stosowane przez Trybunał Konstytucyjny. Jednym słowem, przedmiotem prac senackich jest wyłącznie ustawa uchwalona przez Sejm i jej treść, a poprawki realizowane przez Senat w trybie art. 121 ust. 2 konstytucji, wnoszone na końcowym etapie postępowania ustawodawczego, niejako w drugiej instancji, mogą przekraczać zakres tej treści i mogą być, co jest zapisane w regulaminie, przedmiotem odrębnej

(senator P. Andrzejewski)

inicjatywy legislacyjnej. Jeszcze przypomnę, że Senatowi się tego nie zakazuje, ale ma być kierowane do odrębnej inicjatywy legislacyjnej to, co wykracza poza treść ustawy nowelizującej. Inaczej się dzieje, gdy mamy do czynienia z nową ustawą. Mieliśmy tego przykład w pracy nad kodeksem wyborczym. Wystarczyłoby nadać tej ustawie nowy tytuł, czyli organizowanie i prowadzenie działalności kulturalnej, a nie przygotowywać ustawę nowelizującą dotychczasową, wtedy można by było to wszystko, czego życzyła sobie większość naszej komisji, wpisać.

Trzeba powiedzieć, że obejmowanie przy okazji zmiany ustawy nowelizowanej poprawkami materii niezawartej wprost w treści ustawy, jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny, stanowi obejście i art. 118 ust. 1, i art. 119, i art. 121 konstytucji. Co jeszcze jest ciekawe? Gdybyśmy nawet zadziałali niekonstytucyjnie – bo byłem zmuszony dopuścić do głosowania przy tym zastrzeżeniu, że jest to niekonstytucyjne, przy zastrzeżeniach Biura Legislacyjnego, i znalazło się to w sprawozdaniu – to proszę pamiętać, że w sytuacji stwierdzenia przekroczenia przez Senat dopuszczalnego zakresu wprowadzanych poprawek nawet ich nieodrzućcie przez Sejm nie powoduje konwulsiacji takiego uchyczenia. Jeżeli Sejm przyjmie to, co w ten sposób zaproponował Senat, to – jak twierdzi Trybunał Konstytucyjny – nie będzie to przepis wiążący i taką sytuację należy kwalifikować jako naruszenie wymienionych przeze mnie przepisów konstytucji.

Osobiście mam zastrzeżenia do takiego stanowiska, co nie czyni żadnego wyłomu w tym, jak to jest w tej chwili interpretowane w obowiązującym systemie prawnym, w regulaminie i przez Trybunał Konstytucyjny. Jeszcze raz powiadam, bezpośrednio konstytucja tego zakresu nie formułuje, mówi tylko o tym, że Senat wnosi poprawki do ustawy nowelizującej, reszta jest dorobkiem orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Te poprawki w myśl tej interpretacji należy uznać za niekonstytucyjne, dotyczy to poprawek pierwszej, drugiej i piątej. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz pytania zadaje pan senator Ryszka, bo jeszcze nie zadawał.

(Senator Czesław Ryszka: Dziękuję, Panie Marszałku.)

(Senator Tadeusz Gruszka: Ja nie dostałem odpowiedzi na pytanie od pana senatora Sepioła. Czy mogę powtórzyć?)

Tak, proszę bardzo.

Przepraszam, Panie Senatorze.

Proszę.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Chciałbym otrzymać odpowiedź na pytanie, jakie są konsekwencje uzyskania negatywnej oceny i ile ma być tych ocen negatywnych. Czy w trakcie posiedzenia komisji dyskutowaliście na ten temat? W pktcie 1 zapisana jest możliwość zwolnienia pracownika ze względu na niedostateczną jakość pracy, a w pktcie 2 jest mowa o kolejnym czynnikiem dotyczącym oceniania go, to są oceny okresowe. I z tym właśnie było związane pytanie, bo są pozytywne i negatywne... Jakie są konsekwencje negatywnych ocen? Ile ma ich być? Jedna, dwie, pięć? Nie wiem tego, więc chciałbym się dowiedzieć. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Senator Janusz Sepioł:

Ust. 2 mówi o tym, że minister opracuje zasady przyznawania tych ocen, to znaczy tryb i kryteria, więc ja zakładam, że tam mogą też się znaleźć regulacje dotyczące tego, ile ocen negatywnych byłoby podstawą do zwolnienia. W moim przekonaniu jedna ocena, ale tego ustawa nie reguluje, nie jest to regulowane wprost w ustawie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Ryszka, proszę bardzo.

Senator Czesław Ryszka:

Panie Marszałku, mam dwa pytania do pana senatora Sepioła. Mianowicie powszechne przekonanie jest takie, że do kultury trzeba dopłacać, że to jest działalność absolutnie niezwiązana z zyskiem. Dlatego o jakim zysku mówimy w przypadku działalności instytucji kultury? Rozumiem, że są pewne przychody, na przykład ze sprzedaży biletów itd., ale „zysk” jest terminem finansowym, mającym konotację, że coś będzie do podziału. A więc czy tego terminu „zysk” nie należałoby z ustawy wyeliminować, zastępując go na przykład słowem „przychody”?

I drugie pytanie. Jakie jest uzasadnienie tego, że zewnętrzny zarządca instytucji kultury będzie lepiej i skuteczniej zarządzał publiczną instytucją kultury? Zwłaszcza że dopuszczamy, iż instytucją kultury może być osoba fizyczna, która nie ma nic wspólnego z działalnością artystyczną czy kulturalną. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Skurkiewicz. Proszę bardzo.

(*Senator Wojciech Skurkiewicz:* Dziękuję bardzo, Panie Marszałku...)

Czy pan senator Bisztyga zgłaszał się do zadania pytania?

(*Senator Stanisław Bisztyga:* Ja do pana ministra...)

A, do pana ministra, dobrze.

Proszę.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Panie Senatorze, chciałbym prosić o doprecyzowanie spraw dotyczących zgłoszonej przez senatorów Platformy Obywatelskiej poprawki. Chodzi o poprawkę drugą, która jest w zestawieniu wniosków. Otóż tam jest zapis, że umowa o pracę na czas nieokreślony może być rozwiązana w szczególności z powodu potrzeb repertuarowych instytucji artystycznej, niedostatecznej jakości pracy lub braku osiągnięć artystycznych pracownika artystycznego. I tu chodzi o ową kwestię ocenności, którą podnosił pan senator Gruszka. Kto będzie dokonywał oceny tego pracownika? Czy to będzie suwerenna, jednoosobowa ocena dyrektora placówki, czy też może będzie jakaś komisja weryfikacyjna w każdej takiej instytucji? Czy państwo nie myślicie, że powinno się doprecyzować ten zapis? Bo taki pracownik, który być może w ocenie dyrektora placówki nie spełnia pewnych wymagań, kryteriów – z tym że to jest subiektywna ocena – może być pozbawiony pracy w sposób represyjny, dlatego że dyrektor jednoosobowo stwierdzi: pan się nie nadaje, bo nie wywiązuje się pan ze swoich obowiązków. Mam wrażenie, że to jest troszeczkę taki powrót do PRL, kiedy to można było wyrzucić z pracy każdego, kto był niewygodny, z przyczyn takich czy innych – ale w to już nie chciałbym się zagłębiać.

I drugie moje pytanie – żeby pan senator Andrzejewski nie poczuł się zapomniany – właśnie do pana senatora Andrzejewskiego. Otóż cały czas frapuje mnie sprawa dotycząca łączenia instytucji kultury. Czy jeżeli przyjmiemy jako obowiązujące te przepisy, które są zawarte w ustawie, będzie mogło dochodzić do takich kuriozalnych sytuacji, że będzie łączona na przykład biblioteka z baletem? To jest oczywiście taki przykład na wyrost. Ale czy nie należałoby zmienić tego zapisu tak, żeby, jeżeli chodzi o łączenie instytucji kultury, poruszać się w pewnych segmentach działalności?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator sprawozdawca, pan senator Sepioł.

Senator Janusz Sepioł:

Pierwsze pytanie, pana senatora Ryszki, dotyczące owego zysku. Otóż jest oczywiste, że instytucje kultury nie są organizacjami nastawionymi na zysk, co jednak nie znaczy, że go nie osiągają. Dzisiaj bardzo wiele instytucji kultury w rocznym zestawieniu finansowym, w swoim bilansie, wykazuje zysk. Wystarczy, że otrzymuje na przykład dotację od swojego organizatora na przygotowanie premiery, ale premiera jeszcze nie dochodzi do skutku w tym roku finansowym, więc pojawia się nadwyżka – i to można uznać za zysk. Ten zysk jest przeznaczany na dalsze działanie instytucji. Ale ja nie znam instytucji, która by brała zysk jako dywidendę z instytucji kultury. Jednak z czysto księgowego punktu widzenia takie pozycje jak „zysk” po prostu się pojawiają. Trzeba zresztą powiedzieć, że są instytucje kultury, które osiągają bardzo poważne zyski. Prawda? Z reguły przeznaczają to na rozwój swojej działalności – tak jest na przykład w Krakowie... I mogę podać kilka przykładów instytucji, które mają milionowe zyski. A więc tak też się zdarza. Ale nie chodzi o to...

(*Rozmowy na sali*)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pani senator Arciszewska-Mielewczyk, zwracam pani uwagę z wpisaniem do protokołu.

Senator Janusz Sepioł:

Nie chodzi o to, żeby organizator traktował instytucje kultury jako maszynki do robienia pieniędzy. Choć instytucje kultury pobierają na przykład opłaty na za bilety, za sprzedaż praw autorskich, sprzedaż swojej produkcji do telewizji czy filmów itd., a więc tutaj oczywiście taka kategoria jak „zysk” musi się pojawić.

Czy instytucje prywatne typu fundacje lub jakieś stowarzyszenia mogą lepiej prowadzić instytucje publiczne? To trzeba opatrzyć znakiem zapytania. Mogą, tak się zdarzyć może. Oczywiście ja bym tego nie przesądzał, w tej kwestii za każdym razem organizator musi się dobrze zastanowić, czy oferta jakiejś instytucji – która na przykład dysponuje własnymi środkami lub jakimiś szczególnymi prawami albo posiada jakieś licencje – może być wartościowe dla tej instytucji, czy nie. Niektóre instytucje kultury są po prostu w upadku, więc przyjdzie jakiejś grupy osób zainteresowanych podtrzymaniem jej działalności może być korzystne. Moim zdaniem tutaj nie ma żadnych reguł, sprawa wymaga po prostu bardzo rozsądnych i gospodarnych decyzji. Ważne, że taka możliwość jest. Czy będzie wykorzystywana, w jakim stopniu, kiedy to się uda, kiedy się nie uda? Nie nam w tej chwili o tym przesądzać. Ustawa

(senator J. Sepioł)

tworzy możliwość, a to, czy organizatorzy z tego skorzystają, w jakim zakresie i z jakimi skutkami, to jest osobna kwestia.

Z kolei co do pytania o owe oceny, o to, kto ich dokonuje i w jaki sposób, to ja zakładam, że te sprawy mogą być materia wskazanego rozporządzenia. Ale oczywiście jest tu też kwestia planów repertuarowych i pewnej wizji, z jaką przychodzi na czas kontraktowy dyrektor instytucji artystycznej. Podam przykład. Otóż był zespół muzyki dawnej, który pod wieloletnim kierownictwem swojego dyrektora ewoluował w stronę orkiestry symfonicznej – takiej nieudanej, słabej orkiestry symfonicznej – nie koncentrując się już na wykonywaniu muzyki dawnej. I przychodzi nowy dyrektor i mówi: wracamy do korzeni, będziemy grać muzykę dawną, polski barok to będzie nasza specjalność. A w związku z tym paru muzyków albo się przekwalifikuje, albo jest niepotrzebnych, bo po prostu w takich gatunkach grają inne składy, tak że ze względu na ten nowy repertuar, tę nową wizję zespołu oni są niepotrzebni. Czyli to jest problem dostosowania składu zespołu do warunków repertuarowych. Osobną kwestią jest to, czy ktoś nie traci formy. Prawda? Bo w przypadku trudnych instrumentów, takich jak fagot, artyści bardzo szybko tracą formę, nie są w stanie dalej na tym instrumencie grać. I wtedy trzeba dokonać oceny, czasem brutalnej. Albo gdy śpiewak traci zdolność śpiewania – to też się bardzo często zdarza, bo może na przykład tracić głos ... I wtedy dyrektor instytucji może powołać zespół... Poza tym w praktyce bardzo często jest tak, że elita orkiestry, szefowie poszczególnych sekcji, po prostu siadają razem i słuchają... Prawda? Ale przecież pozostałym artystom orkiestry też zależy na tym, żeby ich towarzysze dobrze z nimi grali, żeby nie było takiej wpadki, że cała sekcja gra dobrze, ale jeden stale zawala. Tak więc – moim zdaniem – w takich sytuacjach dyrektor powinien mieć pewną swobodę co do tego, w jaki sposób stworzy komisję oceniającą. Z tym że myślę, że nikt przytomny nie będzie się całkowicie zdawał na swoją intuicję. Chociaż jeżeli sam jest wybitnym artystą – a dyrektorzy artystyczni bardzo często bywają wybitnymi artystami – to jest w stanie ocenić, czy dla jego wizji artystycznej i dla jego standardu jakości to jest wystarczające, czy nie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Andrzejewski, proszę uprzejmie.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Pytanie dotyczy nowego brzmienia nadanego ustawą nowelizującą art. 18, który mówi, że organizator może dokonać po-

łączenia instytucji kultury, w tym instytucji kultury prowadzących działalność w różnych formach, lub podziału instytucji kultury, a w przypadku połączenia instytucji artystycznych z instytucją kultury inną niż instytucja artystyczna instytucja kultury powstała w wyniku takiego połączenia ma status instytucji artystycznej.

Celem tej zmiany było to, przynajmniej tak artykułowano w projekcie rządowym przedmiotowej ustawy, aby regulacja spowodowała lepsze wykorzystanie środków finansowych, bazy lokalowej oraz zasobów kadrowych. Cel jest słuszny, ale to, że taką połączoną instytucję można powierzyć zarządcy w celu osiągnięcia przez niego zysku, już budzi pewne zastrzeżenia. Podobnie jak to, że jak instytucja artystyczna będzie połączona z inną instytucją kultury, to ta inna instytucja kultury uzyska status instytucji artystycznej. To jest dosyć ciekawe, bo na przykład muzeum, które będzie miało jednocześnie... czy teatr połączony z centrum muzealnym, jak Europejskie Centrum Solidarności czy Muzeum Niepodległości, będzie pracował na rzecz zysku. Niewątpliwie jesteśmy i za rewitalizacją obiektów naszej spuścizny narodowej, i za kultywowaniem pamięci, ale zestaw regulacji zawartych w tej ustawie związany z tym, o czym mówię, to nadawanie innym instytucjom kultury statusu instytucji artystycznej i przeliczenie tego na zysk budzi niepokój. Ja zastanawiałem się nawet, czy nie zgłosić wniosku o wykreślenie w art. 18 tego zapisu, że w przypadku połączenia tych instytucji, instytucji artystycznej z instytucją kultury, automatycznie ta druga instytucja ciągnąca tę instytucję artystyczną, bo tak to rozumiem, inna instytucja kultury od razu ma mieć status instytucji artystycznej. Chcę tylko przypomnieć, że ten przepis trzeba czytać w kontekście zachowanego przepisu ustawy nowelizowanej, art. 18, który nadal jest utrzymany... przepraszam, art. 19 – i on jest komplementarny wobec tego, co wprowadza ta ustawa – który w pkt 1 mówi, że połączenie instytucji kultury polega na utworzeniu jednej instytucji, w skład której wchodzi załogi i mienie należące do instytucji podlegających połączeniu, a w pkt 2 mówi, że połączenie instytucji kultury następuje w drodze aktu wydanego przez organizatora, a także w trybie określonym w art. 21. A art. 21, który z kolei jest nowelizowany w tej naszej ustawie, mówi, że w umowach, o których mowa... itd., strony określają wielkość środków wnoszonych przez każdą z tych instytucji, niezbędnych do prowadzenia działalności przez instytucję kultury, a w przypadku, o którym... itd. strony określają ponadto okres, na który ta umowa została zawarta. Dotyczy to ust. 1 i 2, które mówią, że organizatorzy mogą na podstawie umowy zawartej między sobą – czyli to może być organizator, który należy do administracji rządowej, i organizator z administracji samorządowej, jest wiele takich pozytywnych przypadków – tworzyć lub łączyć prowadzone przez nich instytucje kultu-

(senator P. Andrzejewski)

ry oraz prowadzić jako wspólną instytucję kultury prowadzoną przez jednego z organizatorów itd., itd.

Oczywiście jest domniemanie celowości w postaci zintensyfikowania sposobu oddziaływania i skali korzystania przez tę instytucję kultury. Ale nikt nie może zagwarantować, że inna instytucja kultury przerośnie instytucję artystyczną, a to, że zostanie ona powierzona zarządcy, który nie musi przedstawiać żadnych deklaracji programowych... W razie czego dyrektor będzie zwolniony, pracownik będzie zwolniony, ale zarządca, który na zasadzie przetargu wygra ze względu na większy zysk, jest największym profitentem tej ustawy. I to, przyznam szczerze, pozostawia pewien niesmak. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: To jest przeznaczenie.)

Ja mam pytanie do pana senatora Sepioła w związku z wymianą zdań...

(Senator Piotr Andrzejewski: Do mnie?)

Nie, do pana senatora Sepioła.

Senator Bogdan Borusewicz:

W związku z wymianą zdań dotyczącą ewentualności zwolnień, tego, kto ocenia, założmy, wykonawcę czy artystę.

Czy ta nowelizacja ustawy wyłącza te sytuacje spod działania kodeksu pracy, czyli czy taka osoba może skarżyć, wystąpić z powództwem do sądu pracy?

Senator Janusz Sepioł:

W moim przekonaniu tak, bo to nie wyłącza...

(Senator Bogdan Borusewicz: Może, tak?)

To znaczy pracownik jest dalej zatrudniony na podstawie kodeksu pracy, w związku z tym przysługują mu wszystkie prawa.

(Senator Bogdan Borusewicz: Dobrze, dziękuję. Ja chciałem uzyskać tylko taką informację.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Skurkiewicz i pan senator Ryszka.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku...)

Do pana senatora Sepioła?

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Nie, do pana senatora Andrzejewskiego.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Chcę jakby kontynuować, bo pan marszałek uprzedził część mojego pytania.

Panie Senatorze, nie można się oprzeć wrażeniu, że ta ustawa z poprawkami, które zostały zgłoszone podczas posiedzenia komisji, jest dość restrykcyjna wobec pracowników i bardzo liberalna wobec kierowników czy dyrektorów placówek kultury. Zresztą na posiedzeniu komisji było podkreślane, że ta ustawa i te poprawki wychodzą naprzeciw tak zwanemu, jak to było mówione, lobby dyrektorskiemu, dyrektorów teatrów warszawskich.

Panie Senatorze, pan jest prawnikiem i pytam, kontynuując myśl pana marszałka Borusewicza: czy ta ustawa, te zgłoszone poprawki, szczególnie pierwsza i druga, nie kolidują z prawem pracy obowiązującym w naszym kraju, z kodeksem pracy obowiązującym w naszym kraju? Czy rzeczywiście jest tak, że jeżeli dyrektor jednoosobowo będzie oceniał pracownika, będzie o tym decydował i będzie to w tej ustawie zapisane... Czy to nie będzie pozostawało w kolizji z polskim prawem pracy? Czy taki pracownik będzie rzeczywiście mógł dochodzić swoich praw przed sądem pracy?

(Senator Piotr Andrzejewski: Mam odpowiadać, Panie Marszałku?)

(Senator Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, dziękuję za tę kontynuację, ale tak naprawdę nie kontynuował pan, bo ja chciałem się dowiedzieć, czy będzie stosowany kodeks pracy i czy w związku z tym będzie możliwe odwołanie do sądu pracy, czy nie będzie.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Jeszcze pan senator Ryszka.

Pan senator Ryszka, proszę bardzo.

I potem poproszę o odpowiedź.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie o łączenie bibliotek. Mianowicie wójt, burmistrz czy prezydent może połączyć bibliotekę z jakąś inną instytucją kultury, ale musi to zrobić za zezwoleniem ministra...

(Senator Piotr Andrzejewski: Nie ma tutaj takich restrykcji, które...)

...Krajowej Rady Bibliotecznej oraz dyrektora biblioteki wojewódzkiej. Ale nie ma żadnej sankcji, że jeśli z tej opinii, że tak powiem...

(Senator Piotr Andrzejewski: Czy ta opinia jest wiążąca...)

Jak jest wiążąca, skoro nie ma żadnej sankcji? Nawet szefowie samorządów mówią, że mają tę opinię, mówiąc potocznie, gdzieś.

(Senator Piotr Andrzejewski: Moc autorytetu ministra jest wystarczająca...)

Więc skoro w tej ustawie nie ma sankcji...

(Senator Piotr Andrzejewski: ...mam nadzieję.)

...wobec szefów samorządów, to znaczy, że ten zapis mówiący o opinii jest czystą fikcją.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pierwsza kwestia: jaki ma charakter ta regulacja wobec kodeksu pracy? Tu obowiązuje ogólna zasada systemowa: *lex specialis derogat legi generalis*, to znaczy w zakresie, w którym ta ustawa wprowadza odrębne kryteria, przestaje obowiązywać kodeks pracy, to jest *lex specialis*, prawo specjalne. W związku z tym, skoro tutaj są inne standardy i regulujemy je ustawą, to ta ustawa jest równoznaczna z kodeksem, w pozostałym zakresie obowiązuje kodeks pracy. Oczywiście każdy ma prawo skarżyć, ma prawo wnieść skargę konstytucyjną do Trybunału Konstytucyjnego itd., itd. Tak jak mówiono w Sejmie, tutaj jest zniesienie pewnych standardów prawa pracy, uchylene pewnych standardów minimalnych. Oczywiście każdy może odnieść się do kodeksu pracy, ale każdy sędzia powie: dobrze, ale ta ustawa w tym zakresie obowiązuje jako *lex specialis* w odniesieniu do pracowników instytucji artystycznych i nie jesteście tutaj chronieni, bo ta ustawa uchyla stosowanie kodeksu pracy, tak przynajmniej orzekłbym, gdybym był sędzią i jeżeli przeszedłby ten przepis.

Bo przecież w tych poprawkach, w poprawce drugiej, o której tutaj jest mowa, jest bardzo wyraźnie powiedziane, że jest inny tryb i inne przyczyny rozwiązania umowy o pracę z ostatnim dniem sezonu artystycznego, a umowa na czas nieokreślony może być rozwiązana w szczególności... Poza tym, co jest w szczególności, obowiązuje kodeks pracy, ale tu jest tak: w szczególności z powodu potrzeb repertuarowych – na przykład drugi dyrektor, który uzna, że nie ma potrzeb repertuarowych. Dalej: niedostateczna jakość pracy i brak osiągnięć artystycznych. To są elementy uznaniowe, które powodują prawną możliwość rozwiązania stosunku pracy z pracownikiem tego typu, czyli z pracownikiem artystycznym, a także z inspicjentem, z obsługą techniczną, chociaż to dotyczy szczególnie pracowników artystycznych. Jest to bardzo mocno oprotestowane, jak już zresztą tu była mowa, przez związki zawodowe, przede wszystkim przez ZASP, Związek Artystów Scen Polskich, i inne organizacje pozarządowe. Nie mówię tu o dyrektorach i o „Lewiatanie”, bo tutaj jest... Był tu niejako blok konsultacyjny, którego wysłuchaliśmy, i staramy się to rozwiązać w tym duchu. Już mówiłem na ten temat: istnieje możliwość regulowania takich spraw w umowach, nawet gdy chodzi o odstępstwa od kodeksu pracy, na zasadzie *ius dispositivum* w umowach czy wzorcach umów. Istnieje taka możliwość. Wtedy strony same wyłączają... Oczywiście nie dotyczy to kwestii urlopu macierzyńskiego, zabezpieczeń i standardów

wynikających z *ius cogens*, ale w ramach *ius dispositivum* można na przykład określić, co jest ciężkim naruszeniem obowiązków pracowniczych, na przykład przyjęcie w konkurencyjnej firmie, co może powodować nie tylko rozwiązanie pracy za wypowiedzeniem, ale i bez wypowiedzenia, w ramach art. 52, czyli w związku z ciężkim naruszeniem obowiązków pracowniczych wobec pracodawcy. Tak jest na przykład z piciem alkoholu czy też pracą pod wpływem alkoholu... Wielu tych kryteriów używa się zresztą jako pretekstów, bo jeżeli jest dobra atmosfera w zespole, to się tego nie szuka, a jak jest zła atmosfera, to wtedy, stosuje się to, co jest użyteczne dla stosunków interpersonalnych. W każdym razie na pewno jest to *lex specialis* i sąd nie przywróci do pracy, nie uzna za bezskuteczne rozwiązanie umowy o pracę, jeżeli pracodawca powie, że potrzeby repertuarowe były takie, a nie inne, albo że niedostateczna jest jakość pracy. Te kryteria oczywiście nie są całkowicie dowolne, bo w poprawce mówi się, że minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa w drodze rozporządzenia określi metody, tryb, terminy itd., itd. Jednak z punktu widzenia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wątpliwość budzi zakres niedookreśloności materii tego rozporządzenia, bo w myśl poprawności legislacyjnej w ustawie nie tylko powinno się powiedzieć, co ma ona regulować, ale i w jaki sposób ma regulować. To jest zasada poprawnej legislacji, która w przypadku tej poprawki byłaby niezachowana. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Grażyna Sztark)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, ponownie pan senator Skurkiewicz...

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Uzupełnienie do wypowiedzi pana senatora Andrzejewskiego. Czy podziela pan opinię, że ta ustawa jest zdecydowanie restrykcyjna w stosunku do pracowników czy artystów, a zdecydowanie liberalna w stosunku do prowadzących placówki czy dyrektorów instytucji kulturalnych?

Senator Piotr Andrzejewski:

W ustawie, która przysłała do nas z Sejmu...
(Senator Wojciech Skurkiewicz: Mówię o poprawkach.)

Poprawki tak. Naszym zdaniem, mniejszości komisji, poprawki są niedopuszczalne, ale nie ze względu na to, że są niekonstytucyjne, tylko ze względu na merytorycznych, jedna i druga. Stąd takie było nasze stanowisko i, jak podejrzewam, dlatego Sejm całkowicie wyeliminował ten zakres regulacji.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Bardzo dziękuję panom senatorom sprawozdawcom.

(*Senator Janusz Sepioł: Czy mogę jedno słowo?*)
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Janusz Sepioł:

Ja myślę, że na to pytanie pana senatora można powiedzieć tak. Rzeczywiście dyrektorzy mają tutaj trochę więcej swobody, ale oni będą zatrudniani wyłącznie na czas określony. Czyli dyrektorzy w ogóle nie mają umów na czas nieokreślony, ale mają poszerzony zakres podmiotowości, zaś pracownicy są zatrudniani na czas nieokreślony, ale muszą utrzymywać się w formie.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister kultury i dziedzictwa narodowego.

Czy pan minister Zdrojewski chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Zapraszamy serdecznie. Jest kontuzja, ale pan minister dzielnie wybrał to miejsce.

Bardzo proszę.

(*Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski: Pani Marszałek...*)

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę pytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

(*Głos z sali: Najpierw pan minister.*)

Przepraszam bardzo, Panie Ministrze, bardzo przepraszam. Tak, teraz wolna wypowiedź. Bardzo przepraszam.

(*Głos z sali: Może pan minister usiądzie na miejscu sekretarza? Będzie łatwiej.*)

Ja już pytałam.

(*Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski: Na razie wystarczy. Jeśli będzie dużo pytań, to być może wtedy skorzystam.*)

Pan senator jest troskliwy.

Bardzo proszę.

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski:

Panie Marszałek! Szanowny Wysoki Senacie! To jest bardzo ważna ustawa, ustawa, która czekała przez wiele, wiele lat. Była przedmiotem bardzo długiej debaty na Kongresie Kultury Polskiej

w Krakowie, jak również była debatowana na licznych posiedzeniach różnych gremiów. Liczyliśmy na to, że będzie to taka mała konstytucja kultury stworzona poprzez nowelizację. Efekt dyskusji w Sejmie, a także tu, w Senacie, jest taki, że będziemy mieli raczej nowelkę niż małą konstytucję, ale nowelkę niezwykle przyjazną, niezwykle istotną, niezwykle ważną.

Chcę od razu powiedzieć, że to, na czym się koncentrowano w czasie debaty w Sejmie i w Senacie, nie do końca jest najważniejsze, choć wzbudza największe emocje, wzbudza największe zainteresowanie. Trzeba pamiętać, że ta ustawa przede wszystkim dostosowuje przepisy polskiego prawa dotyczące instytucji kultury do innych ustaw, które są już dużo bardziej zaawansowane i bardziej w XXI wieku niż ta właśnie ustawa. Chodzi o finanse, o sposób organizowania placówek, w tym przypadku artystycznych, o sposób rozliczania się z środków finansowych, definiowania pojęcia dotacji celowej, a także ustalania trybu pracy w instytucjach, jak również w niektórych wypadkach o usunięcie tych niekonsekwencji, które stwarzały liczne, kompletnie nieuzasadnione ograniczenia dla tych instytucji. Chcę krótko powiedzieć, że ta ustawa jest niezwykle ważna, niezwykle potrzebna i zawiera wiele przepisów, o których nie dyskutujemy, bo nie budzą one kontrowersji, ale znajdują się w tej noweli.

Druga bardzo ważna sprawa. Otóż ta ustawa uzyskała akceptację wszystkich organizacji funkcjonujących w obszarze kultury, łącznie z organizacją, która na ostatnim posiedzeniu wyrażała stanowisko negatywne. Chcę podkreślić, że było to stanowisko negatywne wyrażane ustnie, w trybie uchwały organizacja wyraziła opinię pozytywną wobec noweli, która była zdecydowanie bardziej restrykcyjna. Potem zmienił się prezes, a właściwie odeszły dwie osoby, bo najpierw był pan prezes, potem pani prezes, potem znowu pan prezes, i przez to zmieniła się opinia w tej materii. Ale pierwsza opinia, opinia wyrażona w formie uchwały, była pozytywna.

Trzecia niezwykle ważna sprawa, odnosząca się do tych zagadnień, które są bardzo istotne i ważne z punktu widzenia organizowania i prowadzenia działalności kulturalnych. Otóż ta ustawa jest skonstruowana tak, aby wyraźnie odróżniała się od tej ustawy, która mówi o podmiotach gospodarczych. A odróżnia się dlatego, że żadna z instytucji funkcjonujących w oparciu o tę ustawę nie działa z chęci zysku, nie może działać z chęci zysku. Pojęcie zysku, które wprowadzane jest w tej debacie, jest pojęciem źle interpretowanym. Może się pojawić dochód uzyskany przez podmiot prowadzący działalność kulturalną zdecydowanie wyższy od kosztów poniesionych przez tę instytucję i w związku z tym może się pojawić różnica pomiędzy dochodami a kosztami, ale nigdy nie można potraktować tego zysku jako, po

(minister B. Zdrojewski)

pierwsze, celu, po drugie, zysku dotyczącego materii prawnej związanej z prowadzeniem podmiotów gospodarczych. Chcę to wyraźnie podkreślić: instytucje kultury działające w oparciu o tę ustawę nie działają z chęci zysku. Owszem, są takie instytucje, które są dochodowe, na przykład Muzeum Fryderyka Chopina, które kosztuje ministerstwo kultury około 250 tysięcy zł miesięcznie, a uzyskuje dochód w wysokości ponad 300 tysięcy zł miesięcznie z samych biletów. Ale nie oznacza to, że mamy do czynienia z zyskiem i że ten zysk jest traktowany tak, jak w przypadku podmiotów gospodarczych. Nic bardziej mylnego.

Kolejny element, niezwykle istotny: dla kogo ta ustawa jest korzystniejsza, dla dyrektorów czy dla artystów? Otóż ona najkorzystniejsza jest dla widzów, dla odbiorców. Ani razu podczas tej debaty nie padło pojęcie, które jest tu najważniejsze: odbiorca kultury. Ta ustawa jest tworzona nie dla dyrektorów, nie dla artystów, ona jest tworzona przede wszystkim z myślą o odbiorcach kultury, i tych najmłodszych, którzy mają być edukowani, i tych nieco starszych, w tym tych, którzy z instytucji kultury korzystają niezwykle chętnie. Ta ustawa jest tak skonstruowana, aby poprawić wszystkie te elementy, które składają się na ofertę artystyczną dla polskiej społeczności, choć nie tylko dla polskiej, bo kultura jest naszym najlepszym znakiem jakościowym, w związku z tym jej odbiorców mamy także poza granicami kraju.

Kolejna rzecz, niezwykle ważna. Trzeba powiedzieć, że te przepisy są niezwykle restrykcyjne dla dyrektorów, bo nakładają na nich obowiązki, dają im prawa, ale przede wszystkim zmieniają warunki ich zatrudnienia. Mamy takich dyrektorów, którzy sprawują swoje funkcje siedemnaście, osiemnaście czy ponad dwadzieścia lat, tyle lat są na tym samym stanowisku. Pan Maciej Englert, zresztą świetny dyrektor, jest najlepszym tego przykładem. I chcę od razu powiedzieć, że właśnie ta kadra, która wiele lat spędza na stanowiskach dyrektorów, postulowała o to, aby tak zbudować kontrakty, żeby na ich podstawie dostali określone środki finansowe, określone zadania, ale aby mieli zamknięty czas zatrudnienia. Poprosili też o jedną rzecz, powiedzieli: skoro my zredukujemy swoje uprawnienia pracownicze w tej materii, to prosimy dać nam narzędzia do stworzenia takiego repertuaru, takich spektakli, a także takich wydarzeń, na przykład muzycznych, których jakość rzeczywiście będzie najwyższa – jeśli planujemy repertuar szekspirowski, potrzebujemy innego zestawu aktorów, nie wszystkich, pewnej ich części; jeżeli chcemy grać muzykę starą, Vivaldiego czy Bacha, potrzebujemy innego zespołu instrumentalnego; jeżeli będziemy grali Wagnera czy pójdziemy w kierunku impresjonizmu, potrzebujemy zmiany konstrukcji zespołu, zmiany części

instrumentów. Trzeba pamiętać, że wysoka specjalizacja orkiestr na świecie jest gwarancją ich jakości i gwarancją jakości teatrów.

Kolejna rzecz budząca niepokoje: łączenie instytucji. Jesteśmy w XXI wieku, a polskie ustawodawstwo jest na poziomie wieku XIX. Przecież ten dziewiętnastowieczny podział sztuk na rzeźbę, plastykę i malarstwo już w ogóle nie istnieje. Jeśli chodzi o różnice pomiędzy dziełami sztuki w obszarze sztuk wizualnych, sztuk plastycznych, to rzeczy, które są związane z telewizją, internetem, muzyką, plastyką, z rzeźbą etc., etc., się mieszają. Nie możemy więc polskiej kultury wpychać w ciężkie ramy dziewiętnastowiecznego podziału sztuki. Jeżeli mamy dużą instytucję muzealną, to czy w tej instytucji muzealnej nie może być biblioteki, nie może być centrum edukacyjnego, nie może być domu kultury? Wszystkie te funkcje mogą się zmieścić w tej instytucji – ba! – one są tam niezbędne. Proszę zobaczyć, jaka kolejka jest do Centrum Nauki Kopernik. Jaka to jest instytucja? To jest muzeum? A może to jest dom kultury? A może to jest szkoła, uczelnia wyższa? Wszystkie funkcje, które w niej się znajdują, są zaprojektowane na miarę XXI wieku. Ta instytucja musi mieć wszystko, musi mieć księgarnię, musi mieć restaurację, musi mieć bibliotekę, musi mieć też elementy składające się na edukację muzyczną. Ona musi mieć wszystkie te elementy.

Pan senator pyta: a co będzie, jeśli wójt, burmistrz czy prezydent nie uszanuje opinii ministra, który na to nie pozwala? On może zrobić to i teraz. Nie ma możliwości, żeby mu tego zabronić, bo jeśli się uprze i będzie chciał złamać prawo, to może je złamać. I choć oczywiście konsekwencje łamania prawa są zapisane w innych ustawach, to ta ustawa, niemająca formuły karnej, zagwarantuje, że jeżeli będziemy mieli do czynienia z nierealizowaniem polityki państwa w zakresie edukacji kulturalnej, w zakresie zadań, o których mówiliśmy wcześniej, to oczywiście taka instytucja straci szansę na otrzymywanie środków finansowych z programów operacyjnych, z programów ministerstwa, dotacji celowych itd., itd., tak więc taki wójt, burmistrz czy prezydent skazują się na porażkę.

Kolejny element. Pojawiają się pytania: to co, dyrektor będzie sobie tak zwalniał? Proszę wskazać dyrektora instytucji artystycznej, zwłaszcza w Polsce, który chce mieć złą orkiestrę albo chce doprowadzić teatr do ruiny, do tego, aby nikt nie przychodził na spektakle. Wszyscy dyrektorzy chcą mieć najlepszy zespół. Oni chcą mieć filharmonię, która jest prestiżowa, znana, dobrze oceniana; chcą mieć spektakle teatralne, które będą dobrze odbierane, dobrze oceniane, chcą mieć publiczność na tych spektaklach. Żaden dyrektor nie zwolni dobrej skrzypaczki, dobrego klarncisty, dobrego aktora czy dobrego śpiewaka. Nie ma takiego cudu. W chwili obecnej dyrektorzy są naj-

(minister B. Zdrojewski)

bardziej poszukiwaną kadrą w Polsce – proszę spojrzeć na teatry warszawskie. A dlaczego są najbardziej poszukiwaną kadrą? Dlatego, że nikt nie chce podejmować się sprawowania tej funkcji. Mamy z tym problem, dlatego że w tej chwili w obszarze kultury jest taka sytuacja, że dyrektor ma niezwykle zamknięte możliwości pracy z zespołem: repertuarowe, poszukiwania, inicjowania przedsięwzięć, realizacji spektakli specjalnie dedykowanych, na przykład dla młodej publiczności. Niestety, te ograniczenia w tej chwili są niezwykle silne.

Kolejna rzecz, niezwykle ważna. Porządkujemy kwestie dotacji, dotacji celowych, chcieliśmy więc uporządkować także kwestię współprowadzenia. Zrezygnowaliśmy z tego współprowadzenia z dwóch powodów, jednym z nich jest to, że są wybory i wszyscy się boją, że w efekcie wyborów będzie czas niestabilności, a więc ten termin wydaje się niezbyt właściwy. Chcę jednak powiedzieć, że współprowadzenia instytucji – te, które zostały zrealizowane w ostatnich piętnastu latach – były wyłącznie ze szkodą dla tych instytucji. Miało być tak, że instytucje dostają dodatkowe środki z ministerstwa albo z urzędów marszałkowskich i poprawiają repertuar. Chcę powiedzieć, że na dwadzieścia siedem ocenionych instytucji współprowadzonych tylko jedna poprawiła warunki repertuarowe, wszystkie pozostałe zwiększyły zatrudnienie; na tym się skończyło, że zwiększono koszty stałe, pozyskano dodatkowe obiekty, ale nie zwiększono wartości repertuarowej. W związku z tym zaproponowaliśmy, aby współprowadzenia były tak zaprojektowane, żeby część środków finansowych stanowiła dotację stałą, była na koszty stałe, a otrzymanie części środków było uwarunkowane ofertą, którą te instytucje składają. Wszystko po to, aby mobilizować je do tego, aby miały szerszą ofertę.

Kolejna rzecz, niezwykle ważna: uprawnienia ministra do określania kwalifikacji dla pracowników sektora instytucji artystycznych. To funkcjonowało przez dwadzieścia lat i żaden minister z tego nie skorzystał, ja też nie. I powiem jeszcze, że takie uprawnienie w Europie nie istnieje w żadnym innym kraju. Dlaczego? Wszyscy boją się określania kwalifikacji, jakie ma spełnić animator kultury czy na przykład artysta określonej instytucji. Dlaczego? Dlatego, że wartością kultury na całym świecie jest jej różnorodność, bogactwo, niepowtarzalność, indywidualizm, a nie matryce, typowanie i po prostu, jedzie fabryka z produktami jednego sortu. Nie ma takiej możliwości. Musimy doprowadzić do takiej sytuacji, żeby różnicować ofertę w zależności od talentu i pracowitości artystów, a także w zależności od potrzeb publiczności. I musimy różnicować ją naprawdę potężnie, aby była niezwykle bogata i atrakcyjna, mało

tęgo: żeby miała charakter zmienny. Nie możemy kultury pakować w gorsety określonych przepisów, tylko musimy ją od tych gorsetów uwalniać. Ta ustawa w znacznym stopniu wypełnia przede wszystkim oczekiwania, aby uwolnić kulturę z pewnych ograniczeń.

I co jest dla mnie istotne i ważne w odniesieniu także do szacunku dla samych artystów? Otóż artyści czują się naprawdę dobrze wtedy, kiedy są doceniani przez publiczność i kiedy mają szansę rzeczywiście realizować się w pracy, w swoim zawodzie. Proszę zapytać o to tych aktorów, którzy są na etatach i nie grają. Oczywiście, oni boją się, że mogą tę pracę stracić, ale czy oni są szczęśliwi, czy oni są spełnieni zawodowo, czy oni, mając właśnie to minimalne zabezpieczenie, spełniają się życiowo? Otóż w krajach Europy Zachodniej wielu, wielu pracowników artystycznych, zmieniając instytucję, w której pracuje, koniec końców trafia na swój zespół, na ten, w którym gra. Może ten zespół jest słabszy, ale ten artysta w nim się dobrze czuje, bo on odpowiada jego kompetencjom, jego możliwościom i on może grać, wypełniać swoją funkcję bez stresu i napięcia. W Polsce zaś wejście do określonego zespołu filharmonicznego oznacza bardzo często pozostanie w nim na całe życie. Nie jest to dobra sytuacja. Proszę zwrócić uwagę, że wielu dyrektorów – po cichu o tym mówią – wchodzi do zespołu filharmonicznego i dostaje odmowę przesłuchań. Odmawiają skutecznie. W związku z tym nie można bardzo precyzyjnie określić jakości orkiestry. A orkiestry bardzo często rozwijają się wtedy, kiedy są dyrygowane przez dyrygentów zewnętrznych. Proszę jednak zwrócić uwagę, że – pomimo iż rynek jest w jakimś sensie wypełniony – takich faktów nie jest bardzo dużo. Zwracam uwagę, że naprawdę możemy być dumni z polskiej oferty artystycznej, także tej muzycznej, ale w tej chwili dwa elementy utrudniają przejście na najwyższy etap wielu orkiestrom, choć nie wszystkim, bo są takie, które pomimo tych przepisów radzą sobie, mobilizują się różnymi sposobami. Pierwszy element, na który musimy zwrócić uwagę, to jakość instrumentów – bardzo często są one własnością samych artystów – a drugi element to rotacyjność pewnej niedużej grupy – podkreślam: niedużej grupy – artystów, którzy decydują o określonym repertuarze.

Konstytucyjność czy niekonstytucyjność? Otóż trzy poprawki, które zostały wprowadzone, mają uzasadnienie w tej ustawie. Jak się popatrzy na tę ustawę, to się zobaczy, że brakuje tych właśnie przepisów. Wyrwanie określonego rozdziału w fazie debaty sejmowej spowodowało, że pozostałe przepisy, w tym przepisy przejściowe, uzupełniające, daty, etc., stały się niejasne i jakby wyrwane z kontekstu. W związku z tym jest to wypełnianie pewnej przestrzeni legislacyjnej, uzasadnione innymi przepisami. Można było też pójść

(minister B. Zdrojewski)

w innym kierunku: skasować wszystkie – powiem brzydko – ogryzki, które pozostały. Ale można było też to uzupełnić tak, abyśmy mieli jabłko w całości. Senat, za co jestem bardzo wdzięczny, wziął pod uwagę drugie wyjście: wypełnił w minimalnym stopniu przestrzeń, która w części została dramatycznie wycięta.

Przepisy kodeksowe. Oczywiście kodeks pracy obowiązuje, on musi obowiązywać, tu nie ma wyboru. Te przepisy są *lex specialis*, tak samo jak jest w odniesieniu do prawie każdej grupy zawodowej, która ma swoje przepisy. Taką grupą zawodową są muzealnicy, i oni mają specjalne przepisy; bibliotekarze, którzy też mają specjalne przepisy. My w ustawie o organizowaniu i prowadzeniu działalności tylko w części wpisujemy określone przepisy, które notabene będą musiały być bardzo precyzyjne. I tutaj podzielam opinię pana senatora Skurkiewicza, że to musi być wpisane w akt rozporządzenia, tak aby dowolność czy subiektywność została zminimalizowana. Tak że absolutnie zgadzam się.

Ponadto jestem przekonany, że nie znajdziemy dyrektora instytucji artystycznej, który zwolni fenomenalnego śpiewaka i zatrudni kiepskiego, zwolni fenomenalnego skrzypka i zatrudni kogoś, kto nie ma pojęcia o tym instrumencie. A więc jeśli chodzi o tę materię, jestem przekonany, że dajemy szansę na to, aby w związku z sytuacją artystyczną rynek – a zwłaszcza publiczność, która ma określone potrzeby – miał więcej do powiedzenia niż w chwili obecnej.

Powiem o kilku elementach na koniec. Ta ustawa oczywiście wprowadza także inne elementy składające się na właściwe usytuowanie tej ustawy wobec pozostałych, na przykład powierzenie instytucji różnego rodzaju podmiotom prawnym zewnętrznym, o czym mówił pan senator Andrzejewski. Ten przepis funkcjonował, ale do tej pory był nie do wykorzystania. Żadna instytucja zewnętrzna bowiem nie była w stanie, także ze względu na złe przywołanie, wziąć na barki prowadzenie teatru nierepertuarowego. Ta ustawa, ze wspomnianą zmianą, wreszcie daje taką szansę. Od razu powiem: nie będzie w Polsce takiej sytuacji, nie będzie na to zgody, że samorząd terytorialny zrobi przetarg na tańsze prowadzenie instytucji. Proszę dokładnie przeczytać zapisy tej ustawy: w niej wyraźnie wskazuje się określony tryb postępowania. I my będziemy szukać fundacji, osoby prawnej, stowarzyszenia, które za określone środki przedstawi lepszą ofertę, a nie tę samą ofertę zrobi za tańsze pieniądze.

Wszystkie te przedsięwzięcia mają doprowadzić do wzbogacenia polskiej kultury o nowe formy prawne, jeżeli chodzi o instytucje istniejące. Mamy fenomenalnych reżyserów teatralnych, którzy chcą wynająć teatr na dwa sezony, na jeden spektakl grany

czterdzieści, sto, sto osiemdziesiąt razy. Taka oferta w Polsce prawie nie istnieje. Mamy młodzieńskie zespoły, które chcą startować, wynajmując określoną przestrzeń przygotowaną zawodowo do tego, aby można było eksperymentować, sprawdzić się. Ci młodzi ludzie są bez szans. Obecnie, po przedstawieniu tych propozycji, kultura otrzyma nie tylko środki finansowe – jak wiemy, w tym roku są one zwiększone, w przyszłym roku będą większe – ale także tlen; uwalniamy kulturę od pewnego gorsetu, w którym ona obecnie się znajduje i który coraz bardziej uwiera. Nie będzie takiej sytuacji, że instytucje artystyczne będą prowadzone za mniejsze pieniądze. Nam zależy na tym, aby były one lepiej prowadzone, aby była szersza oferta i aby możliwości prowadzenia różnego rodzaju innych aktywności poszerzyły się.

Dlaczego nie zostały wpisane zadania instytucji? Dlatego że ten katalog nigdy nie będzie pełny. Ale w tym wypadku podzielam zdanie pana senatora Andrzejewskiego, że ten przepis można byłoby przywrócić, to znaczy wpisać, że edukacja – tak, że promowanie, aktywność... niczemu to nie szkodzi. Po prostu ten katalog nigdy nie będzie pełny, a przecież instytucje są zobowiązane statutami do prowadzenia tej aktywności. To w statutach właśnie określa się, jakie zadania instytucja ma wykonywać, jak ma je realizować. W tej chwili dostają jeszcze jeden bardzo ważny instrument – realizowany zresztą przez ministerstwo w ostatnim czasie – środki finansowe gwarantowane nie na rok, tylko na tę część aktywności, która zostanie określona w kontrakcie, czyli na przykład na trzy lata. Jest to absolutna rewolucja. Bardzo często dyrektor przychodzi w październiku i mówi: repertuar na rok ten i ten mam ustalony, a na następny nie mam zagwarantowanych żadnych środków finansowych. Wobec tego jak mam kontraktować dobrego reżysera do spektaklu, jak mam zamawiać scenografię, jak mam wykonywać inne czynności, które doprowadzą do tego, że oferta będzie pełna? Teraz będzie taka możliwość, teraz zbudujemy ofertę, która – z uwagi na odpowiedzialność za dobrą jakość – będzie zbudowana naprawdę na solidnych fundamentach.

Tyle ode mnie, jestem do państwa dyspozycji, jeśli będą pytania.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Mam nadzieję, że na wiele pytań już pan minister udzielił odpowiedzi, ale przystąpimy obecnie do pytań, które, przypomnę, nie mogą trwać dłużej niż jedną minutę.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

Panowie senatorowie Bisztyga, Skurkiewicz i Woźniak. Bardzo proszę po kolei.

Pan senator Bisztyga.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Ministrze, nie mógłbym nie skorzystać z okazji zadania pytania, nie tylko ze względu na szacunek dla instytucji ministra, ale także ze względu na to, w jakim stanie podjął się pan tej trudnej misji – po doznaniu lekkiej kontuzji. Jestem pełen uznania. Zabieram głos nie tylko z tego powodu, ale również dlatego, że uważam, w przeciwieństwie do niektórych moich kolegów, iż ustawa ta jest bardzo oczekiwana. Chciałbym podkreślić dwie kwestie: uwalnianie od gorsetu, o czym pan mówił, oraz zagadnienie szerokiej konsultacji. Oczywiście zawsze znajdują się tacy, którzy będą mieć wątpliwości, ale one będą, myślę, rozwiewane w trakcie...

Chciałbym zapytać o następującą kwestię. Instytucje artystyczne mają swoją ustawę, muzea mają swoją ustawę, biblioteki też ją mają, natomiast domy, ośrodki kultury, z którymi najczęściej mamy do czynienia, są jakby trochę na uboczu, bo nigdzie nie jest szczegółowo zdefiniowana instytucja animatora kultury. Czy przewiduje się taką kategorię – instytucji animatora kultury?

Drugie pytanie. Nie całkiem, wydaje mi się, Panie Ministrze, można oddziaływać na samorządy za pomocą narzędzi, które pan ma. Znam przykłady ośrodków kultury, które nadzorują też baseny i boiska sportowe. To na pozór może się nie mieścić w głowie.

Chciałbym zapytać, jak z punktu widzenia pana ministra można wyegzekwować aktywność na polu kultury i jak chronić przed nieodpowiedzialnymi zachowaniami samorządów?

Te trzy krótkie pytania, problemy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

I pan senator Skurkiewicz, bardzo proszę.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, ta ustawa jest projektem rządowym i moje pytanie dotyczy przedłożenia rządowego. Ile z przedłożenia rządowego zostało w ustawie i czy rzeczywiście w tej chwili ustawa, nad którą dyskutujemy, nad którą pracuje Senat, jest zbieżna z intencją ministra kultury, jeżeli chodzi o kwestię regulowaną tą ustawą? I czy nie warto by, podkreślam, czy nie warto by jeszcze pokusić się o zorganizowanie swego rodzaju okrągłego stołu i napisanie tej ustawy od nowa, aby zadowolone były wszystkie środowiska, zwłaszcza wszyscy uczestnicy strefy kultury?

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Do zadania pytania zgłosił się pan senator Woźniak, ale nie widzę go na sali.

W takim razie bardzo proszę, Panie Ministrze...

Czy ktoś z państwa senatorów jeszcze ma pytania? Nie. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski:

Jeśli chodzi o propozycje dotyczące ustawy o domach kultury czy o animatorach, dyskusje na ten temat trwały od prawie dwudziestu lat i na samym początku rzeczywiście była istotna potrzeba, aby definiować aktywność zarówno instytucji kultury, takich jak domy kultury, jak i tych, którzy wtedy działali na rzecz zwiększonego uczestnictwa w kulturze, partycypacji w kulturze. Obecnie takiej potrzeby już nie ma, dlatego że rynek zarówno animacji, jak i uczestnictwa, realizacji zadań przez instytucje artystyczne, a także instytucje upowszechniania, bardzo się różnicował. I bałbym się doprowadzać do takiej sytuacji, aby teraz poddawać go rygorom ustawy. Zawsze ktoś by ucierpiał, zawsze pewien margines tego bogactwa na takich właśnie regulacjach... Krótko mówiąc, musiałby on podlegać pewnemu ograniczeniu.

Ale wydaje mi się, że warto zwrócić uwagę na programy ministra, w których zaczynamy stawiać wymogi tym, którzy chcą realizować zadania z myślą o publicznych środkach finansowych. I to nam coraz lepiej wychodzi.

Chcę podkreślić, że jeszcze nie tak dawno decyzje o finansowaniu określonej aktywności animatorów czy domów kultury, instytucji samorządowych, ale także fundacji, były podejmowane w marcu danego roku. Umowy podpisywano w czerwcu, ale stawiane wymogi w praktyce nie były potem poddawane obserwacji. Obecnie zaś prowadzimy programy operacyjne tak, że wnioski zbieramy jeszcze w roku poprzedzającym, rozpatrujemy je na przełomie roku, podpisujemy umowy właściwie natychmiast i wszystkie wymogi niezwykle dobrze określamy, co więcej, są one kontrolowane i sprawdzane.

Mogę powiedzieć, że pod tym względem aktywność instytucji, zwłaszcza NGO czy pozasamorządowych, niezwykle się poprawiła. Powiem, że na przykład w zakresie edukacji artystycznej obecnie ponad 50% stanowią instytucje niepubliczne, niezwykle zróżnicowane, w bardzo lekkiej formie i bardzo mało kosztowne z punktu widzenia kosztów administracyjnych.

Jeśli chodzi o ocenę samorządów w tych kwestiach, o których mówił pan senator, to chcę pod-

(minister B. Zdrojewski)

kreślić, że ostatnie cztery lata są latami takiej aktywności samorządów, że zasługują one na uznanie. Mówię to w odniesieniu zwłaszcza do dwóch szczebli: wojewódzkiego i gminnego. Na poziomie wojewódzkim nakłady na kulturę w ciągu ostatnich czterech lat się podwoiły – z około 4–5% do około 10% budżetów urzędów marszałkowskich. To jest bardzo wysoki skok.

Muszę od razu powiedzieć, że ten skok budzi też jedną obawę, dlatego że znaczna ilość tych środków została ulokowana w przedsięwzięciach inwestycyjnych, w niektórych wypadkach niezwykle kosztownych. Ponieważ nadrabiamy zaległości związane z infrastrukturą, z inwestowaniem środków w infrastrukturę, jasne jest, że lada moment będziemy wchodzić w okres zwiększania się kosztów utrzymania tych instytucji, które jedna po drugiej będą oddawane, od instytucji filharmonicznych po Operę Podlaską – gigantyczną instytucję, która będzie wymagała od samorządu w Białymstoku sporych środków finansowych.

Jeżeli chodzi o egzekucję aktywności w wydatkach, jak również przedsięwzięciach inwestycyjnych, to na poziomie marszałkowskim, na poziomie wojewódzkim nie ma takiej potrzeby. Jakość tej pracy zdecydowanie się poprawiła i mogę powiedzieć, że obecnie de facto nie ma marszałka województwa, który traktuje kulturę niepoważnie, nie ma już takiej instytucji marszałkowskiej. Jeżeli chodzi o gminy, mamy sytuację ustabilizowania się wydatków na kulturę na poziomie około 3,5%. Można powiedzieć, że te samorzady, które mają większe wydatki, albo są bogatsze, albo traktują kulturę poważniej i lepiej. Te zaś, które wydają mniej niż około 3%, albo są biedniejsze, albo nie traktują kultury jako wehikułu rozwoju. Ale, generalnie rzecz biorąc, można powiedzieć, że mamy tu stabilizację na dobrym poziomie, na poziomie europejskim.

Najgorzej jest w powiatach. Z powiatami w chwili obecnej mamy spory problem. Tam są duże zróżnicowania. Są powiaty, które mają jedną instytucję niezwykle drogą i bardzo wysoki budżet, ale są też powiaty – i tak jest w większości wypadków – które w ciągu roku wydają na kulturę poniżej 0,5% swojego budżetu. Są to bardzo niskie i bardzo niekorzystne wskaźniki.

Jeżeli chodzi o egzekucję, muszę powiedzieć, że w wypadku roku bieżącego i poprzedniego, ona stała się prawie zbędna, ale jeszcze trzy lata temu musiałem stosować różnego rodzaju narzędzia wspomagające, na przykład działania edukacyjne, aby samorzady się tym zainteresowały. Musiałem czynić spory wysiłek, aby programami stymulować rozwój tych dziedzin, które przez niektórych samorządowców były traktowane jako nierozwojowe albo niespektakularne. Biblioteki były dobrym przykładem. Obecnie nie ma takiego

problemu. Muszę powiedzieć, że raczej jest odwrotnie, to znaczy mamy przykłady ogromnych ambicji w tej materii, ogromnej rywalizacji i pretensji o niedocenianie. Tak było z walką o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury, gdy miasta dały naprawdę fenomenalne programy i zagraniczni recenzenci nie mogli uwierzyć, że w tak krótkim czasie w Polsce, w tak wielu miastach, które do tej pory nie miały ambicji bycia miejscami, gdzie kultura odgrywa istotną rolę, ta kultura stała się tak niezwykle ważna. Lublin, Toruń, Katowice to są takie najbardziej spektakularne przykłady. W każdym razie nie mam kłopotów z egzekucją i obecnie mogę, generalnie rzecz biorąc, chwalić samorządy.

Pytanie pana senatora Skurkiewicza, ile zostało z przedłożenia rządowego... Oczywiście ja w tym przedłożeniu rządowym byłem bardziej radykalny. Wydawało mi się, że kultura potrzebuje więcej tlenu i że jestem w stanie za pomocą tej ustawy tego tlenu więcej wepchnąć, że jestem w stanie ten gorset prawie w ogóle zlikwidować, ale oczywiście stało się tak, jak się stało – musieliśmy zawierać kompromisy w tej materii. One szły coraz dalej, ale mogę powiedzieć, że z tego projektu, z tymi poprawkami, wciąż jestem zadowolony. Uważam, że duch przedłożenia rządowego został utrzymany, że kompromisy, które zostały zawarte, nie są kompromisami na wieczność, tylko dają szansę innymi narzędziami zbudować postulowaną sytuację. Będzie to trwało dłużej, w niektórych wypadkach będzie kosztowniejsze, ale da się to zrobić. Na przykład, jeśli chodzi o zmianę umowy o współprowadzenie, da się to zrobić poprzez pojedyncze negocjacje, nie ustawowo, ale poprzez negocjacje. Dobrze.

Co do uruchomienia możliwości zatrudniania na sezony, w Senacie zostało to sformułowane inaczej, niż było w przedłożeniu rządowym, ale daje to dyrektorom szansę budowania repertuaru z określonym zespołem, który da gwarancję, że ten repertuar zostanie wypełniony.

A czy warto by jeszcze raz, od nowa, podjąć wysiłek... Otóż ten wysiłek i tak będzie niezbędny. Ta ustawa, jak powiedziałem, miała być taką małą konstytucją. Zapowiadałem dwa lata temu po kongresie, że kulturze potrzebna jest duża konstytucja, to znaczy, zupełnie nowa ustawa. Wyraźnie widać po małej noweli, jakie opory się pojawiły, jakie obawy, jakie lęki, że ten proces będzie wymagał zdecydowanie dłuższych rozmów, dłuższych negocjacji, przekonywania wszystkich na wszystkich możliwych salach, jak widać było dzisiaj na sali senackiej, ale jestem dobrej myśli.

Czynimy krok we właściwym kierunku, krok niezwykle istotny, mniejszy niż zakładaliśmy, ale ważny z punktu widzenia uwalniania kultury od ograniczeń, które ciążyą już od kilkunastu lat. Jestem przekonany, że ta ustawa tego tlenu kulturze dostarczy.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, ponownie pan senator Skurkiewicz, a potem pan senator Andrzejewski.

Czy jeszcze ktoś zgłasza się do pytań? Nie.

Bardzo proszę.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Panie Ministrze! Właśnie dyskutujemy nad treścią poprawki i chciałbym pana ministra prosić o wyrażenie swojego zdania. Skoro mówimy o pewnych restrykcyjnych działaniach w stosunku do pracowników czy też dajemy dyrektorom prawo doboru artystów na czas sezonu do swojego dzieła, zgodnie z umową, którą są związani przez okres swojej pracy.

Czy nie należałoby też pokusić się o zapis, że również dyrektor placówki będzie poddawany weryfikacji po zakończeniu sezonu artystycznego? Weźmy chociażby przykład radomski – swego czasu dyrektor, który kierował teatrem w Radomiu, praktycznie doprowadził placówkę do ruiny, chociaż realizował warunki swojego kontraktu. A miał kontrakt na pięć lat. Teatr radomski praktycznie był na skraju, nie powiem, że bankructwa, ale na skraju przepaści, bo, że tak powiem, zasiadalność na widowni sięgała 30%. Następcy tego dyrektora, któremu przyszło odbudowywać renomę teatru, zajęło kilka lat osiągnięcie jakiegoś przyzwoitego poziomu. W tej chwili zasiadalność na widowni sięga około 94%, więc jest rewelacyjna, ale ten przykład i tak pokazuje, że dyrektora takiej instytucji należy rokrocznie poddawać weryfikacji po zakończeniu sezonu artystycznego. Bo on może wywiązywać się z umowy, może pozostawać w konflikcie z przepisami, niemniej jednak organ prowadzący powinien mieć w ręku instrumenty, które pozwolą mu mieć wpływ również na to, co w tej instytucji się dzieje przez okres sprawowania rządów przez konkretnego dyrektora.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Piotr Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze!

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark: Przypominam, że...*)

Interesuje mnie to, co wynika ze skreślenia dotychczasowej treści art. 15, który mówił o kontraktach menedżerskich. Jaki charakter ma mieć dzisiaj to zarządzanie? Jest to komplementarne wobec art. 3, który mówi, że działalność kulturalna nie stanowi działalności gospodar-

czej. Z kolei do działalności nieuregulowanej w przepisach o działalności pożytku publicznego i wolontariacie stosuje się przepisy o prowadzeniu działalności gospodarczej. W tej chwili taka działalność będzie niegospodarcza, natomiast zarządzanie będzie prowadzeniem przedsiębiorstwa i działalnością gospodarczą.

Jak jedno z drugim będzie współdziałało? Jaki ma w tej chwili charakter działalność instytucji kultury? Czy jest to działalność gospodarcza? Czy może to być spółka pracownicza? Jakie przepisy dotyczące księgowości, finansowania będą miały tutaj zastosowanie? I jakie są skutki połączenia instytucji, która nie ma charakteru działalności gospodarczej, z instytucją, która ma taki charakter? Podczas interpretowania tej ustawy ujawniają się pewne niejasności.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań. Możemy zamknąć tę serię pytań.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski:

Dziękuję bardzo.

Otóż, jeżeli chodzi o odpowiedzialność dyrektorów, to została ona usytuowana na dość wysokim poziomie. Trzeba pamiętać, że kontrakt, który zostaje zawarty na określony czas, nie jest kontraktem gwarantowanym na ten czas bez względu na sposób wykonywania zadań przez dyrektora. Ten kontrakt może być rozwiązany. Dyrektor podlega ocenie i musi realizować to, co w tym kontrakcie zostało zadeklarowane. Chodzi o określoną liczbę spektakli, określony rodzaj publiczności; samorząd może sobie na przykład zażyczyć, jeśli bardzo mu na tym zależy, aby 30% aktywności danej instytucji była nakierowana na dzieci. Będzie to oczywiście poddawane ocenom, aby można było w przypadku nierealizowania kontraktu i braku satysfakcji, a zwłaszcza naruszania dyscypliny finansowej, taki kontrakt rozerwać, zrezygnować z niego, rozwiązać.

Jeszcze jedna bardzo ważna sprawa. Bardzo długo zastanawialiśmy się nad długością kontraktów. Generalnie rzecz biorąc, można powiedzieć, że w instytucjach artystycznych optymalne są okresy cztero- czy pięcioletnie. Ale jeśli przyjrzymy się bogactwu instytucji artystycznych w Polsce, instytucji, które poddawane są tej procedurze, to okaże się, że w jednym wypadku może być to odrobinę za długi okres, a w innym – odrobinę za krótki. Dlatego też zbudowaliśmy przepisy

(minister B. Zdrojewski)

w taki sposób, aby przede wszystkim w przypadku tych, którzy zawierają te kontrakty po raz pierwszy – czyli mamy jednak do czynienia z pewnym ryzykiem, z pewnym obciążeniem wynikającym z braku doświadczenia – te kontrakty były krótsze, na przykład trzyletnie. Ale mamy też takie instytucje, jak Zamek Królewski w Warszawie, Wawel, Wilanów, w których rozpoczęcie pracy przez określonego dyrektora wymaga nie tylko wielkiej wiedzy, wymaga nie tylko wejścia w działalność charakterystyczną dla instytucji muzealnych, ale także wejścia w pracę naukową. Pracę, która wymaga jednak pewnego czasu, czasu pozwalającego na wejście w taką instytucję. Trzeba też pamiętać, że te instytucje to niejako zespół narodowych regaliów i kierując nimi, poruszamy się także po obszarze polityki międzynarodowej, zagranicznej, kontaktujemy się z licznymi stowarzyszeniami. W związku z tym zaproponowaliśmy, aby w przypadku instytucji muzealnych takie kontrakty mogły być zawierane również na siedem lat. Wydaje mi się, że jeżeli przez taki okres przyjdzie sprawować określonemu dyrektorowi funkcję, to także zawarte w tamtych kontraktach przepisy, które będą określały warunki, będą dotyczyły zarówno zadań związanych z edukacją i promocją danej instytucji, jak i zadań naukowych i inwestycyjnych. Chcę bowiem zwrócić uwagę państwa na to, że bardzo często właśnie te instytucje, które są poddawane kontraktom, mają inne zadania niż wyłącznie repertuarowe. Kto mógł być dyrektorem opery podlaskiej przez ostatnie cztery lata – artysta czy menedżer, który zająłby się budową? Wiadomo, że opera podlaska od kilku lat jest w budowie i tak będzie jeszcze przez rok, a więc na ten czas potrzebowaliśmy przede wszystkim osoby, która byłaby w stanie kooperować z inwestorem czy z inwestorem zastępczym, oczywiście z myślą o przyszłej aktywności. I jest bardzo ważne, aby ta ustawa dawała nam taką elastyczność. I według mojej oceny daje.

Powiem panu senatorowi, bo takie pytanie może paść, że i tak wszystkiego nie zagwarantujemy. Żadną ustawą niczego nie zagwarantujemy. Nie ma takich ustaw, które odpowiadałyby za ludzką mądrość. Wszystko, koniec końców, będzie się kończyło na człowieku, od niego zależy, jak on tę ustawę będzie czytać, jak będzie ją wykonywał, czy będziemy mieli do czynienia z samorządowcem prokulturalnym, czy nie, czy on będzie chciał w instytucję mocno ingerować, czy wręcz odwrotnie, podpisując kontrakt, będzie mówił: od tego momentu ja tylko pana dyrektora rozliczam. Są i takie, i takie przypadki. Na szczęście w Polsce liczba nieszczęśliwych przypadków związanych z obszarem kultury maleje, a nie rośnie, ale takie przypadki są, podawano je także na tej sali podczas dzisiejszej debaty.

Przejdę do pytań pana senatora Andrzejewskiego, trudnych pytań notabene, bo są to pytania z kilku obszarów.

Oczywiście żaden dyrektor, żadnej instytucji, w tym instytucji artystycznej, nie może sobie pozwolić na to, aby lekceważyć ustawę o finansach publicznych. Ta ustawa go obowiązuje. On ma swoją instytucję prowadzić zgodnie z zasadami gospodarności. Nikt go z tego nie zwolni, pomimo że jest to instytucja artystyczna. Ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności zwalnia tego dyrektora tylko z jednego celu: działania ze względu na konieczność osiągnięcia zysku. Dyrektor instytucji artystycznej nie tylko nie ma takiego obowiązku, ale w ogóle powinien zapomnieć o kategorii zysku. Nie jest to kategoria znacząca dla instytucji artystycznej. Nie jest znacząca.

Notabene gdyby poprawka, o której pan mówił, była lepiej skonstruowana, uzyskałaby także moją akceptację. Ona mi zgrzyta, ale to myślenie, jeżeli chodzi o pojęcie zysku, kierunkowo jest zgodne ze stanowiskiem rządu, który reprezentuje, jak również z duchem tej ustawy. Wyraźnie mówimy o ustawie o prowadzeniu działalności kulturalnej jako o ustawie innej, która jest tworzona dla podmiotów gospodarczych. Mówiąc o aktywności określonych instytucji, uważamy oczywiście, że bardzo istotne, bardzo ważne jest, aby dbać o pieniądze publiczne, aby pieniądze publiczne nie były trwonione, aby zasada gospodarności obowiązywała także w instytucji artystycznej. Jednak kategoria zysku nie jest istotna, jeżeli chodzi o działalność repertuarową filharmonii, teatru, opery, baletu, etc., etc. W tej materii obowiązuje zasada, która została wyrażona w sposób jednoznaczny w tej ustawie i w statutach określonych instytucji. My musimy dbać, aby te instytucje miały oferty jak najciekawsze dla widzów, słuchaczy, odbiorców, a jeżeli chodzi o finansowanie, to pilnujemy tylko, aby pieniądze były wydawane zgodnie z ustawą o finansach publicznych, zgodnie z ustawą o samorządzie terytorialnym i odpowiedzialności za dyscyplinę finansową. Oczywiście znamy przypadki dyrektorów instytucji artystycznych, którzy stawali przed komisją do spraw dyscypliny finansowej, bo naruszyli ustawę o zamówieniach publicznych czy ustawę o finansach publicznych. Z tej odpowiedzialności dyrektorzy nie zostaną zwolnieni, ale jeszcze raz podkreślam: w ogóle nie powinni myśleć o zysku. Uzyskanie zysku jest najważniejszym zadaniem dla podmiotów gospodarczych.

Na koniec chciałbym wszystkim bardzo serdecznie podziękować, bo pomimo burzliwej dyskusji, bardzo wielu uwag, zauważyłem jedno, co naprawdę mnie cieszy: kultura w Polsce staje się ważna, bardzo istotna i wszyscy przywiązujemy do warunków działania instytucji artystycznych w Polsce duże znaczenie. Za to chciałbym bardzo serdecznie wszystkim podziękować. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze, i mam propozycję. Cztery osoby zapisały się do głosu i w trakcie wystąpień mogą paść wnioski o charakterze legislacyjnym, więc może pan minister zechciałby tu pozostać, by na zakończenie dyskusji móc odnieść się do tych wniosków.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

I proszę o zabranie głosu... Po kolei, pani senator Barbara Borys-Damięcka, następnie pan senator Janusz Sepioł, pan senator Wojciech Skurkiewicz i póki co listę zamyka pan senator Czesław Ryszka.

Zapraszam.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

W trakcie pytań do senatorów sprawozdawców padły dość profesjonalne pytania dotyczące instytucji artystycznych i pewnych zasad działania tych instytucji. Ponieważ praktykowałam jako reżyser przez wiele, wiele lat, prowadziłam również teatr, czuję się w obowiązku skupić się na niektórych kwestiach związanych z instytucjami artystycznymi, żeby przybliżyć państwu pewną złożoność i trudność w kierowaniu taką instytucją. Te instytucje w zasadzie w niczym, poza pewnymi wspólnymi regulacjami, nie przypominają zakładów pracy, fabryk, jednostek budżetowych, firm rzemieślniczych itd., itd., mimo że zawody wykonywane w tych instytucjach można uznać za zawody rzemieślnicze, a artyści rzemieślnicy również biorą udział w ich pracach.

Chciałabym przede wszystkim powiedzieć, proszę państwa, że w instytucjach artystycznych demokracji nie ma i być nie może. Za prowadzenie instytucji artystycznej, teatru, filharmonii, opery odpowiada jednoosobowo szef tej placówki, dyrektor powołany na to stanowisko, który z kolei powołuje swoich zastępców. W instytucjach artystycznych liczy się talent, talent i jeszcze raz talent członków tych instytucji, zespołów, bo praca w instytucjach artystycznych jest pracą zespołową i od możliwości twórczych takiej instytucji zależy jej powodzenie, jej uznanie, jej wydźwięk europejski czy światowy. Powiadam więc: talent, talent i jeszcze raz talent jest podstawą bycia członkiem zespołu artystycznego. To jest jeden punkt widzenia.

Dużo się tutaj mówiło o ocenie pracownika, o ocenie artysty, o tym, kto ma tej oceny dokonywać, w jaki sposób itd. To jest bardzo złożone zagadnienie, bardzo trudno jest oceniać talent, bardzo trudno jest oceniać sztukę, bardzo trudno jest oceniać rezultaty danego człowieka. Ale można to ocenić, można zastosować pewne kryteria, które muszą obowiązywać. Państwo na pewno zdają sobie sprawę, że chociaż wiele teatrów czy na przykład filharmonii ma oficjalne nazwy, to jednak mówi się o takich instytucjach: teatr Hanuszkiewicza, teatr Lupy, teatr Grzegorzewskiego, teatr Jarzyny czy teatr Dejmka. To oznacza, że szefowie tych placówek, tych instytucji odcisnęli na nich swoje piętno twórcze, swoją wizją prowadzenia danej instytucji narzucili jej pewien charakter, a więc narzucili również charakter, rytm, system pracy ludzi, których skupiali u siebie. Oni decydowali o repertuarze tych instytucji i o rezultatach. Odpowiadali za to. Oni dbali o kształcenie kadr, ponieważ aktor, muzyk czy tancerz przez całe swoje życie zawodowe musi się uczyć, tak jak musi się uczyć i robić specjalizacje lekarz. Oni muszą się ciągle uczyć, żeby podnosić swoje umiejętności, doskonalić swój warsztat zawodowy, poprawiać swoje kwalifikacje. Nad tym musi czuwać szef, który ich zatrudnia, on musi ich do tego pobudzać.

Dlatego w ocenie takiego pracownika różne te argumenty bierze się pod uwagę. Nie ma niczego wstydliwego w tym, że artysta o znanym nazwisku, pracujący w konkretnym zespole, staje do przesłuchań. To jest praktykowane na całym świecie. Staje do przesłuchań również w swojej macierzystej placówce, ponieważ w tej placówce uprawia się bardzo różnorodny repertuar. Nie każdy aktor śpiewa, nie każdy tańczy, każdy ma jakiś inny ładunek dramatyczny w sobie. Po to, żeby można było uzyskać dobrą, trafną obsadę, artysta musi poddać się przesłuchaniom, sprawdzić siebie i dać szansę reżyserowi, którego zatrudnia dany szef, żeby mógł pracować z jak najlepszym zespołem i osiągać jak najlepsze rezultaty. Czyli przesłuchania czy castingi, jak kto woli, sprawdzające nie tylko talent i możliwości, rozpiętość tego talentu, ale i przydatność psychofizyczną, bo to jest szalenie ważne. Tak jak powiedziałam, to jest jak specjalizacja w medycynie. Lekarze też całe życie się uczą, robią specjalizacje, żeby podnosić kwalifikacje.

I dlatego bardzo się cieszę, że pan minister w swoim wystąpieniu powiedział, iż nie da się ustalić kryteriów oceny w zapisie ustawowym. Nawet brzegowych kryteriów, ponieważ sztuka jest nieokielznana, talent jest nieokielznany, pomysłowość artystyczna jest nieokielznana i odpowiedzialność za kryteria, za ocenę musi wziąć na swoje barki szef instytucji artystycznej. Oczywiście może się posiłkować radą artystyczną, bo i takie gremia w różnych instytucjach artystycznych są dopuszczalne, rada artystyczna może być takim pomoc-

(senator B. Borys-Damięcka)

nym ramieniem. Ale nigdzie nie jest ona decydującym w sprawie repertuaru, finansowania, wydatkowania pieniędzy. Za to, podkreślam z uporem maniaka, odpowiada człowiek, który stoi na czele danej placówki artystycznej, twórczej.

Jeżeli chodzi o kryteria, to są to bardzo trudne kwestie, z którymi musi się uporać zarówno szef, jak i reżyser czy dyrygent, czy choreograf, którzy przygotowują różnego rodzaju spektakle. Proszę zwrócić uwagę, że na przykład kwestia sprawności umysłowej, niemożności zapamiętania tekstu... zdarzają się takie przypadki, i to potwornie opóźnia pracę całego zespołu. Ktoś, kto nie jest w stanie nauczyć się tekstu, opóźnia pracę. Jeśli muzyk ma problemy manualne czy oddechowe, to obniża jakość brzmienia orkiestry. Skrzypek, któremu drży ręka – ja tu nie wnikam w to, z jakich powodów – uzyska inne brzmienie niż ktoś, kto jest zdeterminowany do wykonywania swojego zawodu. I takich przykładów mogłabym... Czy tancerz, który nie jest w stanie wykonać pewnych zadań, bo nie przyswoił sobie ich w czasie nauki, kształcenia itd. Ja już nie mówię o obowiązku posiadania wyższego wykształcenia w danej dziedzinie – aktor, muzyk, tancerz, śpiewak itd. To są sprawy, o których nie trzeba mówić, to jest absolutnie konieczne i tylko na takie osoby zwracamy uwagę. Zatem te kryteria będą różne i różnie stosowane w zależności od tego, jaką pozycję repertuarową dana instytucja chce zaproponować i jakiego rezultatu oczekuje. Posiadanie ogólnego talentu aktorskiego jeszcze nie predystynuje danego aktora do brania udziału w spektaklu muzycznym, bo może on nie mieć głosu albo nie potrafić zaśpiewać pewnych dźwięków, nie mówiąc już o byciu śpiewakiem czy tancerzem, jeżeli nie wykaże się pewnych umiejętności.

I ostatnia sprawa, o której chciałabym powiedzieć, szalenie ważna tak w kontekście kryteriów oceny, jak i angażowania pracownika, to sprawa jego rozwoju twórczego. Jeżeli ktoś zatrzymał się w miejscu, jeżeli nie jest w stanie podnieść poprzeczki, jeżeli nie jest w stanie rozwijać się, rozwijać swoich umiejętności, to zostaje na pewnym poziomie, odstaje od innych, automatycznie na skutek konkurencji odsuwany jest od pewnych ról, nie dostaje pewnych partii do zaśpiewania, do zatańczenia, do zagrania. Praca w instytucjach artystycznych, powiadam raz jeszcze, jest pracą zespołową. Jeden człowiek nic nie robi. Jedynym człowiekiem może być ktoś, kto kieruje tą instytucją i bierze za nią całkowitą odpowiedzialność, zarówno pod względem artystycznym, jak i pod względem finansowym. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana senatora Sepiōła.

Senator Janusz Sepiōł:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Kilka uwag wynikających z mojego doświadczenia, bo właściwie przez osiem lat działałem w roli organizatora instytucji kultury województwa małopolskiego, było to ponad trzydzieści instytucji, później przez rok w tej roli w odniesieniu do miasta Krakowa, tu było ponad dwadzieścia instytucji i to dość poważnych. Na tym tle chciałbym przekonać państwa, chociaż pewnie większość z państwa jest przekonana, że rozwiązania tej ustawy są niezwykle użyteczne, niezwykle użyteczne. Myślę przede wszystkim o sposobie zatrudniania dyrektorów instytucji kultury. Proszę państwa, nie ma problemów z dyrektorami dobrymi, bardzo dobrymi i nie ma problemów z dyrektorami złymi, bo zawsze jest pretekst, żeby ich odwołać. Największy problem mamy z dyrektorami bardzo przeciętnymi, zrutynizowanymi. Trudno im robić przykrość i odwoływać ich z powodów dyscyplinarnych, chociaż pewnie zawsze znalazłby się jakiś pretekst, gdyby dobrze poszukać, jednocześnie wiadomo, że oni do tej instytucji już nic nowego nie wniosą, że ta instytucja stagnuje, że potencjał, który posiada, dałoby się wykorzystać znacznie, znacznie lepiej, ale właściwie nie mamy ruchu. Takich zastoin jest niestety wiele. Możliwość zatrudniania, konieczność zatrudniania na kontrakt, na czas określony oznacza, że z kimś wykonującym swe obowiązki bardzo przeciętnie można się po prostu pożegnać, bez żalu, ale i bez robienia przykrości drugiej stronie.

Kolejna sprawa to łączenie instytucji. Otóż najczęściej jest to widziane jako zagrożenie dla małych, prowincjonalnych jednostek. Proszę państwa, to wcale nie musi dotyczyć tego problemu. Na przykład w tej chwili w Krakowie buduje się coś, co nazywamy ogrodem sztuk, wcześniej nazywało się mediateką. To jest obiekt, który będzie miał część biblioteczną, część teatralną i część animacji kultury. Zresztą już są wydzielane części z tamtych instytucji. Chodzi o nowoczesną placówkę, przełamującą bariery pomiędzy różnymi formami aktywności artystycznej. Pan minister wspominał zresztą o takiej tendencji. Z tego punktu widzenia to jest bardzo cenne, ważne rozwiązanie.

Wreszcie kwestia, która budziła tu sporo emocji, czyli kwestia zysku. Proszę państwa, na tym polega zasadnicza różnica, to są instytucje kultury, a nie spółki prawa handlowego. Być może dałoby się prowadzić działalność kulturalną w formie spółki, tylko że wtedy zysk jest zyskiem organizatora, organy statutowe takiego podmiotu mogą przeznaczyć zysk dla organizatora. Zysk instytucji kultury jest zyskiem tej instytucji, nie może być z niej wyprowadzony przez organizatora. On co najwyżej może się zastanowić nad tym, czy w przyszłości dotacja powinna być większa czy

(senator J. Sepioł)

mniejsza, skoro instytucja osiąga zyski. Racjonalna decyzja jest taka: jeśli są zyski, to trzeba zwiększyć dotację, ponieważ te pieniądze mogą dobrze pracować, bo zysk instytucji jest przeznaczany na rozwój tej instytucji, na nowe przedsięwzięcia, na nowe idee, nowe koncepcje, na inwestycje, na zatrudnianie gwiazd itd., itd.

Muszę powiedzieć, że trochę ubolewam nad tym, że komisja usunęła przepisy dotyczące wygasania umów o współprowadzeniu. Ja rozumiem powody i oczywiście będę głosował za, ale miejmy świadomość tego, że te umowy powstawały w bardzo różnych okolicznościach, realizowały bardzo różne cele, kryteria wyboru instytucji do współprowadzenia nie są jasne, jest to sprawa zagmatwana i w najbliższej przyszłości na pewno będzie wymagała aktywności ministerstwa. Przy najmniej tak mi się wydaje.

Po kolejnym przeczytaniu i tekstu ustawy, i zgłaszanych poprawek chciałbym złożyć jeszcze kilka poprawek. Jedna z nich dotyczy połączeń instytucji wtedy, kiedy w grę wchodziłoby muzeum. Otóż proponuję, aby wówczas na zasadzie symetrii, bo gdzie indziej jest potrzebna opinia rady bibliotecznej, elementem postępowania była opinia rady do spraw muzeów.

Druą kwestia to również symetryczne potraktowanie pracowników instytucji artystycznych i instytucji kultury, instytucji filmowych. Chodzi o to, aby wtedy, kiedy wykonują oni prace twórcze, mieli prawo otrzymywać dodatkowe wynagrodzenia za wykonania artystyczne czy takie, w wyniku których powstają prawa autorskie czy prawa pokrewne. Jeśli mieliby oni prawo uzyskiwania takich dodatkowych dochodów, to oczywiście nie mogłaby ich obejmować ustawa kominowa.

Proponuję także, aby w sytuacji, kiedy organizator występuje do ministra o zgodę na powołanie dyrektora instytucji bez przeprowadzania konkursu, tę procedurę jednak trochę rozbudować. Chodzi o to, aby był obowiązek szczegółowego uzasadnienia wniosku, zdefiniowania przyczyn, aby nadać temu jakąś procedurę, ustalić terminy i aby – rzecz jasna – brak pozytywnego rozpatrzenia takiego wniosku przez ministra oznaczał niepowołanie kandydata na stanowisko dyrektora instytucji kultury. Jest tu też jedna poprawka czysto legislacyjna, nie będę jej szerzej omawiał.

Do poprawki, która została przyjęta przez komisję senacką, a którą sam zgłaszałem, chciałbym też złożyć rodzaj autopoprawki. Chodzi o doprecyzowanie sprawy, która tu w dyskusji była wielokrotnie podnoszona, chodzi mianowicie o to, aby było jasne, że do pracowników instytucji kultury stosuje się przepisy kodeksu pracy w zakresie nieuregulowanym w ustawie.

Potrzebna jest też – w moim przekonaniu – poprawka o charakterze legislacyjnym, precyzująca, o jaką ustawę chodzi, mówi się tu o prawie budowlanym. To są poprawki, które chciałbym złożyć na ręce pani marszałek.

Jest jeszcze jedna kwestia, o której zamierzałem milczeć, ale szczerze mówiąc, pan minister mnie trochę sprowokował. Mianowicie pan minister bardzo chwalił samorządy wojewódzkie, tymczasem w ustawie jest tak, że w powoływaniu dyrektorów instytucji, które zostały przejęte przez samorząd wojewódzki, uczestniczy minister kultury. Ja rozumiem przyczyny, które legły u podstaw takiego rozwiązania dziesięć lat temu, wtedy można było mieć różne obawy związane z tym, jak te postępowania będą przebiegać. Dzisiaj jednak, jak mi się wydaje, jest to element paternalizmu, który chyba jest już nieuzasadniony. Co więcej, gdyby przyjrzeć się postępowaniu w innych dziedzinach... Jeżeli na przykład samorząd wojewódzki powołuje dyrektora dróg wojewódzkich, to nie pyta ministra Grabarczyka o zgodę, jeśli powołuje dyrektorów szpitali, to również nie pyta pani minister Kopacz o zgodę na ich powołanie, przecież ministerstwo nie wysyła swoich przedstawicieli do komisji konkursowych. Jeśli chodzi o zarząd melioracji czy zarząd wodny, to minister Kraszewski także nie wysyła tam swoich przedstawicieli.

Jednak w przypadku instytucji kultury to funkcjonuje. Minister kultury opiniuje, minister kultury wysyła swoich przedstawicieli do konkursu. Ja rozumiem, że to jest zawór bezpieczeństwa, ale z punktu widzenia przejrzystości systemu, kompetencji, samodzielności i podmiotowości samorządów to jest wyłom. Gdyby nie pochwały samorządów, to tej poprawki bym nie składał. Komisja może zastanowi się nad tym... Tak więc składam również tę poprawkę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Skurkiewicz.

Zapraszam pana senatora.

Przypominam o regulaminowych dziesięciu minutach.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Moje wystąpienie, choć materiału jest wiele, będzie bardzo krótkie. A chciałbym zacząć, Panie Ministrze, od przywołania stwierdzenia, które pan był łaskaw wyartykułować na początku swojego wystąpienia w Senacie. Otóż mówił pan, że ta ustawa jest niezwykle przyjazna.

I w związku z tym rodzi się pytanie: dla kogo ona jest niezwykle przyjazna? Mam przed sobą

(senator W. Skurkiewicz)

pismo, które panu ministrowi zapewne jeszcze nie jest znane, bo jest sygnowane dzisiejszą datą, czyli 27 lipca. Skierowali je do nas, senatorów, wspólnie prezes Zarządu Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków Antoni Wicherek, prezes Zarządu Związku Artystów Scen Polskich Olgierd Łukaszewicz, przewodniczący Prezydium Forum Polskich Muzyków Orkiestrowych Damian Walentek oraz przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Pracowników Kultury i Sztuki Jan Budkiewicz. Wszystkie te organizacje w jednoznaczny sposób wskazują, iż przepisy zawarte w ustawie, a szczególnie poprawki zgłoszone podczas prac senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu, budzą ich stanowczy sprzeciw. Tutaj przytoczę mały cytat: „nieprawdą jest więc, że podstawową grupą w prawidłowej działalności scenicznych instytucji kultury są ich dyrektorzy. Sztuczne przeciwstawianie artystów dyrektorom jest zaprzeczeniem zasad zespołowej artystycznej pracy twórczej, w której dyrektorzy mają być autorytetami i liderami zespołów”. Absolutnie się z tym zgadzam. I nie chciałbym, żeby rzeczywiście te zapisy, pewnie potrzebne i ważne, rodziły konflikty w instytucjach kultury.

Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o samo przedłożenie sejmowe ustawy, to byłbym w stanie głosować za, bo, jak mówił pan minister, ta ustawa jest ważna, potrzebna, jest takim preludium do uchwalenia pewnego rodzaju konstytucji, na podstawie której funkcjonowałaby polska kultura. Niemniej jednak wprowadzenie zmian, poprawek, na poziomie senackim, które w moim przekonaniu destabilizują system, a w państwa przekonaniu są bardzo korzystne... Niestety, nie mogę podnieść ręki, żeby głosować za tą ustawą. Bo jakże odczytywać zapis w jednej poprawce, że umowa o pracę na czas nieokreślony może być rozwiązywana w szczególności z powodu potrzeb repertuarowych instytucji artystycznej, niedostatecznej jakości pracy oraz braku osiągnięć artystycznych pracownika artystycznego. Dalej mówi się o pewnego rodzaju weryfikacji. To jest to, co podkreślałem w pytaniach. Weryfikacji dokonywanej przez kogo? Przez jedną osobę w postaci dyrektora placówki, który będzie mógł w sposób bezpośredni ingerować w to, kto będzie pracował, jak będzie pracował, który będzie mógł również pozbywać się osób nieprzychylnych, niewygodnych, może o innych poglądach na temat repertuaru placówki, itd., itd. I właśnie dlatego, Szanowni Państwo, zanim zgłoszę główny wniosek, który chciałbym tutaj przedstawić, proponuję jedną poprawkę. Być może, skoro mówimy o artystach, warto pokusić się o to, żeby mieć pewnego rodzaju nadzór nad tym, w jaki sposób dyrektorzy instytucji realizują te umowy. Chodzi o to, aby również dyrektorzy mogli się wykazać i

pokazać organizatorom, jak realizują te umowy, czy one są realizowane, czy rzeczywiście są dochowane wszelkie zapisy tych umów. I w związku z tym uważam, że każdego roku po zakończeniu sezonu artystycznego również taki dyrektor powinien „sprawozdawać”, że powinna być dokonywana ocena jego działalności w danym, konkretnym, roku artystycznym. A jeżeli nie realizowałby umowy, jeżeli ocena byłaby negatywna, to z automatu mogłoby to skutkować rozwiązaniem umowy. Szanowni Państwo, oczywiście znam realia, znam siłę naszego klubu w Senacie, znam ten tak zwany walec legislacyjny kolegów z Platformy Obywatelskiej i wiem, że pewnego rodzaju zapisy, które proponujemy, zresztą bardzo dobre w naszym przekonaniu, nie uzyskają poparcia większości.

A wychodząc naprzeciw głosom środowiska, którego bezpośrednio ta ustawa dotyczy, którego te ustawy wraz ze wskazanymi poprawkami będą dotyczyć w sposób restrykcyjny, zgłaszam również wnioski o odrzucenie ustawy w całości. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

I zapraszam pana senatora Czesława Ryszkę. Proszę uprzejmie.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Nowelizujemy ustawę o prowadzeniu działalności kulturalnej, która, jak wspomnieli pan minister, jest pokłosiem dyskusji i wniosków zgłoszonych podczas Kongresu Kultury Polskiej w Krakowie. Ponadto Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w uzasadnieniu nowelizacji podkreśla, że przed polską kulturą pojawiły się nowe wyzwania, które należałoby prawnie usankcjonować. Chodzi między innymi o odpowiednie usytuowanie instytucji artystycznych jako szczególnego rodzaju instytucji kultury, a także o wprowadzenie ustawowego podziału instytucji kultury na instytucje artystyczne oraz pozostałe instytucje kultury, na przykład muzea czy biblioteki. Ale już bodaj z tego wynika, że jedną ustawą chcemy objąć bardzo szeroki zakres pracowników kultury, usług artystycznych. Mówi się tu o artystach muzykach, aktorach, śpiewakach, tancerzach, ale także o bibliotekarzach i muzealnikach. Podczas prac Komisji Kultury i Środków Przekazu spotkało się to między innymi z zarzutem sformułowanym dosłownie w ten sposób: przygotowaną wcześniej ustawą o teatrze i aktorach niesłusznie objęto orkiestrę i muzyków.

Pan minister Bogdan Zdrojewski z ogromną nadzieją i optymizmem odnosi się do tej ustawy, ale, jak powiedział senator Skurkiewicz, nie po-

(senator Cz. Ryszka)

dzielają tego optymizmu liczne środowiska artystyczne. Ta nowelizacja wzbudziła liczne protesty łącznie z zarzutami wobec rządu o komercjalizację instytucji kultury, o ograniczenie praw pracowniczych, o obniżenie wymagań kwalifikacyjnych wobec osób kierujących instytucjami kultury. Co do tej ostatniej kwestii, to chodzi bodaj o możliwość powierzenia zarządzania instytucją kultury osobie prawnej, na przykład fundacji, stowarzyszeniu czy organizacji pozarządowej. Choć mamy z tym do czynienia również dzisiaj, są to jednak pojedyncze przypadki. A teraz może się to łączyć – jak mówię, może się to łączyć – z nastawieniem na zysk, a to z kulturą nie zawsze idzie w parze. Do kultury trzeba dopłacać. Kto myśli inaczej, lepiej żeby trzymał się z dala od zarządzania działalnością kulturalną. Dlatego podzielam nadzieję pana ministra, że te zapisy nie doprowadzą do sytuacji, w której nie będzie się liczyć wiedza merytoryczna kandydata na dyrektora, a argumentem decydującym o podpisaniu umowy i zatrudnieniu dyrektora okaże się cena w przetargu. Nie wolno stosować ceny jako miernika wartości umowy w odniesieniu do zadań związanych z realizacją usług kulturalnych. To jest oczywista oczywistość, jak to się mówi. Obawiam się jednak, że wyrażenie zgody na zarządzanie instytucją kultury przez osoby prawne niezwiązane z działalnością kulturalną lub artystyczną – powtarzam: niezwiązane – przede wszystkim uszczupli i tak niewysokie nakłady na działalność kulturalną. Ponadto dla osoby prawnej priorytetem mogą być jej własne cele, które będą stawiane ponad celami zarządzanej instytucji kultury. W takim systemie zarządzania nie można liczyć na rozwój konkretnej instytucji kultury. Może on za to doprowadzić do jej stagnacji i upadłości.

Jeżeli chodzi o inne szczegóły zawarte w ustawie, to dobrze, że zmieniliśmy najbardziej kontrowersyjny zapis, w myśl którego artyści mogli otrzymać angaż na czas nieokreślony dopiero po piętnastu latach pracy, co było dla nich bardzo krzywdzące. Jednocześnie jednak to samo rozwiązanie jest wprowadzane tylnymi drzwiami, jak to się mówi, bo każda umowa na czas nieokreślony może być rozwiązana ze względów repertuarowych. Jest to pewna wewnętrzna sprzeczność, bo artyści itp. to zupełnie inna grupa zawodowa. Tak więc podzielam opinię pana ministra, że każdy dyrektor chce mieć najlepszych aktorów czy muzyków i nie będzie chciał utrzymywać kogoś, kto zaniża poziom zespołu.

Inny zapis budzący obawy to sprawa zezwolenia dyrektora na wykonywanie pracy poza macierzystą instytucją, poza etatem. Tu szczególnie mocno w walkę o swoje prawa zaangażowali się muzycy z zawodowych chórów i orkiestr, którzy bardzo często występują poza, tak to nazwijmy,

etatem. Mówią, że gdyby musieli starać się o pozwolenie na każdy występ, to powstałaby w tej instytucji piramida biurokracji, bo nieraz w jednym tygodniu występują po kilka razy. I jeśli jest ich kilkuset, to wtedy faktycznie może to być sytuacja nie do opanowania.

W uzasadnieniu tych i innych zmian ministerstwo pisze o racjonalizacji zatrudnienia i stałej weryfikacji umiejętności artystów i wykonawców. Jednak na przykład zawód muzyka jak rzadko który zawód podlega stałej weryfikacji, począwszy od okresu związanego z kształceniem, poprzez próby z dyrygentami, a skończywszy na samym koncercie, kiedy twórca jest oceniany przez krytyków muzycznych. Zgadza się, że ocena artysty, wyrażenie zgody na jego dodatkową pracę czy wreszcie zwolnienie to bardzo złożone procesy i trudno byłoby to w jakiegokolwiek ustawie bardzo precyzyjnie zapisać.

Nowością w ustawie są tak zwane kontrakty dyrektorskie. Szefowie instytucji artystycznych mają być zatrudniani na czas określony – od trzech do pięciu sezonów, a szefowie innych instytucji kultury, na przykład muzeów – na okres od trzech do siedmiu lat. Z jednej strony to rozwiązanie faktycznie wzmocni pozycję dyrektora, uchroni go przed arbitralnymi decyzjami organizatora, pozwoli na realizację wieloletnich planów artystycznych, a także ustabilizuje zasady działania instytucji. Z drugiej strony, podobnie jak w przypadku pracowników artystycznych, wprowadza się zasadę okresowej oceny. Dyrektor może być zatrudniony na kolejną kadencję, ale musi to być poprzedzone pozytywną oceną jego pracy. To również jest w pewnym sensie zasadne, aczkolwiek mamy wielu wybitnych dyrektorów teatrów czy muzeów, którzy właściwie są wizytówką tych instytucji i trudno powiedzieć, czy dla takiego dyrektora ma to być akurat pięć sezonów czy siedem lat. Na pewno jest potrzebna jakaś rotacja, ale nie wiem, czy ma to być liczone akurat w latach czy sezonach. Jednocześnie w przypadku dyrektorów instytucji artystycznych ma być zniesione ograniczenie co do wysokości ich wynagrodzenia wprowadzone ustawą o wynagrodzeniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi – chodzi o tak zwaną ustawę kominową. Zobaczmy, jakie będą tego konsekwencje, czy będzie to krok we właściwym kierunku.

Kolejny problem dotyczy łączenia bibliotek. W ustawie jest przepis, zgodnie z którym można łączyć różne formy działalności kulturalnej, na przykład działalność wystawienniczą z prowadzeniem biblioteki. Ten przepis, według projektodawców, ma być szczególnie atrakcyjny dla małych, na przykład gminnych, instytucji kultury. Niestety, może on także spowodować likwidację wielu małych bibliotek. Polski Związek Bibliotek stoi na stanowisku, że przynajmniej jedna biblioteka w gminie musi funkcjonować jako samo-

(senator Cz. Ryszka)

dzielna instytucja kultury i nie może być połączona z inną instytucją. Myślę, że utrzymanie rozwoju i jakości usług bibliotecznych będzie bardzo ważnym zadaniem dla ministerstwa, ponieważ ustawa nie określa żadnych minimalnych standardów. Krótko mówiąc, zmiany organizacyjne dotyczące bibliotek mogą, ale nie muszą, poważnie zdestabilizować obecną sieć bibliotek oraz mogą, ale nie muszą, zniszczyć kilkudziesięcioletni dorobek pracy bibliotekarzy i systemu bibliotekarskiego. Nie wolno zapominać, że biblioteka jako instytucja kultury jest bardzo istotnym i podstawowym elementem systemu rozwoju duchowego społeczeństwa.

Kilka słów na koniec. Jak państwo zauważyli, ja sam wyraziłem wiele nadziei i wątpliwości, bo taka jest ta ustawa. Generalnie nowelizacja ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej nie wprowadza żadnych istotnych reform, a zapisy mają taki charakter, że można je streścić w słowach: a nuż zaczniesz się w kulturze dziać lepiej, a nuż ktoś z tej ustawy skorzysta i komuś ona pomoże. Myślę, że to za mało, aby z tej nowelizacji być zadowolonym. Jest takie potoczne powiedzenie, że herbata nie będzie słodsza od samego mieszania, czyli bez większych środków finansowych na kulturę niewiele w tej materii poprawimy. A niestety o większych finansach na kulturę w tej ustawie nie było słowa, tak że pozostaje tylko mieć nadzieję, iż będzie lepiej. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze, za dyscyplinę czasową.

Zapraszam pana senatora Andrzejewskiego.

Jeszcze można było minutę, pół w zasadzie...

(Senator Czesław Ryszka: Staram się.)

Dziękuję.

Senator Piotr Andrzejewski:

Wysoki Senacie! Pani Marszałek! Panie Ministrze!

Mamy dzisiaj do czynienia z jedenastą nowelizacją ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. I ciągle zadaję sobie pytanie: czy nieustanna aktywność legislacyjna nie jest przypadkiem skutkiem nieumiejętności posługiwania się istniejącym prawem i szukania magicznego charakteru zapisanej litery prawa? Gdy dotyczy to zasady legalizmu, to tak, to jest ważne, bo nie wolno podmiotowi prawnemu niebędącemu osobą fizyczną i korzystającemu z praw człowieka zrobić niczego z wyjątkiem tego, na co mu zezwala ustawa. Czyli może ten margines w ramach legalizmu należy poszerzać. Ale czy

to jest konieczne w przypadku tej ustawy? Mam wątpliwości. I czy lepsze nie jest tu wrogiem dobrego? I czy w tym programie chodzi nie o instrumentalizację zarządzania instytucjami kultury, a o chęć wypełnienia pewnego zobowiązania politycznego?

Skoro ta materia jest już ruszona, to ja osobiście muszę też poszukać czegoś dobrego, lepszego, co można by do tego włączyć. Moją podstawową troską jako człowieka zajmującego się i prawami człowieka, i kulturą jest swoboda twórcza. I wydaje mi się, że wszystko to, co nakłada kaganiec na swobodę twórczą, winno być stopniowo eliminowane. Tak naprawdę kulturze nie potrzeba resortu. Stwierdzono to pod koniec II Rzeczypospolitej, kiedy zlikwidowano Ministerstwo Kultury, a tylko jeden z departamentów funkcjonował w innym ministerstwie. Kulturze potrzebne jest wsparcie finansowe, a dyrektywne zarządzanie i kontrola tak naprawdę powinny być ograniczone do minimum. To jest moje osobiste zdanie.

Chciałbym wyrazić zadowolenie z tego, że przedmiotem zainteresowania jest tematyka odrębności funkcjonowania instytucji kultury, działalności artystycznej od tego, co dotyczy obowiązującego systemu prawnego w pozostałym zakresie – bo to ani nie jest działalność gospodarcza, ani nie powinno być tu stosowane bezpośrednio, tak jak się tego czasami chce, prawo zamówień publicznych. Dyscyplina finansowa – tak, i ona powinna być pod kontrolą, zwłaszcza tych, którzy wykładają pieniądze, bo sposób wydatkowania pozyskanych środków musi być efektywny i związany nie z synekurami w instytucjach kultury, tylko z samą działalnością.

Do czego zmierzam? Zmierzam do swojej poprawki. Ruszyliśmy materię, która już była w tej ustawie, która budziła i budzi nadal moje zastrzeżenia. Mianowicie organizator przed powołaniem dyrektora zawiera z nim odrębną umowę w formie pisemnej, w której strony określają warunki organizacyjno-finansowe działalności instytucji kultury oraz program jej działania. Program jej działania. Proszę zważyć, co to jest program działania, jakie to jest pojemne pojęcie. I można wypowiedzieć umowę, jeżeli ten program działania nie jest taki, jak sobie życzył organizator. W związku z tym może to być program o określonej kanwie politycznej, tematycznej, formalnej, na przykład nie będzie tam teatru Witkacego, nie będzie pewnych eksperymentów formalnych, nie będzie na przykład czegoś, co można by uznać za ksenofobię. To wynika z ogólnych przepisów prawa, ale jeżeli wynika to jeszcze z programu, to myślę, że jest to ingerencja, nieuprawniona ingerencja władzy administracyjnej, samorządowej, czy rządowej – bo to z reguły są organizatorzy – w swobodę twórczą.

Dlatego też proponuję zastąpić sformułowanie „program jej działania” wyrażeniem „jej strukturę”: „strony określają warunki organizacyjno-fi-

(senator P. Andrzejewski)

nansowe działalności instytucji kultury oraz jej strukturę”. I to wystarczy. Ustawa daje zbyt daleko posunięte uprawnienia do tego, żeby nałożyć nawet nie kaganiec, ale wręcz lejce, które pozwalają odwołać dyrektora w razie jego jakiegokolwiek niedyspozycyjności. I wydaje mi się, że oprócz tego, co tutaj już powiedziano, i stanowiska mniejszości komisji to jest to, co byłoby moim osobistym wkładem w tę nowelizację, jeżeli ma ona dojść do skutku. Nie udało się bowiem niestety przy transformacji ustrojowej stworzyć specjalnych instytucji o charakterze służebnym w prawie dotyczącym konstytuowania osób prawnych takich, jak radio i telewizja, instytucje kultury, których działalność nie byłaby obliczona na zysk, ale przede wszystkim na wypełnianie zadań publicznych i służebnych względem wspólnoty. Jako że się nie udało, to cały czas poruszamy się w sytuacji niesprecyzowania charakteru funkcjonowania takich instytucji kultury, jak radio i telewizja – publiczne oczywiście. Kiedyś, w 1946 r., jeden z aktorów, organizatorów życia kulturalnego w Krakowie, pan Warnecki, chciał stworzyć coś na kształt republiki – tak jak mamy republikę książki – pewnej wspólnoty, spółki, ale w szczególny sposób służebnej, służebności publicznej, pomiędzy zespołem tworzącym w zakresie działalności artystycznej, niezależnie od tego, czy to byłby teatr, czy orkiestra, a... Chodziło przede wszystkim o finansowanie działalności, a dopiero później wizję pozyskiwania środków czy zapewniania synekur i świadczeń swoim członkom. To też się nie udało, ale była taka próba w Krakowie po 1946 r., jej autorem był Aleksander Warnecki. Próbowano to nawet wprowadzić w ramach Teatru Wybrzeże, zanim zjawił się tam Gall ze swoją ekipą. To tak na marginesie, Panie Ministrze.

Wydaje mi się, że wszelkie kagańce nakładane na kulturę – administracyjne, finansowe, restrykcyjne, nawet kontrakty menadżerskie – są dobre, ale pod warunkiem, że istnieje polaryzacja, interioryzacja celu, w którym dana instytucja funkcjonuje, i uwzględniani są wszyscy ci, którzy w tej instytucji pracują. Żeby to osiągnąć, trzeba dojść jednak do pewnego konsensusu. Wokół tej ustawy zrodziło się więcej konfliktów, niż było konsensusu, i należy to uznać za przejaw negatywnego stosunku do tego, co postrzegamy jako ideał konsensusu między pracownikiem a pracodawcą, zwłaszcza w dziedzinie kultury, gdzie wynik jest chyba ważniejszy niż sama struktura funkcjonowania instytucji.

Ja do tego ogródka wrzucam swój mały kamyczek w postaci propozycji, żeby jednak ograniczyć interwencję w program. Proszę jednocześnie pamiętać, że nie tylko dyrektor może być menedżerem, w bardzo wielu instytucjach obok dyrektora, który zarządza samą instytucją jako taką, jest dy-

rektor artystyczny. W związku z tym nie mistyfikujmy zbyt mocno samej konieczności funkcjonowania struktury, która niejednokrotnie odbija się negatywnie – i to jest nasza wspólna troska – na wynikach funkcjonowania instytucji kultury.

Wciąż żywię nadzieję, że każde nasze pochylenie się z troską nad istniejącym stanem prawnym może przynieść lepsze wyniki, i z tą nadzieją składam również tę poprawkę. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Zmykam dyskusję.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Wnioski o charakterze legislacyjnym złożyli senator Gruszka, senator Sepioł, senator Skurkiewicz i senator Andrzejewski.

Skoro nie ma więcej wniosków, zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chciałby się ustosunkować?

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski:

Tak.

(Senator Czesław Ryszka: Na siedząco, Panie Ministrze.)

A, wstanę już.

Chciałbym odpowiedzieć przede wszystkim na te kwestie, które pojawiły się w związku ze składanymi wnioskami.

Otóż, pierwsza sprawa – najistotniejsza i najważniejsza, o której już mówiłem na samym początku – dla kogo jest ta ustawa, do kogo ona jest adresowana? Powiedziałem, że przede wszystkim do widzów, do słuchaczy, do odbiorców kultury. Ale to też nie do końca tak. Bardzo ważne jest, kto był wnioskodawcą takich, a nie innych zapisów, skąd pojawiały się takie, a nie inne intencje czy propozycje. Otóż duża grupa, która zabiegała o to, aby znowelizować tę ustawę, są NGO, podmioty społeczne funkcjonujące w obszarze kultury, cały czas niezbyt mile w tej kulturze widziane. Ciągłe jest tak, że instytucje publiczne, bez względu na to, czy rządowe, czy samorządowe, mają pewną dominującą pozycję wobec instytucji oraz podmiotów prawnych, które korzystają ze środków publicznych, ale nie stale; one zabiegają o granty, zabiegają o dotacje, dotacje celowe, nie są jednak traktowane równoprawnie w systemie dystrybucji środków finansowych. Z tego powodu jedną z najważniejszych spraw jest takie uregulowanie kwestii dotyczących praw prowadzenia instytucji kultury, instytucji artystycznych, aby wreszcie

(minister B. Zdrojewski)

podmioty zewnętrzne, mające bardzo niskie koszty funkcjonowania, także mogły być w tym obszarze aktywne. Podkreślam to szczególnie w odniesieniu do zadań edukacji artystycznej, edukacji kulturalnej, bo w tym NGO są najskuteczniejsze, właśnie małe podmioty w małych miejscowościach bardzo niskim kosztem uzyskują bardzo wysoką efektywność. I to jest jedna część odpowiedzi.

I druga część: ta ustawa jest też adresowana do wszystkich tych, którzy cenią właśnie bogactwo, różnorodność i wolność, o czym mówił pan senator Andrzejewski. Ustawa sama w sobie nie spowoduje poszerzenia sfery wolności w działalności artystycznej, ale może się do poszerzenia tej sfery wolności, krótko mówiąc, przyczynić. Tej gwarancji nikt na tej sali nie ma, ja jej także nie dam, ale mogę powiedzieć, że dzięki określonym zapisom to po prostu się pojawia.

Zadania ministra – o tym mówił pan senator Sepioł. Czy minister powinien wyznaczać swoich reprezentantów w komisjach konkursowych instytucji kultury, gdzie jedynym organem założycielskim jest samorząd? Ja cały czas patrzę na kwestię odpowiedzialności ministra z pewnym sceptycyzmem, jako że mam takie doświadczenia, które opiszę na przykładzie jednego bardzo ciekawego i charakterystycznego przypadku, choć takich przypadków było wiele. Opiszę ten przypadek tak, żeby nie było można wskazać miasta, w którym doszło do tej sytuacji. Otóż odebrałem telefon od samorządowca, bardzo znanego, który powiedział, że zabiega o to, aby odwołać dyrektora instytucji artystycznej. Jakie jest uzasadnienie? Uzasadnienie jest gigantyczne: nie ma żadnych wątpliwości, że należy tego dyrektora odwołać. No to mówię: zgoda, proszę o wniosek. W odpowiedzi na to dostaję jeszcze taką informację: ale, panie ministrze, proszę się nie zdziwić, że ja tego człowieka będę bronić, jak pan go będzie odwoływać. (*Wesołość na sali*)

(Senator Piotr Andrzejewski: Hipokryzja.)

I tego typu przypadki my, samorządowcy, znamy. Wiemy, że często minister jest postrzegany jako taki, powiedziałbym, bezpiecznik. Jest też łatwiej powołać się na ministra w przypadku negatywnej decyzji, jeśli decydem w tej sprawie jest właśnie minister. Bo ministra trudniej zaatakować, bo jest dalej, bo nie uczestniczy w życiu towarzyskim – a środowisko artystyczne to życie towarzyskie stawia na niezwykle wysokim miejscu w hierarchii ważności. W związku z tym ministrowi łatwiej podejmować takie decyzje. Ale ja podkreślam, że nie jestem zwolennikiem ingerencji ministra w tej materii. Owszem, wówczas, kiedy rezygnujemy z konkursów, z określonej procedury, staramy się łamać określoną zasadę, którą uznajemy także w tej ustawie za dominującą, to wte-

dy być może ta zgoda na określonego kandydata jest niezbędna. Zwłaszcza że orientacja w tej materii, jeżeli chodzi o placówki, sposób funkcjonowania określonych dyrektorów w określonych miejscach, a przede wszystkim zasób wiedzy, daje ministrowi dobrą pozycję do decydowania. Jeśli samorządowcy chcą korzystać z tej wiedzy, to znakomicie, a jeśli nie chcą, to nie korzystają. Ale w tej materii byłbym niezwykle ostrożny, bo – jak widzę – jest to instrument, na który patrzymy sceptycznie, ale z którego chętnie korzystamy.

Kolizje zatrudnienia. Otóż cały czas podnoszone są wątpliwości, czy rzeczywiście dyrektor instytucji artystycznej powinien wyrażać zgodę na zatrudnienie w innej instytucji artystycznej. My zgodziliśmy się co do jednej kwestii – że nie, jeżeli to nie koliduje z podstawowymi obowiązkami. Na to pada bardzo często taka odpowiedź, że skoro koliduje, to nie ma prawa pracować w innej instytucji, ale pracuje. Jeżeli byśmy prowadzili w tej materii statystykę, to okazałoby się, że liczba przypadków, kiedy zrywano są spektakle, kiedy są niekompletne zespoły orkiestrowe, kiedy trzeba szukać substytutów, zastępców itd., itd., jest ogromna.

(Senator Piotr Andrzejewski: Są dublerzy.)

Tak, są dublerzy, pojawiają się dublerzy.

Proszę zwrócić uwagę, jak różnią się premiery operowe od następnego spektaklu, jeśli chodzi o główne postaci, główne role. A śledzimy głównie to, co jest dalej. To samo... Nie chciałbym, aby w Polsce widzowie byli oszukiwani, aby odbiorcy kultury byli traktowani jak jakiś dodatkowy, uzupełniający element dla wydarzenia artystycznego. Bardzo mi zależy na tym, aby w każdym wydarzeniu artystycznym widz był traktowany z wielkim szacunkiem. Z tego też powodu, jeżeli występuje kolizja, która to kolizja jest bardzo uzasadniona, to dyrektor ceniący danego aktora, śpiewaka, muzyka itd. i tak wyrazi na to zgodę. Ale wtedy, kiedy ta kolizja odbywa się kosztem instytucji, to muszę powiedzieć, że dobrze byłoby, aby ten instrument był mocniejszy – bo to będzie tylko mocniejszy instrument, a nie nowy, on funkcjonuje w wielu instytucjach już w chwili obecnej. I jeszcze jedno, ten zapis i tak skonstruowana ustawa daje jeszcze jedną możliwość. Otóż w niektórych przypadkach ta zgoda będzie warunkowa. Będzie szansa na to, aby instytucja, która niejako oddaje artystę innej instytucji albo na inne zadania, odzyskała przynajmniej część środków finansowych, jakie straciła na skutek jego nieobecności.

Zależy mi na tym, aby te przepisy, które w tej chwili proponujemy, były łagodne, aby dawały szanse elastycznego porozumiewania się dyrektora z zespołem. Tu nie ma sztywnych zapisów, sztywnych rygorów czy jakichś narzuconych przepisów, które by powodowały konflikty w relacjach tych stron. Wręcz odwrotnie – te przepisy dają szansę na konstruktywną rozmowę. Ustawa

(minister B. Zdrojewski)

daje szanse na konstruktywne rozmowy o kontraktach, o wykonywaniu pracy, o warunkach szczególnych wykonywania tej pracy, i wydaje mi się, że warto z tego skorzystać.

Jedna biblioteka w każdej gminie – tego będziemy bronić. Tu chodzi o pryncypia, aby jedna biblioteka w każdej gminie była i żeby to była instytucja nielączona, i ja będę tego bronić. Uważam, że postulat bibliotekarzy w tej materii jest słuszny. Ja mam oczywiście spore oczekiwania wobec samych bibliotekarzy. Bardzo wiele uwagi i słów poświęciłem właśnie ich pracy, kwestii wagi, znaczenia, istotności placówek, zwłaszcza w miejscowościach do piętnastu tysięcy. Ale muszę powiedzieć, że oczekuję od bibliotekarzy większego otwarcia, większej aktywności, wychodzenia poza bibliotekę, pozyskiwania czytelników różnego rodzaju akcjami. Przekazuję w tej chwili dosyć poważne środki finansowe na poprawę infrastruktury bibliotek i muszę powiedzieć, że konkurencja o to, aby uzyskać najwyższy stopień w zakresie usług w bibliotece, nie jest wcale imponująca. Ona wreszcie się pojawia, ale naprawdę wiele pracy trzeba jeszcze wykonać, aby w placówkach – przepraszam za te słowa – dość siermiężnych wytworzyć dużą presję na ich mocne unowocześnienie. W tym roku, i to za parę tygodni czy za paręnaście tygodni, ostatnia biblioteka w miejscowości do piętnastu tysięcy zostanie podłączona do szerokopasmowej sieci. W ciągu dwóch lat wykonaliśmy gigantyczną robotę, która należy do obowiązków nie ministra kultury, tylko samorządów, ale wykonało ją ministerstwo kultury. Bezplatne szerokie pasmo w każdej bibliotece, system MAK etc., etc. Dbamy o biblioteki, ale też wymagamy od nich, chcemy doprowadzić do sytuacji, żeby te wymogi były widoczne.

Jeśli chodzi o te cztery negatywne opinie, które się pojawiły, chcę wyraźnie powiedzieć, że ja je odbieram z pewnym niepokojem, bo one są wyrazem niedbania o ten święty ogień w kulturze, o prawa artystyczne, o wysoki poziom. Od czasu do czasu jest tak, że odbywa się kongres kultury w Krakowie i wszyscy mówią: musimy się zdyscyplinować, musimy poszerzyć sferę wolności dyrektorów, musimy doprowadzić do wpuszczenia młodych ludzi, musimy odbetonować filharmonię itd. Przychodzą przepisy i ci sami, którzy to mówili, mówią teraz: nie, nie, my tylko tak mówiliśmy, ale chodzi właściwie o pieniądze.

Są środki finansowe, wrzucamy cukier do tej herbaty – że się odwołam do tego, o czym mówił pan senator. W przyszłym roku w kulturze pojawi się dodatkowych 367 milionów zł, w samym dziale 921. W tym roku zaangażowanie ministerstwa kultury w inwestycje jest na poziomie 1 miliarda zł. Jesteśmy liderem absorpcji środków europejskich – nie tylko w Polsce, ale

i w Europie. Środki finansowe na kulturę, jeżeli chodzi o podpisane umowy, przekraczają 100%. Certyfikacja – ponad 20%. Inwestycje, Panie i Panowie Senatorowie, są wszędzie, są w Białymstoku, w Suwałkach, w Bielsku-Białej, w Radomiu, w Sanoku...

(Senator Stanisław Bisztyga: W Krakowie.)

...w Krakowie, we Wrocławiu, w Poznaniu, w Gdańsku. Inwestycje są też w bardzo małych miejscowościach. Są to różne inwestycje – sale filharmoniczne, muzea, instytucje upowszechniania kultury, Galicyjski Rynek, zabytki, dziedzictwo narodowe. Nie ma w chwili obecnej w Europie państwa – mówię to na podstawie bardzo dokładnej wiedzy – które inwestowałyoby w obszar kultury na takim poziomie jak Polska. Następne w kolejności, jeżeli chodzi o inwestycje w obszarze kultury, są Włochy, które wyprzedzamy dwukrotnie pod względem inwestowania środków europejskich. I od razu powiem, że już nas nie dogonią, bo czasu jest za mało. Ale jeżeli chodzi o przedsięwzięcia infrastrukturalne, one muszą pociągać za sobą poprawę jakości zarządzania tymi placówkami. Ministrem jestem do października, ale chcę być odpowiedzialny za następny okres bez względu na to, kto będzie na moim miejscu. I chcę powiedzieć, że koszty, jeżeli chodzi o wzrost nakładów na kulturę w zakresie tych inwestycji, które powstają, będą na poziomie nie wyższym niż 300 milionów zł, a jeszcze cztery lata temu zapowiadało się, że będą na poziomie 700–800 milionów zł – chodzi tu tylko i wyłącznie o utrzymanie ścian, ochronę, administrację, ogrzewanie, oświetlenie etc. Czyli te środki by szły nie w kulturę, tylko w obszar aktywności firm, które działają z chęcią zysku, czyli w energetykę, telekomunikację etc., etc.

Kolejna rzecz, która jest ważna. W tej ustawie budujemy szansę na poszukiwania menedżerów z prawdziwego zdarzenia, którzy będą w stanie to obsłużyć. Takie instytucje jak Teatr Narodowy w Warszawie, Zamek Królewski, Wawel, lada moment Opera Podlaska czy Narodowe Forum Muzyki wymagają obecności nie tylko artystów, ale i menedżerów. Zarządzanie takimi instytucjami będzie się sprowadzało do odpowiedzialności za kilkanaście milionów euro kosztów utrzymania tych instytucji. My musimy w tej ustawie zapewnić możliwość pojawienia się na polskim rynku profesjonalistów, którzy będą je w stanie utrzymać w granicach racjonalnego gospodarowania środkami finansowymi, które są środkami publicznymi niezwykle ciężko wywalczonymi. Chcę powiedzieć, jeszcze raz to podkreślam, że ta ustawa nie gwarantuje tego. Ona daje szansę, ale w jakim stopniu je wykorzystamy, zależy przede wszystkim od ludzi.

Pan senator Łukasz Andrzejewski na koniec swojego wystąpienia powiedział coś niezwykle ważnego dotyczącego liczby nowelizacji. To jest

(minister B. Zdrojewski)

tak, jak z ustawą o finansach publicznych, ona też jest tak często nowelizowana, ustawą o VAT, tak samo często nowelizowaną, ustawą o zamówieniach publicznych, jeszcze częściej... Są ustawy, które są nowelizowane ze skutkiem negatywnym, są także takie ustawy, które są nowelizowane ze skutkiem pozytywnym. Muszę powiedzieć, że w obszarze kultury mamy trochę szczęścia, bo nowele nie psują rynku, tylko go poprawiają. Poprawiają go w drodze ewolucyjnej, a nie rewolucyjnej. Ja jestem przekonany o tym, że kultura nie znosi rewolucji, że raczej trzeba uwalniać pewne obszary i czynić to z dużą odpowiedzialnością. Dlatego nie martwię się tym, że w tej ustawie, powiedziałbym, troszeczkę się cofnęliśmy. Zawsze bardziej boję się ryzyka, które w obszarze kultury może nas dużo kosztować, niż odwrotnie, niż ewolucyjnego...

Chcę podkreślić, że ta ustawa to jest ewolucyjna zmiana. To jest ustawa, która być może nie sprowadza się do zmian kosmetycznych, bo to byłoby za mało, ale to nie jest żadna rewolucja. Będziemy mieli małą nowelizację, niezwykle istotną, jeżeli chodzi o tworzenie określonych warunków... Owszem, naruszającą różne drobne interesy, które są interesami stagnacyjnymi, ale uważam, że trzeba to zrobić. My nie naruszamy żadnej umowy, która w tej chwili obowiązuje. My stwarzamy szansę na to, aby w określonej perspektywie bogactwo umów, także umów o pracę, umów o prowadzenie tych instytucji, wzbogacić. I w mojej ocenie szansa na to w chwili obecnej jest dość znaczna.

Ostatnia kwestia. Zwiększamy nakłady na kulturę w sposób istotny. W przyszłym roku nakłady na kulturę będą wynosiły 0,86% budżetu państwa. To jest skok niezwykle istotny. Do wielkości 1% zostanie nam około 400 milionów, co powinniśmy osiągnąć w 2014 r., czyli rok wcześniej niż to wynika z „Paktu dla kultury”. Będziemy państwem, które znajdzie się w środku tabeli państw w Europie, które łożą na kulturę. Wychodzimy z tego przedostatniego czy przedprzedostatniego miejsca.

Chcę też powiedzieć, że w wydatkach na kulturę pojawiają się dwa istotne priorytety: priorytet edukacyjny, czyli działania przeciwko wykluczeniom z kultury, działania pozytywne stymulujące na rzecz kompetencji w kulturze, oraz priorytet w obszarze dziedzictwa narodowego, czyli naszej odpowiedzialności za zabytki, za przeszłość. Chodzi o instytucje muzealne. Nie mówiliśmy o tym, bo nie budzi to kontrowersji, ale proszę zwrócić uwagę na zapisy w tej ustawie dotyczące rejestru instytucji muzealnych, sposobu sprawowania kontroli nad zabytkami i pewnej ich dystrybucji, odpowiedzialności dyrektorów instytucji muzealnych za zabytki ruchome. Wszystko to w tej ustawie za pomocą korekt, ale jest poprawiane.

Na koniec jeszcze raz chciałbym wszystkim bardzo serdecznie podziękować. Mam nadzieję, że wnioski o odrzucenie ustawy w całości nie przejdzie. Mówię to w przekonaniu, że byłoby to wylewanie dziecka z kąpielą. Mam też wielką prośbę do wszystkich na tej sali. Ta ustawa oczywiście potem wymagać będzie pracy, nie tylko aktów wykonawczych, ale także wykonania... Wiem, że wśród państwa są i samorządowcy, i osoby, które interesują się kulturą. Chodzi o to, aby o pewnych przedsięwzięciach, o pewnych sukcesach w obszarze kultury w Polsce mówić i w kraju, i poza jego granicami, z wielką dumą. Polska kultura to jest najlepszy znak jakościowy, jaki mamy i możemy być z niego naprawdę dumni. Dziękuję bardzo. Dziękuję, Panie Marszałku. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Kultury i Środków Przekazu o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1278, a sprawozdanie komisji w druku nr 1278A.

Poproszę pana senatora Woźniaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych z prac nad ustawą o zmianie ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników oraz niektórych innych ustaw.

Marszałek Senatu skierował w dniu 6 lipca ustawę do komisji, która rozpatrzyła ustawę na posiedzeniu w dniu 20 lipca 2011 r.

Komisja wnosi, by Wysoki Senat zechciał uchwalić załączony projekt uchwały zawarty w druku nr 1278A, a więc by Wysoki Senat przyjął poprawki, jakie komisja zgłasza. Jest tych poprawek siedemnaście.

Dodam, że komisja na swym posiedzeniu rozpatrywała poprawki w atmosferze bardzo twórczej, ale też i zgodnej, bo poprawki zostały przyjęte jednomyślnie. Nikt nie głosował przeciw, nikt też nie wstrzymał się od głosu.

(senator H. Woźniak)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa o zmianie ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników oraz zmianie innych ustaw wychodzi naprzeciw oczekiwaniom, jakie formułowane były wobec fiskusa od wielu lat. W 1995 r., kiedy wprowadzano powszechny numer identyfikacji podatkowej... Uznano wówczas, że dla celów identyfikacji podatkowej wprowadza się niezależnie od innych systemów ewidencji obywateli ewidencję podatkową. Chodzi o numer identyfikacji podatkowej. Od tamtej pory przeróżne systemy identyfikacji i rejestracji zajął się w różnych regulacjach prawnych. I oto doszliśmy do przekonania, że dla prowadzenia działalności gospodarczej system, który wówczas został w naszym kraju przyjęty, powinien być zachowany, ale nie ma potrzeby utrzymywania tego systemu w odniesieniu do osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej.

W stosunku do rejestracji podatkowej, obowiązku podatkowego, podatku od dochodów osobistych, co do zasady wystarczający jest system identyfikacji powszechnie stosowany dla obywateli naszego kraju, system zwany PESEL. Ta ustawa ma taki właśnie sens: zniesienie stosowania NIP w odniesieniu do osób nieprowadzących działalności gospodarczej. Jest to prawo, które wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społeczeństwa. Z jednej strony zmniejsza obowiązek obywatela w sposób oczywiście zasadny, jak najbardziej zasadny, a z drugiej strony mniejsza mitręgę urzędniczą, poprawia efektywność funkcjonowania administracji państwowej, wprowadza wiele danych z systemu, który do tej pory funkcjonował.

Bez wątplenia jest to regulacja dobra dla obywateli, dla naszego państwa ze względu na wysokość kosztów związanych z obsługą NIP w odniesieniu do osób fizycznych.

Pragnę dodać, że po wdrożeniu tej ustawy, a nastąpi to 1 stycznia 2012 r. – ustawa wchodzi w życie od 1 września, ale oczywiście wymaga przeprowadzenia wielu czynności, wielu prac, które umożliwią jej wdrożenie – w systemie NIP pozostanie około miliona podatników, a dwadzieścia osiem milionów z tego systemu zostanie, w cudzysłowie, wyprowadzonych. Mówię, że w cudzysłowie, bo oczywiście dla osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej zostanie przebudowany system ewidencji w takim sensie, że Krajowa Ewidencja Podatników zostanie, z zachowaniem dotychczasowych danych, przekształcona – o czym mówimy i o co komisja wnosi w poprawce czternastej – w Centralny Rejestr Podmiotów – Krajową Ewidencję Podatników. Mianowicie dojdzie do przekształcenia tego systemu z uwzględnieniem danych z systemu PESEL. I tutaj ważna uwaga: dane z systemu PESEL zostaną objęte tajemnicą skarbową.

Zdecydowana większość poprawek ma charakter legislacyjny, techniczno-redakcyjny i dostosowujący. Poprawki od szóstej do dwunastej zmierzają do wprowadzenia zmian wynikających ze zmiany generalnej, związanej z dostosowaniem nowelizowanej ustawy do innych ustaw, w których jest mowa o obowiązku posługiwania się numerem identyfikacji podatkowej.

Istotna także – i chciałbym na to zwrócić uwagę Wysokiej Izby – jest poprawka czwarta, która nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że system identyfikacji podatkowej w dotychczasowym kształcie pozostanie w odniesieniu do płatników podatków oraz płatników składek ubezpieczeniowych. Można powiedzieć, że jest to istotą ustawy po zmianach, które są przedmiotem sprawozdania Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

Jak wspomniałem, komisja przyjęła poprawki jednomyślnie. Również, co istotne, podczas prac sejmowych projekt ustawy będący przedłożeniem rządowym został bardzo życzliwie przyjęty – za jego przyjęciem głosowało 416 posłów, nikt nie głosował przeciw i nikt się nie wstrzymał od głosu. Tak więc ustawa ta została przyjęta w Sejmie jednomyślnie.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, bez wątpienia zmiany te idą w dobrym kierunku. Są to zmiany, które zmniejszają zupełnie niepotrzebne obowiązki obywateli, poprawiają efektywność ekonomiczną administracji państwowej, a także wprowadzają wiele ograniczeń kosztów. Raz jeszcze wnoszę o przyjęcie ustawy wraz z poprawkami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Pan senator Bisztyga...

Dobrze, może jeszcze przed panem senatorem zadam pytanie.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Senatorze, a co będzie z posłami i senatorami? Oni pozostaną chyba przy NIP, bo inaczej...

Senator Henryk Woźniak:

Tak, spodziewałem się tego pytania, Panie Marszałku. Odpowiedzią na nie jest, myślę, poprawka czwarta, o której wspomniałem jako o istotnej. Proszę zwrócić uwagę na to, że w art. 1 pkt 4 ust. 6 będzie brzmiał: „Przepisy ust. 1, 2, 3–4a stosuje się odpowiednio do płatników podatków oraz płatników składek ubezpieczeniowych”. Oczywiście nasze biura senatorskie i poselskie są płatnikami składek ubezpieczeniowych, w związku z tym pozostaniemy przy NIP.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Bisztyga:

Mam dwa krótkie pytania, bo jedno pan marszałek był uprzejmy już zadać.

Jakie jest dla zwykłych obywateli praktyczne znaczenie wprowadzenia tej ustawy?

I drugie. Jakie oszczędności ona przyniesie? Chodzi mi o skalę problemu. Dziękuję.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Zacznę może od drugiego pytania, od tego, jakie ta ustawa przyniesie oszczędności. One są w tym momencie niepoliczalne, choć pewnie wszystko da się z mniejszym lub z większym błędem policzyć. Bez wątplenia oszczędności są duże. Mówimy tu bowiem o dwudziestu ośmiu milionach podatników i o obowiązku wypełniania przez nich formularzy, zgłaszania wniosków o nadanie numeru NIP. Pamiętamy dobrze, że dotyczy to też zmian NIP związanych z każdą zmianą, nawet najmniejszego elementu, takiego jak chociażby miejsce zameldowania. Tak więc można sobie wyobrazić, jak duże oszczędności przyniesie ta nowelizacja. To będą też oszczędności związane z odejściem od ogromnej liczby formularzy dla dwudziestu ośmiu milionów podatników, formularzy funkcjonujących dotychczas w administracji skarbowej, w systemach informatycznych, które też wymagają obsługi itd., itd. Również jeśli chodzi o oprogramowanie czy energię, to bez wątplenia będą bardzo duże oszczędności.

Ta nowelizacja ma ogromne praktyczne zastosowanie, ma ogromne znaczenie dla obywateli, umacnia bowiem poczucie, że PESEL jest podstawowym numerem identyfikacji, a w relacjach z administracją państwową – jeśli nie prowadzi się działalności gospodarczej – jedynym i wystarczającym. Ta ustawa jest także pewnym, jak myślę, drogowskazem, ona pokazuje działania rządu w kierunku ograniczania administracji i ograniczania zupełnie zbytecznych obowiązków państwa. W tym sensie jest rozwiązaniem oczekiwanym i, myślę, zasługującym na powszechne poparcie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Czy są jeszcze jakieś pytania?
Dziękuję bardzo.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych jest upoważniony minister finansów.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski: Nie, dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie mają pytania do pana ministra? Nie ma pytań.

Wobec tego dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Do protokołu swoje przemówienie złożył senator Stanisław Iwan.*

Nikt nie zapisał się do głosu.

W związku z tym zamykam dyskusję.

Głosowanie przeprowadzimy za chwilę.

Proszę państwa, ze względu na stosunkowo niską frekwencję, zarządzam dwudziestominutową przerwę, do godziny 14.00, ażeby jednak móc się zebrać.

(Senator Henryk Woźniak: Dziesięć minut przerwy wystarczy.)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nie, nie.)

(Senator Stanisław Bisztyga: Dwadzieścia minut, to jest dobre.)

(Głos z sali: Dziesięć minut!)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Pięć minut wystarczy, oni wszyscy wiedzą...)

Pięć minut?

(Głosy z sali: Tak.)

To dobrze, możemy poczekać tutaj na to, aż sala się zapełni. To jest dosyć trudne do kontroli...

(Senator Stanisław Bisztyga: Piętnaście minut musi być, Panie Marszałku.)

(Rozmowy na sali)

Przepraszam bardzo, ale co za różnica, piętnaście czy dwadzieścia minut?

(Senator Stanisław Kogut: Pięć minut wystarczy. Wysyłaj esemesy i niech przychodzą.)

Dobrze...

Proszę państwa, skoro podobno za pięć minut przybędzie reszta senatorów, wobec tego będziemy czekać.

Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach od godziny 13 minut 39 do godziny 13 minut 47)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach ewidencji i iden-

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

tyfikacji podatników i płatników oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad projektem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Nad poprawkami pierwszą i jedenastą należy głosować łącznie. Poprawki pierwsza i jedenasta zmierzają do prawidłowego wprowadzenia zmian do ustawy, uwzględniając nowelizację dokonaną ustawą z dnia 9 czerwca 2011 r. o zmianie ustawy VAT.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 71 senatorów, 71 poparło przedstawione poprawki. **(Głosowanie nr 2)**

Poprawka druga ujednocila przepisy ustawy z przepisami dotyczącymi Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 69 senatorów, wszyscy poparli poprawkę drugą. **(Głosowanie nr 3)**

Poprawka trzecia uwzględnia, że zgodnie z intencją ustawodawcy do uregulowania rozporządzeniem przekazany ma być nie wzór zgłoszenia identyfikacyjnego, a wzór formularza tego zgłoszenia.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Frekwencja nam się poprawia...

Na 74 obecnych senatorów wszyscy poparli poprawkę trzecią. **(Głosowanie nr 4)**

Nad poprawkami czwartą i siedemnastą głosuje się łącznie. Uwzględniają one, że dla osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej, będących jednocześnie płatnikami składek, identyfikatorem podatkowym pozostaje numer NIP.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 74 obecnych senatorów 74 poparło poprawki czwartą i siedemnastą. **(Głosowanie nr 5)**

Przechodzimy do poprawki piątej, która przesądza, że do aktualizacji danych objętych zgłoszeniem identyfikacyjnym uwzględnia się wprost, a nie odpowiednio wskazane w przepisie wzory

formularzy oraz ujednocila przepisy ustawy z przepisami dotyczącymi Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Już wszyscy głosowali, tak?

W głosowaniu uczestniczyło... Przepraszam, ale z jakiegoś powodu... Podobno zgłosiłem obecność, a nie głosowałem. Nie bardzo rozumiem... Coś mi się tutaj nie zgadza, ale to i tak nie przesądza o wyniku głosowania.

Na 75 obecnych senatorów 74 poparło poprawkę piątą, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 6)**

Poprawka szósta uwzględnia aktualny stan prawny, skreślając zmianę już uchylonego przepisu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 75 obecnych senatorów wszyscy poparli poprawkę szóstą. **(Głosowanie nr 7)**

Poprawka siódma wprowadza zmianę wskazującą jednoznacznie na możliwość pełnej aktualizacji danych podatnika w zgłoszeniu aktualizacyjnym składanym w ramach wniosku do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej za pośrednictwem organu gminy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 74 obecnych senatorów 74 senatorów poparło poprawkę siódmą. **(Głosowanie nr 8)**

Nad poprawkami ósmą, dziewiątą, dziesiątą i dwunastą powinno się głosować łącznie. Zmierzają one do ujednoclenia przepisów w zakresie rozwiązań dotyczących obowiązku podawania numeru NIP.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 75 obecnych senatorów 75 senatorów poparło poprawki ósmą, dziewiątą, dziesiątą i dwunastą. **(Głosowanie nr 9)**

Poprawka trzynasta jednoznacznie przesądza, że w okresie od dnia wejścia w życie ustawy do końca roku 2011 osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej, mimo objęcia ich numerem PESEL jako identyfikatorem podatkowym, otrzymują również numer NIP.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 75 obecnych senatorów 75 senatorów poparło poprawkę trzynastą. **(Głosowanie nr 10)**

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Poprawka czternasta zakłada przekształcenie Krajowej Ewidencji Podatników w Centralny Rejestr Podmiotów – Krajową Ewidencję Podatników, a nie utworzenie tego rejestru bez jednoczesnej likwidacji dotychczasowej ewidencji.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 73 obecnych senatorów 73 senatorów poparło przedłożoną poprawkę. **(Głosowanie nr 11)**

Poprawka piętnasta zmierza do prawidłowego utrzymania w mocy dotychczasowych przepisów wykonawczych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 76 obecnych senatorów 76 senatorów poparło poprawkę piętnastą. **(Głosowanie nr 12)**

Poprawka szesnasta uwzględnia pośrednią zmianę zakresu spraw przekazanych do uregulowania rozporządzeniami czasowo utrzymywanyymi w mocy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 76 obecnych senatorów 76 senatorów poparło poprawkę szesnastą. **(Głosowanie nr 13)**

Nad poprawką siedemnastą głosowaliśmy łącznie z poprawką czwartą. Wobec tego możemy przystąpić do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 73 obecnych senatorów 73 senatorów poparło ustawę. **(Głosowanie nr 14)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2010 roku.

Czy jest prezes?

(Głos z sali: Jest... Zaraz będzie. O, już chyba wchodzi.)

(Rozmowy na sali)

Dobrze.

Proszę państwa, rozmowy proszę przenieść w kuluary, w tej chwili przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego.

Poproszę pana prezesa o przedstawienie informacji o problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w roku 2010.

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt dzisiaj po raz pierwszy jako prezes Trybunału Konstytucyjnego przedstawić Wysokiemu Senatowi informację o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w zeszłym roku, to jest w 2010 r. Jednocześnie wyrażam przekonanie, że ustawowa formuła corocznego przedstawiania obu izbom parlamentu zasadniczych problemów związanych z działalnością orzeczniczą trybunału stanowi formę realizacji konstytucyjnej zasady współdziałania władz, wyrażonej wprost w preambule do konstytucji, a także w art. 10.

Miniony rok okazał się dla Trybunału Konstytucyjnego szczególnie w kilku wymiarach, między innymi w wymiarze symbolicznym – w 2010 r. minęło dwudziestopięciolecie utworzenia w Polsce sądownictwa konstytucyjnego. Z kolei w tym roku w maju minęło dwadzieścia pięć lat od chwili wydania pierwszego orzeczenia. Pozycja ustrojowa trybunału na przestrzeni lat ulegała wzmocnieniu, najpierw w roku 1989, a potem w konstytucji. Miały na to wpływ przede wszystkim wybór nowych sędziów w wolnej już Polsce, uchwalenie konstytucji, ustawy o Trybunale Konstytucyjnym i nadanie trybunałowi uprawnień do wydawania ostatecznych orzeczeń przez odjęcie Sejmowi możliwości ich odrzucania. W dużym uproszczeniu można powiedzieć, że Trybunał Konstytucyjny przestał być swoistym ciałem opiniodawczym Sejmu, a stał się pełnoprawnym kontrolerem efektów jego działań legislacyjnych jako organ, który decyduje ostatecznie o tym, czy przedłożony mu do kontroli przepis jest zgodny z konstytucją, czy też nie.

Miniony rok to również czas poważnych, wynikających z przepisów konstytucji, zmian w składzie osobowym trybunału. Objęły one ogółem 1/3 sędziów, w tym stanowisko prezesa oraz dwukrotnie wiceprezesa trybunału. Swoją dziewięcioletnią kadencję zakończyli sędziowie Marian Grzybowski, Marek Mazurkiewicz, Janusz Niemcewicz, Mirosław Wyrzykowski oraz Bohdan Zdziennicki. Sejm wybrał nowych sędziów: Stanisława Rymara, Piotra Tuleję, Sławomirę Wronkowską-Jaśkiewicz oraz Marka Zubika. Ponadto na początku 2011 r. sędzią Trybunału Konstytucyjnego została Małgorzata Pyziak-Szafnicka.

Ten zeszły rok 2010 zapamiętamy też jako czas rozstrzygnięć szczególnie złożonych i doniosłych problemów konstytucyjnych o kluczowym zna-

(prezes A. Rzepliński)

czeniu dla funkcjonowania naszego państwa. Bez nich Trybunał Konstytucyjny byłby niczym ul bez słodyczy miodu. W tym miejscu mam na myśli przede wszystkim wyroki w sprawach Traktatu z Lizbony, emerytur funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa Polski Ludowej i członków Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, zasad funkcjonowania składek na ubezpieczenia zdrowotne rolników czy też zróżnicowania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! W ubiegłym roku Trybunał Konstytucyjny wydał ogółem sto siedemnaście orzeczeń, w tym sześćdziesiąt osiem wyroków. We wszystkich sprawach zakończonych wyrokiem trybunał dokonywał oceny hierarchicznej zgodności aktów normatywnych, a więc kontrolował zgodność aktu niższego rzędu z aktem wyższego rzędu. W przeważającej większości przypadków kontrola dotyczyła zgodności przepisów rangi ustawowej z konstytucją. Mniej więcej w połowie przypadków Trybunał Konstytucyjny rozstrzygnął o zgodności wszystkich badanych przepisów z wzorcami kontroli lub uznał nieadekwatność wzorców – to 46% rozstrzygnięć. W pozostałych przypadkach trybunał orzekł o niezgodności przynajmniej jednego przepisu. Termin utraty mocy obowiązującej niekonstytucyjnych przepisów został odroczony w jedenastu wyrokach. Trybunał wydał ponadto pięć postanowień sygnalizujących właściwym organom dostrzeżone uchybienia i luki w prawie. Wszystkie postanowienia sygnalizujące zostały przedłożone Sejmowi, a jedno także Radzie Ministrów. Sędziowie złożyli zdania odrębne od dwunastu spośród sześćdziesięciu ośmiu wyroków, a ponadto od trzech postanowień o umorzeniu oraz od postanowienia sygnalizacyjnego. Z reguły zdania odrębne dotyczyły szczegółów rozumowania Trybunału Konstytucyjnego bądź sposobów uzasadnienia przy jednoczesnej aprobacie samego rozstrzygnięcia, sentencji wyroku.

W minionym roku do trybunału wpłynęło czterysta pięćdziesiąt pięć spraw: skarg konstytucyjnych, wniosków oraz pytań prawnych sądów. Warto tutaj zauważyć, że kolejny rok z rzędu liczba spraw zakończonych przez Trybunał Konstytucyjny, których było sto siedemnaście, przewyższała liczbę spraw skierowanych do rozpoznania merytorycznego, których było sto osiem. Świadczy to między innymi o stopniowym redukowaniu przez trybunał zaległości, a w konsekwencji o wzroście efektywności orzecznictwa. Na koniec minionego roku Trybunałowi Konstytucyjnemu pozostało do rozpoznania sto sześćdziesiąt siedem spraw. Jeżeli chodzi o strukturę spraw, które wpływają do trybunału, należy zauważyć wzrost liczby skarg konstytucyjnych przy jednoczesnym spadku liczby wniosków podmiotów mających pełną legitymację do wszczynania postępowań przed Trybunałem Konstytucyjnym. Od tych

drugich w ramach kontroli następczej wpłynęło bowiem jedynie szesnaście wniosków, w tym dziesięć złożył rzecznik praw obywatelskich, a trzy wnioski – posłowie na Sejm. Jeżeli chodzi o wnioski rzecznika praw obywatelskich, który na przestrzeni lat składa najczęściej spraw w trybie kontroli następczej i abstrakcyjnej, to ich liczba spowodowana jest tym, że poprzedni rzecznik praw obywatelskich zginął w katastrofie pod Smoleńskiem, a z natury rzeczy upływa kilka miesięcy, zanim kolejny rzecznik przedłoży pierwszą sprawę do rozstrzygnięcia. Po jednym wniosku złożyli w zeszłym roku prezydent RP, prokurator generalny oraz pierwszy prezes Sądu Najwyższego. Wpłynęły także dwa wnioski prezydenta RP inicjujące kontrolę prewencyjną ustaw. Wpływ na taki stan rzeczy miała niewątpliwie katastrofa pod Smoleńskiem, jeżeli chodzi o liczbę wniosków uprawnionych organów konstytucyjnych, o czym już mówiłem. Dwie trzecie spośród czterdziestu pięciu pytań prawnych postawionych trybunałowi pochodziło od sądów powszechnych różnych instancji. Sądy administracyjne zwróciły się do Trybunału Konstytucyjnego z trzynastoma pytaniami prawnymi. Z jednym pytaniem wystąpił sąd wojskowy.

Stan wykonywania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w ostatnich latach uległ bardzo wyraźnej poprawie i nabrał dynamiki, co bez wątplenia jest zasługą Wysokiego Senatu. I mówię to nie dlatego, że mam zaszczyt występować przed Wysokim Senatem, lecz dlatego, że po prostu takie są fakty. Mamy przeświadczenie, że nasze orzeczenia są przez Senat poważnie analizowane, a efektem tych analiz są dojrzałe projekty ustaw dostosowujące system prawa do trybunałskich wyroków i sygnalizacji. Ostatnim wyraźnym tego dowodem jest bardzo szybka reakcja Wysokiej Izby na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K10/08, w której trybunał rozstrzygnął kwestie konstytucyjności i możliwości niedopuszczania do postępowań dyscyplinarnych sędziów, którzy orzekali bez podstawy prawnej w pierwszym okresie stanu wojennego. Projekt ustawy został uchwalony przez Wysoką Izbę na początku tego miesiąca. Sporządzane głównie przez Komisję Ustawodawczą Senatu projekty ustaw prezentują wysoki poziom merytoryczny i formalny, niejednokrotnie gwarantujący przejście ścieżki legislacyjnej bez poprawek, co tu jest szczególnie istotne, przede wszystkim jednak stanowią wyraz nowego, szerszego spojrzenia Wysokiego Senatu na zagadnienie wykonywania orzeczeń. Przedstawiane propozycje zmian w prawie nie ograniczają się już bowiem do swoistego *minimum minimum*, czyli niezbędnej korekty bądź uzupełniania tych unormowań, jakie Trybunał Konstytucyjny wskazał wprost w sentencji, lecz coraz częściej stanowią propozycję kompleksowej implementacji orzeczenia do systemu prawnego, co dodatkowo stabilizuje nasz system prawny. Z naszych ustaleń wynika, że w 2010 r. Senat podjął dwadzieścia jeden

(prezes A. Rzepliński)

uchwał, w których wystąpił z inicjatywą ustawodawczą ukierunkowaną na wykonywanie orzeczeń trybunału. W wyniku rozpatrzenia przedłożeń senackich wykonane zostały między innymi wyroki w sprawach wieku emerytalnego mianowanych urzędników państwowych oraz mianowanych pracowników samorządowych, ograniczenia praw wyborczych w wyborach lokalnych, zakazu *reformationis in peius*, legalizacji samowoli budowlanej oraz nadzoru ministra sprawiedliwości nad samorządem adwokackim.

Pragnę także zauważyć, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego są wykonywane z inicjatywy Rady Ministrów wspieranej przez Rządowe Centrum Legislacji, które przygotowuje odpowiednie projekty, a także w wyniku rozpatrzenia przez Sejm przedłożeń poselskich, komisyjnych czy prezydenckich. Na przykład w minionym roku z inicjatywy rządu Sejm uchwalił ustawy wykonujące między innymi wyroki w sprawach gwarancji zapłaty za roboty budowlane, przejścia własności samochodu na rzecz Skarbu Państwa, zasad uchwalania statutu uczelni niepublicznej, odpowiedzialności zawodowej doradców inwestycyjnych oraz granic właściwości działania CBA.

Proces wykonywania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego wciąż jednak nie jest wolny od nieprawidłowości. Pragnę w tym miejscu wskazać jedynie niektóre z nich. Na przykład jest kwestia nieterminowego wykonywania wyroków z odroczeniem terminu utraty mocy niekonstytucyjnych przepisów, co jest szczególnie istotne, jeśli chodzi o pewność obrotu prawnego w naszym kraju. Wydaje się, że prace nad projektami ustaw wykonujących tego rodzaju orzeczenia powinny być otoczone przez parlament szczególną troską, wyrażającą się między innymi w priorytetowym ich traktowaniu na każdym etapie procesu legislacyjnego. Problemem są również przypadki wykonywania częściowego lub powtarzania – co jest nawet gorsze – przez ustawodawcę niekonstytucyjnych unormowań. Tego rodzaju działania nie pozostają jednak bez echa. Przepisy wadliwie wykonujące bywają powtórnie zaskarżane do trybunału na przykład przez rzecznika praw obywatelskich czy sądy, bo oczywiście nie jest tak, że Trybunał Konstytucyjny, dostrzegłszy to, że parlament uchwalił przepisy, które w dalszym ciągu są niezgodne z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego i dotyczą wykonania tego orzeczenia... że trybunał może w tej sprawie cokolwiek uczynić bez wniosku uprawnionego organu. Z reguły te niekonsekwencje dostrzega rzecznik praw obywatelskich czy sądy, a czasami pierwszy prezes Sądu Najwyższego, jak to jest w przypadku jednej z badanych obecnie przez Trybunał Konstytucyjny spraw, co do której można powiedzieć, że Sejm dwukrotnie na przestrzeni ostatnich dwudziestu

lat postąpił inaczej, niż wynikało to wprost z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego uchylającego odpowiednie przepisy kwestionowanej ustawy.

Obowiązek wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego przez ustawodawcę wynika z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym orzeczenia polskiego sądu konstytucyjnego są ostateczne i mają moc powszechnie obowiązującą. Obowiązek ten dotyczy zatem również ustawodawcy, który nie może powtarzać regulacji prawnych już raz uznanych za niekonstytucyjne. Nie chcę tu odwoływać się do ważnego zapisu konstytucji jeszcze z 1921 r., w której wyraźnie było powiedziane, że prawomocnego orzeczenia sądu nie można zmienić w żaden sposób, nie może tego zrobić żadna władza ustawodawcza ani wykonawcza.

Tytułem przykładu wskażę wyrok z poprzedniego roku w sprawie sankcji za kłamstwo lustracyjne, w którym Trybunał Konstytucyjny rozstrzygnął o niekonstytucyjności przepisu wadliwie wykonującego wyrok w sprawie lustracji i zasad dostępu do archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Niepokoi także zjawisko stwierdzania przez niektóre organy państwa braku konieczności, możliwości czy celowości dokonywania zmian w prawie w związku z niektórymi orzeczeniami trybunału. Mam na myśli przede wszystkim swoiste negocjowanie przez rząd zasadności realizowania niektórych postanowień sygnalizacyjnych. W takich sytuacjach Trybunał Konstytucyjny nie ma możliwości wywierania wpływu na którykolwiek organ państwa, aby ten podjął stosowne działania – poza takimi okazjami, jak ta, kiedy mogę o tym powiedzieć – może jedynie liczyć na dobrą wolę innego organu. W tym miejscu wypada wyrazić uznanie dla działalności Wysokiego Senatu, który podjął się w ostatnim czasie realizacji owej zanegowanej sygnalizacji. Mam tu na myśli postanowienie sygnalizujące dotyczące trybu wznowienia postępowania cywilnego, związane z orzeczeniem nie tylko Trybunału Konstytucyjnego, ale również Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Pozostaje wyrazić nadzieję, że nadchodzący koniec kadencji Sejmu oraz Senatu i związana z tym zasada dyskontynuacji prac parlamentarnych pozostaną bez wpływu na dotychczasowe tempo, intensywność oraz jakość prowadzonych przez Wysoką Izbę prac związanych z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego. Pragnę nadmienić, że analiza działalności Komisji Ustawodawczej Senatu w ostatnich miesiącach pozwala mieć bardzo dobre podstawy do optymizmu w tej sprawie, także co do Senatu przyszłej kadencji.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Chciałbym teraz pokrótce przedstawić zasadnicze ustalenia dokonane przez trybunał w kilku istotnych orzeczeniach, które nie chcę powiedzieć „cieszyły się”, ale powiem, że były objęte bardzo dużym zainteresowaniem mediów w zeszłym roku. Rozstrzygając o zgodności z konstytucją postanowień Traktatu z Lizbony, Trybunał sprecy-

(prezes A. Rzepliński)

zował zasadę zachowania suwerenności państwa w procesie integracji europejskiej. Trybunał stwierdził, że członkostwo w organizacji międzynarodowej jest wyrazem suwerenności i nie stanowi utraty lub ograniczenia tej suwerenności. Konstytucje państw unijnych zachowują swoje znaczenie jako ustawy zasadnicze, a zasada przyznania potwierdza zachowanie suwerenności państwa wobec Unii, która wykonuje swoje działania w granicach kompetencji przyznanych jej przez państwa członkowskie. Jak zauważył Trybunał Konstytucyjny w tym orzeczeniu, konstytucja w art. 90 wyznacza granice przekazania kompetencji na rzecz Unii. Granice te stanowią czynniki określające tożsamość konstytucyjną Rzeczypospolitej Polskiej takie jak: poszanowanie zasad polskiej państwowości, demokracji, zasad państwa prawnego, zasad sprawiedliwości społecznej, zasad określających podstawy ustroju gospodarczego, zapewnienie ochrony i godności człowieka oraz praw i wolności konstytucyjnych.

W wyroku dotyczącym wieku emerytalnego Trybunał Konstytucyjny przesądził, że różnicowanie wieku emerytalnego w powszechnym systemie emerytalnym nie powoduje dyskryminacji kobiet, jest to bowiem tak zwane uprzywilejowanie wyrównawcze, którego celem jest zniesienie faktycznych, a więc uwarunkowanych biologicznie i społecznie nierówności między mężczyznami i kobietami. Zasada równości kobiet i mężczyzn nie wymaga, aby ich sytuacja zawsze była regulowana w sposób jednakowy, a różne traktowanie nie musi oznaczać pogorszenia sytuacji którejkolwiek płci. Chociaż rozwiązania różnicujące wiek emerytalny kobiet i mężczyzn w świetle omawianego wyroku spełniają standardy konstytucyjne, Trybunał Konstytucyjny nie uznał tych standardów za optymalne. Mając na uwadze takie właśnie przekonanie, trybunał zasygnalizował Sejmowi celowość stopniowego zrównywania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn w sposób uwzględniający zasadę ochrony praw nabytych, a więc nie nagle, ale tak, by to było rozłożone w czasie, żeby wszyscy mogli się do tego dostosować. Rozważenia wymaga także podwyższenie wieku emerytalnego, choć oczywiście nie jest to zadanie dla Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał dostrzegł, że w innych państwach unijnych wspomniane reformy zostały już przeprowadzone bądź są podejmowane, czasami niestety już pod naciskiem kryzysu finansowego.

Mimo upływu prawie ćwierćwiecza od przemiany ustrojowej znaczące miejsce na wokandzie sądu konstytucyjnego ciągle zajmują sprawy dotyczące odpowiedzialności za działania podejmowane w okresie istnienia Polski Ludowej oraz odszkodowań i zadośćuczynienia za represje i za akty nacjonalizacyjne wprowadzane bez takich odszkodowań. Kwestia odpowiedzialności pojawiła

się na tle dwóch spraw: dotyczącej obniżenia uposażenia emerytalnego byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa PRL i członków WRON oraz dotyczącej odpowiedzialności sędziów sądów powszechnych za orzekanie w okresie stanu wojennego na podstawie przepisów retroaktywnych. Co do tej pierwszej sprawy Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że sam czynnik upływu czasu nie wyłącza możliwości przyjmowania przez ustawodawcę regulacji rozliczeniowej. Ustawodawca ma prawo nie tylko wyrazić dezaprobatę dla działań podjętych w latach 1944–1989, ale także normatywnie ocenić prawne konsekwencje takiej działalności. Nie znaczy to, że akty prawne mogą być ustalane dowolnie, poza standardami państwa prawnego. Trybunał orzekł, że standardy te spełniła ustawa prowadząca do obniżenia wysokości uposażenia emerytalnego byłych funkcjonariuszy i członków WRON. Ustawa zakładała redukcję wysokości emerytur przysługujących tym osobom do wysokości odpowiadających co do zasady wartości świadczeń uzyskiwanych w powszechnym systemie emerytalnym, a tym samym niwelowała nieuzasadnione uprzywilejowanie emerytalne. Jeśli chodzi o drugą sprawę, sprawę sędziów orzekających w stanie wojennym, Trybunał Konstytucyjny orzekł co do konstytucyjności normy, jaką uchwała Sądu Najwyższego z grudnia 2007 r. ustaliła dla przepisów o uchylaniu immunitetu sędziowskiego. Uchwała ustaliła nakaz traktowania przez sądy powszechne w kategorii wniosku oczywiście bezzasadnego wniosku prokuratora o zezwolenie na pociąganie do odpowiedzialności karnej sędziego orzekającego w stanie wojennym na podstawie przepisów karnych o mocy retroaktywnej, działającej wstecz. Trybunał uznał taką treść normatywną za sprzeczną z konstytucją, z zawartą w klauzuli demokratycznego państwa prawnego zasadą określoności przepisów prawa.

Na szczególne podkreślenie zasługuje wreszcie wyrok stwierdzający niekonstytucyjność mechanizmu odprowadzania składek na ubezpieczenie zdrowotne rolników. Jak wynika z uzasadnienia wyroku w sprawie KRUS, wspomniany mechanizm nie uwzględniał różnic wysokości przychodów rolników, tym bardziej że na przestrzeni ostatnich lat nastąpiło wyraźne różnicowanie siły ekonomicznej rolników. Bo nastąpił podział na tych, którzy stają się – i bardzo dobrze, że tak się dzieje – producentami żywności w skali przemysłowej, i na tych, którzy niestety w dalszym ciągu są ubodzy i trudno oczekiwać, że sami z własnych bardzo małych dochodów byliby w stanie dawać większą kontrybucję na rzecz ubezpieczenia zdrowotnego. Trybunał zauważył, że od momentu wprowadzenia obecnego systemu nie nastąpiły konieczne zmiany w prawie, które by były reakcją na te dysproporcje w sytuacji ekonomicznej rolników polskich. Przemiany te nie pozwalają obecnie uznać rolników za

(prezes A. Rzepliński)

grupę jednorodną, przy czym chodzi o jednorodność mającą znaczenie z konstytucyjnego punktu widzenia, a więc za grupę mającą istotną cechę wspólną, która by uzasadniała ich dalsze jednolite traktowanie w kwestii obowiązku uiszczenia składek na ubezpieczenie zdrowotne.

Należy podkreślić, że wyrok trybunału niewątpliwie wymaga interwencji ustawodawcy, i to interwencji relatywnie szybkiej. Trybunał odroczył wejście w życie tego orzeczenia na piętnaście miesięcy, licząc się również z tym, że będą przeprowadzone wybory do Sejmu i Senatu, ale równocześnie biorąc pod uwagę to, że 1 stycznia 2012 r. minister finansów musi mieć przewidziane w ustawie środki na finansowanie ubezpieczenia tych rolników, którzy w nowej formule byłiby objęci dofinansowaniem z budżetu państwa – bez tego minister finansów nie będzie miał podstawy ustawowej do finansowania ubezpieczenia zdrowotnego rolników. Ci rolnicy, którzy są, można powiedzieć, w bardzo dobrej sytuacji ekonomicznej, dadzą sobie radę. Ale tutaj interwencja ustawodawcy jest niezbędna. Pełne wykonanie wyroku w sprawie KRUS może znacznie wykroczyć poza regulacje dotyczące ubezpieczenia zdrowotnego – jeśli oczywiście to byłoby wolą ustawodawcy – jak również może się wiązać z istotnym obciążeniem dla budżetu państwa. Wydaje się więc naturalne, że ciężar opracowania stosownego projektu ustawy wykonującej omawiany wyrok spoczywa na rządzie. Bardzo dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie prezesowi Trybunału Konstytucyjnego, panu Andrzejowi Rzeplińskiemu?

Pierwszy był chyba pan senator Andrzejewski, potem pan senator Kieres.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Prezesie, dwa zagadnienia, które nas, przynajmniej mnie, bardzo interesują.

Chodzi o zakres wiązania interpretacji systemu prawa jako konstytucyjnego, wynikający z uzasadnienia orzeczeń. Bo wiążący charakter samej sentencji jest oczywisty, ale wiele zasad, o których mówi sprawozdanie i które później wchodzi do kanonu oceny poprawności konstytucyjnej, wynika z uzasadnień. Jak mamy w związku z tym interpretować dorobek samych uzasadnień tych orzeczeń, o których mówimy? Bo tam jest gros zasad, wartości konstytucyjnych i wzorców kontroli. To jest pierwsze pytanie.

I drugie pytanie. Czy istnieje kompetencja – gdzie ona się zaczyna i gdzie ona się kończy – wtórnego prawa Unii Europejskiej? Nie pierwotnego, nie traktatowego, ale wtórnego, niekiedy wskutek blankietowego przekazania kompetencji, co jest zgodne z konstytucją. Ale to prawo jest dynamiczne. W związku z tym czy w tej dynamice... W jakim zakresie Trybunał Konstytucyjny, w ramach swoich kompetencji, bierze udział w tej dynamice wtórnego prawa unijnego, na co jest traktatowe przyzwolenie w zakresie akcesji? To te dwa pytania.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński:

Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie, to oczywiście uzasadnienie jest immanentną częścią wyroku, bo składa się on z sentencji i właśnie uzasadnienia. Ma ono kapitalne znaczenie w zakresie i procesie implementacji tego orzeczenia, zwłaszcza jeżeli Trybunał Konstytucyjny w swojej sentencji deroguje jakiś przepis prawa. Ma też kapitalne znaczenie dla przygotowania projektu rozstrzygnięcia, o ile ono jest istotne, to znaczy o ile rozstrzygnięcie trybunału kreuje lukę w systemie prawnym, co wymaga interwencji ustawodawcy. Ale jest tak również wówczas, gdy rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjny nie deroguje przepisu zgodnie ze skargą, pytaniem prawnym czy wnioskiem – również wtedy wyjaśnienie, dlaczego trybunał przyjął takie rozstrzygnięcie, jakimi wartościami się kierował, jaki typ rozumowania został przyjęty, ma znaczenie dla stosowania kwestionowanej przed trybunałem, ale uznanej za konstytucyjną normy prawnej.

Oczywiście jest wyraźna różnica między sentencją, która jest publikowana w „Dzienniku Ustaw”, kiedy dochodzi do derogowania jakiegoś przepisu, a uzasadnieniem, które jest publikowane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i które jest już w tej chwili powszechnie dostępne także w drodze elektronicznej, jest też przedmiotem debaty zarówno tych, którzy interesują się orzecznictwem trybunału, jak i tych, których to może dotyczyć czy których to bezpośrednio interesuje.

Kwestia wtórnego prawa Unii Europejskiej, tego, gdzie kończy się kompetencja dla normowania i czy tę dynamikę zmian w zakresie regulacji Unii Europejskiej Trybunał Konstytucyjny może kontrolować. Tu oczywiście kompetencje do normowania są zawarte w prawie pierwotnym, w traktatach. Kompetencje do kontroli wtórnego prawodawstwa unijnego ma Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Jest to jedyny organ w ramach

(prezes A. Rzepliński)

Unii Europejskiej, który taką kompetencję posiada. Na mocy postanowień konstytucji, także naszej, i orzeczeń sądów konstytucyjnych, także naszego, jest to ustalone i respektowane od początku, można powiedzieć, od pierwszych orzeczeń trybunału w Luksemburgu. Przyjął on, że nie może być w systemie prawnym, który budowany jest w ramach Unii, wielu różnych porządków prawnych, rozstrzygania sporów co do zgodności z prawem pierwotnym Unii czy z przepisami prawa wtórnego. Trudno by było w ogóle mówić o wspólnym porządku prawnym, gdyby sąd portugalski inaczej orzekał niż sąd w Luksemburgu, sąd estoński czy wreszcie sąd polski albo sąd niemiecki. Ale ten konsens polega na tym, że także trybunał w Luksemburgu baczy na to, aby postanowienia, regulacje unijne nie wykraczały poza przyznane organom unijnym kompetencje wynikające z traktatów. Musi również baczyc na to, aby jego orzecznictwo mieściło się w granicach kompetencji przyznanych w traktatach, bo wówczas... Nie zdarzyło się nigdy do tej pory, aby jakkolwiek sąd konstytucyjny w państwie unijnym zakwestionował wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Można więc powiedzieć, że przez obie strony przestrzegana jest zasada – ona nie znalazła się w prawie traktatowym, ale jest przestrzegana – taka, że możliwość regulacji w ramach prawa wtórnego jest zastrzeżona wyłącznie dla organów unijnych, a z kolei kontrola zgodności z prawem traktatowym tych postanowień jest zastrzeżona dla Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Powiem jeszcze, że będziemy mieli we wrześniu tego roku... We wrześniu pewnie jeszcze nie będzie rozstrzygnięcia, ale trybunał będzie nad tym debatował i będzie już projekt orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w sprawie skargi, który dotyczy właśnie w sposób bezpośredni kwestii kontroli zgodności z konstytucją przepisów prawa wtórnego. Wyrok ten może być, jak myślę, wydany... Nie chcę tutaj mówić o terminach, ale pierwsza narada będzie we wrześniu, więc może być tak, że będzie to już październik, a może też to nastąpić nieco później. Ta bardzo ważna i precedensowa sprawa, jak myślę, nie tylko dla Trybunału Konstytucyjnego.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Kieres.

Senator Leon Kieres:

Jest wiele zagadnień, które poruszę w moim wystąpieniu. Teraz, w pytaniach, zasygnalizuję dwa.

Pierwsze, które w gruncie rzeczy przewija się przez całą tę kadencję, dotyczy relacji między Trybunałem Konstytucyjnym a Sądem Najwyższym.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Chyba przez wszystkie kadencje.)

Tak.

Wiemy także z informacji pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, i przedkładanych tutaj, i przekazywanych w Sądzie Najwyższym, że Sąd Najwyższy, powiem delikatnie, nie uznaje Trybunału Konstytucyjnego w każdej sprawie za właściwy do ustalania wiążącej wykładni. Jakie w tej chwili ma pan odczucia – jeśli można pytać pana profesora o odczucia – jeśli chodzi o te relacje? Choćby dzisiejszy przykład, o którym mówił pan senator Zientarski. Chodzi o sprawozdanie dotyczące kolejnej inicjatywy ustawodawczej Senatu, związanej z wykonywaniem w tym wypadku postanowienia sygnalizacyjnego Trybunału Konstytucyjnego z 7 sierpnia 2009 r. Generalnie chodzi o relacje między uznaniem przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności konkretnej normy prawnej a wznowieniem postępowań. Na posiedzeniu komisji dano nam wręcz odpór – mówię tutaj o stanowisku Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa – jeśli chodzi o celowość przyjmowania jakichkolwiek regulacji w tej sprawie. Powiem tylko tyle – i stąd też moje pytanie – że powołano się na uchwałę Sądu Najwyższego z 2010 r. I w związku z tą uchwałą, przyjętą w składzie siedmiu sędziów, oponenci przede mną wymienieni uznali, że nie ma potrzeby reakcji ustawodawcy na to postanowienie sygnalizacyjne Sądu Najwyższego. Spór dotyczył między innymi tego, czy trzeba wznowiać postępowanie od samego początku, jeżeli ono było w dwóch instancjach, a jeśli była apelacja w Sądzie Najwyższym, to w trzech. Ja znam takie stanowisko, chociażby z tego sprawozdania pana profesora, że... Na przykład w postępowaniach karnych postępowanie dowodowe nie musi być ponownie przeprowadzane, więc nie jest tak, że od samego początku, ale generalnie... Może to jest trudne pytanie i zbyt szerokie, ale pytam, jakie jest stanowisko pana profesora i czy trzeba takie postanowienia sygnalizacyjne wykonywać, czy też nie, także w świetle tych reakcji Sądu Najwyższego. I jakie w związku z tym są oczekiwania pana profesora wobec Senatu, adresowane w związku z takim właśnie... Nie powiem, że ostracyzmem, bo to za mocne stwierdzenie, a to jest przypadek incydentalny, który spotkał nas po raz pierwszy, ale boję się, że może on być początkiem pewnej praktyki w relacji innych podmiotów wobec Senatu i jego inicjatyw.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Grażyna Sztark)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Panie Prezesie, o odpowiedzi.

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński:

Dziękuję bardzo.

Co do relacji między Trybunałem Konstytucyjnym a Sądem Najwyższym – można powiedzieć, że na przestrzeni ostatnich lat, prawie czternastu lat od wejścia w życie konstytucji, te relacje są raz lepsze, raz gorsze; są różne okresy. Wszystko, jak myślę, zależy od konkretnych spraw. Czasami sędziowie Trybunału Konstytucyjnego mają takie wrażenie, że w niektórych sprawach, zwłaszcza w przypadku odpowiedzi na pytania prawne, sędziowie Sądu Najwyższego przejmują rolę, która należy do Trybunału Konstytucyjnego. Bywa też odwrotnie, kiedy to sędziowie Sądu Najwyższego w niektórych sprawach, których stan prawny został zmieniony w wyniku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, z trudem przyjmują do wiadomości to rozstrzygnięcie. Myśmy to badali także w odniesieniu do podobnych relacji sądów konstytucyjnych i sądów najwyższych w innych krajach. Oczywiście małym pocieszeniem jest to, że wszędzie są napięcia, wszędzie, gdzie funkcjonuje kilka sądów najwyższych, których kompetencje czasami na siebie zachodzą. Czasami nie zachodzą, ale konkretne orzeczenia budzą sprzeciw innego sądu najwyższego. U nas jest Trybunał Konstytucyjny, Sąd Najwyższy, Naczelny Sąd Administracyjny, więc czasami pojawiają się spory, które w moim przekonaniu mogą i powinny być rozstrzygane w trybie rozwoju orzecznictwa, a także podczas dyskusji między sędziami konstytucyjnymi a sędziami Sądu Najwyższego czy sędziami administracyjnymi. Takie dyskusje się odbywają. One są trudne również dlatego, że niezależnie od stanowiska na przykład sędziów Sądu Najwyższego wyrok Trybunału Konstytucyjnego jest ostateczny i obowiązuje powszechnie. Były takie sprawy, w których sędziowie, zwłaszcza Izby Cywilnej, mieli pretensje po niektórych orzeczeniach trybunału dotyczących kodeksu postępowania cywilnego. Sędziowie konstytucyjni mieli do tego inne podejście; ich zdaniem reforma przyjęta w roku 2003 doprowadziła do tego, że proces cywilny stał się procesem formułkowym, i to w stopniu, który konstytucyjnie nie da się usprawiedliwić, bo narusza prawo każdego do rzetelnego postępowania sądowego. I to jest istotny spór, oczywiście. Inne spojrzenie miał Trybunał Konstytucyjny, inne Sąd Najwyższy. Ostatnie słowo w tym zakresie ma jednak, jeżeli chodzi o prawo, ustawodawca, który... Jak wiemy, trwają intensywne prace nad przygotowaniem nowego kodeksu postępowania cywilnego, który jest niezwykle potrzebny w Pol-

sce, przede wszystkim jeżeli chodzi o gwarancję pewności obrotu prawnego w sferze życia gospodarczego. Obecny kodeks postępowania cywilnego temu nie służy. Proces cywilny w Polsce należy do jednych z najdłużej trwających w państwach unijnych, ze wszystkimi jego kosztami dla naszego życia gospodarczego... Ostatecznie to nie jest zadanie ani sądu konstytucyjnego, ani Sądu Najwyższego, ale ustawodawcy.

Podobnie bywa w relacjach między Sądem Najwyższym a Naczelnym Sądem Administracyjnym. Dwie dziedziny bardzo istotne, kwestie ochrony praw majątkowych i kwestie prawa pracy, leżą, powiedziałbym, w kompetencji dzielonej, czyli i sądownictwa administracyjnego, i sądownictwa powszechnego. Różne spojrzenia na pewne kwestie czy spory są zatem z natury rzeczy nieuniknione, ale one także są rozstrzygane w toku rozwoju orzecznictwa. Myślę, że w obszarze szczególnie sensytywnym, jeżeli chodzi o orzecznictwo Sądu Najwyższego, a zwłaszcza o orzeczenia wydawane w formie uchwał, w których pojawiają się różnego typu problemy związane z podejściem sędziów Sądu Najwyższego do orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego... W efekcie kolejnych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego pojawia się szansa na to, żeby to, co my, sędziowie, nazywamy dialogiem między sądami, pozwalało znajdować dobre formuły rozwiązań przede wszystkim dla porządku prawnego w Polsce, dla systemu prawa i jego koherentności.

Dodać trzeba, że nakładają się na to orzeczenia, które musimy respektować w Polsce, co wynika z naszych europejskich zobowiązań. Chodzi o orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. To oczywiście jest kolejne wyzwanie, zwłaszcza w zakresie podstawowych wartości, którymi się kierują te sądy. Dla pełnego punktu widzenia możemy zatem powiedzieć, że mamy jeden sąd konstytucyjny, jeden Sąd Najwyższy, jeden Naczelny Sąd Administracyjny, a także orzecznictwo sądu luksemburskiego i sądu strasburskiego, ale w odbiorze społecznym mamy pięć różnych jurysdykcji i czasami organa orzekają inaczej. Ludzie by oczekiwali tego, że prawo, które obowiązuje dzisiaj, tu i teraz, będzie jednoznaczne w każdym calu. Tak jednak nie jest. Zresztą nawet gdyby w Polsce był jeden jedyny sąd, Sąd Najwyższy, to też byłyby problemy z tą absolutną jednolitością. Nie wiem, czy z konstytucyjnego punktu widzenia ona byłaby taka dobra, bo przecież... Jeżeli chodzi na przykład o prawo prywatne, to mamy i izbę cywilną, i izbę pracy. Czasami w jednej i w drugiej izbie zapadają rozstrzygnięcia, które nie są koherentne, proces ścierania się stanowisk zawsze zajmuje jakiś czas.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie pana senatora, pana profesora... Rozumiem, że chodzi o to, w jaki sposób Wysoka Izba powinna podchodzić do

(prezes A. Rzepliński)

postanowień sygnalizacyjnych. Trybunał wydaje postanowienia sygnalizacyjne wówczas, gdy dostrzeże, że inny przepis kwestionowanego aktu prawnego, który nie był zaskarżony, nie był przedmiotem kontroli, albo ten sam, który był przedmiotem kontroli, budzi wątpliwości konstytucyjne w części nieuchylonej. Trybunał, kierując się potrzebą tego, aby system prawa był koherentny, czyli spójny, aby nie było w nim różnego typu luk, wydaje postanowienie sygnalizacyjne, licząc na to, że ustawodawca w sposób bardziej systematyczny podejdzie do regulacji jakichś kwestii. Dobrym przykładem może tu być orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego w zakresie regulacji środków przymusu, jakie były do dyspozycji Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Wyrok trybunału spowodował, że nie kto inny, a sam prokurator generalny zakwestionował przepisy innych ustaw dotyczących służb mundurowych, to jest ustawy o Policji, o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i chyba Żandarmerii Wojskowej, kwestionując na tle tego rozstrzygnięcia trybunału, przepisy, które były objęte postanowieniem sygnalizacyjnym. Dążąc do jednolitego ukształtowania... Chodziło nie o osłabienie możliwości podejmowania niezbędnych działań przez służby policyjne, ale o to, żeby ich uprawnienia były regulowane przez ustawę, a nie rozporządzenia ministerialne, żeby się to mieściło w granicach dopuszczalnych konstytucją.

W przypadku, o którym... Ja akurat nie znam dokładnie tej sprawy, w której wyrok wydał Trybunał Konstytucyjny. Nie znam też uchwały Sądu Najwyższego w odniesieniu do tego, jak daleko może sięgać wznawianie postępowań w wypadku wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku derogującego jakiś przepis. Jednak w sprawie znanej mi z przyczyn także merytorycznych, bo tym zawodo-wo się zajmuję... W jednym z wyroków trybunał orzekł o niekonstytucyjności procedury uchwalenia zmian w jednym z przepisów kodeksu karnego, a to pociągało za sobą fakt, że wyroki wydane przez sądy karne w okresie, kiedy ten przepis funkcjonował, mogły być kwestionowane przez osoby skazane. Dotyczyło to zabójców, a więc bardzo poważnych spraw i bardzo poważnych kar, bo kary dwudziestu pięciu lat pozbawienia wolności bądź kary dożywotniego pozbawienia wolności. Można powiedzieć, że Sąd Najwyższy modelowo dał sobie radę z tym rozstrzygnięciem. Musiał dać sobie radę... Wznowienie nie miało polegać na przeprowadzeniu postępowania dowodowego od początku, ale dotyczyć miało kwestii wymierzenia kary. Chodzi o to, żeby sądy ponownie mogły rozważyć, czy kara, którą mogą wymierzyć w danej sprawie, to ma być kara dwadziestu pięciu lat czy kara dożywotniego pozbawienia wolności. O ile wiem, takich spraw było około piętnastu i w żadnej z nich kara, jaka zapadła

w trakcie wznowionych postępowań, nie była łagodniejsza. To świadczy o tym, że czas, w jakim obowiązywał przepis, który nakazywał sędziom wybrać bądź karę dwudziestu pięciu lat pozbawienia wolności, bądź karę dożywotniego pozbawienia wolności, był... Bez tego, powiedziałbym, zawężenia niezawisłości sędziowskiej w orzekaniu, sędziowie, kierując się okolicznościami sprawy, i tak wymierzili bardzo surowe kary. Myślę, że z jednej strony bardzo dobrze świadczy to o tym, jak Sąd Najwyższy podszedł do tego bardzo trudnego zagadnienia. Także z punktu widzenia teorii trudno było orzec, w jaki sposób należy poradzić sobie ze wznowieniem postępowań w tak sensytywnym obszarze. Z drugiej strony, to pokazuje ustawodawcy, jak sędzę, do którego momentu należy ograniczać niezawisłość sędziów w ferowaniu wyroków, jeśli weźmiemy pod uwagę takie podejście, że sędziowie są z definicji zbyt liberalni i tam, gdzie mogliby czy powinni orzec surowszą karę, takiej kary nie orzekają. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.
Bardzo proszę, pan senator Piesiewicz.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Panie Prezesie!

Ja zawsze z ogromnym szacunkiem podchodzę do wszystkich orzeczeń, do działalności Trybunału Konstytucyjnego. Po raz pierwszy zaś w czasie takich sprawozdań chcę zadać pytanie dotyczące konkretnego orzeczenia. Myślę, że to ma wymiar bardziej ogólny, ponieważ są orzeczenia, z którymi można polemizować, z którymi można się nie zgadzać – oczywiście się je respektuje, szanuje, staramy się je w Senacie wykonywać. Są jednak także orzeczenia, które budzą zdziwienie, a czasem jeszcze gorzej – budzą śmiech. Pan prezes nie musi się do tego odnosić, ale zdziwił mnie fragment pewnego orzeczenia dotyczącego bardzo świeżej sprawy, a mianowicie kodeksu wyborczego. Chodzi mi o ten fragment kodeksu, który, według mnie, wprowadzał w tym bardzo ważnym akcie, jakim jest akt wyborczy w demokratycznym państwie, problematykę związaną z agitacją. Śmiem twierdzić, że to orzeczenie jest, że tak powiem, w zderzeniu z rozwiązaniami istniejącymi w całej Unii Europejskiej, na przykład francuski-mi... Ale już nawet nie chodzi o to, że gdzie indziej te rozwiązania nie zostały uznane za sprzeczne z prawem do informacji. Mam natomiast takie nieodparte wrażenie, że to orzeczenie wzmacnia nie tyle debatę, dyskurs i informację – bo Trybunał Konstytucyjny powoływał się na prawo do informacji – ile wzmacnia dezinformację, a raczej eliminuje dyskurs, a wzmacnia spektakl. Ale jest coś poważniejszego z punktu widzenia zasad kon-

(senator K. Piesiewicz)

stytucyjnych, a mianowicie problem równości wobec prawa. Jest to orzeczenie, które preferuje bogatych, preferuje zyski mediów, nie wpływa zaś, w moim głębokim odczuciu, na powagę aktu wyborczego i prawa do informacji. Przyznam się, że po raz pierwszy tak się wypowiadam – to budzi moje ogromne zdziwienie, ponieważ to nie ma uzasadnienia ani konstytucyjnego, ani logicznego, ani merytorycznego, ani wzmacniającego to, co się nazywa swobodnym, świadomym wpływem na możliwość podjęcia aktu wyborczego.

Mówię o tym tylko dlatego, że po raz pierwszy orzeczenie wzbudziło moje ogromne zdziwienie i przyznam – nawet lekki uśmiech. Nie wiem, o co w tym wszystkim chodzi. To zmierzało raczej do uwiarygodnienia i podniesienia rangi aktu wyborczego i eliminowało z kampanii wyborczej to, co się z wyborów na wybory powtarza, a więc preferowanie bogatych, preferowanie wrzasku, preferowanie spektaklu. Tylko tyle chciałem powiedzieć, przepraszam bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Chciałabym tylko przypomnieć, że teraz jesteśmy na etapie zadawania pytań...

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Ale ja nie zadałem pytania.)

Nie, nie padło pytanie...

Przewidywany czas to jest minuta. Ja nigdy tego nie przestrzegam, ale bardzo o to proszę.

Dobrze, bardzo proszę, Panie Senatorze.

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Postaram się zmieścić...)

Czy Panowie Senatorowie jeszcze chcą zadać pytanie panu prezesowi? Nie.

Dobrze, bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Prezesie!

Chodzi mi o słowa, a konkretnie o jedno słowo, które bardzo często pojawia się w ustawach, o „może”. Na przykład w ordynacji podatkowej, chyba w art. 87a, o ile pamiętam, organ może umorzyć, odroczyć, rozłożyć na raty itd. W wyrokach Sądu Najwyższego została stworzona definicja słowa „może”. Organ, który ma prawo nadane słowem „może”, może postępować nawet wbrew interesowi społecznemu, a w tym przypadku wbrew żywotnemu interesowi podatnika.

W związku z tym mam pytanie, czy tego typu sprawy były przedmiotem działalności Trybunału Konstytucyjnego w ubiegłym roku, jeśli weźmiemy pod uwagę ilość, bo tych słów jest stosunkowo dużo.

Drugie pytanie. Czy jest to zgodne z konstytucją, że organy państwa działają na podstawie prawa, a nie na zasadzie jakiegoś humoru urzędnika? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Więcej pytań nie ma.

Bardzo proszę, Panie Prezesie, o udzielenie odpowiedzi na te pytania.

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński:

Dziękuję bardzo.

Jeżeli chodzi o rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie prawa wyborczego, to uzasadnienie jest intensywnie przygotowywane, ustne motywy zostały przedstawione. Jeżeli chodzi o obszar, o którym wspominał pan senator, to są, można powiedzieć, dwa podejścia, także w prawie. Zgodnie z podejściem amerykańskim uznaje się, że istotnym elementem kampanii wyborczej jest spektakl, ze wszystkimi jego prawami, stronami pozytywnymi i negatywnymi. Inny zaś jest model francuski czy szwajcarski, który lepiej znam, bo wiele razy w Szwajcarii obserwowałem kampanię wyborczą i to, jak wygląda prezentowanie publicznie poglądów, programów, kandydatów wszystkich partii politycznych; także jak to wygląda, jeżeli chodzi o media elektroniczne.

Trybunał rozstrzygnął – wziął pod uwagę jeszcze inne aspekty z zakresu zaskarżenia w tej sprawie, w tym punkcie – że ustawa zmieniająca kodeks wyborczy w tym obszarze była niezgodna z konstytucją. Musimy poczekać na końcowy etap, na publikację uzasadnienia. W tej chwili uzasadnienie przygotowywane przez sędziego sprawozdawcę jeszcze nie jest gotowe, wobec tego nie wiadomo, czy jego rozumowanie odnośnie do całości podziela wszyscy sędziowie, czy też nie. Niezależnie od wszystkiego rozstrzygnięcie zapadło i jest prawem obowiązującym; chodzi o to, co obowiązywało do momentu wprowadzenia tej ustawy zmieniającej kodeks wyborczy. Debata publiczna może się toczyć również z wykorzystaniem środków, które zostały zabronione przez tę ustawę.

Jeżeli chodzi o pytanie pana senatora Wojciechowskiego, to słowo „może” pojawia się w bardzo wielu przepisach każdego aktu prawnego. Kiedy ustawodawca pisze prawo, ma do wyboru dokładne wyspecyfikowanie sytuacji, w której organ podejmujący decyzję musi się zachować w określony sposób. Ale zawsze na końcu, kiedy wydaje decyzję – świadomy i pokorny wobec rzeczywistości – widzi, że nie jest w stanie odnieść się do bardzo długiej listy sytuacji, w których przepis mówi, jak adresat normy ma się zachować. Na końcu jest zapisana ogólna formuła, informująca o tym,

(prezes A. Rzepliński)

że w innych przypadkach może postąpić inaczej. W dodatku przepisy zawierające bardzo szczegółowe definicje różnych sytuacji, których rozstrzygnięcie musi być jednoznaczne, u dobrych, wytrawnych prawników też budzą wątpliwości, jeżeli nawet nie pojawia się tam słowo „może”.

Trybunał Konstytucyjny w swoich orzeczeniach wielokrotnie przypomina, że w zakresie prawa daninowego ustawodawca ma szeroki margines swobody, co jednak nie znaczy – jak trybunał wielokrotnie powtarza – że tam, gdzie ustawodawca wiele może, to może wszystko. Oczywiście granicą, od której zaczyna się to, czego już nie może, są takie rozstrzygnięcia... Trzymajmy się obszaru prawa daninowego. Organ, który egzekwuje przepisy jakiejś ustawy, na przykład podatkowej, w wyniku podjętych działań mogłyby dopuścić się faktycznej konfiskaty mienia. Przepis, na podstawie którego zapadłaby taka decyzja, byłby uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z konstytucją. Mamy wiele tego typu orzeczeń.

Z przepisów dotyczących praw socjalnych w konstytucji wprost wynika zobowiązanie nałożone na ustawodawcę. To on określi w granicach dość grubo zarysowanych istotę danego prawa socjalnego, a treść tego prawa wypełnią swoją działalnością ustawodawca, a następnie stosujące to prawo sądy. Trudno sobie wyobrazić w zakresie prawa zabezpieczenia społecznego regulacje ustawowe, w których ustawodawca miałby ambicje bardzo szczegółowo regulować jakieś kwestie po to, żeby uniknąć jakiegokolwiek możliwości swobodnego działania organu stosującego to prawo. Doprowadziłoby to do bardzo niedobrych sytuacji, w których organ albo by się bał podjąć decyzję, albo bardzo długo by się zastanawiał nad tym, jaką decyzję może podjąć, bo nie miałby żadnego luzu.

Oczywiście również jest tak, że Trybunał Konstytucyjny, kierując się postanowieniami art. 31 ust. 3 konstytucji, który nakazuje mu przeprowadzenie testu proporcjonalności, często potrzebnego tam, gdzie wypowiedź normatywna, na przykład w ustawie, zawiera słowo „może”, dokonuje takiego testu. Po pierwsze, trzeba zbadać, czy regulacja tak zakreślona w wypowiedzi normatywnej była konieczna, a jeżeli była konieczna, to czy sposób unormowania jest właściwy dla tego, co ustawodawca chciał unormować, to po drugie, a po trzecie, czy ta regulacja jest proporcjonalna sensu stricto, czyli czy koszty, jakie ponosi adresat tej normy... Oczywiście mówimy o sytuacjach, w których regulacja ogranicza jakieś prawo czy wolność. To wówczas dochodzi do rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego. Nikt z nas nie ma specjalnej ochoty kwestionować ani poddawać ocenie trybunału przepisów ustawy czy prze-

pisów rozporządzenia, które leżą w naszym interesie, które dobrze nam służą, nawet jeżeli są one niezgodne z konstytucją. Kwestionujemy te przepisy, które w naszym przekonaniu stanowią niekonstytucyjną ingerencję w jedno z praw podmiotowych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję, Panie Prezesie.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie, za wyczerpującą wypowiedź.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów oraz o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Leona Kieresa.

Zapraszam serdecznie.

Senator Leon Kieres:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Pan senator Zientarski prosił mnie o przekazanie w jego imieniu i Komisji Ustawodawczej podziękowania panu prezesowi i Trybunałowi Konstytucyjnemu za współpracę z komisją i inspirującą nas rolę. Chodzi zwłaszcza o wskazywanie wad w stanie prawnym, niezgodności, luk w prawie, niekonstytucyjności rozwiązań prawnych, które są podstawą naszych inicjatyw ustawodawczych. Do tej kwestii przejdę w dalszej części mojego wystąpienia. A teraz jeszcze raz dziękuję w imieniu Komisji Ustawodawczej za tę współpracę, współpracę w określonej formie, bo w żadnym wypadku nie chodzi tu o relacje między podmiotami, które mają te same czy podobne kompetencje. **S z a n u j e m y n i e z a l e ż n o ś ć T r y b u n a ł u** Konstytucyjnego, niezawisłość sędziów trybunału.

Na początek pewna uwaga ogólna. Mianowicie w czasie debat takich jak ta pojawiały się do tej pory głosy kwestionujące zasadność rozwiązania konstytucyjnego, które nie pozwala parlamentowi, Sejmowi, Senatowi, kwestionować orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Pojawia się odczucie, że oto Trybunał Konstytucyjny stanowi niejako odrębną władzę ustawodawczą, zajmująca się stanowieniem prawa. Otóż chcę państwu zwrócić uwagę na to, że ten pogląd powinien być weryfikowany w świetle roli orzecznictwa czy to sądów powszechnych, sądów wojskowych, czy to sądownictwa administracyjnego. Dzisiaj nikt z prawników, przynajmniej poważnych, nie kwestionuje prawotwórczej roli orzecznictwa sądowego. Mimo że nie jest to kwestia zalegalizowana, tak powiem ogólnie, to przyjmuje się, że ze względu na chwytliwość rozwiązań prawnych, ich niespójność, luki

(senator L. Kieres)

w dużym stopniu sądy wypełniają tę rolę, rozstrzygają rozwiązania prawne czy starają się przybliżyć prawo do stanu pewności, prowadzić do sytuacji pewności prawa. Ten pogląd pojawiał się już od 1970 r., a dzisiaj w zasadzie nie ma już wątpliwości, że to, co nazywamy prawotwórczą rolą sądów, czy powszechnych, czy innych, jest elementem obiektywnej rzeczywistości prawnej.

Trybunał Konstytucyjny, czy tego chcemy, czy nie, jest organem konstytucyjnym, skład jego jest wyłaniany przez izbę niższą polskiego parlamentu i jego rolą, rolą, którą przypisał mu ustrojodawca, jest ocena z punktu widzenia zgodności z przepisami ustawy zasadniczej rozwiązań ustawowych czy też podustawowych, także problematyka obowiązywania w prawie polskim umów międzynarodowych. Ta kwestia była dzisiaj przedmiotem dosyć burzliwej dyskusji na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej, która zajmowała się sprawą sygnalizowaną przeze mnie w pytaniu. Chodziło mianowicie, przy okazji analizy celowości i zakresu wykonania postanowienia sygnalizacyjnego Trybunału Konstytucyjnego, o znaczenie orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu dla instytucji wznowienia postępowania w prawie polskim, zwłaszcza postępowania cywilnego, postępowania z kodeksu postępowania cywilnego. Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu sygnalizacyjnym z 2009 r. wprost może nie wspomniał, na pewno nie wspomniał o Europejskim Trybunale Praw Człowieka, wspomniał generalnie o konieczności wznowiania postępowań w przypadku uznania za niekonstytucyjną normy prawnej, która była podstawą odpowiedniego orzeczenia wydanego w postępowaniu cywilnym. Nie będę tutaj już wracał do szczegółów naszej dyskusji, jak głęboko to wznowienie powinno sięgać, czy to postępowanie powinno się toczyć od początku, czy powinno być ono przeprowadzone tylko przed drugą instancją. Ale faktem jednak jest, że instytucje, które tutaj dzisiaj wymieniałem, fundamentalnie, stanowczo i, powiedziałbym, nawet purystycznie zakwestionowały celowość uwzględniania jako przesłanki wznowienia postępowania wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, i to nie tylko w jakimś wąskim zakresie, lecz także w ogóle, generalnie, powołując się między innymi na uchwałę Sądu Najwyższego wydaną w składzie siedmiu sędziów – a więc nie ma tutaj zasady prawnej – z 30 listopada 2010 r. Oczywiście w tej chwili nie będziemy rozmawiać o szczegółach, bo pan prezes powiedział, że nie przypomina sobie tej uchwały, my dostaliśmy też tylko jakby tezę wynikającą z tej uchwały bez jej szczegółowego uzasadnienia. Ale faktem jednak jest, Panie Prezesie, Panie Profesorze, że jest pewien problem. My po raz pierwszy spotkaliśmy się właśnie z tego rodzaju kwestią,

kiedy w pewnym zakresie zawiesiliśmy nasze postępowanie do czasu rozstrzygnięcia tych zarzutów, że oto nie w każdym przypadku wyrok Trybunału Konstytucyjnego powinien być podstawą wznowienia postępowania – mówię jeszcze raz o postępowaniu cywilnym – jeżeli sprawa osądzona miała swoje źródło w zakwestionowanej przez Trybunał Konstytucyjny normie ustawowej.

Inna kwestia to jest kwestia granic przekazania – to zostało określone w sprawozdaniu – kompetencji władzy państwowej, zwłaszcza jeśli chodzi o problem miejsca źródeł prawa Unii Europejskiej w polskim porządku prawnym. W tej sprawie pan prezes się wypowiedział, ja tu nie będę już szczegółowo tej kwestii omawiał. Faktem jednak jest, że chyba po raz pierwszy tak szczegółowo, powiedziałbym, usystematyzowano tę problematykę w sprawozdaniu prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Ja często tu się powoływałem na jeden z wyroków Trybunału Konstytucyjnego z 2005 r., który te granice rozważał jeszcze na tle prawa Wspólnot Europejskich. Tutaj ta problematyka w świetle także najnowszych orzeczeń, między innymi wyroku z 5 października 2010 r., została zasygnalizowana i moim zdaniem będzie pewnym źródłem formułowania przez nas poglądów w czasie debaty.

Jeśli chodzi o wykonywanie orzeczeń, to zwracam tutaj uwagę na dwie kwestie. Pierwsza jest dla nas bardzo pozytywna i wręcz symptomatyczna. Oczywiście po raz kolejny będę mówił o przydatności Senatu w polskim systemie ustrojowym i konstytucyjnym – państwo znać mój pogląd w tej sprawie – ale w tym sprawozdaniu Trybunał Konstytucyjny też wyraźnie to zasygnalizował. Tutaj może utylitarnie się posługuję, Panie Prezesie, tym sprawozdaniem, ale dla nas, dla tej Izby ważne są nie tylko spływające na nas głosy nieustannej krytyki osób, które, powiem delikatnie, oceniają naszą pracę umysłem świeżym, niezmaconym wiedzą tylko poprzez pryzmat różnego rodzaju enuncjacji prasowych w ten sposób, że to jest Izba odpowiedzialna generalnie za interpunkcję... Ktoś, kto właśnie tak mówi... A ostatnio w debacie usłyszałem jednego z prominentnych polskich polityków posługującego się tym argumentem na uzasadnienie tezy, że coś z tym Senatem trzeba zrobić. Otóż, Wysoka Izbo, w tym sprawozdaniu mamy takie określenia, jak: jakość merytoryczna, trafność, większa wrażliwość Senatu na stanowisko Trybunału Konstytucyjnego. Wydaje mi się, że oprócz innych aspektów funkcjonowania izby wyższej polskiego parlamentu, jest to coś, co nie powinno umykać naszej uwadze. Ale też jest jeden problem, który został zasygnalizowany w rozdziale zatytułowanym „Przykłady braku właściwej reakcji prawodawczej na orzeczenia”. Nie ma tutaj pana marszałka Romaszewskiego, ale jest pan senator Andrzejewski, i swego czasu oni między innymi systematycznie zwracali uwagę na brak reakcji ustawodawcy na pewne

(senator L. Kieres)

problemy. Dwa z nich zostały zasygnalizowane w tym sprawozdaniu. Mianowicie ustawodawca nadal nie uchwalił ustawy określającej los majątku pozostałego po dawnym Funduszu Wczasów Pracowniczych. Chyba pan Piotr Andrzejewski często o tym wspominał i dzisiaj może mieć satysfakcję, że ten jego pogląd tutaj został również potwierdzony. Drugi problem jest związany z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 24 kwietnia 2007 r. w sprawie przedwojennych obligacji Skarbu Państwa. Senat podjął działania zmierzające do jego wykonania, jednak zmiany w prawie nie nastąpiły. To są wyzwania już pewnie nie dla nas, tylko dla tych, którzy w przyszłej kadencji w tej Izbie będą pracować.

Jeszcze raz dziękuję, Panie Prezesie, Panie Profesorze, i proszę te podziękowania, niezależnie od także i spraw trudnych, o których mówił pan senator Piesiewicz... Ja myślę, że wyrok w sprawie kodeksu wyborczego będzie przedmiotem szczegółowej analizy przy okazji następnego sprawozdania Trybunału Konstytucyjnego. Jest tam szereg elementów, które nie mogą pozostać bez uwagi obydwu izb polskiego parlamentu. Ale nie ma wątpliwości, że Trybunał Konstytucyjny osiąga poziom, który ustawodawca mu wyznaczył, ustawodawca, ustrojodawca, a my, parlamentarzyści, jego działalność powinniśmy nie tylko dostrzegać i szanować, ale sami również uwzględniać w swojej refleksji nad stanem polskiego ustawodawstwa. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Profesorze.

Zapraszam pana senatora Andrzejewskiego, bardzo proszę.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Na ręce pana prezesa składam podziękowanie za działalność Trybunału Konstytucyjnego, zwłaszcza za jego dynamiczny charakter. Są to konstatacje nie tylko na bazie stanu istniejącego, lecz także na bazie ciągle zmieniającego się przypominania, jaki zakres ma komplementarność, zupełność i niesprzeczność systemu prawa, i to nie tylko prawa polskiego opartego na konstytucji, lecz także totalnego w tej chwili prawa europejskiego. I bardzo dziękuję za stwierdzenie potwierdzające tezę, że Trybunał Konstytucyjny nie tylko w sentencji, lecz także w uzasadnieniu określa strukturę funkcjonowania wartości, kryteriów i wiążący charakter wzorców konstytucyjnych i wartości konstytucyjnych. To jest bardzo ważne stwierdzenie, to jest... Wydaje mi się, że powinniśmy też i tego się trzymać, zwłaszcza ze względu na to, co wywołał Senat, senatorowie

w ramach orzeczenia z 24 listopada 2010 r., sygnatura K 32/09. Tam mamy szereg pryncypiów związanych z obowiązującym, jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny, monizmem systemu prawa polskiego i prawa europejskiego, ale jednocześnie został sformułowany szereg zasad, które być może zaowocują dalszą dynamiką. Ja reprezentuję pogląd, że jeżeli wtórne prawo europejskie naruszy konstytucyjne wolności lub prawa, to w tym zakresie, w ramach art. 79 konstytucji, będzie służyła skarga do Trybunału Konstytucyjnego. I to będzie ciężki orzech do zgryzienia, bo będzie... Kompetencja w tym zakresie jest, ale jak zachowa się trybunał? Myślę, że to będzie zależało od przedmiotu tej skargi, ale jest bardzo prawdopodobne, że w przyszłości i takie kwestie trybunał będzie musiał rozstrzygać, nie mając tej kompetencji ogólnej w ramach przyjętej w orzeczeniu interpretacji mówiącej, że nie mamy do czynienia z dualizmem – nawet przy tym parakompetencyjnym zakresie rozpoznawania poszczególnych stanów faktycznych i stanów prawnych, i wynikających stąd komplikacjach. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w traktacie lizbońskim niewątpliwie ma samoczynne środki egzekucyjne, i to wobec całego państwa, dla egzekwowania treści swoich orzeczeń, jednak, jak dotąd, nie był on w swoich orzeczeniach we wszystkim zgodny z zasadą respektowania w pełni zatrzymania mocy obowiązującej swoich orzeczeń na wymogu zgodności z konstytucją państwa członkowskiego. W związku z tym klauzula o mocy wiążącej, klauzula egzekucyjna traktatu lizbońskiego nie wyklucza konfliktu między zatrzymaniem mocy obowiązującej wykonywanego prawa na wymogu zgodności z konstytucją państwa członkowskiego. I tutaj będzie ciągle pewna linia interpretacyjna.

Również wydaje mi się – to taki przyczynek do dyskusji czy uwag, które powtarzają się przy okazji każdego sprawozdania – że konflikt między orzecznictwem sądownictwa powszechnego, administracyjnego, sądownictwa powszechnego w sprawach cywilnych i w sprawach karnych, a orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego jest w dużej mierze konfliktem pozornym. Mianowicie sądownictwo powszechne orzeka *ad casum*, zawsze w jakimś stanie faktycznym i w stosunku do tego stanu może przyjąć dowolną interpretację, stosując różne kontratypy i klauzule – ono stosuje system. System ocenia zaś w sposób miarodajny, jako sąd prawa, oczywiście Trybunał Konstytucyjny. I tutaj mówienie o tym, że sąd powszechny, nawet Sąd Najwyższy, może dokonać wykładni powszechnie obowiązującej na bazie konkretnego stanu faktycznego, jest roszczeniem, jest za daleko idące. Sprowadźmy Sąd Najwyższy do jego roli, orzekania *ad casum*, i wtedy ten konflikt będzie, tak mi się wydaje, pozorny.

Wreszcie kwestia kompetencji Trybunału Konstytucyjnego. Przedmiotem ciągłych analiz i uwag jest to, jak dalece Trybunał Konstytucyjny może

(senator P. Andrzejewski)

modyfikować zasadę proporcjonalności w ramach art. 31. Tak, tutaj jest to elementem ważenia wartości i ważenia tej proporcjonalności. Wydaje mi się, że Trybunał Konstytucyjny odgrywa tutaj rolę merytorycznie otwartą, a nie zamkniętą, bo w zasadzie jako sąd nad prawem dostaje kompetencję otwartą. Ona jest nie tylko bardzo precyzyjnie skonkretyzowaną wartością i wzorcem konstytucyjnym, ale i określoną kompetencją otwartą – w konkretnych przypadkach i w każdej konkretnej legislacji – do oceny tego, jaki jest ten zakres i jak wygląda ta elastyczność w państwie prawnym, z poszanowaniem poszczególnych wartości i ich wyważeniem. Niekiedy przecież i wzorce konstytucyjne muszą być ważne, bo w pewnym sensie niektóre z nich ograniczają inne. Jako zajmujący się legislacją również tego jesteśmy świadomi.

Bardzo dziękuję panu prezesowi i całemu składowi Trybunału Konstytucyjnego za zakres ciągłej dynamicznej analizy tego kierunku, który w tej chwili ma dodatkowy aspekt, związany z prawem Unii Europejskiej, orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Między tymi dwoma sądami nad prawem również mogą w przyszłości zachodzić różnice co do tytułu egzekucyjnego. Jest pytanie, czy obowiązki państwa polskiego – w zależności od tego, który z tych trybunałów się wypowie – nie będą w pewnym momencie z tym sprzężone, czy nie będzie kwestii tego, który trybunał ma pierwszeństwo.

Ten problem w dalszym ciągu jest otwarty. Mam nadzieję, że przed takim problemem kiedyś staniemy i będziemy go rozwiązywać. Jest to bowiem w interesie monizmu prawnego, za który dziękuję, a który cały czas określa zakres, granice i skutki orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana senatora mecenasa Cichonia.

Czy jeszcze ktoś z państwa chce zabrać głos?

Dziękuję bardzo.

Zamykam listę.

Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Cichoń:

Pani Marszałek! Panie Prezesie! Szanowni Państwo!

Rola Trybunału Konstytucyjnego we współczesnych demokracjach jest nie do przecenienia, jest to bowiem ostatni bastion, stanowiący o tym, czy w demokratycznym państwie większość może w sposób dowolny decydować o prawach i obo-

wiązkach innych osób tylko i wyłącznie z tej racji, że dysponuje matematyczną większością. Gdyby nie trybunały konstytucyjne, mielibyśmy w rzeczywistości do czynienia z tym, o czym Ojciec Święty kiedyś wspominał w przemówieniu skierowanym chyba do jednego z parlamentów. Mianowicie on powiedział o tym, że jeżeli demokracja jest srowadzona tylko i wyłącznie do reguły większości, może zamienić się w ukryty albo jawny totalitaryzm. Dlatego na całym świecie, począwszy od początku XX wieku, powstawały trybunały konstytucyjne. I wreszcie u nas on też powstał i to nawet wtedy, kiedy system totalitarny jeszcze nie upadł. Pamiętamy, że ta instytucja powstała i zaczęła funkcjonować u schyłku tego systemu.

Bardzo dobrze, proszę państwa, że taki trybunał istnieje. Chciałbym tylko zwrócić jeszcze uwagę na to, że poszerzenie możliwości korzystania z instytucji, jaką jest Trybunał, powinno dokonywać się również poprzez ocenę dostępności do korzystania z niej. W tej chwili oczywiście są różne metody, to może być skarga konstytucyjna, która przysługuje każdemu po wyczerpaniu toku postępowania; to może być inicjatywa sądu, czyli pytanie prawne, bo każdy sąd przy okazji rozpoznawania określonej sprawy ma prawo skierować do trybunału pytanie prawne o to, czy dane rozwiązanie jest zgodne z konstytucją, czy nie. Wreszcie może to być również inicjatywa określonych najwyższych organów, w tym również grupowa, czy to trzydziestu senatorów, czy większej liczby posłów, czy też marszałków poszczególnych izb.

Proszę państwa, z tego, że ta skarga konstytucyjna, która przysługuje poszczególnym jednostkom, jest zawężona, wynika również to, że obywatel właściwie ma nieduży wpływ na możliwość korzystania z instytucji skargi konstytucyjnej. Mianowicie jedynie po wyczerpaniu toku całego postępowania i przy ściśle ustalonej zasadzie skargowości Trybunał Konstytucyjny może dokonać rozpoznania sprawy, nie może bowiem z urzędu brać pod uwagę tych naruszeń, jakie mógłby dostrzec przy okazji rozpoznawania sprawy. Tak więc tutaj mamy przeciwieństwo zasady obowiązującej na przykład w postępowaniu przed sądami administracyjnymi, bo sądy administracyjne również z urzędu mogą brać pod uwagę naruszenia prawa i na tej podstawie orzekać.

W związku z tym, że instytucja skargowości jest tak bardzo ograniczona, spod kognicji Trybunału Konstytucyjnego wymyka się właściwie cała masa regulacji prawnych, które niewątpliwie są dotknięte wadliwością, i to taką, która pozwala wręcz na stwierdzenie naruszenia konstytucji. Jednak w sformułowaniu skargi nie wskazuje się na jeszcze inne przepisy konstytucji, które zostały naruszone, w związku z tym trybunał ma związane ręce, bo wobec istnienia zasady skargowości nie może rozstrzygać o tych innych

(senator Z. Cichoń)

naruszeniach. W związku z tym będzie tutaj ewentualnie taki postulat *de lege ferenda* dla nas jako ustawodawców: czy nie należałoby zmienić tej instytucji skargi konstytucyjnej poprzez wprowadzenie możliwości szerszego orzekania przez trybunał, na przykład również z urzędu, w razie dopatrzenia się przez niego naruszenia innych przepisów konstytucji poprzez określoną regulację aniżeli te, które są *expressis verbis* wskazane w skardze konstytucyjnej? To jeden problem, o którym chciałbym wspomnieć.

Druga kwestia, która mi się nasuwa, to kwestia zróżnicowania uprawnień poszczególnych sądów co do badania zgodności z konstytucją czy z innymi aktami prawa, na przykład prawa Unii Europejskiej, i orzekania na podstawie własnej oceny. Wiadomo, że co do kwestii tego, czy inne sądy mają prawo ocenić zgodność z konstytucją określonych rozwiązań, są spory. Ogółem są dwie szkoły. Generalnie rzecz biorąc, prezentowana przez Trybunał Konstytucyjny jest taka, że jedynie Trybunał Konstytucyjny jest uprawniony do orzekania o zgodności określonych przepisów z konstytucją, nie zaś sądy, albowiem sądy są związane konstytucją i ustawami. Ale jest też inny pogląd, często forsowany zwłaszcza przez Sąd Najwyższy czy sądy administracyjne, że *ad casus*, przy rozpoznawaniu konkretnej sprawy, sąd może ocenić zgodność z konstytucją określonej regulacji prawnej i odmówić zastosowania przepisu prawnego, który uznaje za niekonstytucyjny. Mnie osobiście się wydaje, że ta druga konstrukcja też zasługuje na uznanie. Czasami sądy ją stosują, tak jak mówiłem, najczęściej sądy administracyjne.

Proszę państwa, chciałbym zwrócić tu uwagę na jedną sprawę. W tej chwili są uprawnienia sądów do orzekania o zgodności rozwiązań krajowych z prawem Unii Europejskiej. Sądy we własnym zakresie, bez odsyłania do sądu wyższej kategorii, czyli do określonego trybunału, mogą rozstrzygać o zgodności rozwiązań krajowych z prawem Unii Europejskiej, na przykład z traktatami czy też z prawem Unii Europejskiej drugiej generacji, czyli aktami wydanymi na podstawie traktatów, dlatego że się przyjmuje, iż prawo Unii Europejskiej obowiązuje z mocy własnej, *ex proprio vigore*, i jest wiążące dla wszystkich sądów. Wydaje mi się, że należałoby zlikwidować ten dysonans, który polega na tym, że w sprawie zgodności z konstytucją sądy nie mają prawa orzekać, jak to się podkreśla w tej pierwszej teorii, o której wspominałem, za to mają prawo orzekać o zgodności z prawem Unii Europejskiej. I należałoby przyjąć, że sądy w konkretnych sprawach mają prawo odmówić zastosowania prawa, które oceniają jako niekonstytucyjne. O tym zagadnieniu wspominam tylko po to, żeby uprzytomnić tutaj państwu, że w praktyce istnieją pewne problemy, które należy rozstrzygnąć.

I trzecia kwestia, którą chciałbym tutaj podkreślić. Chodzi o losy spraw, które zawisły przed sądami, i sytuacji, kiedy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niekonstytucyjności przepisów mających zastosowanie w tych sprawach. Wiadomo, że tutaj też występuje dużo rozbieżności i w praktyce, i w teorii, co do tego, czy sądy mają prawo, zwłaszcza w razie odroczenia uchylecia mocy obowiązującej przepisu uznanego za niekonstytucyjny, do tego, żeby nie stosować tegoż przepisu, czy też są zobowiązane dalej go stosować. Wydaje mi się, że tutaj przeważa takie stanowisko sądów, żeby jednak stosować taki przepis. I stosują go, wychodząc z założenia, że jeszcze ma moc, nie jest uchylony, skoro trybunał skorzystał z możliwości odroczenia uchylecia mocy obowiązującej tego przepisu. Większość sądów prezentuje takie stanowisko, aczkolwiek uważam, że nie jest to do końca prawidłowe. Dochodzi do sytuacji w pewnym sensie demoralizującej, albowiem społeczeństwo odbiera sygnał, że prawo uznane za niekonstytucyjne w dalszym ciągu może być stosowane. Oczywiście nie mówię tutaj o tym, że w konkretnym przypadku, jeśli dana osoba na przykład wniosła skargę konstytucyjną, sądy na szczęście przyjmują, że istnieje tak zwane dobrodziejstwo dla skarżącego. W takim przypadku, mimo że odroczenie ogłoszenia wyjścia danej ustawy z obiegu prawnego jest przez Trybunał Konstytucyjny dokonane, jednak nie powinno się stosować danego przepisu. Ale, proszę państwa, wydaje mi się, że tutaj jest wiele niejasności co do tego, jakie są konsekwencje orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Podobnie dużo rozbieżności, proszę państwa – chciałbym zwrócić uwagę na tę samą materię, o której mówił pan profesor Kieres – występuje, jeśli chodzi o stanowiska Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego, a czasami jeszcze Naczelnego Sądu Administracyjnego. Jako klasyczny przykład podam orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie rozporządzenia wykonawczego do dekretu o reformie rolnej. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że ten dekret w ogóle stracił moc obowiązującą, w związku z czym umorzył postępowanie i wskazał, że w zasadzie postępowanie zmierzające do ustalenia tego, iż jakiś grunt nie został objęty reformą rolną, powinny być dokonywane w postępowaniu sądowym. A potem, jak wiemy, Naczelny Sąd Administracyjny orzekł zupełnie inaczej, o 180 stopni inaczej, i powiedział, że to rozporządzenie do dekretu ma moc obowiązującą i na tej podstawie w dalszym ciągu można prowadzić postępowania. I że właściwe jest postępowanie administracyjne, a nie postępowanie sądowe cywilne. Generalnie rzecz biorąc, mamy w Polsce taki stan prawa, że stronom przysługuje wiele uprawnień i mogą się dociążyć długo procesować, ale dojście do konkretnego rezultatu to jest, niestety, droga przez mękę, bo

(senator Z. Cichoń)

często, tak jak mówię, najwyższe instancje sądowe zajmują stanowiska bardzo rozbieżne. I czasem strony muszą angażować różne sądy; angażują sądy cywilne, angażują sądy administracyjne, angażują organy administracji państwowej, a dojście do finału trwa czasami dziesiątki lat. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Lista mówców została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Czy prezes Trybunału Konstytucyjnego, pan Andrzej Rzepliński, chciałby jeszcze zabrać głos i ustosunkować się do wystąpień senatorów w dyskusji?

(Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński: Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym bardzo podziękować za te głosy. Życzę nam wszystkim tutaj obecnym, żebyśmy się spotkali w tym samym gronie za rok. Dziękuję bardzo.)

(Oklaski)

Dziękuję bardzo.

Chyba będę wyrazicielem zdania całej Wysokiej Izby, jeżeli złożę na pana ręce, Panie Prezesie, podziękowania i wyrazy szacunku. Proszę również o przekazanie wszystkim sędziom i pracownikom Trybunału Konstytucyjnego podziękowań za dotychczasową współpracę. I oby się ziściły pana życzenia. My również życzymy wszystkiego najlepszego. Dziękujemy bardzo. Dziękuję panu prezesowi.

Stwierdzam, że Senat zapoznał się z informacją o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2010 r. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nasiennictwie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1284, a sprawozdanie komisji w druku nr 1284A.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji. Zapraszam.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o ustawie o nasiennictwie. Ustawa o nasiennictwie zastępuje poprzednią ustawę o nasiennictwie z 26 czerwca 2003 r. Sama nowelizacja, sama ta zmiana nowelizująca dotychczasową ustawę powstała w wyniku konieczności zaimplementowania następujących dyrektyw: z 29 września 2008 r. w sprawie

obrotu materiałem rozmnożeniowym roślin sadowniczych oraz roślinami sadowniczymi przeznaczonymi do produkcji owoców; z 22 lipca 2009 r. ustanawiającej reguły wykonawcze co do odpowiedniego nazewnictwa odmian gatunków roślin rolniczych i warzywniczych; z 26 listopada 2009 r. przewidującej pewne odstępstwa w odniesieniu do zatwierdzenia populacji miejscowych i odmian warzywnych tradycyjnie uprawianych w poszczególnych miejscach i rejonach zagrożonych erozją genetyczną oraz odmian warzyw niemających wewnętrznej wartości dla plonów o przeznaczeniu handlowym wyprodukowanych w celu uprawy w określonych warunkach, a także wprowadzenia do obrotu materiału siewnego tych populacji miejscowych i odmian; z 30 sierpnia 2010 r. przewidującej pewne odstępstwa dotyczące wprowadzenia do obrotu mieszanek pastewnych materiału siewnego przeznaczonych do wykorzystania w celu ochrony środowiska naturalnego; projektu decyzji Komisji w sprawie implementacji dyrektywy 2002/55 WE w odniesieniu do wymagań, zgodnie z którymi można wprowadzić do obrotu małe opakowania materiału siewnego kategorii „standard” różnych odmian roślin warzywnych należących do tego samego gatunku.

Sama ustawa określa sposób i tryb postępowania przy rejestracji i przy wytwarzaniu materiału siewnego oraz przy ocenie tego materiału zarówno pod względem odmianowym, to znaczy wyrównania materiału, czyli tworzenia samej odmiany, jak i pod względem przydatności tej odmiany do celów rolniczych, określa także zasady sporządzania mieszanek, wytwarzania i oceny materiału szkółkarskiego oraz materiału rozmnożeniowego i nasadzeniowego roślin warzywnych, roślin ozdobnych i sadzonek winorośli. Opisuje ponadto sposób dokumentowania wyników, tryb wydawania upoważnień i akredytacji w zakresie oceny tego materiału siewnego roślin rolniczych i warzywniczych, jak również kontroli pracy akredytowanych kwalifikatorów upoważnionych do akredytowania próbkobiorców oraz urzędowych, akredytowanych i samodzielnych laboratoriów. Poza tym ustawa określa prawa i obowiązki podmiotów prowadzących obrót, zasady rejestracji, obowiązki informacyjne oraz inne, sposób prowadzenia ewidencji producentów, ewidencji rolników, warunki dopuszczenia do obrotu mieszanek dla ochrony środowiska, materiału siewnego odmian roślin rolniczych i warzywniczych znajdujących się w badaniach rejestrowych materiału siewnego wytwarzanego w ramach eksperymentu oraz mieszanek odmian regionalnych i amatorskich.

Ustawa została uchwalona przez Sejm 1 lipca 2011 r. i trafiła do Senatu. W druku – to jest druk nr 1284 – znajduje się opinia, w której zawarte są uwagi Biura Legislacyjnego w łącznej liczbie dwudziestu trzech, jeśli dobrze pamiętam. Tak jest, dobrze pamiętam. Są tam również wskazane po-

(senator G. Wojciechowski)

prawki mające na celu skorygowanie uchybień, które zostały wskazane w opinii Biura Legislacyjnego.

Ja może nie będę szczegółowo omawiał tych poprawek, ponieważ jest ich bardzo dużo, a wszystkie znajdują się w druku, jestem jednak zobowiązany do przedstawienia tego, co działo się na posiedzeniu komisji, zwłaszcza zaś faktu, że w posiedzeniu tym brał udział lobbysta, i omówienia tego, co ten lobbysta przedstawił. Lobbysta z Kancelarii Lobbingowej Paweł Połanecki, numer rejestracyjny 00081, reprezentował koalicję „Polska wolna od GMO” i występował w obronie interesu rodzinnych gospodarstw rolnych, a także szerokiej rzeszy konsumentów, obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, będących w swojej większości przeciwnikami rozpowszechniania organizmów genetycznie zmodyfikowanych w uprawach żywności. Zaproponował trzy zmiany i może ja je pokrótce przedstawię. One dotyczą przede wszystkim poprawek, które przepadły w Sejmie.

Pierwsza – wprowadzenie zapisów definiujących pojęcie obrotu – to jest art. 3 ust. 1 pkt 19: termin „obrot” oznacza oferowanie do sprzedaży, sprzedaż, sprowadzanie z innych krajów na własny rachunek i użytek, dostawę materiału siewnego lub inny sposób dysponowania tym materiałem, z wyłączeniem materiału przeznaczonego do oceny, kontroli, przerobu, uszlachetniania i pakowania, celów innych niż siew i sadzenie, celów naukowych, doświadczalnych i hodowli roślin. Uzasadnienie: jeżeli przyjąć założenie, że intencją ustawodawcy była chęć wprowadzenia zakazu upraw transgenicznych przez niedopuszczenie nasion GMO do obrotu, to należy podnieść, że zamiar ten pozostanie całkowicie chybiony bez odpowiedniego doprecyzowania definicji obrotu jak w proponowanej poprawce.

Druża zmiana – dodanie zapisu o zakazie odmian roślin GMO, który jest zawarty w art. 5 ust. 4 obowiązującej ustawy z 2003 r., lecz został wykreślony w wersji obecnej – polega na tym, by w art. 6 dodać ust. 3 w brzmieniu: Odmian genetycznie zmodyfikowanych nie wpisuje się do krajowego rejestru. I uzasadnienie lobbysty: wykreślenie powyższego zapisu z ustawy nasiennej pozostaje w sprzeczności z logiką zakazu w art. 104 ust. 2. Wydaje się oczywiste, że nie można skutecznie zabronić wprowadzenia nasion odmian genetycznie zmodyfikowanych do obrotu na terytorium Polski, jeżeli dojdzie do sytuacji, że zostaną one wpisane do krajowego katalogu. Jest także wielce prawdopodobne, że rozstrzygnięcia sądów administracyjnych w sprawach o nielegalne uprawy roślin transgenicznych będą szły w kierunku uznania racji stron, które powołają się na wpis do krajowego katalogu roślin jako uprawnienie do stosowania GMO na terenie Polski. Z tego wzglę-

du zapisy zawarte w obowiązującej ustawie powinny zostać utrzymane w przedłożonej nowelizacji, a wniosek o uwzględnienie poprawki jest w pełni uzasadniony.

I trzecia poprawka lobbysty. Wnosi się o przywrócenie pierwotnego zapisu obowiązującej ustawy nasiennej, zawartego w art. 16, określającej zasady kolegiального podejmowania decyzji w sprawie rejestracji odmian oraz powołania i funkcjonowania komisji do spraw nasion. Art. 16 ust. 1, z zastrzeżeniem ust. 2: decyzje w sprawie wpisu odmiany do krajowego rejestru, przedłużenia wpisu i skreślenia odmiany z krajowego rejestru dyrektor centralnego ośrodka wydaje po zasięgnięciu opinii odpowiedniej komisji do spraw rejestracji odmian, działającej w zakresie roślin zbożowych, kukurydzy, roślin strączkowych, roślin motylkowych drobnonasiennych i traw, roślin korzeniowych, ziemniaka, roślin oleistych, roślin włóknistych. I ust. 2: zasięgnięcia opinii odpowiedniej komisji do spraw rejestracji odmian nie wymaga wydanie decyzji – pkt 1 – dotyczącej odmiany, w przypadku której nie bada się wartości gospodarczej. Ust. 3: komisja do spraw rejestracji odmian liczy od trzech do siedmiu członków, spośród których wybiera się przewodniczącego, powoływanych przez ministra właściwego do spraw rolnictwa na wniosek dyrektora centralnego ośrodka spośród przedstawicieli organizacji naukowych, zawodowych i gospodarczych zainteresowanych użytkowaniem odmian i ochroną różnorodności biologicznej. Ust. 4: kadencja członków komisji do spraw rejestracji odmian trwa cztery lata. Ust. 5: członkom komisji do spraw rejestracji odmian za udział w posiedzeniu przysługują diety oraz zwrot kosztów podróży na obszarze kraju w oparciu o przepisy wydane na podstawie itd.... Tutaj są konkretne przepisy, chyba nie jest konieczne, abym te przepisy przytaczał. I ust. 6: koszty działalności komisji do spraw rejestracji odmian pokrywa centralny ośrodek. Uzasadnienie tej zmiany proponowanej, podkreślam, przez lobbystę, jest takie, że decyzja o wpisie danej odmiany do krajowego katalogu nasion jest aktem prawnym o szerokich konsekwencjach, dlatego ustawodawca przyjął odpowiednie zasady jej podejmowania, a w szczególności obowiązek konsultowania przez dyrektora Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych każdego przypadku zmian dokonywanych w rejestrze z gremium komisji do spraw nasion. W wersji ustawy przedłożonej w druku nr 4114 przepis ten został całkowicie wykreślony, co skutkuje przyznaniem ustawowej delegacji do jednoosobowego decydowania o wpisie do katalogu nasion odmian roślin GMO przez dyrektora centralnego ośrodka.

Komisja po burzliwych obradach, może nie burzliwych, ale przede wszystkim dosyć długich, ponadtrzygodzinnych, zaproponowała następujący projekt uchwały: „Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 1 lipca ustawy o nasiennictwie, odrzuca tę ustawę.

(senator G. Wojciechowski)

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi wnosi o to, aby Wysoki Senat uchwalił raczył załączony projekt uchwały". Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana senatora Ireneusza Niewiarowskiego, o przedstawienie wniosków mniejszości komisji.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Chcę poinformować Wysoką Izbę, że wycofuję drugi wniosek mniejszości, wycofuję swój podpis i tym samym ten wniosek upada. A dotyczył on art. 104 i brzmiał następująco: w art. 104 skreśla się ust. 2. Czyli nie podważa się już zapisu zabraniającego obrotu materiału modyfikowanego genetycznie.

Wysoki Senacie, ustawa o nasiennictwie jest ważna i potrzebna, od dawna oczekiwana przez polskich hodowców. Implementuje ona ponad dwadzieścia dyrektyw Unii Europejskiej w tym zakresie, wprowadza nowatorskie przepisy dotyczące wytwarzania i wprowadzania do obrotu materiału siewnego odmian regionalnych i amatorskich, a także mieszanek dla ochrony środowiska. To pomoże w zachowaniu bioróżnorodności w rolnictwie. Ustawa ma wiele zalet, ale zapis o wprowadzeniu do obrotu materiału siewnego roślin GMO nie wydaje się słuszny, ponieważ... W ogóle emocje towarzyszące GMO zagrażają przyjęciu ustawy. Kwestie dotyczące GMO powinny znaleźć się w ustawie, która w sposób całościowy odniesie się do stosowania GMO, i taka ustawa znajduje się w Sejmie. Nie można tak merytorycznej i oczekiwanej w praktyce ustawy narażać na niewprowadzenie w życie z powodu jednej linijki w prawie stustronicowej ustawie.

Wysoka Izbo, pierwszy wniosek mniejszości jest niezmienny: w art. 84 ust. 3 w pkt 2 wyrazy „ewidencji działalności gospodarczej” zastępuje się wyrazami „Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej”. Chodzi tu o właściwe nazewnictwo. Proszę o przyjęcie tego zapisu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców. Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Andrzejewski. Do którego z panów senatorów?

(Senator Piotr Andrzejewski: Do obydwóch.)

Serdecznie zapraszam na mównicę, Panie Senatorze.

Senator Piotr Andrzejewski:

Czy wniosek komisji o odrzuceniu tej ustawy oznacza, że nie można jej poprawić, czy oznacza, że jest ona, że tak powiem, groźna dla polskiego rolnictwa, bo dopuszcza GMO? A może istnieje możliwość jej poprawienia i zachowania elementów, które czyniłyby przeciwieństwo z dopuszczenia żywności modyfikowanej genetycznie? Jest to ustawa w całości nowa, w związku z tym możemy nawet odwrócić całkowicie jej kierunek.

Moje pytanie jest takie: czy nie należałoby tej sprawy załatwić w sposób pozytywny, zamiast odrzucać ten projekt? Bo ryzykujemy, że Sejm odrzuci nasze odrzucenie i zostaniemy ze swoją odrębnością wyizolowani...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę...)

...wbrew stanowisku naszych wyborców, których tutaj reprezentuję, a nie jest to dziedzina, na której się znam. Przeważająca liczba moich wyborców mówi, że jest zagrożenie dla Polski w związku z tą ustawą.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Wojciechowski, a następnie pan senator Niewiarowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta ustawa zastąpi obecnie obowiązującą ustawę i – przynajmniej takie odnieśliśmy wrażenie na posiedzeniu komisji – wszelkie sprawy dotyczące GMO zostały z niej wykreślone. Obecnie obowiązująca ustawa jest niejako połączeniem części – ustawa o GMO, która jest w Sejmie, obejmuje wiele różnych aspektów, tutaj zaś są wyłącznie kwestie nasienne – nie ma w niej jednak tego, że takie organizmy istnieją i mogą zostać wprowadzone. Oczywiście jeżeli te zapisy, które są w dotychczasowej ustawie, byłyby zaimplementowane do bieżącej ustawy, to zostałaby ona w tym zakresie naprawiona.

Chciałbym także zauważyć, że w opinii została podniesiona również kwestia niekonstytucyjności niektórych zapisów ustawy, co z kolei wiąże się z ryzykiem, że ustawa może po prostu utknąć w Trybunale Konstytucyjnym. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

I pan senator Niewiarowski, proszę bardzo.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W mojej opinii jest to bardzo dobra ustawa, na którą hodowcy polscy czekają już od wielu lat. Ponadto jest to ustawa nowoczesna i to, że implementuje tyle dyrektyw unijnych, spowoduje, że nasze państwo nie będzie miało kłopotów w związku z ich nieprzyjęciem. W przeciwnym razie na pewno będzie miało te kłopoty i będzie ponosić ich konsekwencje.

Ustawa, tak jak wspomniałem, obejmuje prawie... Ile jest artykułów, nie pamiętam, ale ma sto stron. I są tam tylko dwa zapisy... były tylko dwa zapisy dotyczące organizmów genetycznie modyfikowanych. W tej chwili nie ma wniosku... Rozstrzygnięcie sejmowe wykreśliło zapis mówiący o warunkach dopuszczania do obrotu materiału siewnego odmian genetycznie zmodyfikowanych, tego nie ma. Pozostaje tylko jedna linijka, która mówi o zasadach wpisywania do krajowego rejestru odmian genetycznie zmodyfikowanych. Żeby jakaś odmiana w ogóle się znalazła w takim rejestrze... To jest bardzo długi, żmudny, wieloletni proces. A więc nie ma niebezpieczeństw praktycznych, jeśli ktoś rozpatrywał tę kwestię od strony niebezpieczeństw, jeśli byłby generalnie przeciwnikiem GMO. Spośród ponad dwudziestu dyrektyw dwie czy trzy odnoszą się do tych kwestii i to – jak miemam, pan minister będzie o tym mówił – było powodem umieszczenia takich zapisów w tej ustawie, która nie dotyczy GMO, tylko nasiennictwa. W zakresie odnoszącym się do konwencjonalnego nasiennictwa ustawa jest bardzo dobra oraz bardzo potrzebna i odrzucenie jej przyniesie duże szkody.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Teraz pan senator Pupa. Czy są jeszcze jakieś inne pytania do senatorów sprawozdawców? Nie.

To proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zdzisław Pupa:

Ja mam pytanie do pana senatora Wojciechowskiego.

(*Głos z sali: Mikrofon!*)

Czy pan marszałek wyłączył...

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Nie, był wyłączony. Ja na razie jeszcze nic nie wyłączyłem.*)

Mam pytanie do pana senatora Wojciechowskiego. Czy pozostawienie tych zapisów, o których mówił tutaj senator Niewiarowski, da jakąś szansę na to, że w związku z tą ustawą rzeczywi-

ście nie będzie przemycana, można powiedzieć, sprawa organizmów genetycznie modyfikowanych, nie będą one rejestrowane, i że sytuacja będzie w jakiś sposób ustabilizowana? Ustabilizowana tak jak do tej pory, to znaczy że nie ma wprost możliwości wprowadzenia na polski rynek organizmów genetycznie modyfikowanych, nie ma innych zapisów ustawowych. Niewątpliwie ta ustawa jest potrzebna, centralny ośrodek oceny odmian rolniczych oczekuje na tę ustawę. Ja osobiście nie kwestionuję tej ustawy, pytam tylko o sprawy dotyczące GMO. Czy po wycofaniu tamtych zapisów i pozostawieniu tego jednego zapisu senatora Niewiarowskiego ustawa naprawdę będzie wystarczająco broniła polskich obywateli przed genetycznie modyfikowanymi odmianami?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Kolejne pytania zadają senatorowie Olech i Gruszka.

Proszę bardzo.

(*Senator Jan Olech: Dziękuję, Panie Marszałku. Ja chciałbym wnieść poprawkę do ustawy, nie zapytanie.*)

To nie w tym momencie, Panie Senatorze.

(*Senator Jan Olech: Przepraszam.*)

Proszę bardzo, pan senator Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Mam pytanie do sprawozdawcy, senatora Niewiarowskiego. Wspominał pan senator o konsekwencjach i zagrożeniach dla naszego kraju wynikających z nieprzyjęcia tej ustawy. Proszę mi powiedzieć, o jakie konsekwencje chodzi. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Senator Ryszka, proszę bardzo, pytanie.

Zaraz udzielę głosu panom senatorom sprawozdawcom.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Nie widzę tutaj nikogo z Sejmu, ale... W Sejmie chciano wprowadzić poprawkę związaną z ustawą z 2001 r. i 2003 r., o zakazie upraw GMO, ale Sejm ją odrzucił głosami Platformy. Czego się obawiano, że odrzucono...

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Do kogo to jest pytanie, Panie Senatorze?*)

Pytanie jest... Powinni się interesować tym, co w Sejmie działo się z tą ustawą... Prawda?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

No dobrze.

Panowie Senatorowie, proszę odpowiadać.

Senator Wojciechowski jako pierwszy, proszę bardzo. Pytanie senatora...

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Chciałbym tutaj zwrócić uwagę na art. 104 ust. 10, bo to też było omawiane na posiedzeniu komisji: „Minister właściwy do spraw rolnictwa może, w drodze rozporządzenia, wprowadzić zakaz stosowania materiału siewnego określonych odmian wpisanych do wspólnotowych katalogów, kierując się ich nieprzydatnością do uprawy w warunkach klimatyczno-glebowych Rzeczypospolitej Polskiej lub koniecznością uniknięcia zagrożeń ludzi lub zdrowia zwierząt i środowiska”. Co to oznacza, że minister może? Tutaj nie ma żadnego katalogu, który określa, kiedy minister musi, tylko kiedy minister może. Słowo „może” wielokrotnie zostało w wyrokach Sądu Najwyższego określone jako takie, które oznacza, że minister może w tym wypadku działać również na szkodę interesu społecznego lub żywotnych interesów obywateli. A więc ten zapis też należałoby skorygować, tak aby w tak ważnej sprawie, jaką jest GMO, nie dać ministrowi oręza w postaci działania na szkodę interesu społecznego lub żywotnych interesów obywateli. Moim zdaniem, jest możliwość dokonania odpowiednich poprawek, ale to już nie moja rola jako sprawozdawcy w tym momencie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę, senator Niewiarowski odpowiada na pytanie senatora Gruszki.

Proszę bardzo.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Dziękuję. Jest bardzo wiele przyczyn... Ustawa z 2003 r. nie przystaje do obecnej rzeczywistości. Mamy wprowadzić do naszego prawa ponad dwadzieścia dyrektyw, które w gruncie rzeczy też nas obowiązują. Niewprowadzenie ich nie tylko będzie wytwarzało pewien chaos, ale również przyniesie konsekwencje w postaci sankcji ze strony Komisji. Przykład. W tej ustawie po raz pierwszy, tego nie było dotychczas w tej starej ustawie i w poprzednich nowelizacjach, znajduje się zapis, który dopuszcza do obrotu materiałem siewnym odmian regionalnych i amatorskich. Tego nie było, a jest. Bardzo ważne jest, żeby istniała bioróżnorodność. To, co jest zaletą naszego rolnictwa, co jest dla nas bardzo ważne, jest wzmocnione w tych zapisach. Odrzuciwszy tę ustawę, znaj-

dziemy się w znacznie gorszej sytuacji. Powtarzam opinie specjalistów, fachowców, również z centralnego ośrodka: oni oczekują na tę ustawę i potrzebują jej w swojej codziennej, żmudnej pracy. Polska hodowla ma przecież długą, dobrą tradycję i zdanie osób, które kontynuują to dzieło, powinniśmy brać pod uwagę.

Co do pytania pana senatora Ryszki... Nie możemy wpisywać do tej ustawy spraw, której jej nie dotyczą. Na sto stron tylko jedna linijka jest związana z GMO, z rejestracją. Zgadzam się z opinią, że sprawa GMO w całej swojej złożoności, a jest to bardzo złożona kwestia, powinna się znaleźć w oddzielnej ustawie. Ale obawy o to, że zanim ta ustawa się pojawi albo też wyklaruje się ostateczne stanowisko w Unii Europejskiej... Przecież wszyscy wiemy, że tam trwa teraz dyskusja i Polska popiera stanowisko, które jest zbieżne z państwa opinią, zaś rząd jest jak gdyby zobowiązany tym hasłem „Polska bez GMO” – nie pamiętam go dokładnie w tej chwili, pani minister powie – które zostało przyjęte uchwałą rządu. A więc ta sprawa to nie w tej ustawie, lecz w zupełnie innej. Blokiwanie tej ustawy jest absolutnie szkodliwe.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Czy są pytania do senatorów sprawozdawców? Nie ma.

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, jest to rządowy projekt ustawy. Oczywiście rząd reprezentowany jest przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Witam pana ministra Jarosława Wojtowicza. Panie Ministrze, kilkakrotnie wywoływano tu pana do odpowiedzi. Zapraszam na mównicę.

(Głos z sali: Czy mogę...)

Tak, tak.

(Głos z sali: ...pytania...)

Nie, przed pytaniami może pan wygłosić oświadczenie, a potem odpowiadać na pytania. Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jarosław Wojtowicz:**

Jasne.

Proszę państwa, najpierw kilka spraw ogólnych dotyczących ustawy. Otóż obowiązująca ustawa z 26 czerwca 2003 r. o nasiennictwie była dotychczas wielokrotnie nowelizowana, lista nowelizacji przekracza samą długość aktu prawnego. Nowelizacje te wynikały przede wszystkim z konieczności wdrażania przepisów Unii Europejskiej z zakresu nasiennictwa. Z uwagi na konieczność implementacji kolejnych aktów prawnych Unii, to jest: dyrektywy w sprawie obrotu

(podsekretarz stanu J. Wójtowicz)

materiałem rozmnożeniowym roślin sadowniczych oraz roślinami sadowniczymi przeznaczonymi do produkcji owoców; dyrektywy Komisji z 2009 r. zmieniającej dyrektywę Rady nr 66/401, 66/402, 2002/55, 2002/57 w odniesieniu do botanicznych nazw roślin, naukowych nazw innych organizmów oraz niektórych załączników do dyrektywy Rady nr 66/401, 66/402 i 2002/57 – w związku z rozwojem wiedzy naukowej i technicznej mamy postęp, trzeba go po prostu w Polsce wdrożyć odpowiednim aktem prawnym – rozporządzenia komisji z 2009 r. ustanawiającego reguły wykonawcze co do odpowiedniego nazewnictwa odmian i gatunków roślin rolniczych i warzywnych; dyrektywy Komisji 2009/145 z 2009 r. przewidującej pewne odstępstwa w odniesieniu do zatwierdzenia populacji miejscowych i odmian warzyw tradycyjnie uprawianych w poszczególnych miejscach i rejonach zagrożonych erozją genetyczną oraz odmian warzyw niemających wewnętrznych wartości dla plonów o przeznaczeniu handlowym wyprodukowanych w celu uprawy w określonych warunkach oraz wprowadzania do obrotu materiału siewnego tych populacji miejscowych i odmian, oraz mając na względzie to, że zakres projektowanych zmian, uzupełnień i uaktualnień obecnie obowiązujących przepisów jest szeroki i dotyczy różnych części ustawy, jak również w celu zapewnienia przejrzystości i spójności, Rada Ministrów postanowiła, że korzystniejszym rozwiązaniem będzie raczej opracowanie i przedłożenie nowego projektu całej ustawy niż dokonywanie kolejnej nowelizacji.

W stosunku do obecnie obowiązującej ustawy z 26 czerwca 2003 r. o nasiennictwie wprowadzony został podział na tytuły, działy i rozdziały, tak aby w sposób czytelny i bardziej przejrzysty ująć obszar zagadnień regulowany tą ustawą. Chodzi więc też o uporządkowanie samego aktu prawnego.

Projekt ustawy o nasiennictwie obejmuje zarówno przepisy dotyczące zgłaszania i rejestracji odmian uprawnych przez Centralny Ośrodek Badań Odmian Roślin Uprawnych, jak i przepisy dotyczące wytwarzania i oceny materiału siewnego roślin rolniczych i warzywnych, materiału szkółkarskiego oraz materiału rozmnożeniowego i nasadzeniowego roślin warzywnych i ozdobnych, zasady etykietowania i oznaczenia materiału siewnego, a także zasady obrotu tym materiałem i jego kontroli. Należy zaznaczyć, że przepisy projektowanej ustawy o nasiennictwie regulują obszar zawarty w kilkudziesięciu różnych dyrektywach Unii Europejskiej. Oznacza to, że mówiąc o materiale siewnym, mówimy o jego różnych rodzajach, to jest o materiale siewnym roślin rolniczych, materiale siewnym roślin warzywniczych, materiale szkółkarskim, materiale rozmnożeniowym

i nasadzeniowym roślin warzywnych, materiale rozmnożeniowym i nasadzeniowym roślin ozdobnych oraz o różnych dla każdego z tych rodzajów materiału siewnego zasadach rejestracji odmian, wytwarzania, oceny, obrotu i kontroli.

Niezależnie od prac nad ustawą – Prawo o organizmach genetycznie modyfikowanych, a ciągle pracują nad nią komisje sejmowe, rząd wobec konieczności wdrożenia orzeczenia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie C165/09 – zniesienie zakazu rejestracji odmian i obrotu materiałem siewnym – oraz wprowadzenia uregulowań, które wobec zniesienia zakazu dadzą możliwość kontroli tego zagadnienia, podjął prace nad stworzeniem nowej ustawy o nasiennictwie w części odnoszącej się do zagadnień dotyczących odmian genetycznie modyfikowanych. Część ta przewidywała, po pierwsze, uregulowanie zasad wpisywania do Krajowego Rejestru Odmian Genetycznie Zmodyfikowanych, po drugie, uregulowanie warunków dopuszczenia do obrotu odmian genetycznie modyfikowanych. Zaproponowano, żeby minister właściwy do spraw rolnictwa mógł w drodze rozporządzenia wprowadzić zakaz stosowania materiału siewnego określonych odmian wpisanych do wspólnotowych katalogów, kierując się ich nieprzydatnością do uprawy w warunkach klimatyczno-glebowych Rzeczypospolitej Polskiej lub koniecznością uniknięcia zagrożeń zdrowia ludzi lub zwierząt albo środowiska. Przepisy dotyczące rejestracji odmian genetycznie modyfikowanych i obrotu tymi odmianami wynikają wprost z przepisów dyrektywy nr 2001/18, 2002/53 oraz rozporządzenia 1829/2003 i rozporządzenia 1830/2003 Wspólnoty.

W toku prac sejmowych wprowadzono do ustawy kontynuację zakazu obrotu materiałem siewnym roślin genetycznie modyfikowanych. Takiego wyrażonego wprost zakazu obrotu tym materiałem przedłożenie rządowe nie przewidywało, a to dlatego, że właśnie ten zakaz z obecnej ustawy o nasiennictwie został zaskarżony i Polska niestety przegrała sprawę przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości. Notyfikowaliśmy ostatnio do Komisji Europejskiej prace nad projektem ustawy, który miał dostosowywać prawo polskie do prawa unijnego. Komisja Europejska wstrzymała się z wniesieniem kolejnego powództwa, tym razem o karę, bo co do zasady mamy już orzeczoną niezgodność z prawem unijnym. Mam tu analizę prawną. I w skrócie, bo nie będę całej tej analizy cytował, chodzi o karę ryczałtową w wysokości 4 milionów euro i duży zakres kary – od 3 tysięcy do 300 tysięcy euro dziennie – za bycie, że tak powiem, w stanie naruszenia prawa unijnego. Nie chciałbym straszyć wielkością sum, wystarczy sobie policzyć, ile to wyniesie za rok niezgodności z prawem unijnym.

Rada Ministrów przedłożyła projekt, który pozwalał zastosować prawo unijne w taki sposób,

(podsekretarz stanu J. Wojtowicz)

żeby minister rolnictwa i rozwoju wsi mógł zakazać w drodze rozporządzenia stosowania na przykład odmian roślin genetycznie modyfikowanych. Mówię „na przykład” dlatego, że ta delegacja dotyczy nie tylko tych roślin – są różne bardzo niebezpieczne rośliny, które mogą być do Polski sprowadzone lub już są w Polsce, a chociaż nie są genetycznie modyfikowane, to można byłoby tym samym rozporządzeniem zakazać ich stosowania. Taką metodę ograniczenia czy wręcz zastopowania wpływu roślin genetycznie modyfikowanych na swój teren zastosowały skutecznie i w zgodzie z prawem unijnym Grecja, Niemcy, Francja, Węgry, Austria, dając odpowiedniemu organowi na swoim terenie uprawnienie do zakazania stosowania określonych typów roślin na podstawie przesłanek, które myśmy tutaj również zastosowali, to znaczy: zagrożenie dla zdrowia, ludzi, środowiska albo całkowita nieprzydatność do uprawy w Polsce. Do tego zmierzało przedłożenie rządowe. Powiem w skrócie: chcieliśmy w zgodzie z prawem unijnym doprowadzić do sytuacji, aby organ państwa mógł zakazać stosowania tego typu roślin.

Pojawiła się dzisiaj kwestia dotycząca jednoosobowej decyzji szefa COBORU i tego, czy może on pracować w pojedynkę, czy nie. Otóż ta ustawa nie jest jedyną ustawą, która reguluje kompetencje szefa Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych, dlatego że sam ustrój wewnętrzny tego ośrodka jest regulowany ustawą o tym ośrodku. I uregulowana jest także kwestia tego, w jaki sposób powstaje decyzja. To nie jest jednoosobowa decyzja szefa. Szef może powołać odpowiednie zespoły do tego, aby w zgodzie ze wszystkimi regułami dokonać wpisu do rejestru. Nie jest tak, że to jest jego jednoosobowa decyzja. Ale odsyłam do lektury ustawy, która statuuje ustrój tego ośrodka.

Kwestia dotycząca rejestracji odmian...

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Państwo Senatorowie, przepraszam, proszę nie prowadzić mi podobrad w czasie obrad Senatu. Proszę bardzo.)

Wspólnotowy katalog odmian tworzy się z odmian wpisanych do krajowych rejestrów. Wpis do wspólnotowego katalogu jest wystarczający, aby odmiana była w obrocie na terenie całej Wspólnoty. Oznacza to, że polscy rolnicy mają dostęp do odmian GMO wpisanych do krajowych rejestrów w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej, a następnie do wspólnego katalogu. Wpis do krajowego rejestru następuje po przeprowadzeniu odpowiednich badań dotyczących odrębności, wyrównania, trwałości i wartości gospodarczej odmiany. Pozostawienie w ustawie o nasiennictwie przepisów umożliwiających do-

konanie wpisu do krajowego rejestru nie wpłynie więc na zwiększenie dostępności odmian GMO dla polskich rolników, umożliwi natomiast przeprowadzenie badań danej odmiany – cele naukowe – które pozwolą na określenie jej negatywnych lub pozytywnych cech istotnych podczas podejmowania decyzji o dokonaniu wpisu.

Utrzymanie zaś tego zakazu w formie, w jakiej on jest dziś, w jakiej został wprowadzony podczas prac sejmowych, jest tak naprawdę nieskuteczne. Już dziś wiemy, że jest to zakaz nieskuteczny z bardzo prostego powodu. Przed chwilą, przed moim wystąpieniem, mieliśmy wielką przyjemność posłuchać doskonałego wykładu pana profesora Rzeplińskiego, który mówił o dwóch sprawach bardzo ściśle łączących się z omawianym teraz zagadnieniem, to znaczy o wdrażaniu w Polsce wyroków Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, i o tym, w jaki sposób prawo unijne i konstytucyjne powinno być wykonywane bezpośrednio przez sądy polskie orzekające w konkretnych sprawach. To był świetny wykład – szkoda, że nie wszyscy z nas mieli okazję go wysłuchać. Z konkluzji pana profesora Rzeplińskiego i z tego, jak orzekają polskie sądy, wynika jedna istotna kwestia. Otóż taki zakaz można obejść poprzez zaskarżenie decyzji o odmowie wpisu. I wtedy sądy polskie wręcz muszą zastosować prawo unijne, bo mają w ręku orzeczenie ETS o niezgodności prawa krajowego z unijnym. Wtedy stosują prawo krajowe, dopuszczając obrót. I nie możemy nic z tym zrobić. Tak że nie dość, że to naraża nasz kraj na zapłacenie kar, to jeszcze jest to zakaz w praktyce bardzo mało skuteczny, bo sądy już tak orzekają.

Dlatego chcielibyśmy móc wprowadzić ustawę w takim kształcie, jaki przewidywało przedłożenie rządowe, bo wydaje nam się, że jest to rozwiązanie optymalne. Dziękuję państwu. Jeśli są pytania...

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pytania do pana ministra.

Pan senator Wojciechowski... Przepraszam, zaczyna pani senator Borys-Damięcka, potem pan senator Wojciechowski, pan senator Górecki, pan senator Chróścikowski...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jarosław Wojtowicz: Ajajaj.)

To jest na razie obowiązująca kolejność.

Pani senator Borys-Damięcka. Proszę bardzo.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Ja, tak?

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Tak jest.)

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, wszyscy doskonale wiemy, że od dłuższego czasu zadawanych jest bardzo dużo pytań, pytań od wielu osób, które zarówno przy-

(senator B. Borys-Damięcka)

chodzą z tym do biur senatorskich, jak i w formie listownej, e-mailowej itd. przesyłają wiele informacji, dowodów niepokoju, próśb o szersze wyjaśnienia, mówiąc też o tym, że konsultacji społecznych w omawianej sprawie było za mało lub w ogóle ich nie prowadzono. Tak że jest bardzo dużo wątpliwości.

W związku z tym pozwolę sobie w imieniu tych osób, i to olbrzymiej liczby osób, które zwróciły się do mnie z wieloma pytaniami – a ja nie czuję się specjalistą w tej dziedzinie – zadać panu te pytania i oczywiście chciałabym usłyszeć odpowiedzi na nie. To będą trzy pytania. Jeżeli pan marszałek pozwoli, zadam je od razu, w jednej turze.

Pierwsze pytanie brzmi następująco: czy panu ministrowi znane są argumenty krajów, które wprowadziły zakaz uprawy GMO na swoim terytorium, takich jak Austria, Francja, Luksemburg, Bułgaria, Niemcy, Szwajcaria, Węgry, Grecja? I czy te argumenty gdziekolwiek i komukolwiek były udostępniane i przedstawiane? To pytanie jest zadane w kontekście tego, że od pewnego czasu wiemy, iż Unia Europejska – że tak powiem przystępnym językiem – nie wymusza wprowadzania pewnych restrykcji, tylko pozostawia decyzję danemu krajowi, jeśli chodzi o wprowadzenie tych roślin. To jest pytanie numer jeden. Chciałabym po prostu usłyszeć, czy myśmy zapoznaliśmy się z argumentami tych krajów, żebyśmy dowiedzieli się, dlaczego odrzuciły one stosowanie GMO.

Drugie pytanie brzmi następująco... Dotyczy ono oczywiście art. 104 ust. 2, w którym to artykule utrzymano zakaz obrotu materiałem siewnym odmian zawierających modyfikacje genetyczną, z tym że jest to, jak twierdzą korespondenci, zakaz pozorny, ponieważ nowa ustawa o nasiennictwie dopuszcza możliwość wpisywania GMO do katalogu krajowego, wcześniejszy zakaz wykreślono. Jeśli więc będzie można wpisywać odmiany GMO do katalogu, to automatycznie będą one dopuszczone do upraw na terytorium Rzeczypospolitej. I żaden sąd administracyjny nie uzna naruszenia art. 104 ust. 2, jeśli rolnik będzie uprawiał odmianę GMO umieszczoną w katalogu. W związku z tym jest następująca propozycja i pytanie korespondentów: czy nie byłoby słuszne, aby w art. 6 dodać ust. 3 w brzmieniu: „Odmian genetycznie zmodyfikowanych nie wpisuje się do krajowego rejestru”?

I ostatnie pytanie, jakie mam. Jakże może pan – jako reprezentant rządu będącego autorem tej ustawy – zaproponować zapisy w ustawie, konkretne i działające na 100%, gwarantujące zabezpieczenie na wypadek skażenia genetycznego upraw, materiału siewnego i plonów? Jakże można tu zapisać zabezpieczenia? Jak zagwarantować utrzymanie czystości genetycznej upraw trady-

cyjnych? Bo moi korespondenci posiłkują się takim przykładem: pyłek roślinny może się przenosić, w zależności od warunków atmosferycznych, na odległość setek i dziesiątków kilometrów, bo natura nie poddaje się regulacjom prawnym. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, ponieważ to była seria pytań, teraz będzie pan łaskaw odpowiedzieć...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jarosław Wojtowicz: Teraz będzie seria odpowiedzi.)

...i dopiero potem dopuszczę panów senatorów do głosu.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jarosław Wojtowicz:

Czy znane są argumenty krajów stosujących zakaz? Powiem tak: przeanalizowaliśmy tę argumentację i właśnie ona posłużyła nam do sformułowania art. 104 ust. 10. Takie przesłanki, jak tam wymienione, czyli konieczność... Przepraszam, sekundka, żebym nie przekreślił... Są to: nieprzydatność do uprawy w warunkach klimatyczno-glebowych jakiegoś kraju, w tym przypadku Rzeczypospolitej Polskiej, konieczność uniknięcia zagrożeń zdrowia ludzi, zwierząt lub środowiska. I to są przesłanki, którymi kierowały się poszczególne kraje, wprowadzając zakaz stosowania upraw. Ale nie mylmy go z rejestracją, z różnymi czynnościami administracyjnymi, które odbywają się w toku, odróżniamy to od zakazu stosowania, który jest skuteczny i zgodny z prawem unijnym. I te przesłanki w bardzo... Tworzyliśmy akt prawny, który nie może być kazuistyczny, zapisy muszą być uniwersalne i dosyć ogólne. Te przesłanki stosowane były w wymienionych krajach, są prawidłowo sformułowane, zgodne z regulacjami unijnymi, tak że w przypadku tych krajów z powodu tak zastosowanego zakazu ani Komisja Europejska, ani Europejski Trybunał Sprawiedliwości jakoś nie orzekł o niezgodności z prawem unijnym. My zaś mamy to nieszczęście, że już orzeczenie prawomocne przeciwko sobie mamy.

Wpis do katalogu i zakaz stosowania. Wpis do katalogu to jest czynność administracyjna. Nie znam nikogo, kto by się struł od tego, że szef COBORU coś napisał, wpisał. Groźny nie jest wpis ani nawet to, że się potrzyma worek z nasionami genetycznie zmodyfikowanymi, ani nawet to, że się go komuś sprzeda. Groźne może być to, że nieprawidłowo przebadane, źle przebadane odmiany będą stosowane. Tak że to zakaz stosowania ma tu najistotniejsze znaczenie. I to ten zakaz w ustawie,

(podsekretarz stanu J. Wojtowicz)

przewidziany zgodnie z prawem unijnym, miał być zastosowany. Kwestia czysto administracyjna, to, czy coś zostanie wpisane, czy nie... Ja nie widziałem czegoś takiego i nie słyszałem, żeby groźny był sam wpis do rejestru. Zwłaszcza że możemy po prostu zakazać stosowania odmiany już do rejestru wpisanej. Taki jest sens konstrukcji z przedłożenia pierwotnego, rządowego.

Jak zagwarantować czystość genetyczną upraw tradycyjnych? Proszę państwa, niedawno mieliśmy chyba dwudziestą piątą rocznicę wybuchu w Czarnobylu. Ten pył z Czarnobyla przedostał się do nas, bo nie znał granic. Tak samo może być z uprawami wokół Polski. Prawda? To jest to samo, pyłek po prostu przeleci, bo nie zna granic – i tyle. Dlatego ja nie znam pochodzącej z „Dziennika Ustaw” i skutecznej metody, takiej, żeby wystarczyło postawić „Dzienniki Ustaw”, by zablokować napływ... Ale możemy zastosować technicznie wykonalną i skuteczną metodę zakazu stosowania określonych odmian, tak żebyśmy przynajmniej u siebie nie wygenerowali jakichś zagrożeń. I to w tym rzecz. Prawda?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pani senator chce dopytać?

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Tak.)

To proszę, króciutko.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Chcę coś powiedzieć ad vocem. Pytanie o te gwarancje było zadane właśnie po to, żeby potwierdzić, że odpowiedź jest jedna: żadnej gwarancji być tu nie może, ponieważ tego, co nas otacza, i tego, co będzie się przenosiło w atmosferze, nie da się ująć żadnymi formami prawnymi. I niepokój osób obawiających się wprowadzenia i stosowania GMO wynika z tego, że właściwie nie mamy w tej sprawie żadnych zabezpieczeń. Tak że te informacje o 10%, jak to czytam, udostępnionych itd., jeżeli chodzi o nasiona, są tylko absolutnie teoretyczne. Stąd właśnie obawy tych wspomnianych osób.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Ale to, Pani Senator, wykracza poza formułę pytań do pana ministra.

Teraz senatorowie Wojciechowski, Górecki i Chróścikowski. Panowie, pytania, krótko.

Proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wiele krajów zakazało GMO, przeciwko wielu krajom toczą się różne postępowania Komisji, wobec niektórych krajów już kilkakrotnie takie postępowania się toczyły, dotyczy to na przykład Austrii.

Czy mógłby pan powiedzieć, ile te kraje zapłaciły... Austria ma już drugi taki wyrok. Polska ma pierwszy, Austria ma drugi. To ile Austria zapłaciła kary za złamanie zakazu GMO? Ile zapłaciły Niemcy, Francja? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Senator Górecki.

(Senator Ryszard Górecki: Już siadam.)

Siada i pyta, proszę.

Senator Ryszard Górecki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Czy pan, jako wiceminister, jest zwolennikiem blokowania uprawy GMO w Polsce i w ogóle badań nad żywnością genetycznie modyfikowaną? To po pierwsze.

Po drugie, czy ma pan świadomość, jak będzie, jeśli w tej ustawie pojawią się te wszystkie zapisy blokujące możliwości nasiennictwa GMO, z roślinami energetycznymi? Mamy na przykład rzepak energetyczny, kukurydzę na cele energetyczne czy wierzbę energetyczną i, cóż, to wszystko powinny być rośliny GMO. Rośliny farmaceutyczne, farmakologiczne, które też powinny być uprawiane, rozwiązują przecież pewne problemy. Czy nie trzeba by było wprowadzić – jeśli nie chcemy tego dzisiaj, mamy z tym problemy – zapisać w art. 104 ust. 2, że nie dopuszcza się do obrotu roślin GMO, ale uprawianych w celach spożywczych i paszowych? Wtedy bym to rozumiał. Nie możemy być takim krajem, który blokuje rozwój. Proszę odpowiedzieć na to pytanie... Ja przepraszam, mówię o tym, bo chyba trochę rozumiem, co to jest GMO, ponieważ prowadzę Katedrę Fizjologii i Biotechnologii Roślin i akurat wiem, na czym to polega. I musi pan mieć świadomość, że GMO to kontrolowana zmiana genetyczna, a nie mutacje, które sprawiły to, co mamy... Czy pan sobie nie wyobraża, ile jest przypadkowych rzeczy, które naprawdę zagrażają światu?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

I senator Chróścikowski, trzeci pytający w tej serii.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, pan wspomniał w odpowiedzi na pytania, które padały wcześniej, że została uregulowana sprawa centralnego ośrodka badań. Jednak poprawka dotycząca art. 16, która była proponowana i którą pewnie za chwilę będę zgłaszał, doprecyzowuje tę ustawę, gdyż wiele rzeczy, zadań i kompetencji jest bezpośrednio przypisanych w tej ustawie o nasiennictwie do centralnego ośrodka.

(senator J. Chróścikowski)

W związku z tym dlaczego uważa pan, że nie powinno być zapisu rozszerzającego, tylko że w innym akcie prawnym będzie to miało zastosowanie? I gdzie pan ma przepisy sankcyjne mówiące o zastosowaniu, jak pan to mówi, z art. 104 ust. 10, mówiącego, że może być stosowanie... Czy są wprowadzane sankcje? Ja tu wszędzie widzę – chyba że nie zauważyłem, nie przeczytałem – że się wprowadza obrót, materiał siewny, sankcje, ale gdzie kary za stosowanie? Ja nie znalazłem tego zapisu, może pan mi pokaże, gdzie jest taki zapis, że są kary sanacyjne za stosowanie. Może po prostu za szybko czytałem.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo o odpowiedź.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jarosław Wojtowicz:

Pierwsze pytanie: ile zapłacili Austria i inni, tak? Podejrzewam, że jeszcze nie ma wyroku, który by tak naprawdę ostatecznie... Nie sprawdzałem, ale...

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Austria już ma.)

Zaraz, ma dwa orzeczenia dotyczące niezgodności. Ja rozumiem, że Komisja Europejska po prostu albo ich jeszcze nie pozwała, albo nie dokończyła jeszcze sprawy o karę.

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Pierwszy został zakończony.)

O zgodność, ale nie o zapłatę kary, to są dwa różne postępowania.

W każdym razie w tym momencie do końca się nie orientuję, czy Austriacy zapłacili, czy nie, natomiast...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Ministrze, to proszę sprawdzić i na piśmie... Zdejmuję tę kwestię...)

Mogę to sprawdzić i odpowiedzieć panu senatorowi Wojciechowskiemu na piśmie.

Teraz tak, padło pytanie od pana senatora Góreckiego, czy ja jestem zwolennikiem – ja osobiście, ale ja reprezentuję raczej rząd, nie siebie – oraz co będzie w przyszłości z roślinami energetycznymi, farmaceutycznymi i innymi. Panie Senatorze, to jest tak naprawdę kwestia prawidłowego naukowego dowodu, czy mamy do czynienia z czymś szkodliwym, czy nie. Wszystkie niepokoje społeczne, ci wszyscy lobbyści, którzy tu chodzą, ci protestujący, którzy tu dzisiaj byli... Oni są wprowadzani w błąd z prostego powodu: nie ma rzetelnej informacji, między innymi od świata nauki, Panie Profesorze. Chodziłoby o to, ażeby przekonać społeczeństwo, to znaczy pokazać plusy

i minusy. Nie jest tak, że to jest absolutne zło i diabeł wcielony. Ja o tym wiem, jednak jest kwestia przedstawienia prawidłowego dowodu naukowego, takiego trudno dyskutowalnego – chociaż w kategoriach ideologicznych trudno dyskutuje się za pomocą metod naukowych – pozwalającego stwierdzić, czy mamy do czynienia z groźnymi zmianami, czy nie. Ludzie raczej się boją, i szybciej będą się bali, rzeczy, których nie znają, a rządy, widząc ryzyko związane z nieznanymi rzeczami, wolą go uniknąć przez zakaz, a to dlatego, że świat nauki nie dostarczył prawidłowych dowodów na to, że mamy do czynienia z czymś złym albo dobrym. Może być – w przyszłości, o którą pan pytał – tak jak z dopuszczeniem leków: jeżeli coś leczy, a nie truje, to jest dobre, wpisujemy to i ludzi leczymy, a jeżeli coś jest złe, to jest trucizną i koniec.

(Senator Ryszard Górecki: Przepraszam, insulina. Żyjemy dzięki insulinie.)

Rozumiem, lek wprowadzony gdzieś tam w jakieś...

(Senator Ryszard Górecki: Przez GMO wyprodukowana.)

Rozumiem, tylko że w warunkach ściśle kontrolowanych laboratoryjnych. A tutaj mamy do czynienia z obawami, czy przypadkiem jakieś modyfikacje nie wydostaną się w sposób niekontrolowany z upraw na zewnątrz, do środowiska i czy przypadkiem to nie będzie miało jakichś skutków ubocznych. Ja mówię o lękach, jakie kierują przeciwnikami, i o tym, że to po stronie nauki leży obowiązek dostarczenia prawidłowego dowodu na to, że coś jest złe albo dobre.

Senator Ryszard Górecki:

Panie Ministrze, czy pan wie, że pytaliście o to różnych ekspertów? Ja mam jedną z kopii dokumentów, które dostaliście do rąk, i proszę nie mówić, że tego nie ma, było między innymi stanowisko Polskiej Akademii Nauk. Niech pan merytorycznie mówi, nie politycznie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jarosław Wojtowicz:

Rozumiem.

Przyszłość powinna być taka, że w jakiś sposób powinniśmy... Tylko że to były opinie bardzo ogólne, dotyczące tego, czy same genetyczne modyfikacje powinny być dopuszczone, czy nie, a to jest kwestia prawidłowego przebadania konkretnej odmiany i przedstawienia dowodu: złe czy dobre. To takie marzenie na przyszłość. Chcielibyśmy to wiedzieć, albowiem można wprowadzić niestety tego typu modyfikacjami również rzeczy niepożądane i to te niepożądane rzeczy są przyczyną

(podsekretarz stanu J. Wojtowicz)

niepokojów. Tak że jeśli pan pyta o mój pogląd, to uważam, że po prostu problem powinny rozwiązać rzetelne badania naukowe, a nie ideologiczna kłótnia na poziomie...

(Senator Ryszard Górecki: Ale świat ma na prawdę zaawansowane badania, Panie Ministrze. Niech pan będzie merytoryczny, jeszcze raz do pana apeluję o to!)

Dobrze.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

To jest – jeszcze raz to powiem – czas pytań, a nie apeli, Panie Rektorze.

Proszę, pytanie...

(Senator Ryszard Górecki: Skutek odpowiedzi.)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jarosław Wojtowicz: Rozumiem. Pan senator Chróścikowski...)

I pytanie pana senatora Chróścikowskiego.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jarosław Wojtowicz:

Kary sanacyjne za stosowanie. Być może pole do popisu...

(Senator Jerzy Chróścikowski: Za stosowanie.)

(Senator Czesław Ryszka: Ma pan podpowiedź tam, Panie Ministrze.)

Ha, tylko że ja nie widzę.

(Senator Marek Ziółkowski: To proszę przeczytać to, co pan tam napisał.)

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Proszę podejść do pana ministra.)

(Głos z sali: Art. 126 pkt 28.)

No tak. „Kto – i tu mamy pkt 28 – stosuje materiał siewny, co do którego zakaz stosowania wprowadzono w przepisach wydanych na podstawie art. 104 ust. 10, podlega karze grzywny.” Ust. 2: „Orzekanie w sprawach określonych w ust. 1 następuje w trybie przepisów kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia”. Czyli mamy jakiś przepis sanacyjny, bo rozumiem, że o to pytał senator Chróścikowski. Kwestia tego, czy nie powinien, czy nie musi... Gdyby pan mi przypomniał, bo troszkę...

(Senator Jerzy Chróścikowski: Chodzi o proponowany art. 16, który dotyczy kompetencji Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych.)

Aha, już, okej. Kwestia kompetencji szefa COBORU.

Znaczy tak, jest ustawa, naszym zdaniem prawidłowo skonstruowana, o kompetencjach Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych i jego szefa, i wydaje nam się, że nie

ma przyczyn, dla których mielibyśmy do ustroju działania tego ośrodka i jego szefa dokładać przepis kompetencyjny odnoszący się do bardzo konkretnej sprawy. Po prostu całościowy przepis kompetencyjny wynikający z tamtej ustawy naszym zdaniem wystarcza, one są tam prawidłowo skonstruowane, nie ma sensu powielać tych kompetencji. Tylko dlatego.

(Senator Jerzy Chróścikowski: Dokładnie taki sam przepis jest?)

Tam jest możliwość powołania zespołu.

(Senator Jerzy Chróścikowski: Tu jest obowiązek.)

Kwestia decyzji, uważamy, że taka możliwość wystarczy.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dobrze, to następna seria pytań: senatorowie: Błaszczyk, Wojciechowski, Muchacki.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam takie króciutkie pytanie dotyczące upraw odmian regionalnych.

Dlaczego w tej ustawie mamy ograniczenia w uprawach odmian regionalnych? To jest chyba maksimum 10%. I kolejne odmiany... Tu są dziesięć procenta udziału. Jakby pan minister mógł nam powiedzieć...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jarosław Wojtowicz: Mógłbym...)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Chwileczkę, ja trójcami będę...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jarosław Wojtowicz: Dobrze.)

Senator Wojciechowski, proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Kto, pana zdaniem, powinien się wypowiedzieć pod względem naukowym w sprawach związanych z uwalnianiem GMO do środowiska? Czy biotechnolodzy, czy specjaliści od ochrony środowiska? I czy może pan przytoczyć jakiegoś specjalistę z zakresu ochrony środowiska, który by twierdził, że GMO nie niesie żadnego zagrożenia?

Druga sprawa to jest kwestia dopuszczenia GMO na terenie Unii Europejskiej. Chodzi o słynny zapis w ekspertyzie, że ta odmiana rośliny najprawdopodobniej nie ma negatywnego wpływu na zdrowie człowieka i środowisko. Taki zapis jest we wszystkich tych dopuszczeniach, a ta ekspertyza,

(senator G. Wojciechowski)

jak pan wie, jest wykonywana przez firmę, która stara się o dopuszczenie.

Czy pana zdaniem stwierdzenie „najprawdopodobniej nie ma negatywnego wpływu na zdrowie człowieka i środowisko” wystarczy, abyśmy tak ad hoc GMO wprowadzili do naszego czystego polskiego środowiska? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

I senator Muchacki.
Proszę, Panie Senatorze.

Senator Rafał Muchacki:

Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja nawiążę do pytania, które zadała pani senator Borys-Damięcka. Chodzi mi o to, że – jak bardzo ładnie pan odpowiedział – to, co jest wpisane, wcale nie musi być od razu stosowane, dopuszczane do obrotu, że ten worek nasion GMO trzymany w ręku nie szkodzi...

Czy mogę rozumować w ten sposób, że to ma być wpisane po to, by – bardzo przepraszam pana senatora, ale nie widzę pana ministra – minister wiedział, czego ma zakazać? Czy to nie jest taka konstrukcja? Bardzo bym prosił o odpowiedź. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę, Panie Ministrze, teraz może pan odpowiadać.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jarosław Wojtowicz:

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, dotyczące upraw regionalnych, to ja mam prośbę o litość, to znaczy o możliwość udzielenia odpowiedzi na piśmie. Nie chciałbym nieprawidłowo panu senatorowi odpowiedzieć, dlatego że źródło tej regulacji jest troszeczkę złożone. Odpowiem na piśmie, jeśli to możliwe. Dobrze?

Padło pytanie, kto powinien się wypowiadać, tak? Biotechnolodzy, specjaliści z zakresu ochrony... Gdzie jest autorytet? No, jeden z takich autorytetów siedzi na sali. Można zapytać, chociaż tak naprawdę...

(Senator Ryszard Górecki: Kontrbiotechnolodzy...)

Słucham?

(Senator Ryszard Górecki: Nie, nic.)

No, rozumiem. Ale są w Polsce ośrodki naukowe i akademickie, które mogą wydawać takie ekspertyzy. Nie dość, że mamy Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych, to jeszcze mamy chociażby IUNG w Puławach czy Radzików. Ich potencjał i naukowy, i techniczny wystarczy do przeprowadzenia prawidłowych badań, do tego, aby...

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Ochrona środowiska...)

Ale to jest kwestia... Nie, ochrona środowiska. Biotechnolodzy, jak sama nazwa mówi, są od technologii, a to jest kwestia przebadania wpływu na środowisko. I mamy odpowiednie ośrodki naukowe do tego przygotowane. Niestety ich potencjał nie jest dobrze wykorzystywany.

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Specjaliści od ochrony środowiska czy biotechnolodzy...)

Wyłączenie jednych czy drugich zapewne spowodowałoby, że wiedza byłaby niepełna. Pytanie, czy to jest szkodliwe, czy nie, powinno zostać zadane w taki sposób, aby i ze strony biotechnologii, i ze strony ochrony środowiska prawidłowo odpowiedzieć. Jeżeli się kogoś wykluczy, to odpowiedź może być niepełna. I prawdopodobnie z tego wynika taka odpowiedź w kwestii, o której mówił pan senator Wojciechowski: najprawdopodobniej nie ma negatywnego wpływu... Ktoś chyba chciał się uchronić od ewentualnej odpowiedzialności, bo nie był pewny, nie miał prawidłowej albo pełnej odpowiedzi na wszystkie pytania, i stąd taki ostrożny wpis.

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Ja chcę być pewny!)

No właśnie, więc pewność...

(Senator Marek Ziółkowski: W większości nauk eksperymentalnych, Panie Senatorze, stuprocentowej pewności nie ma. Nie ma i nie będzie.)

Ale możemy uzyskać taki stopień zapewnienia, żeby zminimalizować ryzyko.

Teraz pytanie pana senatora Muchackiego, czy po to jest ten wpis, żeby minister wiedział, czego ma zakazać. Nie. To jest oczywiście pogląd doprowadzony do skrajności: wpisujemy coś tylko po to, żeby wydać zakaz. Oczywiście ten wpis przede wszystkim pozwoli na przeprowadzenie badań, bo tak to jesteśmy bez wpisu i bez warunków, które dotyczą choćby uznania przez prawo polskie...

(Głos z sali: Dla mnie jest to bez sensu.)

Nie jesteśmy w stanie w ogóle rozpocząć jakichkolwiek badań czy sprawdzania, czy coś jest złe, czy...

(Senator Marek Ziółkowski: Czyli badamy to, co jest wpisane?)

Tak. Ale nie dopuszczamy do stosowania. Badania mogą wykluczyć wpływ na środowisko. To jest kwestia zorganizowania badania.

(Głos z sali: Ale to jest sprawa...)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

No dobrze. Rozumiem, że to pytanie częściowo uzyskało odpowiedź.

Zdaje się, że senator Gruszka się zgłaszał.

(Senator Tadeusz Gruszka: Tak. Dziękuję, Panie Marszałku.)

Czy są jeszcze jacyś kandydaci na pytających? Nie.

To ostatnie pytanie i zamykam etap pytań.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Tadeusz Gruszka:

Ustawa została uchwalona 1 lipca i na pewno znane są panu decyzje Parlamentu Europejskiego, podjęte między 4 a 7 lipca w Strasburgu. Jedną z decyzji mówi o tym, że państwa powinny samodzielnie decydować o GMO na swoim terenie.

Czy w myśl tego... Do tej pory pewnym kanonem było to, że Unia powinna to rozpatrywać i w ramach Komisji Europejskiej powinno to być rozstrzygane. Czy uwolnienie kwestii GMO i pozwolenie poszczególnym państwom na decydowanie o GMO na swoim terenie nie zmieniłoby tej ustawy, gdyby ta wiedza przyszła wcześniej? Albo inaczej, w drugim kierunku: czy na obecną chwilę, gdy znany jest werdykt Parlamentu Europejskiego, o którym teraz powiedziałem, wprowadzenie pewnych zmian związanych z GMO uspokoiłoby ludzi, o których pan wspominał, zresztą lekceważąco, monitujących o to, aby GMO nie pokazało się na naszym rynku? Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jarosław Wojtowicz:**

Ja nikogo nie lekceważę, Panie Senatorze...

(Senator Tadeusz Gruszka: Takie było moje odczucie.)

Rzecz tylko w tym, że oni mają, jak myślę, jednostronne źródła informacji, które wprowadzają ich w błąd. Ludzi po prostu należałoby rzetelnie informować, zarówno o zakresie regulacji, jak i o stanie faktycznym. Tymczasem bardzo wielu ludzi czerpie informacje z nieprawidłowo sformułowanych i bardzo upraszczających rzeczywistość ulotek. I to stąd bierze się dezinformacja w obiegu publicznym.

Rzeczywiście jest tak, że być może zostanie dołączony w samej Unii proces legislacyjny, który odda kwestie związane z organizmami genetycznie modyfikowanymi w ogóle, w tym w celach rolnych, legislacji krajowej. Pewnie byłoby to najsmardzejsze rozwiązanie. Tylko że my na razie obracamy się w ramach porządku prawnego obecnie istniejącego, i ustawa była pisana tak, aby być w zgodzie z istniejącym, a nie antycypowa-

nym porządkiem prawnym. Tak się musieliśmy zachować.

Obawiam się, że i ten wyrok ETS, i ewentualne kary, chociaż pan senator pytał o wysokość kar już płaconych, pewnie nie bez racji... Rzecz w tym, że rząd, projektując ustawę, kierował się aktualnym porządkiem prawnym. Jak będziemy mieli taki unijny porządek prawny, który zostawia to prawu krajowemu, to wtedy będziemy mogli się tą swobodą posłużyć, czyli zastosować takie regulacje, przy których nie będziemy musieli iluś tam dyrektyw unijnych brać pod uwagę, bo będziemy mieli swobodę decydowania.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Czy są jeszcze... Przepraszam...

Proszę, senator Damięcka, senator Górecki.

I teraz już naprawdę zamykam listę, Państwo Senatorowie.

Proszę bardzo.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Ja przepraszam bardzo, ale umknęło mi jedno pytanie, a muszę je zadać, żeby się wywiązać z obowiązku wobec obywateli.

Panie Ministrze, czy prawdą jest, że raz uwolnionych do środowiska organizmów genetycznie zmodyfikowanych nie da się już z niego wycofać, w przeciwieństwie do skażenia chemicznego lub promieniotwórczego, które z czasem, choć często być może bardzo długim, zaniknie? Co pan na ten temat może powiedzieć, żeby uspokoić naszych korespondentów?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

I senator Górecki.

Senator Ryszard Górecki:

Ja mam – dziękuję, Panie Marszałku – do pana, Panie Ministrze, takie pytanie: którą opinię pan podziela, bo są dwie wersje poprawek. W tej drugiej wersji jest mowa, że w art. 104 ust. 2 po wyrazie „genetyczną” dodaje się wyrazy „przeznaczonego na cele spożywcze i paszowe”. Nie dopuszcza się do obrotu, tak jak tam jest napisane, roślin genetycznie modyfikowanych – nie pamiętam dalszej części tego zapisu – ale tylko tych przeznaczonych na cele spożywcze i paszowe. Wtedy nie blokujemy roślin przeznaczonych na cele energetyczne, farmaceutyczne i inne. Co pan o tym sądzi?

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Ministrze, proszę, ostatnie dwa pytania i ostatnie odpowiedzi.)

Ja mam, przepraszam, jeszcze jedno pytanie – Panie Marszałku, proszę pozwolić – o zadanie któ-

(senator R. Górecki)

rego też mnie ludzie prosili: czy wie pan, co to jest COBOR?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jarosław Wojtowicz: Słucham?)

Wie pan, co to jest COBOR? Nie COBOŚ, tylko COBOR, Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jarosław Wojtowicz: Tak.)

(Senator Zdzisław Pupa: Tam jeszcze jedna literatura jest na końcu.)

I chcę zapytać tak: jest dość duża modyfikacja organizacyjna, te terenowe stacje nasiennicze zostały przejęte przez COBOR, prawda? I teraz takie pytanie. Przychodzą do mnie dyrektorzy tych stacji i mówią, że w myśl nowych regulacji prawnych oni nie mają szansy nawet zaciągnąć kredytu. Jak to ministerstwo rolnictwa będzie, że tak powiem, koordynowało? Bo sprawa nie jest prosta, oni, żeby coś zrealizować, czasami muszą zaciągnąć kredyt, i potem oczywiście go spłacić, a według tych nowych regulacji nie mają takiego prawa.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jarosław Wojtowicz:

No dobrze. Pierwsze pytanie pani senator: czy prawdą jest, że raz uwolnionych nie da się... Czy one nigdy nie znikną. To jest jedno z pytań, które chętnie zadałbym naukowcom, mianowicie czy rzeczywiście jest tak, że jak się je już raz uwolni, to one nigdy nie znikną. Ja mam akurat wykształcenie z zakresu inżynierii środowiska i troszeczkę studiowałem różne rzeczy z zakresu biologii i wpływu człowieka na środowisko i wiem, że nic nie jest wieczne.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Nawet dinozaury.)

Nawet dinozaury już nie istnieją. Kwestia tego, czy... To zależy od modyfikacji genetycznej. Nie można powiedzieć, że wszystkie organizmy zmodyfikowane genetycznie raz uwolnione będą już na zawsze w przyrodzie, bo mamy coś takiego jak ewolucja i dobór naturalny. I ja w tej chwili, z tego miejsca nie potrafię odpowiedzieć, czy wszystkie organizmy genetycznie zmodyfikowane zostaną w przyrodzie, stąd niepokoje i pytania, na które ja nie potrafię odpowiedzieć, ale wydaje nam się, że świat nauki potrafiłby to w jakiś sposób rozstrzygnąć.

(Rozmowy na sali)

Teraz pan senator Górecki pyta o to, czy w art. 104 ust. 2 można by było dopisać... To zna-

czy, po pierwsze, tego przepisu nie było w przedłożeniu rządowym, my mamy do niego raczej negatywny stosunek. Rozwijanie takiego przepisu i tym samym zawężanie tego nie wydaje mi się sensowne. Dlaczego? Otóż nie chodzi o cel. W tym zakazie nie chodzi o cel, tylko o wpływ tych roślin. Niezależnie od tego, dlaczego one są uprawiane, w rozumieniu przeciwników upraw roślin genetycznie modyfikowanych mogą one mieć wpływ na środowisko – powtarzam: niezależnie od tego, po co są uprawiane. Pan mówił o celu, a przeciwnicy mówią o ich wpływie na ludzi czy środowisko, i to niezależnie od tego, po co są one uprawiane. Tak że nie wiem, czy bóle przeciwników upraw roślin genetycznie modyfikowanych zostałyby uleczone poprzez dopisanie akurat takiego przepisu. Czy spożywanie produktów z roślin genetycznie modyfikowanych może być groźne? Podejrzewam, że wszyscy od dawna je już jemy, bo sos sojowy z Chin...

(Głos z sali: Codziennie...)

To jest ta kwestia: co rzeczywiście znajduje się na stołach.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Ministrze...)

Co do kolejnej podniesionej kwestii, to pewnie będzie trzecia odpowiedź na piśmie, jeśli można.

(Senator Ryszard Górecki: Tak, dobrze.)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Aha, dobrze, bo to z tymi stacjami COBORU...)

No właśnie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

To, Panie Ministrze, dziękuję bardzo. Niech pan szybko usiądzie, bo zaraz znajdą się następne pytania.

I rozpoczynam dyskusję.

Pan senator Kaleta jako pierwszy dyskutant, proszę bardzo.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Pewnie takie już prawo każdego człowieka – pan minister w jakiś sposób mnie ani nie przekonał, ani nie uspokoił. A wydaje mi się, że jest dość dużo przykładów na to, chociażby z prac obecnej kadencji, że nieraz sprawy, które wydawałyby się dla nas oczywiste, próbuje się jak gdyby wprowadzić tylnymi drzwiami. Chciałbym tutaj przypomnieć chociażby nie tak dawno poruszane kwestie związane ze związkami homoseksualnymi. Może to nie jest właściwy przykład, ale tak się robi. W związku z tym nie do końca jestem pewien, czy próba wprowadzenia również w tej ustawie określonych zapisów, które, jeśli chodzi o GMO, będą bardzo restrykcyjne, jest również na miejscu. Proszę państwa, dzisiaj przed budynkami parlamen-

(senator P. Kaleta)

tu, przed Sejmem, odbywała się demonstracja przeciwników GMO w Polsce. Miałem przyjemność odwiedzić tych państwa. Poprosili mnie o to, abym w czasie dzisiejszej debaty odczytał pewną petycję, która jest skierowana właśnie do naszej Izby. Oto ona.

My niżej podpisani obywatele Rzeczypospolitej zgromadzeni w dniu 27 lipca bieżącego roku pod Sejmem RP, reprezentującym różnorodne środowiska zawodowe i opcje polityczne, na mocy art. 63, 68 oraz 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej składamy petycję do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej o wstrzymanie nowelizacji ustawy o nasiennictwie, która legalizuje uprawy roślin genetycznie modyfikowanych w Polsce.

Konstytucja nakłada na władze publiczne obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa ekologicznego współczesnemu i przyszłemu pokoleniu oraz zapobiegania negatywnym dla zdrowia skutkom degradacji środowiska. Jako konsumenci uważamy wyniki badań na temat skutków środowiskowych wprowadzenia upraw GMO za alarmujące. Wskazują one, że rośliny transgeniczne uwolnione do środowiska są bardziej ekspansywne, zagrażają uprawom ekologicznym, a przenosząc się do otwartych ekosystemów, powodują ich degradację. Nie jest możliwa koegzystencja upraw GMO z uprawami konwencjonalnymi. Żywność transgeniczna może potencjalnie powodować rozwój rakotwórczych komórek w układzie pokarmowym, zmiany w wątrobie i nerkach, bezpłodność i odporność na antybiotyki.

Podobnie jak obywatele dziewięciu europejskich krajów, które zakazały dotychczas upraw GMO, nie chcemy brać udziału w biotechnologicznym eksperymencie, którego długoterminowe skutki są dzisiaj nieprzewidywalne. Nie chcemy być zmuszeni do zakupu żywności genetycznie modyfikowanej, a stanie się to faktem, gdyż jako konsumenci nie jesteśmy w stanie wyegzekwować ich znakowania.

Według art. 23 protokołu kartageńskiego o bezpieczeństwie żywnościowym władze Rzeczypospolitej Polskiej są zobowiązane do konsultowania się ze społeczeństwem w czasie procesu podejmowania decyzji dotyczących żywych zmodyfikowanych organizmów i udostępniania społeczeństwu takich decyzji. Tymczasem nowa ustawa została uchwalona bez konsultacji społecznych z konsumentami oraz organizacjami obywatelskimi i nie uwzględnia opinii społeczeństwa. Wyniki sondaży potwierdzają, że około 70% Polaków nie uważa żywności genetycznie modyfikowanej za bezpieczną i nie chce jej spożywać. Nowa ustawa ewidentnie broni interesów międzynarodowych koncernów, producentów GMO, nie biorąc pod uwagę zagrożeń dla środowiska, polskiego rolnictwa oraz bezpieczeństwa żywnościowego.

Dlatego apelujemy do Senatu o wstrzymanie nowelizacji ustawy i wprowadzenie przepisów zakazujących natychmiastowo wszelkich upraw roślin GMO na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Panie Marszałku, jeśli pan pozwoli, taką petycję panu przedstawiam.

Jednocześnie w nawiązaniu do tego apelu, jak gdyby wychodząc naprzeciw oczekiwaniom, powiem tak: proszę państwa, uważam, że obowiązująca ustawa o nasiennictwie w Polsce nie jest może idealną ustawą, ale też nie jest ustawą złą. Jest wniosek komisji o odrzucenie nowelizacji ustawy w całości i ja chciałbym ten wniosek jak gdyby utwierdzić, podtrzymać, bo uważam, że w obecnym stanie prawnym możemy funkcjonować. Zdaję sobie także sprawę z tego, że jest pewnego rodzaju determinacja – ja umiem liczyć i wiem, ilu na sali jest posłów z Platformy Obywatelskiej, a ilu jest posłów z opozycji – więc może być z tym pewien problem. W związku z tym chciałbym to jeszcze doprecyzować i złożyć poprawki, które odnoszą się do tego rejestru, do tego obrotu.

Panie Marszałku, na pana ręce składam trzy poprawki. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

W takim razie teraz pan senator Andrzejewski. Proszę bardzo. Jest 17.00.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przyłączam się do wniosku komisji o odrzucenie ustawy i składam taki wniosek. Na wypadek, gdyby poprawność polityczna i stanowisko rządu w ramach prezydencji, w ramach obrony bezpieczeństwa żywności, nakazały jednak – bo takie priorytety są ustanowione przez premiera: zadbanie o bezpieczeństwo żywności i w Europie, i na terenie Polski – pozwolić na terytorium Polski na użytkowanie żywności genetycznie modyfikowanej, składam jednocześnie propozycję poprawek do tej ustawy.

Jedna z nich mówi: „Odmian zawierających modyfikację genetyczną nie wpisuje się do krajowego rejestru”. To jest raz.

Dwa. W art. 104 ust. 2 dodaje się zdanie drugie: „Poprzez użyte w zdaniu poprzednim określenie obrót należy rozumieć również sprowadzenie materiału siewnego z innych krajów na własny rachunek i użytek”.

I wreszcie w przepisach penalizacyjnych grzywna będzie jednocześnie za stosowanie i sprowadzanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej materiału siewnego i odmian zawierających modyfikację genetyczną. Tak więc w art. 104 po ust. 2 dodaje się ustęp w brzmieniu: „Nie dopuszcza się stosowania materiału siewnego odmian

(senator P. Andrzejewski)

zawierających modyfikację genetyczną”. Jest to wreszcie męskie potraktowanie tego tematu.

Przy zaskarżeniu do Trybunału Konstytucyjnego traktatu lizbońskiego jednym z argumentów było to, że w tym traktacie wymusza się automatyczne egzekucje, czyli egzekucja orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ma pierwszeństwo i nie podlega żadnej weryfikacji.

Jestem daleki od twierdzenia, że w Polsce postępuje neokolonializm silniejszych państw Unii Europejskiej, jednak istnieje pewna miara, która chyba zaczyna być przebrana. Może ta ustawa jest mała z punktu widzenia interesów globalnych, państwa polskiego i interesów Europy, tak jak one rysują się w ramach traktatu lizbońskiego, czyli jako zdegradowane, na pewno jednak wymaga się dzisiaj renegotjacji stanowiska Rady Europy i Unii Europejskiej w zakresie narzucania rozwiązań. Mam tu na myśli likwidację stoczni, degradację i likwidowanie polskiego potencjału energetycznego, rzekome zagrożenie dla ekologii związane z eksploatacją gazu łupkowego, bo to przeszkadza interesom polsko-radzieckim... polsko-rosyjskim, a także pakiet klimatyczny, który całkowicie zdegradowuje polską gospodarkę. I nagle jeszcze dostajemy coś, co być może na pokolenia zagrazi biologicznej egzystencji populacji na naszych ziemiach i na ziemiach europejskich z nami sąsiadujących, zwłaszcza w kontekście zjawiska przenoszenia tego materiału siłami przyrody.

W związku z tym chciałbym powiedzieć, że mój wniosek o odrzucenie ustawy składałem dlatego, że według mojego rozeznania zakres stosowania w Polsce orzeczenia trybunału luksemburskiego narusza konstytucję. Narusza on konstytucję w przepisie zasadniczym, który mówi, że Polska zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju – to ma być też ochrona środowiska na pokolenia. Wprawdzie jestem jednym z tych, którzy w zespole źródeł prawa stworzyli całe zaplecze do powstania konstytucji, w tym dla zapisu „Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego”, ale wszystko jest do pewnych granic, do granic naruszenia konstytucji i biologicznej egzystencji państwa polskiego.

Równie dobrze możemy dostać jutro orzeczenie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z Luksemburga, że w Polsce w pokopalnianych sztolniach są najlepsze warunki do składowania wypalonego paliwa jądrowego. I co? I trzeba będzie je tam składować, bo taki jest...

(Senator Ireneusz Niewiarowski: To technologicznie niemożliwe. Niemożliwe, niemożliwe.)

Aha? Nigdy nie wiadomo, co z czego wyniknie.

Jest to pewien dyktat, który narusza substancję bezpieczeństwa państwa i narodu polskiego.

Wydaje mi się, że to, co mamy dzisiaj, to jest tylko wierzchołek góry lodowej, ale to wszystko pokazuje, jak dalece niebezpieczne jest bierne poddanie się dyktatowi orzeczeń, które nie respektują granic ochrony konstytucji, ochrony egzystencjalnej i podmiotowej terytorium państwa polskiego i zamieszkującej je populacji.

Wszystko to, o czym mówimy, to są uniki, a sprawę trzeba postawić na ostrzu noża: dalsza degradacja państwa polskiego i niemodyfikowanie stanowiska Rady Europy powinno zaowocować poważnym rozważeniem, także przez szereg innych krajów, których to dotyczy, wystąpienia z Unii Europejskiej. Pierwszy raz formułuję to na forum polskiego Senatu, bo wydaje mi się, że trzeba tę sprawę postawić po męsku. Dlatego że to jest swoiste crescendo, a my jesteśmy jak ten żółw odwrócony na plecy, bezradni wobec kolejnych narzucanych nam rozwiązań, przeciwko którym nie ma obrony. Konstytucja przestała nas chronić. Stąd mój wniosek. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pan senator Górecki.

Proszę bardzo. Jest 17.07.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Górecki:

Coś na tej mównicy, jak widzę, niżej...

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chcę powiedzieć, że zgłaszam poprawkę, aby w art. 104 skreślić ust. 2 – niniejszym przedkładam ją panu marszałkowi. Chodzi o to, żeby nie blokować tego, co powinno się w Polsce rozwijać. Myślę, że społeczeństwo jest bardzo podzielone, to po pierwsze. Społeczeństwo nie ma też wiedzy, społeczeństwo staje się ofiarą różnych informacji niemerytorycznych, propolitycznych, wypowiedzi, jedna z nich miała dzisiaj miejsce w Polsacie, w mediach. Byłem zaskoczony, że osoba może w telewizji o tym mówić, że może mówić o tym, że pszczoły, które to jakoś jedzą, padają i chorują. Przecież to wszystko nie są rzeczy merytoryczne.

Chcę powiedzieć, że inżynieria genetyczna to jest ta technologia, ta technika laboratoryjna, która prowadzi do tworzenia organizmów genetycznie zmodyfikowanych i jest stosowana od trzydziestu lat, a zaowocowała niezwykle ważnymi osiągnięciami w medycynie, w chemii i w biologii. Właśnie dzięki technice inżynierii genetycznej mamy dzisiaj szczepionki przeciwko żółtacze i produkcję insuliny. Przewiduje się, że w najbliższym okresie dzięki inżynierii genetycznej będzie tworzona technika terapii wielu chorób, w tym nowotworowych, układu krążenia. I czy chcemy ratować zdrowie, czy nie, będziemy to robili. W tym celu będą też na świecie wykorzystywane rośliny genetycznie

(senator R. Górecki)

modyfikowane – po to, żeby wytworzyły pewne elementy tak jak tworzą to mikroorganizmy. Myślę, że my mamy mało wiedzy, mało wiadomości i dlatego te wypowiedzi stały się bardziej polityczne. Celują w tym, i w Polsce, i w Europie, przede wszystkim partie konserwatywne, populistyczne.

Musimy mieć świadomość, że w cieniu dyskusji politycznych na temat GMO jest i aspekt ekonomiczny. Jak wiemy, w uprawach roślin genetycznie modyfikowanych przodują: USA, Kanada, ostatnio Argentyna, włączając się do tego kraje azjatyckie. Jeśli pominiemy uprawę pewnych gatunków roślin genetycznie modyfikowanych, mówiąc, że one grożą naszemu życiu, to... to są rzeczy naprawdę bzdurne, absurdalne, to jest przede wszystkim blokowanie rozwoju naszego kraju.

Czy państwo wiecie, że większość, może nie większość, ale wiele odmian roślin uprawnych, z których powstają produkty jadane przez nas codziennie, powstało na drodze mutacji? A mutacje to są przypadkowe bardzo duże zmiany genetyczne, niekontrolowane, bo powstałe pod wpływem mutacji, albo w drodze promieniowania, albo w drodze chemicznej. My dzisiaj nie mamy wiedzy, ile tych przypadkowych roślin... Na kilka tysięcy zabiegów mutacyjnych powstał jakiś gatunek czy odmiana, która dzisiaj jest uprawiana.

Borlaug, pamiętacie, w 1972 r. stworzył pewien program, zieloną rewolucję w Azji. Dzięki niemu Indie zostały uratowane, bo powstały gatunki zbóż, właściwie odmiany pszenic, też między innymi na drodze mutacji, które rozwiązały ich problemy żywnościowe. I co on zawsze mówił? Oświadczał publicznie, że wiele firm chemicznych zabiega o to – i wspiera to finansowo, to jest jego opinia – by nie wprowadzać GMO tylko po to, żeby oni biznes mogli uprawiać. A czy nam będzie lepiej uprawiać rośliny zatrutowane chemicznie i potem je zjadać? Macie państwo świadomość, jak kancerogenne są herbicydy i pestycydy, stosowanie wielkich ilości nawozów? Gdybyście mieli do dyspozycji trochę wypowiedzi merytorycznych, gdybyśmy się zmobilizowali i wysłuchali większej liczby ekspertów, a nie polityki, to na pewno inaczej byśmy do tego podchodzili. Skończyłem.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Pupa, proszę bardzo.

Senator Zdzisław Pupa:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Omawiając ustawę o nasiennictwie, chciałbym zwrócić uwagę na artykuł już omawiany w wystąpieniu pana ministra, chodzi o art. 104 ust. 10, który mówi o tym, że minister właściwy do

spraw rolnictwa może w drodze rozporządzenia wprowadzić zakaz stosowania materiału siewnego określonych odmian wpisanych do wspólnotowych katalogów, kierując się ich nieprzydatnością do uprawy w warunkach klimatyczno-glebowych Rzeczypospolitej Polskiej lub koniecznością uniknięcia zagrożeń zdrowia ludzi lub zwierząt, lub środowiska. Tym samym praktycznie ministerstwo, które przygotowało tę ustawę, w jakiś sposób ukierunkowuje, że genetycznie modyfikowane odmiany, wbrew temu, co mówił mój przedmówca, pan profesor, mogą stanowić zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi. Jest to wyraźnie zapisane w ust. 10 art. 104.

Jest to pewne kuriozum w naszym prawodawstwie, że my stosujemy takie zapisy: „może”, „lub”. Za „lub czasopism” został wydany wyrok na mocy prawa karnego. Tutaj jest rozwiązanie fakultatywne, jest słowo „może”, czyli nie musi. Minister praktycznie nie musi wprowadzić rozporządzenia, jeżeli nawet zagraża to zdrowiu ludzi lub zwierząt bądź środowisku.

Ja w innym z wystąpień zwróciłem uwagę na fakt, że takie zapisy w ustawodawstwie polskim, w prawodawstwie polskim są zapisami korupcjogennymi, gdyż rzeczywiście w zależności od tego, kto ma wpływ, kto wyda jakąś opinię, a opinie często wydawane są na zamówienia, są pod kogoś pisane... Z uwagi na tego typu zapisy możemy mieć takowe rozporządzenia, możemy mieć takowe dokumenty czy możemy podejmować jakieś decyzje.

Kiedy słuchałem odpowiedzi na pytania, które zostały zadane przez szanownych senatorów, z bólem wysłuchałem takiego żartu, można powiedzieć, pana ministra, który porównał krzyżowanie się roślin genetycznie modyfikowanych z odmianami wyhodowanymi metodą selekcji, żart polegał na tym, że porównał to do Czarnobyli. Oczywiście nic bardziej kuriozalnego i groteskowego nie mogło tu paść z ust pana ministra, nic ponad to, co powiedział w tym momencie, porównując Czarnobyl z krzyżowaniem roślin uprawnych.

Osobom, można powiedzieć, utytułowanym, które pokazują, że genetycznie modyfikowane odmiany są rzeczywiście zbawienne dla ludzi, dla ludzkości, chcę powiedzieć jedno. Otóż kiedy produkowane są lekarstwa, kiedy odmiany genetycznie modyfikowane służą do produkcji określonych substancji, substratów czy produktów potrzebnych w produkcji lekarstw czy innych potrzebnych do ratowania zdrowia i życia ludzi substratów wyhodowanych w laboratorium, to jak najbardziej, nie mam nic przeciwko takim genetycznie modyfikowanym odmianom. Uważam, że biotechnologia jest właśnie od tego, aby w laboratoriach przyczyniać się do poprawy kondycji fizycznej ludzi, prowadzić określone badania, przygotowywać określone lekarstwa, które będą służyły ludzkości.

Na zakończenie mojego wystąpienia chcę przywołać wielką postać, osobę, która otrzyma-

(senator Z. Pupa)

ła Nagrodę Nobla w dziedzinie genetyki, jest nią Francis Collins. Napisał on między książkę „Język Boga”, w której zawarł taką myśl: być może za lat kilkanaście, być może za lat kilkadziesiąt, a prawdopodobnie nigdy nie zrozumiemy przesłania zawartego w DNA. Autor tych słów, laureat nagrody Nobla, stwierdził też, że nie mamy prawa ryzykować genetycznie modyfikowanymi odmianami, bo na 100% szkodzą one człowiekowi i środowisku. Ja z taką sławą nie chciałbym podejmować polemiki czy dyskusji. Wydaje mi się, że również to, co powiedział pan senator Grzegorz Wojciechowski, zadając pytanie, że jeśli chodzi o odmiany genetycznie modyfikowane, to są one oceniane w ten sposób, że najprawdopodobniej szkodzą zdrowiu i życiu ludzi, daje powód do obaw, że mogą być one szkodliwe, a jednocześnie nie podważa tego, co powiedział światowej sławy człowiek, Francis Collins, przypomnę, laureat Nagrody Nobla.

Są inne publikacje, choćby książka Jeffreya Smitha, Amerykanina, który napisał „Nasiona kłamstwa”. Opublikował w tej książce wiele badań, jest tam zawartych wiele wniosków, przykładów oddziaływania genetycznie modyfikowanych odmian na zachowanie zwierząt, na postawy zwierząt, na rozwój zwierząt. To jest Amerykanin, napisał książkę w Stanach Zjednoczonych i gdyby w jego książce były zawarte kłamstwa, to myślę, że firmy produkujące genetycznie modyfikowane odmiany nie pozwoliłyby mu normalnie funkcjonować, zapłaciłby bardzo duże odszkodowanie, a ta książka na pewno nie byłaby publikowana na całym świecie.

Dlatego, Panie Ministrze, Szanowni Państwo, Wysoka Izbo, zwracam się do państwa, abyśmy podjęli wysiłek ochrony Rzeczypospolitej Polskiej przed genetycznie modyfikowanymi odmianami i dali szansę produkowania żywności metodami ekologicznymi. Chcę przypomnieć, że żywność produkowana ekologicznie, a mamy stosowne ustawy, aby taką żywność produkować, nie może żyć w koegzystencji z odmianami genetycznie modyfikowanymi, gdyż automatycznie traci ona, można powiedzieć, certyfikat swojej ekologiczności. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Wojciechowski, proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wśród roślin genetycznie modyfikowanych są, powiedzmy, dwie grupy. Jedna grupa to są te, które same zwalczają szkodniki, druga grupa to są te, które są tolerancyjne w stosunku do herbicydów.

Padło tu stwierdzenie, że stosujemy mniej środków ochrony roślin. Oczywiście, środków ochrony roślin stosujemy mniej, bo rośliny same produkują środki ochrony roślin...

(*Sygnal telefonu komórkowego*)

Przepraszam, muszę wyłączyć telefon.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Wszystko wlicza się panu do czasu wystąpienia, Panie Senatorze.*)

Tak, tak, już.

Rośliny produkują je same. Weźmy pod uwagę kukurydzę MON 810. Ona sama produkuje środki ochrony roślin, ale ta modyfikacja genetyczna nie jest jednolita. Jedna roślina ma na przykład 30% średniej, podaję według badań, druga roślina ma 70 razy średnia, a średnia wynosi 1. A żeby zwalczyć szkodnika potrzebne jest 30%, czyli już dajemy trzy razy więcej środka ochrony roślin niż w przypadku, gdybyśmy stosowali go z opryskiwaczy. Już jest średnio trzy razy więcej, w niektórych roślinach dwieście dziesięć razy więcej, ale to w niektórych, średnio trzy razy więcej.

Jeżeli stosujemy dany środek ochrony roślin, to jest okres karencji, dwa tygodnie, trzy tygodnie przed zbiorem. Ale dopóki roślina żyje, dopóty zbieramy nasiona, nasiona żyją, produkują. Coś trzeba zrobić, żeby one przestały produkować. Weźmy pod uwagę kukurydzę. Czy ktoś słyszał, że w obrocie na świecie są nasiona kukurydzy? Nie. Na paszę jest śruta. Czy jest pasza, która zawiera nasiona soi? Nie. Jest śruta. Dlaczego jest śruta? Trzeba w jakiś sposób zabić te nasiona, żeby przestały produkować. A więc karencja, która jest stosowana, zaczyna się grubo po okresie zbiorów. Gdy stosujemy środki chemiczne, to mamy je przed zbiorem i mniej. Tu następuje to grubo po zbiorze, bo zabijamy dopiero w momencie mielenia, dopiero wtedy przestaje produkować tę truciznę.

Druga modyfikacja jest odporna na herbicydy, chodzi tu o odporność na Roundup. Okazuje się, że gen, który zapewnia odporność na Roundup, dostaje się do organizmu, ale nie rozkłada się w przewodzie pokarmowym. Do tej pory nie było badań prowadzonych na ludziach, ale są wyniki amerykańskich badań prowadzonych na zwierzętach. Otóż u bydła żywionego wyłącznie kukurydzą GMO stwierdzono 40% poronień i u około 3–5% jałówek bezpłodność. W łożyskach i w krwi pępowinowej stwierdzono dużą zawartość, nie chcę teraz mówić, jaką, bo dokładnie nie wiem, ale dużą zawartość tego genu, który powoduje odporność. Zatem to nie jest tak, że stosujemy mniej środków ochrony roślin. Również herbicydów stosujemy więcej, bo stosujemy wówczas dawkę uderzeniową, a więc wprowadzamy ich więcej do środowiska.

Następna kwestia, która jest związana z GMO, to przywiązanie rolnika do producenta. Mam na myśli wydarzenia w Kanadzie, gdzie były masowe

(senator G. Wojciechowski)

samobójstwa rolników, gdy przekonali się, co się stało, gdy okazało się, że własnego gospodarstwa nie mogą sprzedać, bo firma, której nazwy tu nie wymienię, powiedziała: dobrze, sprzedasz, ale ten, kto je kupi, nie dostanie prawa produkcji, za jednego dolara kanadyjskiego tego gospodarstwa nie oddasz, musisz produkować, bo jesteś przywiązany do tego gospodarstwa, tak jak chłop pańszczyźniany. To jest drugie zagrożenie, które tu się pojawia.

Były też inne zagrożenia związane z GMO, przede wszystkim w Indiach, ale wynikały one, powiedzmy, z niewiedzy czy z nieznamości samych roślin. Nie chciałbym tu o tym mówić, bo być może one naszego kraju i naszych warunków nie dotyczą, ale doświadczenia kanadyjskie z pewnością naszego kraju dotyczą, bo rolnictwo kanadyjskie i rolnictwo polskie, jeśli chodzi o rozwój, są tak naprawdą bardzo zbliżone.

Chciałbym jeszcze powiedzieć o tym, że w obrocie mamy wiele produktów modyfikowanych genetycznie – i z tego też musimy sobie zdawać sprawę – na przykład wiele rodzajów olejów, wiele rodzajów masła roślinnego, które uważamy za lepsze, a okazuje się, że jest ono produkowane z roślin genetycznie modyfikowanych.

I ostatnia kwestia, kwestia pszczół. Związki pszczelarskie mają oczywiście możliwość dokonywania bezpośredniego zakupu. Pszczelarze łączą się w tej chwili w związki przede wszystkim po to, żeby mieć pewny cukier, cukier, który jest produkowany z buraków bądź z trzciny, ponieważ po podaniu pszczołom cukru produkowanego z kukurydzy genetycznie modyfikowanej pszczoły po prostu giną. Ginę również inne zwierzęta, które na tych roślinach żerują. Dlaczego człowiek nie ginie? Substancje, które są produkowane przez rośliny GMO, są najbardziej szkodliwe dla organizmów zmiennoceplnych, nie są tak szkodliwe dla organizmów stałocieplnych, poza tym człowiek jest stosunkowo odporny. Czy długo będzie tak odporny? Nie wiem. Na ten temat powinni się wypowiedzieć specjaliści od ochrony środowiska, a nie biotechnolodzy. Dla mnie jako dla rolnika moje jabłka są najlepsze, są one dużo lepsze od pomarańczy czy mandarynek produkowanych przez hiszpańskiego rolnika. Hiszpański rolnik pewnie powie dokładnie odwrotnie i mnie skrytykuje.

Na temat ochrony środowiska, tego, co ma wpływ na środowisko, niech się wypowiedzą specjaliści od tej dziedziny wiedzy, bo nie wiadomo, czy rośliny genetycznie modyfikowane uwolnione do środowiska będą jak dinozaury, które miały pewien epizod w historii Ziemi, czy jak latimeria, która pozostała troszkę dłużej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
I poproszę pana senatora Olecha.
Proszę bardzo.

Senator Jan Olech:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja jako senator Rzeczypospolitej, a zarazem producent rolny produkujący żywność na rynek polski i nie tylko o wartości około 5 milionów zł jestem za inżynierią genetyczną, ale jestem przeciwko GMO. *(Oklaski)* Szanowni Państwo, dzisiaj trzeba tu jasno i wyraźnie oddzielić GMO i inżynierię genetyczną. Ja rozmawiałem z profesorem Góreckim i choć nie do końca dałem się przekonać, popieram wprowadzenie jego poprawki.

Szanowni Państwo, świat nęka wiele złośliwości, na przykład głód, choroby, i tu potrzebna jest genetyka, abyśmy mogli przeciwdziałać tym zjawiskom. Ja powiem o tym na przykładzie pszenicy, krótko, kilka zdań. Świat produkuje pszenicę w ilości około 600 milionów t, takie jest zapotrzebowanie. W ostatnich latach wystąpiły niedobory, brakuje około 60 milionów t. Właśnie inżynieria genetyczna ma wyrównywać te straty, produkowane są nowe odmiany, zwiększana jest produkcja. Pamiętajcie państwo o tym, że cała Afryka... W dobie, gdy pszenica od kilku już lat kosztuje ponad 300 dolarów za tonę, Trzeci Świat stać na zapłacenie 100 dolarów, więc oni w ogóle nie jedzą żywności z pszenicy, tylko tapiokę, maniok, czyli tę gorszą. Dzisiaj trzeba jasno i wyraźnie powiedzieć, że inżynieria genetyczna tak, GMO – nie. Boimy się roślin, które wytwarzają same pestycydy czy herbicydy. Trzeba jasno i wyraźnie powiedzieć, że musimy inżynierię genetyczną bardziej udoskonalać i dopiero wtedy te produkty wprowadzać na rynek.

W całości popieram poprawkę zgłoszoną przez pana profesora Góreckiego i będę głosował za jej przyjęciem. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Chróścikowski, proszę bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Łatwiej mi występować po koledze, senatorze Olechu, który jako rolnik, duży producent wyraźnie powiedział, że jest ostrożny – bo tak zrozumiałem jego intencje – jeśli chodzi o uprawy roślin genetycznie modyfikowanych. Dzisiaj jest tyle zdobyczy nauki, przez tak wiele lat prowadzono bada-

(senator J. Chróścikowski)

nia; pamiętamy, że z hektara było 25 q pszenicy, i to było wielką rewelacją, a dzisiaj z hektara jest 100 q – z czego się cieszymy – właśnie dzięki nauce, dzięki temu działaniu. Myślę, że w tym kierunku należy zmierzać i nikt z nas niczego się nie obawia. To nie są rośliny genetycznie modyfikowane. W Polsce właśnie taki sposób promowania należy stosować, w Europie szczególnie.

Zadaję sobie tylko pytanie, dlaczego Rosjanie stwarzają nam tyle problemów i nakładają na nas takie obostrzenia – na przykład teraz mamy problem z eksportem naszych warzyw do Rosji. Jakoś nie słyszę, żeby Rosja, jako kraj, który chce przecież przodować w biotechnologii... Może pan minister potem dopowie, czy rzeczywiście Rosjanie próbują u siebie robić badania i wdrażają GMO. Ja tego nie słyszałem. Wręcz odwrotnie, słyszałam, że Rosjanie nie są zainteresowani uprawami genetycznie modyfikowanymi. Jeśli jestem w błędzie, to proszę mnie poprawić, ale jakoś cały czas słyszę, że są oni również przeciwnikami wprowadzania tego u siebie.

Dlaczego dzisiejsza dyskusja toczy się wokół ustawy o nasiennictwie, o roślinach genetycznie modyfikowanych? Z prostego powodu. Po zmianie tych ustaw w nowy akt prawny, zapisy, które były poprzednio wprowadzone – zakaz rejestracji, jak również zakaz obrotu nasionami, łącznie z sankcjami – powodowały, że rzeczywiście w Polsce nie można było tego dokonywać. Pamiętamy, że już prawie pięć lat to funkcjonuje, pamiętamy również zakaz, który został wprowadzony, mam na myśli sprowadzanie pasz genetycznie modyfikowanych. Gdyby nie zmiana ustawy o obrocie, można powiedzieć, paszami i wprowadzaniu pasz genetycznie modyfikowanych, to dzisiaj byłibyśmy krajem wolnym od pasz genetycznie modyfikowanych. Zostało to wydłużone jeszcze tylko o pięć lat, czyli można powiedzieć, że za trzy lata – a może nawet za dwa – będzie trzeba znowu zmierzyć się z tematem, czy zmieniamy przepisy, czy ich nie zmieniamy, czy rzeczywiście trzeba walczyć – czego oczekuje od nas minister rolnictwa, a wyraźnie mówił o tym w debacie rolnej – również z tymi, którzy produkują pasze genetycznie modyfikowane i narzucają nam, Europie, Polsce, żebyśmy to konsumowali. Pamiętajmy, że do Polski sprowadzono ponad 2 miliony t soi genetycznie modyfikowanej. My proponujemy, i tego właśnie chcemy, żeby produkowano również pasze, dokładnie soję, ale niemodyfikowaną. Nawet Stany Zjednoczone promowały to w pewnym momencie z obawy, że Europa, Polska, będzie się przestawiać na pasze niemodyfikowane; chciały nawet przestawiać produkcję, bo decyduje rynek. Zapotrzebowanie jest rzeczą ważną, więc producenci nastawiają się na to, na co jest zbyt. My sami się otwieramy i dajemy na przykład takie długie mo-

ratoria, a okazuje się, że inni z tego korzystają i robią dobry biznes. Trzeba tu powiedzieć jedno – gdyby nie było nacisków politycznych, i to wyraźnie politycznych, to myślę, że nie byłoby takiego problemu z roślinami genetycznie modyfikowanymi. Przecież pamiętamy wypowiedzi ważnych polityków ze Stanów Zjednoczonych, a to głównie stamtąd wywodzi się clou, można powiedzieć, promocji biotechnologii. Przecież wyraźnie widać, jakie są naciski. Ujawniane dokumenty – co było przecież wielką aferą, Stany Zjednoczone natychmiast to przerwały i nie pozwoliły, żeby były dalej ujawniane – pokazywały, jacy politycy, w jaki sposób byli naciskani. Chodziło o to, żeby ulegli presji stosowania roślin genetycznie modyfikowanych czy nawet ich zakupu. To jest wyraźny problem ogromnego lobbingu. My nie możemy podlegać takiej presji, nie możemy jej ulec. Myślę, Panie Ministrze, że potrzebne jest jednoznaczne stanowisko. W parlamencie w Strasburgu postanowiono, aby dany kraj decydował o tym, co uważa za stosowne, czy uprawiać rośliny genetycznie modyfikowane, czy nie. Chciałbym usłyszeć jednoznaczne stanowisko ministra rolnictwa w tej sprawie. Wielokrotnie w mediach słyszałem wypowiedź pana ministra Sawickiego, że byłby zwolennikiem, aby to Unia podejmowała decyzję, a nie dany kraj. Chciałbym, żeby ministerstwo zdecydowało się w końcu jednoznacznie i minister Sawicki mówił jednym głosem. Skoro mówimy w parlamencie, żeby to kraj decydował, że to jest dobre rozwiązanie, to nie odpychajmy pałeczki w drugą stronę, żeby Unia to załatwiła, żeby zadecydowała. Chciejmy podejmować decyzje w swoim kraju, dla swoich konsumentów, dbając o zdrowie i środowisko – a uważamy, że trzeba o nie dbać.

Senator Wojciechowski powiedział już dość dużo na temat działań, które są wprowadzane, jeśli chodzi o nowe odmiany. W Europie są dozwolone tylko dwie odmiany, w Polsce mówimy szczególnie o nich. Chodzi o kukurydzę MON810, która produkuje Bt. Większość z nas wie, co to jest Bt – to jest jedna z największych trucizn, którą wcześniej produkowano do trucia nawet ludzi, a w tej chwili stosuje się ją do trucia owadów, które padają po zjedzeniu roślin. Nie dziwię się, że niektórzy producenci, właściwie hodowcy pszczoł, mówią, że mają obawy z tym związane, skoro... To nawet nie nazywa się cukier, ale izoglukozą, chyba w ten sposób to się określa; jest bodajże produkowana z kukurydzy, a używana jako cukier w potocznym słowa znaczeniu. Dlatego pszczelarze odeszli od izoglukozy, nie stosują jej teraz ze względu na to, że rzeczywiście udowodniono, że pszczoły nie zimują po tym cukrze, który jest, jak mówi się potocznie, wytwarzany z kukurydzy.

Jeśli chodzi o wypowiedzi, które tu padały z ust przedmówcy, pana senatora Góreckiego, to powiedziałbym tak. Panie Profesorze, zawsze spieramy się między sobą, bo były już konferencje i w Se-

(senator J. Chróścikowski)

nacie, i w Sejmie. Jeśli chodzi o konferencje na temat przekonywania zwolenników i przeciwników, to wcale nie jest tak, że ludzie czytają tylko ulotki. Było naprawdę bardzo dużo wykładów naukowców – tu, w naszym, polskim parlamencie – podczas których wielokrotnie zderzały się różne opinie; wyrażaliśmy wiele różnych zdań na ten temat. Największym zwolennikiem jest profesor Twardowski – o ile nie przekręcą nazwiska – który rzeczywiście tu w Senacie, w naszej Izbie, wielokrotnie to pokazywał. Zauważyłem jednak, że już troszkę inaczej podchodzi do sprawy i mówi, że musimy stosować genetycznie modyfikowane produkty, ale w medycynie, w innych dziedzinach, ale nie uwalniamy ich do środowiska. Tonacja jego wypowiedzi już trochę się zmieniła, bo wszyscy zaczynają się obawiać. My jako rolnicy możemy powiedzieć jedno – wiemy o tym, że należy stosować płodozmian. Niektórzy zaś nie chcą płodozmianu, dlatego zabiegają o rośliny genetycznie modyfikowane; najlepiej stosować monokulturę przez piętnaście lat i nie ma problemu. Dlatego tego typu zabiegi, żeby mieć uprawy genetycznie modyfikowane, uważają za wskazane. Ale to dziwne, bo w Polsce o tej kukurydzy mówi się bardzo dużo, uprawia się ją. Na Węgrzech uprawia się jej jeszcze więcej. Węgry właściwie słyną z kukurydzy. Pytanie brzmi, dlaczego to Węgrzy są chyba jednymi z największych zwolenników walki przeciwko genetycznie modyfikowanym roślinom; oni przecież stanowczo walczą i się nie boją. Zresztą wczoraj na posiedzeniu komisji była dyskusja na temat bezpieczeństwa fitosanitarnego i pan wiceminister rolnictwa wyraźnie wtedy podkreślał, że na Węgrzech tego problemu rzeczywiście nie ma. Oni stosują płodozmian, bo dbają o środowisko. I proszę, okazuje się, że nie ma problemu ani ze stonką, ani z omacnicą. Czyli można ten problem rozwiązywać, tylko trzeba stosować płodozmian.

I jeszcze jeden wywód, który usłyszałem wczoraj na posiedzeniu senackiej komisji rolnictwa właśnie przy okazji informacji na temat bezpieczeństwa fitosanitarnego. Otóż trzeba rzeczywiście zastanowić się nad tym, kiedy na rolników nakłada się przepisy *cross compliance*, które mówią o przestrzeganiu zasady wzajemnej zgodności. Tutaj mówimy o bezpieczeństwie, mówimy o środowisku, mówimy o tym, że wymagane są płodozmiany. W zasadzie niejako z góry narzuca się rolnikom przepisy, które będą musieli realizować. I nie ma obawy, żeby musieli stosować rośliny genetycznie modyfikowane po to, żeby stosować monokulturę.

W Stanach Zjednoczonych, na tych ogromnych przestrzeniach, akurat uznano, można powiedzieć... A dzisiaj w Brazylii wycina się lasy właśnie po to, żeby uprawiać rośliny genetycznie modyfi-

cowane. Z jednej strony niszczyliśmy środowisko, z drugiej strony wprowadzamy coś do niego; nikt nie odpowiada za to, co się tam dzieje. A zmiany klimatyczne postępują. My walczymy ze zmianami klimatycznymi, a w innych regionach świata te działania idą w zupełnie innym kierunku, tam wygląda to zupełnie inaczej. Należy zwrócić uwagę na to, czy rzeczywiście biznes i globalizacja, która postępuje, ma rozwiązywać problem. Czy rzeczywiście Europa, która ma własną specyfikę, która powinna chronić krajobraz, która powinna dbać o środowisko, która, jak widzimy, chce być prymusem w ochronie klimatu, sądząc po przepisach, które się narzuca... Czy również my w Polsce musimy być prymusem i czy chcemy tak zabiegać o to, żeby wprowadzano do środowiska rośliny genetycznie modyfikowane?

Powiem jeszcze jedno, jeżeli chodzi o uwalnianie GMO do środowiska – a bardzo nam zależy na tym, żeby nie uwalniać, z jednego powodu. Mamy pewne doświadczenia ze sprowadzoną do nas słynną rośliną, barszczem Sosnowskiego. Do dzisiaj ta roślina u nas rośnie, można ją zobaczyć, za to nie można jej się pozbyć. Jej nie można już wypłenić, ona po prostu sobie żyje... Można by podać wiele takich przykładów. Pojawiła się u nas stonka i jej też nie możemy się pozbyć, bo już się zapleniła; teraz mamy też stonkę kukurydzianą. I tak po kolei można wymieniać, co my możemy uwolnić, a czego nie możemy uwolnić. Jeśli już raz coś uwolniliśmy, to potem mamy problemy. Państwo z komisji rolnictwa pamiętają, jak to zajęliśmy się kiedyś sprawą rybołówstwa i kormoranów. Przecież kormoran to nie jest polski ptak, został przywieziony. I dzisiaj jest wielki problem z kormoranem. A kto go ma? Rybacy mają z nim wielki problem, bo on niszczy... A dlaczego? Bo nie ma naturalnego wroga. I dzisiaj trzeba zastanawiać się nad tym, co zrobić z kormoranem. Niektórzy uwielbiają kormorany – pięknie – ale one niszczą środowisko, i to ogromnie. I niszczą rybactwo. Można powiedzieć, że coś, co wprowadzamy, nie pozwala na zachowanie równowagi środowiska. I niszczy to środowisko. Patrzmy na to... Człowiek musi kontrolować pewne sprawy. Nie powinien wprowadzać czegoś, co może być zagrożeniem. Na przykład roślin. Kiedy rozmawialiśmy wczoraj, Panie Ministrze, na temat bezpieczeństwa fitosanitarnego, to zwróciliśmy uwagę na to, że przedtem skupialiśmy się głównie na temacie badań dotyczących zwierząt, produktów zwierzęcych, a za mało na temacie badań roślin. I sami wykazaliście tutaj, Przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa, że teraz trzeba dołożyć więcej staranności, jeśli chodzi o rośliny. Bo zagrożenia związane z *E. coli* dotyczyły właśnie między innymi roślin. Można powiedzieć, że my czasami nie potrafimy kontrolować pewnych spraw. Zdaje nam się, że już wszystko zabezpieczyliśmy, a potem okazuje się, że trzeba podejmować pewne działania, bo po-

(senator J. Chróścikowski)

wstaje jakieś zagrożenie na przykład w związku z obecnością bakterii E. coli. Widać wyraźnie, kiedy dzisiaj mówimy o bezpieczeństwie żywnościowym, o bezpieczeństwie jakości żywności, kiedy mówimy dzisiaj o zagrożeniach środowiska, że naprawdę trzeba zwrócić na to uwagę. I nie spieszymy się. My, rolnicy, naprawdę potrafimy dobrze produkować. My, rolnicy, potrafimy korzystać z nowoczesnej inżynierii, potrafimy to realizować i myślę, że wspólnie...

Jeszcze jedna sprawa, o której powiedział kolega, czyli tak zwane chwasty odporne. Proszę państwa, przeskakiwanie Roundupem to jest, moim zdaniem, co najmniej dwadzieścia lat w technologiach... I my jako rolnicy wiemy doskonale, że na tym samym polu nie można stosować danego środka ochrony roślin dłużej niż trzy lata, gdyż rośliny na tym polu się uodparniają. A jeżeli są już rośliny uodpornione na Roundup, to ja przepraszam, co za ochronę my zastosujemy w przypadku płodozmianu i innych roślin? Skoro na Roundup się uodporniły? Nie będziemy mieli potem nawet metod walki z chwastami rosnącymi wśród innych roślin stosowanych w płodozmianie. Trzeba zwrócić na to uwagę, że chwasty odporne to też jest pewne zagrożenie. I trzeba będzie wprowadzać coraz więcej chemii, coraz więcej mocniejszych środków. A ile tego jest dzisiaj? Przemysł będzie zarabiał? Oczywiście, że będzie zarabiał, bo dzisiaj producent, który produkuje nasiona genetycznie modyfikowane, jest też producentem Roundupu. I jemu zależy na tym, żeby cała technologia była na tym oparta.

Koegzystencja. Tutaj się mówi o koegzystencji. Proszę państwa, dyskutowałem w Brukseli w grupie roboczej, w Komisji Europejskiej. I Włosi powiedzieli tak: panowie, przestańcie kłamać, powiedzcie prawdę. Co będzie, jeżeli pójdzie to w drugą stronę, czyli będzie więcej niż 50% roślin genetycznie modyfikowanych? Przecież w waszych założeniach jest już określone, że wtedy nie ma koegzystencji. Koegzystencja jest tylko wtedy, jeśli nie ma przekroczonych 50% roślin genetycznie modyfikowanych. Wtedy jest koegzystencja, a w przypadku przekroczenia 50% genetycznie modyfikowanych roślin nie ma koegzystencji. Proszę państwa, to jest szaleństwo. To działanie monopolu w jedną stronę. To jest, powiedziałbym, uzależnienie poprzez nasiona światowej... To nawet może być nowa broń, ona może się pojawić. Te koncerny będą decydować o tym, co na świecie będzie się uprawiać, co się będzie siało, bo one będą miały monopol na to, co my w tym świecie możemy uprawiać. I ja się obawiam, że w pewnym sensie... Dobrze, że powstaje bank genów. Dobrze, że niektórzy jeszcze dzisiaj się zabezpieczają i będzie można odtwarzać rośliny, bo może i grozi

nam katastrofa. Myślę, że niektórzy już przed tym nas ostrzegają, zapobiegają... I dobrze, że tak jest.

Myślę, Panie Marszałku, że złożę trzy poprawki, jeśli można. Nie wierzę w to, że Platforma Obywatelska odrzuci tę ustawę, w związku z tym najprawdopodobniej przyjmie poprawki... Mam nadzieję, że uzupełnimy również zapis o nierejestrowaniu roślin genetycznie modyfikowanych, co pozwoli nam rzeczywiście utrzymać poprzednie zapisy. I mam nadzieję, że Unia Europejska, która, jak widać coraz wyraźniej, podejmuje światłe decyzje... Chodzi o to, żeby jednak – ze względów ostrożnościowych, ze względów bezpieczeństwa – nie wprowadzać w tej chwili do środowiska roślin genetycznie modyfikowanych. Dziękuję, Panie Marszałku. Proszę, składam poprawki.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Niewiarowski.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pytania i dotychczasowa dyskusja potwierdzają niestety, że emocje towarzyszące GMO kładą się cieniem na ustawie, która nie dotyczy organizmów modyfikowanych, a jest bardzo potrzebna polskiemu hodowcom. Jakie to są emocje, pokazuje wniosek pana senatora Andrzejewskiego, który proponuje wystąpienie z Unii Europejskiej.

(Głos z sali: Chodzi o zagrożenie...)

Czarne wizje pana senatora Wojciechowskiego czy ciekawy wykład senatora Chróścikowskiego to jest coś do dyskusji. Ta dyskusja powinna mieć miejsce, ale nie przy okazji tej ustawy, tylko przy okazji ustawy o GMO. Apeluję o to, abyśmy, rozważając kwestie związane z GMO, nie zniszczyli dobrej i potrzebnej ustawy. A ta ustawa zawiera regulacje usprawniające wytwarzanie i wprowadzanie do obrotu materiału siewnego roślin rolniczych, warzywnych, sadowniczych, a także materiału rozmnożeniowego roślin warzywnych i ozdobnych – w znaczeniu konwencjonalnym. Konwencjonalnym. Po raz pierwszy ta ustawa umożliwia też obrót i wytwarzanie odmian regionalnych i amatorskich oraz mieszanek dla ochrony środowiska. Unowocześnia wytwarzanie i obrót materiału siewnego. Implementuje też ponad dwadzieścia dyrektyw, a skutki niewprowadzenia tych dyrektyw mogą być bolesne dla budżetu – nie muszą chyba o tym mówić. Jest w tej ustawie wiele dobrych rozwiązań, których całą gamę mogliby przedstawić polscy hodowcy, specjaliści. Bo ustawa dotyczy właśnie hodowców, podmiotów wytwarzających materiał siewny i prowadzących obrót nim, dotyczy Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych i Państwowej Inspek-

(senator I. Niewiarowski)

cji Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Na pewno będzie pomocna w umacnianiu dobrej polskiej tradycji hodowlanej.

Nie mogę jednak częściowo nie ulec tej modzie, która tu dzisiaj się pojawiła, w związku z czym też się odniosę do jednej kwestii związanej z rejestracją odmian GMO, bo te zagrożenia wynikały z... Część z państwa podkreślała, że można zarejestrować, a skoro można zarejestrować, to można i stosować itd. Rejestracja odmian GMO jest niezwykle czasochłonna i będzie się odbywać na podstawie stosownych zezwoleń, zaświadczeń o dopuszczaniu odmiany GMO do uprawy wydawanych przez ministra środowiska. Procedura w wersji najbardziej optymistycznej będzie trwała rok, a w najbardziej prawdopodobnej dwa lata. I to nie wystarczy. Jeśli hodowca otrzyma stosowne zgody, zwraca się na podstawie tych dokumentów o wpis do krajowego rejestru odmian, a zgody na taki wpis udziela z kolei Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych, wspomniany tutaj COBORU. COBORU zaczyna własną procedurę, którą musi obligatoryjnie przeprowadzić przynajmniej, jak się orientuję, w dwóch obszarach. Musi zbadać daną odmianę w zakresie, po pierwsze, odrębności, wyrównania i trwałości, a po drugie, przydatności gospodarczej takiej odmiany. Procedura w tym zakresie trwa od dwóch do trzech lat, a zatem w najbardziej optymistycznej wersji po trzech latach można wpis uzyskać, ale bardziej prawdopodobne jest, że po pięciu. Wniosek nasuwa się sam. Myślę, że ten czas wystarczy na uchwalenie ustawy o GMO, a być może, o czym moi przedmówcy też mówili... Unia Europejska prowadzi rozwiązania czy delegujące do krajowych rozstrzygnięć, czy... Mam nadzieję, że rozstrzygniemy te kwestie wspólnie w ramach Unii. Słyszymy o tych działaniach w Unii i wiemy, że nasz kraj popiera przeciwieństwo do działania. Przepis o rejestracji zawarty w ustawie nie będzie miał znaczenia praktycznego, poza tym – i tak rozumiem wniosek rządu, ministerstwa – że jest odpowiedzią na dyrektywy unijne nas dzisiaj obowiązujące i oszczędzi nam kłopotów związanych z ewentualnymi karami. Kończąc swoją wypowiedź, chcę gorąco zaapelować o chłodną analizę pozbawioną emocji, a wówczas na pewno wybierzemy rozwiązania korzystne dla kraju, dla hodowców, a także dla konsumentów. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Muchacki.

Senator Rafał Muchacki:

Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku.

Szanowni Państwo!

Ja z wielkim zainteresowaniem wysłuchałem tej dyskusji, bo nie jestem ekspertem, nie jestem rolnikiem. Panowie senatorowie Wojciechowski i Olech, pan senator Chróścikowski czy teraz pan Niewiarowski mówiliście bardzo ciekawe rzeczy. Ja patrzę na te kwestie z punktu widzenia swojego zawodu. Wiem, że w Polsce żyje się coraz dłużej, średnia długość życia kobiet to osiemdziesiąt dwa czy osiemdziesiąt trzy lata, a mężczyźni powyżej siedemdziesięciu. To świadczy o tym, że na długość życia wpływa chyba nie tylko leczenie, nie tylko to, że potrafimy choroby wykryć, ale również to, że lepiej się odżywiamy, co stanowi codzienność naszego życia, i być może mamy lepszą profilaktykę. Oczywiście sprawą jest, aby przede wszystkim nie szkodzić. To, co państwo mówiliście, pozwala mi w jakiś sposób wyrobić sobie zdanie na tę kwestię. Problem żywności modyfikowanej jest bardzo złożonym problemem i chyba niewiele jest naprawdę rzetelnych naukowych doniesień w tym zakresie, bo to jest problem nowy. To jest kwestia, nie wiem, ostatnich dziesięciu, dwudziestu czy trzydziestu lat, więc nie ma jakichś wielkich doniesień dotyczących tego problemu, a jeżeli są, to być może są stronnicze, w jedną bądź w drugą stronę. A wiadomo, że przez miliony lat życie na ziemi podlegało zmienności i polegało na stopniowych zmianach genetycznych, zmianach cech gatunkowych w kolejnych pokoleniach przeróżnych zwierząt i roślin. Pojawiały się mutacje, a w związku z tym nowe konfiguracje genowe. Podobnie było w zabiegach hodowlanych, z tego, co się orientuję, i w stosunku do przydatnych dla człowieka gatunków zwierząt miały one na celu zwiększenie wartości użytkowej tych zwierząt. I tak przez lata to się ciągnęło, to było, powiedziałbym, korzystne i te zmiany genetyczne następowały powoli.

Wszystko zmieniło się chyba w momencie, kiedy pojawiła się inżynieria genetyczna. I ta inżynieria genetyczna z ewolucji genowej zrobiła de facto rewolucję genową, tak bym to określił. Myślę, że trudno stwierdzić w tej chwili, czy niepokój nas, ludzi, dotyczy procesu ingerencji w genom gatunków roślin uprawnych, czy uzyskanego produktu w postaci nasion soi, rzepaku czy innych roślin. Jeśli problemem jest sam proces, to należałoby rozważyć, czy środki farmaceutyczne wyprodukowane z zastosowaniem genetyki molekularnej są do zaakceptowania przez społeczeństwo. Bo brak jest jakiegokolwiek naukowego racjonalnego uzasadnienia różnicy w zastosowaniu genetyki molekularnej do produkcji leków i do produkcji żywności. Jeżeli jednak objawy koncentrują się na samym produkcie, to należy rozważyć, w jaki sposób produkt ten może być niebezpieczny. I tu wracamy do punktu wy-

(senator R. Muchacki)

jęcia: przede wszystkim nie szkodzić. W tym wszystkim najważniejsza jest rozważa. Z tego, co wyczytałem, wynika, że w tej chwili na przykład jemy mięso, ale de facto nie wiemy, czy zwierzę było karmione zmodyfikowaną soją, czy też nie było. Jak wyczytałem, zdaniem instytutu genetyki Polskiej Akademii Nauk zgodnie z obecnym stanem wiedzy nie można wykryć w mięsie takich czynników i określić, czy zwierzę było karmione GMO, czy też nie. Wiemy, że na świecie w tej chwili produkuje się 3,5 miliona t soi niemodyfikowanej genetycznie, a do Polski, jak zresztą powiedział pan senator Chróścikowski, sprowadzamy 2 miliony t soi modyfikowanej genetycznie. Myślę, że ważna jest rzetelna, autentyczna, mądra informacja. Z jednej strony inżynieria genetyczna jest bezwzględnie konieczna w niektórych aspektach naszego życia, i temu nikt nie może zaprzeczyć, to jest proces nieodwracalny, a z drugiej strony trzeba bardzo ostrożnie do tego podchodzić, żeby nie doprowadzić do katastrofy ekologicznej i w efekcie do tego, że to, co miało nam służyć, będzie nam szkodzić. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Mógłbym swoją wypowiedź ująć w formie sprostowania, bo podsumowanie dotyczące wezwania do wystąpienia z Unii Europejskiej nie jest wezwaniem moim, tylko jest perspektywą, która jest możliwa w ramach traktatu lizbońskiego. Mówiłem tylko o kolejnych ciosach zadawanych polskiej gospodarce, polskiej egzystencji biologicznej i polskiej egzystencji ekonomicznej. Kiedyś musi zostać powiedziane: basta, nie pozwalam!

Premier Donald Tusk zapowiedział, że jednym z podstawowych priorytetów naszej prezydencji, którą sprawujemy w Unii Europejskiej, będzie walka o zdrową żywność. Tu mamy tego przykład...

(Senator Jan Rulewski: Bezpieczeństwo...)
Słucham?

(Senator Jan Rulewski: Bezpieczeństwo żywnościowe.)

Jeszcze lepiej, bezpieczeństwo żywnościowe... To orzeczenie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, dzisiaj Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, narusza poczucie bezpieczeństwa, nakazując nam stosowanie genetycznie modyfikowanego ziarna siewnego i karząc nas dziesiątkami tysięcy euro za to, że chcemy się uwolnić od niewiadomych skutków inżynierii genetycznej, o czym mówił mój poprzednik, która to

inżynieria tworzy patologiczny łańcuch genetycznych zależności o niewiadomym skutku. Tutaj była mowa o Czarnobylu. Tak, jest analogia. Nawet jeżeli zamkniemy to w pewnym momencie w sarkofagu, to reakcja genetyczna nadal będzie zachodzić i obciąży szereg następnych pokoleń.

Naruszenie konstytucji jest tu ewidentne, bo gdzie tu jest zachowana zasada zrównoważonego rozwoju, bezpieczeństwa, bezpieczeństwa ponadpokoleniowego? Nie możemy dzisiaj mówić, że traktat lizboński ma jakiegokolwiek ograniczenia w naruszaniu konstytucji. Nie, bo orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości jest wymuszone, tak czy owak, nie liczy się z barierą zawartą w naruszaniu norm konstytucyjnych państwa polskiego czy innych państw. W związku z tym jaka jest alternatywa? Alternatywa jest taka: albo niedługo będziemy jako politycy zastanawiać się nad tym, jaki jest bilans strat i zysków przynależności do Unii Europejskiej i jak dalece Unia Europejska zagraża naszej egzystencji, przyszłości biologicznej – już biologicznej, nie tylko politycznej czy bezpieczeństwu – albo będziemy jej aktywnym członkiem.

Do tego wzywam pana premiera Donalda Tuska i aktualny rząd: do aktywności w zakresie tego priorytetu i w zakresie bezpieczeństwa żywności, do wpływania w ramach naszej prezydencji na zmianę stanowiska Rady Europy i Unii Europejskiej. Orzeczenie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości – tak on się wtedy nazywał – w tej chwili pozostaje w sprzeczności z naszym bezpieczeństwem biologicznym. Tak więc taki jest mój tenor, wzywam do pozytywnego działania, a nie do negatywnego. Panie Premierze, proszę wprowadzić w życie aktywność, a nie bierność i samozadowolenie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Chróścikowski.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Chciałbym jeszcze odnieść się do tego zagadnienia, bo koledzy senatorowie zwrócili uwagę na niektóre aspekty mojej wypowiedzi. Są argumenty czy nie ma argumentów? Ja powiem tak: są naukowcy, którzy bez przerwy dostarczają nam do komisji senackiej dokumenty. Ja proponuję, aby ten, kto jest zainteresowany, zgłosił się, my udostępnimy te dokumenty w komisji. Na ostatnie posiedzenie komisji dostarczono nam trzy dokumenty, między innymi zrobiło to Stowarzyszenie na rzecz Ekologicznego i Rolniczego Postępu. Wśród swoich dokumentów profesorowie przedstawili pracę „Genetycznie modyfikowane organizmy, GMO, i żywność transgeniczna – korzyści i zagrożenia a konkuren-

(senator J. Chróścikowski)

cyjność rolnictwa i żywności ekologicznej”. Dobry materiał, powiedziałbym, praca naukowa wykonana z przedstawieniem argumentów za, przeciw, pokazaniem, jakie są plusy, jakie są minusy. Jest to dobry materiał do poczytania, zachęcam, warto skorzystać, u nas w komisji są te materiały. Eksperti, profesorowie przedstawiali swoje zdanie, również pani profesor Katarzyna Lisowska, która jest ekspertem, doradcą przy ministrze środowiska i która zajmuje się roślinami genetycznie modyfikowanymi. A więc to są ludzie, którzy nad tym pracują i dokonują ekspertyz dla nas, dla Ministerstwa Środowiska. Warto na to popatrzeć i nie mówić, co często słyszę, że jest tylko jednostronna, tendencyjna ocena.

Cieszę się, że pan senator w swojej wypowiedzi zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo, które może się pojawić – chodzi o to, o co zawsze z przezorności powinniśmy dbać. I właśnie ta przezorność obliguje nas do tego, abyśmy pokazywali społeczeństwu, że nie warto się spieszyć. Przykład. Kiedyś uważano, że stosowanie u zwierząt antybiotyków nie szkodzi, a teraz dowiedzieliśmy się, jakie są skutki karmienia zwierząt antybiotykami. Następna sprawa: hormony wzrostu. Przecież one nie szkodzą.

Tu cały czas chodzi o ekonomię: mamy produkować tanio i nie patrzymy, jakimi metodami się to odbywa. A potem technolodzy to forsują, mówią nam, że przecież są świetne przyrosty. Tylko co się stało z ludźmi w Stanach Zjednoczonych, kiedy hormony były stosowane? Dzisiaj jest zakaz ich stosowania. O dioksynach też się nie mówiło. Dodawanie oleju spalonego do paszy... Okazało się, że są tam dioksyny. Można powiedzieć, że wiele rzeczy przez stosowanie tych nowych technologii narzucanych nam, rolnikom, przedstawianych jako bezpieczne... My dopiero po jakimś czasie dowiadujemy się, co myśmy robili. A w praktyce często odczuwają najpierw konsumenci, dopiero później producenci. Ja myślę, że to, co mówimy... Dopiero od dziesięciu, może piętnastu lat jest ta kukurydza. My jeszcze nie wiemy, jakie będą tego skutki i czy po piętnastu, dwudziestu latach nie powtórzy się pewien element – będzie dowód na to, że trzeba coś wycofać. Już nie wspomnę o innych technicznych kwestiach, takich jak eternit czy inne produkty, które często się forsuje i mówi się, że to jest świetne, bezpieczne, a potem, po iluś latach to wycofujemy. Dlatego każdy kraj powinien być przezorny, jak tutaj wskazywano, i tworzyć zabezpieczenia. Stąd jeszcze raz apel o uszczelnienie tej ustawy. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że senator Skorupa i senator Ryszka złożyli swoje przemówienia do protokołu*. Wnioski legislacyjne złożyli zaś: senator Andrzejewski, senator Kaleta, senator Górecki, senator Pupa i senator Wojciechowski, senator Gruszka, senator Chróścikowski i senator Skorupa.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chciałby zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jarosław Wojtowicz: Jeśli pan marszałek pozwoliłby, to powiedziałbym kilka zdań, bo jeden z wniosków legislacyjnych wymaga komentarza.)

Proszę uprzejmie, pusta mównica czeka.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jarosław Wojtowicz:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Ja chciałbym zwrócić uwagę przede wszystkim na pewne proporcje. Otóż w Sejmie jest ustawa o organizmach genetycznie modyfikowanych horyzontalnie załatwiająca problem. Kwestia rejestracji i dopuszczenia do obrotu akurat nasion roślin genetycznie modyfikowanych jest w tej ustawie rzeczą incydentalną, to znaczy rozmawiamy nie o istocie tej ustawy; istotą tej ustawy jest coś innego. Tutaj pan senator o tym wspominał. Co prawda nie będę rozwijał tego wątku, niemniej z uwagi na to, że jest to dosyć niebezpieczny temat, postanowiłem poprosić o zabranie głosu.

Wniosek pana senatora Andrzejewskiego. Cieszę się, że pan senator wycofał się z wniosku o wystąpienie z Unii Europejskiej.

(Senator Piotr Andrzejewski: To była figura retoryczna, chodziło o alternatywę. Wzywałem do aktywności, Panie Ministrze, dotyczącej zmiany stanowiska przez Unię Europejską. Jaka ma alternatywę...)

Jasne. Pan senator złożył też wniosek o rozszerzenie definicji obrotu o zakup na potrzeby własne. Ja chciałbym się odnieść wyłącznie do tego wniosku. Znając poglądy pana senatora, nie powołałam się na to, że to jest niezgodne z chyba czterema czy pięcioma dyrektywami, bo, jak rozumiem, mamy być aktywni w Brukseli, żeby te dyrektywy miały sens. Ta propozycja uczyni przestępcą pewnego emeryta, który pojedzie na wczasy, powiedzmy, do Holandii, kupi nasiona melona, wcale nie genetycznie modyfikowanego, tylko odmianę, która nie jest w Polsce zarejestrowana, i żeby mógł legalnie posiać na swojej trzystumetrowej działce pracowniczej trzy nasionka kupione w sklepiku

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(podsekretarz stanu J. Wojtowicz)

w Holandii, będzie musiał przejść trzy- albo pięcioletnią procedurę w COBORU, żeby się dowiedzieć, że kupione przez niego nasionka są dopuszczone do obrotu. Taka będzie konsekwencja rozszerzenia definicji obrotu. Rozumie pan, Panie Senatorze? Nie możemy tego zrobić z takich powodów.

(Senator Piotr Andrzejewski: Tak, oczywiście, na granicy trzeba mu je odebrać, w Stanach odbierają żywność.)

No, najlepiej żyć w państwie policyjnym, czyli wrócić do tego, co było kiedyś.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Ale dlaczego? W Ameryce, wszędzie tak jest. Jeszcze nie słyszałem, żeby Stany Zjednoczone były państwem policyjnym, jeszcze nikt tego nie powiedział.)

Takie rozszerzenie definicji obrotu spowoduje, niestety – nie chciałbym mówić o tym w kategoriach swobód obywatelskich... Ono psuje prawo w tym sensie, że nieświadomych ludzi kupujących na własne potrzeby – jest masa działkowiczów, ludzi, którzy chcieliby produkować coś na niewielką skalę, tylko dla siebie – czynimy... Oni nie będą wiedzieli o tym, że łamią przepisy ustawy. Oni najpierw musieliby iść i prosić Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych o procedurę rejestracji, żeby mogli wyhodować trzy melony na swojej własnej działce. Tak jak powiedziałem, znając pogląd pana senatora, już nie proszę o uwzględnienie prawa europejskiego, ale taka jest prawda, to jest niestety w dyrektywach. I tyle.

Aha, skrót Bt jest od *Bacillus thuringiensis*. Gen w kukurydzy, który czyni ją odporną na omacnicę prosowiankę, wyekstrahowany z bakterii *Bacillus thuringiensis* służy do opryskiwania w rolnictwie ekologicznym. To też między innymi kwestia prawidłowego informowania o tym, czym jest rolnictwo ekologiczne i co jest wprowadzane do roślin genetycznie modyfikowanych. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Ponieważ zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowania w sprawie rozpatrywanej ustawy zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie prawnej odmian roślin.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1285, a sprawozdanie komisji – w druku nr 1285A.

Sprawozdawcą Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi jest senator Niewiarowski.

Zapraszam.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi sprawozdanie z prac na temat ustawy o zmianie ustawy o ochronie prawnej odmian roślin.

Komisja 20 lipca przyjęła proponowaną ustawę bez poprawek. Projekt ma poparcie przedstawicieli organizacji producentów rolnych oraz hodowców roślin.

Ustawa nowelizuje ustawę z 2003 r. o ochronie prawnej odmian roślin. Na podstawie tej ustawy chroni się prawnie odmiany roślin, którym przyznano krajowe wyłączne prawo do odmiany. Ochrona prawna odmian roślin obejmuje prawo hodowcy do odmiany, a także prawo do zarobkowego korzystania z tej odmiany, jest zatem swoją formą ochrony własności intelektualnej. Ustawa ta dopuszcza pewne odstępstwo nazwane odstępstwem rolnym. Oznacza ono, że rolnik może korzystać z odmiany jako materiału siewnego ze zbioru za odpowiednią opłatą uiszczoną na rzecz hodowcy. Hodowcy zatem osiągają zapłatę za swe osiągnięcia hodowlane z opłat licencyjnych, a drugim źródłem powinny być opłaty z tytułu korzystania przez posiadaczy gruntów rolnych z wyłącznego prawa hodowcy do odmiany bez jego zgody w celu zabezpieczenia produkcji rolniczej.

Nowela ustawy zawarta w druku nr 1285 niesie rozwiązanie kompromisowe. Po pierwsze, rozszerza krąg rolników korzystających z odstępstwa rolnego bez opłaty na posiadaczy do 25 ha – dotychczas było 10 ha – posiadanych gruntów. Wyjątkiem są ziemniaki – tu limit powierzchni gospodarstwa wynosi 10 ha.

Po wtóre, nowelizacja poszerza katalog roślin podlegający odstępstwu rolnemu, i to znacznie.

Po trzecie, ustawa dodaje zapis umożliwiający pobieranie opłat na rzecz hodowcy przez organizacje hodowców. Ustawa określa też termin na trzydzieści dni na udzielenie informacji o wykorzystaniu zbioru jako materiału siewnego.

Ponadto ustawa upraszcza procedury, regulowanie opłat, obniża koszty obsługi, zaoszczędzi czas hodowców i może poprawić ściągalność opłat, co jest ogromnie ważne dla rozwoju hodowli, a do dzisiaj ta ściągalność była bardzo niska. Jest więc oczekiwana przez zainteresowane środowiska.

W ustawie nie ma nawet jednego zdania o GMO, w związku z tym w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi wnoszę o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa... Proszę bardzo, pan senator Wojciechowski i senator Muchacki.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Jak pan stwierdził, Panie Senatorze, nie ma tu mowy o GMO. A co będzie w takiej sytuacji: mam uprawę, oczywiście tradycyjną, bo ja innych upraw sobie nie wyobrażam, ale ktoś, na przykład pan senator, kupi grunt koło mnie i będzie tam miał uprawę GMO? Jak wiadomo, pyłki roślin się przenoszą, z nimi przenoszą się geny, również te transgeniczne. I okaże się, że moje rośliny zawierają te geny transgeniczne. Co wtedy? Czy ja za tę swoją odmianę, którą mam, a więc tradycyjną, będę musiał ponieść opłatę dla firmy, w której pan wykupił materiał modyfikowany genetycznie? Pytam o to, bo zakładam, że ustawa, która była poprzednio procedowana, wejdzie w życie, a w związku z tym będzie również możliwość uprawiania roślin genetycznie modyfikowanych. Co więc wtedy, Panie Senatorze? Dziękuję.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Panie Marszałku, Panie Senatorze, odpowiedź jest prosta: jest to pytanie, które wykracza poza materię ustawy. Również nie było na taki temat dyskusji na posiedzeniu komisji. Mogę odpowiedzieć, jak gdyby wychodząc poza kwestie tej ustawy, że na pewno – tak jak dyskutowaliśmy w poprzednim punkcie – przez co najmniej cztery lata, trzy, cztery, a może pięć, nie będzie zarejestrowana żadna roślina GMO. A więc przynajmniej na razie pan senator może spać spokojnie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Rafał Muchacki:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ja mam jedno pytanie, dotyczące poszerzenia kręgu rolników. Teraz limit gruntów jest do 25 ha, oprócz ziemniaków. Prawda?

(*Senator Ireneusz Niewiarowski:* Tak.)

A dlaczego właśnie taka różnica jest w tej chwili? Bo wcześniej było 10 ha łącznie z ziemniakami, a teraz jest 25 ha, a ziemniaki to 10 ha. Dlaczego jest taka różnica? Dziękuję.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Po pierwsze, jest to ukłon pod adresem drobnych rolników, którzy mogą mieć w związku z tymi rozwiązaniami pewne oszczędności. Po wtóre, praktycznie dotychczas ustawa nie przynosiła efektów, bo opłaty były trudno ściągalne. Ponadto różnice pomiędzy gruntami z ziemniakami a tymi z innymi roślinami wynikają z tego, że jak gdyby... Gdy porównać te zapisy z rozwiązaniami unijnymi, to widać, że tam stosuje się plon i wycenę plonu, ale nasz ustawodawca przekłada tę wielkość plonu na hektary, co jest u nas jak gdyby odpowiedniejszym miernikiem. I z tego, z wartości plonów, wyszło, że w przypadku ziemniaków to jest 10 ha, a w przypadku wszystkich innych roślin – 25 ha. Ale chcę podkreślić, że to wielkość posiadanego gospodarstwa. Nie działki, czy to ziemniaków w przypadku 10 ha, czy jakiejś innej rośliny w przypadku 25 ha, ale posiadanego gospodarstwa.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, Panie Senatorze, czy takie sytuacje, o których mówiłem, miały miejsce w innych krajach, na przykład w Kanadzie? I jak te sytuacje się skończyły? Dziękuję.

(*Senator Ireneusz Niewiarowski:* Ale jakie sytuacje?)

Przenoszenia materiału genetycznego z jednej odmiany na inną, a w związku z tym występowania tych cech w innej odmianie.

(*Senator Ireneusz Niewiarowski:* Panie Senatorze, ja...)

Chodzi mi tutaj o sprawę „alternatywnego Nobla” sprzed kilku lat.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Panie Senatorze, właściwie mógłbym swoją odpowiedź nagrać na taśmie i teraz ją puścić: to wykracza poza materię ustawy, na posiedzeniu komisji nie było na ten temat dyskusji.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Czy są jeszcze pytania? Nie ma więcej pytań. Dziękuję bardzo.

Czy pan minister chciałby zabrać głos w tej sprawie?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jarosław Wojtowicz:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Przepisy uchwalonej w dniu 1 lipca ustawy o zmianie ustawy o ochronie prawnej odmian roślin wprowadzają zmiany następujące.

Po pierwsze, poszerzenie kategorii posiadaczy gruntów rolnych uprawnionych do korzystania z instytucji odstępstwa rolnego, bez konieczności uiszczania opłaty na rzecz hodowcy odmiany – czyli drobnych rolników – na posiadaczy gruntów rolnych do 25 ha. Dotychczasowa ustawa przewidywała takie odstępstwo dla posiadaczy gruntów rolnych do 10 ha. Odstępstwo do 10 ha posiadanych gruntów rolnych zostało utrzymane dla producentów uprawiających ziemniaki.

Po drugie, zwiększenie katalogu gatunków roślin uprawnych, w stosunku do których możliwe jest stosowanie przez rolników instytucji odstępstwa rolnego, do szesnastu gatunków roślin uprawnych, to znaczy: pszenicy zwyczajnej, żyta, jęczmienia, pszenżyta, owsa, kukurydzy, rzepaku, łubinu żółtego, łubinu wąskolistnego, lucerny siewnej, grochu siewnego, bobiku, wyki siewnej, pszenicy twardej, rzepiku, lnu zwyczajnego oleistego. Obecnie przepisy przewidywały takie odstępstwo dla ośmiu gatunków: pszenicy zwyczajnej, żyta, jęczmienia, pszenżyta, owsa, kukurydzy, rzepaku ozimego i ziemniaka.

Po trzecie, umożliwienie pobierania opłat za używanie materiału ze zbioru przez organizację hodowców, w której dany hodowca jest członkiem. Obowiązujące przepisy określały, że opłaty od rozmnożeń własnych mogą pobierać wyłącznie hodowcy odmian.

Po czwarte, określenie trzydziestodniowego terminu przekazania hodowcom informacji o zakresie wykorzystania instytucji odstępstwa rolnego, nałożenie obowiązku wskazania przez posiadacza gruntów rolnych powierzchni gruntów rolnych, na których materiał ze zbioru został wysiany, oraz określenie sankcji za niedotrzymanie terminu złożenia informacji o zakresie wykorzystania instytucji odstępstwa rolnego. Dotychczasowe przepisy nie wskazywały terminu przekazania informacji oraz konieczności wskazania powierzchni, na której zastosowano materiał z rozmnożeń własnych.

Zmiany te będą szczególnie korzystne dla producentów rolnych dzięki zwiększeniu liczby zwolnionych z opłat producentów rolnych oraz zwiększeniu liczby gatunków, dla których będzie możliwe korzystanie z odstępstwa rolnego. Zmianą korzystną dla hodowców oraz producentów rolnych będzie umożliwienie pobierania opłat za używanie materiału ze zbioru przez

organizacje hodowców. Zmiana ta spowoduje zmniejszenie obciążeń dla hodowców typu przygotowanie wniosków, przelewy bankowe, rozliczenie wpłat oraz ograniczy koszty przekazywania opłat przez producentów rolnych. Zmiany te usprawnią proces pobierania opłat, czyniąc go skuteczniejszym, co w konsekwencji doprowadzi do zwiększenia wpływu opłat od rozmnożeń własnych, które hodowcy będą mogli przeznaczyć na dalsze prace hodowlane.

Należy podkreślić, że przepisy ustawy o ochronie prawnej odmian roślin umożliwiają wszystkim producentom rolnym stosowanie materiału ze zbioru na własne, niezarobkowe potrzeby bez wnoszenia opłat. To tyle.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad. Czy ktoś z państwa pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Wojciechowski, proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym powtórzyć pytanie.

Jak to jest z tą opłatą? Czy ja będę musiał ponieść tę opłatę, czy też nie? Czy materiał genetyczny odmiany, która będzie u sąsiada, jest chroniony? Jeżeli ten materiał genetyczny sam się do mnie przeniesie i ja również zostanę jego posiadaczem, użytkownikiem, to będę musiał zapłacić, czy też nie będę musiał zapłacić?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jarosław Wojtowicz:**

Pierwsza klauzula została użyta już przez pana senatora sprawozdawcę. Czy pan się boi, że pan będzie płacił za to, co do pana, że tak powiem, przyfrunęło z sąsiedniego pola, od sąsiada, to, co on miał, czy też boi się pan...

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Tak.)

Nie, płacił będzie sąsiad, bo on to zgłosił. A pan czystego...

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Nie, to samo do mnie przyszło.)

Słucham?

(Senator Grzegorz Wojciechowski: To samo do mnie przyszło.)

(podsekretarz stanu J. Wojtowicz)

Aha, czyli pan się boi genetycznie modyfikowanej odmiany, która przyszła do pana, tak?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Tak, tak.)

Obawiam się, że jeżeli pan poniósł z tego powodu stratę albo czuje pan... No, to jest tak jak na przykład z zawleczeniem chwastów od sąsiada. Jeżeli pan poniósł szkodę... Ktoś, kto uczynił szkodę, zobowiązany jest ją naprawić.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Ale to Monsanto czuje się w tym momencie poszkodowane.)

Zdaje się, że to...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Monsanto czuje się poszkodowane, że pan uprawia jego zboże, nie opłacając...)

No nie. Tylko że pan tego ani nie zrobił celowo, ani...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Był taki proces.)

Nie sądzę, żeby tutaj istniał jakiś problem, ale...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Nie, Panie Ministrze, był taki proces.)

Przede wszystkim ta ustawa nie jest o tym. Czyli to jest...

(Senator Grzegorz Wojciechowski: A o czym jest?)

Jest o pobieraniu opłat za to, że pan rozmnaża u siebie materiał chroniony. Dalej...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Tak.)

(Senator Grzegorz Wojciechowski: On się u mnie rozmnożył.)

Ale to nie pan to kupił, tylko to się do pana przeniosło. To jest kwestia zupełnie innej materii...

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Tak, tak.)

...rozstrzygniętej chyba w kodeksie cywilnym przez zapisy o sąsiedztwie, tyle. Nie widzę w ustawie tej materii, ona nie jest regulowana przez tę ustawę.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Czyli ta ustawa dotyczy wyłącznie materiału, który kupię. A jeżeli wszedłbym w jego posiadanie w inny sposób, to już opłaty bym nie ponosił? Dziękuję.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jarosław Wojtowicz: Można albo zawlec, albo ukraść, ale...)

Mógłbym na przykład otrzymać to w prezencie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jarosław Wojtowicz: Nie wiem, czy dalej...)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jarosław Wojtowicz: Już?)

Tak.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

(Głosy z sali: Nie, nie.)

Nie ma. Dziękuję bardzo.

Informuję, że... Aha, jeszcze pan senator Biszytyga, proszę bardzo.

(Głos z sali: Do protokołu.)

Pan senator Biszytyga zgłosił swoje przemówienie do protokołu*.

W związku z tym informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o weteranach działań poza granicami państwa.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1273, a sprawozdania komisji w drukach nr 1273A i 1273B.

Poproszę senatora Rulewskiego o przedłożenie sprawozdania Komisji Rodziny i Polityki Społecznej.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej chcę przedstawić sprawozdanie z prac nad sejmową ustawą o weteranach działań poza granicami państwa. Podkreślam, że jest to nowa ustawa, a zatem zrozumiałe jest, że ona musi wzbudzać zainteresowanie Wysokiej Izby.

6 lipca skierowano tę ustawę do komisji, a 14 lipca komisja wniosła o to, żeby Wysoki Senat uchwalił załączony projekt uchwały. Podczas głosowania nad wnioskiem nikt nie był przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu, jednakże w trakcie prac, zwłaszcza z inicjatywy działu legislacyjnego, wniesiono czternaście poprawek. Trzeba przyznać, iż mimo że ustawa była dobrze przygotowana przez kilka resortów, bo w pracach nad nią brało udział zwłaszcza MON, Ministerstwo Obrony Narodowej, i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, mimo że ustawa jest bogato oprzyrządowana w rozporządzenia, co, powiem szczerze, według mnie jest rzadkością, jeśli chodzi o proces legislacyjny, wnikliwa praca Biura Legislacyjnego ujawniła, że pewne kwestie w tej ustawie nie zostały dopre-

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator J. Rulewski)

cyzowane. I w związku z tym komisja podziela zdanie, że należy wnieść poprawki, których łączna liczba wynosi czternaście.

Jakie to są poprawki? Oczywiście są to poprawki merytoryczne, które powodują, że uprawnienia przyznane w tej ustawie będą precyzyjnie określone, które wręcz tworzą tytuły do ich otrzymywania, jak na przykład dla rodzin weteranów, rodzin osób, które zginęły bądź mogą zginąć w trakcie pełnienia misji. Poprawki określają również spójność tej ustawy z innymi ustawami, na przykład o emeryturach, o świadczeniach emerytalnych. Są też poprawki precyzyjnie określające tytuły nadawanych odznaczeń i poprawki stylistyczne, które powodują, że ustawa będzie bardziej czytelna.

Czego dotyczy sama ustawa? Tytuł – to jest mój komentarz – jest jakby nie do końca sprecyzowany. Bo proszę zauważyć, że mamy ustawę o kombatantach, mamy kilka ustaw o osobach dotkniętych represjami w okresie komunistycznym, żołnierzach górnikach, żołnierzach ofiarach niewybuchów, o batalionach budowlanych, o górnikach pracujących w kopalniach uranu. I oto pojawia się nowa ustawa, której tytuł jest w moim przekonaniu trochę nieprecyzyjny: o weteranach działań poza granicami państwa. W uzasadnieniu rząd uznał, w ślad za stanowiskiem międzynarodowych organizacji kombatanckich – uwaga, tu jest inna nazwa – i weteranów, które uznały, że działania w trakcie misji czy to pokojowych, czy stabilizacyjnych, w gruncie rzeczy tworzą podmiot zwany kombatantem bądź weteranem. Rząd uznał, że po pięćdziesięciu latach funkcjonowania tej i podobnych misji należy nadać osobom, które w nich uczestniczą, status weterana.

W języku polskim pojęcie „weteran” właściwie kojarzy się z osobą, która po wielu latach zakończyła czynną działalność, na ogół służbę w wojsku, ale w tym przepisie myślimy również o innych służbach podległych ministrowi spraw wewnętrznych. Mówimy o, że tak powiem, wysłużonym jak gdyby żołnierzowi, któremu powinny przysługiwać szczególne prawa.

Powstały stowarzyszenia, które zresztą brały czynny udział w pracach nad tą ustawą, i nazywają się stowarzyszeniami kombatanckimi. Zatem pojawia się jeszcze inna nazwa. „Weteran”, „kombatant” – może paść pytanie, jaka jest różnica. Można przyjąć, że weterani – taka jest nomenklatura – to są osoby, które wysłużyły wiele lat w służbach przede wszystkim wojskowych, zaś kombatanci, to te osoby, które niekoniecznie mogą zaświadczyć długoletni pobyt w jednostkach, ale brały udział w działaniach w Polsce i na ogół wiązało się to z uzyskaniem wolności i niepodległości, o czym mówi chyba art. 21 konstytucji. Już tu powstaje zatem pewna wątpliwość, czy ta nazwa jest adek-

watna do tego, co chcemy osiągnąć. Rozumiem, że ministerstwo może bardziej bronić tej nazwy, ale drugi jej człon mówi o weteranach działań poza granicami państwa. Zatem niektórzy, zwłaszcza uczestnicy wojny o niepodległość spod Monte Cassino, Narwiku, Tobruku, mogą dowodzić, że i oni walczyli poza granicami państwa.

Oczywiście zawsze można odesłać do literalnego brzmienia ustawy, która powiada, jakich osób to dotyczy. Właśnie, jakich osób dotyczy ta ustawa? Krag jest oczywiście ograniczony i zamknięty, a więc dotyczy tych wszystkich uczestników misji pokojowych, stabilizacyjnych, ratunkowych, humanitarnych, którzy po wojnie pełnią chlubną i chwalebą służbę wskutek wezwań czy uchwał odpowiednich instytucji międzynarodowych. Chodzi o instytucje, których Polska jest członkiem. Jakie to organizacje? Organizacja Narodów Zjednoczonych, Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, OBWE, NATO i Unia Europejska. To te organizacje tworzą tytuł do tworzenia misji. Jeśli zaś chodzi o same misje, to podstawą do tworzenia misji są oczywiście odpowiednie ustawy, w tym ustawa o użyciu sił zbrojnych i innych jednostek podległych MSW poza granicami.

Ustawa, wprowadzając różne uprawnienia, o których za chwilę, ogranicza je wyłącznie do tych misji, które powstały na wezwanie międzynarodowych organizacji i mają wyraźny tytuł prawny. Można więc powiedzieć, że wszyscy inni uczestniczący w misjach, które nie mają właściwej podstawy prawnej, nie będą korzystali z pożytków tej ustawy.

I właśnie. Ustawa wprowadza wiele pożytków. Pierwsze pożytki to pożytki honorowe wynikające z ustanowienia dnia 29 maja Dniem Weterana lub przyznawania odznak honorowych bądź odznak za zasługi. Ustawa wprowadza prawo do asysty, która ewentualnie może mieć miejsce podczas pogrzebu weterana. Ustawa wprowadza także możliwość wyposażenia weterana w umundurowanie, a zgodnie z poprawką i w ekwipunek. Weteran może to wszystko uzyskać od państwa po to, żeby taki ubiór podkreślał jego zasługi i godność. Oprócz tego ustawa wprowadza wiele świadczeń materialnych, przy czym dość oszczędnie szafuje tymi świadczeniami. W gruncie rzeczy, jeżeli chodzi o świadczenia materialne, to mają one w ustawie charakter wsparcia dla ofiar, dla weteranów poszkodowanych.

To nowe pojęcie. Jacy więc weterani są wymienieni w ustawie? Otóż jest weteran, powiedziałbym, powszechny, czyli taki, który uczestniczył w misji trwającej dłużej niż sześćdziesiąt dni, i weteran poszkodowany – to pojęcie jest zdefiniowane – czyli taki, który w trakcie pełnienia misji doznał kontuzji, doznał uszczerbku na zdrowiu.

Ustawa wprowadza też zasady taksowania, kto jest weteranem. Odbywa się to na podstawie decyzji administracyjnej właściwych ministrów: ob-

(senator J. Rulewski)

rony i spraw wewnętrznych. Taksowanie w zakresie szkód nie jest oparte tylko na oświadczeniach, przeprowadzane są badania, bowiem są sytuacje wykluczające, na przykład niestosowanie zasad BHP bądź brak związku z wypełnieniem misji. Tu rolę wiodącą mają, jak powiedziałem, dwaj ministrowie. Zresztą podobnie jest w ustawie kombatanckiej, zgodnie z którą uprawnienia przydziela minister do spraw kombatantów.

W zakresie świadczeń materialnych ustawa wprowadza bogatą paletę – przepraszam za określenie – świadczeń zdrowotnych. Wszystkim weteranom i ich rodzinom przyznaje się pomoc psychologiczną, a tym, którzy doznali uszczerbku i ich rodzinom zapewnia się szeroki zakres pomocy medycznej – od leczenia w powszechnych placówkach zdrowotnych aż po leczenie w specjalistycznych placówkach wojskowych. Weterani otrzymują także możliwość korzystania z domu weterana, zwanego także domem kombatanta, na specjalnych warunkach.

Jeśli chodzi o inne świadczenia materialne, finansowe, to ustawa mówi o dwóch rodzajach pomocy materialnej: o pomocy w opłacaniu domu weterana i o zapomogach w przypadku, gdyby sytuacja materialna była tak zła, że świadczenia, które się uzyskuje z tytułu ubezpieczeń, nie starczyłyby ani na egzystencję, ani na leczenie.

Ustawa jest nowoczesna w tym sensie, że nie sprowadza się tylko do udzielania pomocy. Ponieważ uczestnictwo w misjach powoduje przerwę w działalności zawodowej, a kontuzje i rany mogą wręcz wyeliminować ze służby, ustawa wprowadza wsparcie w postaci możliwości uzyskania awansu zawodowego poprzez kształcenie się w szkołach średnich, na uczelniach czy nawet podjęcie studiów podyplomowych. W tym celu asygnuje się niemałe środki w wysokości bodajże 2 tysięcy 800 zł – to oczywiście zależy od rodzaju instytucji – na to, aby ludzie ci nie byli pozbawieni możliwości prowadzenia normalnej egzystencji w warunkach, w których nie mogą już uczestniczyć w normalnej pracy służb, którym zawierzyli czy do których przystąpili.

Nowością też jest w porównaniu do innych świadczeń uprawnienie do dodatków wynikłych z tytułu uszczerbku, jaki poniesiono w związku z pełnieniem misji, oczywiście dodatków do emerytury i renty. Nowość polega też między innymi na tym, że ich wysokość jest racjonowana w zależności od wielkości uszczerbku. Za dolną granicę uszczerbku przyjmuje się 10% utraty potencjału zdrowotnego. Jak wiadomo, skoro już stosuje się to porównanie, w ustawie kombatanckiej dodatek jest właściwie stały i jednakowy dla wszystkich, tu zaś uzależnia się go od wielkości uszczerbku. Maksymalna granica dodatku może wynosić 80% podstawy, a tą podstawą jest najniższa emerytu-

ra, ogłaszana oczywiście przez prezesa ZUS. Dalej ustawa wprowadza wiele zmian, które tym decyzjom nadają charakter prawny, stwarzają możliwości składania odwołań. W ten sposób w gruncie rzeczy dobiegłem do końca sprawozdania.

Komisja przyjęła wszystkie czternaście poprawek jednogłośnie i, jak już wcześniej powiedziałem, wnosi do Wysokiej Izby o uchwalenie ustawy, jak w załączeniu.

Dodam jeszcze, że w trakcie prac nad ustawą, w trakcie posiedzenia komisji licznie reprezentowany był rząd, bo ustawa dotyczy kilku innych ustaw, byli przedstawiciele nie tylko MSWiA i MON, ale i wielu innych instytucji, także przedstawiciele związku kombatantów, misji pokojowych i stabilizacyjnych oraz samorządów, które będą w części realizatorami tej ustawy, byli nawet prezydenci wybranych miast. Nie zgłoszono żadnych zastrzeżeń do ustawy.

W tej sytuacji jeszcze raz w imieniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej wnoszę do Wysokiej Izby o przyjęcie załączonego projektu uchwały z czternastoma poprawkami. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Bisztyga w imieniu Komisji Obrony Narodowej.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przypadł mi w udziale zaszczyt zaprezentowania stanowiska Komisji Obrony Narodowej. Będzie mi o tyle łatwiej, że mój przedmówca w bardzo precyzyjny i obszerny sposób, wykorzystując również swoje doświadczenia kombatanckie, przedstawił Wysokiej Izbie główne założenia ustawy.

Pozwolę sobie zwrócić uwagę na następujące kwestie dotyczące tejże ustawy. Otóż powstanie przedkładanej dzisiaj Senatowi ustawy wiąże się z aktywną rolą Polski na arenie międzynarodowej oraz przynależnością naszego państwa do takich organizacji międzynarodowych, jak ONZ, Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego oraz Unia Europejska.

Aktywny udział polskich żołnierzy i funkcjonariuszy w konfliktach zbrojnych lub w akcjach mających na celu wzmocnienie sił państwa albo państw sojuszników w misjach pokojowych oraz akcjach zapobiegania terroryzmowi przynosi chlubę krajowi, lecz nie pozostaje niestety bez konsekwencji dla zdrowia fizycznego i psychicznego ludzi uczestniczących w tych działaniach. Celem niniejszej ustawy jest uhonorowanie i wsparcie

(senator S. Bisztyga)

osób biorących udział w działaniach poza granicami państwa po ich powrocie do kraju. Szczególnie ważne jest podkreślenie uprawnień osób poszkodowanych, czyli takich, które biorąc udział w działaniach poza granicami państwa, doznały wskutek wypadku uszczerbku na zdrowiu lub zachorowały podczas wykonywania zadań lub obowiązków służbowych poza granicami.

Ustawa wprowadza do krajowego porządku prawnego nowe kategorie podmiotów, którymi będą „weteran” i „weteran poszkodowany”. W art. 4 ustawy zawarty jest słowniczek, w którym zdefiniowano na użytek ustawy dziewiętnaście innych pojęć, między innymi „skierowanie”, „działania poza granicami państwa”, „misja pokojowa lub stabilizacyjna”, „kontyngent policyjny”, „organizacja międzynarodowa”, „funkcjonariusz”, „funkcjonariusz ABW” oraz „żołnierz”. Uzyskanie statusu weterana lub weterana poszkodowanego na wniosek zainteresowanej osoby na podstawie decyzji administracyjnej odpowiedniego ministra będzie zapewniać dostęp do wielu uprawnień. Pan senator Rulewski w sposób bardzo precyzyjny przedstawił te uprawnienia.

Pozwolę sobie jeszcze zwrócić uwagę na przebieg procesu legislacyjnego. Otóż był on dość długi, niemniej jednak, myślę, że również dzięki bardzo dobrej koordynacji MON, doczekał się on szczęśliwego finału. Projekt będący rządowym przedłożeniem wpłynął do Sejmu 23 grudnia, a przyjęty został na 95. posiedzeniu Sejmu 30 czerwca. Komisja Obrony Narodowej rozpatrywała przedmiotowy projekt 20 lipca i wniosła do niego pewne poprawki. Są to poprawki, które zgłosili senatorowie, kierując się uwagami Biura Legislacyjnego. Część tych poprawek ma charakter tylko porządkujący bądź doprecyzowujący, niektóre mają charakter merytoryczny. W sumie komisja przyjęła trzynaście poprawek, na niektóre z nich pozwolę sobie zwrócić uwagę.

Poprawka siódma dotyczy wyrównywania zasad zwrotu pomocy finansowej udzielanej weteranom poszkodowanym, żołnierzom i funkcjonariuszom na kontynuowanie nauki.

Poprawka dwunasta uzupełnia brakujące przepisy emerytalne, dotyczące prawa do renty rodzinnej w przypadku śmierci funkcjonariuszy w trakcie wykonywania zadań właściwych ich służbie, w czasie pełnienia służby wywiadowczej.

Poprawka ósma dotyczy świadczenia, którego celem jest pomoc udzielana weteranowi poszkodowanemu w zakupie motorowego wózka inwalidzkiego.

Komisja zmieniła też zasadę określania wielkości pomocy w finansowaniu nauki weterana.

W imieniu Komisji Obrony Narodowej wnoszę do Wysokiej Izby o przyjęcie projektu ustawy wraz z proponowanymi poprawkami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zadawać z miejsca pytania sprawozdawcom.

Pana senatora Rulewskiego poproszę bliżej.

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie do senatorów sprawozdawców. Panowie Senatorowie, czy moglibyście doprecyzować, jakie prawa do świadczeń opieki zdrowotnej ze środków publicznych przysługują weteranom? Czy będą oni mogli w myśl tej ustawy korzystać na przykład z leczenia w ośrodkach pozaresortowych przypisanych do miejsc, w których mieszkają? Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Bisztyga:

Jeżeli będzie taka potrzeba, to poprosimy pana ministra o pomoc. To, co jest najważniejsze w tym katalogu – tak jak już powiedzieliśmy, różne są katalogi dla weteranów i dla weteranów poszkodowanych – to bezpłatna pomoc psychologiczna dla weteranów i członków rodzin, prawo do umieszczenia w domu weterana funkcjonującego jako zakład opiekuńczo-leczniczy, prawo do ubiegania się o zapomogę, ale to już trochę inna sprawa, prawo do urlopu wypoczynkowego to też trochę inna sprawa. To, co jest także bardzo ważne, to prawo do skierowania na pobyt w sanatorium co najmniej raz na trzy lata. Te koszty będą ponoszone i przez Narodowy Fundusz Zdrowia, czyli przez budżet, i przez resort, który przeznaczają określone kwoty na te zdarzenia i ten rodzaj świadczeń.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Dziękuję bardzo.)

Senator Zbigniew Romaszewski:

Ja mam jeszcze jedno pytanie. Chodzi mi mianowicie o precyzyjne określenie, kto będzie weteranem. Czy to obejmie okres po roku 1989, czy przed tym rokiem? Jest mowa o misjach stabilizacyjnych. Stabilizowaliśmy przecież socjalizm w Czechosłowacji, poza granicami kraju. Czy to są weterani, czy nie?

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku. to jest trafne pytanie. Ono może być nawet poszerzone, można zapytać, czy ci, którzy uczestniczyli w misjach, mają do tego prawo.

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Polska misja...*)

Panie Marszałku, pozwolę sobie odpowiedzieć. Ustawa dotyczy wszystkich przypadków wstecz i oczywiście w przyszłości, a więc powojennych, w tym misji w Wietnamie, bo to pamiętam, międzynarodowa komisja nadzoru itd., potem w Wietnamie, a także w Korei. Ale z całą pewnością...

(*Senator Zbigniew Romaszewski: ...to powinno być...*)

Dlatego że to była, tak jak już wcześniej powiedziałem, delegacja Organizacji Narodów Zjednoczonych i Polska niejako uzyskała mandat do uczestnictwa w tej międzynarodowej komisji.

Jeśli zaś chodzi o Czechy, to oczywiście była to suwerenna decyzja, jak myślę...

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Paktu warszawskiego.*)

Nawet nie. Z tego, co ja pamiętam...

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Był taki...*)

...to ministra obrony narodowej o użyciu sił. Nie wiem, nie pomnę, czy ona była podjęta na podstawie jakiegoś prawa, czy wtedy w ogóle była ustawa o użyciu tych sił, ale wiem, mam pewność co do tego, że generał Jaruzelski przepraszał narody czeski i słowacki za użycie tych sił. Przepraszał...

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Kiedy?)*

Nie wiem, parę lat temu, będąc chyba w Czechach, przecież to dotyczyło Czech i Słowacji. A więc z tego wnioskuję, że to on podjął decyzję o użyciu tych sił, ale o ile pamiętam, to nie była decyzja całego Układu Warszawskiego. Tak czy inaczej, ta decyzja nie miała mandatu Organizacji Narodów Zjednoczonych, OBWE, Polska nie była wtedy oczywiście członkiem Unii Europejskiej ani NATO.

Zatem inne misje – może by pan minister o nich wspomniał – które mają miejsce i w których Polska uczestniczy, na przykład misja NATO w ogóle jako taka, tą ustawą nie są objęte. Tu jest mowa tylko o misjach pokojowych i stabilizacyjnych oraz humanitarnych i ratunkowych, które uzyskały mandat czterech organizacji międzynarodowych, do jakich Polska należy, a więc ONZ, Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Unii Europejskiej i NATO, czyli instytucji, powiedzmy, zrzeszających różne narody. W tym stanie rzeczy wszystkie inne oczywiście nie są...

Rozszerzając to, można zapytać, czy w odniesieniu do przeszłych misji, w których Polacy uczestniczyli, te uprawnienia weterana powinny przy-

śługiwać współpracownikom kontrwywiadu, wywiadu i SB, ale to już jest temat na inną dyskusję. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Bisztyga:

Chciałbym dodać jeszcze jedno zdanie do tego, co powiedział kolega. Myślę, że pan minister nam pomoże. Otóż według mojej wiedzy około stu tysięcy osób uczestniczyło w różnego rodzaju misjach pokojowych, a ile jest do tej pory zarejestrowanych kombatanów, którym te uprawnienia przysługują, tego nie wiem, myślę, że kilkuset, w każdym razie nie jest to jakaś wielka skala. Faktycznie to dotyczy misji od 1953 r., od Korei chyba...

(*Senator Jan Rulewski: Tak, Korea i Wietnam.*)

...aż do współczesnych misji.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister obrony narodowej.

Czy przedstawiciel rządu chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Proszę bardzo, Panie Generalne.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Czesław Piątas:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa, która jest dzisiaj przez Wysoką Izbę rozpatrywana, jest ustawą oczekiwaną przez żołnierzy, a także funkcjonariuszy służb podległych ministrowi spraw wewnętrznych i administracji i innych służb, które w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej realizowały zadania poza granicami kraju. Chodzi o zadania, które były realizowane w myśl obowiązujących lub zawartych przez Polskę porozumień bądź zobowiązań wynikających z naszej obecności w Organizacji Narodów Zjednoczonych, tak jak mówił pan senator Rulewski, także Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Unii Europejskiej i NATO. Dotychczas do tej kategorii zaliczyć można blisko dziewięćdziesiąt pięć tysięcy żołnierzy, którzy brali udział w misjach, począwszy od misji w Kambodży i Wietnamie – przypominam, że były to misje ONZ – i w kolejnych, około trzech tysięcy

(sekretarz stanu Cz. Piątas)

policjantów, kilkuset strażaków i funkcjonariuszy innych służb.

Ustawa ta precyzyjnie określa, kto może być uznany za weterana misji poza granicami kraju. Może być to osoba, która była skierowana na misję na podstawie przywołanych aktów prawnych, decyzji rządu, postanowienia prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i która brała udział w misji nie krócej niż przez sześćdziesiąt dni. Do grona tych osób nie zalicza się żołnierzy, przedstawicieli rządu ani innych osób, które wizytowały, kontrolowały te misje lub przebywały na nich w innych celach. Chcieliśmy bardzo precyzyjnie określić, że chodzi tylko o takie osoby, które udały się tam do realizacji zadań mandatowych, podkreślam, zadań mandatowych. Ustawa ta nadaje przywilej otrzymania tytułu weterana wszystkim, którzy brali udział w misjach. A osoby, które doznały uszczerbku na zdrowiu, mogą otrzymać – jeżeli spełnią określone warunki – także tytuł weterana poszkodowanego i określony zestaw, powiedziałbym, środków pomocowych, co pozwoliłoby im na szybszy powrót do normalnego życia oraz pomogłoby im funkcjonować, a nawet egzystować w sytuacji, kiedy uszczerbek na zdrowiu jest znaczny. Pragnę podkreślić, że większość środków finansowych, które będą przeznaczone na cele pomocowe, będzie desygnowana dla żołnierzy z budżetu ministra obrony narodowej, a dla funkcjonariuszy, odpowiednio, z budżetu ministra spraw wewnętrznych i administracji czy też szefów tych agencji, które kierują żołnierzami na misje.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, pragnę także powiedzieć, że ustanowienie wojskowej odznaki honorowej „Za Rany i Kontuzje” to powrót do tradycji odznak, jakie wojsko otrzymywało w okresie przedwojennym. A więc chcemy powrócić do dobrej tradycji, która była kultywowana w przedwojennym wojsku. Chcę także powiedzieć, że żołnierze czy funkcjonariusze, którzy w trakcie misji wykazali się szczególną odwagą, męstwem, otrzymują order nadawane przez pana prezydenta – krzyże wojskowe, krzyże wojskowe z mieczami lub inne order, których nadawanie jest w gestii prezydenta. Nadanie odznaki „Za Rany i Kontuzje” jest niejako stwierdzeniem faktu, że określona sytuacja się wydarzyła, a Krzyż Wojskowy to odznaka za męstwo, za odwagę, za poświęcenie. Takie jest tutaj rozgraniczenie.

Pragnę także podkreślić, że część weteranów, którzy wracają z misji – szczególnie ostatnio z tych dwóch trudnych misji, to jest irackiej i afgańskiej – ponosi znaczny uszczerbek na zdrowiu. Często są to kontuzje, które ograniczają sprawność fizyczną tych żołnierzy. Pewna część weteranów ponosi także uszczerbek na zdrowiu psychicznym, co bardziej lub mniej wyraźnie objawia się po misjach. My poprzez tę ustawę chcemy udzielić do-

datkowej pomocy szczególnie tym, którzy byli poszkodowani. Dlatego też, jak pan senator Rulewski i pan senator Bisztyga już mówili, przewidujemy bezpłatną pomoc i konsultacje psychologa w jednostce organizacyjnej, z której żołnierz był skierowany, jak i w zakładach opieki zdrowotnej, oraz możliwość dodatkowego leczenia czy kierowania na leczenie do zakładów opieki zdrowotnej. Utworzyliśmy już w ramach zakładu opiekuńczo-leczniczego w sanatorium w Łądku-Zdroju Dom Weterana. Jest to placówka, w której mogą przebywać szczególnie ciężko ranni po zakończeniu leczenia szpitalnego, na zasadzie zakładu opiekuńczo-leczniczego, i mogą być dodatkowo leczeni i rehabilitowani. Proces ten jest czasami bardzo długotrwały. Minister obrony narodowej zobowiązał się do pokrywania ze swojego budżetu części kosztów pobytu w zakładzie opiekuńczo-leczniczym. Bardzo zależy nam na tym, żeby uczestnicy misji poza granicami kraju, szczególnie ci, którzy odnieśli rany, kontuzje, a którzy na mocy tej ustawy zostaną uznani za weteranów poszkodowanych, nie byli obywatelami drugiej kategorii, zapomnianymi, zależy nam na tym, żeby udzielać im wszelkiej możliwej pomocy. Stąd też pomoc w obszarze psychologicznym i rehabilitacja, i propozycja comiesięcznej pomocy finansowej w kwocie zależnej od stopnia uszczerbku na zdrowiu, czyli od 10% do 80% najniższej emerytury, która byłaby waloryzowana zgodnie z zasadami waloryzacji emerytur.

Chciałbym także Wysokiej Izbie zwrócić uwagę na to, że minister obrony narodowej i minister spraw wewnętrznych zobowiązują się do utworzenia specjalnego funduszu zapomogowego. Te zapomogi byłyby przydzielane poszkodowanemu weteranowi niezależnie od jego wieku, to byłaby taka pomoc w pokryciu potrzeb funkcjonowania jego lub jego rodziny. Weteranowi, że tak powiem, normalnemu, nieposzkodowanemu przysługiwałaby ona po ukończeniu przez niego sześćdziesięciu pięciu lat. W ten sposób chcielibyśmy otoczyć tych ludzi różnorodną opieką.

Ta ustawa daje także gwarancję pokrycia kosztów szkolenia zarówno w szkole średniej, jak i w szkole wyższej. Oczywiście postawiliśmy tutaj warunek zwrotu tych kosztów w przypadku, gdyby nauka z winy weterana nie została ukończona. Dajemy także możliwość przerwania tego szkolenia z tytułu pogorszenia się stanu zdrowia weterana i następnie kontynuowania go, jeśli stan jego zdrowia ulegnie poprawie.

Chcę powiedzieć, że ta ustawa jest bardzo oczekiwana przez Stowarzyszenie Rannych i Poszkodowanych w Misjach poza Granicami Kraju, na czele którego stoi pan Kubas, to stowarzyszenie jest w Szczecinie. Ta ustawa była bardzo mocno popierana przez to stowarzyszenie w trakcie naszych prac w Sejmie, jest ona także popierana przez Stowarzyszenie Kombatantów Misji Pokojo-

(podsekretarz stanu Cz. Piątas)

wych ONZ. I wybór daty 29 maja na święto weterana jest jak gdyby umocnieniem tej daty, bo to święto zostało ustanowione jeszcze przez Organizację Narodów Zjednoczonych dla tych, którzy brali udział w misjach Organizacji Narodów Zjednoczonych.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Zwracam się z uprzejmą prośbą do Wysokiej Izby o dalsze procedowanie nad tą ustawą. Prace nad nią trwają już dość długo, jest tak z tego powodu, że z inicjatywy Ministra Obrony Narodowej na początku miała ona obejmować tylko żołnierzy, a później, na szczeblu prac rządu, zdecydowano, aby dołączyć do niej także służby podległe resortowi spraw wewnętrznych i administracji. Stąd też czas procedowania trochę się wydłużył.

Dziękuję bardzo, tyle na wstępie chciałem powiedzieć i jestem gotów do udzielenia odpowiedzi na pytania.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Bisztyga i pan senator Rulewski, dwa pierwsze pytania.

Czy ktoś jeszcze?

Zapraszam panów senatorów do zadania pytań, proszę bardzo.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Ministrze, gdyby pan był uprzejmy powiedzieć, jaka jest liczba zarejestrowanych... Powiedział pan precyzyjnie, że jest dziewięćdziesiąt pięć tysięcy tych, którzy brali w misjach. Czy można prosić też o informację, ilu jest zarejestrowanych?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Teraz pytanie senatora Rulewskiego.

Pan minister będzie łaskaw za chwilę na oba pytania odpowiedzieć.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku, czy można zadać cztery pytania?

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Tak, wolno.)

Pierwsze: jaka jest precyzyjna definicja...

(Głos z sali: Karabin maszynowy.)

...udziału żołnierzy w tych misjach? Mam wątpliwość, czy ta precyzja nie zaszkodzi na przykład w określaniu statusu misji polskich sił zbrojnych, ale nie tylko, bo również porządkowych, w Iraku. Jak wiadomo, Polska nie miała tam mandatu Organizacji Narodów Zjednoczonych, miały ją Stany

Zjednoczone i Anglia, a my tylko im towarzyszyliśmy i udzielaliśmy wsparcia.

Drugie pytanie. Skąd to znaczne zróżnicowanie w przypadku osób, które doznały uszczerbku na zdrowiu? Mam na myśli ten dodatek, który różni weteranów misji od weteranów wojen niepodległościowych.

Trzecie. Użyto tam określenia: dwa fundusze. Jest fundusz zapomogowy – tak myślę – na pobyt w domu weterana i fundusz zapomóg socjalnych. Prawda? Czy to będą dwa fundusze?

No i czwarte. Jest takie stwierdzenie, że okres służby, oczywiście nie żołnierzy, ale pracowników zatrudnionych w tych misjach, wlicza się do okresu zatrudnienia. A może chodziłoby tu o to, że jednak należałoby bardziej wyróżnić ten okres zatrudnienia? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Piątas:

Dziękuję bardzo.

Jeżeli chodzi o weteranów misji Organizacji Narodów Zjednoczonych, to jest ich zarejestrowanych od dwóch do dwóch i pół tysiąca. Jeżeli chodzi o stowarzyszenie poszkodowanych w misjach pana Kubasa – tak będę je nazywał – to jest to ostatnie, które powstało, jest w nim około stu weteranów i ta liczba sukcesywnie się zwiększa w miarę kończenia się misji. Podkreślam: w tym drugim stowarzyszeniu są poszkodowani. To są ci, którzy mają tak duży uszczerbek na zdrowiu, że nie mogą pracować i nie mogą też służyć, tak więc to są byli żołnierze pobierający rentę.

Teraz pytania pana senatora Rulewskiego. Jeżeli chodzi o status misji irackiej, to była to misja w ramach struktury NATO. Panie Senatorze, my do dzisiaj jesteśmy w Iraku, jesteśmy w tak zwanym NATO Training Mission w zespole szkoleniowo-doradczym. W Iraku przebywa od piętnastu do dwudziestu oficerów i podoficerów, instruktorów, którzy szkolą irackie siły bezpieczeństwa. I ta misja była zgodna z polskim prawodawstwem, a więc zgodna z ustawą o zasadach pobytu Sił Zbrojnych RP poza granicami kraju. Ta misja rozpoczęła się na wniosek rządu, postanowieniem prezydenta została skierowana do Iraku i każdorazowo przedłużana co pół roku, bo taki przepis nas obowiązuje.

Jeśli chodzi o zróżnicowanie dodatkowych kwot, to po prostu określaliśmy to, badając status materialny tych osób. One otrzymują rentę, ale występuje też potrzeba dodatkowego ich leczenia, muszą sobie kupować pewne grupy leków. Tak więc, badając to wszystko, co dzisiaj dzieje się

(sekretarz stanu Cz. Piątas)

w stowarzyszeniu pana Kubasa, stwierdziliśmy, że osoby, które zostały poszkodowane, należy dodatkowo wspierać. Stąd też zapis o zniżce na przejazd autobusem, miejskimi środkami i środkami państwowymi, w tym koleją. Wyszliśmy tu od kwoty 10% najniższej emerytury do jej 80%, a 80% będzie dziś dawać 560–600 zł miesięcznie. To byłoby wypłacane z budżetu ministra obrony narodowej razem z rentą, miałyby to być taka dodatkowa pomoc dla osoby, która na pewno wymaga dodatkowej opieki i dodatkowych środków, aby funkcjonować.

Fundusz. Fundusz jest jeden, na zapomogi i na dofinansowanie pobytu w domu weterana, dlatego że za pobyt tam poszkodowany weteran też płaci pewną kwotę, bo to jest zakład opiekuńczo-leczniczy. Tak więc Narodowy Fundusz Zdrowia, osoba, która jest kierowana, i minister obrony niejako wspólnie płacą za pobyt tej osoby w domu weterana.

Chciałbym powiedzieć Wysokiej Izbie, że będą i są tam kierowani żołnierze, którzy na przykład nie mają obydwu nóg, mają duże uszkodzenia kręgosłupa, nie mają rąk czy mają znaczne upośledzenie wzroku. Tak więc pobyt w tym domu widzimy i jako dalsze ich leczenie, pomoc w funkcjonowaniu, ale i jako pewne odciążenie rodziny od bezpośredniej opieki nad tą osobą w domu. Z tym także się liczymy. Bardzo dokładnie obserwowaliśmy, co działo się w Stanach Zjednoczonych z weteranami z Wietnamu. Różne są ich losy, a my bardzo chcielibyśmy, żeby weterani nie byli na marginesie życia społecznego.

I gdyby pan senator był uprzejmy powtórzyć ostatnie pytanie, czwarte, bo nie zdążyłem go zapisać... Chodziło o okres...

Senator Jan Rulewski:

...wliczany do zatrudnienia. W tej ustawie zapisana jest rzecz oczywista, że jeśli ktoś jest zatrudniony w tych misjach, to mu się to wlicza do okresu zatrudnienia. Można zapytać: czyżby rząd rozważał niewliczanie tego okresu? A może zapomniał dodać na przykład – do czego będzie zmierzać moja poprawka – żeby ten okres zaliczać podwójnie?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Piątas:

Tu nie chodzi o podwójne zaliczenie, tutaj chodzi o przypadek, kiedy osoba nie pracuje, a w wyniku umiejętności i wiedzy, które posiada, jest nam potrzebna podczas misji, czyli będzie zatrudniona, przez kilka miesięcy będzie na kontrakcie. Nie chcielibyśmy, żeby ten okres jak gdyby umknął, chcemy, żeby był zaliczony także do okresu składkowego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Dziękuję, pytania się skończyły.
Otwieram dyskusję.
Pan senator Rulewski, proszę.

Senator Jan Rulewski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Jak powiedziałem w sprawozdaniu, co jest zgodne z tym, co w Sejmie mówiono, i z tym, co mówiono na posiedzeniu komisji, ta ustawa jest potrzebna, a do tego jest bardzo dobrze przygotowana, dobrze, powiedziałbym, oprzyrządowana w rozporządzenia. Ja osobiście to zdanie podzielam. Niemniej jednak w trosce o dobro, a nie szukanie sprzeczności, uważam, że można wprowadzić pewne ulepszenia, co być może nie zostało zauważone w trakcie prac legislacyjnych.

Główną moją poprawką jest... Chodzi o sprostowanie faktu, że misjom towarzyszą inne podmioty, na pewno dziennikarze. Bynajmniej nie chodzi o to, żeby ciekawostkami zarzucali świat, ale o to, żeby przekonywali opinie publiczną w demokratycznych państwach co do potrzeby trwania takich misji, co do ich skuteczności, co do problemów, jakie tam powstają. Dziennikarze, a takie przypadki były, nawet w Iraku, spełniają misję publiczną, nie tylko wykonują pracę dla swoich komercyjnych wydawców, także publicznej telewizji czy radia, ale spełniają misję. Niestety zdarzyło się, mam nadzieję, że po raz pierwszy i ostatni, że jeden dziennikarz zginął, drugi jest ciężko poszkodowany... Mówimy tu o redaktorze Milewiczu, panu redaktorze Ernście i obywatelu Algierii, który... Myślę, że w ustawie trzeba przewidzieć, iż te osoby na pierwszej linii frontu niemalże, nawet w trudniejszych warunkach... Oni nie chronią się w obozach, oni czasem muszą uciekać się do niebezpiecznych zachowań, by przekazać istotę misji. W tym celu nawet akredytuje się reporterów wojennych. I dobrze, że tak się dzieje. Zwracam uwagę, że polska historia, ale nie tylko polska, to również historia reporterów wojennych, postaci takich jak Melchior Wańkowicz, który spod ostrzału artyleryjskiego na Monte Cassino pisał swoje reportaże. I współczesny przykład: niedawny minister obrony, a dziś minister spraw zagranicznych, Radosław Sikorski, też był reporterem na takiej misji i myślę, że wyniósł z tego bardzo duże doświadczenie. Z tej racji wnoszę o podmiotowe rozszerzenie tej ustawy, o ujęcie w niej tychże dziennikarzy, a także przedstawicieli organizacji pozarządowych niosących pomoc humanitarną. Pomoc humanitarna na ogół nie należy do zadań wojska czy też służb mundurowych, choć czasami ma taki charakter... Na przykład strażacy nie są wyszkoleni w tym zakresie i są bardziej narażeni, nie takie cele sobie stawiają, ale jednak

(senator J. Rulewski)

ta pomoc jest przez nich niesiona. Oczywiście ktoś może powiedzieć, że taka jest ich wola, ich uznanie. Prawda? Ale przecież nie o to chodzi. Takie misje mają za zadanie nie tylko pokonanie wroga, przeciwnika terrorysty, ale właśnie niesienie pokoju i stabilizacji, co z definicji wynika. Obecny tu pan senator przewodniczący komisji rodziny... W pracach nad ustawą o instytucjach działalności pożytku publicznego wpisano w art. 4 ust. 1 – myślę, że jest to autorstwa pana senatora – że organizacje pożytku publicznego pełnią też misję publiczną. W pktcie 24 mówi się o tym, że organizacje, działając w ramach tych misji, udzielają pomocy ofiarom katastrof, klęsk żywiołowych, konfliktów zbrojnych i wojen w kraju i za granicą. Można by skrajnie powiedzieć, że mogą one poczuć się moją poprawką obrażone, bo działają tak z własnych pobudek, niejako autonomicznie. Trzeba jednak pamiętać, że na niebezpieczeństwo narażeni są nie tylko przedstawiciele takich organizacji, ale także ich rodziny. I pytanie... Nawet jeśli oni sami się poświęcają, bo tak można przyjąć, to państwo nie może być obojętne wobec dzieci czy innych członków rodziny, którzy w przypadkach tragicznych czy dramatycznych zostają...

Moja zasadnicza poprawka dotyczy tego, żeby poszerzyć zakres podmiotowy tej ustawy o osoby, które w sposób oczywiście uzgodniony i na podstawie przepisów prawa uczestniczą w misjach.

Kolejna poprawka jest taka. Istnieje chyba jakaś polemika z organizacjami weteranów... W ślad za doświadczeniami wojennymi czy historią wojenną wprowadza się wojskową odznakę honorową „Za Rany i Kontuzje”. Rzeczywiście chwalebna odznaka, nawet pan generał Anders taką odznakę dostał. Ja proponuję jednak zmienić jej nazwę, ale nie dlatego, że chcę być autorem tej nazwy czy... Proponuję odznakę honorową „za Poświęcenie i Odwagę”. Dlaczego? Ja uważam, że o ile kiedyś było to dobrą tradycją, o tyle dzisiaj uzewnętrznianie w postaci odznaki, którą się przecież nosi, kontuzji i ran, dodajmy jeszcze, że chorób, w tym psychicznych, czego ta nazwa oczywiście nie mówi, może być niesmaczne, po prostu niesmaczne. Myślę, że trafniejszym określeniem będzie „za Poświęcenie i Odwagę”. Nie uzewnętrzniamy faktu posiadania ran i kontuzji, które należą do zakresu fizycznego uszczerbku na zdrowiu.

Kolejna poprawka. W ustawie mówi się o tym, że weteranom stwarza się przywilej uczestnictwa przynajmniej dwa razy w roku w uroczystościach organizowanych między innymi w związku z udziałem w misjach. Powiada się jednak, że tylko w tych organizowanych przez instytucje centralne, ten zbiór jest skończony. Praktyka dowodzi, że te uroczystości urządzają na ogół przedsta-

wiciele władz terenowych, a szczególnie wojewodowie. Dlatego proponuję, żeby uroczystości, które organizuje wojewoda, realizując jako przedstawiciel władzy centralnej politykę w terenie, również były honorowane zwrotem... Chodzi o to, żeby zaproszenie wojewody było równoważne zaproszeniom wydanym przez instytucje centralne.

Kolejna poprawka. Jest w ustawie przepis, który powiada, że ten, kto na takie uroczystości przyjeżdża, nieważne już, czy na zaproszenie władz centralnych, czy nie, musi przedstawić oryginał biletu za przejazd i zaświadczenie o skorzystaniu z kwatery. Myślę, że to trochę przesada z tym oryginałem biletu, bo jeśli ktoś podróżuje... Czasem to jest osoba kontuzjowana, którą samochodem ktoś podwiezie. Proponuję więc, żeby ten oryginał biletu na środek lokomocji, którego czasem nie ma, bo pociąg czy autobus nie jeździ, zastąpić oświadczeniem danej osoby, że przybyła na uroczystości na przykład samochodem. Wojewoda czy właściwy organ centralny określi wówczas wielkość zwrotu.

Okres zatrudnienia... Ja uważam, że okres zatrudnienia weterana – mówimy o osobach zatrudnionych przy misjach, a więc pracownikach wojskowych i, powiedziałbym, wewnętrznych – należałoby zaliczać dubletem. Tak jest w ustawie o kombatanach, okresy poświęcenia i ofiarności liczy się podwójnie. Zwłaszcza że jest to raptem sześćdziesiąt, osiemdziesiąt dni, maksymalnie rok. Taki sposób zaliczanie nie wywoła większych skutków...

I ostatnia uwaga, uwaga niemająca może tak istotnego znaczenia. Proponuje się tu, by ustawa weszła w życie pół roku po ogłoszeniu jej w „Dzienniku Ustaw”. Rozumiem, że rząd myślał, iż wejdzie ona w życie z początkiem tego roku. Proponuję zapis, że ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia, co będzie bardziej precyzyjne.

Dziękuję za wysłuchanie i apeluję o przyjęcie tych poprawek, które uszlachetniają – moim zdaniem – tę ustawę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Augustyn, proszę bardzo.

Poprawki poproszę...

(Senator Jan Rulewski: Już wręczyłem.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Ministrze! Państwo Senatorowie!

Ja tylko w jednej sprawie i króciutko. Może nie wszyscy wiedzą, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych we współpracy z licznymi organizacjami, które świadczą wsparcie dla różnych krajów – Polska także jest w takie działania zaangażowana – takich jak Polska Akcja Humanitarna i wiele innych,

(senator M. Augustyn)

przygotowuje odrębną ustawę o pomocy rozwojowej. W tej ustawie chcemy zadbać o to, żeby ta pomoc świadczona była w sposób usystematyzowany, żeby spełniała określone przez Rzeczpospolitą cele i żeby służyła odpowiednim wartościom. Myślę, że tam jest także dobre miejsce na to, żeby zadbać o interesy tych, którzy się angażują. Jest to jednak troszkę inna sfera, choć oczywiście, Panie Senatorze, tak jest, że misje świadczy wiele organizacji. I my celowo wpisaliśmy to w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, a teraz idziemy krok dalej, bo chcemy, żeby te organizacje pozarządowe, które przy okazji różnych konfliktów, misji angażują się na rzecz promowania demokracji, miały uregulowany status.

I obiecuję, Panie Senatorze, że będę pytał pana o zdanie, kiedy ta ustawa wejdzie pod obrady – oczywiście jeżeli w nowej kadencji, bo raczej w nowej kadencji to się wydarzy, będziemy tutaj obaj. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że pan senator Muchacki złożył swoje przemówienie do protokołu*, a wnioski o charakterze legislacyjnym złożył, jak słyszeliśmy przed chwilą, pan senator Rulewski.

Zamykam dyskusję.

Chciałbym zapytać pana ministra, czy chciałby pan ustosunkować się teraz do tych wniosków, czy zrobi to pan na posiedzeniu komisji?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Piątas: Na posiedzeniu komisji.)

Na posiedzeniu komisji, oczywiście.

W takim razie, ponieważ zostały zgłoszone wnioski legislacyjne, proszę obie komisje, czyli Komisję Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisję Obrony Narodowej, o zorganizowanie wspólnego posiedzenia, ustosunkowanie się do wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Głosowanie odbędzie się pod koniec obrad Wysokiej Izby.

Dziękuję bardzo. Dziękuję, Panie Ministrze.

Kończymy rozpatrywanie punktu szóstego.

Przypominam, że punkt siódmy, zgodnie ze zmianą porządku obrad, będzie rozpatrywany jutro rano.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej.

Tekst ustawy jest w druku nr 1275, sprawozdanie komisji w druku nr 1275A.

Sprawozdawcą Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji jest pan senator Piotr Wach.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Proszę o odszukanie pana ministra Wrony, który był przed chwilą i zniknął.

Proszę bardzo.

Senator Piotr Wach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nasza komisja, Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, zajmowała się tą ustawą 30 czerwca. Ustawa jest krótka i implementuje dyrektywę Parlamentu Europejskiego z grudnia 2006 r., która ujednocila rynek usług wewnętrznych obejmujący także usługi prawne.

Nowelizacja ustawy o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej zmienia dwa artykuły. Pierwszym z nich jest art. 15 ustawy, który mówi o tym, że prawnik z Unii Europejskiej wpisany na listę prowadzoną przez okręgową radę adwokacką może wykonywać stałą praktykę w kancelarii indywidualnej, w zespole adwokackim i w spółkach wymienionych w ustawie. Poza tym prawnik z Unii Europejskiej, wpisany na listę prowadzoną przez okręgowe izby radców prawnych, może wykonywać stałą praktykę w ramach stosunku pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej w kancelarii indywidualnej i wymienionych typach spółek. Wyłącznym przedmiotem działalności spółek, o których mowa w powyższych punktach, może być świadczenie pomocy prawnej.

Ustawa także określa wymogi, kto może być współnikiem w poszczególnych typach spółek. Art. 19 dotyczy wykonywania stałej praktyki prawników spoza Unii Europejskiej i po zmianach mówi, że mogą oni tworzyć spółki komandytowo-akcyjne lub spółki komandytowe; jest też wymienione, kto może być komplementariuszem w tej spółce, a mianowicie wyłącznie prawnicy zagraniczni lub wymienieni w poszczególnych punktach prawnicy krajowi.

Jak wspomniałem, jest to implementacja dyrektywy Parlamentu Europejskiego, czyli właściwie wykonanie prawa europejskiego na naszym terenie. Dyskusja na posiedzeniu komisji była ograniczona, ponieważ ta ustawa nie budziła specjalnych wątpliwości. Dyskusja dotyczyła wyjaśnienia tego, że jak dotąd bardzo niewielu prawników zagranicznych pracuje w polskich spółkach, jednak doszliśmy do wniosku, że ich działalność będzie się rozszerzała, że liczne związki – i handlowe, i rodzinne, i wszelkie inne – powodują, że wymiana z zagranicą, w tym prawna, rośnie.

Konkluzja komisji była taka, że wnosi ona do Wysokiego Senatu o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, co zostało uchwalone jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Czy są pytania do pana senatora sprawozdawcy? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę państwa, jest to rządowy projekt ustawy.

Rząd reprezentuje Ministerstwo Sprawiedliwości.

Witam pana ministra Wronę. Czy pan minister chciałby dodać coś do tego przedstawienia?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Jeśli można...*)

Proszę bardzo. Można, można.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Dużo nie mam do dodania, ale skoro to projekt rządowy...*)

No właśnie, może właśnie wartość dodaną, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Ten projekt w istocie ma charakter dostosowawczo-upełniający, bo już w ustawie – Prawo o adwokaturze, ustawie o radcach prawnych, ustawie o rzecznikach patentowych i w ustawie o doradztwie podatkowym przewidziano taką formę wykonywania praktyki jak spółka komandytowo-akcyjna, a tu była pewna usterka, nie przewidziano tego bowiem dla prawników zagranicznych. Tak więc jest to naprawienie tego błędu.

Jeżeli chodzi o konsekwencje, to nie należy oczekiwać jakichś daleko idących, jest to po prostu wyrównanie możliwości prawnych, prawnych form świadczenia pomocy prawnej przez prawników zagranicznych. Chodziło o to, żeby mieli oni takie same możliwości jak prawnicy polscy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Rozumiem.

Czy są pytania do pana ministra? Nie.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Proszę państwa, chciałbym otworzyć dyskusję, ale muszę stwierdzić, że nikt nie zapisał się do ogłoszenia przemówienia.

Pan senator Bisztyga złożył swoje przemówienie do protokołu*.

Informuję, że głosowanie nad tym punktem odbędzie się pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo prasowe.

Tekst ustawy jest w druku nr 1274, a sprawozdania komisji w drukach nr 1274A i 1274B.

Sprawozdawcą Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji jest pan senator Piotrowicz.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Przedłożona Senatowi ustawa o zmianie ustawy – Prawo prasowe ma na celu wprowadzenie zmiany do art. 13 ust. 3 ustawy – Prawo prasowe. Zmieniany art. 13 zakazuje publikowania w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe oraz danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę.

Ust. 3 tegoż artykułu stanowił w dotychczasowym brzmieniu, że właściwy prokurator lub sąd ze względu na ważny interes społeczny może zezwolić na ujawnienie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe. Wydanie takiego zezwolenia nie było możliwe wobec świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych. W praktyce oznaczało to wydawanie przez prokuratorów, na podstawie art. 93 kodeksu postępowania karnego, zarządzeń bez uzasadnienia i niezaskarżalnych, a przez sądy – postanowień uzasadnianych, lecz też niezaskarżalnych.

Zezwolenia nie były zaskarżalne, ponieważ nie zamykały drogi do wydania wyroku, nie dotyczyły środka zabezpieczającego oraz nie istniał szczególnie przepis prawa przewidujący w takim przypadku wniesienie zażalenia. Rozwiązanie takie rodziło szereg kontrowersji i zostało zaskarżone przez Rzecznika Praw Obywatelskich do Trybunału Konstytucyjnego jako zagrażające dobrom osobistym podejrzanego niedopuszczalną dowolnością, nieprzewidywalnością i arbitralnością. A ponieważ dotyczyło ono chronionych konstytucyjnie praw jednostki, podkreślano wadliwość zamknięcia drogi sądowej w celu ewentualnego dochodzenia naruszonych wolności lub praw, o których mowa w art. 77 ust. 2 konstytucji.

Uchwalona przez Sejm ustawa wprowadza prawo wniesienia zażalenia na zezwolenie wydane w przedmiocie ujawnienia danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe. Przy tym na postanowienie prokuratora będzie przysługiwać zażalenie do sądu, w którego okręgu toczy się postępowanie. Znowelizowany przepis określa także, że zezwolenie będzie miało formę postanowienia.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator S. Piotrowicz)

Jest to projekt komisyjny. Ustawa ta podczas prac w komisji nie wzbudziła żadnych kontrowersji. Pewne wątpliwości zrodziły się dopiero nieco później, ale o tym powiem za chwilę, gdy zabiorę głos w dyskusji, bo nie chcę łączyć tych dwóch spraw. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję za sprawozdanie.
Sprawozdawcą Komisji Kultury i Środków Przekazu jest pan senator Skurkiewicz.
Panie Senatorze, proszę o sprawozdanie.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Mój znakomity przedmówca tak szczegółowo przedstawił materię ustawy, że chyba wyczerpał tę tematykę. Wobec tego ja dodam tylko tyle, że senacka Komisja Kultury i Środków Przekazu rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.
Czy są pytania do senatorów sprawozdawców? Nie ma pytań.
Dziękuję.
Proszę państwa, to był projekt komisji sejmowej.
Rząd reprezentuje pan minister Wrona.
Panie Ministrze, jakie jest stanowisko rządu wobec tego projektu?
Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!
Rząd popiera ten projekt komisyjny.
Rzeczywiście to, co zostało powiedziane... Chciałbym podziękować za bardzo precyzyjne sprawozdanie, zwłaszcza senatorowi Piotrowskiemu.
(Senator Stanisław Piotrowicz: Piotrowiczowi.)
Piotrowiczowi, przepraszam, nie wiem dlaczego...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: No, senator Skurkiewicz się nie napracował, bo nie musiał.)
Rzeczywiście wszystko zostało tu powiedziane.
Obecnie mamy do czynienia z taką oto sytuacją, że bardzo istotna czynność, jaką jest zezwolenie prokuratora lub sądu na ujawnienie danych podejrzanego czy oskarżonego, praktycznie nie ma swo-

jej formy. Nie wiadomo, czy jest to zarządzenie, czy może zwykła tak zwana czynność materialno-techniczna. I w związku z tym nie jest jasne, czy przysługują jakiegokolwiek środki zaskarżenia w stosunku do tej czynności. Ta ustawa to jednoznacznie rozstrzyga. Ma to być postanowienie procesowe, na które przysługuje prawo do zażalenia – w przypadku postanowienia wydanego przez prokuratora do sądu, a w przypadku wydania tego postępowania przez sąd do sądu drugiej instancji, nadzrędnego.

To jest rozwiązanie, które właściwie chroni prawo do prywatności i prawo do ochrony dobrego imienia, godności, i z tego względu zasługuje na poparcie. I rząd temu projektowi udziela swojego poparcia.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.
Czy są pytania do pana ministra, Wysoki Senacie? Nie ma pytań.
Dziękuję bardzo.
Proszę państwa, otwieram dyskusję.
Czy pan senator się zapisuje do głosu? Bo już chciałem zamknąć dyskusję, jako że są tylko przemówienia do protokołu...
To zapraszam.
(Senator Stanisław Bisztyga: Spóźnił się pan marszałek.)

No nie, pan senator się zapowiedział, więc nie mogę mu zrobić takiego kawału.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Moja wypowiedź będzie bardzo krótka. O tej sprawie nie dyskutowaliśmy na posiedzeniu komisji, bo ta refleksja przyszła dopiero później. Wydawało nam się, że ustawa jest oczywista i niezbędna. Później jednak zrodziła się taka oto wątpliwość. Jeżeli ktoś złoży zażalenie, to czy postanowienie prokuratora będzie wykonane, czy też nie. Bo może się okazać, że jeszcze zanim sąd to rozpozna, wizerunek już może być opublikowany.

I w związku z tym ja chcę złożyć poprawkę, żeby takiej sytuacji nie było, że postanowienie staje się wykonalne po uprawomocnieniu się, czyli po rozpatrzeniu zażalenia.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Rozumiem, Panie Senatorze. Dziękuję bardzo.
Proszę państwa, lista mówców została wyczerpana.

Chciałbym w takim razie poinformować, że przemówienia do protokołu złożyli senatorowie: Bisztyga, Iwan i Skorupa*. A pan senator Piotrowicz złożył wniosek o charakterze legislacyjnym.

Zamykam dyskusję.
Panie Ministrze, czy chciałby się pan się odnieść...

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Tak, chciałbym.)

Proszę się ustosunkować w takim razie do tej poprawki. Postanowienie takie staje się wykonalne po uprawomocnieniu się...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Panie Senatorze! Wysoki Senacie!

Rzeczywiście ten problem jest wart przedyskutowania. My w Ministerstwie Sprawiedliwości zastanawialiśmy się nad tym, czy nie należałoby wprowadzić takiej regulacji. Poważnie braliśmy pod uwagę nawet wprowadzenie takiej poprawki na etapie prac w Sejmie, to znaczy braliśmy pod uwagę zaproponowanie posłom takiej poprawki. Niemniej jednak zrezygnowaliśmy. Dlaczego? Otóż kodeks postępowania karnego daje możliwość wstrzymania wykonania postanowienia, jeżeli zostanie złożone zażalenie, i wydaje się, że jest to regulacja wystarczająca. Są bardzo różne sytuacje. Wyobraźmy sobie ogromnie bulwersującą sprawę jakiejś zbrodni, jakiegoś przestępstwa, co do którego, dowody są oczywiste, wszyscy wiedzą, kto to zrobił, opinia publiczna jest tym żywo zainteresowana. I wizerunek sprawcy może tu mieć znaczenie. W sytuacji, gdy ten sprawca nie został zatrzymany, może mieć nawet znaczenie prewencyjne, może chronić społeczeństwo. A więc wprowadzenie żelaznej reguły, że wniesienie zażalenia wstrzymuje wykonalność, w takich sytuacjach może być niezasadne. Wydaje się, że właściwym rozwiązaniem jest oddanie decyzji w tej sprawie w ręce sądu, który może wstrzymać wykonalność. Jeżeli pewne względy społeczne, również prewencyjne, będą przemawiały za tym, żeby nie wstrzymywać, to nie wstrzyma. A jeżeli nie będzie tych względów, to wstrzyma. Taka sztywna regulacja wydaje się po prostu ryzykowna, aczkolwiek muszę przyznać, że my się rzeczywiście nad tym zastanawialiśmy. Ja opowiadam się za regulacją elastyczną, czyli taką, jaka jest, bo ona daje organowi możliwość wstrzymania wykonalności. To może być uzasadnione w zażaleniu – przecież zażalenie może zawierać wniosek o wstrzymanie wykonalności postanowienia zezwalającego na ujawnienie danych osobowych i wizerunku podejrzanego czy oskarżonego. I te argumenty powinny być rozważone przez sąd, który będzie to zażalenie rozpoznawał.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Dziękuję, Panie Ministrze. Rozumiem, że w tej sytuacji odbędzie się posiedzenie komisji...)

Konkludując, muszę powiedzieć, że będziemy przeciwni tej poprawce z tych właśnie względów. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Ja mam pytanie do pana senatora. Czy pan senator podtrzymuje tę poprawkę?

(Senator Stanisław Piotrowicz: Ja zdawałem sobie sprawę z tego, że to teraz nie jest miejsce na pytania do pana ministra. Ale nie bardzo rozumiem tę sytuację. Prokurator zezwala na opublikowanie wizerunku...)

To znaczy, podtrzymuje pan. Tak?

(Senator Stanisław Piotrowicz: Tak, tak.)

Skoro pan podtrzymuje swój wniosek legislacyjny, Panie Senatorze, w takim razie proszę obie komisje, czyli Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisję Kultury i Środków Przekazu, żeby przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie i przedstawiły to sprawozdanie Senatowi. Będziemy głosowali w tej sprawie pod koniec posiedzenia.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan minister Wrona już nas opuszcza.

Teraz punkt jedenasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu socjalnym oraz niektórych innych ustaw...

(Głosy z sali: Dziesiąty!)

(Senator Mieczysław Augustyn: Dziesiąty, dziesiąty.)

Jeżu, przepraszam, chciałem za szybko... Wiedziałem, że pan minister Duda będzie prowadził obie ustawy, ale...

Przystępujemy do rozpatrywania punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1271, a sprawozdania komisji – w drukach nr 1271A, 1271B i 1271C.

Tu będą aż trzy sprawozdania. Pierwsze w kolejności będzie sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej.

Pan senator Augustyn jest sprawozdawcą.
Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Panowie Senatorowie!

Dotychczas było tak, że zarówno sama ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, jak i wszystkie jej zmiany, wprowadzane były w ścisłej łączności z organizacjami pozarządowymi. Nie inaczej jest i teraz. Właściwie całe to przedłożenie jest realizacją licznych wniosków składanych do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, do Rady Działalności Pożytku Publicznego, do Parlamentarnego Zespołu do spraw Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi. Ustawą tą Ministerstwo Pracy i Polityki Społecz-

(senator M. Augustyn)

nej oraz posłowie zgodnie wychodzą naprzeciw oczekiwaniom organizacji.

Doprecyzowuje się, że działalność pożytku publicznego może być prowadzona również przez spółki akcyjne, spółki z o.o., kluby sportowe, ale tylko wtedy, kiedy nie działają one dla osiągnięcia zysku oraz przeznaczają całość dochodu na realizację celów statutowych, a także nie przeznaczają zysku do podziału między udziałowców, akcjonariuszy i pracowników.

Ponadto nakłada się na organ wykonawczy jednostki samorządu terytorialnego dwa obowiązki: opublikowania w „Biuletynie Informacji Publicznej” sprawozdania z realizacji rocznego programu współpracy z organizacjami pozarządowymi i podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego i wskazania w programie współpracy środków, które są przeznaczone na jego realizację w projekcie budżetu na następny rok.

Poza tym minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego po zasięgnięciu opinii Rady Działalności Pożytku Publicznego będzie mógł opracowywać resortowe i rządowe programy wspierania organizacji pozarządowych oraz podmiotów prowadzących działalność pożytku publicznego, a także finansowo wspierać te programy. Mamy co prawda FIO, ale jest to odrębny program i do tej pory nie miał on odzwierciedlenia w upoważnieniu ustawowym.

Eliminujemy część przepisu, która stanowi, że sprzedaż przedmiotów darowizny jest działalnością odpłatną pożytku publicznego.

Wskazywane są czynności w ramach obsługi otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych, które mogą być wykonane przez organizacje pozarządowe przeprowadzające taki konkurs na zlecenie odpowiedniego organu. Były wątpliwości, co to dokładnie oznacza, jakie czynności mogą być wykonywane w ramach tego zlecenia. To jest w tej chwili doprecyzowane.

Uzupełnia się przepisy poprzez wskazanie przypadków, w których komisja konkursowa do rozpatrzenia ofert w otwartym konkursie może działać bez udziału osób wskazanych przez organizacje pozarządowe. Proszę państwa, naprawdę zdarzały się sytuacje, w których groziło niewykonanie tego przepisu, niemożność zorganizowania konkursu. Na przykład wówczas, kiedy organizacji jest mało, i jakaś organizacja mogłaby wziąć udział w konkursie, ale właśnie składa ofertę, czyli z mocy ustawy jest wykluczona. Bywają takie, co prawda nieliczne, sytuacje w małych gminach, kiedy trzeba zrezygnować z tego udziału, i ustawa to doprecyzowuje.

Uzupełnia się też przepis przewidujący możliwość żądania uzasadnienia wyboru lub odrzuce-

nia oferty w otwartym konkursie poprzez wskazanie, iż taka możliwość przysługuje w terminie trzydziestu dni. Ten termin do tej pory nie był wpisany do ustawy.

Zmodyfikowano zasady zlecania organizacjom pozarządowym realizacji zadań o charakterze lokalnym lub regionalnym. Będą one mogły być realizowane na podstawie oferty złożonej przez organizację, z pominięciem otwartego konkursu, przy spełnieniu przesłanek określonych w ustawie, jeśli organ wykonawczy jednostki samorządu terytorialnego uzna celowość realizacji takiego zadania.

Ponadto umożliwia się przekazywanie przez jednostkę samorządu terytorialnego rzeczy koniecznych do wykonania inicjatywy lokalnej na innej podstawie niż umowa użyczenia. To było duże ograniczenie dla tych inicjatyw, samorządy i organizacje zgodnie wносиły o modyfikację tego przepisu.

Dodaje się przepis wskazujący warunki ponownego uzyskania statusu organizacji pożytku publicznego. Proszę państwa, do tej pory mówiliśmy, z jakiego powodu organizacja pożytku publicznego może stracić taki status, a nie było w przepisach określonych warunków, kiedy ponownie może taki status uzyskać. Był to bardzo poważny mankament i teraz tę wadę ustawy usuwamy.

Modyfikuje się przepisy w zakresie obowiązków sprawozdawczych. Dzięki temu małe organizacje będą mogły składać sprawozdania znacznie uproszczone, o co organizacje od dawna wносиły.

No i na koniec powiem o naszej wspólnej radości, radości naszej Izby, mojej osobistej także. To co prawda zmiana w mniejszym zakresie niż w naszej propozycji, którą przy okazji poprzedniej nowelizacji wprowadzaliśmy i w której była mowa o obowiązku powoływania rad działalności pożytku publicznego na wszystkich szczeblach samorządu terytorialnego wtedy, kiedy jest wystarczająca liczba organizacji chętnych do utworzenia takiej rady i składają taki wspólny wniosek. Wtedy Sejm niestety odrzucił nasze poprawki, ale teraz w części poszedł po rozum do głowy – tak to określe – i mamy szansę dopracować się takiego przepisu, by na przykład marszałek województwa wielkopolskiego, jeśli pięćdziesiąt organizacji złoży wniosek o powołanie wojewódzkiej rady działalności pożytku publicznego, nie tylko mógł, ale musiał taką radę powołać, o co my jako Izba już wcześniej wносили.

To są główne zmiany.

Na posiedzeniu naszej komisji rozpatrywaliśmy także poprawki zaproponowane przez Biuro Legislacyjne i o ich przyjęcie wnoszę.

Zgłoszony został również wniosek mniejszości, który miał przedstawić pan senator Abgarowicz...

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Ale teraz właśnie, Panie Senatorze, będzie pan łaskaw zmienić rolę i przedstawić ten wniosek mniejszości, bo pana senatora Abgarowicza nie ma. Chciałbym o to prosić. Proszę się teraz przedstawić mentalnie i przedstawić wniosek mniejszości.

Senator Mieczysław Augustyn:

Ta poprawka, która została zgłoszona, zmierza do tego, żeby skreślić przepis zawarty w art. 2. Przepis ten pozwala na ulgę czy niepłacenie podatku od nieruchomości i ich części zajętych na prowadzenie działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego. Samorządy oczywiście były temu przeciwnie, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej oraz Ministerstwo Finansów również.

Ostatecznie ten wniosek mniejszości został zgłoszony pod rozważę Wysokiej Izby.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję za oba sprawozdania.

Proszę państwa, teraz sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które przedstawi pan senator Boszko.

Panie Senatorze, zapraszam.

Zaraz będzie też sprawozdanie...

(Głos z sali: Wniosek mniejszości...)

...wniosek mniejszości... Nie, przepraszam, nie mniejszości, tylko innej komisji...

(Głos z sali: Większości...)

Większości innej komisji, przepraszam.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Michał Boszko:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Uchwalona przez Sejm w dniu 30 czerwca bieżącego roku i skierowana w dniu 6 lipca bieżącego roku przez pana marszałka Senatu do komisji ustawa o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw rozpatrywana była przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w dniu 20 lipca bieżącego roku.

Jak już stwierdził mój przedmówca, pana senator Mieczysław Augustyn, sprawozdawca Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, opiniowana ustawa ma na celu wyeliminowanie problemów natury interpretacyjnej, pojawiających się w praktyce stosowania ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, poprzez doprecyzowanie aktualnie obowiązujących regulacji dotyczących między innymi – ja tak już może pokrótce powiem, bez rozwijania tematu – podmiotów uprawnionych do prowadzenia działalności pożytku publicznego

i zasad prowadzenia tej działalności, obowiązków jednostek samorządu terytorialnego związanych z publikowaniem w BIP sprawozdań z realizacji rocznego programu współpracy z organizacjami pozarządowymi i podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego, przeprowadzania otwartych konkursów na realizację zadań publicznych i zlecenia organizacjom realizacji zadań o charakterze lokalnym z pominięciem otwartego konkursu ofert, obowiązków sprawozdawczych organizacji pożytku publicznego, zwolnień z podatku od nieruchomości zajętych na prowadzenie działalności pożytku publicznego.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, podobnie jak Komisja Rodziny i Polityki Społecznej, wnosi o przyjęcie poprawek... To będzie to, co zgłosił pan senator Mieczysław Augustyn: art. 1 w punktach a i b oraz skreślenie art. 4.

Ponadto Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej wnosi o skreślenie art. 2. To jest poprawka mniejszości tamtej komisji, u nas co do niej 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Reasumując, Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw wnosi jednomyślnie o to, aby Wysoki Senat uchwalił raczył załączony projekt uchwały. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

I teraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Sprawozdawcą jest pan senator Klimowicz.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Paweł Klimowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przedstawiam sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o uchwalonej przez Sejm w dniu 30 czerwca 2011 r. ustawie o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw.

Nasza komisja podczas posiedzenia w dniu 20 lipca 2011 r. zdecydowała, że wnosi do Wysokiego Senatu o przyjęcie ustawy wraz z trzema poprawkami. Moi znakomici koledzy sprawozdawcy wyczerpująco przedstawili zmiany w ustawie, jak również przedstawili wszystkie poprawki, które zostały przyjęte także przez Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Poprawki pierwsza i trzecia naszej komisji są tożsame z poprawkami komisji, które również zebrały się i opiniowały procedowaną ustawę, a poprawka druga była u nich wnioskiem mniejszości, zaś w Komisji Praw Człowieka, Praworządności

(senator P. Klimowicz)

ści i Petycji jest to poprawka całej komisji, przyjęta zresztą jednomyślnie. Poprawka ta dotyczy zwolnienia od podatku od nieruchomości.

Pan senator Augustyn przedstawił meritum sprawy, ja chciałbym tylko dodać, iż wszyscy senatorowie naszej komisji byli przeciwni temu, aby organizacje pożytku publicznego były ustawowo zwalniane z płacenia podatku od nieruchomości. Przedstawiciele ministra finansów niestety nie byli obecni na posiedzeniu, ale swoje wątpliwości wyrazili przedstawiciele innych ministerstw, na przykład Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Nie potrafili oni określić, jakie wyrwy, że tak powiem, w budżetach gmin spowoduje zniesienie płacenia podatku czy też unikanie płacenia go przez organizacje pożytku publicznego. Również w opinii do ustawy, którą otrzymaliśmy od Kancelarii Senatu... Ministerstwo Spraw Zagranicznych poinformowało nas, że istnieje ryzyko, iż przewidziane w tym przepisie zwolnienie nie spełnia przesłanek związanych ze wspólnym rynkiem pomocy publicznej, określonym w art. 107 traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Te wątpliwości spowodowały, iż senatorowie podjęli taką decyzję. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, jest tu trzech sprawozdawców i są cztery wnioski. Czy są pytania do któregośkolwiek ze sprawozdawców? Są. Oczywiście pan senator Bisztyga.

Senator Stanisław Bisztyga:

Ja mam pytanie do pana senatora Klimowicza jako ostatniego sprawozdawcy i jako samorządowca, byłego przewodniczącego Rady Miasta Krakowa.

W jakiej mierze zostały uwzględnione te postulaty samorządów, Panie Senatorze? Czy ma pan taką wiedzę? I czego generalnie dotyczyły, oprócz tej jednej sprawy, o której tutaj słyszeliśmy? Gdyby pan mógł mi na to pytanie odpowiedzieć... Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

(Senator Paweł Klimowicz: Panie Marszałku! Panie Senatorze...)

Rozumiem, że nie ma więcej pytań do senatorów sprawozdawców? Nie. To bardzo proszę o odpowiedź.

Senator Paweł Klimowicz:

Nie mieliśmy informacji od samorządów, nie mieliśmy opinii na temat tej ustawy, ale z informacji, jakie ja posiadam, wynika, że największy niepokój wzbudza właśnie kwestia podatku od nieruchomości. To powodowało zaniepokojenie również u senatorów, więc podjęto jednomyślną decyzję, aby poprzeć poprawkę skreślającą art. 2.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę państwa, to był projekt wniesiony przez komisję sejmową.

Rząd reprezentuje pan minister Duda. Panie Ministrze, Senatorze Ministrze, proszę bardzo o przedstawienie stanowiska rządu.

(Głos z sali: Będzie bardzo dużo pytań do pana ministra, podchwytliwych.)

Rozumiem. Sytuacja jest taka, że te poprawki czasami były wnioskami mniejszości, niektóre były przejmowane, stanowiska komisji nieco się różnią.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie chciałbym tutaj rozwijać sprawy samych zmian, ponieważ zostały one rzeczywiście gruntownie omówione. Generalnie stanowisko rządu w tym zakresie jest takie, że popiera on to wszystko, co zostało zapisane w proponowanych zmianach. Jest to wynik, i tym się chciałbym z państwem podzielić jako współprzewodniczący Rady Działalności Pożytku Publicznego, bo to są głównie postulaty, które wynikają z głosów organizacji pozarządowych, naszych partnerów, ale też samorządów... Absolutnie podzielamy zdanie co do tego, nad czym pan senator Klimowicz dłużej się tutaj pochylał, a mianowicie co do niemożliwości, przynajmniej na dzisiaj, zwolnienia z podatku organizacji typu OPP, które działają na obszarze danej gminy. Po prostu nie chcielibyśmy obciążać nadmiernie gmin. To było stanowisko Ministerstwa Finansów, jak również ministerstwa pracy i innych ministerstw. Tak że nie przychyliliśmy się do tego wniosku, chociaż rozumiemy głosy środowiska mówiące, że dobrze by było pochylić się również nad tą kwestią i ułatwić tym organizacjom funkcjonowanie poprzez ulgę podatkową. Ale myślę, że środowisko to zrozumiało. Wszystkie inne zmiany są po prostu wynikiem praktyki.

Nowelizujemy tę ustawę po raz kolejny, dlatego że ona wymaga dostosowania do rzeczywistości

(sekretarz stanu J. Duda)

i wsłuchania się w głosy zarówno organizacji pozarządowych, jak i samorządów, bo przecież to jest w tej chwili główna siła, która realizuje zadania we współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Nie chciałbym zabierać za dużo czasu, ale powiem, podzielę się z państwem tą radosną nowiną, że obywatele Rzeczypospolitej są coraz bardziej otwarci na wspieranie organizacji pozarządowych, to znaczy w tym roku odnotowaliśmy kolejny rekord dotyczący kwot przekazanych w ramach 1% – ponad 385 milionów zł. To świadczy o tym, że ten kierunek jest bardzo zauważany, dostrzegany przez obywateli, którzy w takich przypadkach wskazują nie tylko organizacje, ale też, widząc indywidualne potrzeby, tak zwane subkonta poszczególnych osób. Myślę, że to cieszy, i w tym kierunku będziemy to dalej razem rozwijać. Rząd popiera to przedłożenie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

No, tak szybko pana nie wypuszczę, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Tak myślałem.)

Proszę bardzo, Kraków atakuje. Proszę, pan senator Bisztyga, pan senator Klimowicz... Czy są jeszcze inni, poza Małopolanami? Pan senator Kieres, jak rozumiem.

Proszę bardzo, pytanie.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Ministrze, z wielką satysfakcją wysłuchałem pana wystąpienia, obserwuję pana głęboką troskę od wielu lat o organizacje pozarządowe. Wywołał pan temat 1%... Mam ogromną prośbę, żeby pan był uprzejmy rozszerzyć ten temat i powiedzieć, jaka jest pana ocena w tym zakresie. Podał pan kwotę globalną, a moje pytanie dotyczy tego, jak to się rozkłada ze względu na regiony, jak to się rozkłada na poszczególne organizacje.

Czy jest tak, że mnóstwo organizacji z tego korzysta, czy może tylko jakaś wąska grupa? Gdyby pan był uprzejmy powiedzieć o rekordzistach, ale także o tych, którzy... Jakie kwoty otrzymują te organizacje? Może takie pytanie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, zbierzemy pytania i wtedy pan...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Proszę bardzo.)

Pan senator Klimowicz, proszę bardzo.

Senator Paweł Klimowicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja chciałbym panu ministrowi zadać takie samo pytanie, jakie zadano podczas obrad Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji dotyczące poprawki drugiej, skreślenia art. 2.

Czy istnieją wyliczenia co do tego, jakie straty poniosą gminy z tytułu, powiedziałbym, niepłaconych podatków przez organizacje pożytku publicznego, jeżeli ten podatek nie będzie od tych organizacji pobierany?

Chciałbym się też dowiedzieć, czy stanowisko ministra spraw zagranicznych zmieniło się, czy jest już jednolite stanowisko rządu w tej kwestii. Chodzi o to, że istnieje ryzyko, iż nie będziemy w zgodzie z zaleceniami Unii Europejskiej, jeśli chodzi o zgodność pomocy publicznej ze wspólnym rynkiem. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

To może odpowiedzi na te dwa pytania. Proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Dziękuję za te dwa pytania. Rozpocznę od krótszej odpowiedzi, jak mi się wydaje, odpowiedzi na pytanie pana senatora Klimowicza. Jeśli chodzi o art. 2, to już prezentowałem stanowisko Ministerstwa Finansów, bo do tego mam upoważnienie w tym sensie, że nasze stanowiska są takie same.

Jeśli chodzi o stanowisko MSZ... Patrzyłem tutaj na pana dyrektora Więckiewicza, który kiwał głową, potwierdzając, że jest ono jednolite z całością. Nie powinno być zatem jakichś wyłomów, czyli rozbieżności między poszczególnymi resortami. Nie będziemy... Jak rozumiem, panu senatorowi chodzi głównie o kwestię związaną z pomocą publiczną, o to, żeby nie było zakwestionowane... Na dzisiaj nie ma rozbieżności w tym zakresie, taką przynajmniej mam wiedzę, w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych.

Co do wyliczeń... Niestety, pan senator sprawozdawca Klimowicz mówił o tym, nie mamy danych do tego, żeby móc precyzyjnie odpowiedzieć na pytanie, jakie by były skutki finansowe dla poszczególnych gmin. To jest uwarunkowane od tego, jakie organizacje funkcjonują w danej gminie, ile ich jest, jaki jest ich potencjał, jaki jest charakter ich działalności. To jednak inspiruje mnie do tego, żeby taką analizę zrobić. Będziemy chcieli z Wysoką Izbą podzielić się tą informacją, jeśli tylko ją uzyskamy poprzez jakieś działania o charakterze sprawozdawczym. Tak mogą odpowiedzieć

(sekretarz stanu J. Duda)

na te pytania. Dzisiaj nie mam precyzyjnych danych dotyczących skutków finansowych.

To, o czym powiedział pan senator Bisztyga, to bardzo interesujący problem, bardzo dyskusyjny w środowisku organizacji pozarządowych. Powstaje kluczowe pytanie: co jest pożytkiem publicznym? Czy pożytkiem publicznym jest to, o czym mówiłem wcześniej, co jest bardzo wykorzystywane, i chyba dobrze... Aczkolwiek jest gros osób, nawet autorytetów w tym środowisku, którzy mówią, że to jest zaprzeczenie pożytku publicznego, jeśli się rozdrabniamy, jeśli wskazujemy na subkonto, czyli wskazujemy bezpośrednio na osobę, która potrzebuje wsparcia, a nie wspieramy systemowo organizacji pozarządowej, którą moglibyśmy wspierać, a oni by wówczas przekazywali środki bezpośrednio dla konkretnej osoby. Są osoby, również w Radzie Działalności Pożytku Publicznego, które to kwestionują.

(Senator Marek Ziółkowski: Pożytek indywidualny, a nie pożytek publiczny...)

Tak to jest trochę interpretowane. Ja mam do tego ambiwalentny stosunek, bo wielokrotnie widziałem, że ten 1%, zbiórka wielu zainteresowanych osób, pomagał w konkretnym przypadku, w konkretnej sytuacji zdrowotnej, operacji itp.

Kolejna kwestia à propos pożytku publicznego czy też takiego jego ujęcia to sprawa pewnej elitarności w ramach tego 1%. Nie wiem, czy to jest najlepsze słowo... Nie mam najnowszych danych, jeśli chodzi o organizacje, ale dane z tamtego roku są takie, że pięć albo osiem organizacji, czyli bardzo niewiele, zebrało ogromną ilość środków pochodzących z 1%. Nie chcę wymieniać nazwy, bo to nie jest moja rola, ale jest organizacja, która zebrała 68 milionów zł w ramach tej ogólnej kwoty 360–380 milionów w tamtym roku. To znaczy, że organizacje, które mają dostęp do mediów, które mogą prowadzić kampanie społeczne, które mają, powiem wprost, swoje telewizje, na antenie których propagują swoje konto, dostają dzięki temu dużo większą kwotę niż małe organizacje. A ten 1%, tak ja to rozumiem, powinien być, podobnie funkcjonuje Fundusz Inicjatyw Obywatelskich, również dla małych organizacji.

My dyskutujemy o tym, czy w jakiejś perspektywie czasowej nie dokonać kolejnej nowelizacji, która by miała na względzie między innymi zregionalizowanie 1%. Chodziłoby o to, żeby ten odpis pozostawał w danym regionie. Być może takie rozwiązanie w większym stopniu będzie realizowało zasadę pożytku publicznego. Jest wiele organizacji, których szefami są znane postaci w naszym kraju, które mają dostęp do mediów, dzięki czemu łatwiej jest im propagować. Chcielibyśmy, żeby nie było takiej sytuacji, że ten 1% zostanie – przepraszam za określenie, bo to nie jest najlepsze słowo – zawłaszczony przez kilka organizacji, a nie będzie powszechnym udziałem wszystkich, które

funkcjonują w środowisku. Tak chciałbym panu senatorowi odpowiedzieć. Dziękuję.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Pan senator Kieres zrezygnował z pytania.)

Senator Marek Ziółkowski:

Ja mam krótkie pytanie. Jak w regionach wygląda... Które regiony łożą najwięcej z tych 385 milionów zł? Bo pan minister mówił o...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Regiony najbogatsze... Panie Marszałku, regiony najbogatsze to Mazowsze, Śląsk, Wielkopolska, Dolny Śląsk oczywiście też, Małopolska, również województwo pomorskie. Granica jest, powiedziałbym, zarysowana na linii Wisły, niestety. Tak to wygląda.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Jeszcze pytania pana senatora Klimowicza. Tak?

Proszę bardzo.

Senator Paweł Klimowicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, dziękuję za odpowiedź, ale chciałbym, aby pan minister doprecyzował... Chodzi mi o ten podatek od nieruchomości. Jeżeli nie posiadamy wyliczeń w tym zakresie, nie wiemy, jakich kwot z tego tytułu samorządy nie uzyskają do swoich budżetów, czy możemy podejmować decyzje o ustawowym zwolnieniu organizacji pożytku publicznego z tego obowiązku? Wiemy, że kluby sportowe mogą być, i zresztą często są, organizacjami pożytku publicznego, kluby sportowe, które posiadają nieraz bardzo duże powierzchnie terenów... Moim zdaniem jest duże niebezpieczeństwo podejmowania decyzji zupełnie w ciemno, bo nie mamy danych.

I drugie pytanie. Czy nie obawia się pan minister, że jeżeli takie zwolnienie ustawowe wszystkich organizacji pożytku publicznego nastąpi, zaczną się one mnożyć jak grzyby po deszczu? Z tego, co wiem, to oczywiście trudno jest spełnić wszystkie wymogi, aby taką organizacją się stać, ale nie jest to nieosiągalne. Być może cel, jaki będzie przyświecał niektórym organizacjom, czyli niepłacenie podatku od nieruchomości, będzie na tyle atrakcyjny, żeby podjąć ten trud i przekształcić się w organizację pożytku publicznego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

I teraz pytanie, czy senator Augustyn się zdecydował...

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Ministrze, ja nie chcę zabierać głosu w dyskusji, więc będę szukał potwierdzenia dla krótkich faktów, które dotyczą tematyki, jaką poruszał również pan senator Klimowicz. Prosiłbym, żeby pan minister potwierdził, że dzisiaj organizacje pożytku publicznego, które mają użyczone jakieś nieruchomości od samorządu, a nie prowadzą działalności gospodarczej, mogą być zwolnione z tego podatku. To bardzo ważne, żebyśmy mieli tego świadomość, jeśli pan minister to potwierdzi.

I drugie pytanie... Oczywiście ten przepis dotyczy organizacji, które prowadzą działalność odpłatną lub gospodarczą, a wtedy sytuacja jest inna. Prawda? I to tej grupy organizacji dotyczy ten przepis, a to potwierdzenie jest mi potrzebne po to, by ktoś nie odniósł wrażenia, że pan minister jako współprzewodniczący Rady Działalności Pożytku Publicznego, ja i wielu innych, którzy jesteśmy przecież zwolennikami wspierania trzeciego sektora, działamy tutaj jakby wbrew tej intencji. Nie, po prostu są organizacje pożytku publicznego, które prowadzą działalność odpłatną na dużą skalę, działalność gospodarczą na dużą skalę, i oczywiście tego rodzaju zwolnienie do tej pory ich nie obejmowało w przeciwieństwie do tych, którzy prowadzą działalność nieodpłatną. Dziękuję bardzo... I czy to prawda, co ja...

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

I w ten sposób oba pytania...

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Dziękuję bardzo.

Zacznę, jeśli pan senator Klimowicz pozwoli, od potwierdzenia wszystkiego, o czym powiedział pan senator Augustyn. Dokładnie tak to wygląda...

(*Senator Mieczysław Augustyn: Dziękuję bardzo.*)

...i nic więcej nie mogę dodać.

Teraz, jeśli pan marszałek pozwoli, chciałbym oddać głos panu dyrektorowi Więckiewiczowi, żeby odniósł się do konkretnego aspektu pytania pana senatora Klimowicza. Jeśli chodzi o tę kwestię, może mamy jednak jakieś szacunkowe wyliczenia.

Panie Senatorze, właśnie nie robimy tego, i Ministerstwo Finansów, i Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, i w ogóle rząd są przeciwko takiemu zapisowi. Przypomnę, że jest to projekt poselski, nie rządowy, i od początku stawialiśmy...

(*Senator Paweł Klimowicz: Przecież popieracie tę poprawkę.*)

Ale co popieramy?

(*Senator Paweł Klimowicz: Popieracie tę poprawkę.*)

Nie, właśnie nie popieramy tej poprawki, mówiłem o tym od początku. Dlatego też zdziwiło mnie to pytanie, ponieważ nie jesteśmy zwolennikami takich rozstrzygnięć w sensie zapisu systemowego. To, o czym powiedział pan senator Augustyn, po prostu dzisiaj jest możliwe i funkcjonuje, a poszczególne podmioty z tego uprawnienia korzystają.

Panie Dyrektorze... Gdyby pan senator jeszcze mógł sprecyzować to pytanie co do wyliczeń, bo interesowało pana...

(*Senator Paweł Klimowicz: Ile po prostu...*)

Jaka byłaby strata, tak?

Senator Paweł Klimowicz:

Jeżeli mamy podjąć taką decyzję, to przynajmniej chciałbym wiedzieć, jakie są szacunkowe liczby...

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Czy może pan dyrektor?*)

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski: To proszę bardzo, Panie Dyrektorze.*)

...ponieważ będą to konkretnie pieniądze, których...

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: ...które uciekną z samorządu.*)

...samorządy nie dostaną. I to nie będzie decyzja samorządu, tylko po prostu ten podatek, zgodnie z ustawą, nie będzie zapłacony, to znaczy organizacje tego podatku nie będą musiały płacić. Ja sobie nie wyobrażam, żebym podejmował decyzje, nie wiedząc, ile każdy samorząd straci, a w ogóle patrząc...

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Ale to jest trudne do wyliczenia, Panie Senatorze.*)

No ja wiem.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Pan przecież wie, że to jest niemożliwe. Panie Dyrektorze, bardzo proszę.*)

Ale jeżeli podejmuje się taką decyzję, to trzeba przynajmniej mniej więcej wiedzieć, jakie są straty.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, dziękuję, już znam pytanie. Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Więckiewicz:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Obecnie prowadzimy badania nad OPP, jeśli chodzi o ich kondycję finansową, ale także, co jest bardzo istotne, jeśli chodzi o ich relacje z samorządem terytorialnym w zakresie użyczenia obiektów, nieruchomości.

Chcę powiedzieć, że ze wstępnych danych wynika, że na ponad osiem i pół tysiąca organizacji tych, które korzystają z różnych form nieruchomości, jest nie więcej niż 20%. Nie chcieliśmy tego szacunkowo przeliczać, żeby te szacunki zamiast wiedzy nie dawały tylko wyobrażenia o tym, jakie są ewentualne koszty, które samorząd musiałby ponieść. Ale w przypadku odpłatnej działalności pożytku publicznego wątpliwości zaczęły się pojawiać już wtedy, kiedy również Ministerstwo Spraw Zagranicznych, odwołując się do dyrektyw, wskazało, że działalność odpłatna nosi znamiona działalności gospodarczej i użyczenie nieruchomości z możliwością niepłacenia podatku od nieruchomości powodowałoby potencjalne – oczywiście odwołujemy się tu do niedobrej praktyki, jaka mogłaby się zdarzyć – spekulacje tymi nieruchomościami w zakresie prowadzonej odpłatnej działalności gospodarczej. Przypomnę, że działalność statutowa odpłatna w Polsce jest wyjątkiem w skali Unii Europejskiej, że takiej odpłatnej działalności, która nie jest działalnością gospodarczą, a jedynie statutową, nie prowadzą organizacje pozarządowe w innych krajach. Utrzymaliśmy tę enklawę i, żeby utrzymać możliwość prowadzenia działalności gospodarczej, uznaliśmy, że dalsze przywileje w zakresie na przykład użyczenia nieruchomości w przypadku odpłatnej działalności byłyby zbyt daleko idące i nazbyt uszczuplałyby budżet samorządu terytorialnego. Ale tu chodzi nie tylko o budżet, lecz także o, co jest bardzo istotne, dysponowanie tym majątkiem wtedy, kiedy nie jest to działalność statutowa nieodpłatna.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że w ten sposób pytania do pana ministra zostały wyczerpane.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Dziękuję bardzo.*)

Proszę państwa, chciałbym otworzyć dyskusję.

Panowie senatorowie Massalski i Kieres zapisałi się do głosu.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Adam Massalski:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Ja nie uczestniczyłem w posiedzeniach komisji, w związku z czym mój głos może będzie tutaj nie do końca kompetentny, dlatego że tej wiedzy, którą mają członkowie komisji, nie skonsumowałem.

Proszę państwa, chciałbym zgłosić poprawkę do art. 11c ustawy, który mówi: „Minister właściwy do spraw wewnętrznych, w przypadkach dotyczących zadań z zakresu ochrony ludności i ratownictwa, może zlecać specjalistycznym stowarzyszeniom o zasięgu ogólnokrajowym określonym w art. 40 ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie, jednostkom ochrony przeciwpożarowej, o których mowa w art. 15 pkt 6 i 7 ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej – tutaj stosowny adres w «Dzienniku Ustaw» – oraz Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi”... I tutaj proponuję dodać słowa „oraz Związkowi Harcerstwa Polskiego”, a dalej tak jak było: „realizację zadań publicznych z pominięciem otwartego konkursu ofert”.

Chciałbym uzasadnić tę propozycję zmiany. Mianowicie chodzi tutaj o realizację zadań publicznych związanych z wypadkami losowymi takimi jak powódź i inne. Związek Harcerstwa Polskiego jest organizacją ogólnopolską zrzeszającą sto dwadzieścia tysięcy członków działających w szesnastu województwach, czterystu powiatach oraz gminach i po ochotniczych strażach pożarnych ma najszerszy terytorialnie zasięg działania. We wszystkich klęskach żywiołowych oraz w stanie wyższej konieczności członkowie ZHP stawali do służby, wspomagając służby porządkowe w działaniach ratowniczych, zabezpieczających i informacyjnych. Wpisanie do ustawy Związku Harcerstwa Polskiego obok PCK umożliwi utrzymywanie gotowości przez komendy harcerskie, poprawi stopień wyszkolenia ratowników i przyczyni się do lepszego zabezpieczenia sprzętowego harcerskich patroli ratowniczych. Cała sprawa polega na tym, że harcerze, poczynawszy od tych wielkich powodzi, a skończywszy na mniejszych zjawiskach o charakterze lokalnym, zawsze byli do dyspozycji władz państwowych i stosownych organizacji, które zajmują się niesieniem pomocy, czasem nawet bywali pierwsi w przypadku tego rodzaju wydarzeń i zawsze także służyli swoim sprzętem, to znaczy namiotami, kocami, łózkami, śpiworami, który był potrzebny do niesienia pomocy osobom poszkodowanym.

Stąd moja poprawka, którą składam na ręce pana marszałka.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

I pan senator Kieres.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Sprawy drobne czasami prowokują do wystąpień na tematy zasadnicze, fundamentalne. I tak jest również z problemem, który za chwilę chcę poruszyć.

Była tutaj, zwłaszcza w pytaniach i wypowiedziach pana senatora Pawła Klimowicza, troska o jednostki samorządu terytorialnego, o utracone ewentualne dochody w wyniku wejścia w życie zmian w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Tę troskę ja podzielam, znając specyfikę jednostek samorządu terytorialnego. Podzielam, ale jednocześnie chcę powiedzieć, że ta troska nie powinna wykraczać poza konstytucyjne ramy usytuowania polskiego samorządu terytorialnego. Jednostki samorządu terytorialnego nie są instytucjami wyizolowanymi. Mówię to jako samorządowiec z krwi i kości. Jak dotąd, bałamutne wypowiedzi na temat tego, czym ma być Senat, czym powinien być Senat i dlaczego Senat powinien być izbą samorządową – właśnie po to, żeby wreszcie jednostki samorządu terytorialnego, zwłaszcza gminy, mogły się wybić na swoją niepodległość i suwerenność, także finansową – przynoszą więcej szkody niż pożytku, tyle że autorom tych wypowiedzi. Dlatego lepiej by było, gdyby autorzy tych wypowiedzi zajęli się promowaniem tej troski przez przygotowywanie odpowiednich, wyważonych, a jednocześnie merytorycznych opinii i stanowisk o charakterze eksperckim, a nie demagogicznymi wypowiedziami.

Zwracam na ten problem uwagę na tle art. 5a ustawy. I tu proszę także pana ministra o zareagowanie na to, co w tej chwili powiem, na kanwie może nie... Ale proszę się nie odnosić do tej pierwszej części mojej wypowiedzi, która odnosiła się do spraw ustrojowych – chociaż ta wypowiedź też miała związek z art. 5a ustawy – tylko proszę o reakcję na to, co powiem w tej chwili w związku z ust. 3, z nowelizacją ust. 3 w art. 5a ustawy.

Otóż pewnie bym w ogóle nie zabierał głosu na temat tej ustawy i art. 5a ust. 3, gdyby nie prośba kilku funkcjonariuszy publicznych w naszym państwie o interpretację sytuacji, w jakiej znalazły się niektóre gminy... No, tu „niektóre” znaczy wiele, bo choć niektóre na tle dwóch tysięcy pięciuset polskich gmin to jest niewiele, to wciąż za dużo, nawet jeśli to było kilkadziesiąt przypadków. Chodziło o interpretację sytuacji związanej z ust. 1 w art. 5a. Mianowicie organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego ma obowiązek uchwalenia rocznego programu współpracy z organizacjami pozarządowymi, przy czym ten obowiązek został odniesiony do dnia 30 listopada roku poprzedzającego okres obowiązywania programu. Otóż tak się zdarzyło, że wiele polskich gmin – w tym takie szczególnie znane – zapomniało o tym

terminie. Przypomniały one sobie o 30 listopada w grudniu, w styczniu, w lutym, a więc wtedy, kiedy organizacje pozarządowe zaczęły występować o dotacje na realizację określonych programów. Bo ta data i ten program mają nie tylko charakter deklaratoryjny, fasadowy, ale też mają związek właśnie z wydawaniem pieniędzy publicznych na wspomaganie działalności tych organizacji.

Moje stanowisko w tej sprawie było jasne i jednoznaczne. I mogę ze smutkiem – choć może dla prawnika z pewną radością – powiedzieć, że zostało ono już niestety potwierdzone przez orzecznictwo sądowe, przez sądy administracyjne. Problem polega bowiem na tym, że po głębszej analizie tego, zdawałoby się, niewinnego przepisu i terminu doszedłem do wniosku, że ustawodawca, ustalając tę datę, działał z rozmysłem. Działał z rozmysłem, po pierwsze, dlatego że ten termin został wprowadzony nie w tekście pierwotnym, ale w wyniku nowelizacji ustawy. Gdyby to była bagatelna sprawa, to ustawodawca by w ogóle o jakimś tam 30 listopada nie mówił. Po wtóre, gdybyśmy przyjęli, że ten termin ma charakter tylko instrukcyjny, niezobowiązujący, to oznaczałoby to po prostu, że niektóre gminy znalazłyby się w sytuacji w pewnym stopniu uprzywilejowanej wobec innych gmin. Jedni by się wywiązywali z tego obowiązku, inni by czekali, co zrobią ci, którzy przed 30 listopada przyjmują uchwałę, a wiedząc mniej więcej, jakie są tendencje, mogliby wtedy odpowiednio reagować na kierunki aktywności tych gmin.

Pytanie moje do pana ministra jest w związku z tym następujące. Ono ma związek z dzisiejszą nowelizacją, bo w związku z tym terminem 30 listopada nowelizowany dzisiaj ust. 3 w art. 5a mówi o obowiązku sprawozdawczym organu wykonawczego gminy, a więc wójta, burmistrza czy prezydenta, który z kolei nie później niż do dnia 30 kwietnia każdego roku jest obowiązany przedłożyć organowi stanowiącemu jednostki samorządu terytorialnego – i tu jest fragment dodany w nowelizacji – i opublikować w „Biuletynie Informacji Publicznej” sprawozdanie z realizacji programu współpracy za rok poprzedni. Otóż czy ministerstwo ma świadomość tego, co się dzieje... Bo to może rodzić bardzo poważne konsekwencje różnego rodzaju, także roszczeniowe, cywilnoprawne. Ja już się spodziewam tego, że kontrolerzy Najwyższej Izby Kontroli ten problem wyłapią – a na pewno tak będzie – w świetle orzecznictwa sądowego i zapytają, jak ministerstwo nadzoruje problem wydawania pieniędzy niezgodnie z ustawą, bo po terminie uchwalenia takiego planu.

I drugi problem – a to jest bardzo istotne także dla pana, Panie Ministrze – to są te sprawozdania, tym razem z terminem do 30 kwietnia. Czy państwo będziecie w jakiś sposób analizować, śledzić te sprawozdania? Przecież każdy będzie mógł je przeglądać, bo będą one publikowane w „Biuletynie

(senator L. Kieres)

nie Informacji Publicznej”, i, jak znam życie, znajdzie się w tym kraju parę osób, które zgłoszą pewne zastrzeżenia w związku z tym, że taka praktyka, naruszenie tego niewinnego przepisu z terminem 30 listopada każdego roku poprzedzającego rok budżetowy, nie jest najlepszym wzorcem do naśladowania.

I tak oto właśnie, Panie Marszałku, Wysoka Izbo, drobny przepis pozwolił mi na zajęcie stanowiska w sprawach ustrojowych i fundamentalnych, ale także – i nie taję tego – bieżącej polityki w państwie. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Już chciałem zamykać dyskusję, ale zgłosił się pan senator Augustyn. A więc proszę bardzo.

(Rozmowy na sali)

No właśnie, a jednak nie wytrzymał.

Proszę.

Senator Mieczysław Augustyn:

Proszę państwa, zostałem troszkę sprowokowany przez poprzednią wypowiedź.

Rzeczywiście to kłopot, jeśli ktoś nie przestrzega przepisów, a tym bardziej samorząd, uzbrojony w prawników, świadomy systemu prawnego. Po to między innymi wpisywano ten obowiązek... Przedtem przygotowywanie programu było fakultatywne, tak że wiele samorządów postępowało tak, jak opisał to przed chwilą pan senator profesor Kieres, a więc jeden na drugiego się ogładał, i to nie tylko co do terminu, bo także w kwestii tego, czy w ogóle taki program współpracy z organizacjami pozarządowymi przygotowywać. Wprowadzono więc obowiązek. I wtedy, pamiętam to, na posiedzeniu naszej komisji mówiono: skoro wprowadza się obowiązek, to powinno się doprecyzować także to, w jakim terminie trzeba się z niego wywiązać. Myśmy to wtedy w gronie komisji rozważali. Nie wiem, jakie konsekwencje z tego tytułu – z tytułu tego, że ktoś nie wykonał tego obowiązku – powinno ponosić ministerstwo. Ministerstwo pewnie samo się do tego odniesie. Niemniej jednak wydaje mi się, że celem tego przepisu jest to, żeby samorząd wykonywał to, co nakazuje ustawa. A jeśli z tego tytułu organizacje pozarządowe poniosłyby jakiś uszczerbek, to owszem, powinny mieć prawo roszczenia. I słusznie, słusznie, tak być powinno za nieprzestrzeżenie prawa. Bo przecież intencja tej ustawy jest bardzo konkretna: chodzi o budowanie partnerskich relacji z organizacjami pozarządowymi, na określonych zasadach, które samorząd powinien stanowić w tym wspomnianym programie.

I myślę, że są to wartości, których warto bronić. A jeśli to będzie prowadzić do sankcji, to nawet dobrze.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Proszę państwa, lista mówców została wyczerpana.

Teraz powiem tak: pan senator Bisztyga złożył swoją poprawkę na piśmie, pan senator Massalski złożył poprawkę... I jest pewien problem, ponieważ pan senator Kieres zgłaszał pytania do pana ministra, ale pan minister w istocie może się odnosić tylko do wniosków legislacyjnych, a tu nie było wniosku...

Ale zapraszam, jeżeli pan minister chce się krótko odnieść do wniosków legislacyjnych, to proszę bardzo.

(Głos z sali: Ale na posiedzeniu komisji będzie można...)

Ja wiem, ale mówię to, bo jest... W sumie można też, ewentualnie, na posiedzeniu komisji, bo komisja będzie...

Pani Marszałek, może ja już skończę ten punkt... Czy pani chce przejąć berło już teraz?

To proszę bardzo krótko, tylko do tych legislacyjnych... Ale bardzo króciutko.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Panie Marszałku, bardzo krótko.

Ja oczywiście bardzo zainspirowany wypowiedzią pana profesora... Mieliśmy z tym ogromny kłopot, nie chcieliśmy wtedy potraktować tego jako terminu zawitego, czyli takiego, który jest z racji tego... Tak żeby nie wykluczyć tych podmiotów z możliwości wydatkowania środków na organizacje pozarządowe. Ale oczywiście byłem i jestem pełen obaw, czy przez to, że daliśmy możliwość uzupełnienia, nie popełniliśmy błędu. Potraktowaliśmy wówczas ten zapis – nie do końca jestem pewien, czy słusznie, a wedle pana profesora niesłusznie – jako termin instrukcyjny, ale tylko raz. Chciałbym powiedzieć, że to była tylko i wyłącznie jedna sytuacja, związana również z czasem wyborów. Zmieniały się samorzady w niektórych gminach, a w niektórych, jak wiemy, się nie zmieniały, mimo to nie dostarczono tegoż programu. Dlatego też będziemy dzisiaj – i to jest nasz obowiązek nałożony przez ustawę – bardzo rygorystycznie monitorować przebieg tworzenia takiego programu, a potem sprawozdawania. Bo on jest publikowany, jak pan profesor, pan senator zauważył, w biuletynie, i my mamy odpowiednie narzędzia, żeby to po prostu sprawdzać. I nie chcielibyśmy popełnić błędu, który... Tylko że ja byłem zwolennikiem, przyznając się, Panie Profesorze, żeby je-

(sekretarz stanu J. Duda)

dnak zastosować swoistą abolicję wobec tych podmiotów po to, żeby nie były wykluczone i żeby mogły w dalszym ciągu wspierać organizacje pozarządowe i współpracować z nimi. Ale też powiedzieliśmy jasno, że ten czas się skończył. Dzisiaj poprzez monitorowanie programów będziemy rygorystycznie przestrzegać tego, żeby nie było w tym zakresie żadnych wątpliwości, i wydamy, jako rada pożytku, tak myślę, w tym obszarze określoną instrukcję czy też taką wykładnię, że to jest termin bardzo otwarty, przypominającą o tym dokładnie i obligującą do respektowania prawa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo. Dziękuję, Panie Ministrze. Dyskusję zamykam.

Ponieważ został złożony wniosek legislacyjny, a wszystkie trzy komisje miały różne wnioski, to znaczy Komisja Rodziny i Polityki Społecznej, Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, proszę, żeby komisje zorganizowały wspólne posiedzenie i przedstawiły potem wnioski Senatowi. Głosowanie odbędzie się pod koniec posiedzenia Senatu.

Pani Marszałek przejmuje w tej chwili rządy, proszę bardzo.

(Senator Henryk Woźniak: Przejmuje łaskę! Symbolem władzy marszałkowskiej jest łaska!)

Łaskę? Dobrze.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Grażyna Sztark)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu socjalnym oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1272, a sprawozdanie komisji w drukach nr 1272A i 1272B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, panią senator Małgorzatę Adamczak, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Małgorzata Adamczak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej związane z jej pracami nad ustawą o zmianie ustawy o zatrudnieniu socjalnym oraz niektórych innych ustaw.

Przedmiotowa ustawa ma na celu uporządkowanie aktywnej polityki społecznej w sferze za-

trudnienia socjalnego i spółdzielczości socjalnej oraz wprowadzenie wspólnego monitoringu tych regulacji. Ponadto jej zamiarem jest usprawnienie działań na rzecz aktywizacji osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

W ustawie o zatrudnieniu socjalnym została wprowadzona definicja absolwenta centrum integracji społecznej oraz absolwenta klubu integracji społecznej, a ponadto osobom tym umożliwiono podejmowanie wspólnej działalności gospodarczej w formie spółdzielni socjalnej na zasadach określonych w przepisach ustawy o spółdzielniach socjalnych. Wymienieni absolwenci otrzymali także prawo do ubiegania się o dofinansowanie ze środków Funduszu Pracy poniesionych kosztów pomocy prawnej, konsultacji oraz doradztwa przy podejmowaniu działalności gospodarczej w tej formie.

Zmiany wprowadzone w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy umożliwiają absolwentom centrum integracji społecznej oraz absolwentom klubu integracji społecznej korzystanie z jednorazowo przyznawanych przez starostę środków z Funduszu Pracy na podjęcie działalności gospodarczej.

Zmiany wprowadzone w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz w ustawie o spółdzielniach socjalnych umożliwiają spółdzielniom socjalnym prowadzenie nieodpłatnie statutowej działalności w części obejmującej działalność w zakresie społecznej i zawodowej reintegracji oraz działalności społecznie użytecznej.

W ustawie wprowadzono również rejestr klubów integracji społecznej prowadzony przez wojewodów. Do tej pory go nie było i brakowało komplementarnej wiedzy na temat funkcjonowania tych klubów.

Ponadto na Radę Ministrów został nałożony obowiązek przekładania Sejmowi i Senatowi Rzeczypospolitej Polskiej w okresach dwuletnich informacji o funkcjonowaniu spółdzielni socjalnych w oparciu o dane przekazane ministrowi właściwemu do spraw zabezpieczenia społecznego przez związki rewizyjne właściwe dla spółdzielczości socjalnej do dnia 30 grudnia roku poprzedzającego rok złożenia informacji.

Komisja przygotowała sprawozdanie zawierające pięć poprawek, które są zamieszczone w druku 1272A. W imieniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej proszę Wysoki Senat o przyjęcie ustawy wraz z tymi poprawkami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

I proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Zbigniewa Meresa, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o wyniku pracy Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, która obradowała w dniu 20 lipca bieżącego roku nad uchwaloną przez Sejm w dniu 30 czerwca 2011 r. ustawą o zmianie ustawy o zatrudnieniu socjalnym oraz niektórych innych ustaw.

Ustawa o zmianie ustawy o zatrudnieniu socjalnym oraz niektórych innych ustaw wprowadza zmiany w następujących ustawach: w ustawie z dnia 13 czerwca 2003 r. o zatrudnieniu socjalnym, w ustawie z 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych, w ustawie z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, w ustawie z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie.

Najistotniejsze zmiany dotyczą definicji – dodano definicje absolwenta centrum integracji społecznej i absolwenta klubu integracji społecznej oraz zmieniono definicję organizacji pozarządowej w ustawie o zatrudnieniu socjalnym, zbliżając ją do brzmienia z ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Chodzi też o stosowanie ustawy o zatrudnieniu socjalnym do osób uczestniczących w klubie integracji społecznej. Są to przepisy o charakterze doprecyzującym. Zmiany dotyczą też podmiotów uprawnionych do prowadzenia centrów i klubów integracji społecznej, wprowadzenia zasad rejestracji klubów integracji społecznej, przedstawienia władzy ustawodawczej informacji na temat działalności centrów i klubów integracji społecznej, jak również spółdzielni socjalnych oraz przyznania prawa do ubiegania się o środki przeznaczone przez starostwa z Funduszu Pracy na podjęcie działalności gospodarczej, w tym w formie spółdzielni socjalnej, na zasadach określonych w przepisach o spółdzielniach socjalnych absolwentom centrów integracji społecznej i klubów integracji społecznej. To są zasadnicze zmiany wprowadzone tą ustawą.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w wyniku uwag Biura Legislacyjnego Senatu przyjęła do tekstu ustawy pięć poprawek o charakterze doprecyzującym dotychczasowe brzmienie przepisu.

Poprawki te zostały omówione przez panią senator Małgorzatę Adamczak jako poprawki Komisji Rodziny i Polityki Społecznej z druku nr 1272A i mają takie samo brzmienie jak poprawki Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej z druku nr 1272B, z jedną różnicą w treści poprawki pierwszej, która brzmi następująco.

W art. 1 w pkt 1 lit. a pkt 1a otrzymuje brzmienie: „absolwencie centrum integracji spo-

łecznej – oznacza to osobę, która przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy uczestniczyła w zajęciach centrum integracji społecznej i otrzymała zaświadczenie, o którym mowa w art. 13 ust. 5a; osoba ta jest absolwentem centrum integracji społecznej przez okres 6 miesięcy od dnia zakończenia zajęć w centrum integracji społecznej”.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej wnosi o przyjęcie tych poprawek. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję, Panie Generale, dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Widzę pana senatora Bisztygę.

(*Senator Stanisław Bisztyga*: Ja marzę o tym, żeby zapytać... Można zadać pytanie?)

Bardzo proszę. Do kogo to pytanie?

(*Senator Stanisław Bisztyga*: Do obojga państwa sprawozdawców.)

Do obojga. Zapraszam panią senator...

Senator Stanisław Bisztyga:

Nie, myślę, że pan generał grzecznościowo odpowie za panią senator.

Chciałbym zapytać, Panie Senatorze, o skuteczność tej ustawy, zdaniem pana, o to, ile osób z tego skorzysta, ile powstanie nowych podmiotów.

I druga sprawa. Jak pan sądzi, w oparciu o własne doświadczenia, lokalne, czy te kluby integracji społecznej... Jak one będą umocowane wobec urzędów pracy?

I prosiłbym jeszcze o parę zdań o dofinansowywaniu klubów integracji społecznej, a zwłaszcza osób z nich korzystających. To takie trzy króciutkie sprawy. Proszę o bardzo krótką odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Meres:

Pani Marszałek! Panie Senatorze! Myślę, że ta ustawa bardzo ułatwi funkcjonowanie centrów integracji społecznej oraz klubów integracji społecznej, a jeśli chodzi o liczbę osób funkcjonujących w ich ramach, to na pewno zasięg funkcjonowania tych klubów się zwiększy.

Jeżeli chodzi o sprawy, które dotyczą finansowania, to na posiedzeniu komisji nie omawialiśmy tych zagadnień tak szczegółowo. Niemniej jednak z ułatwień wskazanych przez te przepisy

(senator Z. Meres)

i w związku z podmiotami, które będą mogły uczestniczyć w finansowaniu klubów integracyjnych, wynika prosty wniosek, mianowicie że zasadniczo poprawi się finansowanie tychże klubów i wzmocni się ich działanie. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Więcej pytań nie słyszę.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze, dziękuję, Pani Senator.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez komisję sejmową.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy? Przypomnę, że...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Jest to projekt wstępny...)

...przedstawicielem rządu jest pan minister Jarosław Duda.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Będę mówił bardzo krótko, bo ta sprawa została gruntownie omówiona, jako że jest to rzecz oczekiwana, o charakterze porządkującym, jak wynika również z dyskusji z przedstawicielem omawianych podmiotów. To, co jest bardzo istotne, na co chciałbym zwrócić uwagę i jeszcze raz podnieść, to to, że absolwenci czy ci, którzy, przepraszam za to określenie, opuszczają te instytucje, nie będą musieli rejestrować się jako osoby bezrobotne. I to jest kluczowa kwestia, którą udało nam się przeforsować wspólnie z komisją sejmową i, mam nadzieję, z Wysokim Senatem, takie jest oczekiwanie wielu absolwentów tych właśnie omawianych podmiotów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie słyszę.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może

trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji senatorowie nie zgłosili wniosków o charakterze legislacyjnym, ale komisje przedstawiły odmienne wnioski. Proszę Komisję Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo panom ministrom.

I przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prywatnych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1279, a sprawozdanie komisji w druku nr 1279A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Piotra Gruszczyńskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

(Senator Piotr Gruszczyński: Od osób prawnych, a nie prywatnych.)

Bardzo proszę... Tak powiedziałam?

(Senator Piotr Gruszczyński: Nie szkodzi, ja to...)

Bardzo proszę.

Senator Piotr Gruszczyński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Pano wie Senatorowie!

W imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Opiniowana ustawa zmienia ustawę z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawę z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych. Wprowadzane zmiany polegają przede wszystkim na modyfikacji zasad ustalania różnic kursowych będących, zgodnie z ustawami podatkowymi, źródłem przychodów podatników w przypadku dodatnich różnic kursowych albo kosztów uzyskania przychodów w przypadku różnic ujemnych. Podatnicy mają prawo wyboru metody ustalania różnic kursowych pomiędzy metodą podatkową, to jest na podstawie ustaw podatkowych, a metodą rachunkową, czyli na podstawie ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości. Zgodnie z dotychczasowym stanem prawnym podmiot,

(senator P. Gruszczyński)

który wybrał metodę rachunkową, ma obowiązek jej stosowania przez co najmniej trzy lata.

Nowelizacja w zakresie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych zakłada, że w sytuacji połączenia lub podziału podmiotów, jeśli podmiot przejmowany lub dzielony stosował metodę rachunkową, to nowo powstały podmiot ma prawo do rezygnacji z tej metody niezależnie od upływu czasu jej stosowania. W takim przypadku podatnik ma obowiązek powiadomienia o rezygnacji właściwego naczelnika urzędu skarbowego w terminie trzydziestu dni od daty dokonania połączenia lub podziału.

Kolejna zmiana związana z modyfikacją zasad ustalania różnic kursowych, zarówno na gruncie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, jak i ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, polega na doprecyzowaniu i ujednoczeniu z ustawą o rachunkowości podatkowych zasad ustalenia różnic kursowych. Zgodnie z dokonywaną nowelizacją podatnicy, ustalając różnice kursowe w przypadku sprzedaży lub kupna walut obcych oraz otrzymania należności lub zapłaty zobowiązań, stosować będą faktycznie zastosowany kurs waluty obcej. W pozostałych przypadkach, a także gdy nie jest możliwe uwzględnienie faktycznie stosowanego kursu waluty w danym dniu, zastosowanie znajdzie kurs średni ogłoszony przez Narodowy Bank Polski.

Opiniowana ustawa zakłada także zwolnienie z podatku dochodowego Funduszu Rezerwy Demograficznej. Fundusz ten działa na podstawie ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Jest on państwową osobą prawną, gromadzącą środki na uzupełnienie niedoboru funduszu emerytalnego pokrywającego wypłaty emerytur.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych obradowała nad tym projektem 20 lipca bieżącego roku. Projekt tej ustawy został jednogłośnie, bez poprawek poparty przez członków komisji. Dziękuję, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie słyszę.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez komisję sejmową.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Czy przedstawiciel rządu, pan minister Dominik Radziwiłł, chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dominik Radziwiłł: Tak, Pani Marszałek. Wysoka Izbo...)

To zapraszam serdecznie, jeśli by pan zechciał, na mównicę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dominik Radziwiłł:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chciałbym powiedzieć, że stanowisko rządu jest pozytywne. Zdaniem rządu ten projekt zasługuje na aprobatę i jest korzystny dla podatników.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dominik Radziwiłł: Dziękuję.)

Obecnie senatorowie... Jeszcze momencik, dobrze, Panie Ministrze? Bo obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dominik Radziwiłł: Dziękuję.)

I otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Raz jeszcze dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Wyspą Man o wymianie informacji w sprawach podatkowych oraz Protokołu do tej Umowy, podpisanych w Londynie dnia 7 marca 2011 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1268, a sprawozdanie komisji w drukach nr 1268A i 1268B.

(wicemarszałek G. Sztark)

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Antoniego Motyczkę, o przedstawienie sprawozdania komisji. Zapraszam serdecznie.

Senator Antoni Motyczka:

Dziękuję, Pani Marszałek.
Wysoki Senacie!

Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia ustawy, która dotyczy Wyspy Man, ustawy rozpatrzonej 20 lipca 2011 r. przez Komisję Budżetu i Finansów Publicznych. Wniosek komisji po przedstawieniu dwóch ustaw, bo właściwie dwie ustawy są przedstawiane... Najpierw wyniki głosowania w Sejmie: 387 głosów za, nikt nie był przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu.

Komisja proponuje przyjęcie ustawy bez poprawek. Jednogłośnie, bo w głosowaniu nikt się nie wstrzymał od głosu ani nikt nie był przeciw. Tak że wnosimy o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, pana senatora Janusza Rachonia, o przedstawienie sprawozdania komisji. Zapraszam uprzejmie.

Senator Janusz Rachon:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W procedowanej ustawie wyraża się zgodę na ratyfikację Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Wyspą Man o wymianie informacji w sprawach podatkowych. Postanowienia umowy oparte zostały na modelowej konwencji Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju o wymianie informacji podatkowej.

Najistotniejsza kwestia to może to, że umowa stanowi o wymianie informacji na wniosek strony, nie przewiduje wymiany automatycznej. Zakres przekazywanych informacji określa art. 1 umowy, zgodnie z którym są to informacje mogące mieć istotne znaczenie dla administracji i stosowania prawa wewnętrznego w zakresie podatków, w tym informacje o istotnym znaczeniu dla określenia wymiaru i poboru podatku dla windykacji, egzekucji zaległości podatkowych oraz dochodzenia w sprawach podatkowych i ścigania w sprawach przestępstw gospodarczych.

Należy powiedzieć, że Wyspa Man należała czy jeszcze należy do tak zwanego obszaru rajów podatkowych. Po ratyfikacji tej umowy przejrzysta polityka w zakresie wymiany informacji po wejściu w życie tych umów ma spowodować, zgodnie z uzasadnieniem projektu ustawy, zmianę statusu Wyspy Man,

to jest wykreślenie tego terytorium z listy krajów stosujących szkodliwą praktykę podatkową. Umowa dotyczy konstytucyjnych praw i wolności oraz praw uregulowanych w ustawie, z tych względów zasadny jest tryb związania Polski umową za uprzednią zgodą na ratyfikację wyrażoną w ustawie.

Komisja Spraw Zagranicznych debatowała nad projektem tej ustawy w dniu 20 lipca. Jednogłośnie wnosi o to, aby Wysoki Senat raczył uchwalić załączony projekt bez poprawek.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie.

Dziękuję bardzo panom senatorom.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw zagranicznych oraz minister finansów.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu? Przypomnę, że rząd reprezentuje pan minister Dominik Radziwiłł.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dominik Radziwiłł: Pani Marszałek, wydaje mi się, że panowie senatorowie przedstawili zakres tego projektu, w związku z tym nie będę zabierał głosu. Dziękuję.)

Dziękuję bardzo. Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję też, że pan senator Stanisław Bisztyga złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek G. Sztark)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Wyspą Man w sprawie unikania podwójnego opodatkowania niektórych kategorii dochodów osób fizycznych, podpisanej w Londynie dnia 7 marca 2011 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1269, a sprawozdanie komisji w drukach nr 1269A i 1269B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Antoniego Motyczkę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę uprzejmie.

Senator Antoni Motyczka:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

W dniu 20 lipca 2011 r. na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiona została ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Wyspą Man w sprawie unikania podwójnego opodatkowania niektórych kategorii dochodów osób fizycznych, podpisanej w Londynie dnia 7 marca 2011 r. W głosowaniu w Sejmie było 190 głosów za, nikt nie był przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych na swoim posiedzeniu jednogłośnie poparła tę umowę i wnosi o przyjęcie tej umowy bez poprawek. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, pana senatora Pawła Klimowicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam serdecznie.

Senator Paweł Klimowicz:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Przedstawiam sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o ustawie o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Wyspą Man w sprawie unikania podwójnego opodatkowania niektórych kategorii dochodów osób fizycznych, podpisanej w Londynie dnia 7 marca 2011 r.

Opiniowana ustawa wyraża zgodę na ratyfikację Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Wyspą Man w sprawie unikania podwójnego opodatkowania osób fizycznych.

Umowa określa zakres i zasady opodatkowania podatkami dochodowymi podatników mających siedzibę lub miejsce zamieszkania w jednym lub obu umawiających się państwach w zakresie opo-

datkowania dochodów z pracy najemnej oraz emerytur i rent. Postanowienia umowy oparte zostały na modelowej konwencji w sprawie podatków od dochodu i majątku Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju.

Komisja jednomyślnie wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony... Przepraszam bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie widzę ani nie słyszę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo panom senatorom sprawozdawcom.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister spraw zagranicznych oraz minister finansów.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Przypominę, że przedstawicielem rządu jest również pan minister Dominik Radziwiłł.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dominik Radziwiłł: Dziękuję, Pani Marszałek, nie będę zabierał głosu.)

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż 10 minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję również, że pan senator Stanisław Bisztyga złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek G. Sztark)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Poprawki do Umowy o Międzynarodowym Funduszu Walutowym dotyczącej reformy Rady Wykonawczej, przyjętej przez Radę Gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego Rezolucją Nr 66-2 w dniu 15 grudnia 2010 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1270, a sprawozdania komisji w drukach nr 1270A i 1270B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Wiesława Dobkowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji. Proszę uprzejmie.

Senator Wiesław Dobkowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji Budżetu i Finansów Publicznych w sprawie ustawy o ratyfikacji Poprawki do Umowy o Międzynarodowym Funduszu Walutowym dotyczącej reformy Rady Wykonawczej, przyjętej przez Radę Gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego Rezolucją Nr 66-2 w dniu 15 grudnia 2010 r. Projekt ustawy zawarty jest w druku senackim nr 1270.

Celem Poprawki do Umowy o Międzynarodowym Funduszu Walutowym wprowadzonej wymienioną rezolucją jest zmiana zasad wyłaniania członków Rady Wykonawczej Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Rada Wykonawcza jest głównym organem wykonawczym Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Jej zadaniem jest nadzorowanie bieżącej działalności funduszu, w tym decydowanie o polityce kredytowej. Wprowadzona reforma zrównuje zasady wyłaniania wszystkich członków Rady Wykonawczej MFW poprzez wyeliminowanie kategorii dyrektorów wykonawczych, mianowanych przez kraje członkowskie posiadające największą liczbę głosów w Międzynarodowym Funduszu Walutowym. Zgodnie z wymienioną poprawką mają oni, tak jak pozostali dyrektorzy, być wyłaniany w drodze wyborów.

Do tej pory na dwudziestu czterech członków Rady Wykonawczej Międzynarodowego Funduszu Walutowego ośmiu dyrektorów jest mianowanych przez największe kraje, a pozostali – w liczbie szesnastu – są wybierani. Przywilej mianowania tych ośmiu członków Rady Wykonawczej w randze dyrektorów posiadają Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Wielka Brytania, Francja, Rosja, Arabia Saudyjska, Niemcy, Chiny i Japonia. System mianowania uznawany jest przez wiele krajów członkowskich Międzynarodowego Funduszu Walutowego za anachroniczny.

W okresie przejściowym pomiędzy wejściem w życie wymienionej poprawki a pierwszymi po wejściu w życie tej poprawki wyborami dyrektorów wykonawczych status dyrektorów wyłonionych w drodze mianowania będzie identyczny ze statusem dyrektorów wymienionych w drodze wyborów.

Przedstawione przeze mnie zmiany wejdą w życie w odniesieniu do wszystkich krajów członkowskich z datą potwierdzenia przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy, że poprawka została zaakceptowana przez 3/5 krajów członkowskich, reprezentujących 85% wszystkich głosów. Przyjęcie tej poprawki przez kraj członkowski następuje zgodnie z jego procedurą wewnętrzną, a więc żaden kraj członkowski w pojedynkę nie jest w stanie zablokować tej reformy.

Przyjęta przez Radę Gubernatorów Rezolucja Międzynarodowego Funduszu Walutowego Nr 66-2 w dniu 15 grudnia 2010 r. jest korzystna dla Polski. Ratyfikowanie jej zwiększy liczbę głosów, jaką Polska dysponuje, oraz zwiększy udział Polski w całkowitej sile głosów funduszu, a zatem zwiększy wpływ na decyzje podejmowane przez fundusz, w tym na decyzje w sprawie reorganizacji Rady Wykonawczej MFW. Wyższy udział zwiększa również rozmiary możliwego kredytowania Polski udzielanego przez fundusz, a pośrednio podnosi także naszą wiarygodność w ocenie rynków finansowych.

I teraz trochę historii. Polska jest jednym z czterdziestu czterech krajów założycieli Międzynarodowego Funduszu Walutowego, doliczyłem się, że obecnie jest sto osiemdziesiąt jeden krajów członkowskich. Umowa o utworzeniu Międzynarodowego Funduszu Walutowego zawarta została w Bretton Woods w dniu 22 lipca 1944 r., a więc jeszcze podczas trwania drugiej wojny światowej. W imieniu państwa polskiego umowę podpisał Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej RP w dniu 27 grudnia 1945 r. Akt ratyfikacji umowy został dokonany w dniu 24 lutego 1946 r. po uprzedniej zgodzie wyrażonej w ustawie z dnia 31 grudnia 1945 r. o ratyfikacji układów o Międzynarodowym Funduszu Walutowym i Międzynarodowym Banku Odbudowy i Rozwoju Gospodarczego. W okresie zimnej wojny Polska wystąpiła z Międzynarodowego Funduszu Walutowego, notyfikując tę decyzję kierownictwu Międzynarodowego Funduszu Walutowego w dniu 13 marca 1950 r. Polska w dniu 14 czerwca 1986 r., a więc pod koniec PRL, ponownie przystąpiła do Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

W okresie, w którym Polska nie była członkiem Międzynarodowego Funduszu Walutowego, wprowadzono dwie poprawki do umowy o Międzynarodowym Funduszu Walutowym. Pierwsza poprawka weszła w życie w dniu 28 lipca 1969 r., a druga w dniu 1 kwietnia 1978 r. Obie poprawki wprowadzono stosownymi rezolucjami. W związ-

(senator W. Dobkowski)

ku z tym po ponownym przystąpieniu do Międzynarodowego Funduszu Walutowego w 1986 r. Polska związała się umową o MFW w formie tekstu jednolitego po drugiej poprawce. W następnych latach weszły w życie kolejne poprawki: trzecia – w dniu 11 listopada 1992, oraz czwarta – w dniu 10 sierpnia 2009. Obecnie Polska jest związana tymi wszystkimi poprawkami, które przyjęto w drodze ratyfikacji za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie.

Z uwagi na fakt, że obecnie omawiana poprawka do umowy o Międzynarodowym Funduszu Walutowym wynikająca z rezolucji Nr 66-2 dotyczy członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej w organizacji międzynarodowej, a więc wypełnia przesłankę, o której mowa w art. 89 ust. 1 pkt 3 Konstytucji RP, związanie Rzeczypospolitej Polskiej tą poprawką wymaga ratyfikacji za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie.

Pani Marszałek, Wysoki Senacie, w imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych wnoszę, aby Senat przyjąć raczył ustawę o ratyfikacji Poprawki do umowy o Międzynarodowym Funduszu Walutowym. W komisji ustawę tę przyjęto jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

I proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, panią senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk, o przedstawienie sprawozdania komisji. Zapraszam.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Nic dodać, nic ująć. To chyba najlepsze pod względem historycznym sprawozdanie, jakie tu kiedykolwiek zostało przedstawione, nie tylko jeżeli chodzi o ratyfikacje, za co dziękuję...

Ja chciałabym tylko dodać, że 20 lipca Komisja Spraw Zagranicznych zajęła się tym tematem i jednogłośnie przyjęła tę poprawkę.

I na tym zakończę, Pani Marszałek. Komisja wnosi o przyjęcie tejże poprawki do umowy. I mam nadzieję, że tak się stanie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo. Piękne uzupełnienie, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie.

Dziękuję bardzo państwu senatorom.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw zagranicznych oraz minister finansów.

Czy przedstawiciel rządu, pan minister Dominik Radziwiłł, chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dominik Radziwiłł:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Ministerstwo popiera tę ustawę, w związku z tym wnosimy o przyjęcie jej w całości.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję uprzejmie, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Szanowni Państwo, powinniśmy teraz przejść do debaty nad punktem szesnastym. Jednak z uwagi na to, że pan minister Bucior niestety nie może dzisiaj do nas dotrzeć, mam taką propozycję, żebyśmy dzisiaj procedowali nad punktami osiemnastym i dziewiętnastym. Na sali jest pan minister finansów, jest też zgoda państwa senatorów sprawozdawców. Procedowalibyśmy teraz nad tymi dwoma punktami, a następnie ogłosilibyśmy przerwę do jutra, do godziny 10.00. Przypominam, że jutro rozpoczniemy obrady od punktu siódmego, czyli od stanowiska Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, a następnie będzie rozpatrywany punkt szesnasty. Oczywiście, gdyby ktoś z państwa senatorów miał...

(Senator Stanisław Jurcewicz: Zaczynamy o 10.00?)

O 10.00, o 10.00.

(wicemarszałek G. Sztark)

Jeżeli nie zauważę, że ktoś z państwa senatorów będzie zgłaszał sprzeciw, to uznam, że mogę przyjąć taką propozycję. Nie ma sprzeciwu.

W związku z tym **przystępujemy do rozpatrzenia punktu osiemnastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1291, a sprawozdanie komisji w druku nr 1291A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Grzegorza Czeleja, o przedstawienie sprawozdania komisji. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Czelej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Jest to stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzieleniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym. W ustawie tej przede wszystkim wprowadza się możliwość udzielania gwarancji Skarbu Państwa na kredyty zaciągnięte przez spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe oraz przez Krajową Spółdzielczą Kasę Oszczędnościowo-Kredytową.

Drugim celem tej zmiany jest rozszerzenie o Krajową Spółdzielczą Kasę Oszczędnościowo-Kredytową katalogu podmiotów uznawanych przez nowelizowaną ustawę za instytucję finansową.

Trzecią zmianą jest nałożenie na Komisję Nadzoru Finansowego zadania polegającego na kontroli wykonywania przez instytucję finansową warunków umowy o udzielenie wsparcia.

To są trzy zasadnicze cele tej ustawy, która została uchwalona 15 lipca na posiedzeniu Sejmu jako projekt rządowy. Kiedy rozpatrywaliśmy ją na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, nie budziła zastrzeżeń, została przegłosowana, to znaczy poparta jednogłośnie.

Wnoszę o uchwalenie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Bardzo dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony pan minister finansów.

Czy przedstawiciel rządu, pan minister Dominik Radziwiłł, chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dominik Radziwiłł:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Chciałbym tylko powiedzieć, że rząd popiera ustawę i prosi o przyjęcie jej w brzmieniu przyjętym przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

Proszę uprzejmie, pan senator Bisztyga.

Senator Stanisław Bisztyga:

Będzie bardzo króciutko.

Panie Ministrze, jak pan ocenia w ogóle funkcjonowanie tego segmentu, jeśli chodzi o wielkość podmiotów, wielkość kapitału? I jak ta ustawa wpłynie na funkcjonowanie bardzo ważnego sektora kas spółdzielczych?

(*Senator Michał Okła: Dobrze wpłynie.*)

Tak, na pewno dobrze, ale chciałbym to usłyszeć od pana ministra.

Nie ma chyba w budżecie pieniędzy na ten rok, więc będą, jak rozumiem, przesunięcia. A skoro będą przesunięcia wewnątrz budżetu, to prosiłbym o krótką informację o tym, w jakich działach. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Jeżeli będzie to krótka odpowiedź, to proponuję, żeby pan minister pozostał na miejscu.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dominik Radziwiłł:

Dziękuję, Pani Marszałek.

(*Senator Stanisław Bisztyga: Ja nawet apeluję o to, żeby pan minister się nie przemieszczał. Dziękuję bardzo.*)

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Wysoki Senacie!

Odnosząc się do pierwszego pytania, czy to jest ważne, powiem, że jest to taki segment sektora, który jednak obejmuje dwa miliony klientów, więc

(podsekretarz stanu D. Radziwiłł)

dosyć dużo, i około 13 miliardów aktywów. Czyli nie stanowi to jakiegos ogromnego procenta w zestawieniu z całym sektorem. Ale mimo wszystko jest to część sektora usług finansowych, która w tej chwili jest trochę inaczej regulowana. Naszym zdaniem w takiej sytuacji, jaka jest w tej chwili na świecie, czyli wobec możliwości zawirowań na rynkach finansowych, mając na względzie dobro klientów SKOK, sądzimy, że należy ich objąć wsparciem płynnościowym w sytuacji, gdyby doszło właśnie do utraty płynności lub było ryzyko utraty płynności przez instytucje należące do SKOK. To tyle, jeśli chodzi o pierwszy punkt.

Jeśli chodzi o drugi punkt, to powiem, że tutaj, Panie Senatorze, nie ma mowy o zmianie w zapisach budżetowych. Chodzi tylko o objęcie gwarancjami potencjalnych finansowań krótkoterminowych, które mają zapewnić płynność tym instytucjom, a zatem to nie wchodzi w zakres budżetu. Dopiero w sytuacji, gdyby nie doszło do spłaty takiego kredytu, miałyby to efekty budżetowe. A ponieważ liczymy, że to nie nastąpi, na pewno nie jest to ujęte w budżecie. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Więcej pytań nie ma, w związku z tym mogę otworzyć dyskusję.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1292, a sprawozdanie komisji w druku nr 1292A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Henryka Woźniaka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam serdecznie.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych na posiedzeniu w dniu 26 lipca 2011 r. rozpatrzyła skierowaną przez marszałka Senatu, uchwaloną przez Sejm w dniu 15 lipca 2011 r., ustawę o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw.

Komisja wnosi o przyjęcie przez Senat tej ustawy bez poprawek. Jedno można stwierdzić bez wątplenia: ustawa poprawia stan praw konsumentów w porównaniu ze stanem poprzednim. I z tego względu zasługuje na poparcie. Ustawa jest przedłożeniem rządowym. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy. Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu? Przypomnę, że przedstawicielem rządu jest w dalszym ciągu pan minister Dominik Radziwiłł.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dominik Radziwiłł:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Rząd oczywiście popiera tę ustawę i wnosi o przyjęcie jej w kształcie zaproponowanym, przyjętym przez Sejm. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

(Rozmowy na sali)

To zamieszanie nie dotyczy pana, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie.

Otwieram dyskusję.

(wicemarszałek G. Sztark)

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Przypominam, że pytań nie było, Panie Senatorze Bisztyga.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie napisał się do głosu. Wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Kazimierz Kleina.

Zamykam dyskusję.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Budżetu i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

(Senator Stanisław Bisztyga: Jeszcze jeden punkcik, Pani Marszałek, skoro tak nam dobrze idzie.)

Panie Senatorze, kończymy. I przypominam...

(Senator Henryk Woźniak: Senator Sepioł jest gotów...)

(Senator Michał Okła: Jeszcze jeden punkt.)

(Senator Kazimierz Kleina: Jest jeszcze sześć minut.)

Sześć minut?

(Senator Kazimierz Jaworski: To może omówimy jeszcze jeden punkt.)

(Głos z sali: Mamy czas.)

Jedną minutę...

Proszę państwa, z przykrością stwierdzam, że nie ma przedstawiciela strony rządowej, tak więc, Panie Senatorze, możemy... I tak załatwiliśmy dzisiaj chyba dosyć dużo punktów.

Serdecznie państwu dziękuję, również za wyrozumiałość. Dziękuję również panu ministrowi, że zechciał pozostać do końca.

Przypominam, proszę państwa, że ogłaszam przerwę do jutra do godziny 10.00.

Jutro pierwszym omawianym punktem będzie punkt siódmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw. Następnie będziemy kontynuowali omawianie dzisiejszego porządku obrad.

Proszę pana senatora sekretarza o przedstawienie komunikatów.

Senator Sekretarz Andrzej Szewiński:

Komunikaty. Posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w sprawie wniosków zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy – Prawo prasowe odbędzie się jutro, to jest 28 lipca, o godzinie 9.00 w sali nr 176.

Po zakończeniu tego posiedzenia odbędzie się posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz niektórych innych ustaw.

Następny komunikat. Posiedzenie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o weteranach działań poza granicami państwa odbędzie się dzisiaj, to jest 27 lipca, zaraz po ogłoszeniu przerwy w sali nr 217.

Następny. Wspólne posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty do ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw odbędzie się po zakończeniu wspólnego posiedzenia w sali nr 217.

Potem odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty do ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu socjalnym oraz niektórych innych ustaw.

Posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty do ustawy o nasiennictwie odbędzie się jutro o godzinie 9.00 w sali nr 179.

Posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych odbędzie się dzisiaj zaraz po ogłoszeniu przerwy w sali nr 182. Porządek obrad będzie następujący. Punkt pierwszy: rozpatrzenie poprawek zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1292. Punkt drugi: rozpatrzenie ustawy o usługach płatniczych, druk senacki nr 1295 itd. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo. Życzę dobrej nocy. Do jutra do godziny 10.00.

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 10 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Grażyna Sztark, Zbigniew Romaszewski i Marek Ziótkowski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy – jest pan senator sekretarz – o zajęcie miejsc.

Pan senator Kleina w jakim trybie?

(Senator Kazimierz Kleina: W sprawie porządku obrad.)

Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Zgodnie z art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu wnoszę o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o usługach płatniczych i rozpatrzenie go jako dwudziestego pierwszego.

Sprawozdanie komisji zawarte zostało w druku nr 1295A i przekazane senatorom.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy jest sprzeciw? Nie ma.

Uzupełniamy porządek obrad o punkt dwudziesty pierwszy: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o usługach płatniczych.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku...

Aha, Szanowni Państwo, klub Platformy w związku z posiedzeniem rady krajowej prosi o przerwę od godziny 17.00 do godziny 20.00. I taką przerwę marszałek zarządzi. Później wrócimy na salę obrad i będziemy kontynuować obrady do godziny 21.30, może do 22.00 dzisiaj.

(Głos z sali: A głosowania?)

Kiedy będą głosowania, będzie zależało od tego, jak szybko...

(Senator Piotr Zientarski: Czyli posiedzenia komisji po 22.00 w tej sytuacji?)

Tak, posiedzenia komisji po 22.00, ewentualnie jutro rano.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1283, a sprawozdania komisji – w drukach nr 1283A i 1283B.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Stanisława Piotrowicza, o przedstawienie sprawozdania Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, a następnie o przedstawienie wniosków mniejszości tej komisji.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Panie Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa! Panie i Panowie Senatorowie!

Przychodzi mi złożyć sprawozdanie z posiedzenia Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, jakie odbyło się w dniu 21 lipca 2011 r. w związku z ustawą o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw.

Ustawa o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw dokonuje gruntownej reformy w zakresie organizacji sądownictwa, w tym organów sądów, jak również organów samorządu sędziowskiego. Wprowadza także system oceny pracy sędziego oraz konkretyzuje kwestie związane z oceną kandydatów na wolne stanowiska sędziowskie. Uzupełnia ponadto dotychczasowe regulacje określające status sędziego, precyzuje tryb rozpatrywania skarg i wniosków dotyczących działalności sądów oraz dokonuje rozróżnienia na tak zwany wewnętrzny i zewnętrzny nadzór nad działalnością administracyjną sądów. Opiniowana ustawa zmienia też przepisy normujące status referendarzy sądowych i asystentów sędziów, jednocześnie nowelizuje przepisy ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze, wprowadzając okresową ocenę prokuratora oraz uszczegółowiając tryb

(senator S. Piotrowicz)

oceny osób ubiegających się o powołanie na stanowisko prokuratora.

Wobec konieczności uwzględnienia konsekwencji wymienionych zmian na gruncie innych aktów normatywnych ustawa modyfikuje również brzmienie niektórych przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych, ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o pracownikach sądów i prokuratury, ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych, ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, a także ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa.

Jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, zasadniczym celem ustawy jest uelastycznienie struktury organizacyjnej sądownictwa oraz usprawnienie zarządzania sądami, w szczególności przez rozszerzenie w tym zakresie kompetencji dyrektorów sądów i uczynienie ich odpowiedzialnymi za zapewnienie odpowiednich warunków techniczno-organizacyjnych oraz majątkowych funkcjonowania sądów i wykonywania przez nie zadań związanych z wymiarem sprawiedliwości, jak również innych zadań objętych pojęciem ochrony prawnej. Niezależnie od tego ideą nowelizacji ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych jest ustalenie przejrzystych i obiektywnych, a tym samym także sprawiedliwych kryteriów, na podstawie których oceniani będą kandydaci na wolne stanowiska sędziowskie, rekrutujący się z różnych zawodów prawniczych. Z kolei wprowadzeniu oceny pracy sędziego przyświeca intencja ukształtowania standardów należytego wypełniania przez sędziów powierzonych im obowiązków oraz motywowania ich do podejmowania wysiłków w kierunku doskonalenia zawodowego. Wyniki oceny pracy sędziego mają być też przydatne w przypadku zgłoszenia się sędziego na inne stanowisko sędziowskie, a więc w kontekście jego awansu.

Ustawa z dnia 1 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw realizuje również wskazania Trybunału Konstytucyjnego wyrażone w motywach rozstrzygnięcia z dnia 15 stycznia 2009 r. Chodzi nade wszystko o możliwie dokładne uregulowanie kwestii wiążących się ze sprawowaniem nadzoru nad działalnością administracyjną sądów i wyraźne oddzielenie sfery sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez sędziów od ewentualnego wykonywania przez nich zadań należących do władzy wykonawczej, a więc kwestia delegowania sędziów do Ministerstwa Sprawiedliwości lub innych jednostek organizacyjnych podległych ministrowi sprawiedliwości lub przez nie-

go nadzorowanych. Ustawa poza tym naprawia niedostatki dotychczasowej regulacji w zakresie powoływania osób kierujących działalnością sądów oraz instytucji wytyku, o której mowa w art. 37 §4 ustawy o ustroju sądów powszechnych.

Do najistotniejszych postanowień ustawy wypada zaliczyć te, które dokonują zmian w strukturze organizacyjnej sądów. W szczególności odnosi się to do nowych uregulowań w przedmiocie podziału sądu na wydziały, w tym odstąpienia od obligatoryjnego tworzenia w każdym sądzie wydziałów do spraw z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego oraz pozostałych spraw należących do sądu rodzinnego czy opiekuńczego; zniesienia sądów grodzkich oraz wydziałów penitencjarnych w sądach okręgowych. Ustawa kształtuje również wzajemne relacje między organami sądów, a zwłaszcza ich prezesami i dyrektorami. Mamy tu nowy podział kompetencji, którego konsekwencją będzie powstanie dwóch pionów działalności administracyjnej wewnątrz sądów. Ustawa precyzuje sposób powoływania oraz zadania poszczególnych organów sądów, a w wypadku organów kolegialnych dokonuje również zmiany ich składu. Ustawa kreuje nowe organy, to jest zebrania sędziów sądów, ingeruje ponadto w organizację samorządu sędziowskiego, a ściślej, tworzy nowe organy na poziomie apelacji oraz zapewnia większą reprezentatywność środowiska sędziów sądów rejonowych, którzy stanowią znaczącą większość w samorządzie. Ustawa konkretyzuje zakres czynności nadzorczych w sferze administracji sądowej, rozgraniczając przy tym działania związane z wewnętrznym nadzorem administracyjnym pozostawionym w gestii prezesów sądów i zewnętrznym nadzorem administracyjnym realizowanym przez ministra oraz służbę nadzoru złożoną z sędziów delegowanych do Ministerstwa Sprawiedliwości. Ustawa wprowadza też cykliczne wizytacje jako część mechanizmu oceny pracy sędziego, reguluje procedurę rozpatrywania skarg i wniosków dotyczących działalności sądów, dookreśla kwestie związane ze zgłaszaniem się kandydatów na wolne stanowiska sędziowskie oraz ocenę ich kwalifikacji, modyfikuje zasady delegowania sędziego – głównie chodzi tu o wprowadzenie wyraźnego zakazu łączenia przez sędziów funkcji orzeczniczej z wykonywaniem czynności o charakterze administracyjnym w ramach systemu władzy wykonawczej; uzupełnia dotychczasowe uregulowania w zakresie możliwości powrotu na stanowisko sędziowskie, a także te przepisy, które normują sprawy świadczeń przysługujących sędziom; wprowadza system oceny pracy i planowania rozwoju zawodowego sędziego. Ustawa dokonuje też zmian na gruncie regulacji odnoszących się do referendarzy sądowych – tytułem przykładu warto wskazać na wprowadzenie konkursów, które mają decydo-

(senator S. Piotrowicz)

wać o obsadzie stanowisk referendarzy sądowych, jak również na przekazanie kompetencji do mianowania referendarza prezesowi sądu apelacyjnego, aktualnie kompetencja ta przysługuje ministrowi sprawiedliwości. Ustawa przewiduje określenie zasad wynagradzania asystentów sędziów z uwzględnieniem rozwoju i charakteru wykonywanych przez nich czynności, a nie – jak dotąd – szczebla organizacyjnego sądownictwa, na którym znajduje się sąd zatrudniający danego asystenta. Ustawa precyzuje zasady delegowania zarówno referendarzy sądowych, jak i asystentów sędziów.

Także w ustawie o prokuraturze wprowadzone zostaną nowe rozwiązania o istotnym znaczeniu. Dotyczy to niewątpliwie okresowej oceny prokuratora oraz wyznaczenia kryteriów służących ocenie kwalifikacji osób, które będą się zgłaszać na stanowiska prokuratorskie. Jak już wspomniano wcześniej, opisane zmiany znajdą odzwierciedlenie w pozostałych ustawach objętych nowelizacją.

Trzeba podkreślić, że powstawaniu tych zmian ustawowych, zarówno na etapie prac sejmowych, jak i na etapie prac senackich, towarzyszyło wielkie ożywienie w kręgach związanych z wymiarem sprawiedliwości. W szczególności duże zainteresowanie było wśród sędziów, prokuratorów, asystentów i referendarzy. Także zgromadzenia sędziów i Krajowa Rada Sądownictwa poświęcili temu zagadnieniu sporo uwagi. Gremia te prezentowały swoje stanowiska podczas posiedzenia komisji w dniu 21 lipca, a wcześniej, zarówno podczas prac sejmowych, jak i podczas prac w Senacie, przedkładały je w formie pisemnej.

Wypada tu wskazać, że zdaniem Krajowej Rady Sądownictwa oraz zebrania przedstawicieli zgromadzeń ogólnych sędziów uchwalona ustawa zawiera rozwiązania stwarzające zagrożenia dla wymiaru sprawiedliwości, w szczególności rozwiązania dotyczące zakresu kompetencji i podległości służbowej dyrektora sądu mogą prowadzić do konfliktów i sporów związanych z prawidłowym funkcjonowaniem sądów. Sędziowie w związku z szerokim i nieprecyzyjnym systemem nadzoru i ocen mogą być narażeni na naciski naruszające ich niezawisłość. Wpływ samorządu sędziowskiego na istotne decyzje dotyczące funkcjonowania sądów w praktyce ulegnie ograniczeniu. Prezesi sądów, pomimo ciężącej na nich odpowiedzialności za kierowane przez nich sądy, zostaną w znacznym stopniu pozbawieni instrumentów umożliwiających im właściwe wypełnianie obowiązków. Zmiany w organizacji wewnętrznej sądów wprowadzające jako zasadę istnienie w sądzie jedynie dwóch wydziałów mogą wpływać na właściwość sądu, a przez to i na prawo sądu. Takie stanowisko podczas posiedzenia komisji prezentowała Krajowa Rada Sądownictwa.

Zebranie Przedstawicieli Zgromadzeń Ogólnych Sędziów Okręgów w swoim dokumencie przedłożonym komisji również stwierdziło, że uchwalona ustawa zawiera rozwiązania szkodliwe dla wymiaru sprawiedliwości, które doprowadzą do poddania sądów kontroli władz politycznych. Sędziowie w związku z szerokim i nieprecyzyjnym systemem nadzoru i ocen mogą być narażeni na naciski naruszające ich niezawisłość. Samorząd sędziowski, zdaniem tych gremiów, w praktyce zostanie zlikwidowany, a jego rola zostanie sprowadzona do wydawania niewiążących opinii, z wyłączeniem wpływu sędziów na najważniejsze decyzje dotyczące działalności sądów. Prezesi, pomimo ciężącej na nich odpowiedzialności za kierowane przez nich sądy, zostaną w znacznym stopniu pozbawieni możliwości wypełniania swych obowiązków i sprowadzeni do roli petentów wobec dyrektorów sądów podlegających ministrowi sprawiedliwości. Zdaniem sędziów tak wprowadzona dwuwładza doprowadzi do chaosu organizacyjnego i sporów kompetencyjnych w sądach. Zmiany w organizacji wewnętrznej sądów, w tym likwidacja wydziałów rodzinnych i gospodarczych, nie tylko ograniczą dostęp obywateli do sądu, ale również mogą prowadzić do obniżenia poziomu orzecznictwa poprzez unieвозмоżliwienie sędziom specjalizacji.

Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa nie zgłaszała do przedstawionej ustawy żadnych zastrzeżeń, zaś Związek Zawodowy Prokuratorów, zarówno w pisemnych dokumentach, jak i podczas posiedzenia komisji, zwracał uwagę między innymi na to, że w prokuraturze funkcjonują już systemy oceny prokuratorów w postaci wizytacji, lustracji, wewnętrznego i zewnętrznego nadzoru, zobiektywizowanego nadzoru sądowego oraz opiniowania przez ciała kolegialne. Jednym z argumentów podnoszonych przez twórców ustawy – chodzi o oceny okresowe dla prokuratorów – była potrzeba stworzenia czytelnych kryteriów awansu w strukturze organizacyjnej prokuratury. Jednocześnie, jak stwierdzają prokuratorzy, autorzy ustawy tracą z pola widzenia fakt, iż proponowane rozwiązania nie przewidują jakiegokolwiek mechanizmu ustawowego wiążącego uzyskanie pozytywnych ocen z awansem do jednostek wyższego rzędu. Awans ten, wbrew twierdzeniom autorów, pozostawałby zatem nadal w sferze całkowitej dowolności. Należy ze szczególną stanowczością, jak twierdzą prokuratorzy, podkreślić, że koronny argument za wprowadzeniem ocen okresowych w związku z koniecznością wypracowania zasad awansu zawodowego stracił na aktualności dnia 31 marca 2010 r., kiedy to weszła w życie nowelizacja ustawy o prokuraturze wprowadzająca między innymi rozdział funkcji ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego. W tej samej ustawie wprowadzono procedury konkursowe na stanowiska prokuratorów w jednostkach

(senator S. Piotrowicz)

wyższego rzędu, jak również na stanowiska asesora i prokuratora prokuratury rejonowej. Procedury te zawierają, zdaniem prokuratorów, element okresowej oceny pracy osoby ubiegającej się o tytuł prokuratora w jednostce wyższego rzędu. W procedurach tych uczestniczą zarówno wizytatorzy, jak i organy samorządu prokuratorskiego. W tej sytuacji, zdaniem prokuratorów, wprowadzenie systemu ocen okresowych należy uznać za bezcelowe i nieracjonalne, albowiem wskazywany przez autorów ustawy cel już został zrealizowany.

Podobne stanowisko prezentował również Związek Zawodowy Prokuratorów i Pracowników Prokuratury Rzeczypospolitej. Związek zawodowy stwierdza, że system oceny prokuratorów należy ograniczyć do oceny dokonywanej przez sąd, połączonej z już dziś funkcjonującymi mechanizmami lustracji, wizytacji, nadzoru służbowego i opiniowania prokuratorów przez ciała kolegialne. Realizacja założeń ustawy doprowadzi do powstania zupełnie zbytecznej swoistej armii prokuratorów kontrolerów, którzy zamiast realizować zadania z zakresu zwalczania przestępczości, prowadziliby działalność o charakterze audytor-skim. Przy funkcjonującej kontroli niezawisłych sądów tworzenie takiego systemu byłoby sprzeczne z dobrze pojmowaną ekonomiką funkcjonowania szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości. Proponowany system kontroli jest ekonomicznie i finansowo nieuzasadniony. Licznych prokuratorów kontrolujących i wizytujących, którzy zapewne, że tak powiem, rozmnożyliby się po wprowadzeniu ustawy, należy bowiem skierować do pracy liniowej, a więc tej, w której realizuje się zadania prokuratury, a ocenę tej pracy pozostawić sądownictwu – tak twierdzi związek zawodowy. Wprowadzenie takiego systemu bez wątpienia dezorganizowałoby pracę prokuratorów i spowolniło prowadzone postępowania.

Przedstawiciele związku zawodowego stawiają też pytanie, kto miałby zajmować się oceną prokuratorów wizytatorów. Przecież aby zrealizować taką ocenę, aby powierzyć nadzór nad wizytatorami prokuratorom prowadzącym śledztwa, konieczne byłoby powołanie dalszych zespołów prokuratorów, nadwizytatorów do nadzoru wizytatorów. Przedstawiciele związku zawodowego stwierdzają też, że ustawa posługuje się pojęciami nieostrymi, o szerokim marginesie interpretacyjnym, takimi jak: „dobrze realizował zadania ustawowe”, „powierzone obowiązki były wykonywane zadowalająco lub niezadowalająco”, „wykonywanie zadań ustawowych wyróżniało się wysoką jakością i efektywnością”. Na podstawie takich kryteriów nie jest możliwe dokonanie rzetelnej, obiektywnej i sprawiedliwej oceny.

Przedstawiciele związku zawodowego prokuratury wskazują również na to, że ocenianemu pro-

kuratorowi winien przysługiwać środek odwoławczy do niezawisłego sądu – tak powiadają – a nie do prokuratora nadrzędnego, znajdującego się niejako nad opiniującym prokuratorem przełożonym. Stwierdzają dalej, że proponowany zapis projektu ustawy, zakładający, że pierwsza kontrola zostałaaby przeprowadzona po upływie roku od wejścia w życie ustawy, spowodowałaby, że w jednym czasie kilka tysięcy prokuratorów byłoby poddanych nowej procedurze kontrolno-weryfikacyjnej, a pozostali uczestniczyliby w tym procesie jako weryfikatorzy, co doprowadziłoby do paralizu postępowań przygotowawczych.

Prokurator generalny na początku nie składał żadnych zastrzeżeń do ustawy. Później zwrócił się z prośbą tylko o to, aby w art. 62 ust. 2 ustawy wykreślić słowo „funkcjonalność”, co komisja uwzględniła.

Stowarzyszenie Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej wskazuje na to, że procedowana ustawa wprowadza całkowicie nowe zasady kontroli prokuratorów, a ich konsekwencją będzie powielanie działań realizowanych już przez Krajową Radę Prokuratorów, a także przez prokuratorów realizujących wyżej wymienione formy kontroli. Co znamienne, wprowadzenie nowych rozwiązań determinuje konieczność zmodyfikowania struktur wewnętrznych prokuratury, co przy braku zwiększenia jej zasobów etatowych musi spowodować odsunięcie wielu doświadczonych prokuratorów od pracy merytorycznej. Alternatywnym rozwiązaniem jest utworzenie nowych pionów i szczebli organizacyjnych, wyspecjalizowanych w działaniach wizytacyjnych prowadzonych wobec ponad pięciu tysięcy prokuratorów.

W sytuacji deklarowanych cięć budżetowych oraz proponowanego zamrażania płac sędziów i prokuratorów planowane rozwiązanie wydaje się niezrozumiałe i problematyczne również w aspekcie finansowym. Prokuratorzy stwierdzają również, że krytycznego odniesienia się wymaga także zaproponowana przez ustawodawcę nowa inicjatywa, dotycząca gromadzenia danych obejmujących stosunki służbowe i osobiste prokuratorów, a zawarta w art. 44b ust. 1–3. Wyrażona w tych przepisach koncepcja nie znajduje faktycznego i racjonalnego uzasadnienia i może prowadzić do naruszenia zasady niezależności prokuratorów oraz być źródłem nadużyć wobec nich. Jej problematyczność polega również na kolizji z zasadami wynikającymi z ustawy zasadniczej.

W podobnym duchu wypowiadali się przedstawiciele Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Justitia”. Wskazywali oni głównie na niebezpieczeństwo dwuwładzy w sądach: z jednej strony prezesów, z drugiej strony dyrektorów, którzy będą podlegli ministrowi sprawiedliwości.

Również pewne uwagi do ustawy zgłaszali przedstawiciele Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Asystentów Sędziów. Mianowicie zwracali oni uwagę

(senator S. Piotrowicz)

na to, że zastrzeżenia budzi przede wszystkim wprowadzenie niejasnego i nieprecyzyjnego kryterium, od którego ma zależeć wysokość przyszłego wynagrodzenia zasadniczego asystentów sędziów. Zupełnie niezrozumiałe – zdaniem asystentów – jest też powiązanie wynagrodzeń asystentów sędziów z wynagrodzeniami urzędników sądowych. Ich zdaniem wysokość wynagrodzenia asystentów sędziów powinna być wielkością ustalaną procentowo od wynagrodzenia sędziego sądu rejonowego, i to dla wszystkich asystentów sędziego, bez względu na hierarchię sądów, w których wykonują swoje jednorodne bądź podobne obowiązki służbowe.

Komisja po burzliwej debacie przyjęła siedemdziesiąt siedem poprawek do tejże ustawy. Zdecydowaną większość z nich stanowią poprawki o charakterze legislacyjnym, zaproponowane przez senackie Biuro Legislacyjne. Wśród tych poprawek znajduje się też kilka poprawek merytorycznych, które zostały zgłoszone w toku dyskusji podczas posiedzenia komisji.

Do takich poprawek w szczególności należy poprawka do art. 1 pktu 24, art. 32b §1, tam bowiem jest mowa o tym, że minister sprawiedliwości może odwołać dyrektora sądu, jeżeli zgromadzenie ogólne sędziów apelacji negatywnie zaopiniuje sprawozdanie dyrektora. Poprawka zmierza do tego, żeby w przypadku negatywnej opinii był zapis, że minister sprawiedliwości „odwołuje” dyrektora, a nie, że „może” go odwołać.

Kolejna poprawka dotyczy art. 1 pktu 25, art. 34 pktu 1, z których skreśla się wyrazy „oraz sędziów sądów okręgowych, działających na obszarze apelacji”. W tejże poprawce chodzi o to, aby zgromadzenie ogólne sędziów apelacji oceniało tylko kandydatów na stanowiska sędziów sądu apelacyjnego, a nie również kandydatów na stanowiska sędziów sądów okręgowych. W dyskusji podnoszono argument, że kandydaci na te stanowiska są lepiej znani w swoim środowisku niż w tym o szczebel wyżej.

Kolejna z istotniejszych poprawek merytorycznych dotyczy tego, że w art. 1 w pktcie 49, w lit. c w §2 skreśla się wyrazy „z wyłączeniem Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury”. Mianowicie w tym artykule jest mowa o tym, że sędzia nie może łączyć funkcji orzekania z wykonywaniem czynności administracyjnych w Ministerstwie Sprawiedliwości lub w innej jednostce organizacyjnej podległej ministrowi sprawiedliwości albo przez niego nadzorowanej, z wyłączeniem Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. W wyniku dyskusji komisja uznała, że sędzia nie powinien łączyć swoich obowiązków zawodowych również z wykonywaniem czynności administracyjnych w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury. Tak więc ta poprawka zmierza do tego, żeby ten zapis wykreślić.

I kolejna poprawka, dotycząca art. 1 pkt 70, sugeruje skreślenie art. 153b. Art. 153b mówi o tym, że prezes sądu apelacyjnego mianuje na stanowisko referendarza sądowego osobę, która ukończyła aplikację ogólną prowadzoną przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury, została zakwalifikowana w trybie art. 29a ust. 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury i zgłosiła się w terminie wskazanym w art. 29a ust. 4 tej ustawy w celu podjęcia zatrudnienia. Uznano, że w tym zapisie w sposób nieuzasadniony preferowani są aplikanci Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, którzy ukończyli aplikację ogólną, co w gorszej sytuacji stawia pozostałych kandydatów do tego stanowiska. Dlatego zgodnie z sugestią, jaka wypływała z dyskusji, przyjęto poprawkę, żeby jednak wszyscy o stanowisko referendarza ubiegali się na równych zasadach, a nie w ten sposób, żeby przedstawiciele Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury byli mianowani referendarzami niejako poza konkurencją.

To byłyby te najistotniejsze poprawki o charakterze legislacyjnym.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji zwraca się do Wysokiej Izby o przyjęcie ustawy wraz z zaprezentowanymi siedemdziesięcioma siedmioma poprawkami.

Chcę jeszcze zwrócić uwagę na jedną kwestię, która wynika z art. 106f. Art. 106f stanowi o tym, że wyniki okresowej oceny sędziów są traktowane jako dokumenty zastrzeżone, a więc do użytku wewnętrznego, służbowego, ale za wyraźną zgodą sędziego mogą być podane do publicznej wiadomości. W toku dyskusji podnoszono taką kwestię, że przedstawiciele mediów mogą podchodzić do sędziego i pytać go: Panie Sędzio, na jaką ocenę pan został oceniony? Jeżeli będzie to ocena bardzo dobra, to on z satysfakcją odpowie, w przeciwnym wypadku odpowie, że te informacje są zastrzeżone, a on nie wyraża zgody. Oczywiście można się wtedy domyślać, że skoro nie wyraża zgody, to na pewno ta ocena jest bardzo kiepska. Dlatego w dyskusji sugerowano, ażeby również to zdanie było skreślone, ale to tylko miało miejsce w czasie dyskusji, nie było natomiast takiej poprawki. Dokumenty te są zastrzeżone i tyle, żeby nie stwarzać różnych możliwości; ten sędzia może wyrazić zgodę, a inny takiej zgody nie wyrazi i w związku z tym pewnego rodzaju odium na niego spadnie.

To tyle, takie jest stanowisko komisji. Jeszcze raz podkreślam: komisja wnosi o przyjęcie wszystkich siedemdziesięciu siedmiu poprawek.

Jestem również przedstawicielem mniejszości komisji. Mniejszość komisji proponuje przyjęcie dwóch poprawek.

Pierwsza poprawka dotyczy art. 1 pkt 14 lit. d, w §3 wyrazy „pkt 1–3” zastępuje się wyrazami „pkt 1, 2”.

W pktcie 15 w lit. a, w §1 pkt 1 lit. b otrzymuje następujące brzmienie: „jest zwierzchnikiem służbowym sędziów, referendarzy sądowych, asy-

(senator S. Piotrowicz)

stentów sędziów oraz pracowników danego sądu”. Tutaj chodzi o to, że tym zwierzchnikiem jest prezes. W ustawie jest mowa tylko o tym, że prezes jest zwierzchnikiem służbowym sędziów, referendarzy sądowych, asystentów sędziów, zaś zwierzchnikiem pracowników danego sądu niezaliczonych do wymienionych kategorii byłby wedle ustawy dyrektor sądu. Stąd poprawka, żeby jednak zwierzchnikiem wszystkich pracowników danego sądu, w tym również sędziów, referendarzy i asystentów, był prezes. I kolejna poprawka, dotycząca art. 4. Proponuję, ażeby skreślić pkty 1, 2 i 4, zaś w pktcie 5 lit. a nadać właściwe brzmienie ust. 3. W zasadzie poprawka o tyle zmienia zapis ustawowy, że kompetencje określone w tym przepisie przenosi z dyrektora sądu na prezesa sądu. Wedle poprawki to właściwy prezes sądu apelacyjnego lub prokurator apelacyjny może delegować urzędnika do wykonywania obowiązków służbowych w innym sądzie lub prokuraturze na obszarze danej apelacji, na warunkach określonych w ust. 1, na czas określony, nie dłuższy niż dwanaście miesięcy, a na warunkach określonych w ust. 2 – na czas określony, nie dłuższy niż sześć miesięcy. Delegowanie urzędnika może być powtórzone, bez jego zgody, nie wcześniej niż po upływie dwóch lat. W lit. b ust. 5 otrzymałby brzmienie: „Delegowaniu nie podlegają urzędnicy zajmujący w sądzie stanowiska: dyrektora sądu, zastępcy dyrektora sądu, głównego księgowego i audytora wewnętrznego, a w prokuraturze zajmujący stanowiska: dyrektora finansowo-administracyjnego, głównego księgowego i audytora wewnętrznego”.

Jako przedstawiciel mniejszości komisji wnoszę o przyjęcie również tych dwóch poprawek.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za wysłuchanie tego sprawozdania.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Piotra Zientarskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Panie Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa!

Wobec tak wyczerpującego sprawozdania pana przewodniczącego Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, dotyczącego zadań i celów nowelizacji, nie ma potrzeby, ażeby ponownie przedstawiał założenia i cele ustawy. Komisja oczywiście akceptuje założenia i cele ustawy w całości.

Podczas dyskusji środowiskowych, a także w pismach wpływających do komisji były podno-

szone wątpliwości natury konstytucyjnej, w związku z tym zleciłem ekspertyzę konstytucyjną dotyczącą właśnie tych wątpliwości. Taką ekspertyzę przygotował pan profesor Chmaj, który uczestniczył w posiedzeniu Komisji Ustawodawczej. Stwierdził on, iż ustawa w analizowanym zakresie jest zgodna z wynikającymi z art. 2 konstytucji zasadami: zasadą dostatecznej określoności, zasadą odpowiedniej *vacatio legis*, zasadą praworządności oraz zasadą proporcjonalności. Ustawa nie narusza zasady niezależności i odrębności władzy sądowniczej, gdyż ingerencja ministra sprawiedliwości w działalność sądów dotyczy jedynie administracji tych podmiotów, nie wkracza zaś w sferę niezawisłości sędziowskiej. System okresowych ocen pracy sędziów jest zgodny z przepisem art. 178 ust. 1 konstytucji, ponieważ nie wkracza w sferę objętą konstytucyjną gwarancją niezawisłości sędziego.

W tej opinii były również dwa wnioski, zawarte w pktach 3 i 5, w których autor opinii podziela pewne wątpliwości natury konstytucyjnej. Chodzi mianowicie o stwierdzenie, że delegacje ustawowe zawarte w art. 41e, art. 106e oraz art. 148 §3 prawa o ustroju sądów powszechnych budzą wątpliwości z punktu widzenia zgodności z art. 92 ust. 1 konstytucji. W pozostałym zakresie należy uznać je za zgodne z tym artykułem. W art. 41e po słowach „w drodze rozporządzenia” profesor proponuje zamienić słowo „tryb” na „szczegółowy tryb”. W art. 106e oraz art. 148 zaleca uszczegółowienie wytycznych dotyczących treści rozporządzenia. Podczas wprowadzania poprawek te uwagi zostały, że tak powiem, wypełnione treścią, i pan profesor Chmaj uznał, że przedstawione poprawki w pełni niwelują wątpliwości, a w takim razie ewentualne zarzuty są bezprzedmiotowe.

Myśmy właściwie podzielili... Komisja działała niezależnie, w związku z tym nie odnosił się do poprawek, które wprowadzała Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Ale po porównaniu, które dzisiaj czynię, stwierdzam, że one właściwie były tożsame z naszymi, poza dwoma przypadkami.

Mianowicie Komisja Ustawodawcza nie poparła dwóch poprawek komisji praw człowieka, w tym poprawki wprowadzającej obowiązek odwołania dyrektora; byłoby to obligatoryjne, o czym tutaj mówił pan senator, a chodzi o to, żeby jednak pozostawić ministrowi fakultatywność, pomimo negatywnej opinii. Komisja nie poparła też poprawki zachowującej dotychczasowe rozwiązanie, polegające na tym, że kandydatów na stanowiska sędziów sądów okręgowych ocenia zgromadzenie ogólne sędziów okręgu, a nie zgromadzenie sędziów apelacji tak, jak jest to w nowej ustawie.

Wprowadziliśmy jedno *novum*, jedną poprawkę, która wychodziła naprzeciw sugestiom i propozycjom Krajowej Rady Sądownictwa. Chodzi

(senator P. Zientarski)

mianowicie o to, żeby po pkt 8 dodać pkt 8a, dający prezesowi sądu apelacyjnego uprawnienie w sytuacjach nadzwyczajnych, kiedy będzie potrzeba delegowania sędziego do sądu wyższego rzędu, czyli na przykład z sądu rejonowego do okręgowego bądź z sądu okręgowego do apelacyjnego, na czas określony. Nasza propozycja, już przyjęta, jest taka, żeby ten okres wynosił do trzydziestu dni. Była to kwestia dyskusyjna, pojawiały się głosy, że wystarczy czternaście. W każdym razie chodzi o to, żeby był taki wentyl bezpieczeństwa dla prezesa sądu apelacyjnego, który odpowiada za wymiar sprawiedliwości na obszarze swojej apelacji, żeby mógł takie uprawnienie, oczywiście wyjątkowo, stosować.

I to właściwie byłoby wszystko, co chciałem przedstawić w imieniu komisji. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Proszę bardzo, pan senator Szewiński.

Senator Andrzej Szewiński

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie do senatora sprawozdawcy Zientarskiego. Ale to pytanie kieruję do niego nie tylko jako senatora sprawozdawcy, ale również jako reprezentanta Senatu w tym konstytucyjnym organie kolegialnym, jakim jest Krajowa Rada Sądownictwa.

Jakie jest stanowisko Krajowej Rady Sądownictwa w stosunku do procedowanej ustawy w całości? I jakie są – jeżeli są – zastrzeżenia wobec problematycznych spraw, które pojawiają się w tej ustawie? Dziękuję serdecznie.

(Senator Piotr Zientarski: Ja o tym już mówiłem, bo te... Można?)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Piotr Zientarski:

Ja już o tym mówiłem. One właściwie zawierały się w tych zarzutach, również natury konstytucyjnej. Te wątpliwości udało nam się, jak uważam, rozwiązać właśnie tą opinią. Przedstawiciele Krajowej Rady Sądownictwa uczestniczyli w posiedzeniu komisji i właściwie nie oponowali w jakiś zdecydowany sposób, chociaż oczywiście nie wycofali swojego stanowiska. Tak jak powiedziałem, zależało im bardzo na możliwości delegowania przez

prezesa sądu apelacyjnego do sądu wyższego rzędu, dlatego że ustawa pozwala na taką delegację tylko ministrowi sprawiedliwości, a tu chodzi o sytuacje nadzwyczajne i o szybkie działania. To usprawni działalność sądu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Więcej pytań nie ma.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów i przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Czy pan minister Kwiatkowski...

(Minister Sprawiedliwości Krzysztof Kwiatkowski: Minister sprawiedliwości.)

Przepraszam, minister sprawiedliwości.

Czy pan minister Kwiatkowski pragnie zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Minister Sprawiedliwości Krzysztof Kwiatkowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa!

Nawet jeśli w jakiejś części środowiska projekt może nie wzbudzać entuzjazmu, to i tak jestem głęboko przekonany, że prezentowanie tego przez ministra sprawiedliwości wzbudza większy entuzjazm niż ewentualność, że ten projekt prezentowałby minister finansów.

A co do stanowiska resortu odnośnie do projektu, powiem, jeżeli państwo pozwolą, że zaproponowana przez rząd nowelizacja ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych stanowi element działań podejmowanych w celu reformy wymiaru sprawiedliwości. I tutaj kierujemy się kilkoma zasadniczymi celami, które chcemy osiągnąć. Po pierwsze, chcemy usprawnić model zarządzania sądami. I stąd decyzja o przyjęciu w ustawie rozwiązania polegającego na wprowadzeniu tak zwanego menedżerskiego modelu zarządzania sądami przez dyrektorów sądów, wyłonionych w transparentnej, przejrzystej, konkursowej procedurze z udziałem czynników zewnętrznych, a w szczególności ekspertów w zakresie na przykład zarządzania finansami publicznymi czy zarządzania kadrami. Po drugie, chcemy wprowadzić, jako istotny element tego projektu, ocenę pracy sędziego połączoną z tak zwanym indywidualnym planem rozwoju sędziego. Chcemy również racjonalnie wykorzystać kadre orzecznictwa i środki finansowe wydatkowane na funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, a także, o czym już mówiłem, istotnie zmodyfikować nadzór nad działalnością administracyjną sądów. Wprowadzamy również nowe przepisy regulujące status sędziego, w tym sędziego w stanie spoczynku, oraz chcemy poprawić, w szerokim tego słowa znaczeniu, efektywność funkcjonowania sądownictwa jako takiego.

(minister K. Kwiatkowski)

Zasadnicze kierunki zmian, które przedstawił w tej nowelizacji, co chciałbym bardzo mocno podkreślić, odpowiadają zaleceniom przyjętym przez Komitet Ministrów Rady Europy oraz przez ministrów sprawiedliwości. Nastawione są na podniesienie efektywności i jakości działania sądów zarówno w wymiarze dotyczącym ich podstawowej działalności, czyli orzeczniczej, jak i wymiarze funkcjonalnym, przez optymalne rozlokowanie i zorganizowanie struktury organizacyjnej sądów powszechnych. Tak właśnie rozumiana jakość działalności sądów kształtuje w sądownictwie obraz sądownictwa powszechnego i wpływa na ocenę wykonywanych przez sądy i sędziów zadań. Jakość tej podstawowej działalności sądu, czyli orzecznictwa, odnosi się oczywiście wprost do przebiegu postępowań sądowych i merytorycznego poziomu stosowania prawa przez sądy. Jednak odpowiednio wysoki poziom orzeczniczy musi zostać według nas zharmonizowany z optymalnie zorganizowaną strukturą i z modelem zarządzania sądami. Efektywność, rozumiana jako sprawność, skuteczność wymiaru sprawiedliwości, jest bowiem kategorią praktyczną, mierzona przede wszystkim czasem i wydatkami na organizację oraz funkcjonowanie sądów w przebiegu postępowań sądowych. Sprowadza się ona w istocie do osiągnięcia zamierzonych celów tylko z wykorzystaniem niezbędnego, możliwie najmniejszego, ale oczywiście wystarczającego nakładu sił i środków. Efektywny wymiar sprawiedliwości oznacza przede wszystkim łatwy dostęp do sądów, w których obywatel może uzyskać w jak najdogodniejszy sposób i w rozsądnym terminie rzeczywiście skuteczną ochronę.

Jeśli chodzi o szczegóły ujęte w projekcie nowelizacji ustawy, to przede wszystkim chciałbym się odnieść do kwestii instytucji wprowadzającej do struktury sądownictwa tak zwanego menedżera sądowego. Zgodnie z ustawą na dyrektorach sądu będzie spoczywać odpowiedzialność za zapewnienie i sprawne funkcjonowanie infrastruktury, co podkreślam. Taki jest zakres odpowiedzialności dyrektora sądu – zakres dotyczący infrastruktury sądu oraz efektywnego zarządzania zasobami personelu pomocniczego, a więc odpowiedzialność za zapewnienie sędziom warunków umożliwiających sprawne wykonywanie przez nich pracy w sferze orzeczniczej. Prezes sądu pozostanie zwierzchnikiem kadry należącej do szeroko pojętego pionu orzeczniczego, czyli sędziów, referendarzy sądowych i asystentów sędziów, zaś zwierzchnikiem służbowym pozostałych pracowników sądu będzie dyrektor sądu. To jest zmiana praktyczna. Zwierzchnikiem i osobą zatrudniającą sprzątaczkę, kierownicę, personel pomocniczy nie będzie prezes sądu, bo prezes sądu to jest osoba będąca sędzią i nasze oczekiwania wobec niej

to szczególne zaangażowanie w tę sferę, która stanowi istotę pracy sędziego, czyli w sferę orzeczniczą. Sprawy związane z zatrudnieniem personelu administracyjnego, technicznego, pomocniczego powinny być objęte normalnymi standardami i regułami, i prowadzić do jak najsprawniejszego i efektywnego zarządzania sądem jako instytucją, bo sąd jest również instytucją ze wszystkimi zasadami, którymi kieruje się każda instytucja, i wymaga sprawnego i efektywnego zarządzania daną jednostką, podkreślam bardzo mocno, oczywiście z wyłączeniem sfery orzeczniczej.

W wyłącznej kompetencji prezesa sądu pozostanie kierowanie działalnością administracyjną sądu bezpośrednio związaną z wykonywaniem podstawowych zadań sądu, a więc tych z zakresu sprawowania wymiaru sprawiedliwości i wykonywania innych zadań z zakresu ochrony prawnej powierzonych sądom.

W zakresie sposobu realizacji swoich zadań dyrektorowi sądu pozostawia się autonomię, przy czym prezes sądu określony został jako zwierzchnik dyrektora sądu. To dyrektor sądu będzie określał potrzeby sądu, to, co jego zdaniem jest konieczne do zapewnienia warunków prawidłowego funkcjonowania i sprawnego wykonywania przez sąd zadań podstawowych, z wyjątkiem, co za każdym razem będę podkreślał, sfery orzeczniczej.

Kolejne istotne rozwiązanie, bo hierarchizuję je i przedstawiam w kolejności od tych najważniejszych, to wprowadzenie systemu oceny pracy sędziego. Podniesieniu jakości działalności sądów ma służyć również wprowadzenie systemu oceny pracy sędziego. Zaproponowany w ustawie system ma na celu powiązanie procedury oceniania pracy sędziego z osiąganiem przez sąd jako całość oczekiwanego poziomu jakości wykonywanych zadań, przede wszystkim w zakresie przebiegu postępowań. System oceny pracy sędziego służyć będzie przede wszystkim określeniu standardów należytego wypełniania przez sędziów ich powinności, inspirowania i motywowania sędziów w kierunku doskonalenia zawodowego. Niezależnie od tych celów system oceny pracy stanowić będzie podstawę analizy potrzeb szkoleniowych oraz efektów odbywanych szkoleń. Kryteria oceny mają mobilizować sędziów do sprawnego, efektywnego podejmowania czynności i kierowania postępowaniem przy rozpoznawaniu spraw lub wykonywaniu powierzonych zadań, poszanowania praw stron, uczestników postępowań, jasnego i kompletnego sposobu formułowania orzeczeń i uzasadnień orzeczeń, doskonalenia metodyki, a także prezentowania wysokiej kultury osobistej i sposobu bycia, z którego emanują profesjonalizm, uczciwość, godność w stosunku do wszystkich stron i uczestników postępowania sądowego. Analizie będzie podlegał również proces podnoszenia kwalifikacji.

Zwracam państwu uwagę na bardzo precyzyjnie określone kryteria, które mają być zawarte w oce-

(minister K. Kwiatkowski)

nie pracy sędziego. Są to sprawność i efektywność podejmowanych czynności i organizowania pracy przy rozpoznawaniu sprawy, kultura urzędowania obejmująca także kulturę osobistą sędziego i kulturę organizacji pracy, sposób formułowania wypowiedzi przy wydawaniu i uzasadnieniu orzeczeń, tak żeby strony i uczestnicy postępowania sądowego rozumieli to, co jest wypowiedziane na sali sądowej, oraz ocena procesu doskonalenia zawodowego, czyli tego, czy sędzia chce podnosić swoje kwalifikacje zawodowe, uzupełniając je w ramach systemu szkoleń. Zawarta w przedmiotowej ustawie ocena pracy sędziego stanowić będzie podstawę do opracowania indywidualnego planu rozwoju zawodowego sędziego, który ma być sporządzany na okres nie krótszy niż cztery lata. Ustawa nakłada ponadto na sędziego obowiązki w zakresie uczestnictwa w opracowaniu i realizacji własnego indywidualnego planu rozwoju zawodowego.

Jeżeli państwo słyszeli, bo takie głosy się pojawiały, że istotą tego projektu jest chęć dokonania oceny, czy to przez ministra sprawiedliwości, czy przez władzę wykonawczą, czy to przez szeroko rozumianego urzędnika, czyli osobę spoza władzy sądowniczej, pracy sędziego, to jest to informacja całkowicie nieprawdziwa. Tego typu oceny będą dokonywane przez sędziów wizytatorów w ramach wizytacji wydziałów. Fundamentalną zaś zmianą w stosunku do tego, co jest dzisiaj, jest wprowadzenie elementu indywidualnej oceny pracy sędziego, a nie oceny wyłącznie wydziału sądu.

Proszę państwa, o jakich bodźcach, o jakiej ocenie efektywności my mówimy, skoro dzisiaj nie dokonuje się indywidualnej oceny pracy sędziego. Stąd propozycje, które zawierają takie bodźce i takie instrumenty, stąd element indywidualnej oceny pracy sędziego, dokonywanej nie przez przedstawicieli władzy wykonawczej, ale – co jeszcze raz podkreślę – przez przedstawicieli władzy sądowniczej, sędziów wizytatorów.

Wprowadzenie systemu oceny pracy sędziego, a przede wszystkim dokonanie nowego rozdziału zadań pomiędzy prezesa sądu i dyrektora sądu, wymusiło istotną nowelizację dotychczasowych zasad sprawowania nadzoru nad działalnością administracyjną sądów, o czym panowie przewodniczący mówili w swoich wystąpieniach.

Pojawiło się także sformułowanie przytaczane przez panów przewodniczących nie jako ich opinia, ale jako fragment opinii, które były przedkładane komisji, mówiące o zagrożeniu ograniczania samorządu sędziowskiego. Absolutnie się z tą opinią nie zgadzam. W tej nowelizacji możemy wskazać wiele istotnych elementów, dzięki którym samorząd sędziowski jest wzmacniany, rozbudowywany, a jeśli chodzi o kompetencje, to można nawet mówić o ograniczeniu obecnie istniejących uprawnień na przykład ministra sprawiedliwości.

Jak już na wstępie powiedziałem, jakość orzecznictwa sądów powinna zostać zharmonizowana z optymalnie zorganizowaną strukturą sądów, tak żeby sędziowie mogli wypełniać swoje funkcje bez zbędnej zwłoki i sprawnie. Chciałbym jednak bardzo mocno podkreślić, że absolutnie nie ma powodu, aby na podstawie tego projektu mówić, że sądy będą sądami dwuwyziałowymi. Nie, projekt tej ustawy nie wprowadza żadnej zmiany, która miałaby wpłynąć na zmianę liczby wydziałów w każdym sądzie. Wszędzie tam, gdzie jest taka potrzeba, będą tworzone inne wydziały, na przykład wydziały gospodarcze, rodzinne, pracy i ksiąg wieczystych.

Zamykając sprawę tego styku kompetencyjnego, relacji między prezesem sądu i dyrektorem sądu, chciałbym bardzo mocno podkreślić jedno. Dyrektor to rzeczywiście przedstawiciel struktury i części administracyjnej, nie orzeczniczej, dlatego nowe kompetencje nie dają mu absolutnie żadnych uprawnień w sferze orzeczniczej. Jest on zobowiązany zapewnić odpowiednią organizację warunków pracy w wymiarze technicznym, organizacyjnym, finansowym funkcjonowania sądu i za to odpowiada, nie dotyczy to oczywiście sfery orzeczniczej.

Poza wprowadzeniem wymienionych już głównych założeń reformy sądownictwa powszechnego, zawartych w tym projekcie, dostosowujemy w nim również przepisy ustawy do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 29 listopada 2007 r. W orzeczeniu tym trybunał uznał, iż dotychczasowa regulacja, powierzająca Krajowej Radzie Sądownictwa kompetencje w zakresie ustalania kryteriów oceny kandydatów na stanowiska sędziowskie, naruszała konstytucyjny wymóg, aby sprawy o istotnym znaczeniu dla realizacji wolności i praw konstytucyjnych były regulowane tylko ustawowo, naruszała także prawo dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach, powierzając Krajowej Radzie Sądownictwa kompetencje do normowania w drodze uchwał spraw o podstawowym znaczeniu. Przedmiotowa ustawa przenosi zatem na poziom ustawowej regulacji sprawy dotyczące ustalenia kryteriów oceny kandydatów na wolne stanowiska sędziowskie.

Przedmiotowa nowelizacja precyzuje również, o czym była już mowa, status asystentów sędziów, który obecnie jest uregulowany w formie szczałkowej w ustawie o ustroju sądów powszechnych i poprzez wiele odesłań do innych aktów normatywnych, co może budzić wątpliwości interpretacyjne. Istotną zmianą przewidzianą w przepisach dotyczących statusu asystentów sędziów jest odejście od zróżnicowania wynagrodzenia asystentów sędziów z uwagi na szczebel sądu, w którym są zatrudnieni. Zmiana w tym zakresie jest podyktowana faktem, że zakres obowiązków asystentów sędziów w sądach niższych szczebli

(minister K. Kwiatkowski)

w praktyce nie jest mniejszy, a można powiedzieć, że często jest większy niż w sądach wyższych szczebli, a więc obserwuje się tendencję przeciwną. Zapis ten jest realizacją postulatu samego środowiska asystentów sędziów.

W przedmiotowej ustawie zawarta jest zmiana nowelizująca ustawę o prokuraturze. Dziękuję za tak szeroką wypowiedź pana przewodniczącego Piotrowicza na ten temat. Chciałbym bardzo mocno podkreślić, że propozycje w tym zakresie powstawały w Prokuraturze Krajowej. I można powiedzieć, że elementy dotyczące na przykład oceny pracy sędziego powstawały na wzór rozwiązań dotyczących samych sędziów, przy czym elementem rzeczywiście nowym jest na przykład wprowadzenie obowiązku przygotowania wykazu, który będzie mówił o stosunkach osobistych i majątkowych prokuratorów – obecnie takim rygorom są poddani sędziowie, którzy muszą zgłaszać informacje o tym, gdzie mieszkają, jak nazywa się współmałżonek, czy jeszcze dodatkowe informacje na przykład o znajomości języków obcych. I nie uznajemy za stosowne, żeby z tej regulacji wyłączać prokuratorów, szczególnie że środowisko prokuratorskie wielokrotnie podkreślało, że chciałoby mieć jak najwięcej rozwiązań tożsamyh z rozwiązaniami, które obowiązują środowisko sędziów.

Warto jeszcze podkreślić, że w ustawie przewidziano regulacje dotyczące utworzenia w sądzie stanowiska dyrektora sądu, które wejdą w życie od 1 stycznia 2013 r. Chcemy mieć cały rok na przygotowanie się do tego. W tym czasie będą szkolenia, które są już przygotowane i zaprojektowane zarówno dla prezesów sądów w kontekście ich nowych mniejszych kompetencji, jak i oczywiście dla przyszłych dyrektorów sądów. Te szkolenia będą obejmować na przykład obecnych dyrektorów sądów, ale bardzo mocno podkreślam, że oni będą musieli przejść normalną procedurę konkursową, jeżeli w przyszłości będą chcieli wykonywać swoje obowiązki już zgodnie z szerszym zakresem uprawnień, który jest opisany w ustawie.

Na koniec odniosę się do poprawek, które przedstawili obaj panowie przewodniczący. Wskazane komisje przedstawiły w swoich sprawozdaniach, w przedmiocie regulacji zawartych w tej ustawie, szereg poprawek. Poprawki te w większości mają charakter doprecyzowujący przepisy ustawy oraz charakter legislacyjno-redakcyjny, a także dotyczą pewnych wątpliwości natury konstytucyjnej.

Z naszego punktu widzenia na akceptację zasługują wszystkie te poprawki z wyjątkiem dwóch, to jest poprawki do art. 32b §1 zdanie pierwsze ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, odnoszącej się do wprowadzenia mecha-

nizmu obligatoryjnego odwołania dyrektora sądu przez ministra sprawiedliwości w sytuacji wydania negatywnej opinii przez zgromadzenie ogólne sędziów apelacji i jednoczesnego wniosku prezesa sądu apelacyjnego w tym zakresie; a także poprawki do art. 34 pkt 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, dotyczącej odjęcia zgromadzeniu ogólnemu sędziów apelacji kompetencji do oceniania kandydatów na stanowiska sędziów sądów okręgowych działających na obszarze apelacji. W naszej ocenie te dwie poprawki nie zasługują na poparcie. W tym zakresie zasadne jest utrzymanie regulacji w brzmieniu przedłożonym przez Sejm.

Odnosząc się do pierwszej z nich, wypada zauważyć, że w systemie ustrojowym sądownictwa powszechnego dla ministra sprawiedliwości zarezerwowana jest rola organu sprawującego nadzór administracyjny nad działalnością administracyjną sądów powszechnych w celu zapewnienia ich sprawnego działania. Jest to zatem także pole odpowiedzialności ministra, a skoro tak, to powinien on dysponować elementarnym instrumentem umożliwiającym skuteczne wykonywanie tego nadzoru. Tym samym również w zakresie mechanizmu odwołania dyrektora sądu minister sprawiedliwości powinien posiadać rzeczywistą kompetencję, która pozwalałaby mu oddziaływać na prawidłowe wykonywanie przez dyrektora sądu powierzonych zadań.

W odniesieniu do drugiej poprawki należy dostrzec, iż założeniem regulacji zawartej w art. 34 w brzmieniu przedstawionym przez Sejm było zwiększenie obiektywizacji oceny kandydatów na stanowiska sędziowskie. Służyć temu miało właśnie przeniesienie kompetencji do dokonywania tej oceny na poziom zgromadzenia ogólnego sędziów apelacji, co stanowiłoby dodatkową gwarancję prawidłowości tejże oceny. Trzeba podkreślić, że sędziowie działający w ramach zgromadzenia ogólnego sędziów apelacji będą korzystali z dokonanej przez sędziów wizytatorów wyczerpującej oceny kwalifikacji kandydata, a zatem będą dysponowali wiedzą niezbędną do tego, by we właściwy sposób dokonać oglądu kwalifikacji danej osoby kandydującej na stanowisko sędziowskie.

Niezależnie od powyższego warto zwrócić uwagę na zgłoszoną poprawkę dotyczącą delegowania sędziego do sądu wyższego. Wydaje się, że przepisy dotyczące delegowania sędziów do pełnienia czynności sędziego w innym sądzie wymagają pewnego doprecyzowania, dlatego dziękuję za ten sygnał ze strony komisji.

Kończąc, pragnę jeszcze raz zaznaczyć, iż komisje senackie pochyliły się i wyjątkowo dokładnie, precyzyjnie rozpatrzyły to istotne zagadnienie, jakim jest konstytucyjność ustawy będącej przedmiotem prac Senatu. W trakcie posiedzeń obu komisji w sposób dogłębny analizowano kwe-

(minister K. Kwiatkowski)

ścię relacji niektórych przepisów ustawy do norm konstytucyjnych, korzystając z opinii konstytucjonalisty – tu dziękuję za przytoczenie w tym zakresie opinii pana profesora Marka Chmaja. Efektem tych refleksji jest kilka poprawek usuwających wątpliwości zgłaszane w tym zakresie podczas prac legislacyjnych, a tym samym stanowiących istotną wartość z punktu widzenia poprawności aktu normatywnego. Dlatego przyjmujemy te poprawki z satysfakcją. Są one świadectwem zaangażowania pań senator i panów senatorów w trakcie prac w komisji, za co chciałbym bardzo serdecznie podziękować.

Na koniec proszę panie senator i panów senatorów o przyjęcie nowelizacji ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych z poprawkami, które popiera także Ministerstwo Sprawiedliwości. Jestem głęboko przekonany, że jest to jeden z ważniejszych aktów prawnych, które mają szansę w sposób zasadniczy przyczynić się do poprawy efektywności funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, w szczególności oczywiście sądów – a to jest właśnie działanie, którego, co jest naturalne i zrozumiałe, oczekują od nas obywatele. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Zgłosili się pan senator Szewiński i pani senator Zajac.

(Senator Alicja Zajac: Ja mogę?)

Nie, nie, najpierw pan senator Szewiński...

(Senator Andrzej Szewiński: Ależ proszę bardzo.)

Senator Alicja Zajac:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, chciałabym zapytać, czym skutkuje negatywna ocena pracy sędziego.

I chciałabym jakby zasygnalizować... Bo pan minister wymieniał kilka punktów oceny sędziego, mówiąc o kryteriach dotyczących oczywiście jego pracy merytorycznej itd. Jednym z ostatnich punktów, a może nawet ostatnim punktem była kultura urzędowania i wszystko, co się z nią wiąże. Wielu z państwa senatorów na pewno spotyka się z przypadkami interwencji petentów, którzy przychodzą do naszych biur senatorskich i skarżą się na postępowania sądowe. My nie możemy interweniować w takich sprawach, ale czasem trudno jest nam wytłumaczyć takiej osobie, dlaczego w naszej ocenie – chociaż nasza ocena

może jest nieobiektywna, bo nie uczestniczyliśmy w procesie – czy w ocenie tego człowieka, który w tym procesie uczestniczył, został on potraktowany w sposób rażąco niegrzeczny, arogancki. I tego typu przypadki nie są pojedyncze. Dlatego wydaje mi się, że w zapisie mówiącym o ocenie sędziego ten ostatni punkt powinien być brany pod uwagę jako jeden z pierwszych trzech punktów, bo kultura urzędowania, kultura traktowania człowieka, który staje przed sądem i jest... Przecież jest to dla niego sytuacja stresująca, nie tylko w przypadku spraw karnych, kiedy popełnił on jakieś przestępstwo, lecz także w innych sprawach, nawet chociażby w sprawach spadkowych, które są też bardzo delikatne, bo często dotyczą jakichś sporów rodzinnych. I wtedy nadzwyczajna postawa sędziego – i oczywiście pomocy między innymi prawników – może doprowadzić czy to do ugody, czy do innych rozwiązań. Tak że to jest w mojej ocenie bardzo ważne. Ja mam ten komfort, że przez wiele lat miałam do czynienia z wymiarem sprawiedliwości, nie będąc zawodowo związana z tym środowiskiem, i dlatego bardzo pana ministra proszę o zwrócenie uwagi, zwłaszcza sędziom młodego pokolenia, na traktowanie osób stojących przed wymiarem sprawiedliwości. Bardzo dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Szewińskiego.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, korzystając z okazji, że pan zaszczylił naszą izbę wyższą swoją obecnością jako pierwszy minister, pragnę zadać kilka pytań, które podobnie jak...

(Głosy z sali: Nie, byli już ministrowie...)

Ale zawsze tutaj przychodzą podsekretarze stanu – prawda? – albo wiceministrowie... Ale już przechodzę ad rem.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Dobrze, proszę pytanie. Ad rem.)

Ja też, podobnie jak państwo senatorowie, otrzymywałem wiele listów od przedstawicieli władzy sądowniczej, w których było zawartych wiele wątpliwości dotyczących procedowanej ustawy. Tutaj pan minister rozwiązał wiele wątpliwości, ale gdyby jeszcze mógł pan doprecyzować...

Otóż chciałbym zadać takie pytanie: czy regulacje zapisane w przedłożonym projekcie – a chodzi tu o sprawy, o których mówiliśmy, czyli o okresowe kontrole sędziów – nie będą godzić w niezawisłość władzy sądowniczej, w jakość orzecznictwa? Czy nie przełoży się to jakoś na ilość, na te statystyki? Czy nie będzie tak, iż wielu sędziów za-

(senator A. Szewiński)

miast zajmować się orzecznictwem będzie musiało pełnić obowiązki wizytatorów? Przez to może dojść do sytuacji, kiedy to pomimo dobrych intencji usprawnienia pracy sądów ta praca nie zostanie usprawniona, ponieważ aby nie godzić w fundamentalną zasadę niezawisłości sędziów, będą mogli ich oceniać tylko inni sędziowie, a w związku z tym wielu sędziów zamiast zajmować się orzecznictwem będzie musiało zajmować się przeprowadzaniem kontroli.

I następna kwestia, o której tutaj też wspomniał pan minister, mianowicie kwestia ustawowego zatrudniania dyrektorów sądów. Czy oddanie dyrektorowi sądu zwierzchnictwa służbowego nad personelem administracyjnym nie pozbawi prezesów i przewodniczących wydziałów realnego wpływu na obsadę stanowisk urzędniczych? Pan minister wspomniał, że dyrektorzy będą odpowiedzialni tylko za administrację, tak więc chodzi mi o to, że skoro jest pewną specyfiką, że prezes sądu czy też przewodniczący wydziału odpowiadają za całokształt, to czy oni w tej sytuacji będą mogli do końca w odpowiedni sposób wywiązywać się z obowiązków. Sądowi pracownicy administracyjni też znajdują się na różnych bardzo precyzyjnych sprawach. Czy czasami takie rotacje nie będą niekorzystne? Dziękuję serdecznie.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Dziękuję, Panie Senatorze.)

Senator Bogdan Borusewicz:

Teraz ja chciałem zadać pytanie.

Panie Ministrze, Polska bardzo często zaskarżana jest w Trybunale w Strasburgu z powodu przewlekłości postępowań sądowych. Zdaje się, że przed nami są chyba tylko Włosi. To jest niejako podstawowy problem naszego sądownictwa, Skarb Państwa płaci dość pokaźne odszkodowania za tę przewlekłość, bo Trybunał w Strasburgu w większości przypadków przychyła się do skargi. Czy ta ustawa porządkująca przyspieszy te postępowania?

Mam do pana jeszcze jedno pytanie. Czy w Polsce wszystkie sądy pracują do godziny 14.00, czy są też takie sądy, które pracują po godzinie 14.00? Czy w kraju są takie sądy? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Minister Sprawiedliwości Krzysztof Kwiatkowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Pani senator Zajac pytała o konsekwencje dotyczące negatywnej oceny pracy sędziego. Negaty-

wna ocena jego pracy i całość dokumentacji z tym związana będą do dyspozycji na przykład w momencie podejmowania decyzji w sytuacji, jeśli dany sędzia będzie starał się o awans do sądu wyższej instancji. Oczywiście nie ma konsekwencji takiej – bo to jest sfera niezawisłości sędziowskiej – żeby można było sędziego usunąć ze stanowiska. To jest tylko taki bodziec, powiedziałbym, taki element, który będzie brany pod uwagę właśnie w sytuacji ewentualnego starania się przez sędziego o awans.

Co do kultury urzędowania, to tych czynników, które przedstawiłem, będących podstawą do tej oceny, nie systematyzowałem z uwagi na ich znaczenie; trzeci nie jest mniej ważny od pierwszego. Tak więc uspokajam: one są tak samo ważne.

Co do samej weryfikacji kultury urzędowania, to chciałbym zwrócić państwa uwagę na jeszcze jeden bardzo ważny projekt, który uruchamiamy od 30 września, bo wtedy odbędzie się pierwsza rozprawa, którą w tym trybie chcemy przeprowadzić. W najbliższych dwóch latach będziemy sukcesywnie obejmować kolejne sądy tym systemem, a mianowicie wprowadzamy nagrywanie audio i wideo na salach rozpraw sądowych. Tak więc znikną papierowe protokoły. W Hiszpanii, gdzie to wprowadzono, skróciło to czas rozpraw sądowych o 1/3, i to jest ogromna wartość. Proszę spojrzeć na ten element także z punktu widzenia pewnej wartości związanej z wpływem na zachowanie się stron – podkreślam: wszystkich stron – na sali sądowej w momencie, kiedy protokół będzie zawierał nie tylko zapis dźwięku, ale i obrazu – czytaj: zapis zachowania wszystkich uczestników postępowania sądowego. Z tym projektem wiąże ogromne nadzieje, nie tylko w kontekście skrócenia czasu rozpraw sądowych.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Szewińskiego, mam pewną propozycję. W związku z tym, że za chwilę i tak będę musiał państwa przeprosić i wyjść, wydaje mi się, że najlepiej na to pytanie odpowie podsekretarz stanu odpowiadający za nadzór nad sądami, a jednocześnie sędzia, pan minister Grzegorz Wąlejek.

Co do pytania pana marszałka, to rzeczywiście Polska, niestety, jest na czele statystyk związanych z wyrokami Trybunału w Strasburgu, choć w ostatnim roku ta statystyka uległa poprawie, tych wyroków jest mniej. Nie mam żadnych wątpliwości, że te projekty – zarówno w zakresie tej zmiany ustroju sądów powszechnych, jak i nagrywania rozpraw, a także zmiana, o której teraz mówimy, czyli lepsze wykorzystanie zasobów – spowodują, że czas rozpraw sądowych ulegnie skróceniu.

O odpowiedź na pytanie o specyfikę, w sensie godzinowym, pracy sądów, poprosiłbym pana ministra.

Gości państwa przepraszam, ale na pozostałe pytania będzie odpowiadał pan minister. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Grzegorz Walejko:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowni Panowie Senatorowie! W gruncie rzeczy pozostała mi odpowiedź na pytania zadane przez pana senatora Szewińskiego i część odpowiedzi na pytanie pana marszałka.

Otóż jest tutaj kwestia równowagi między potrzebami wynikającymi z systemu oceniania sędziów, pracy sędziów i trzymaniem się w ogóle nieingerencji w zasadę niezawisłości. I jeżeli bardzo dokładnie przeanalizuje się, co będzie oceniane, jakie aspekty pracy sędziego będą oceniane, to można stać się pewnym tego, że taka ingerencja nie nastąpi.

W żadnym razie nie ma tutaj możliwości oceny rozstrzygnięć w postaci wyroków, postanowień czy innych decyzji sędziego, to jest poza sferą oceniania. Czyli jakość rozumiana w taki sposób, czy sędzia orzekł dobrze, czy źle w konkretnym orzeczeniu, nie będzie oceniana. Tak więc nie można mówić, że w tym aspekcie będziemy mieli jakikolwiek wpływ na niezawisłość sędziego w kontekście podejmowanych przez niego decyzji.

Oczywiście w tym zapisie chodzi o całą metodologię pracy sędziego, o to, w jaki sposób organizuje on proces orzekania i w jaki sposób formułuje orzeczenie – i zarówno w formie pisemnej, jak i w formie ustnej – a także o to, w jaki sposób formułuje uzasadnienia orzeczeń oraz jak je argumentuje. Chodzi o to, czy ta argumentacja jest pełna, wyczerpująca, czy spełnia pewne standardy. Tak więc to, jaka była decyzja czy jakie było orzeczenie, jest poza sferą oceny pracy sędziego. To jest taka bariera, której nie można przekroczyć.

Kolejna kwestia, która pojawiła się w pytaniu pana senatora Szewińskiego, dotyczyła wydolności tego systemu oceniania. Otóż pan minister Kwiatkowski podkreślał, że ta ocena pracy sędziego to nie jest instytucja całkowicie oderwana od tego, co istnieje w tej chwili w systemie oceny pracy sądów. Otóż wszystkie sądy, a także jednostki mniejsze, czyli ich wydziały, podlegają okresowym wizytacjom i lustracjom. I właśnie ta indywidualna ocena pracy sędziego odbywa się wyłącznie w ramach wizytacji, ale taką wizytację i tak, i tak trzeba zrobić.

Dodatkowym elementem pracy sędziego wizytatora jest jeszcze poszerzenie, pogłębienie tej wizytacji o system ocen indywidualnych. Wizytator, żeby dokonać tej oceny, i tak musi analizować pracę poszczególnych sędziów, a teraz dodatkowo musi jeszcze przenieść to na sformalizowaną ocenę pracy konkretnego sędziego.

(*Senator Andrzej Szewiński: Czyli liczba tych wizytatorów się nie zwiększy?*)

Oczywiście w takiej sytuacji można mieć obawę, że ich praca będzie nieco dłuższa, bo trzeba to sprawozdanie pogłębić, ono będzie nieco dłuższe, ono będzie zawierało też dodatkowe elementy. Jednak nie przewidujemy tutaj znaczącego rozszerzenia korpusu. W razie potrzeby, jeżeli to rozszerzenie rzeczywiście będzie konieczne, planowane jest inne rozwiązanie. Mianowicie przewiduje się możliwość powierzenia obowiązków wizytatorów sędziom w stanie spoczynku. Niektórzy sędziowie w stanie spoczynku są w świetnej kondycji, mam tu na myśli ich wiedzę, ich kondycję psychiczną, dlatego chcemy wykorzystać ich do pracy, zatrudnić ich jako sędziów wizytatorów.

I teraz jeszcze kwestia uprawnień dyrektora sądu i tego, czy to nowe ukształtowanie zależności pracowników, urzędników sądowych od dyrektora sądu nie pozbawi przewodniczących wydziału czy prezesów sądów wpływu na pracę i na obsadę poszczególnych wydziałów. Otóż jest tutaj taka zasada, że o tym, jak rozmieszczane są kadry urzędnicze, decyduje oczywiście dyrektor sądu w porozumieniu z prezesem sądu. Ale może to być drażliwe zagadnienie, jeżeli powstaje rozbieżność pomiędzy dyrektorem sądu i prezesem sądu co do tego, jak należy rozmieścić kadry urzędnicze w poszczególnych jednostkach sądu, czy w jednostkach ściśle administracyjnych, czy w poszczególnych wydziałach. I tutaj – to jest ten wyjątek – właśnie prezes sądu pokazuje swoje zwierzchnictwo. Jeżeli nie dochodzą do porozumienia dyrektor sądu z prezesem sądu, to ostatecznie zdanie należy do prezesa sądu, a nie do dyrektora sądu. Czyli to on ostatecznie decyduje o rozmieszczeniu także kadry urzędniczej. Dyrektor sądu oczywiście zachowuje swoje uprawnienia jako pracodawca: to on zatrudnia, to on wypowiada, to on zwalnia, to on reprezentuje sąd w razie sporu z pracownikiem.

I ostatnia kwestia – pan marszałek zechciał o tym powiedzieć – kwestia pracy, długości pracy sądów i sędziów. Sądy jako takie oczywiście pracują w godzinach urzędowania, jest to generalnie osiem godzin, niektóre pracują inaczej, w tej chwili niektóre sądy są nowoczesne, więc musimy tam pozwolić na inny system pracy. Ale to trzeba też nieco oderwać od widocznej na zewnątrz pracy sędziego. Praca sędziego to nie jest praca od 8.00 do 16.00. To jest ta praca, która jest widoczna dla publiczności, czyli praca na rozprawie, ale to jest tylko wierzchołek tego, co sędzia robi, to nie jest wszystko, to jest jak gdyby to, co ludzie widzą. Praca sędziego to jest też to, czego ludzie nie widzą, a więc przygotowanie się do sprawy, czytanie akt sprawy, czytanie literatury, czytanie orzecznictwa, pisanie orzeczeń, pisanie uzasadnień, analizowanie sprawy w celu podjęcia decyzji. Zatem można powiedzieć w ten sposób, że widoczna jest praca sędziego na sali rozpraw na przykład od godziny 9.00 do 15.00

(podsekretarz stanu G. Wałęjko)

czy do godziny 14.00. Ale to nie znaczy, że sędziowie nie muszą wypełnić pozostałej części dnia pracy innymi czynnościami, których już po prostu najzwyczajniej w świecie nie widać. W ten sposób trzeba na to spojrzeć. Oczywiście sądy jako jednostki pracują tyle, ile przewiduje regulamin urzędowania, a więc od 8.00 do 16.00 czy od 7.30 do 15.30. Ale to nie znaczy, że to wszystko musi się odbywać na sali rozpraw. Mam nadzieję, że to wyjaśnia specyfikę pracy sądu.

(Senator Bogdan Borusewicz: Nie, nie wyjaśnia, ale nie chcę, Panie Ministrze, wdawać się w polemikę. W podobnej sytuacji są nauczyciele, parlamentarzyści, bo my też tylko przez pewien czas siedzimy na sali.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Andrzejewski zadaje pytanie. Proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, czy podczas prac nad tą nowelizacją rozważano, jakie środki i jaki algorytm działań stosować w przypadku sędziów, którzy sprzeniewierzyli się zasadzie niezawisłości sędziowskiej?

My swego czasu, w 1992 r., do prawa o ustroju sądów powszechnych taki przepis wprowadziliśmy w Sejmie i Senacie, zaakceptowany przez prezydenta. Trybunał Konstytucyjny, w małym składzie, pod przewodnictwem ówczesnego sędziego pana Działochy, dopatrywał się pewnych uchybień formalnych w pięciostanowiskowym postępowaniu, zresztą wszystko miało się odbywać za akceptacją samorządu sędziowskiego, i nie wróciliśmy do tego tematu. Czy w trakcie pracy nad tą ustawą rozważaliście panowie, jak wygląda problem sędziów, którzy sprzeniewierzyli się zasadzie niezawisłości sędziowskiej?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Grzegorz Wałęjko:

Prace nad tą ustawą nie obejmowały tego aspektu odpowiedzialności dyscyplinarnej, bo o to tutaj chodzi. Nie nastąpiło przemodelowanie zasad odpowiedzialności dyscyplinarnej, w szczególności w tym aspekcie, o którym pan senator...

Senator Piotr Andrzejewski:

Nie chodzi o odpowiedzialność kryminalną, tylko chodzi...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Grzegorz Wałęjko: O odpowiedzialność dyscyplinarną, oczywiście.)

...o utratę cech niezbędnych do wykonywania zawodu. Kierowca tira, który oślepił, nie może nadal prowadzić tira, zgodzimy się co do tego. I taka sama zasada powinna obowiązywać sędziów. Sędzia, który stracił, oczywiście to by było po pięciostanowiskowym postępowaniu, zaakceptowaniu przez samorząd sędziowski zasadności zarzutu, jego potwierdzeniu w postępowaniu, zaakceptowaniu przez prezydenta... Czy jest w ogóle rozważana utrata zdolności wykonywania zawodu? Czy taką konsekwencję się przewiduje?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Grzegorz Wałęjko: Czy mogę w tej chwili...)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Grzegorz Wałęjko:

Jedną z kar dyscyplinarnych jest wydalenie z zawodu. Zatem jeżeli zostanie sformułowany taki zarzut i zostanie oceniony jako przewinienie dyscyplinarne ten stan, o jakim pan senator zechciał powiedzieć, to jest możliwe wydalenie sędziego z zawodu. Jest to najcięższa kara dyscyplinarna. Zatem ten instrument istnieje. I oczywiście, jeżeli sformułujemy przewinienie tak, że nastąpiło na skutek sprzeniewierzenia się niezawisłości sędziowskiej, istnieje możliwość wydalenia sędziego z zawodu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Grzegorz Wałęjko: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym...

Tak?

(Wiceprzewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Roman Kęska: Ja jestem wiceprzewodniczącym Krajowej Rady Sądownictwa. Czy przed dyskusją mógłbym powiedzieć kilka słów na temat stanowiska Krajowej Rady Sądownictwa? Krótko powiem...)

(Senator Piotr Andrzejewski: Czy zaproszeni goście mają prawo zabierać głos?)

Jeżeli ma pan taką potrzebę, to proszę bardzo.

(Senator Janusz Rachoń: Nieprawnie.)

Pan wiceprezes Krajowej Rady Sądownictwa. Proszę bardzo.

**Wiceprzewodniczący
Krajowej Rady Sądownictwa
Roman Kęska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Jak wspomniał pan minister Kwiatkowski, celem tej głębokiej, bardzo głębokiej nowelizacji ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych jest, krótko mówiąc, usprawnienie sądownictwa, usprawnienie wymiaru sprawiedliwości. Taką potrzebę widzi każdy z nas, zresztą to, co do tej pory powiedziano, wskazuje, że senatorowie widzą ją jeszcze ostrzej. Pytania do ministra sprawiedliwości o to, dlaczego przegrywamy sprawy w Strasburgu i czy to się zmieni, tego dowodzą.

Tylko, proszę państwa, musimy sobie zdać sprawę, że w tej chwili w sądach powszechnych orzeka ponad dziesięć tysięcy sędziów, w sądach administracyjnych – kilkuset, że to jest liczba ponad dwa razy większa niż liczba sędziów, którzy orzekali w sądach w roku 1989. Transformacja ustrojowa, zmiany ustaw spowodowały, że kognicji sądów została poddana większa liczba spraw niż wcześniej. To jest oczywiste, nie zamierzam tego kwestionować. W roku 1997, po wejściu w życie konstytucji, może trochę później, kilka lat później, ta kognicja wzrosła i ona rośnie coraz bardziej. Pan minister Kwiatkowski chyba dzisiaj o tym nie wspomniał, ale z roku na roku rośnie liczba spraw wpływających do sądów. W tej chwili to jest mniej więcej dwanaście milionów.

Oczywiście są sprawy, które toczą się przewlekłe z przyczyn leżących po stronie sędziów. Ale mogę państwu powiedzieć, że w przypadku większości spraw toczących się przewlekłe przyczyną jest to, że spływ spraw jest bardzo, bardzo duży. Niestety, w Polsce nie przyjęła się mediacja, krótko mówiąc, wszyscy chcą rozstrzygać spory w sądach i narzekają jednocześnie na to, że sprawy toczą się długo, niesprawnie, czasami narzekają również na same rozstrzygnięcia sędziów.

Projekt nowelizacji zmierza też do tego, żeby obniżyć koszty wymiaru sprawiedliwości. Tego nie ukrywano w czasie posiedzeń komisji sejmowych. Ja z tym postulatem też się zgadzam. Tylko proszę sobie wyobrazić, że w okresie ostatnich dwudziestu lat powstało wiele nowych budynków sądów, zmodernizowano ich jeszcze więcej. Myślę, że panie senator i panowie senatorowie bywacie w sądach i widzicie ten postęp, bo tak to trzeba nazwać. Tyle tylko, że nowe duże, ogromne budynki czy zmodernizowane powodują wzrost kosztów. Koszty utrzymywania wymiaru sprawiedliwości są oczywiście coraz większe. Stąd, jak sądzę, jest propozycja zmiany usytuowania dyrektorów sądów.

Proszę państwa, dyrektorzy sądów istnieją od dziesięciu lat, co najmniej od dziesięciu lat, niektórzy nawet od jedenastu, czyli to nie jest instytucja w sądach nieznaną. Do czego zmierza ta noweliza-

cja? Zmierza ona, zdaniem Krajowej Rady Sądownictwa, do tego, żeby dyrektorzy otrzymali więcej faktycznej władzy, oczywiście nie władzy nad sędziami, tylko władzy nad wszystkimi sferami poza sferą orzeczniczą. Krajowa Rada Sądownictwa i środowisko sędziowskie nie są przeciwne menedżerskiemu zarządzaniu sądami przez dyrektorów. Problem leży gdzie indziej. W tej chwili za pomocą tej ustawy próbuje się przesunąć środek ciężkości na ministra sprawiedliwości. Ci dyrektorzy dzisiaj też podlegają w dużym stopniu ministrowi sprawiedliwości, ale po uchwaleniu tej ustawy w kształcie nadanym jej przez Sejm oni tak naprawdę będą podlegali wyłącznie ministrowi sprawiedliwości, a więc ta podległość przesuwana się w kierunku władzy wykonawczej. Ten opór pana ministra, wyrażony w dniu dzisiejszym, w kwestii choćby niezmiennania tylko możliwości usunięcia dyrektora po negatywnej opinii zgromadzenia – jak przeczytałem, jedna z komisji sejmowych zaproponowała, żeby w wypadku negatywnej opinii był obowiązek usunięcia dyrektora – wskazuje na to, o co tutaj tak naprawdę chodzi.

Dośłownie dwa tygodnie temu miałem przyjemność obserwować – choć może za krótko, bo ta obserwacja trwała zaledwie dwa dni – jak działa system anglosaski, a konkretnie irlandzki. Proszę państwa, w Irlandii orzeka niespełna stu pięćdziesięciu sędziów wszystkich sądów. W sądzie najwyższym, będącym jednocześnie trybunałem konstytucyjnym, orzeka ośmiu sędziów. I tam sędziowie nie zajmują się sprawami zarządzania sądami, bo po prostu nie byliby w stanie tym się zajmować. Ogółem jest czterech prezesów sądów, w całej Irlandii jest czterech prezesów sądów, którzy nie mają żadnych zastępców, z tym że oni pełnią funkcje reprezentacyjne. A zarządzaniem sądami zajmuje się tak zwana Court Service of Ireland, czyli służba sądowa. Ona nie podlega żadnemu organowi władzy wykonawczej, jest to organ zupełnie niezależny.

W tym miejscu ustosunkuję się do pytania, dlaczego sędziów nie widać na salach rozpraw po godzinie 14.00. W Irlandii, proszę państwa, widać sędziów na sali rozpraw od godziny, bodaj, 9.00 do godziny 17.00, dzień w dzień, z pewnymi wyjątkami oczywiście. Każdy z sędziów ma swoją własną salę rozpraw i z jakąś przerwą na lunch na tej sali rozpraw orzeka. Tylko że, proszę państwa, tam nie ma żadnej procedury. Procedura to jest właściwie sędzia, to jest ten prestiż sędziego budowany od setek, zdaje się, lat. A co nasi sędziowie robią przez większość czasu, poza tymi momentami, kiedy są na sali sądowej? A no piszą coraz bardziej sążniste uzasadnienia. Nie wiem, czy potrzebne są aż tak sążniste uzasadnienia, ale je piszą. W systemach anglosaskich tego po prostu nie ma, dlatego sędziowie przez cały dzień są na sali rozpraw. Proszę państwa, tyle tytułem wstępu.

(wiceprzewodniczący R. Kęska)

Krajowa Rada Sądownictwa – w odróżnieniu od niektórych organizacji sędziowskich – nie była od początku przeciwna ocenom pracy sędziów, ocenom okresowym. Mieliśmy tylko duże zastrzeżenia co do formy tych ocen zaproponowanej w pierwotnej wersji projektu. Trzeba uczciwie powiedzieć, że ta pierwotna wersja projektu została mocno zmieniona w pracach podkomisji sejmowej i ona w tej chwili jest do przyjęcia. Poza tym zapoznałem się z poprawkami komisji senackich, które doprecyzowują te kryteria oceny sędziów, i myślę, że one są niezłe. Tylko w dalszym ciągu nie bardzo sobie wyobrażam, jak będzie wyglądało rozporządzenie ministra sprawiedliwości, które ma uszczegółowić te kryteria. Przeczytałem również opinię pana profesora Chmaja, z której wynika, że pewnych rzeczy się nie da uszczegółowić, bo nie można ministrowi zlecić, żeby w rozporządzeniu uszczegółowił pewne kwestie, kiedy nie bardzo wiadomo, co należy uszczegółowić.

I teraz już, proszę państwa, żeby nie przeciągać, odniosę się do zaproponowanych przez obie senackie komisje poprawek. Jeśli chodzi o poprawkę dotyczącą dyrektorów sądów, zaproponowano obowiązek – zamiast możliwości – odwołania dyrektora sądu przez ministra sprawiedliwości w sytuacji, gdy zgromadzenie ogólne sędziów apelacji negatywnie zaopiniuje sprawozdanie z działalności danego sądu. Uważam, że jest to trafna poprawka, bo zgromadzenie ogólne sędziów apelacji to organ, który nie wydaje pochopnie negatywnych ocen. Nie sądzę, żeby to było pole do jakichś rozgrywek pomiędzy władzą sądowniczą a wykonawczą. Jeżeli zgromadzenie składające się z ponad stu sędziów orzeknie, że dyrektor się po prostu nie nadaje, że tak to określe, to... Ja wiem, że w takiej sytuacji minister i tak go może odwołać, ale myślę, że tutaj taką koncesję na rzecz tego zgromadzenia należałoby ustanowić.

Dalej, za trafny uważam wniosek mniejszości Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji zawierający propozycję, żeby to prezes sądu, a nie dyrektor, był zwierzchnikiem służbowym także urzędników sądowych. Tu spór dotyczy właśnie tego, kto ma być zwierzchnikiem tych urzędników. Tak naprawdę, mimo że pan minister zapewniał, że nie będzie dwuwładzy, my się tego cały czas obawiamy. Dzisiaj funkcjonujący dyrektorzy, nie wiem, w 80% są akceptowani, ich poczyny są akceptowane i przez prezesów sądów, i przez kolegia. Niemniej jednak mogą się zdarzyć inne sytuacje, zwłaszcza wtedy, kiedy dyrektor będzie tak naprawdę osobą decydującą już nie o przyjęciu, bo to wszystko czyni się w trybie konkursu, ale o przemieszczaniu pracowników z wydziału do wydziału. Wprawdzie powiedziałem tutaj, że prezes sądu jest na górze, ale to nie do końca można odczytać z tych przepisów.

Jeśli chodzi o inne poprawki, to poprawka trzynasta komisji praw człowieka zmierza do tego, żeby pozostawić zgromadzeniu ogólnemu sędziów okręgu opiniowanie kandydatów na sędziów sądów okręgowych. W ustawie natomiast proponuje się, ażeby czyniło to zgromadzenie ogólne sędziów apelacji. Uzasadniane jest to w ten sposób, że to będzie obiektywne, ponieważ będzie oparte na ocenach przedstawianych przez sędziów wizytatorów. Tylko że, proszę państwa, to zgromadzenie ogólne sędziów apelacji to będzie gremium, w którym może kilka, może kilkanaście osób będzie tego sędziego znało – nie osobiście, tylko z jego dokonań orzeczniczych. Tak naprawdę zgromadzenie ogólne sędziów okręgu najlepiej zna kandydatów do sądów okręgowych. Nie tylko dlatego, że to byli ich asystenci, tak jak w wypadku kandydatów do sądów rejonowych czy referendarzy, ale dlatego, że część sędziów po prostu orzeka w sprawach drugoinstancyjnych, w których wyroki wydają ci kandydaci. Jest ich bardzo łatwo porównać na szczeblu danego okręgu. Jaki był cel tej zmiany? Ano taki, że środowisko jest nieobiektywne, że ma swoich ulubionych kandydatów, że preferuje może jakieś układy, a nie rzetelną ocenę pracy. Mogę państwa zapewnić, że tak nie jest. Może inny zarzut byłby tu bardziej na miejscu – taki mianowicie, że większe szanse awansu do sądu okręgowego mają ci sędziowie sądów rejonowych, którzy wcześniej byli delegowani do tych sądów, zwłaszcza na kilka albo kilkanaście miesięcy. I to jest prawda. Bo w większości przypadków oni rzeczywiście mają pewną przewagę nad tymi, którzy nie byli delegowani, aczkolwiek uznano, że część delegowanych się nie sprawdziła i nawet czasami nie są zgłaszane ich kandydatury. Ale, proszę państwa, w tej nowelizacji właściwie zlikwidowano możliwość takich długotrwałych delegacji do sądów wyższych. Jako wyjątek wprowadzono tak zwane delegacje pionowe. Jak przeczytałem w państwa poprawkach, przewiduje się jeszcze jedną możliwość delegowania, miesięczną czy, jak dzisiaj słyszałem, dwutygodniową. To jest naprawdę tak krótki okres delegacji, że gdyby to miało zaważyć na przyszłych awansach, to na przykład w średnich okręgach można stworzyć taką szansę niemalże wszystkim. Jeśli zaś chodzi o delegacje ministra sprawiedliwości, to, jak napisano, sędziowie będą delegowani tylko w wyjątkowych wypadkach i o tym będzie decydował minister sprawiedliwości. Dlatego – mimo że to jest poprawka mniejszości – w imieniu Krajowej Rady Sądownictwa prosiłbym państwa senatorów o jej uwzględnienie.

Jeśli chodzi o poprawkę sześćdziesiątą dziewiątą komisji praw człowieka, zmierzającą do rezygnacji z uprzywilejowania absolwentów Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury przy obsadzaniu stanowisk referendarzy sądowych, to myślę, że ona też jest uzasadniona, ponieważ aplikacja referendarska, nie mówiąc już o aplikacji

(wiceprzewodniczący R. Kęska)

sądowej w starym stylu, daje co najmniej tak samo dobre przygotowanie do pełnienia funkcji referendarza. Ja wierzę głęboko, że absolwenci szkoły krakowskiej, nawet ci, którzy nie dostali się na aplikację sędziowską i prokuratorską, a zatem po roku aplikacji ogólnej, będą tak dobrze wyszkoleni, że sprawnie poradzą sobie w konkursach. Myślę też, że uprzywilejowanie tych absolwentów, zwłaszcza że oni mogą starać się o zatrudnienie w określonych sądach, gdzie będzie duża konkurencja, jest nie na miejscu. Jeśli chodzi o poprawkę, to moim zdaniem zasługuje ona na poparcie.

Nie wiem, czy dobrze odczytałem poprawki czwartą i piątą zgłoszone w sprawozdaniach przez obie komisje, z których to wynika, że zarówno kolegia sądu okręgowego, jak i sądu apelacyjnego, utracą obecne kompetencje do opiniowania kandydatów na sędziów. Nie wiem, czy ta poprawka się wiąże z inną poprawką... Gdyby tak miało być, to uważam, że jest to niedobre rozwiązanie. Kolegium sądu to jest organ wybierany przez zgromadzenie i tam, moim zdaniem, przypadkowych sędziów nie ma. Z dotychczasowej praktyki Krajowej Rady Sądownictwa wynika, że oceny i opinie kolegów są brane pod uwagę czasami nawet bardziej niż oceny zgromadzeń. Proszę państwa, dzisiaj jest kilkudziesięciu kandydatów do sądów rejonowych, a więc zgromadzenia nie są w stanie znać wszystkich, pochodzących zresztą z wielu różnych okręgów z całej Polski. Kolegia sądów, które teraz będą się składać w połowie z sędziów rejonowych, to organy mniej liczne i mające większe szanse dokładnego zapoznania się z kandydatami, a właściwie z dokumentacją dotyczącą tych kandydatów.

I na koniec o nadzorze ministra sprawiedliwości. Krajowa Rada Sądownictwa zaskarżyła przepisy ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych dotyczące nadzoru jako niezgodne z konstytucją. Trybunał orzekł, że to rozwiązanie jest jednak zgodne z konstytucją. Z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego należy się pogodzić, ale zadajemy sobie cały czas pytanie, czy to rozwiązanie jest niezbędne i racjonalne. Odebranie tego nadzoru ministrowi sprawiedliwości i powierzenie go na przykład pierwszemu prezesowi Sądu Najwyższego zmniejszyłoby zakres władzy ministra sprawiedliwości, ale... Proszę państwa, jako przykład wskazujemy funkcjonowanie sądów administracyjnych. Tam minister sprawiedliwości nie sprawuje nadzoru administracyjnego, tam czyni to pierwszy prezes Sądu Najwyższego. Oczywiście skala trudności jest nieporównanie mniejsza, bo, po pierwsze, nie są to sądy faktu, tylko sądy prawa, a po drugie, tam pracuje kilkuset sędziów. Jeśli państwo słyszycie złe rzeczy na temat sprawności postępowania w sądownictwie powszechnym, to... Myślę, że znacznie rzadziej, jeśli

w ogóle, słyszycie państwo takie głosy, jeśli chodzi o sądy administracyjne. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Grażyna Sztark)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Ponieważ w tym miejscu nie przewidujemy możliwości zadawania pytań przez państwa senatorów, otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Janusza Rachonia. Następny jest pan senator Leon Kieres, a potem pan senator marszałek Zbigniew Romaszewski.

Zapraszam.

Senator Janusz Rachon:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Goście!

Senat RP, czyniąc mi wielki honor, wybrał mnie w skład Krajowej Rady Prokuratury, w związku z czym pozwoliłem sobie skonsultować projekt procedowanej ustawy z kolegami z Krajowej Rady Prokuratury. Chciałbym zgłosić kilka poprawek absolutnie pragmatycznych, upraszczających postępowanie, będących wynikiem tych konsultacji.

Na przykład w art. 14c, jeżeli chodzi o kandydata na wolne stanowisko prokuratorskie, mówi się o tym, że do zgłoszenia dołącza on wykaz sygnatur akt stu spraw, w których prowadził postępowanie, występował przed sądem itd. Koledzy prokuratorzy zwracali uwagę, że bardzo często się zdarza tak, że prokurator w zastępstwie występuje przed sądem, nie przygotowując żadnych akt. Mało tego, w tym artykule nie mówi się o tym, z jakiego okresu mają to być sprawy. W związku z powyższym moja poprawka sprowadza się do tego, że wpisujemy tam sformułowanie „w okresie ostatnich trzech lat” i wyrzucamy wyrazy „występował przed sądem”. To nic nie zmieni w tych dokumentach, tym bardziej że w dalszej części tego ustępu jest napisane „bądź wykonywał inne czynności wymienione w art. 3 ust. 1”, czyli poszerza się ten katalog.

Druga sprawa. W art. 14d ust. 6, gdzie jest mowa o odwołaniach od decyzji w postępowaniu konkursowym, zapisano: „Po stwierdzeniu, że uwagi wniesiono prawidłowo, prokurator generalny, minister obrony narodowej, prezes Instytutu Pamięci Narodowej, prokurator apelacyjny lub

(senator J. Rachoń)

okręgowy niezwłocznie zarządza jej rozpatrzenie przez trzech wizytatorów”. Koledzy prokuratorzy zwracali uwagę, że wizytator to jest dzisiaj stanowisko w poszczególnych prokuraturach. I tak na przykład w Prokuraturze Okręgowej w Bielsku Białej jest tylko jeden wizytator. Nawiasem mówiąc, z tytułu obsadzenia tego stanowiska przysługuje gratyfikacja finansowa. W Prokuraturze Apelacyjnej w Katowicach jest czterech wizytatorów. Jeżeli założymy, że jeden z nich jest na urlopie, a drugi zachoruje, to nie ma możliwości powołania trzech wizytatorów. W związku z powyższym moja kolejna poprawka sprowadza się do tego, aby zamiast o trzech wizytatorach mówiło się o trzech prokuratorach wyznaczonych przez odpowiednią władzę zwierzchnią.

I ostatnia sprawa. W tym samym art. 14d jest mowa o... Przepraszam, chodzi o art. 14e ust. 2, gdzie jest napisane: „Ocena kwalifikacji, o której mowa w ust. 1, jest dokonywana w oparciu o badanie co najmniej pięćdziesięciu akt spraw różnych kategorii”. Chcę zwrócić państwa uwagę, że jako członek Krajowej Rady Prokuratury jestem zobowiązany do zapoznania się z ogromną liczbą akt kandydatów na poszczególne stanowiska prokuratorskie. Wcześniej w ustawie jest jeszcze zapisane, że jeżeli na jedno wolne stanowisko jest więcej niż jeden kandydat, to jeden prokurator wizytujący ocenia te materiały. Wyobraźmy sobie, że jeżeli na jedno stanowisko jest pięciu albo ośmiu kandydatów, to biorąc pod uwagę te minimum pięćdziesiąt spraw, będzie miał on do przejrzenia czterysta tomów akt. To jest ogromna biurokracja. W związku z powyższym proponuję, abyśmy ze względów pragmatycznych zapisali we wszystkich tych ustępach, gdzie jest mowa o co najmniej pięćdziesięciu aktach spraw różnych kategorii, wpisali sformułowanie „co najmniej dwadziestu pięciu”. Może być więcej, ale żebyśmy w tym względzie nie przesadzali. To są poprawki, które składałam na ręce pani marszałek.

A teraz, jeśli państwo pozwolą, jedna uwaga bardzo istotna. Podzielałam pogląd pana marszałka i chyba większości osób na tej sali, że podstawową bolączką polskiego wymiaru sprawiedliwości jest przewlekłość postępowań. Myślę, jestem o tym głęboko przekonany, że kompetencje dyrektorów administracyjnych, jakie zapisaliśmy w tej ustawie, idą w kierunku zwolnienia sędziów z obowiązków administracyjnych. Chciałbym uspokoić Krajową Radę Sądownictwa i chciałbym państwu sędziom powiedzieć, że w szkolnictwie wyższym mamy wybieralnego rektora i kanclerza bądź dyrektora administracyjnego z bardzo podobnymi, żeby nie powiedzieć identycznymi kompetencjami jak dyrektora administracyjnego w sądzie. Uczelnia wyższa – ja już nie wspomnę o mojej macierzystej uczelni, gdzie miałem przyjemność sprawować funkcję re-

ktora przez dwie kolejne kadencje – jest zdecydowanie większym w cudzysłowie przedsiębiorstwem niż sąd, zajmującym się niezmiernie ogromnym wachlarzem spraw. W ustawie zapisaliśmy, że przełożonym dyrektora administracyjnego jest prezes sądu, to jest w §3. Taką samą sytuację mamy w uczelniach wyższych: rektor jest przełożonym dyrektora administracyjnego bądź kanclerza. Innymi słowy, tylko od pozycji rektora i rozsądku rektora zależy to, jak te stosunki się będą układały. Co więcej, chcę zwrócić państwa uwagę na to, że to prezes sądu ogłasza konkurs na dyrektora, prezes sądu wyznacza komisję konkursową, prezes sądu występuje do ministra z wnioskiem o powołania dyrektora i prezes sądu ma prawo wystąpić do ministra z wnioskiem o odwołanie dyrektora. W związku z powyższym ja na miejscu kolegów sędziów byłbym szczęśliwy, że sprawami administracyjnymi będzie się zajmował absolutnie profesjonalny dyrektor administracyjny, a prezes sądu nie będzie musiał się zajmować wszystkimi sprawami, które reguluje kodeks pracy, organizacja, finansami itd., itd.

Jeżeli chodzi o organizację pracy, tu też nie zgodzę się zarówno z panem ministrem, jak i z wiceprzewodniczącym Krajowej Rady Sądownictwa. Chcę zwrócić uwagę państwa na to, że sędziowie nie są jedyną kategorią osób, które pracują poza formalnymi godzinami pracy. Pan marszałek Borusewicz wymienił już szereg takich kategorii osób, ja również do takiej kategorii należę, jako profesor. Mnie się nie liczą moje godziny wykładowe, ja muszę się bardzo wiele przygotowywać do wykładu. Nie mówię już ile pracuję, jeżeli prowadzę jakiś projekt badawczy czy nadzoruję przygotowanie prac doktorskich.

Myślę, że naprawdę jest bardzo wiele do poprawienia, jeżeli chodzi o organizację pracy. Nie mogę zrozumieć, dlaczego w bardzo wielu sądach orzeka się wyłącznie we wtorki, w środy i w czwartki. Już nie wspomnę o tym, że nie ma popołudniowych sesji. Wydawało mi się, że informatyzacja przyspieszy całe postępowanie, ale na razie tego nie widzimy.

I ostatnia kwestia. Muszę powiedzieć, że byłem niezmiernie zdziwiony podczas rozmowy z jednym z prezesów sądów, chyba wojewódzkiego szczebla, gdy go zapytałem, w jakim okresie sędzia jest zobowiązany do przygotowania uzasadnienia wyroku. Ma na to około miesiąca, z tym że prezes sądu na wniosek sędziego może przedłużyć ten termin. Pytam: o ile? Nie ma górnej granicy. Znam wiele przypadków, gdy sędzia po roku, po dwóch latach przynosił uzasadnienie wyroku. Jestem głęboko przekonany, że nie pisał tego przez dwa lata, nie mówię już o tym, że jeżeli zabrał się do pisania pod koniec drugiego roku, to głowę dają, że już nie pamiętał, co było na początku.

Innymi słowy, jestem głęboko przekonany, że w obrębie organizacji pracy sędziów jest jeszcze

(senator J. Rachoń)

bardzo wiele do zrobienia, z korzyścią dla sędziów. Jeden krok to oczywiście odciążenie ich od obowiązków administracyjnych. Drugi krok to szybko postępująca informatyzacja, do której musimy się przyłożyć. Trzecia sprawa to odejście od złych nawyków i przyzwyczajzeń. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.
Zapraszam pana senatora profesora Kieresa.

Senator Leon Kieres:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Trochę zainspirował mnie do uporządkowania mojego wystąpienia pan senator Rachoń, chciałbym się odnieść do sformułowanych przez niego tez.

Jestem członkiem innego gremium, Krajowej Rady Sądownictwa, i widzę tam działania zmierzające do usunięcia tych problemów, o których mówił pan senator Rachoń, zwłaszcza w dziedzinie organizacji pracy polskiego wymiaru sprawiedliwości, sądów.

To nie jest tak, że przewlekłość pisania uzasadnień pozostaje poza refleksją tego gremium. Widzę, że wszczynane są postępowania dyscyplinarne. Być może skala tego zjawiska jest nieporównywalnie większa, niż wynika to z liczby spraw rozpatrywanych w tych postępowaniach dyscyplinarnych, ale te postępowania są. Przecież jest rzecznik dyscyplinarny, który prowadzi te i inne sprawy. Oczywiście nie wolno mi tu ujawniać wszystkich informacji z uwagi na ochronę tajemnicy w związku z ustawą o ochronie informacji niejawnych. Ale, tak jak w każdym środowisku, tak i w tym środowisku występują różnego rodzaju patologie.

Ja w gronie członków Krajowej Rady Sądownictwa uchodzę za osobę dosyć niepokorną, zwłaszcza gdy idzie o ocenę kwalifikacji osób kandydujących do zawodu sędziego czy też wyrażających chęć zmiany stanowiska. Są sędziowie, którzy się przenoszą z sądownictwa powszechnego do sądownictwa administracyjnego. Dużo tu można by mówić o tych przesłuchaniach, dużo także o opiniach, które są formułowane przez zgromadzenia sędziów czy kolegia. Tam jest wiele różnego rodzaju nieprawidłowości, powiem delikatnie. Nie mam co do tego wątpliwości, zgadzam się z panem senatorem Rachoń, że spojrzenie na organizację pracy sędziów, na metodykę pracy sędziego może prowadzić do wielu różnego rodzaju wniosków, o których mówił pan senator Rachoń.

Chciałbym złożyć dwie poprawki dotyczące sprawy, o której mówili tutaj i pan minister, i pan

sędzia Roman Kęska, wiceprzewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa. To jest problem delegowania sędziego z jednego sądu do drugiego. Żeby nie było wątpliwości, ja tę tezę, niepopularną w środowisku sędziowskim, głoszę od dawna: jestem przeciwnikiem delegacji. Sędzia jest mianowany do określonego sądu, pracuje w określonym wydziale i – w moim przekonaniu – każda delegacja, każde czasowe przenoszenie sędziego, powierzenie mu obowiązków sędziego w innym sądzie w jakiś sposób naruszają, choć być może jest to teza bardzo odważna, nawet i konstytucyjne uregulowania dotyczące zasad powoływania sędziego. W końcu to prezydent powołuje, mianuje sędziego, i to mianuje do określonego sądu. Tymczasem dzisiaj są to nie tylko delegacje tak zwane poziome, czyli z jednego sądu tej samej instancji do innego, ale także pionowe, w dół i w górę, łącznie z delegowaniem do prowadzenia rozpraw w Sądzie Najwyższym. Może jest to problem ogólniejszy, ale nikt tego nie kwestionuje z punktu widzenia konstytucyjnych procedur i uprawnień samego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Tłumaczy się to zjawisko właśnie potrzebą usprawnienia pracy sędziów i, o czym mówił też pan senator Rachoń, uzupełnianiem braków kadrowych tam, gdzie one niekiedy występują czasowo. Rzeczywiście tak jest, nagle mamy do czynienia z dużym wpływem spraw w okręgu, w rejonie i trzeba ratować sytuację. Dotyczy to również, jak wiemy, Sądu Najwyższego, o czym mówiłem.

Co do delegowania poziomego, to tutaj problemu nie ma. Wszyscy się zgadzają na to, żeby utrzymać tę regulację prawną. Ona jest ujęta w art. 77 §8 ustawy. Proponuję tylko wprowadzić tutaj pewną zmianę redakcyjną. Mianowicie prezes sądu apelacyjnego może delegować sędziego sądu rejonowego, sędziego sądu okręgowego albo sędziego sądu apelacyjnego do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie równorzędnym lub niższym – tu jest ta delegacja pionowa, ale w dół – na obszarze apelacji...

I tu jest ta moja poprawka, a mianowicie: „po uzyskaniu zgody sędziego i kolegium sądu okręgowego właściwego ze względu na siedzibę sądu, do którego ma nastąpić delegacja.” W gruncie rzeczy to jest ten sam przepis, o tej samej treści, ma tylko troszeczkę inną redakcję.

W związku z nieustannymi wnioskami Krajowej Rady Sądownictwa, środowiska sędziowskiego, dotyczącymi delegacji pionowej, ale w górę, i jednocześnie mając na uwadze istotny opór ze strony ministra sprawiedliwości, na posiedzeniu komisji zaproponowałem kompromisowe rozwiązanie, które po pewnej modyfikacji – zaraz ją przedstawię – uzyskało akceptację Ministerstwa Sprawiedliwości. Jednak z tego, co usłyszałem w wystąpieniu pana sędziego Romana Kęski, wynika, że niespecjalne jest ono akceptowane przez Krajową Radę Sądownictwa. Mimo wszystko

(senator L. Kieres)

składam tę propozycję. Jest ona czymś pośrednim między stanowiskiem ministra sprawiedliwości a stanowiskiem Krajowej Rady Sądownictwa.

Mianowicie w szczególnie uzasadnionych przypadkach prezes sądu apelacyjnego może delegować sędziego sądu rejonowego albo sędziego sądu okręgowego do pełnienia obowiązków sędziego w sądzie wyższym, po uzyskaniu zgody sędziego i kolegium sądu, do którego ma nastąpić delegowanie... I tutaj słowa: „mając na względzie racjonalne wykorzystanie kadr oraz potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów działających na obszarze apelacji. Łączny okres delegowania nie może przekroczyć czternaście dni w ciągu roku.” Pan sędzia Kęska powiedział, że to jest niewiele, ale może w tych najbardziej dramatycznych przypadkach pozwoli to jakoś uporządkować sprawy w określonym sądzie. Nie chciałbym jednak – i dlatego nie ma tu więcej niż czternaście dni – by instytucja delegowania stała się, no właśnie, instytucją, czymś trwale wpisanym w organizację polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Tak że takie właśnie dwie poprawki składam, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Profesorze.

Bardzo proszę, pan marszałek Zbigniew Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ustawa, którą dzisiaj rozpatrujemy, to ustawa, na którą właściwie w jakiś sposób czekamy, bo, jak się wydaje, odbiór społeczny wymiaru sprawiedliwości w Polsce jest bardzo zły. I nie opowiadajmy sobie... nie przechodźmy nad tym do porządku dziennego. Myślę, że tak zwani zwykli ludzie uważają, że sądownictwo, cały wymiar sprawiedliwości daleko odbiega od tego, co można by sądzić o realizacji sprawiedliwości w naszym kraju. Sądzę, że ten kryzys, który istnieje, jest w gruncie rzeczy bardzo głęboki, i obawiam się, że bez głębszych prac, bez wypracowania szerokiego porozumienia różnych środowisk, różnych opcji politycznych, bez zmian w konstytucji naprawienie tego stanu faktycznie jest chyba niemożliwe. Muszę powiedzieć, że zawsze jestem pełen współczucia dla ministra sprawiedliwości, który z punktu widzenia obywateli ponosi odpowiedzialność za funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, ale narzędzia, którymi operuje, są niezwykle, ale to niezwykle słabe. Muszę powiedzieć, że jest to ostatnia funkcja, jakiej kiedykolwiek chciałbym się podjąć. W jaki sposób można kiero-

wać czymś, co do czego w gruncie rzeczy jest się pozbawionym kompetencji?

W tej chwili minister sprawiedliwości podjął przynajmniej jedną kwestię, taką, która w zasadzie leży w jego gestii, czyli kwestię administracyjną, uporządkowania systemu zarządzania administracyjnego sądami. I w gruncie rzeczy chwała mu za to, bo w innym przypadku w ogóle przestałby mieć kontakt z rzeczywistością.

Jednak ciągle, w moim przekonaniu, pozostaje nietknięta kwestia orzecznicza, kwestia granic niezawisłości sędziowskiej. Muszę powiedzieć, że coraz częściej spotykamy się z szokującymi wręcz wyrokami i orzecznictwem sędziów. I to spotykają się z tym wszyscy ludzie, na wszystkich szczeblach... Wynika to często z zupełnie różnych przyczyn: z przyczyn układowych, z przyczyn politycznych, po prostu z niedbalstwa. Wszystko to można znaleźć i wszystko to sobie spokojnie funkcjonuje, nie podlegając w zasadzie jakiegokolwiek kontroli ze strony obywateli.

Muszę powiedzieć, że model, który został w tej chwili przyjęty, to model, który bardzo słabo realizuje zasady państwa demokratycznego. De facto bowiem obywatele nie mają żadnego sposobu, żadnej możliwości, ażeby określać to, co jest ich domeną – bo to jednak obywatele określają, co jest sprawiedliwością, a nie sędziowie. Prawo jest pewnym narzędziem realizacji sprawiedliwości i jeżeli to prawo, to orzecznictwo rozmija się z pojęciem sprawiedliwości społecznej, to w takim momencie zaczyna się dziać źle. I na tym polega cały problem. Cóż, proszę państwa, wydaje mi się... Zresztą do tego dołożyło się wyodrębnienie prokuratury, która też uzyskała niezawisłość, ale z tą niezawisłością jest wcale nie tak najlepiej. Ta niezawisłość nie wiąże się z cechami charakteru orzekających sędziów czy prowadzących sprawy prokuratorów, tylko jest czymś, że tak powiem, danym od Boga, jest pozbawieniem społeczeństwa kontroli nad wymiarem sprawiedliwości, w gruncie rzeczy całkowicie. W pewnym sensie następuje alienacja całego korpusu sędziów, całego korpusu prokuratorów. Ja nie mówię, że to dotyczy wszystkich, ale niewątpliwie jest to proces, który objawia się coraz silniej. Mamy do czynienia z taką sytuacją, że właściwie istnieją osoby zupełnie niekontrolowane. Proszę państwa, jeżeli my się spotykamy z tym, że podczas kontroli oświadczeń majątkowych przez NIK w 2008 r. czy w 2009 r. znalazły się sądy, które odmawiały ujawnienia oświadczeń, no to... Przepraszam, gdzie my jesteśmy? Jesteśmy w jakiejś bananowej republice. Po prostu istnieje pewna grupa ludzi, których nie obowiązują ustawy. A tak było. W tej chwili znowu słyszymy, że powstał taki problem, iż kwestia oceny... Mówi się, że trzeba uniknąć tego, aby sędzia mógł powiedzieć, że dostał bardzo dobrą ocenę, bo wtedy byłoby wiadomo, że inny dostał bardzo złą. Czyli obywatele zostają pozba-

(senator Z. Romaszewski)

wieni możliwości jakiegokolwiek oceniania sędziów. KRS analizuje, przedkłada propozycje dotyczące sędziów i ma dziką pretensję do prezydenta, jeżeli on tych decyzji nie uznaje. No to może niech KRS kupi sobie faksymile podpisu prezydenckiego, to się daje zrobić. Tylko po co my uprawiamy tego rodzaju hipokryzję? Czemu to właściwie ma służyć?

Proszę państwa, sądzę, że ta ustawa, która została przedłożona przez rząd, jest w gruncie rzeczy tym, co w istniejącej sytuacji daje się zrobić. A w jakiej mierze to poprawi funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, w jaki sposób poprawi efektywność wymiaru sprawiedliwości, to po prostu zobaczymy z upływem czasu. W każdym razie ja osobiście przyjmuję podjęte działania pozytywnie, choć uważam, że jest to ciągle mało, mało, mało i nie odpowiada to na podstawowe problemy ustrojowe państwa. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Poproszę pana senatora Zbigniewa Cichonia.

Senator Zbigniew Cichoń:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Prezesie Krajowej Rady Sądownictwa!

Dzisiaj zastanawiamy się nad tym, co uczynić, żeby kondycja wymiaru sprawiedliwości w Polsce była lepsza. Rozważania te, podobnie jak i rozważania dotyczące drugiego sektora, który jest bardzo krytykowany i którego niedomagania może częściej nawet odczuwamy na własnej skórze czy na własnym zdrowiu, to znaczy służby zdrowia, wypada zacząć od jednego stwierdzenia. Proszę państwa, w Polsce liczba sędziów na sto tysięcy mieszkańców, tak jak liczba lekarzy na sto tysięcy mieszkańców, stawia nas w czołówce państw europejskich, również Unii Europejskiej. Tu już nie ma tego, czym się kiedyś załamaniano, gdy mówiono, że te służby niedomagają, ponieważ jest niewystarczająca ilość kadry, która miałaby wykonać przynależne jej zadania. Jeśli chodzi o sądy – a mamy w tej chwili ponad dziesięć tysięcy sędziów sądów powszechnych – to zostały one jeszcze wsparte dodatkowymi stanowiskami pomocniczymi, mianowicie asystentami sędziowskimi. I cóż? Zamiast poprawy sytuacji w dalszym ciągu są niedomagania. Zaczyna dochodzić do tego, że Rada Europy jest zmuszona wydawać specjalne rezolucje w sprawie nadużywania w Polsce stosowania instytucji aresztu tymczasowego, a więc nieposzanowania podstawowego prawa człowieka, jakim jest prawo do wolności. Albo musi przyjmować podobne rezolucje, względnie w ogóle tryb tak zwanego postępowania uproszczonego

w sprawach dotyczących przewlekłości postępowań, czy też musi przyjmować tryb postępowań pilotażowych w sprawach dotyczących systematycznego naruszania określonych praw – co, przypominać, miało miejsce w sprawie dotyczącej mienia zabużańskiego czy w sprawie dotyczącej uprawnień właścicieli względem ich nieruchomości w związku z tym, że przerzucano na nich ciężar związany z dofinansowaniem lokatorów, których nie stać było na płacenie czynszu mogącego pokryć koszty utrzymania substancji mieszkaniowej. Czyli były to sprawy dotyczące dziesiątek tysięcy ludzi. I właśnie przyjęto specjalną procedurę pilotażową dla spraw polskich. Tak więc ponieważ wytyczyliśmy nowe ścieżki postępowania przed europejskim trybunałem, wynikające z tego, że tak masowe były przypadki naruszenia praw. Aczkolwiek w tej ostatniej kwestii, jeśli chodzi o te sprawy pilotażowe, sądy miały może najmniej do powiedzenia, bo sprawa dotyczyła głównie postępowań przed organami administracyjnymi.

Proszę państwa, jest pytanie: czy omawiana ustawa jest w stanie poprawić kondycję wymiaru sprawiedliwości, a tym samym zmienić krytyczne oceny społeczeństwa co do funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości? Wydaje mi się, że nie. Bo, proszę państwa, problem jest gdzie indziej pogrzebany, tkwi w czym innym. To nie w strukturze organizacyjnej sądownictwa on tkwi, tylko w błędnych procedurach tworzonych, niestety, przez parlament, i to zarówno w procedurach karnych, jak i – a może zwłaszcza – w procedurach cywilnych. Przecież te wszystkie rozwiązania prawne, które funkcjonują, bardzo często uniemożliwiają merytoryczne rozpoznanie sprawy, a więc dają sędziom furtkę do tego, żeby nie przystąpić do merytorycznego rozpoznania. Mówię tu chociażby o instytucjach związanych, o czym już niejednokrotnie mówiłem, z opłatami sądowymi czy prekluzją dowodową, albo też z wymianą pism procesowych między pełnomocnikami. To instytucje, które pozwalają na to, żeby sąd w ogóle nie przystąpił do merytorycznego rozpoznania sprawy. Bo kiedyś wystarczyło, żeby pełnomocnik pomylił się co do wysokości opłaty sądowej, a już środek odwoławczy był odrzucony. I wystarczyło, żeby ktoś nie doręczył sądowi dowodu nadania pisma procesowego dla innego pełnomocnika, występującego po drugiej stronie, a już sąd takie pismo procesowe zwracał i nie dopuszczał dowodów, które były wnoszone w tymże piśmie procesowym. Na szczęście niedawno podjęliśmy inicjatywę w tej sprawie i zmierzamy to zmienić; oby powiodło się to również w Sejmie. Jest też problem instytucji związanych z tym, że ustanawia się jakieś prekluzje dowodowe – niestety, ta choroba zaczęła się od postępowań gospodarczych, a potem sięgnęła również postępowań cy-

(senator Z. Cichoń)

wilnych. W tej sytuacji obecnie sędzia, zamiast rozpoznawać tak jak dawniej sprawę i dociekać prawdy materialnej, został sprowadzony do roli instrumentu, sprawnego gracza, który ma się posługiwać jedynie procedurą, nie zważając na końcowe rezultaty i nie mając na celu uzyskania sprawiedliwego rozstrzygnięcia konkretnego problemu, z którym się przecież człowiek zwraca do sądu, bo w sądzie widzi właśnie sprawiedliwość, której poszukuje. A tymczasem zamiast znaleźć sprawiedliwość, zaczyna być uczestnikiem jakiejś niezrozumiałej dla niego gry, bo gdy składa wniosek, to okazuje się, że nie będzie on rozpoznany, gdyż są takie czy inne formalne uchybienia będące podstawą do tego, by sąd dalej nie procedował.

Tak że to jest przyczyna... Jak to mówią Niemcy, tu jest pies pogrzebany. Nie jest więc problemem samo zorganizowanie wymiaru sprawiedliwości w takie czy inne wydziały, bo to są często kwestie tylko techniczne. To, czy będziemy mieli osobny wydział penitencjarny w sądzie okręgowym, który będzie rozpatrywał sprawy warunkowych przedterminowych zwolnień, czy będzie to usytuowane w wydziale karnym, a nie penitencjarnym sądu okręgowego, to jest kwestia czysto techniczna. Tak samo jak to, czy będziemy mieli osobny sąd pracy i ubezpieczeń społecznych, czy będzie on na przykład funkcjonował w wydziale cywilnym – to też jest rozwiązanie czysto techniczne.

Podobnie jest z kwestią związaną z wprowadzeniem instytucji ocen okresowych sędziów. Ja uważam, że jest to, być może, jakieś remedium na problemy, ale nie za bardzo jestem przekonany, czy rzeczywiście wypada pójść w tym kierunku już na obecnym etapie. Mnie się wydaje, że osiągnęliśmy już pewien postęp co do instytucji, które by wprowadzały rzeczywistą kontrolę, zwłaszcza nad szybkością postępowania. Bo wprowadzono instytucję krajowej skargi na przewlekłe postępowania – i uważam, że to był pierwszy dobry krok, we właściwym kierunku. Zresztą było to wzorowane na rozwiązaniach włoskich, bo we Włoszech wymiar sprawiedliwości też był dotknięty pewnym dysfunkcjonalizmem, po czym wprowadzono tę instytucję, która coś w tej kwestii daje. Wprawdzie może jeszcze nie do końca jest to instytucja dobrze funkcjonująca w praktyce – trybunał strasburski też zwracał uwagę na to, że czasami dochodzi do takiego formalistycznego traktowania tej instytucji, wobec czego ona nie spełnia swojego zadania... Przypominam, że to było związane z tym, iż na przykład sądy uważały, że będą rozpoznawać skargę na opieszałość postępowania dopiero od momentu konkretnej instancji postępowania. Czyli przykładowo sprawa toczy się już w sądzie

okręgowym – a trwała bardzo długo, wręcz wlekle się w sądzie rejonowym – i ktoś na etapie postępowania w sądzie okręgowym składa skargę i pisze: moja sprawa ciągnie się od pięciu lat. A wtedy sądy stwierdzały: przepraszamy bardzo, ale my będziemy badać tylko to, czy ona się przedłużyła w sądzie okręgowym, czy nie, a to, co było w sądzie rejonowym, już nas nie obchodzi. A więc było to znowuż takie interpretowanie prawa, które rzeczywiście zaczynało czynić z tego prawa fikcję. Ale trybunał strasburski wyraźnie stwierdził, że sądy powinny oceniać w tego typu skargach całość postępowania, biorąc pod uwagę długotrwałość całego postępowania...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Panie Senatorze, minutka.)

Tak, już będę kończył.

Proszę państwa, ja generalnie wnoszę jedną poprawkę, którą zaraz złożę na piśmie. Uważam, że pewne rzeczy są tutaj bardzo pozytywne – na przykład sprecyzowanie wymogów dla osób spoza zawodu sędziego, które kandydują do stanowiska sędziego. I uważam, że pewnym plusem jest to, że sprecyzowano, iż taki kandydat – na przykład adwokat czy radca prawny – powinien przedstawić sygnatury stu spraw, które prowadził. Aczkolwiek mam pewną uwagę co do wprowadzanego sformułowania, które jest może trochę niefortunne. Bo jest tu wymóg przedstawienia stu spraw, w których występowało się w charakterze zastępcy procesowego. I to trzeba, proszę państwa, uzupełnić przez sformułowanie „lub obrońcy”, bo przecież, jak wiemy, obrońca nie jest zastępcą procesowym, a w związku z tym takie alternatywne rozwiązanie powinno tu wystąpić.

Uważam też, że w przypadku zawodów spoza stanu sędziowskiego powinno się wymagać, żeby kandydat przedłożył nie tylko sygnatury spraw, ale również żeby przedłożył opinie prawne. Bo w przepisie zapisano, że ma przedłożyć sygnatury stu spraw lub odpisy opinii, które złożył. Ale, proszę państwa, ja nie wyobrażam sobie, żeby to miało być rzeczywiście alternatywne rozwiązanie. Bo jaki to jest adwokat czy radca prawny, który nigdy w życiu nie występował w sądzie, a przedkłada tylko opinie prawne jako materiał do oceny tego, czy on będzie dobrym sędzią? Przecież jeżeli on ma być sędzią, to musi przemawiać! Nie ma sędziów milczących, podobnie jak – czy tym bardziej – nie ma milczących adwokatów. W związku z tym ktoś, kto jest...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Tak, słyszymy, mamy tu namacalny dowód na to.) (Oklaski)

...adwokatem, a nie prowadzi spraw... Proszę państwa, uważam, że ktoś taki ma tak nikły dorobek...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Panie Mecenasie, kończymy.)

...że nie powinien kandydować na stanowisko sędziego. Dziękuję bardzo, składam tę poprawkę i już nie przedłużam.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo. Dostarczy pan ją...

(*Senator Zbigniew Cichoń: Państwo mieli ją przynieść, bo jeszcze trwało jej formułowanie...*)

Tak, dobrze. Przyjmiemy.

I pan senator Piotr Łukasz Andrzejewski. Proszę bardzo, następny pan mecenas.

Czy jeszcze ktoś chce się wpisać na listę? Nie? Dziękuję bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Ustawa ta jest potrzebna. Zresztą co jakiś czas nowelizujemy ustawę o ustroju sądów powszechnych. Przez dwadzieścia parę lat było... już nawet nie wiem ile – chyba kilkanaście – nowelizacji, przez które przeszliśmy. Niektóre były negowane, inne zmieniane...

Jest jednak pewne bardzo istotne zagadnienie, którego nie sposób zostawić tylko samorządowi zawodowemu adwokatów, radców, sędziów, mianowicie ocena poprawności działań. W przypadku innych zawodów nie jest to takie ważne, ale w przypadku sędziów jest to szczególnie ważne, dlatego że korzystają oni ze szczególnego uprawnienia wynikającego z niezawisłości sędziowskiej, która często przedzierzga się w dowolność sędziowską. Mamy z tym do czynienia. Mieliśmy z tym do czynienia szczególnie w okresie lat osiemdziesiątych, ale z tym samym mamy do czynienia także dzisiaj.

Dlatego też trzeba mówić, tak jak w zawodzie lekarskim, że na pewno istnieje zjawisko zaniedbania w wykonywaniu tego zawodu, tej misji i tej władzy, a także zjawisko błędu w sztuce. Jest w zasadzie wewnętrzna droga służąca ocenie i dyscyplinowaniu w ramach postępowań dyscyplinarnych, ale wiemy, jak to wygląda. Podobnie jest w korporacji adwokackiej, radcowskiej, lekarskiej, niby dla czego ma być z tego wyłączona korporacja sędziowska, bo jest to forma korporacji.

Jestem za tym, żeby jak najdalej od organów władzy rządowej czy samorządowej, oczywiście w sensie samorządu terytorialnego, odbywało się wykonywanie funkcji władczych, delegowanych poza władzę ustawodawczą i władzę wykonawczą, dotyczy to zwłaszcza władzy sądowniczej, ale trzeba znaleźć środek, który pozwoli korygować to, co jest patologią bądź odstępstwem od zasad państwa prawnego i tych zasad, które mówią o prawie do rzetelnego procesu. Stara maksyma łacińska mówiła: *da mihi factum, dabo tibi ius*.

Sędziowie w myśl prowadzonej zresztą i przeze mnie w ramach projektu konstytucji NSZZ „Solidarność” i ugrupowań centroprawicowych działalności i zapisu dotyczącego trzeciej władzy zgodnie z koncepcją podziału władz mówili wyraźnie: tę władzę sprawują sędziowie w ramach orzeczni-

ctwa. Trzeba odróżniać tych, którzy sprawują tę władzę poprzez ferowanie orzeczeń, od całego aparatu administracyjnego, organizacyjnego, którym zajmuje się urząd sądowniczy. To nie sądy, a sędziowie są źródłem władzy i to nie sądy, a sędziowie są bardzo często źródłem błędów i zaniedbań orzeczniczych.

Liczba spraw w Strasburgu, w których występowałem i o których mówił mój przedmówca, jest zaskakująca, jeśli chodzi o piętnowanie władzy sądowniczej w Polsce, orzeczeń, nadużyć tej władzy, a raczej zaniedbań w sprawowaniu tej władzy. Pozostaje pytanie: czy niezawisłość sędziowska jest poza wszelką kontrolą i czy wystarczy wewnętrzne postępowanie dyscyplinarne? Zawsze miałem wątpliwości. Miałem te wątpliwości na podstawie praktyki prowadzonej w latach osiemdziesiątych procesów politycznych, wtedy też miałem zaszczyt występować jako obrońca w procesie politycznym pani marszałek. Mówię o sprawach, kiedy to w aktach sprawy przed naradą sędziowską był już przygotowany i przez jednego sędziego, nie przez ławników, podpisany wyrok skazujący z karą, ze wszystkim, z uznaniem winy. Oczywiście reakcja była stosowna, szedłem do prezesa wydziału i prosiłem o wznowienie itd., nie będę tego kazusu opisywał. Takie sprawy były nagminne, nie tego typu, ale mówię o zależności orzekania w spolegliwości wobec oczekiwań władz albo aktualnej polityki.

Przykro mi bardzo, ale dzisiaj w dalszym ciągu można wskazać tego typu przykłady. Przykłady są różne. Przykładem jest wysyłanie Lecha Kaczyńskiego na badania psychiatryczne czy sprawa Adama Słomki... Przepraszam, wysyłanie Jarosława Kaczyńskiego na badania psychiatryczne w związku ze śmiercią Lecha Kaczyńskiego i tym, że brał środki uspokajające, czy zupełnie inna sprawa, sprawa Adama Słomki, którego skazuje się na areszt po to, aby go poddać badaniom psychiatrycznym, bo w latach osiemdziesiątych miał uraz. Rzeczywiście, miał wiele urazów, usiłowano dokonać zamachu na jego życie w więzieniu i matkę mu zabił, najechał ówczesny komendant Policji w Katowicach. Ten człowiek dzisiaj dochodzi swoich roszczeń, chce, aby tych ludzi osądzić, bo nie zostali osądzeni, i z racji tego jest uważany za aberranta psychicznego. Sąd kieruje go... Mało tego, na skutek wadliwego doręczania uznaje, że on się uchyla przed sądem, uchyla się od badań psychiatrycznych, dlatego sąd stosuje w stosunku do niego wielotygodniowy areszt. To jest polityczne nadużycie władzy sądowniczej.

Wobec tego jest problem odpowiedzialności sędziów za tego typu nadużycia. Ta odpowiedzialność dzisiaj praktycznie nie istnieje, a jeżeli do tego mamy orzeczenie, dotąd zresztą nieuchylone, Sądu Najwyższego, który mówi, że sędziowie stosujący nieistniejące prawo w sensie legalnym, jak dekret o stanie wojennym w pierwszych proce-

(senator P. Andrzejewski)

sach, w których też brałem udział i za co miałem dyscyplinarki, bo mówiłem, że jest to nielegalne prawo, więc twierdzono, że podważam system prawa PRL... Dziś Trybunał Konstytucyjny potwierdził, że sędziowie orzekali na podstawie nielegalnego prawa, czyli stosowali nadużycia orzecznicze, zatem są przestępcami w togach, a było im to mówione, podnosiliśmy to jako pełnomocnicy, więc nie mogą się zasłaniać niewiedzą. Tymczasem dzisiaj Sąd Najwyższy mówi, że oni nie ponoszą żadnej odpowiedzialności, bo stosuje się takie prawo, jakiego akurat władza sobie życzy, mimo że jest to prawo źle opublikowane, działające wstecz, łamiące wszystkie zasady. Dzisiaj Sąd Najwyższy śmie powiedzieć, że to rozgrzesza sędziów i zwalnia z jakiegokolwiek odpowiedzialności.

To pokazuje, w jakim państwie żyjemy i jak wygląda dzisiaj samoobrona i solidarność sędziów dzisiaj funkcjonujących, często tych samych, robiących karierę, którzy orzekali wówczas w sposób naruszający zasady państwa prawnego i rzetelności stosowania prawa. Jak wygląda dzisiaj ocena tych sędziów? Jest to bardzo niebezpieczna praktyka. Niech sędziowie złączą się w piersi i zmieni się stanowisko Sądu Najwyższego wobec tego typu rozgrzeszania między innymi sędziów hitlerowskich, bo w tej sytuacji ich też trzeba rozgrzeszyć. Oni też stosowali prawo zbrodnicze, ale takie było, więc takie stosowali. Mamy te problemy, mamy te problemy dzisiaj.

W związku z tym pojawia się taka sprawa. Oczywiście administracja rządowa nie powinna się wtrącać w funkcje orzecznicze, ale jakiś nadzór zewnętrzny, tak jak w przypadku samorządu adwokackiego, przynajmniej w drugiej instancji, nad tym, jak jest stosowane postępowanie dyscyplinarne, powinien być. Tego mi w tej ustawie może trochę brakuje.

Ja przypomnę. Myśmy tu, na tej sali, w Senacie, w 1992 r. wnieśli poprawkę do ustawy o ustroju sądów powszechnych, mówiącą o tym, że w stosunku do sędziego, który sprzeniewierzył się niezawisłości sędziowskiej, winien być rozważany z wniosku zewnętrznego, ale za aprobatą, w dwuinstancyjnym postępowaniu quasi-dyscyplinarnym samorządu sędziowskiego wniosek o pozbawienie prawa wykonywania zawodu, a nie tylko przeniesienie w stan spoczynku. Z różnych względów zostało to zanegowane przez ówczesnego sędziego Działochę w trzyosobowym składzie Trybunału Konstytucyjnego po rocznym obowiązywaniu tego prawa w polskim systemie.

Wydaje mi się, że dzisiaj w tym systemie czegoś brakuje w zakresie zewnętrznej kontroli i odpowiedzialności sędziów za orzeczenia. Czy nie powinno być odpowiedzialności majątkowej za te orzeczenia, które podważył trybunał strasburski? Dlaczego cały czas państwo polskie ma płacić za błędy i zanie-

dbania sędziów? I to przy takiej ich liczbie. Niech oni się szkolą, niech oni będą niezawisli, ale ich orzecznictwo powinno być weryfikowane, może nie poprzez daleko idący nadzór, ale w zakresie szkód, jakie przynoszą te orzeczenia, w takim zakresie, w jakim robi to stowarzyszenie pokrzywdzonych przez wyroki sądowe. Bo już jest cała masa ludzi pokrzywdzonych przez orzecznictwo sądów.

Oczywiście nasza transformacja ustrojowa dała sędziom jeszcze jeden oręż – była o nim tutaj mowa – w postaci pogorszenia sytuacji pod sądnych, jeśli chodzi o kodeks postępowania karnego. To, co zarzucałem... To, co było podstawą rewizji nadzwyczajnych pierwszego prezesa Sądu Najwyższego w wielu procesach politycznych, dzisiaj jest dopuszczalne. Chodzi mianowicie o oddalanie wniosków dowodowych na podstawie k.p.k. – Sejm i Senat to uchwały, a prezydent podpisał – bo one mogą przeciągać postępowanie. Na Boga! Jeżeli są dowody, które wskazują na niewinność, ale zostały one ujawnione dopiero pod koniec długoletniego postępowania, to takie działanie jest pozbawieniem prawa do obrony. I to dzisiaj jest zapisane w kodeksie postępowania karnego. Dla mnie jest to pogorszenie sytuacji proceduralnej w porównaniu z tą, która była w PRL. Wówczas może sędziowie byli zależni, ale mogliśmy się powoływać na procedurę. A dzisiaj jesteśmy zdani w tym zakresie na łaskę i niełaskę swobodnego uznania sędziego. Dzisiaj jest gorsza sytuacja w tym zakresie, jeśli chodzi o przepisy i prawa podsądnego, niż w okresie peerelowskim. Mówię to z całą odpowiedzialnością.

Jak wyglądają procesy? Prosiłem ministra Kwiatkowskiego o interwencję, bo jestem od 1993 r. pełnomocnikiem, przedstawicielem społecznym w procesie sprawców Grudnia 70... No, przecież to jest kpina z wymiaru sprawiedliwości! Sprawa pokrzywdzonych i oskarżonych, którzy twierdzą, że są niewinni... No, jeżeli tak jest, to należy im się wyrok uniewinniający, a jeżeli są winni, to ze względu na pokrzywdzonych powinien zapaść wyrok skazujący. Tu nie chodzi o karę, tylko o ocenę. Tymczasem ciągle jest taka sytuacja, iż wiadomo, że to jest proces, który się nigdy nie skończy, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę to, co się dzieje teraz. Niedługo minie dwadzieścia lat, odkąd ciągnie się to postępowanie, akt oskarżenia został wniesiony w 1993 r. i te figury, ta niby chęć osądzenia przez wszystkie składy orzekające, a w gruncie rzeczy odżegnywanie się, ucieczka od sądenia... No i proszę, minister Kwiatkowski prosi prezesa sądu, przewodniczącego wydziału o zdyscyplinowanie. Wyznacza się trzy, cztery terminy miesięczne, ale odbywa to się w jeden, dwa i to tylko formalnie, bo albo ten choruje, albo tamten. Ale wbrew temu, czego się było można spodziewać, to nie ława oskarżonych wymarła. Wypadki dotyczyły sędziów, został zdekompletowany skład sędziowski, nawet zapasowi sędziowie... No i musimy za-

(senator P. Andrzejewski)

czą od nowa. Nigdy tego nie skończymy. Właśnie tak wygląda dzisiaj w Polsce prawo do sądu, to jest *pars pro toto*, część za całość. Odpowiedzialność sędziów, prezesów, dyrektorów w tym zakresie, w związku z naruszeniem praw pokrzywdzonych i podsądnych, prawa do wydania wyroku, nie tylko w rozsądnym terminie, ale w ogóle prawa do wydania wyroku, powinna istnieć, a nie istnieje. W związku z tym jest to zagadnienie ciągle otwarte. I myślę, że to jest wyzwanie nie tylko dla sędziów, których władzę uważam wbrew pozorom za jedną z najważniejszych w ramach podziału władz w państwie demokratycznym, ale także dla nas.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Piętnaście minut...)

I myślę, że my powinniśmy sprostać temu, co wynika, po pierwsze, z udrożnienia funkcjonowania tej władzy, ale, po drugie, z pociągnięcia do odpowiedzialności i obciążenia nią – i chodzi tu nie tylko o odpowiedzialność dyscyplinarną, ale także o materialną – sędziów, których orzecznictwo wykracza ponad to, co jest zadaniem wymiaru sprawiedliwości. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli senatorowie: Janusz Rachoń, Piotr Zientarski, Leon Kieres i Zbigniew Cichoń.

Zamykam dyskusję.

Ponieważ zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, zapytam, czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków.

Zapraszam.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Grzegorz Walejko:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Szanowni Państwo! Panie i Panowie Senatorowie!

Oczywiście w tej sytuacji proceduralnej komisje ustosunkują się... Ja od razu mogę powiedzieć, że poprawka, która została przedstawiona przez pana senatora Kieresa, jest właśnie tym, że tak powiem, wyjściem, które pozwoli na uwzględnienie postulatu dotyczącego pogodzenia... konieczności unikania nadmiernej liczby delegacji sędziów, i równocześnie da pewien instrument służący w sytuacjach nadzwyczajnych ratowaniu spraw, które powinny się odbywać, a nie mogą, kiedy okazuje się, że są jakieś szczególne trudności w zorganizowaniu składu sędziowskiego. W związku z tym mogę z góry zapowiedzieć, że ta poprawka zostanie całkowicie poparta przez stronę rządową.

Jeśli chodzi o pozostałe poprawki, to, jak sądzę, będzie dyskusja na posiedzeniu komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisję Ustawodawczą o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Jeszcze raz dziękuję bardzo panu ministrowi. Do zobaczenia na posiedzeniu komisji.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Przypominam, że jest to projekt ustawy wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Jest on zawarty w druku nr 1174, a sprawozdanie komisji w druku nr 1174S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, senator Grażynę Sztark, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Senator Grażyna Sztark:

Jeżeli państwo pozwolicie, to ja może z tego miejsca to przedstawię, bo to jest drugie czytanie i naprawdę to nie będzie długie.

Ja tylko przypomnę, Szanowni Państwo, że projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Trybunał Konstytucyjny uznał, że możliwość wymierzenia osobie fizycznej, która naruszyła obowiązek opłacania składek na ubezpieczenie społeczne lub innych składek pobieranych przez ZUS, sankcji w postaci dodatkowej opłaty oraz jednocześnie kary za to przestępstwo lub wykroczenie jest niezgodna z konstytucją. Projekt ustawy wprowadza więc zastrzeżenie, że podleganie odpowiedzialności za przestępstwo lub wykroczenie łączy możliwość wymierzenia dodatkowej opłaty.

Przypomnę państwu, że Trybunał Konstytucyjny uznał i przypomniał jednocześnie, iż wskazana zasada niekarania podwójnie za to samo wykroczenie należy do fundamentalnych zasad prawa karnego, co w konsekwencji czyni ją także elementem zasady państwa prawnego. Wyraża ona zakaz podwójnego karania, stosowania środka represyjnego wobec tej samej osoby fizycznej za popełnienie tego samego czynu zabronionego. Podwójne karanie tej samej osoby za ten sam czyn stanowi bowiem naruszenie

(senator G. Sztark)

zasady proporcjonalności reakcji państwa na naruszenie obowiązku prawnego. Jak podkreślono w uzasadnieniu tego wyroku – może tutaj przytoczę fragment, bo to będzie chyba najlepsze uzasadnienie – zarówno oparte na konstytucji orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, jak i obowiązujące Polskę akty prawa międzynarodowego przyjmują szerokie rozumienie zasady *ne bis in idem*. Obejmuje ona bowiem przypadki zbiegu odpowiedzialności za czyny sankcjonowane zarówno z mocy prawa karnego, jak i z mocy innych przepisów prawa publicznego, w szczególności prawa administracyjnego, jeśli przewidują one środki o charakterze represyjnym.

Marszałek Senatu w dniu 11 kwietnia 2011 r. skierował projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej w celu rozpatrzenia go w pierwszym czytaniu. Komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 15 czerwca 2011 r. rozpatrzyły w pierwszym czytaniu przedstawiony przez wnioskodawców projekt ustawy i wnoszą o przyjęcie bez poprawek załączonego projektu ustawy oraz projektu uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Przypomnę zapis art. 1. W ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w art. 24 ust. 1 otrzymuje brzmienie: „W razie nieopłacenia składek lub opłacenia ich w zaniżonej wysokości, Zakład może wymierzyć płatnikowi składek dodatkową opłatę do wysokości 100% nieopłaconych składek. W stosunku do osób fizycznych, które za ten sam czyn ponoszą odpowiedzialność za przestępstwo lub za wykroczenie, dodatkowej opłaty nie wymierza się. Od decyzji w sprawie wymierzenia dodatkowej opłaty przysługuje odwołanie do sądu według zasad określonych w art. 83”.

Oczywiście ustawa wchodzi w życie po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że Komisja Ustawodawcza upoważniła do jej reprezentowania również senator Grażynę Sztark.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu uchwały? Przypominam, że rząd reprezentuje w tej sprawie pan minister Marek Bucior.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior. Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Wobec tego otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji. Wnioski legislacyjne mogą obejmować wyłącznie zmiany zmierzające do wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oraz ich niezbędne konsekwencje.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. Trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Dziękuję, Panie Ministrze, dziękuję, Pani Minister.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siedemnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1289, a sprawozdanie komisji – w drukach nr 1289A i 1289B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Rafała Muchackiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę uprzejmie.

Senator Rafał Muchacki:

Dziękuję uprzejmie, Pani Marszałek.

Panie i Panowie Senatorowie! Celem ustawy jest wydłużenie o trzy lata, czyli do końca 2014 r., wejścia w życie przepisów powodujących reorganizację działalności Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej na posiedzeniu w dniu 26 kwietnia przeprowadziła głosowanie. Były 3 głosy za, 2 – przeciw, a 1 senator wstrzymał się od głosowania. Wobec tego rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Bardzo dziękuję za tak zwięzłe przedstawienie sprawozdania.

Proszę teraz sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Piotra Gruszczyńskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

(wicemarszałek G. Sztark)

(Senator Stanisław Kogut: Do dyskusji się zapisuję. Poprawek nie będę wnosił.)

Pan senator Kogut...

(Senator Stanisław Kogut: Dzień dobry.)

Dzień dobry, Panie Senatorze. Na razie nie jest pan proszony o zabranie głosu.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Piotr Gruszczyński:

Pani Marszałek! Pani Minister! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych projekt ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych.

Celem ustawy jest wydłużenie o trzy lata wejścia w życie przepisów powodujących reorganizację działalności Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Reorganizacja ta spowoduje między innymi utratę osobowości prawnej przez PFRON.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami PFRON jest jednostką organizacyjną posiadającą osobowość prawną, kierowaną przez zarząd wraz z powoływanym przez premiera prezesem. Obsługę zarządu wykonuje biuro funduszu. PFRON może posiadać oddziały.

Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych miała z dniem 1 stycznia 2012 r. spowodować, iż PFRON stałby się funduszem celowym w rozumieniu nowej ustawy o finansach publicznych, to znaczy stałby się jedynie rachunkiem bankowym. Zadania funduszu miałyby wykonywać minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego przy pomocy biura obsługi funduszu. Zadania obecnych oddziałów miałyby być przejęte przez marszałków województw.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych obradowała 26 lipca bieżącego roku. Projekt tej ustawy został przyjęty przez senatorów jednogłośnie, bez poprawek. Dziękuję, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo panom senatorom.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów. Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Przypomnę, że rząd reprezentują pani minister Hanna Majczyk i pan minister Jarosław Duda.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Dziękuję bardzo za możliwość zabrania głosu, dziękuję bardzo.)

Pani Minister?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majczyk: Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.)

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawicieli rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę pana senatora Stanisława Koguta o zabranie głosu.

Zapraszam, informuję, że...

(Senator Stanisław Kogut: Komórkę muszę wyłączyć.)

...obowiązuje regulaminowe dziesięć minut, wyłączenie komórki oczywiście również.

(Senator Stanisław Kogut: Wyłączę, żeby nie...)

Ale czas już liczymy.

(Senator Stanisław Kogut: Proszę, nie będzie długo.)

Proszę udowodnić.

Senator Stanisław Kogut:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Pani Minister! Panie Ministrze! Drodzy Goście!

Nie ukrywam, że będziemy głosowali za tą ustawą, bo nie może być takiej sytuacji, że PFRON straci osobowość prawną. Drodzy Państwo, ja od lat społecznie zajmuję się osobami niepełnosprawnymi i powiem, że nie można ciągle manipulować PFRON, dostosowywać go do finansów, budżetu państwa.

Pamiętam dokładnie, jak myśmy tu występowali, kiedy pracowaliśmy nad nowelizacją ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej z 1997 r. Zapadły wtedy decyzje, wszyscy państwo je podjęli – dla mnie osoba niepełnosprawna jest podmiotem, nie rzeczą – że będziemy nowelizować ustawę o rehabilitacji zawodowej i społecznej w ten sposób, że pełnomocnik osób niepełnosprawnych będzie umocowany przy premierze Rzeczypospolitej Polskiej. Trzeba patrzeć w ten sposób, Drodzy Państwo: to nie jest dla jednego rządu, ino na pokolenia... Ciągłe powoływanie się na to, że nie wiadomo, jakie ustawy są potrzebne... A wystar-

(senator S. Kogut)

czy spojrzeć na konstytucję Stanów Zjednoczonych, gdzie na kilku stronach są umocowane wszystkie prawa osób niepełnosprawnych.

Droży Państwo, czytałem ten projekt ustawy i sądzę, że w ciągu trzech lat wypracujemy to, aby osoby niepełnosprawne, ta sześciomilionowa rzesza osób niepełnosprawnych, była poważnie traktowana. A to, co obserwuję w projekcie nowelizacji tej ustawy... Kompetencje pełnomocnika są wzmacniane, ale likwidowany jest PFRON, co przeciąga się do 2015 r. Ja jestem za pełną decentralizacją władzy i przekazaniem jej na dół, ale proszę państwa... Ja od kilku lat obserwuję, co się dzieje, kiedy następuje decentralizacja. Szanowny Panie Senatorze, Panie Pełnomocniku, ja mogę powiedzieć o pełnej decentralizacji, kiedy to programy poszły do samorządów i do dzisiaj nie wiadomo, jak te programy są realizowane. Osoby niepełnosprawne przychodzą do biur... Na przykład kwestia skierowań do powiatowych centrów pomocy rodzinie. Dostosowanie mieszkań, łazienek do potrzeb niepełnosprawnych. Osoba niepełnosprawna po prostu nie wie, gdzie ma to załatwić. Jeśli mówimy o PCPR, to pan dobrze wie, że wskaźniki... Pieniądze naliczane są dla powiatów i później okazuje się, że rękę podnoszą radni. A to jest subwencja na realizację jakiegoś programu, to nie jest dotacja. Oni mogą zrobić, to co im pasuje... Ja podam przykład. Są takie powiaty, w których na warsztaty terapii zajęciowej na jednego uczestnika jest przeznaczona pełna kwota, to jest 1 tysiąc 117 zł, ale są też takie, gdzie jest przeznaczonych 800 zł. Jestem o takich sytuacjach poinformowany. Dlaczego tak jest? Przecież była kontrola NIK i okazało się, że warsztaty terapii zajęciowej... Niektórzy senatorowie, którzy byli marszałkami, mogą być dumni, bo Warsztat Terapii Zajęciowej w Stróżach wypadł najlepiej w Polsce.

Problemy osób niepełnosprawnych muszą być globalnie, Droży Państwo, rozwiązane. Jeżeli jest tu mowa o 300 milionach zł... Droży Państwo, ja boleję nad tym, że ktoś nie czuje tego tematu... Zgodnie z ustawą o rehabilitacji zawodowej i społecznej 10% uczestników warsztatów terapii zajęciowej powinno wychodzić na otwarty rynek pracy. U nas wychodzi w granicach 20%. Nieraz w mediach mówią, że te 300 milionów zł jest źle zagospodarowane. To jest nieprawda. Niech pokazują te miejsca, gdzie faktycznie niewłaściwie się wykorzystuje pieniądze, gdzie stowarzyszenia... Ja nie mam prawa o tym mówić, ale niektóre stowarzyszenia pieniądze wykorzystują, ale nie realizują konkretnych programów.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Państwo Ministrowie! Droży Goście! Uważam, że trzeba być konsekwentnym i dlatego musi zostać

znowelizowana ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej. Mnie jako senatora, ale przede wszystkim jako człowieka, który całe dorosłe życie poświęcił niepełnosprawnym, nie interesuje to, jakie koalicje będą rządzić. Mnie interesuje to, żeby osoby niepełnosprawne miały przedstawiciela właściwie umocowanego prawnie, podlegającego premierowi. Bo mniejszości mają, nie będę mówił o innych mniejszościach, które też mają... Panie Ministrze, z wielkim szacunkiem, ale dajmy na to, kwestia usytuowania teraz tego pełnomocnika... A pani minister pracy i polityki społecznej, pani Fedak, powie tak: panie, ma pan o tym nie mówić. I nie będzie pan mówił, bo wykonuje pan polecenia swojej szefowej. Tak jest, ja obserwuję wiele rzeczy...

Żeby nie przeciągać, powiem tak. Będziemy głosowali za tą ustawą, bo przez trzy lata utrzymuje osobowość prawną PFRON. Ale popatrzmy, że jednych traktuje się lepiej, a drugich gorzej. Na przykład narodowemu funduszowi ochrony środowiska pozostawiono osobowość prawną, pozostawiono, a tych niepełnosprawnych ludzi, w obronie których zawsze stanę, traktuje się po prostu po macoszemu. Bądźmy konsekwentni. To, co mówiłem na posiedzeniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej: nie tylko ja, ino my. Przez całe dwie kadencje walczyliśmy o to, żeby ta sprawa faktycznie została rozwiązana. Dziękuję, Pani Marszałek, dziękuję państwu. Przepraszam za moje emocjonalne wystąpienie, ale, Droży Państwo, ja w taki sposób podchodzę do spraw, które dotyczą osób niepełnosprawnych. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Bardzo dziękuję.

A chyba bardziej zadowolony jest pan minister Duda, że na tym etapie pan senator skończył...

I pan senator...

(Głos z sali: Senator Augustyn.)

Tak, bardzo proszę. Nie było zapisane...

Pan senator Mieczysław Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Państwo Senatorowie!

Jako przewodniczący Komisji Rodziny i Polityki Społecznej z wielką radością witam tę ustawę. Uważamy ją za częściowe zwycięstwo w naszych staraniach o odpowiednią rolę Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych.

Zgoda ze wszystkim, co powiedział pan senator Kogut. Wspólnie i zgodnie uchwalaliśmy stanowisko w tej sprawie. Miło mi informować państwa, że uczestniczyłem w tym ważnym spotkaniu u ministra finansów, które zdecydowało o tym przedłożeniu sejmowym.

(senator M. Augustyn)

Chcielibyśmy, żeby ten czas został dobrze spożytkowany. Nie chcę przez to powiedzieć, że wszystko, co w PFRON się dzieje, jest dobre. Jest wiele rzeczy, które trzeba zmienić, które trzeba naprawić, ale trzeba to robić w atmosferze stabilności. O taką stabilność apelowały wszystkie stowarzyszenia skupiające osoby niepełnosprawne oraz pracodawcy, ale, co chcę podkreślić, nie tylko pracodawcy zatrudniający osoby niepełnosprawne. Trzeba pamiętać, że Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych jest wynikiem pewnej umowy społecznej. Ona nigdy nie została spisana, ale de facto funkcjonuje między przedsiębiorcami, którzy zatrudniają osoby niepełnosprawne, a jeśli nie zatrudniają, to łożą na PFRON po to, żeby Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych tworzył warunki do zatrudniania osób niepełnosprawnych. Pracodawcy dzięki niezależności PFRON mają spory udział w tworzeniu programów, jakie są w ramach funduszu realizowane ze środków pochodzących przecież od przedsiębiorców. Gdyby fundusz stracił osobowość prawną, dysponentem tych środków byłoby samodzielnie ministerstwo. Pracodawcy i organizacje osób niepełnosprawnych straciłby obecny wpływ na funkcjonowanie funduszu. Byłoby to rozwiązanie, moim zdaniem, niewłaściwe, idące w poprzek oczekiwaniom środowisk. Dlatego cieszę się, że pan minister Rostowski uznał nasze argumenty i że znaleźliśmy czas na spokojną rozmowę o tym, jak Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych powinien funkcjonować.

Zgadzam się również z tym, co powiedział pan senator Kogut o potrzebie zmian ustawowych. Tak, taka potrzeba jest. Mamy szansę na to, aby z panem pełnomocnikiem – mam nadzieję, że tym samym – w przyszłości rozmawiać na ten temat. Dlaczego tego do tej pory nie zrobiono? Dlatego, że cały czas byliśmy pod presją dwóch okoliczności. Przede wszystkim pilnego dostosowania tej ustawy do zmieniających się wymogów Unii Europejskiej. Pamiętacie państwo, to była duża zmiana wywołująca ogromny niepokój wśród osób niepełnosprawnych, wśród pracodawców. Przeszliśmy przez to pięknie, bo rezultat był pozytywny. Wzrost zatrudnienia osób niepełnosprawnych to duże osiągnięcie. Niestety w tej naszej ustawie wpisany jest, że tak powiem, mechanizm samozagłady na zasadzie im lepiej, tym gorzej: im więcej osób zatrudniają pracodawcy, tym mniej wpłacają. A jeśli mniej wpłacają, to mniej jest środków na finansowanie miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych. Byliśmy tego świadkami i potrzebna była w końcówce roku druga pilna nowelizacja. To były powody, dla których pewnych spraw strukturalnych nie udało się jeszcze podjąć i załatwić. Efektywność wydawania środków w ramach PFRON pozostawia w niektórych obszarach sporo do życzenia. Zyskujemy czas, by to naprawić. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy – Ordynacja podatkowa.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1288, a sprawozdania komisji w drukach nr 1288A i 1288B.

Poproszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Janusza Sepioła, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo.

Senator Janusz Sepioł:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

15 lipca Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy – Ordynacja podatkowa. Był to projekt poselski przygotowany przez komisję „Przyjazne Państwo”. I trzeba powiedzieć, że do Senatu ten projekt dotarł w formie bardzo zmienionej, znacznie okrojonej. Właściwie z trzech dużych wątków tej ustawy ostał się jeden związany z głównym celem, jakim było zwiększenie transparentności udziału poszczególnych urzędników w procesie wydawania rozstrzygnięć dla obywateli. Ustawa wprowadza bowiem obowiązek zakładania metryk do wszystkich spraw objętych decyzjami administracyjnymi, metryk, w których byłyby odnotowane wszystkie osoby biorące udział w postępowaniu, od strony administracyjnej wnoszące coś do sprawy, i wszystkie podejmowane czynności wraz z odesłaniem do dokumentów określających te czynności. Podobnie takie metryki byłyby zakładane... Aha, i w tej sprawie – to jest istotne – minister do spraw administracji określiłby w rozporządzeniu, jakie czynności administracyjne będą z tego obowiązku zakładania metryk wyłączone. Rzecz w tym, że można spokojnie założyć, iż przy bardzo wielu czynnościach rutynowych, powtarzalnych czy nieskomplikowanych koszt zakładania i prowadzenia owej metryki będzie większy niż pożytek z takiej dokumentacji. A więc minister miałby określić wzory owych metryk i rodzaje spraw, gdzie stosowanie takiej

(senator J. Sepioł)

metryki jest wyłączone. Analogiczne przepisy dotycząłyby ordynacji podatkowej. Tam minister finansów miałby określić wzór metryki i rodzaje spraw, co do których obowiązek prowadzenia metryki byłby wyłączony.

Ustawa ma sześciomiesięczne *vacatio legis* na przygotowanie do wdrożenia takiej regulacji.

W czasie dyskusji na posiedzeniu komisji poznaliśmy opinię rządu, która została sformułowana w dość nietypowy sposób jako neutralna. Piśmenna opinia rządu była negatywna, ale ona się odnosiła do rozwiązania znacznie szerszego, którego dużą część Sejm usunął. Podnoszono w dyskusji następujące wątki: że materia tej ustawy jest w gruncie rzeczy typowa dla instrukcji kancelaryjnej – zresztą trzeba powiedzieć, że jakaś forma metryki obowiązuje niemal we wszystkich instytucjach, w okładkach akt odnotowuje się jednak, kto, gdzie i kiedy się tym zajmował – i że rozwiązaniem docelowym – to był drugi wątek – jest przede wszystkim informatyzacja administracji, bo w systemie elektronicznej obróbki dokumentów każda ingerencja i jej autor w sposób automatyczny są odnotowywani. Podejmowano także taki wątek, że przecież kodeks postępowania administracyjnego i ordynacja podatkowa mają na celu regulowanie relacji pomiędzy obywatelami a urzędami, a nie problemów wewnątrz urzędów, nie ma w nich jakichś wewnętrznych regulacji zarządzających, bo to jest materia regulaminów organizacyjnych czy instrukcji. I zresztą powoływano się na fakt, że tak to wygląda na przykład w procedurach sądowych, gdzie całego sposobu dokumentacji nie ma w żadnej ustawie.

Próbowaliśmy rozpoznawać, jak by wyglądał ów obowiązek rozporządzenia i ta inwentaryzacja wszystkich czynności, na podstawie której minister do spraw administracji podjąłby decyzję, jakie sprawy nie wymagałyby metryk. Wyszło na to, że potrzebna jest kwerenda stosowana przez wszystkie ministerstwa, w których poszczególni ministrowie, szefowie urzędów wskazałoby, jakie czynności, ich zdaniem, nie powinny mieć metryki. Ktoś by to musiał ocenić i wtedy wprowadzić takie rozporządzenie. Oczywiście powstaje pytanie, w jaki sposób to powinno być zrobione z prawami czy ustawami – każda ustawa po kolei – i jak to weryfikować.

I trzeba powiedzieć, że to wywołuje jeszcze większe problemy przy ordynacji podatkowej, dlatego że tam jest zapis, że minister finansów określi w rozporządzeniu te metryki stosowane również do postępowań uregulowanych w innych przepisach, więc to by oznaczało, że w tej ustawie dajemy delegację do rozporządzenia, które działałoby w stosunku do jeszcze innych dokumentów prawnych. A więc z punktu widzenia techniki legislacyjnej, tak tu Biuro Legislacyjne nam sugerowało,

to jest bardzo trudne, żeby nie użyć słowa „nie dopuszczalne”.

Pojawił się także wątek odpowiedzialności, bo stosowanie tych metryk ma służyć przede wszystkim możliwie jasnej i prostej identyfikacji wszystkich biorących udział w postępowaniu, tak aby stwierdzić, kto mógł wpłynąć na taki czy inny kształt decyzji administracyjnej. Ale przecież podstawowa kwestia co do odpowiedzialności to jednak podpis osoby podejmującej decyzję – ona jest znana z imienia, nazwiska i stanowiska. W aktach są podpisy wszystkich parafujących, przygotowujących i zatwierdzających. I takie dokumenty się archiwizuje, one są dostępne dla wszystkich służb kontrolnych czy sądowych, tak więc tutaj metryka specjalnie niewiele dodatkowo by wносиła.

Po dyskusji, w której te wątki podnoszono, w głosowaniu, przy 1 głosie wstrzymującym się, komisja zaproponowała odrzucenie ustawy w całości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Poproszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, senatora Leona Kieresa.

Proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Ustawodawcza zajmowała się omawianą ustawą przedwczoraj, czyli 26 lipca. I stanowisko tej komisji jest zupełnie inne, mianowicie komisja rekomenduje przyjęcie tej ustawy, chociaż wszystkie sprawy, o których mówił pan senator Sepioł, były również przedmiotem dyskusji i rzeczywiście są kontrowersyjne.

Sprawy, o których mówił pan senator Sepioł, podnosili przedstawiciele Biura Legislacyjnego i oczywiście mają one swoją wagę. Po pierwsze, Biuro Legislacyjne zwróciło uwagę, że odesłanie do rozporządzenia ministra właściwego do spraw administracji lub ministra właściwego do spraw finansów publicznych w przypadku ordynacji podatkowej, które to rozporządzenie miałyby określić przypadki wyłączenia spraw, w stosunku do których stosuje się obowiązek zakładania owej metryki, wskazywać by mogło, że ustawodawca w gruncie rzeczy nie wie, jaką materię chce uregulować. Innymi słowy ustawodawcę zastąpiłby właściwy minister. Na ten argument, ważny, jak powiedziałem, można by było odpowiedzieć w sposób następujący. Według Biura Legislacyjnego wydanie rozporządzenia ma być obowiązkiem właściwych ministrów, tak mówi, wedle opinii Biura Legislacyjnego, ustawa: minister wła-

(senator L. Kieres)

ściwy do spraw określa w drodze rozporządzenia. Tymczasem pojęcie „określa” nie musi oznaczać obliwu. On określa, jeżeli rzeczywiście powstają takie sprawy, takie rodzaje spraw, w których obowiązek prowadzenia metryki jest wyłączony ze względu na nieproporcjonalność nakładów środków koniecznych. „Określa” to nie znaczy, że musi określić. On określa tylko wtedy, gdy takie sprawy zaistnieją. Ustawodawca, odsyłając do rozporządzenia, sprawy, w stosunku do której te metryki nie będą ustalone, pokazuje, że po prostu rzeczywistość, do której odnoszą się regulacje ustawy, jest zmienna. Trudno byłoby nowelizować ustawę za każdym razem, kiedy by... Przykład: od 1 lipca obowiązuje elektroniczny system ewidencji działalności gospodarczej osób fizycznych, nie chodzi o Krajowy Rejestr Sądowy. Ja sobie nie wyobrażam, żeby w stosunku do tego właśnie systemu wprowadzać metrykę, skoro w gruncie rzeczy postępowanie jest tu prowadzone komputerowo. Ale może się zdarzyć, że sam ustawodawca kiedyś tak pozmienia przepisy i skomplikuje to postępowanie, że rzeczywiście, ze względu na liczbę zaangażowanych osób, instancji, trzeba będzie wprowadzać tego rodzaju zobowiązanie. A więc w każdej sytuacji można by było znaleźć argumenty i za, i przeciw.

Ważkim argumentem Biura Legislacyjnego jest również kontestowanie, w przypadku ordynacji podatkowej, odesłania do rozporządzeń, które powinny być wydawane na podstawie odrębnych przepisów. Chodzi o to, co ma zrobić minister finansów, czyli o wyłączenie w formie rozporządzenia tych spraw, dla których metryka nie będzie zakładana. Jednocześnie jest powiedziane, że ten przepis stosuje się odpowiednio do postępowań uregulowanych w jeszcze innych, odrębnych przepisach, do których mają zastosowanie przepisy niniejszego rozdziału. Innymi słowy... Jest na przykład kodeks celny. W świetle tego przepisu również w zapisach kodeksu celnego minister właściwy powinien określić przypadki, w których ta metryka nie będzie zakładana. Biuro Legislacyjne stwierdziło, że tego rodzaju subodesłanie, dodatkowe odesłanie, narusza zasady techniki legislacyjnej, ponieważ w przypadku upoważnienia do wydania rozporządzenia ustawa zawsze musi określić trzy elementy. Po pierwsze, musi wskazać organ, który ma wydać rozporządzenie – tutaj nie mówi się, jaki to akurat organ z zakresu prawa celnego musi wydać to rozporządzenie. Po drugie, trzeba określić przedmiot rozporządzenia, czyli sprawy, które muszą być w tym rozporządzeniu umieszczone – tutaj można by się było doszukać tego, czego to może dotyczyć, to jest właśnie tej metryki. I po trzecie, muszą być tak zwane wytyczne legislacyjne, ustawodawca mniej więcej powinien ukierunkować tego, kto ma wydać rozpo-

ządzenie co do tego, jak on ma uregulować te sprawy. Jednak z drugiej strony jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego, ten wyrok na temat rozporządzeń znalazł się nawet we wczorajszej informacji prezesa Trybunału Konstytucyjnego. On wprawdzie dotyczy części zagadnień, które tu omawiam, mianowicie tylko tych wytycznych, nie mówi o organie i o przedmiocie, ale mówi, że nawet jeśli jest pewien błąd, niejasność w uregulowaniu tych wytycznych, to można dokonać tak zwanej udanej rekonstrukcji wytycznych. A więc trzeba sprawdzić dokładnie, czy nie można by było stwierdzić, co ustawodawca miał na myśli, oczywiście jeśli ustawodawca pomyślał, co nie zawsze się zdarza. Przykładem udanej rekonstrukcji wytycznych są ustalenia Trybunału Konstytucyjnego z wyroku z 20 lipca 2010 r. w odniesieniu do ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Rekonstrukcja wytycznych przez trybunał okazała się możliwa i zostały one uznane za wystarczająco szczegółowe i kompletne. W tym przypadku można by było dokonać takiej rekonstrukcji, wskazać organ – w przypadku kodeksu celnego jest to minister finansów, przedmiot też jest tutaj uregulowany – chodzi o ustalenie spraw, w stosunku do których ta metryczka nie będzie ustalona. Ta sytuacja burzy w pewnym stopniu spokój mój jako prawnika, ale jeżeli byśmy chcieli pomóc samym sobie – a zaraz powiem, dlaczego, przyjmując tę ustawę, pomagamy sobie – to można by było, zakładając dużą dozę tolerancji, uznać, że pewne wymogi z zakresu zasad techniki legislacyjnej, gdy idzie o upoważnienie do wydania rozporządzenia, zostały spełnione.

Dlaczego komisja uznała, że należy przyjąć tę ustawę? Otóż odnosi się ona nie tylko do tych czysto technicznych zasad, do spraw kancelaryjnych. Gdyby ta metryczka miała znaczenie tylko i wyłącznie w związku z celami informacyjnymi, z uporządkowaniem informacji, kto w jakim stadium postępowania przygotowywał dokumentację, brał udział w postępowaniu... Pan senator Sepioł słusznie mówił, że w końcu i tak ktoś podpisuje decyzję, organ, osoba, która jest tak zwanym substratem osobowym tego organu, podpisuje decyzję. Ale proszę pamiętać, że celem tej ustawy jest jeszcze coś więcej niż tylko uregulowanie spraw kancelaryjnych. Ta ustawa w gruncie rzeczy ma zapewnić obowiązywanie ustaw w zakresie odpowiedzialności urzędniczej, ja wczoraj zwracałem na to uwagę. Mianowicie można urzędnika pociągnąć do odpowiedzialności w związku z tym, że wydaje on decyzje czy bierze udział w postępowaniu administracyjnym w różnych sprawach, także w sprawach podatkowych, jak tutaj się mówi, ale pod jednym warunkiem: że jego praca, ale przede wszystkim jego obowiązki są uregulowane, a zwłaszcza uregulowane ustawowo. Otóż moim zdaniem urzędnik... Ja przynajmniej

(senator L. Kieres)

bronilibym się, gdyby prokurator... Ta ustawa o odpowiedzialności urzędniczej mówi, że to prokurator będzie później wszczynał cywilne postępowania o odszkodowanie, jakie Skarb Państwa musi wypłacić pokrzywdzonemu obywatelowi czy na przykład przedsiębiorcy. Otóż ja mógłbym się bronić w sposób następujący. Owszem, brałem udział w przygotowywaniu dokumentów, decyzji, ale brałem udział w tym przygotowaniu tylko dlatego, że tak określono w jakiejś tam instrukcji, jakichś wytycznych, okólnikach, w aktach prawnych, które w świetle przepisów polskiej konstytucji nie są źródłami prawa, które nie mogą określać praw i obowiązków. Oczywiście w ramach relacji służbowej mogą, pan marszałek może swoim pracownikom w sekretariacie wydawać pewne polecenia, ale w gruncie rzeczy to pan marszałek za to wszystko odpowiada. Inaczej wygląda sytuacja, kiedy uprawnienia organu do podziału obowiązków między jego pracownikami wynikają z ustawy. Wtedy on ma jakby prawo podmiotowe do tego właśnie określenia podziału obowiązków i wtedy taki urzędnik nie może się bronić, mówiąc: ale mnie narzucono te obowiązki w sposób niejasny, ja w zasadzie byłem tutaj tylko takim, tak jak się to kiedyś w wojsku mówiło, ślepym bagnetem, niemyślącym bagnetem, wykonywałem tylko polecenie, nic więcej. I ta ustawa ma swoje znaczenie właśnie ze względu na różnego rodzaju prawa podmiotowe, które mogą się pojawić, a zwłaszcza obowiązki, które są źródłem praw podmiotowych obywatela. Pewnie można byłoby napisać ją lepiej ze względu na to, o czym tu obydwaj sprawozdawcy dziś mówili, ale też, jak powiedziałem, z punktu widzenia tego wstępnego założenia co do celu, jakim ta ustawa ma służyć, ona się broni. Ja sam byłbym ciekaw, co powie Trybunał Konstytucyjny, zwłaszcza na temat tych rozporządzeń wykonawczych, bo to jest niewątpliwie największa słabość tej ustawy. Ale borykamy się z materiałami różnymi w tym wypadku, także i z tą, i chcemy, jak powiedziałem, pomóc samym sobie, żeby te inne ustawy, zwłaszcza ustawa o odpowiedzialności urzędniczej, były wykonywane.

Stąd też komisja przyjęła, choć z krwawiącym sercem, wniosek rekomendujący Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie? Nie.

Dziękuję bardzo.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez komisję sejmową. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji, reprezentowany w tej chwili przez podsekretarza stanu, pana Zbigniewa Sosnowskiego.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski: Panie Marszałku, Wysoki Senacie, nie ma takiej potrzeby. W związku z tym, że projekt został szczegółowo omówiony przez panów senatorów sprawozdawców, ja nie jestem w stanie dodać nic nowego. Dziękuję serdecznie.)

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie, jeżeli są ciekawi stanowiska rządu, mogą zadawać trwające nie dłużej niż minutę zapytania przedstawicielowi rządu.

Czy są takie pytania? Nie ma.

Wobec tego otwieram dyskusję.

Ponieważ nikt się nie zgłosił, dyskusję zamykam.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Proszę państwa, punkt dwudziesty pierwszy przeskoczmy, ponieważ nie ma pana ministra, i przejdziemy do kolejnego punktu, dwudziestego drugiego.

(Głos z sali: Już jest.)

(Głos z sali: Pan minister już jest.)

(Głos z sali: Nie skierował pan marszałek poprzedniej ustawy... Były dwa odrębne stanowiska...)

Ach, przepraszam, rzeczywiście.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym...

Nikt się nie zgłosił do dyskusji ani nikt nie zgłosił wniosków o charakterze legislacyjnym, ale komisje przedstawiły odmienne wnioski. Proszę więc Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, Komisję Ustawodawczą oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

A teraz poprosiłbym o scenariusz, bo dwudziesty pierwszy punkt omijamy, czekając, aż się zjawi...

(Senator Sławomir Sadowski: Dwudziesty drugi teraz, tak?)

(Głos z sali: Dwudziesty pierwszy!)

Właśnie go omijamy, a w tej chwili przystępujemy do dwudziestego drugiego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o kontroli w administracji rządowej.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1294, a sprawozdanie komisji – w druku nr 1294A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Sławomira Sadowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo.

Senator Sławomir Sadowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Mam obowiązek i przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o uchwalonej przez Sejm w dniu 15 lipca 2011 r. ustawie o kontroli w administracji rządowej.

Szanowni Państwo, zanim przejdę do sprawozdania, chcę powiedzieć kilka słów o ustawie. Otóż jest to rządowy projekt ustawy zawarty w drukach sejmowych nr 4218 oraz 4371 i 4371a oraz w drukach senackich nr 1294 i 1294A – ten ostatni obejmuje sprawozdanie. Ustawa w założeniu ma na celu poprawę funkcjonowania administracji rządowej i prawidłowego wykonywania zadań, a także wprowadzenie jednolitych uregulowań i zasad trybu prowadzenia kontroli działalności w administracji rządowej, zwiększenie skuteczności kontroli z zachowaniem określonych standardów, które dotyczą zarówno kontrolujących, jak i kontrolowanych, a także objęcie procedurą kontroli wszystkich przypadków. Ustawa dotyczy naczelnych i centralnych organów administracji rządowej i urzędów pomocniczych obsługujących administrację zspoloną, niezspoloną oraz wojewodów. Odnosi się też do kontroli administracji samorządowej, ale tylko w tym przypadku, kiedy dotyczy to zakresu zadań zleconych przez administrację rządową. W ustawie starano się zdefiniować cztery podstawowe kryteria kontroli: legalność działań, gospodarność, celowość, rzetelność. Ustawa określa zasady i tryb przeprowadzania kontroli działalności administracji rządowej, a także innych urzędów, które przed chwilą wymieniłem. Celem przeprowadzenia kontroli ma być ocena działalności jednostki kontrolowanej dokonywana na podstawie ustalonego stanu faktycznego przy zastosowaniu przyjętych kryteriów kontroli. W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości celem kontroli jest także ustalenie zakresu przyczyn i skutków tych nieprawidłowości oraz osób za nie odpowiedzialnych.

I teraz może powiem jeszcze kilka zdań o samej konstrukcji ustawy o kontroli w administracji. Ta ustawa składa się z siedmiu rozdziałów. W pier-

wszym rozdziale znalazły się przepisy ogólne, a więc zasady i tryb przeprowadzania kontroli, przepisy, które stosuje się do kontroli, o czym już powiedziałem, a także szczegółowo określone uprawnienia prezesa Rady Ministrów, szefa KPRM, ministra, kierownika urzędu centralnego i wielu, wielu innych, na przykład wojewody. Co jest bardzo interesujące, w art. 7 mówi się, że „Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wykonuje zadania Prezesa Rady Ministrów wynikające z ustawy, z jego upoważnienia”. Rozdział drugi dotyczy kontroli w trybie zwykłym. Wskazuje, co się uwzględnia w tej kontroli zwykłej, jakie są uwarunkowania tej kontroli, kto przeprowadza kontrolę – to precyzuje art. 16 – a także jakie są uprawnienia kierownika jednostki kontrolującej, kiedy kontroler podlega wyłączeniu z udziału w kontroli, jakie są czynniki kontrolne oraz jakie kontroler ma prawa i obowiązki. W art. 25 określa się także obowiązki pracownika jednostki kontrolowanej oraz czego może żądać kontroler. Dalej, w rozdziale tym jest mowa o protokole i działaniach pokontrolnych czy wystąpieniu pokontrolnym. To jest dosyć długi rozdział i jest w nim wiele artykułów. Rozdział trzeci dotyczy kontroli w trybie uproszczonym i określa, w jakich przypadkach ta kontrola ma miejsce i jak się ją przeprowadza, to znaczy na podstawie jakich przepisów. Rozdział czwarty „Dokumentacja kontroli”, piąty „Informacje o wynikach kontroli”, szósty „Zmiany w przepisach obowiązujących” i wreszcie rozdział siódmy „Przepisy przejściowe i końcowe”, który zawiera tylko dwa artykuły.

Warto również wspomnieć, że w czasie głosowania w Sejmie 132 posłów wstrzymało się od głosu, 1 poseł był przeciw tej ustawie, a 287 posłów było za tą ustawą.

Art. 178 mówi, że ustawa wchodzi w życie pierwszego dnia miesiąca następującego po upływie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy.

Jeśli chodzi o przebieg prac legislacyjnych, to w sumie jest czternaście poprawek. Ustawa nie wzbudza zastrzeżeń o charakterze legislacyjnym.

Reasumując, w skrócie można powiedzieć, że ta ustawa właśnie wychodzi naprzeciw wszelkim wymogom kontroli i bardzo mocno uściśla te wymogi dotyczące kontroli w administracji rządowej oraz stwarza coś w rodzaju takiego, powiedziałbym, większego kodeksu, na którym będzie opierać się kontrola. W czasie dyskusji sejmowej były pewne wątpliwości co do jakości kontroli, czy liczba kontrolerów wystarczy do jej przeprowadzenia, czy jednostka kontrolująca nie zakłóci pracy jednostki kontrolowanej itd. oraz jeszcze kilka innych. Tyle można powiedzieć o tym w skrócie, tak syntetycznie.

Wracam teraz do przebiegu posiedzenia Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Tutaj komisja jednogłośnie opowiedziała się za tą ustawą i dlatego proszę Wysoki Se-

(senator S. Sadowski)

nat – jak wiadomo, ja występuję tutaj w imieniu komisji – aby raczył uchwalić załączony projekt. To tyle. Dziękuję. Jeżeli będą jakieś pytania, to jestem gotów odpowiedzieć, jeżeli tylko będę w stanie. A jak nie, to jest pan minister. Tak że dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy. Czy ktoś z senatorów ma...

Senator Bisztyga, bardzo proszę.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Marszałku, pozwolę sobie zauważyć, że to pierwszy raz w dniu dzisiejszym.

Krótkie pytania. Gdyby pan był uprzejmy powiedzieć, jak to się ma, Panie Senatorze Sprawozdawco, do NIK i do innych instytucji kontrolujących, czy nie będzie jakiegoś szumu informacyjnego. Ja się w ogóle boję kontroli wszelkiego typu, aczkolwiek wiem, że są potrzebne. Nie bardzo też wierzę w nadzwyczajną jakość tych kontroli, bo jednak bardzo wiele zależy od ludzi.

To pytanie może do pana ministra: czy jest pan pewien, że dacie sobie państwo radę w ramach tych zasobów ludzkich?

I kolejne pytanie. Ustawa wprowadza pojęcie kontroli koordynowanej. Co to jest? Czy to jest to samo, co kontrola kompleksowa, czy to coś innego? Dziękuję.

Senator Sławomir Sadowski:

Dziękuję.

Ja myślę, że tutaj, jak pan senator słusznie zauważył, to od osób, które będą przeprowadzać kontrolę, od tych ludzi będzie zależeć, czy będą w stanie przeprowadzać tę kontrolę dokładnie. Jeżeli chodzi o NIK, to ja myślę, że tutaj to nie stanowi zagrożenia dla NIK, bo NIK jest... Nie powiem, że odrębną jednostką, ale jednak działa na podstawie innych przepisów, innej ustawy. I myślę, że to nie zakłóci chyba przebiegu kontroli NIK. Raczej nie będzie takiego zakłócenia.

Jeżeli chodzi o kontrolę koordynowaną, to myślę, że koordynacja – choć to akurat nie było rozpatrywane na posiedzeniu komisji – po prostu nastąpi. Często ten kontrolujący ma prawo do powoływania ekspertów w różnych dziedzinach, niezależnie od jednostki kontrolowanej, do koordynacji tej kontroli, może zapoznawać się, a nawet musi niejako... Przecież kontroler ma możliwość wglądu w dokumentację, korzystania z pomocy

ekspertów, jest także układany program takiej kontroli. Ale, jak myślę, pan minister lepiej będzie umiał na to pytanie odpowiedzieć, jeżeli takie pytanie padnie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania? Nie ma.

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

(Senator Sławomir Sadowski: Dziękuję państwu za uwagę.)

To projekt rządowy. Upoważniony jest prezes Rady Ministrów. Prezesa Rady Ministrów tutaj nie dostrzegam, jest natomiast, jak widzę, wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji.

Czy pan prezes ma coś do powiedzenia? Proszę bardzo.

**Wiceprezes
Rządowego Centrum Legislacji
Piotr Gryka:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Z upoważnienia prezesa Rady Ministrów, jako opracowujący projekt omawianej ustawy, mam zaszczyt występować w toku prac nad tą ustawą przyjętą przez Sejm.

Ja bardzo się cieszę, że ta ustawa jest procedowana i że doszła do tego etapu procedury legislacyjnej, a to z tego względu, że ona wpisuje się w taki dobry, moim zdaniem, proces zastępowania rozproszonych regulacji, które dziś znajdują się w różnych aktach prawnych, jednym aktem i jedną powszechną procedurą kontroli.

Ta ustawa reguluje kontrolę w administracji rządowej, a więc co do zasady reguluje kontrolę sprawowaną przez jednostki sprawujące nadzór lub jednostki nadrzędne sprawujące kontrolę w swoich jednostkach podporządkowanych i podległych. W zeszłym roku Kancelaria Prezesa Rady Ministrów robiła takie rozeznanie co do działalności kontrolnej ministerstw i z tego rozpoznania wynika, że przeprowadzanych jest około tysiąca dwustu kontroli rocznie, jeżeli chodzi o kontrole sprawowane przez ministerstwa. Jest szesnaście wyodrębnionych komórek kontroli czy komórek do spraw kontroli, które zajmują się taką kontrolą, ale również są tak zwane kontrole specjalistyczne. Na przykład Departament Zdrowia Publicznego w Ministerstwie Zdrowia, który nie jest komórką kontrolną, ma uprawnienia do przeprowadzania kontroli. W toku tych ustaleń stwierdzono także, iż w samych ministerstwach obowiązują sto sześćdziesiąt cztery akty kontroli regulujące tryb postępowania kontrolnego, jeśli chodzi o kontrole przeprowadzane przez ministerstwa.

(wiceprezes P. Gryska)

I tutaj ten jeden akt zastępuje zasadniczą, ogromną większość dotychczasowych procedur. A teraz bywały takie sytuacje, w których w danym ministerstwie jedna komórka do spraw kontroli różne jednostki podległe ministrowi kontrolowała według różnych procedur. Ta ustawa ma temu przeciwdziałać, ma zapewnić jednolitość kontroli, przez co zwiększy się efektywność jej prowadzenia, jak również stabilizacja czy poczucie pewności tych jednostek, które są kontrolowane, tak to powiem. Bo one mają zagwarantowane swoje uprawnienia w akcie rangi ustawowej, w takim akcie są również skatalogowane ich obowiązki. Dlatego uważam, że to jest dobry akt prawny i ogólnie dobry kierunek, jeśli chodzi o działalność legislacyjną.

Odnosząc się zaś teraz wprost do pytań, które padły, powiem tak: pojęcie kontroli koordynowanej rzeczywiście występuje w ustawie i to jest kontrola, którą może zarządzić prezes Rady Ministrów, kiedy chce skontrolować pewien obszar wspólny dla kilku ministerstw. Może zarządzić w takich sytuacjach przeprowadzenie takiej jednej kontroli przez różnych ministrów, aby uzyskać pełny obraz sytuacji. W takich okolicznościach prezes Rady Ministrów ma pewne uprawnienia, chodzi mianowicie o wydawanie pewnych wskazówek metodologicznych, opracowanie programu kontroli, według którego ta kontrola będzie przeprowadzana, a następnie o możliwość sporządzenia takiej zbiorczej informacji o wynikach tej kontroli. Chodzi o to, aby kontrola taka była przeprowadzana według jednolitych wytycznych, jednolitej metodyki, aby obraz sytuacji, tak jak powiedziałem, był szerszy i dawał możliwość wyciągnięcia wniosków wynikających z szerszych ustaleń.

Oprócz kontroli koordynowanej ustawa przewiduje również możliwość przeprowadzania kontroli wspólnych przez poszczególnych ministrów czy poszczególnych kierowników jednostek kontrolowanych. I wówczas ta decyzja jest pozostawiana ministrom, którzy mogą porozumieć się i przeprowadzić wspólnie kontrolę w podległych sobie jednostkach dotyczącą pewnego obszaru działalności, który jest im wspólny. Po takiej kontroli może zostać sporządzona zbiorcza informacja o wynikach kontroli, tak aby jej efekty były oparte na szerszych ustaleniach i w sposób szerszy mogły być przedstawione.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Teraz senatorowie mają prawo zadać minutowe pytania panu ministrowi.

Proszę bardzo, pan senator Sadowski.

Senator Sławomir Sadowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Prezesie, ja chciałbym zapytać, czy ta ustawa nie spowoduje zwiększenia liczby kontroli w wymienionych tutaj instytucjach. Jakie jest pana zdanie na ten temat? Dziękuję.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Piotr Gryska:

Dziękuję bardzo.

Nie spowoduje. Ustawa nie ma mechanizmów, które powodowałyby zwiększenie liczby kontroli. Ustawa też co do zasady nie przyznaje dodatkowych uprawnień kontrolnych. Tak jak powiedziałem, ona się odnosi do tych relacji, które już są, i nie statuuje żadnych nowych regulacji dotyczących, sam nie wiem, przyznania jakiejś jednostce dodatkowych uprawnień kontrolnych. Co więcej, ona może się przyczynić do zmniejszenia liczby kontroli właśnie na skutek przeprowadzania kontroli koordynowanych czy kontroli wspólnych.

Założeniem tej ustawy jest również to, że nie powoduje ona wzrostu zatrudnienia czy wzrostu nakładów na prowadzone kontrole, poprzez zwiększenie efektywności te nakłady powinny się obniżać, powinien się zwiększać efekt w stosunku do nakładów, które dziś są ponoszone, dziś są czynione.

Zostają tu przyznane pewne uprawnienia prezesowi Rady Ministrów jako zwierzchnikowi administracji rządowej do koordynowania kontroli, do wydawania pewnych wskazówek metodycznych, bo ustawa przewiduje wydawanie przez prezesa Rady Ministrów pewnych standardów kontroli, które będą upowszechniane w BIP, po to, aby służby kontrolne w administracji działały według pewnego jednolitego modelu.

Efektywność zwiększa się również poprzez to, że wpisując się w tendencje międzynarodowe, jeśli chodzi o standardy kontroli, które stosowane są już również w Polsce, zastępujemy wspomniane przeze mnie regulacje, z których większość przewidywała dwa dokumenty powstające w trakcie kontroli, regulacjami przewidującymi jeden dokument, wystąpienie pokontrolne, które zawiera zarówno ustalenia faktyczne, jak i wnioski wpływające z kontroli. Tak jak powiedziałem, wystąpienie pokontrolne proponujemy w miejsce w większości przypadków dwóch dokumentów, bo zwykle najpierw powstawał protokół, a dopiero po przebyciu procedury odwoławczej wystąpienie pokontrolne. Ten okres zostaje skrócony. Jednostka kontrolowana w zasadzie po zakończeniu kontroli otrzymuje w tym jednym dokumencie zarówno opis stanu faktycznego, jak i wnioski wpływające z kontroli.

(wiceprezes P. Gryska)

Ta tendencja, tak jak powiedziałem, już zaistniała. Aktualnie w trakcie *vacatio legis* są przepisy dotyczące procedury kontroli sprawowanej przez Najwyższą Izbę Kontroli, w których również zaproponowany jest jeden dokument powstający w wyniku kontroli.

Tak jak powiedziałem, ta ustawa odnosi się wyłącznie do administracji rządowej, stąd nie ma tu oczywiście żadnych związków i żadnych przełożeń na działalność innych instytucji kontrolnych, w szczególności naczelnego organu kontroli państwowej, jakim jest Najwyższa Izba Kontroli.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania?

Proszę.

(Senator Sławomir Sadowski: Mam jeszcze jedno pytanie, ale już ostatnie.)

Proszę bardzo.

Senator Sławomir Sadowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Prezesie, ja bym prosił, żeby pan prezes spojrzął na art. 23, chodzi o procedury zawiadomienia. Prawda? Kontroler ma obowiązek niezwłocznego poinformowania kierownika jednostki kontrolowanej o stwierdzeniu bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia ludzkiego lub możliwości powstania niepowetowanej szkody w mieniu w celu zapobieżenia tym zagrożeniom.

Czy ta procedura nie jest zbyt długa? Pytam, bo takie wątpliwości pojawiły się w czasie dyskusji bodajże podczas debaty sejmowej. Tak? Poproszę króciutko na ten temat.

(Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Piotr Gryska: Jeśli mogę, Panie Marszałku.)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Tak, tak, bardzo proszę.

**Wiceprezes
Rządowego Centrum Legislacji
Piotr Gryska:**

Rzeczywiście ten artykuł budził wątpliwości w toku prac w Sejmie, w komisji sejmowej dyskutowano nad nim i ostatecznie zdecydowano się na pozostawienie go w zaproponowanym kształcie. Chodzi tu o te przypadki, w których kontroler uznaje, że podjęte przez kierownika jednostki kontrolowanej działania nie są wystarczające. Przyjeliśmy, że w takiej sytuacji kontroler powinien po-

informować swojego kierownika komórki do spraw kontroli, ażeby ten podjął działania. Chodziło tu o zachowanie pewnej proporcji relacji. Mianowicie kierownikiem komórki kontrolowanej co do zasady będzie minister. Chodziło o to, aby w tych sytuacjach była zapewniona niejako weryfikacja działań kontrolera, ażeby nie on podejmował te czynności wobec ministra. Tym to było spowodowane. Dziękuję.

(Senator Sławomir Sadowski: Dziękuję bardzo.)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania? Nie ma.

Informuję, że do dyskusji nikt się nie zapisał. Nikt również nie złożył wniosków legislacyjnych ani wystąpień do protokołu.

W związku z tym pozostaje mi tylko zamknąć dyskusję i poinformować, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1290, a sprawozdania komisji w drukach nr 1290A i 1290B.

Sprawozdawcą Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej jest senator Ireneusz Niewiarowski.

Poproszę o przedstawienie sprawozdania.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawić sprawozdanie z pracy nad ustawą o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw.

Komisja wnosi o uchwalenie ustawy, proponując wprowadzenie siedmiu poprawek doprecyzujących przedłożenie sejmowe.

Ustawa ma być pomocą w realizacji ustawowego obowiązku zatrudnienia 6% osób niepełnosprawnych w administracji publicznej. Przypominę, że obowiązek ten narzuca ustawa o rehabilitacji i zatrudnianiu osób niepełnosprawnych uchwalona dwadzieścia lat temu, nie został on jednak do tej pory spełniony.

Ustawa dzisiaj omawiana odnosi się do pracowników służby cywilnej, pracowników samorządowych i pracowników urzędów państwowych. Ustawa wprowadza zasadę pierwszeństwa zatrudnienia tych osób tylko wtedy, gdy ustawowo określone 6% nie jest przestrzegane. Zasada

(senator I. Niewiarowski)

pierwszeństwa w stosunku do różnych grup pracowniczych jest zróżnicowana. W służbie cywilnej w ogłoszeniu naboru należy podać informację o warunkach pracy na danym stanowisku oraz to, czy wskaźnik 6% jest przekroczony. W ogłoszeniu należy określić zadania niezbędne oraz zadania dodatkowe. Niepełnosprawni z kolei dołącza do składanych dokumentów kopię orzeczenia o niepełnosprawności. Komisja kwalifikująca wyłania najwyżej pięciu najlepszych kandydatów. Jeśli wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych w miesiącu poprzedzającym nabór był niższy niż 6%, to pierwszeństwo w zatrudnieniu przysługuje osobie niepełnosprawnej, oczywiście pod warunkiem że znalazła się w tej piątce, maksymalnie piątce, wyłonionych osób. Podobnie jest w przypadku ubiegania się o stanowiska kierownicze, z tym że wtedy komisja kwalifikująca wyłania nie więcej niż dwóch kandydatów.

Podobnie jak w ustawie o służbie cywilnej, zasadę pierwszeństwa wprowadza się do ustawy o pracownikach samorządowych, tutaj jednak nie obejmuje ona stanowisk kierowniczych. Zasada pierwszeństwa została wpisana także do ustawy o pracownikach urzędów państwowych. Ustawodawca ze względu na specyfikę poszczególnych urzędów sposób jej realizacji pozostawia kierownikowi urzędu. Na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej to rozwiązanie budziło pewne kontrowersje, dyskutowano nad tym, czy jest ono słuszne. Ostatecznie komisja nie zdecydowała się na wprowadzenie poprawki.

Ustawa zawiera także regulacje budżetowe, wspierające zatrudnienie osób niepełnosprawnych. Po pierwsze, nakłada na Radę Ministrów obowiązek, aby podczas prac nad projektem budżetu w zakresie wynagrodzeń w służbie cywilnej brała pod uwagę wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych w poszczególnych urzędach. Po drugie, Rada Ministrów, dokonując podziału rezerwy celowej na zwiększenie wynagrodzeń w państwowych jednostkach budżetowych, także musi uwzględnić wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych w tych jednostkach.

Wysoka Izba, 5 członków komisji poparło projekt ustawy wraz z poprawkami, 2 wstrzymało się od głosu. Wnoszę zatem w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o przyjęcie ustawy wraz z proponowanymi poprawkami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Poproszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, senatora Augustyna, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Pan senator Niewiarowski doskonale przedstawił treść tej ustawy. Jestem mu zobowiązany. Zwalnia mnie to z prezentowania intencji ustawy. Wobec tego powiem krótko o pracach naszej komisji.

Myśmy także, w ślad za sygnałami Biura Legislacyjnego, zastanawiali się nad konstytucyjnością rozwiązań zaproponowanych w tej ustawie. Doszliśmy do przekonania, że ta dyskryminacja pozytywna w świetle wyroków Trybunału Konstytucyjnego ma uzasadnienie, ponieważ dotyczy ona kwestii socjalnych, a trybunał stwierdził, że w takich przypadkach tego rodzaju uprzywilejowanie, uprzywilejowanie, które ma sprzyjać wyrównaniu szans, jest dopuszczalne. Komisja podzieliła to zdanie.

Oprócz poprawek, które wprowadziła Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, myśmy wprowadzili jeszcze dwie.

Pierwsza polega na skreśleniu w art. 1 całego pktu 1. Chodzi w nim o informację, którą minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego przy okazji prezentowania budżetu powinien przedstawiać na spotkaniu Rady Ministrów, o informację o wskaźniku zatrudnienia osób niepełnosprawnych w urzędach. Zdania w komisji były podzielone. Ostatecznie komisja proponuje przyjęcie tej poprawki, ponieważ informację taką rząd otrzymuje przy okazji rozpatrywania sprawozdania na temat realizacji Karty Praw Osób Niepełnosprawnych. I corocznie są podawane wskaźniki zatrudnienia w urzędach administracji publicznej. Natomiast projektodawcy tej ustawy... Na przykład pan poseł Piechota argumentuje, aby ten przepis zachować, dlatego że on odnosi się do tego, co często również nas w czasie debaty nad budżetem bardzo denerwuje, kiedy dostajemy w budżecie informacje, że urzędy państwowe w swoich preliminarzach przewidują poważne kwoty wpłat na PFRON, a nie zatrudniają osób niepełnosprawnych. Gdyby Rada Ministrów miała taką informację wcześniej, to podczas rozważania budżetu byłaby jeszcze szansa na to, żeby takiej taktyce, takiemu postępowaniu się sprzeciwić i naciskać na to, by jednak zatrudniać, a nie płacić. Z kolei w opinii przedstawiciela rządu ten przepis sam w sobie nie zawiera żadnych sankcji, nie wnosi niczego pod względem normatywnym. Do Wysokiej Izby należeć będzie ostateczny głos w kwestii tego, co z tą poprawką zrobić.

Druga poprawka. Tę kwestię poruszał już pan senator Niewiarowski. Otóż nasza komisja zdecydowała się na skreślenie ust. 2 w art. 2 w art. 3b. Chodzi o to, że podczas zatrudniania do służby cywilnej na stanowiska kierownicze to kierownik jednostki miałby określić szczegółowe zasady tego naboru. Biuro Legislacyjne twierdzi, że i bez tego

(senator M. Augustyn)

przepisu kierownik musi sobie jakoś poradzić i musi określić zasady naboru. Zdania komisji także w tej sprawie były podzielone, ale ostatecznie ta poprawka została przyjęta większością głosów. Wysoka Izba i w tej kwestii, rzecz jasna, podejmie spójną decyzję. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do senatorów sprawozdawców?

Nie ma pytań.

Wobec tego dziękuję sprawozdawcom.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez komisję sejmową. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony prezes Rady Ministrów.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Rząd jest reprezentowany przez szefa służby cywilnej, pana Sławomira Brodzińskiego.

Proszę bardzo.

Szef Służby Cywilnej Sławomir Brodziński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rząd od początku miał świadomość, że poziom zatrudnienia osób niepełnosprawnych w tych trzech segmentach, o których mówi ustawa, jest niewystarczający. Poziom ten nie jest nam dokładnie znany; wyjątek stanowi tu korpus służby cywilnej, który ze względu na określone regulacje jest dokładnie monitorowany. Niezależnie od tych kanałów, o których wcześniej wspomniał pan senator Augustyn, informacje o zatrudnieniu osób niepełnosprawnych w korpusie służby cywilnej posiada szef służby cywilnej, od dwóch lat są mu one przekazywane w corocznych sprawozdaniach dyrektorów generalnych. Ten poziom zatrudnienia jest zdecydowanie niższy od poziomu ustawowego, czyli wymaganych 6% – w przypadku korpusu służby cywilnej waha się on w ciągu ostatnich dwóch lat, odkąd przywrócono instytucję szefa służby cywilnej, od 2,7% do 2,8% – i jest bardzo różnicowany, bo na przykład w ministerstwach oscyluje on około 1,1%, a wraz ze zmianą hierarchii instytucji administracji rządowej rośnie aż do 4,1% w przypadku administracji zespolonej i niezespolonej na szczeblu wojewódzkim i powiatowym. Są ministerstwa, w których ten poziom jest grubo poniżej 1%, są też urzędy wojewódzkie, w których jest on dwukrotnie wyższy niż ustawowy.

Mamy więc świadomość, że działania na rzecz zwiększenia poziomu zatrudnienia osób nie-

pełnosprawnych są konieczne, i dlatego też rząd od początku popierał ten projekt komisyjny, który oczywiście ewoluował w trakcie prac, od pierwszej wersji projektu, potem po autopoprawce, która pozwoliła rozwiązać pewne wątpliwości natury konstytucyjnej odnośnie do tej dyskryminacji pozytywnej, o której była mowa także w stanowisku rządu, później zaś w dyskusjach w komisjach sejmowych, a także w komisjach senackich. W tej chwili, jeśli spróbuje się podsumować sytuację z punktu widzenia rządu po jednogłośnie przyjęciu ustawy przez Sejm i po dyskusjach w Senacie – mówię o obu komisjach senackich – to wydaje się, że większość poprawek proponowanych przez panie senator i panów senatorów jest także zgodna z intencjami rządu. Mam na myśli nie tylko sprawy porządkowo-legislacyjne, które są dosyć oczywiste i które zostały wypunktowane w opinii Biura Legislacyjnego Senatu.

Sprawą de facto otwartą – tu muszę ponownie nawiązać do wypowiedzi pana senatora Augustyna – jest kwestia art. 1, który, nie ukrywam, w opinii rządu był od początku kwestionowany. Pozwolę sobie przytoczyć dwa zdania: Rada Ministrów negatywnie opiniuje propozycję art. 1 pkt 1 projektu – wówczas jeszcze projektu. I jeszcze: przepis ten nie ma wartości normatywnej, a jedynie informacyjną. Rozumiem intencje, które leżą u źródeł tego zapisu, nie wiem jednak, jak on ma przekładać się na praktykę. Chodzi głównie o problem przełożenia tej informacyjnej części zapisu na działania związane z szeroko rozumianym budżetowaniem. To jest ta pierwsza wątpliwość.

I druga... Może to już nie jest wątpliwość, stanowisko rządu jest tu bardziej neutralne. Otóż mam na myśli ten art. 2, a konkretnie zapis, że szczegółowy sposób realizowania zasady, o której mowa w ust. 1, określa kierownik urzędu. A więc nawiązujemy do tej, przepraszam za określenie, prastarej ustawy z 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych, która jest bardzo ogólna. I w związku z jej, mówiąc dość lapidarnie, ogólnością w projektowanym zapisie ustawy z 15 lipca ten zapis może się znaleźć lub nie; jego brak w zasadzie nie wpłynie na tę bardzo uproszczoną procedurę naboru, jaka obowiązuje w ustawie o pracownikach urzędów państwowych. W innych przypadkach, czyli zarówno w ustawie o służbie cywilnej, jak i we wzorowanych na niej zapisach w ustawie o pracownikach samorządowych, procedura naboru jest bardzo doprecyzowana, w związku z czym tutaj ten problem nie występuje. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów ma jakieś pytania do pana prezesa? Nie.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Wobec tego dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Do dyskusji nikt się nie zapisał, wobec tego, proszę państwa, dyskusję zamykam.

A ponieważ w dyskusji senatorowie nie zgłosili wniosków o charakterze legislacyjnym, ale komisje przedstawiły odmienne wnioski, proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisję Rodziny i Polityki Społecznej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdawcą Komisji Gospodarki Narodowej jest pan senator Iwan.

Proszę o przedstawienie sprawozdania.

Senator Stanisław Iwan:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej z posiedzenia komisji w sprawie uchwalonej przez Sejm w dniu 15 lipca bieżącego roku ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw.

Marszałek Senatu w dniu 20 lipca bieżącego roku skierował ustawę do komisji i komisja rozpatrzyła ją na swoim posiedzeniu w dniu 26 lipca.

Może zanim omówię poprawki, które przyjęła nasza komisja, przedstawię jeszcze informacje o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne. Jest to druk nr 1297, i druki sejmowe nr 3237 i 3794, gdyż była to, powiedziałbym, podwójna inicjatywa poselska. Z uwagi na fakt, że obydwie te inicjatywy, obydwie te projekty dotyczą tego samego zakresu, czyli prawa energetycznego, na etapie prac sejmowych zdecydowano o ich połączeniu oraz o dalszym wspólnym procedowaniu.

Głównym celem poselskiego projektu nowelizacji ustawy – Prawo energetyczne było uporządkowanie i doprecyzowanie niektórych aktualnie obowiązujących przepisów oraz modyfikacja przepisów uchwalonych w dniu 8 stycznia 2010 r. w ustawie o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw, tak aby usunąć wątpliwości interpretacyjne dotyczące ich stosowania.

W trakcie prac komisji sejmowych skupiono się na następującym zakresie przedmiotowym. Projekt poselski przekazany do Senatu obejmował: doprecyzowanie definicji odbiorcy końcowego, definicji biogazu rolniczego oraz nowo dodaną definicję rynku organizowanego przez podmiot prowadzący na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej rynek regulowany w celu jednolitego rozumienia jego zakresu w ustawie – Prawo energetyczne. Wiązało się to z tym, że wyeliminowano możliwość handlu energią elektryczną poprzez internetowe platformy. Następnie, wydłużenie terminu na wniesienie zaliczki na poczet opłaty za przyłączenie do sieci z siedmiu do czternastu dni, rozszerzenie katalogu dokumentów planistycznych dołączanych do wniosku o określenie warunków przyłączenia do sieci, o wypis i wyrys ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Dalej, dodanie do dokumentów planistycznych decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie budowy obiektu energetyki jądrowej. I ta zmiana była konieczna, ona była konsekwencją przyjętej w dniu 29 czerwca bieżącego roku przez Sejm ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji im towarzyszących. Następnie, określenie oraz publikacja wielkości dostępnej mocy przyłączeniowej, możliwość pozostawienia wniosku o określenie warunków przyłączenia bez rozpatrzenia, jeżeli wartość opublikowanej łącznej dostępnej mocy przyłączeniowej jest mniejsza niż moc określona we wniosku, wymóg aktualizacji przez przedsiębiorstwa energetyczne informacji dotyczących podmiotów ubiegających się o przyłączenie do sieci elektroenergetycznej. Doprecyzowanie warunków sprzedaży energii elektrycznej na rynku regulowanym, o tym już mówiłem, i usunięcie przepisów dotyczących możliwości obrotu energią elektryczną na internetowej platformie handlowej, doprecyzowanie przepisu wyłączającego z obowiązku publicznego obrotu energią elektroniczną wytworzonej w kogeneracji poprzez wprowadzenie kryterium sprawności odnoszącego się do najwyższej wartości i sprawności dla rozdzielonej produkcji energii elektrycznej i ciepła. Zmiany w zakresie posiadania kwalifikacji zawodowych oraz obowiązku ich potwierdzenia przez osoby zajmujące się eksploatacją urządzeń, instalacji lub sieci elektroenergetycznych. I przepisy przejściowe będące konsekwencją projektowanych zmian.

W dniu 9 czerwca odbyło się w Sejmie drugie czytanie projektu poselskiego, w czasie którego wniesiono trzy poprawki polegające, po pierwsze, na wykreśleniu z projektu ust. 8d rozszerzającego katalog dokumentów planistycznych dołączonych do wniosku o określenie warunków przyłączenia, po drugie, na wykreśleniu z projektu przepisów umożliwiających pozostawienie wniosku o określenie przyłączenia bez rozpatrzenia.

(senator S. Iwan)

nia, i po trzecie, na wykreśleniu zmiany w art. 33 ust. 1 ustawy – Prawo energetyczne jako ewidencji niezgodnej z prawem Unii Europejskiej. W dniu 28 czerwca na posiedzeniu sejmowej Komisji Gospodarki zdecydowano natomiast o odrzuceniu dwóch pierwszych poprawek – wykreślających rozszerzenie dokumentów planistycznych dołączonych do wniosku oraz likwidujących możliwość pozostawienia wniosku o określenie warunków przyłączenia bez rozpatrzenia – oraz o przyjęciu trzeciej poprawki usuwającej niezgodność z prawem Unii Europejskiej. Tymczasem na posiedzeniu plenarnym Sejmu w dniu 15 lipca przyjęto wszystkie trzy poprawki, zmieniając tym samym ustalenia Komisji Gospodarki z dnia 28 czerwca.

No i dokument w takim kształcie trafił do nas, do Senatu. Jak już mówiłem, Komisja Gospodarki Narodowej Senatu RP rozpatrzyła go w dniu 26 lipca i jednogłośnie opowiedziała się za przyjęciem trzech poprawek.

Te trzy poprawki są następujące. Pierwsza poprawka przywraca możliwość pozostawienia wniosku o określenie warunków przyłączenia bez rozpoznania.

Druża poprawka koryguje pewien błąd redakcyjny, można powiedzieć, błąd typu maszynowego, mianowicie z projektu można było wywnioskować, że chodzi nie o art. 9l, tylko o art. 91. No więc ta literówka została po prostu poprawiona.

I wreszcie trzecia poprawka, która wzbudziła najwięcej dyskusji i kontrowersji. Poprawka ta usuwa z poselskiego projektu pkt 14 art. 1. Sejm poszedł w tym kierunku, żeby nie trzeba było weryfikować co pięć lat raz zdobytych uprawnień kwalifikacyjnych, tak zwanych dozоровych czy eksploatacyjnych. Myśmy się nad tym dosyć długo i głęboko zastanawiali. Przeciwno usunięciu tego zapisu bardzo protestował zastępca głównego inspektora Państwowej Inspekcji Pracy, jako że doprowadziłoby to, jego zdaniem, do zmniejszenia bezpieczeństwa. Dostaliśmy też list z SEP. I po długiej dyskusji, w której członkowie komisji związani z branżą energetyczną wypowiadali się, powiedziałbym, jednogłośnie, postanowiliśmy przywrócić obecnie istniejące zapisy, tak aby te uprawnienia kwalifikacyjne trzeba było raz na pięć lat sprawdzać. Taka jest specyfika zawodu elektrycznego. W tej chwili jest tak, że aby móc pracować przy urządzeniach elektrycznych, trzeba mieć kwalifikacje. Nie trzeba być nawet do końca z wykształcenia elektrykiem, wystarczy, że się ma takie kwalifikacje. W związku z tym, że tutaj wypadkowość zależy nie tylko w znacznym stopniu od jakichś tam zdolności manualnych czy rutyny w wykonywaniu określonych działań, ale również w bardzo wielkim stopniu od wiedzy,

szeroko rozumianej wiedzy, i możemy to potraktować tak, że jest to również pewnego rodzaju element BHP, my się zdecydowaliśmy, aby proponować taką poprawkę, która przywraca stan dzisiaj obowiązujący.

Ja na tym pozwolę sobie, Panie Marszałku, zakończyć. Jeszcze raz podkreślę, że komisja jednogłośnie wnosiła o przyjęcie tych poprawek i proszę o to również Wysoki Senat.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do sprawozdawcy?

Proszę bardzo, senator Majkowski.

Senator Krzysztof Majkowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, chciałbym zapytać o taką oto kwestię. W art. 1 pkt 2 w lit. c... Już nie mówię o średniku, tylko mówię o dodaniu pktów 8m, 8n i 8o. Czyli jest to poprawka, której akurat pan senator jest autorem.

I moje pytanie jest może takie kolokwialne: z czego wynika ta poprawka, kto ją firmuje, kto za tą poprawką stoi, Panie Senatorze?

(Senator Stanisław Iwan: Jest to poprawka...)

Czemu ma to służyć? Może tak.

Senator Stanisław Iwan:

Czemu ma to służyć? Mianowicie w art. 8e jest... Zaraz, niech ja wejdę do... W art. 7 ust. 8e mówi: „w przypadku urządzeń, instalacji lub sieci przyłączanych bezpośrednio do sieci elektroenergetycznej o napięciu znamionowym wyższym niż 1 kV sporządza się ekspertyzę wpływu tych urządzeń, instalacji lub sieci na system elektroenergetyczny, z wyjątkiem”... i tu są jakieś wyjątki. I teraz, jeżeli zmieniamy... Jeżeli ustawa mówi, że jest sporządzana informacja dotycząca zarówno podmiotów ubiegających się, jak i wartości łącznej dostępnej mocy przyłączeniowej dla źródeł, a także planowanych zmian w okresie pięciu lat, to gdy jest przesyłany wniosek o przyłączenie, który nie mieści się w granicach przewidzianych tym planem – w sytuacji, gdy literalnie czyta się te zapisy – trzeba by było mimo wszystko sporządzać taką ekspertyzę, czyli to są niepotrzebnie zużyte pieniądze i czas, jeśli wiadomo, że w ciągu tych pięciu lat nie da się tego zrobić. W związku z tym w takim przypadku przedsiębiorstwo energetyczne ma prawo zostawić ten wniosek bez rozpatrzenia, niezwłocznie informując zainteresowanego o tym i w ciągu siedmiu dni zwracając mu zaliczkę, którą wcześniej musiał na ten cel wpłacić.

(senator S. Iwan)

(Senator Krzysztof Majkowski: Czego ta informacja dotyczy? O czym zainteresowany zostanie poinformowany, jeżeli wniosek nie zostanie rozpatrzony?)

Dostanie informację, że wniosek nie zostanie rozpatrzony, i nie będzie potrzeby wykonywania tych wewnętrznych działań przez przedsiębiorstwo energetyczne. Inaczej byłaby konieczność sporządzania za każdym razem ekspertyzy, zanim się odmówi. Żeby nie trzeba było tej ekspertyzy sporządzać, zaproponowałem taki zapis.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo... Może pan senator Majkowski jeszcze dokończy.

Senator Krzysztof Majkowski:

Panie Senatorze, ja może niezbyt precyzyjnie zmierzam do sedna mojego pytania, ale ja chciałem... Zresztą pan wspominał o historii tych poprawek, które wcześniej były już rozpatrywane podczas prac sejmowych. Jak pan wspominał, te poprawki były zgłaszane chyba na kwietniowym, z tego, co pamiętam, posiedzeniu Sejmu i te wszystkie poprawki były odrzucone, te same, które pan w tej chwili zgłasza.

(Senator Stanisław Iwan: Tak, to są poprawki, które...)

I teraz...

(Senator Stanisław Iwan: To są te poprawki, które w Sejmie były wcześniej zgłaszane.)

Panie Senatorze, w związku z tym pytanie. Jeżeli w sześćdziesiątym dziewiątym głosowaniu 15 lipca bieżącego roku, a więc dosłownie niecałe dwa tygodnie temu, Sejm przyjmuje projekt ustawy dotyczący nowelizacji prawa energetycznego bez tych poprawek, to jaki jest sens wprowadzania tych poprawek przez pana?

Senator Stanisław Iwan:

Jest taki sens, że... Sens, jak ja go widzę, już panu przedstawiłem. Ale my nie jesteśmy taką Izba, która ma robić w 100% to samo, co wykonał Sejm. Przedstawiłem poprawkę. Poprawka przez komisję została przyjęta i Wysoki Senat zadecyduje, co z nią dalej zrobić.

(Senator Krzysztof Majkowski: To może jeszcze... Chyba że ktoś inny jest...)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

To może już dokończmy pytanie. Ja nie chciałbym, żeby się rozwijała dyskusja. Może pan senator się wypowie w czasie dyskusji.

Senator Krzysztof Majkowski:

Nie, nie.

W takim razie, Panie Senatorze, moje pytanie jest takie: czy ma pan wiedzę, że wprowadzanie tych poprawek jest niezgodne z dwoma dyrektywami Unii Europejskiej, a więc dyrektywą 2009/28/WE i 2009/72/WE?

Senator Stanisław Iwan:

Takiej wiedzy nie mam.

(Senator Krzysztof Majkowski: Ale ta...)

I nic mi na ten temat nie jest wiadomo.

(Senator Krzysztof Majkowski: No właśnie. Bo wie pan...)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę państwa...

(Senator Krzysztof Majkowski: Dobrze, już.)

Przepraszam panów bardzo, ale...

(Senator Krzysztof Majkowski: Przepraszam.)

Panie Senatorze, zapraszam do dyskusji. Zapisujemy pana?

(Senator Krzysztof Majkowski: Oczywiście.)

Proszę bardzo.

Dziękuję bardzo.

(Senator Stanisław Iwan: Dziękuję.)

Jeszcze pan senator Wojciechowski. A potem pan...

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze!

Każda ustawa ma jakieś szersze cele, chodzi nie tylko o to, co jest w niej zapisane. I chciałbym tak troszeczkę szerzej, ogólnie zapytać.

Po pierwsze, jak wygląda w ogóle nasza energetyka? Chodzi mi o to, czy mamy jakiś zapas mocy w naszej energetyce, czy też ten zapas jest bardzo mały. Czy była na ten temat dyskusja, a jeśli tak, to czy mógłby pan senator o tym powiedzieć?

Druga kwestia to jest kwestia uprawnień SEP. Kto robi takie szkolenia, krótko mówiąc, kto na tych uprawnieniach zarabia? Czy to jest zakończone jakimś testem, egzaminem? Czy szkolenie jest obowiązkowe, czy też ktoś może się na przykład sam nauczyć i zdać taki egzamin? Dziękuję bardzo.

Senator Stanisław Iwan:

Może pierwsze pytanie: jak wygląda nasza energetyka? Wygląda różnie o różnej porze dnia i różnej porze roku. Bo na energetykę trzeba popatrzeć przynajmniej w dwóch aspektach: z jednej strony w aspekcie źródeł i możliwości wytwarza-

(senator S. Iwan)

nia tej energii, z drugiej strony w aspekcie możliwości przesyłowych. Dzisiaj jest tak, że energii elektrycznej mamy jeszcze wystarczająco dużo. Co prawda były już takie momenty w sezonach letnim i zimowym, że tak zwana moc wirująca była już na krawędzi, bo ona była rzędu 500 MW, a to już jest, powiedzmy sobie, moc jednego większego bloku elektroenergetycznego. Jest zwiększanie zapotrzebowania na energię elektryczną ze względu na to, że kraj i gospodarka się rozwijają w tempie mniej więcej 3–3,5% rocznie. Poza tym w najbliższym czasie, po roku 2016, będą wymagane pewne wyłączenia związane z ochroną klimatu, z pakietem klimatycznym i sytuacja zaczyna się robić dosyć, bym powiedział, niebezpieczna. W związku z tym jest niezwykła potrzeba, ażeby niezwłocznie przystępować do budowy źródeł, i dane literaturowe są takie, że w zasadzie od paru lat powinniśmy oddawać do użytku co najmniej 1 000 MW rocznie. Tak się nie dzieje, tej mocy oddawanej, budowanej jest mniej.

Były też bardzo ambitne plany dotyczące odbudowy źródeł czy budowy nowych źródeł. One obejmowały ponad 20 000 MW. W tej chwili to zostało mocno skorygowane w dół. Problem był związany z tak zwaną derogacją i z tym, że bardzo długo z Unią Europejską prowadziliśmy dyskusje na temat tego, które inwestycje zostaną włączone w dobrodziejstwa tych właśnie zasad derogacyjnych; chodzi tu o to, że nie trzeba kupować 100% pozwoleń na CO₂, tylko to się będzie tam z roku na rok zmieniało. Ponieważ te dyskusje bardzo długo trwały, to część tych planów inwestycyjnych została po prostu odwołana; w tej chwili sytuacja wygląda gorzej. To tyle o źródłach.

Jeżeli chodzi o linie przesyłowe, to powiem, że nasze linie, podobnie jak źródła wytwórcze, są, powiedziałbym, trochę za mało rozwinięte, a poza tym to już dosyć stare linie, mające bardzo często po kilkadziesiąt lat. W tej chwili są pewne priorytety związane między innymi z Euro 2012 i dzięki temu udaje się budować kilka linii najwyższych napięć, mających na celu zasilenie na przykład Wrocławia czy Poznania, natomiast w dalszym ciągu nie ma bardzo ważnej ustawy, tak zwanego prawa drogi dla sieci. Mamy nadzieję, że pojawi się ona bardzo szybko, już w następnej kadencji, bo wiem, że prace w Ministerstwie Gospodarki są mocno zaawansowane, jeśli chodzi o przygotowywanie tej ustawy. Podsumowując odpowiedź na pierwsze pytanie, powiem tak: jeszcze nie jest źle, nie jest tragicznie, ale trzeba podjąć zwiększone wysiłki i cały czas być czujnym, żeby nie doszło tutaj do zdecydowanego deficytu. Można tu jeszcze byłoby mówić o mostach energetycznych i interkonektorach międzynarodowych. To też jest zagadnienie związane z naszym funkcjonowaniem w ramach Unii Europejskiej i z polityką unijną.

Teraz druga sprawa, uprawnienia SEP, to, kto przeprowadza szkolenia, kto na tym zarabia. Te uprawnienia wynikają z zapisów prawa energetycznego. Dla dużych firm energetycznych, takich, które zatrudniają co najmniej sto pięćdziesiąt osób, takich, które tych uprawnień potrzebują, na przykład elektrowni, są organizowane komisje wewnętrzne – na przykład obecny tutaj pan senator Majkowski jest członkiem takiej komisji u siebie w elektrowni – i tam właśnie te uprawnienia są zarówno nadawane, jak i przyznawane powtórnie po pięciu latach, bo przez taki okres są ważne. A jeśli chodzi o nadawanie uprawnień ludziom, że tak powiem, z zewnątrz, z mniejszych firm, to tym się trudnią instytucje typu stowarzyszenia, na przykład Stowarzyszenie Elektryków Polskich; one się zajmują uprawnieniami dla ludzi z zewnątrz. Kto na tym zarabia? SEP na pewno w ten sposób jakieś pieniądze uzyskuje, ale gdyby tak statystycznie na to popatrzeć, to chyba jednak wyjdzie na to, że większość tych uprawnień – senator Majkowski to potwierdzi – to są uprawnienia, które się uzyskuje właśnie w dużych firmach. Tam jest zatrudniona kadra. Zresztą komisje wewnętrzne świadczą usługi również na rzecz innych firm, to ma taki wymiar.

O czym ja jeszcze miałem powiedzieć?

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Jeszcze egzaminy.)

Egzaminy. Do egzaminu można oczywiście przystąpić eksternistycznie. I jeżeli wykaże się odpowiednią wiedzą, jeżeli ma się odpowiednie kwalifikacje intelektualne, to można taki egzamin zdać.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do sprawozdawcy?
Proszę bardzo, pan senator Majkowski.

Senator Krzysztof Majkowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, w marcu 2007 r. świętej pamięci pan prezydent Lech Kaczyński podpisał zobowiązanie państwa polskiego, tak zwane 3 x 20. Myślę, że pan, jako energetyk, jako członek Komisji Gospodarki Narodowej, wie doskonale, co to jest, więc nie będę tego tłumaczył.

Czy nie uważa pan, że wprowadzenie pańskiej poprawki całkowicie przeczy zasadom wprowadzonym przez projekt „3 x 20”? Dlaczego w ten sposób o to pytam? Skoro my do 2020 r. mamy osiągnąć próg 20% w systemie energii odnawialnej, to jaki sens ma wprowadzanie pańskiej poprawki? W końcu skutkuje ona tym, że operator systemu dystrybucyjnego nawet nie będzie rozpa-

(senator K. Majkowski)

trywał wniosku dotyczącego przyłączenia nowej mocy. Czyli, krótko mówiąc: pełna władza dotycząca zarządzania systemem dystrybuującym energię elektryczną będzie w rękach PSE.

I teraz takie pytanie: czy my tą decyzją nie doprowadzamy do tego, że od 2015–2016 r. będą – w tej kwestii zgadzam się z pańską wypowiedzią – mosty transgraniczne, ale będą one służyć nie do tego, żebyśmy eksportowali energię elektryczną, ale do tego, żebyśmy ją importowali? A więc, czy nie decydujemy się na to, żeby nasza niepodległość gospodarcza została kompletnie zrujnowana?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję.
Proszę bardzo.

Senator Stanisław Iwan:

My nie mamy do 2020 r. mieć z energetyki odnawialnej 20%, tylko 15,1% – to jedna uwaga. I druga: nie uważam, żeby było tak, jak pan sugeruje, Panie Senatorze, gdyż ta moja poprawka usuwa tylko pewną zbędną mitręgę, ponieważ jeżeli nie ma tych możliwości... Proszę zwrócić uwagę, że to dotyczy tylko okresu pięciu lat i jest aktualizowane co kwartał, bo co kwartał przedsiębiorstwo energetyczne ma obowiązek aktualizacji tych danych. I jeżeli w ciągu pięciu lat nie ma takich możliwości, to i tak się nie przyłączy, ale dalej trzeba wykonywać ekspertyzy. Ja naprawdę nie widzę powodu, dla którego miałyby się coś robić tylko po to, żeby na końcu można było powiedzieć to samo, co było wiadomo na początku: nie ma warunków. Wydaje mi się to zupełnie logiczne.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Jeszcze pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze, jeszcze takie trochę techniczne pytanie. Nawiążę do poprzedniego pytania, pytania pana senatora Majkowskiego, bo chodzi mi właśnie o produkcję energii ze źródeł odnawialnych. Jak to jest liczone? Czy to jest liczone tak, że brana jest pod uwagę moc zainstalowana, czy produkcja? Chodzi mi o wiatrak, który, że tak powiem, wykorzystuje turbinę w 1/5, licząc tak z grubsza. Coś około tego...

(Senator Krzysztof Majkowski: Mniej, dużo mniej.)

Nawet jeszcze mniej, tak? A więc jak to jest liczone? Czy po to, żeby osiągnąć te 20% w wiatrakach, trzeba wybudować mniej więcej taką moc, jaką mamy zainstalowaną w konwencjonalnych elektrowniach, czy wystarczy te 20%? Dziękuję.

Senator Stanisław Iwan:

Oba te parametry są tu istotne, ponieważ mamy do czynienia z mocą, a jednocześnie mamy do czynienia z energią czy też pracą. Oba te parametry są ważne. I jest właśnie tak, jak pan mówi: o ile ważna jest moc szczytowa, czyli maksymalny pobór mocy czy maksymalne wytworzenie mocy, jaką ten wiatrak – przykładowy wiatrak, bo w takim znaczeniu o nim tutaj mówimy – jest w stanie wytworzyć, o tyle ważny jest również ten drugi parametr, bo to on określa ilość energii, którą z danego źródła można uzyskać w skali roku.

(Senator Kazimierz Kleina: Czy to ma związek z ustawą?)

Generalnie ma związek z ustawą o prawie energetycznym...

(Senator Krzysztof Majkowski: Tak, tak, ma związek.)

(Senator Kazimierz Kleina: Z debatą ma związek?)

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Tak, proszę panów, tak. To jest Senat, jest debata. Proszę nie przeszkadzać.)

Jednak trzeba pamiętać również o tym, że system elektroenergetyczny to taki system, w którym następuje równoważenie zapotrzebowania i wytwarzanej energii. I każde takie źródło, które w naszych warunkach... Ten, powiedzmy, współczynnik w naszych warunkach jest poniżej 20%, na przykład 17%; chodzi o współczynnik wykorzystania energii z tego wiatraka w stosunku do liczby godzin. Rok ma określoną liczbę godzin, wiatrak przez tyle a tyle godzin sobie pracuje i wytwarza energię zastępczą. I trzeba powiedzieć, że wtedy, kiedy jej nie wytwarza albo wytwarza jej mniej, musi być zapewnione źródło rezerwowe, musi być drugie źródło. Najczęściej jest to źródło konwencjonalne, takie, które można odpalić w każdej chwili i zasilić system potrzebną energią, potrzebną mocą wtedy, kiedy to pierwsze źródło, nad którym nie panujemy do końca, bo ono wytwarza energię wtedy, kiedy są takie warunki przyrodnicze, że ono może ją wytworzyć... W tym czasie trzeba uzupełniać system ze źródeł konwencjonalnych. I to mówię też w nawiązaniu do pytania senatora Majkowskiego. Operator systemu musi jednak, poprzez Krajową Dyspozycję Mocy itd., mieć możliwość panowania nad tym systemem. I prace analityczne pokazują, że w zależności od jakości systemu – a nasz system nie jest systemem ani najnowszym, ani najlepszym – możliwość stabilnej pracy

(senator S. Iwan)

systemu jest wtedy, kiedy ilość energii ze źródeł odnawialnych, nad którymi, jak mówię, nie panujemy, w systemie to jest... kiedy ilość mocy w systemie wynosi do kilkunastu procent. Tak to się przedstawia.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań. Wobec tego dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Stanisław Iwan: Dziękuję.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister gospodarki.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić swoje stanowisko? Tak?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Mieczysław Kasprzak: Nie.)

Dziękuję bardzo.

A może panowie senatorowie mają pytania do pana ministra, to byłaby okazja...

(Senator Krzysztof Majkowski: Tak.)

(Senator Przemysław Błaszczak: Ma pan senator Majkowski.)

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Mieczysław Kasprzak: Skoro tak, to jednak...)

(Senator Krzysztof Majkowski: A pan minister będzie...)

Tak, tak. Jeżeli pan senator ma pytania...

(Senator Krzysztof Majkowski: Mam pytania do pana ministra.)

To proszę bardzo, właśnie o to prosiłem.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mieczysław Kasprzak:**

Panie Marszałku! Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Ja myślę, że problem został tutaj już dość szczegółowo omówiony przez pana senatora Iwana, wybitnego fachowca w tej branży.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Grażyna Sztark)

To były dwa projekty poselskie i posłowie byli autorami tego projektu. Rząd oczywiście ma patrzeć na to, czy projekt jest spójny z prawem ogólnie obowiązującym i czy spełnia te podstawowe warunki. I tak też w tym przypadku się dzieje, więc ja już nie będę przedstawiał dodatkowego uzasadnienia projektu.

Projekt był tak zwanym projektem przecinkowym, później rozrósł się do dość dużych rozmiarów. W zasadzie były to zapisy doprecyzowujące,

wyjaśniające. Później pojawił się drugi projekt, była decyzja o wspólnym procedowaniu nad tymi projektami i dzisiaj mamy w Senacie już ostateczną wersję, ustawę i te poprawki.

Jako Ministerstwo Gospodarki jesteście zgodni co do tego, że ustawa jest potrzebna – reguluje wiele spraw, doprecyzowuje – i nie wnosimy do niej jakichś zastrzeżeń.

To tyle. Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Majkowski.

Senator Krzysztof Majkowski:

Panie Ministrze, ja co prawda zadawałem to pytanie panu senatorowi Iwanowi, ale chciałbym zapytać również pana ministra, a przede wszystkim poznać zdanie pana ministra.

Jakie jest stanowisko Ministerstwa Gospodarki w kwestii wprowadzenia proponowanych przez pana senatora Iwana poprawek, tych dotyczących ust. 8m–8o, w kontekście art. 7 pkt 1 prawa energetycznego i dwóch dyrektyw unijnych, o których wcześniej wspominałem? Jeżeli trzeba, to powtórzę, chodzi o dyrektywę 2009/28/WE i dyrektywę 2009/72/WE. Jest co najmniej poważne zastrzeżenie, jeśli chodzi o kolizję proponowanych poprawek z tymi aktami prawnymi, o których mówię.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Mieczysław Kasprzak: Dziękuję. Tak...)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Ministrze. Proszę o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mieczysław Kasprzak:**

Dziękuję.

Jeżeli chodzi o prawo unijne, to gdy wczytamy się w nie głębiej – my je analizowaliśmy – zobaczymy, że ono nie zabrania nam dokonania odmowy rozpatrywania wniosku, z tym że musi być uzasadnienie. I tym uzasadnieniem tutaj jest brak mocy pozwalającej na to włączenie. Jeszcze w międzyczasie to sprawdziliśmy, tak że jestem co do tego przekonany. Ta wątpliwość była wyrażana na tej sali i ja w międzyczasie sprawdziłem to. Art. 32 dyrektywy, prawa energetycznego jasno precyzuje, że może nastąpić odmowa, z tym że z uzasadnieniem. I takie uzasadnienie musi być.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań...

(*Senator Krzysztof Majkowski: Moment, moment.*)

Jeszcze?

(*Senator Krzysztof Majkowski: Tak jest.*)

To bardzo proszę.

Senator Krzysztof Majkowski:

Panie Ministrze, to w takim razie jak pan wytłumaczy sytuację, że – powtarzam jeszcze raz – 15 lipca, a więc niecałe dwa tygodnie temu, kluby Platformy Obywatelskiej, PiS i SLD głosowały w taki sposób, żeby te poprawki, o których dzisiaj mówimy, wyeliminować, a my dzisiaj w Senacie mówimy o tym, żeby te poprawki jednak wprowadzić?

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mieczysław Kasprzak:**

Panie Senatorze, to była wola posłów, tak posłowie zagłosowali. Mnie trudno tłumaczyć się za posłów. Ja też jestem posłem i wiem, jak ja głosowałem, ale trudno tłumaczyć mi się za pozostałych posłów. Różne rzeczy się zdarzają, posłowie mogą w trakcie prac zmienić zdanie. To jest proces legislacyjny i na każdym etapie po głębszych czy bardziej precyzyjnych analizach można zmienić zdanie. Tutaj pierwotna wersja nie jest już tą wersją ostateczną. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Więcej pytań nie ma.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się...

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Mieczysław Kasprzak: Dziękuję.*)

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pozostać z nami, bo może będą wnioski o charakterze legislacyjnym.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Majkowskiego. Następny jest pan senator Stanisław Iwan.

Zapraszam i przypominam o czasie regulaminowym: dziesięć minut.

Senator Krzysztof Majkowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Kwestia dzisiaj dyskutowana jest oczywiście zarówno kwestią bardzo wrażliwą, jak i niesamowicie istotną. Otóż chciałbym nawiązać do pytania pana senatora Wojciechowskiego i do odpowiedzi pana senatora sprawozdawcy Iwana dotyczących aktualnego stanu polskiej energetyki.

Tak się składa, że nie mogę się zgodzić z panem senatorem Iwanem, jeśli chodzi o stwierdzenie, że sytuacja nie jest zła, bo uważam, że sytuacja w polskiej energetyce jest bardzo zła. Nie mówię, że jest tragiczna, ale że jest bardzo zła. Gdybym miał zastosować jakieś, powiedzmy, kolokwialne porównanie, to powiedziałbym, że uważam, że stoimy na skraju przepaści, a poprawka proponowana przez pana senatora Iwana pozwoli nam na wykonanie znacznego kroku naprzód.

Brzmi to oczywiście niezbyt profesjonalnie, ale tak się składa, że jako wieloletni pracownik sektora elektroenergetycznego mam pewne informacje, które pozwalają mi twierdzić, że to nie będzie, Panie Senatorze, w ten sposób, jak pan mówi, że na okres pięciu lat, i nie będą to tylko i wyłącznie kwestie dotyczące przeprowadzania ekspertyz, różnego rodzaju opracowań, tylko będzie to, Panie Senatorze, taka sytuacja, która będzie polegała na tym, że operator systemu dystrybucyjnego będzie decydował o tym, kto będzie przyłączany, w jakim czasie, w jakim obszarze do systemu, z tym że w tej chwili powstanie zapaść dotycząca zaopatrzenia w energię elektryczną związana z tym, że od 2013 r. my będziemy faktycznie coraz więcej pracujących urządzeń energetycznych wyłączać z ruchu, co spowoduje coraz większe zapotrzebowanie na energię elektryczną. I teraz, jeżeli będzie tak, że operator systemu dystrybucyjnego nawet nie będzie zobowiązany do udzielenia, powiedzmy, odpowiedzi na wniosek złożony przez potencjalnego wytwórcę, dojdzie do takiej sytuacji...

(*Sygnal telefonu komórkowego*)

Przepraszam, Pani Marszałek.

Dojdzie do sytuacji jak w latach siedemdziesiątych, kiedy to o godzinie 12.00, jak rozpoczynały się Wiadomości, podawany był stopień zasilania. Jesteśmy w XXI wieku i nie stać nas na to, żeby do takich sytuacji wracać. Ja pamiętam te wszystkie deklaracje sprzed czterech lat... Wprowadzenie tej poprawki pana senatora stanowi ułatwienie tłumaczenia się z potencjalnych inwestycji, jakie miały mieć miejsce. Pan senator do-

(senator K. Majkowski)

skonałe wie, że od 2006 r. realizowany jest program dla sektora elektroenergetycznego, który ma pewne założenia co do budowy nowych sieci. Do czego my w tej chwili możemy doprowadzić? Poprzez tę blokadę, poprzez wprowadzenie, można powiedzieć, całkowitego zakazu przyłączania nowych mocy, doprowadzimy do tego, że skończy się okres eksploatacji urządzeń, które będą sukcesywnie wyłączane, ale nie będziemy mieli urządzeń, które w międzyczasie będą podłączane. Proszę mi powiedzieć, w tej chwili pytam również przedstawiciela Ministerstwa Gospodarki, które inwestycje po zakończeniu tej kadencji, czyli na przykład rok, dwa czy trzy – chodzi oczywiście nie o inwestycje dotyczące 50–60 MW, tylko znacznie większe, rzędu 500, 600 czy 1000 MW – będą oddawane do eksploatacji. Jeżeli w tej chwili ostatni blok, który jest w trakcie rozruchu, czyli blok o mocy 858 MW w Elektrowni Bełchatów, zostanie oddany, to przez kolejne kilka lat czeka nas całkowita pustynia, jeśli chodzi o oddawanie nowych mocy. Proszę mi wskazać nową inwestycję, jaka będzie oddana w roku 2012, 2013 czy 2014, która w znaczny sposób będzie wspomagać system elektroenergetyczny, która będzie wpływać na to, że ubytki, o których pan senator Iwan mówił, będą zdecydowanie mniejsze. Stawiam tezę, że rozbieżność między możliwościami wytwarzania a konsumpcją na lata 2013–2015 będzie narastać w tak niesamowitym tempie, że w roku 2015 bądź 2016 będziemy chyba największymi importerami energii elektrycznej w Europie. Mając taki potencjał wytwarzania, mając zasoby węgla brunatnego na sto pięćdziesiąt lat, zasoby węgla kamiennego również na wiele, wiele lat, co, jak myślę, zapewniłoby nam niezależność gospodarczą, w tej chwili doprowadzamy do tego, za pomocą między innymi tej poprawki, Panie Senatorze Iwan, że podcinamy gałąź, na której sami siedzimy. Proces inwestycyjny w sektorze energetycznym na węglu kamiennym czy brunatnym to nie jest kwestia kilku czy kilkanastu miesięcy. Sam pan doskonale wie, że wybudowanie obiektu o mocy 800 czy 1000 MW trwa pięć czy sześć lat, licząc od momentu decyzji. W którym roku będziemy uruchamiać nowe inwestycje, które w tej chwili są potrzebne jak powietrze? W którym roku uruchomimy elektrownię atomową, o której tyle mówimy? Jakie to będą moce? Jeżeli w tej chwili blokujemy sobie możliwość podłączenia nowych mocy, pytam pana senatora Kleinę, gdzie podłączymy nową elektrownię atomową, która ma być wybudowana, z tego, co wiem, na Pomorzu? Do systemu norweskiego czy do systemu niemieckiego?

(Senator Kazimierz Kleina: Nie martwmy się tym.)

Myślę, że należy się martwić. Jeżeli ktoś się nie martwi o to, co będzie za kilka czy nawet kilkanaście lat, to... Brak myślenia perspektywicznego

powoduje, że stajemy się coraz mniej wiarygodni. Kończąc, Pani Marszałek... Mam nadzieję, że senatorowie Platformy Obywatelskiej zachowają się tak jak posłowie Platformy Obywatelskiej 15 lipca i te poprawki po prostu odrzucają. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zapraszam pana senatora Stanisława Iwana.

Senator Stanisław Iwan:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Na początku muszę odnieść się do tych kilku...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Panie Senatorze, ale...)

...stwierzeń, które...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Wyszedł... No dobrze.)

Wyszedł, nie chce słuchać. Trudno.

Pan senator użył określenia: całkowity zakaz przyłączania nowych mocy. Przecież to jest nieprawda. Mówimy o tym, i takie są zapisy w ustawie, że jeżeli nie ma warunków do przyłączenia w okresie najbliższych pięciu lat, to takie warunki nie zostaną wydane. Jeżeli jednak duża inwestycja, o jakiej mówił pan senator – ja przynajmniej w ten sposób prawo energetyczne czytam – jest planowana na lata późniejsze, to ekspertyzę się wykonuje. I w tym okresie przedsiębiorstwo energetyczne, operator, musi wykonywać działania inwestycyjne, żeby mógł te moce przyłączyć.

Następna sprawa. Z tego, co mi wiadomo, to w tej chwili są wydane warunki na przyłączenie do roku 2020 około 20 tysięcy MW. Jeśli się mylę, to proszę, niech mnie ktoś skoryguje. No przynajmniej 15 tysięcy. Teraz tak. W poprawce pierwszej, w ust. 8m, jest wyraźne zdanie końcowe: „Do rozstrzygania sporów w przedmiocie pozostawienia bez rozpatrzenia wniosków o określenie warunków przyłączenia art. 8 stosuje się odpowiednio”. Istnieje zatem tryb odwoławczy, nie jest tak, że jest arbitralnie przesądzone... Istnieje w związku z powyższym możliwość zaskarżenia. Wydaje mi się także, że takie doprecyzowanie, szczególnie poprzez przepis w ust. 8o, który mówi, że „przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się przesyłaniem lub dystrybucją energii elektrycznej rozpatruje wnioski o określenie warunków przyłączenia według kolejności ich wpływu”... Ten element oraz wymagania informacyjne co do stanu systemu, co do mocy przyłączeniowych, powodują, moim zdaniem, wręcz transparentność procesu. Chodzi o to, żeby nie okazywało się, że dla jednych moc jest, a dla innych nie ma. Ja w ten sposób to rozumiem. Nie wiem, chyba nie jestem zaślepiony... Wydaje mi się, że takie były intencje. Nie wiem, dlaczego w Sejmie zostało to

(senator S. Iwan)

wycofane, bo wydaje mi się, że to są bardzo sensowne zapisy. Dlatego pozwoliłem sobie do tych zapisów wrócić.

Chciałbym, proszę państwa, w swoim wystąpieniu powiedzieć bardzo krótko o bardzo ważnej rzeczy dotyczącej kogeneracji. Wprowadzenie przepisu obliża giełdowego... Przy tym obliżu giełdowym ustawodawca uwzględnił specyfikę wytwarzania w kogeneracji w różnych technologiach i wprowadził zwolnienia. W związku z tym zwolnił z obliża energię elektryczną wytwarzaną w kogeneracji. Jeżeli chodzi o kogenerację, to mamy dwa zapisy... Po pierwsze, art. 3 pkt 33 definiujący samą kogenerację, po drugie, art. 3 pkt 36 definiujący energię elektryczną z kogeneracji. Ta druga definicja jest węższa od tej, która określa kogenerację, w związku z czym wybór którejs z tych definicji mógł prowadzić i prowadził do sporów interpretacyjnych dotyczących tego, co energia elektryczna z kogeneracji w praktyce może oznaczać. W związku z powyższym chciałbym podkreślić, że z punktu widzenia rozwoju kogeneracji, a liczymy na to, że duża kogeneracja, kogeneracja w rozproszeniu to są te źródła, które pozwolą nam uzupełnić deficyt w wytwarzaniu energii elektrycznej nawet o parę tysięcy megawatów... Uzupełnienie art. 49a ust. 5 pkt 3... Do tej pory był tu zapis „wytworzonej w kogeneracji”, a teraz zostało to uzupełnione i jest „wytworzonej w kogeneracji ze średnioroczną sprawnością przemian, o której mowa w art. 9a ust. 10 pkt 1 lit. a, wyższą niż 52,5%”. To eliminuje ryzyko sporu, różne interpretacje i znakomicie poprawia możliwości uzyskiwania korzyści związanych z wytwarzaniem w kogeneracji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Ponieważ na sali obecny jest pan minister Radziwiłł, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego pierwszego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o usługach płatniczych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1295, a sprawozdanie komisji – w druku nr 1295A.

Dziękuję bardzo panom ministrom.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Kazimierza Kleinę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Senator Kazimierz Kleina:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Przedstawiam w imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych sprawozdanie w sprawie uchwalonej przez Sejm w dniu 15 lipca 2011 r. ustawy o usługach płatniczych. Nasze sprawozdanie zostało zawarte w druku nr 1295A.

Opiniowana ustawa ma na celu unormowanie sposobu świadczenia usług płatniczych oraz uregulowanie działalności polegającej na świadczeniu usług płatniczych w taki sposób, aby zapewniło to harmonizację świadczenia tych usług w całej Unii Europejskiej. Celem dyrektywy zaimplementowanej do tej ustawy jest budowa jednolitych ram prawnych dla usług płatniczych na terenie Europejskiego Obszaru Gospodarczego, które przyczynią się do powstania dobrze funkcjonującego rynku płatności. Spodziewanym efektem uchwalenia ustawy o usługach płatniczych ma być wzmożona konkurencja na rynku usług płatniczych. Przewiduje się, że nowe regulacje pobudzą rozwój obrotu bezgotówkowego i spowodują zrównanie warunków wykonywania płatności krajowych oraz transgranicznych.

Ustawa określa zarówno warunki świadczenia usług płatniczych, w szczególności dotyczące przejrzystości postanowień umownych i wymogów w zakresie informowania o usługach płatniczych, jak i prawa i obowiązki stron wynikające z umów o świadczenie usług płatniczych. Określa także zakres odpowiedzialności dostawców z tytułu wykonywania tych usług, zasady prowadzenia działalności przez instytucje płatnicze i biura usług płatniczych, w tym za pośrednictwem agentów tych podmiotów, oraz zasady sprawowania nadzoru nad tymi podmiotami. Katalog usług płatniczych obejmuje: przyjmowanie wpłat gotówki i dokonywanie wypłat gotówki z rachunku płatniczego, dokonywanie transakcji płatniczych, przelewów, zleceń stałych, poleceń zapłaty i rozliczeń operacji instrumentami płatniczymi, dokonywanie przekazów pieniężnych, wykonywanie transakcji płatniczych, w których płatność przekazywana jest pośrednikowi między użytkownikiem zlecającym transakcję płatniczą a odbiorcą, w przypadku gdy transakcja płatnicza jest wykonywana z użyciem urządzeń telekomunikacyjnych, cyfrowych lub informatycznych. Ustawa określa odmienne wymogi informacyjne dla pojedynczych transakcji płatniczych oraz dla umowy ramowej przewidującej większą liczbę transakcji. Z uwagi na większą powszechność umów ramowych wstępne informacje dotyczące takich umów będą rozbudowane oraz utrwalane na papierze lub na innych trwałych nośnikach informacji. W przypadku pojedynczych transakcji płatniczych za wystarczające uznano nałożenie na dostawcę usług płatniczych obowiązku udzielania użytkownikowi wyłącznie najważniejszych infor-

(senator K. Kleina)

macji bez konieczności przestrzegania formy pisemnej. Ustawa określa także zasady podejmowania i prowadzenia działalności przez krajowe instytucje płatnicze, w tym na terytorium innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej albo EFTA – strony umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym; reguluje kwestie funduszy własnych, gospodarki finansowej, a także obowiązków sprawozdawczych takich instytucji; zasady korzystania przez krajowe instytucje płatnicze z usług agentów w zakresie świadczenia usług płatniczych oraz powierzania wykonywania niektórych czynności operacyjnych innym podmiotom.

W ustawie sformułowano ponadto przepisy dotyczące nadzoru nad krajowymi instytucjami płatniczymi oraz ich oddziałami. Organem właściwym do sprawowania nadzoru będzie Komisja Nadzoru Finansowego. Czynności podejmowane w ramach nadzoru mają polegać w szczególności na: dokonywaniu oceny sytuacji finansowej krajowej instytucji płatniczej, badaniu jakości systemu zarządzania krajową instytucją płatniczą i badaniu prawidłowości działalności operacyjnej związanej ze świadczeniem usług płatniczych. Ustawa reguluje ponadto zasady podejmowania i prowadzenia działalności przez biura usług płatniczych i warunki prowadzenia działalności w zakresie usług płatniczych przez kasy oszczędnościowo-kredytowe, sprawy związane z prowadzeniem rejestru krajowych instytucji płatniczych i innych dostawców, a także kwestie odpowiedzialności za wykonanie transakcji, w tym odpowiedzialności cywilnej i karnej.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Budżetu i Finansów publicznych właściwie dwukrotnie, bo i przedwczoraj, i wczoraj, zapoznawała się z tą ustawą. Wysłuchaliśmy racji wszystkich zainteresowanych stron. Ustawa budzi kontrowersje, jest też bardzo ważna dla systemu finansów i systemu płatniczego w Polsce.

Podczas prac nad tą ustawą przyjęliśmy czterdzieści dziewięć poprawek, które rekomenduję Wysokiej Izbie i proszę o ich przyjęcie.

Została zgłoszona także poprawka mniejszości, która odnosi się do jednego z zapisów, jakie przyjęliśmy. Dotyczy ona okresu przechowywania dokumentów związanych z operacjami płatniczymi. I tu Wysoka Izba będzie mogła dokonać wyboru między sztywnym określeniem czasu, przez jaki mają być przechowywane dokumenty... My proponujemy pięć lat, ale wydaje się, że poprawka mniejszości, która mówi, że dokumenty powinny być przechowywane od pięciu do dziesięciu lat, też jest warta rozpatrzenia. Zresztą o wniosku mniejszości będzie mówił jeszcze sprawozdawca mniejszości.

Ustawa wywołuje bardzo dużo emocji, w związku z tym Komisja Budżetu i Finansów Publicznych

zwróci się do Związku Banków Polskich, Narodowego Banku Polskiego, Ministerstwa Finansów oraz Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów – taką decyzję podjęliśmy na wczorajszym posiedzeniu – z prośbą o przyjrzenie się wysokości tak zwanych opłat interchange. Opłaty te, jedne z najwyższych w Unii Europejskiej, są związane z funkcjonowaniem systemu kart płatniczych – chodzi tu zarówno o terminale POS, jak i o niezależne bankomaty. Chcemy, aby ustawa przyczyniła się do obniżenia tych opłat, jednak postawa banków i operatorów kart bankomatowych nie jest tak przychylna, jak byśmy tego oczekiwali. W związku z tym działania Komisji Budżetu i Finansów Publicznych będą zmierzały do tego, aby odpowiednie urzędy oraz organizacje zrzeszające banki podjęły pewne kroki. Chodzi bowiem o to, aby te opłaty były porównywalne z opłatami, jakie występują w innych krajach Unii Europejskiej. Z uwagi na opłaty interchange my nawet rozpatrywaliśmy możliwość wprowadzenia odpowiednich poprawek, przegłosowania odpowiednich poprawek, uznaliśmy jednak, że na tym etapie wprowadzenie takich poprawek nie dałoby gwarancji osiągnięcia zamierzonego przez nas celu. Stąd prośba do ministra finansów, aby przez pół roku monitorował zachowanie partnerów zainteresowanych funkcjonowaniem tej ustawy, to, czy będą podejmowali decyzje zmierzające do obniżenia opłat, czy nie. Wówczas ewentualnie zostanie podjęta decyzja o nowelizacji ustawy, która wprowadzałaby obligatoryjne zapisy umożliwiające zmiany.

I to byłoby właściwie wszystko, co ja jako reprezentujący komisję miałbym do powiedzenia o dyskusjach, które miały miejsce wczoraj. Jeszcze raz proszę o przyjęcie poprawek, które przygotowała komisja, a także o przyjrzenie się poprawce mniejszości komisji jako godnej rozpatrzenia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Grzegorza Czeleja, o przedstawienie wniosku mniejszości komisji.

Zapraszam.

Senator Grzegorz Czelej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W toku dyskusji jedna z niewielu spornych kwestii, jakie pojawiły się w czasie posiedzenia komisji, związana była z punktem dotyczącym terminu przechowywania danych od daty transakcji. W ustawie, która dotarła do nas z Sejmu, było sformułowanie: co najmniej pięć lat.

W wyniku dyskusji powstały dwa stanowiska komisji, stanowisko sztywne, gdzie jest mowa

(senator G. Czelej)

o pięciu latach, oraz wniosek mniejszości, gdzie termin wynosi od pięciu do dziesięciu lat.

Skąd taki okres? W toku dyskusji eksperci uczestniczący w posiedzeniu zwrócili uwagę na to, że instytucje finansowe często są związane umowami międzynarodowymi, które zobowiązują do przechowywania danych przez okres dłuższy niż pięć lat. Dla przykładu podam, że w prawie brytyjskim ten okres wynosi dziesięć lat. W celu uniknięcia konieczności negocjowania zmiany umów międzynarodowych, co jest kłopotliwe, zaproponowałem, aby ten okres zawierał się w przedziale od pięciu do dziesięciu lat. A chciałbym zwrócić uwagę, że w ustawie, która dotarła do nas z Sejmu, ten okres wynosił co najmniej pięć lat. Tak więc przedział pięć – dziesięć lat i tak jest bardzo, że tak powiem, konkretnym ograniczeniem. Stwierdziliśmy, że lepiej będzie, jeśli ten przedział będzie, bo to umożliwi normalne funkcjonowanie na rynku usług finansowych międzynarodowych, a jest to rzecz normalna...

I to była chyba jedyna dyskusyjna kwestia na posiedzeniu komisji. Poza tym wszystkie poprawki zostały przyjęte jednomyślnie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu? Przypomnę, że rząd reprezentuje pan minister Dominik Radziwiłł.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dominik Radziwiłł:

Dziękuję bardzo.

Wysoki Senacie!

Ponieważ pan senator sprawozdawca bardzo szczegółowo opisał zakres tej ustawy, to chciałbym tylko dodać jedną informację. Mianowicie jest to implementacja dyrektywy europejskiej, która powinna być implementowana w 2009 r. I chciałbym poinformować państwa senatorów, że jest nieznaczne opóźnienie w implementacji tej dyrektywy do polskiego prawa.

Ponadto apelowałbym o przyjęcie tej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo za to uzupełnienie.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam... Ktoś się zgłosił?

Przepraszam bardzo.

(Głos z sali: Ale już jest po...)

No dobrze, jeszcze pan...

Bardzo proszę, Panie Senatorze, tylko że trzeba... Dobrze, jeszcze nie zakończyłam... Proszę uprzejmie, bardzo proszę.

Senator Grzegorz Czelej:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Nie będę powtarzał tego, co mówił mój kolega sprawozdawca, który szczegółowo opisał zakres ustawy. Przyznaję, że ustawa jest efektem ogromu pracy ministerstwa. Chciałbym jednak zwrócić tutaj uwagę na to, jaka liczba poprawek została wniesiona przez naszego legislatora. Jest to czterdzieści dziewięć poprawek, które zostały przyjęte przez ministerstwo. I to poddaję pod rozważenie Wysokiej Izbie.

W toku dzisiejszej dyskusji została poruszona kwestia opłat interchange. Są to opłaty związane z posługiwaniem się kartami płatniczymi. W Polsce są one znacznie wyższe niż w innych krajach. Dla porównania w Bułgarii wynoszą one 0,3%, na Słowacji – 0,7%, a u nas – 1,6%. Są to olbrzymie pieniądze, które wszyscy tracimy. W moim przekonaniu ustawa, którą, jak sądzę, zgodnie uchwalimy, nie rozwiązuje tego problemu. Tutaj nie ma takich zapisów, z których wynikałoby w następstwie obniżenie tych opłat. W toku naszej dyskusji wyszliśmy z inicjatywą zwrócenia się w tej sprawie poprzez odpowiednie pisma... W innych krajach, na przykład w Stanach Zjednoczonych, te opłaty są sztywne, sztywno regulowane, i to jest kwestia, którą należy rozważyć w przyszłości. Moim zdaniem, niedopuszczalne jest tolerowanie przez dłuższy czas tak dużej różnicy w wysokości opłat między naszym krajem, a naszymi sąsiadami w Unii Europejskiej, zwłaszcza

(senator G. Czelej)

że nie wynika to ani z wielkości naszego kraju, ani z obrotów.

Niestety ustawa tego nie reguluje, ale to nie jest zarzut wobec niej. Mówię to raczej po to, abyśmy o tym pamiętali w przyszłości. I to jest kwestia, do której powinniśmy, w moim przekonaniu, wrócić. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zamykam listę mówców.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze. Dziękuję państwu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o krajowym systemie ekozarządzania i audytu (EMAS).

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1293, a sprawozdanie komisji w druku nr 1293A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Środowiska, pana senatora Michała Wojtczaka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Senator Michał Wojtczak:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo!

Przedstawiam w imieniu Komisji Środowiska sprawozdanie o uchwalonej przez Sejm w dniu 15 lipca 2011 r. ustawie o krajowym systemie ekozarządzania i audytu (EMAS).

Szanowni Państwo, przygotowanie i przyjęcie tej ustawy wymusiła poniekąd zmiana prawodawstwa Unii Europejskiej, a dokładniej wejście w życie w dniu 11 stycznia 2010 r. nowego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady, które dotyczy właśnie tych spraw, czyli dobrowolnego udziału organizacji w systemie ekozarządzania i audytu we Wspólnocie, w skrócie nazywanego EMAS, i uchyla poprzednie rozporządzenie.

Przepisy Unii Europejskiej nakładają na państwa członkowskie zadania wyznaczania organów odpowiedzialnych za rejestrację organizacji, zapewnienia organizacjom dostępu do informacji oraz pomocy związanej z wymaganiami prawnymi dotyczącymi środowiska, a także zapewnienia odpowiedzi organów egzekwowania prawa na pytania organizacji ubiegających się o wpis do rejestru w systemie EMAS w zakresie wymagań prawnych dotyczących środowiska i promowania systemu EMAS. Przez organizację rozumie się tu spółkę, korporację, firmę, przedsiębiorstwo, organ lub in-

stytucje – znajdujące się we Wspólnocie lub poza nią – albo część lub kombinacje powyższych posiadające osobowość prawną lub też nie, publiczne lub prywatne, mające swoje własne funkcje i administrację. Ponieważ dotychczasowa ustawa, dotychczasowe regulacje nie spełniały oczekiwań, wymagań nakładanych na nas przez prawo Unii Europejskiej, konieczne było wprowadzenie nowej ustawy, w której przewiduje się, że system ekozarządzania i audytu EMAS tworzyć będą minister właściwy do spraw środowiska, generalny dyrektor ochrony środowiska i Polskie Centrum Akredytacji. W porównaniu z sytuacją poprzednią z tego systemu niejako wypada, nie została w nim umieszczona, Krajowa Rada Ekozarządzania, która jest organem opiniodawczo-doradczym ministra środowiska, do tej pory nawet nie została ona powołana. Do tego systemu nie włączono również regionalnych dyrekcji ochrony środowiska, ponieważ uznano, że jedynie generalny dyrektor ochrony środowiska będzie prowadził rejestr podmiotów, które przystąpią do systemu.

Proszę państwa, komisja na wczorajszym posiedzeniu rozpatrzyła ustawę i nie wniosła do niej żadnych poprawek. W związku z tym w imieniu komisji wnoszę, aby Wysoki Senat raczył uchwalić projekt uchwały bez poprawek.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister środowiska.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Przypomnę, że przedstawicielami rządu są pan minister Bernard Błaszczyk i pan minister Zaleski.

Czy pan...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Bernard Błaszczyk: Dziękuję.)

Dziękuję.

Obecnie senatorowie oczywiście mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie.

Dziękuję panom ministrom.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

(wicemarszałek G. Sztark)

Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Wojciecha Skurkiewicza. Skurkiewicza przez „u” zwykle.

(Senator Władysław Ortyl: Krótko, Wojtek.)

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Dwadzieścia minut.)

Dwadzieścia minut nie da rady, Panie Senatorze.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Czy ja mogę prosić o obniżenie...

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie!

Ustawa o krajowym systemie ekzarządzania i audytu to bardzo ważna ustawa, która implementuje przepisy unijne. Warto w tej dyskusji i przy tej okazji pokusić się o kilka zdań refleksji.

Otóż w obowiązującym w Polsce systemie EMAS – chciałbym, żeby państwo senatorowie to wiedzieli – zarejestrowanych jest dwadzieścia sześć podmiotów. Roczny koszt utrzymania systemu EMAS, dla tych dwudziestu sześciu podmiotów, obecnie wynosi blisko 700 tysięcy zł... Ponad 600 tysięcy zł.

Gdzie tu logika i rachunek ekonomiczny? Ja rozumiem, że takie są wymogi unijne i taka jest konieczność, ale utrzymanie tego systemu dla dwudziestu sześciu podmiotów kosztuje ponad 600 tysięcy zł.

Szanowni Państwo, ja oczywiście chciałbym, aby instytucjom związanym z ochroną środowiska, w tym Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska i regionalnym dyrekcjom ochrony środowiska, wiodło się jak najlepiej, ale nie potrafię sobie wyobrazić, że akurat ten system jest finansowany z budżetu państwa. W każdej dyrekcji obecnie mamy 0,3 etatu, co jest bardzo kosztochłonne, do tego jeszcze dochodzi, Szanowni Państwo, cały etat w dyrekcji generalnej. To jedna sprawa, na którą chciałbym szczególnie zwrócić uwagę.

Mam nadzieję, że ustawa, nad którą dyskutujemy i którą na tym posiedzeniu Senatu zapewne przyjmiemy, przyczyni się do tego, aby podmiotów zgłaszających się do systemu było jak najwięcej. Nie tylko dwadzieścia sześć, ale może dwieście sześćdziesiąt albo jeszcze więcej. Na pewno jest to nasza intencja.

Te dysproporcje... Wydatki budżetowe na utrzymanie systemu EMAS są niewspółmierne do wysokości opłaty, która jest związana z zarejestrowaniem podmiotu w systemie. Tak jak mówiłem, to jest kwota ponad 600 tysięcy zł rocznie, a zarejestrowanie, według planów ustawodawcy,

wymaga kwoty 30 tysięcy zł... Przepraszam, 3 tysiące zł.

I jeszcze jedna bardzo ważna sprawa, Szanowni Państwo. Chodzi o system sprawozdawczości. Ja podkreślałem na posiedzeniu komisji, w moich pytaniach i gdy zabierałem głos podczas posiedzenia senackiej Komisji Środowiska, że wydaje się, iż w wypadku tego systemu dwustopniowy czy dwupoziomowy system sprawozdawczości można by ominąć, można by go uniknąć. Myślę, że zamiast kwartalnych sprawozdań, które muszą być co trzy miesiące przedkładane, wystarczy jedno sprawozdanie roczne, składane do 15 lutego każdego roku. Chodzi o to, żeby pominąć te kwartalne. One oczywiście są bardzo uproszczone, bo to jest tylko informacja, jakie podmioty są w systemie, czy przybyło, czy ubyło podmiotów, itd., niemniej jednak to jest dodatkowa sprawozdawczość, a chcielibyśmy jak najwięcej dodatkowej sprawozdawczości, buchalterii uniknąć.

I moja kolejna poprawka do tej ustawy. Proponuję, aby ustawa weszła w życie 1 stycznia 2012 r. Z jednej strony ułatwi to sprawozdawczość – rozpoczynamy z początkiem nowego roku – a z drugiej strony w pewnym sensie te oszczędności, które będzie niosła za sobą, też przysłużą się budżetowi państwa.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Może pan podwyższyć do średniej... wzrostu, oczywiście.

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana...

(Głos z sali: Oo, wchodzi senator...)

Chciałby pan zabrać głos?

(Senator Piotr Kaleta: Przepraszam bardzo, czy pani marszałek za mną tęskniła?)

Ja tego w ogóle nie słyszałam.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli pan senator Zdzisław Pupa i pan senator Wojciech Skurkiewicz.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie... Przepraszam bardzo.

Ponieważ zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, chciałabym zapytać, czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Bernard Błaszczuk: Dziękuję bardzo. Myśmymy to omawiali na posiedzeniu komisji senackiej. Myślę, że to już jest omówione. Nasze stanowisko nie uległo zmianie.)

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Środowiska o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

(wicemarszałek G. Sztark)

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego szóstego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1276, a sprawozdanie komisji w druku nr 1276A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Janusza Sepiła...

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Nie ma.)

Niedawno tutaj był.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Przerwa do przyjścia pana senatora.)

Jedną sekundkę... Jeżeli państwo poczekać, to pan spyta... Bo jeżeli pan senator jest niedaleko, to spróbujemy...

Rozłączył się?

(Senator Stanisław Bisztyga: Jest. On się od dwóch dni przygotowywał do tego...)

Widziałam...

Proszę państwa, ja proponuję...

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Przerwa.)

Nie, nie. Nie będę ogłaszała przerw, Panie Senatorze.

Jeżeli nie będę widziała sprzeciwu, to przystąpię do rozpatrzenia punktu...

(Głosy z sali: Jest, jest.)

Jest, Panie Senatorze...

A więc muszę wycofać poprzednie słowa.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1276, a sprawozdanie komisji w druku nr 1276A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Janusza Sepiła, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze, zapraszam.

Senator Janusz Sepił:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

To jest, można powiedzieć, ważna i wyjątkowa chwila, dlatego że mamy do czynienia z ustawą, która po raz pierwszy w ponadstuletniej historii ratownictwa górskiego tę problematykę ujmuje w formie ustawy. A więc ta wielka tradycja, wywodząca się od Mariusza Zaruskiego i Klimka Bachledy, dzisiaj po raz pierwszy zostanie ujęta w odrębnym akcie prawnym.

Dyskutujemy o projekcie ustawy sejmowej, przyjętej 1 lipca, która była inicjatywą poselską dość długo opracowywaną w Sejmie. Celem tej regulacji jest określenie warunków bezpieczeństwa oraz obowiązków osób przebywających w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich. Ustawa ma dwa filary, dwa obszary: zajmuje się ratownictwem górskim, czyli bezpieczeństwem w górach, i bezpieczeństwem na terenach narciarskich.

Jakie tutaj mamy regulacje, czego ta ustawa dotyczy? Przede wszystkim rozróżnia ratownictwo górskie i ratownictwo narciarskie. Wskazuje podmioty, których zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa w górach, i określa, na czym realizacja tego zadania ma polegać. Może jest istotne, że to zadanie przypisano ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych, organom jednostek samorządu terytorialnego, na terenie których jest wykonywane ratownictwo górskie, dyrekcji parków narodowych i krajobrazowych utworzonych na terenie gór, a także osobom fizycznym, prawnym i jednostkom organizacyjnym prowadzącym w górach zorganizowaną działalność w zakresie sportu, rekreacji i turystyki.

Tu słowo „góry” wymaga jeszcze komentarza, w oparciu o statystykę tych wydarzeń, które wymagają ratownictwa: w katalogu gór nie ma Gór Świętokrzyskich ani Gór Pieprzowych, ale jest za to Jura Krakowsko-Częstochowska, która, jak wiadomo, jest terenem alpinistycznym. Tak więc w świetle tej ustawy wyżyna jest górą.

Ustawa nakłada na osoby przebywające w górach obowiązek zachowania należytej staranności i określa, co przez ten termin należy rozumieć. Przyjmuje zasadę, że ratownictwo górskie będą mogły wykonywać wyłącznie podmioty, które uzyskają zgodę ministra. A więc mamy tutaj katalog otwarty – ten, kto spełni warunki i uzyska zgodę na te działania, może ratownictwo górskie wykonywać. A więc nie jest to zamknięty katalog: GOPR i TOPR. Katalog zadań tych podmiotów uprawnionych do ratownictwa górskiego formułuje obowiązki ratowników górskich, w tym zasady prowadzenia rejestru działań ratowniczych, określa zasady zlecenia podmiotom uprawnionym do wykonywania ratownictwa realizacji zadań publicznych oraz ich finansowania z budżetu państwa i z budżetu jednostek samorządu terytorialnego. Co do terenów narciarskich, ustawa przyjmuje zasadę, że odpowiedzialny za bezpieczeństwo jest podmiot zarządzający tym zorganizowanym terenem narciarskim, i precyzuje, na czym polegać ma zapewnienie warunków bezpieczeństwa na zorganizowanych obszarach narciarskich.

Odnosnie do tych przepisów może warto wspomnieć, że na osoby do szesnastego roku życia nałożony jest obowiązek używania kasku ochronnego. Precyzuje także, że uprawianie narciarstwa

(senator J. Sepioł)

czy snowboardingu na takich terenach w stanie nietrzeźwości czy pod wpływem środka odurzającego jest wykroczeniem. Przyjmuje na koniec rozwiązanie, że nadzór nad ratownictwem górskim sprawować będzie minister właściwy do spraw wewnętrznych i określa też katalog czynności w tym zakresie.

Komisja nasza dyskutowała nad ustawą dwukrotnie. Pierwsze spotkanie odbyło się przy dużym udziale różnych środowisk, przede wszystkim przedstawicieli parków narodowych, przedstawicieli grup ratowniczych z różnych części Polski i członków Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Apelowano raz jeszcze o szereg różnych poprawek, pojawiły się różne wątpliwości. Przedwczoraj mieliśmy drugie posiedzenie, a efektem jest sprawozdanie, w którym proponujemy ponad czterdzieści poprawek do ustawy. To się wydaje dosyć dużo w związku z tym, że ustawa ma czterdzieści pięć artykułów. I muszę państwu powiedzieć, że to, co już przyszło z Sejmu, jest bardzo zmienioną i, trzeba zaznaczyć, bardzo ograniczoną wersją wstępnego projektu poselskiego, nad którym w Sejmie zaczęto pracować.

Liczba czterdziestu kilku poprawek może wydawać się duża, ale chciałbym powiedzieć, że te poprawki mają w dużej mierze charakter doprecyzowujący, wiele z nich dotyczy przede wszystkim różnych definicji – i tutaj chciałbym podziękować przede wszystkim Biuru Legislacyjnemu, które bardzo nam w pracy nad ustawą pomogło. Tak więc jest duża grupa poprawek poprawiających, to znaczy poprawek, przepraszam...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Uzupełniających.)

...dzięki którym definicje zawarte w ustawie są lepsze.

Chodzi przede wszystkim o definicje ratownika górskiego, ratownika narciarskiego, zarządzającego zorganizowanym obszarem narciarskim itd.

Może jednak poświęciłbym więcej słów tym poprawkom, które wywoływały najwięcej dyskusji i które mają charakter bardziej, tak powiem, merytoryczny. Otóż podstawowy konflikt, jaki się ujawnił, przynajmniej na posiedzeniach naszych komisji, dotyczył relacji pomiędzy organizacjami ratowniczymi a parkami narodowymi. Przede wszystkim chodziło o to, jak szerokie są uprawnienia ratowników, na przykład co do organizowania szkoleń, wchodzenia samodzielnie czy z psem na tereny parków narodowych, a także – i to chyba jest tutaj kwestia najistotniejsza – jaki będzie podział środków uzyskiwanych przez parki narodowe z tytułu opłat za wstęp i za udostępnieniu terenów parku.

Otóż dzisiaj jest tak, że w świetle ustawy o ochronie przyrody parki powinny przeznaczać 15% dochodów z opłat za wstęp na potrzeby ratownictwa,

ale robi to tylko park tatrzański. Inne parki stosowały formułę pobierania opłat nie za wstęp, ale za korzystanie ze ścieżek dydaktycznych, jaskiń i innych jakichś tam obiektów, i w ten sposób nie przeznaczały pieniędzy na ratownictwo górskie.

Z kolei ratownicy, i taki był projekt Sejmu, uważali, że powinno to być nie tylko 15% opłat za wstęp, ale też 15% z dochodów z samego udostępniania parku. To są opłaty, które się pobiera od fiaków i od różnych agentów. To oznaczałoby podwojenie tej kwoty, którą ratownicy do tej pory otrzymywali.

Tak więc komisja składa wniosek o powrót do dotychczasowego stanu, czyli do udziału w opłatach za wstęp. Jak powiadam, większość poprawek ma charakter legislacyjny: likwidujemy niektóre artykuły, jakie akurat znajdowały się już w ustawie o finansach publicznych, bo to byłoby powtórzenie. Wychodzimy też tutaj naprzeciw postulatowi i potrzebom parków narodowych, na przykład żeby ich pojazdy były traktowane jak uprzywilejowane, żeby sprawozdania z akcji ratowniczych trafiały także do dyrektorów parku, żeby szkolenia na terenie parku co do terminu i miejsca były z nimi uzgadniane. Tak więc w tym sensie jest to grupa poprawek realizujących postulaty zarówno środowiska parków narodowych, jak i Ministerstwa Środowiska.

Mieliśmy, przyznaję, sporo problemów z korelacją tej ustawy z drugą ustawą, która jednocześnie jest procedowana, to znaczy z ustawą o ratownictwie wodnym. Tak się złożyło, że do nas te ustawy trafiły razem – choć w Sejmie pracowały nad nimi różne komisje – a w związku z tym rozwiązania są często podobne, a jednak inne. To dotyczy zwłaszcza pewnej nomenklatury, jak też zasad wejścia w życie. Ponadto obie ustawy zmieniają ustawę o sporcie. Tak więc szereg poprawek – będzie zresztą o nich mówił pan senator Meres, który jest sprawozdawcą w kwestii następnej ustawy – wiąże się z tym, by te ustawy weszły naraz, w sposób niekolizyjny, czyli żeby nie było takiego przypadku, jaki nam już groził, że niektóre przepisy będą obowiązywać na przykład tylko jeden dzień.

Tak że wiele poprawek do obu ustaw wynika z potrzeb skorelowania tych ustaw, tak by tworzyły one system. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

Pan senator Szewiński rozpoczyna. Będzie to blok trzyosobowy: panowie senatorowie Szewiński, Gruszka, a następnie Bisztyga.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Ja mam takie pytanie. Tutaj była mowa o tak zwanym ratowniku narciarskim, co oznacza jak gdyby nowy sposób ochrony narciarzy na stoku. Zapytałbym więc o to, jakie kryteria powinna spełniać osoba, która będzie pełniła funkcję ratownika narciarskiego. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy obowiązku jazdy w kaskach dzieci i młodzieży do lat szesnastu. Pamiętam, że wprowadzaliśmy to już w ustawie o sporcie, była taka nowelizacja. Dlaczego więc po raz drugi Wysoka Izba pochyla się nad tym tematem? Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję.

Pan senator Gruszka, bardzo proszę.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze Sprawozdawco, gdy patrzyłem na ustawę, gdy czytałem literalnie i po kolei jej rozdział 1, tknęło mnie to, że gdy w słowniczku mowa jest o wypadku, to mówi się „na zorganizowanych terenach narciarskich”, ale jeżeli ktoś czyta to pierwszy raz, to w tym momencie musi gdzieś indziej szukać wyjaśnienia, co to jest ten zorganizowany teren narciarski.

Czy nie byłoby korzystne zamienić w art. 2 kolejność pozycji trzynastej z jedenastą i dwunastą, tak żeby te opisy szły jakby chronologicznie? Czy komisja zastanawiała się nad tym, nad chronologią czytania i pojmowania tego, co jest zapisane w ustawie? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Wspomniał pan, że w art. 7 mowa jest o tym, do czego zobowiązane jest ratownictwo górskie. Mnie tutaj najbardziej boli zapis „mogą”. Skoro w tak ogólnie sformułowanym art. 7 ust. 2 mówi się: podmioty uprawnione do wykonywania ratownictwa górskiego mogą w szczególności... Chodzi mi o to ogólnie pojęcie „mogą”, co znaczy: nie muszą. Czy nie należałoby tu uściślić, że taki podmiot jest po prostu zobowiązany do wykonywania zadań? I czy komisja nad tym się zastanawiała?

Art. 10 mówi o wypłacaniu wynagrodzenia za czas – że użyję tego sformułowania – oddelegowania ratownika, a wypłaca to pracodawca. Czy były jakieś inne koncepcje dotyczące zapłacenia za to? Zwłaszcza w takim kontekście, że... Bo pan sprawozdawca mówił też o tym, że większa pula pieniędzy byłaby przeznaczona na ratownictwo z parków krajobrazowych i parków narodowych.

I ostatnie pytanie. Art. 26 mówi o tym, kiedy można poruszać się po stoku tak zwanymi ratrakami czy pojazdami technicznymi. I tu mam pyta-

nie: czy sytuacja, która mówi, że dopuszczone jest takie używanie przez zarządzającego sprzętu do dokonywania niezbędnych prac zabezpieczających... Inaczej, czy w tym zapisie uwzględniona jest także taka sytuacja, że niejeżdżący na nartach pracownik wyjedzie do góry tym tak zwanym ratrakiem czy urządzeniem jeżdżącym po śniegu lub też zostanie tam przez kogoś wywieziony? Czy tu taka sytuacja jest dopuszczana? Bo takie sytuacje zdarzają się często – sytuacje, że osoba niekorzystająca z nart to pracownik zabezpieczający górną stację. Czy w wyniku tego takie sytuacje należy traktować jako dokonanie niezbędnych prac zabezpieczających, czy też należałoby dopisać tu coś o technicznych warunkach i spełnianiu wymogów stacji narciarskiej? Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

I pan senator Bisztyga, bardzo proszę.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Senatorze, czy byłby pan uprzejmy scharakteryzować najważniejsze różnice, jakie występowały między środowiskiem przewodników a środowiskiem związanym z parkami na etapie wejścia ustawy do Sejmu, a także to, co udało się uzgodnić w Senacie? Bo tu udało się uzgodnić pewne sprawy, co jest bardzo pozytywnym i godnym odnotowania zjawiskiem.

I druga kwestia. Jak pan senator sądzi... Bo ja podzielałam pogląd, że do stanu poprzedniego należałoby przywrócić partycypację wyłącznie w opłatach. Ale czy Sejm podzielił nasz pogląd? Czy lobby ratownicze nie będzie silniejsze i czy nie będzie tak, że – a ja osobiście również tego się obawiam – będą podwójne opłaty? Jak pan senator sądzi? Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę, Pani Senatorze.

Czy będą jeszcze pytania? Nie? Dziękuję bardzo.

Zamykam już serię pytań.

I proszę bardzo.

Senator Janusz Sepioł:

Pierwsza kwestia: ratownik górski a ratownik narciarski. Musimy sobie zdać sprawę z tego, że wypadków śmiertelnych w górach jest kilkanaście, podczas gdy liczba istotnych wypadków narciarskich idzie w tysiące. Czyli potrzebujemy znacznie więcej ratowników narciarskich niż ratowników górskich. A w związku z tym wymagania wobec ratowników narciarskich są niższe niż wobec ratowników górskich.

(senator J. Sepioł)

Konkretnie to pojęcie jest zdefiniowane następująco: ratownik górski – rozumie się przez to osobę... A, nie, ratownik narciarski, przepraszam. Ratownik narciarski – rozumie się przez to osobę spełniającą wymagania określone w ustawie o Państwowym Ratownictwie Medycznym dla lekarza systemu, pielęgniarki systemu, ratownika medycznego lub ratownika lub, co jest istotne, posiadającą ważne zaświadczenie o ukończeniu kursu w zakresie kwalifikowanej pierwszej pomocy, o którym mowa w art. 13 tej ustawy, oraz która ukończyła szkolenie w zakresie transportu osób potrzebujących pomocy na zorganizowanych terenach narciarskich, organizowane przez podmioty uprawnione do wykonywania ratownictwa górskiego. Czyli ratownik narciarski to osoba, która przeszła po prostu kurs ratownictwa w zakresie podstawowym i umie jeździć na nartach i umie przetransportować człowieka. Właściwie tego przede wszystkim od niej oczekujemy: udzielenia najprostszej pierwszej pomocy i zwiezienia.

W przypadku ratownika górskiego wymagania... Tu aż tak prostych wymagań nie ma, bo tu już potrzebne jest zaawansowanie medyczne dalej idące. To jest pierwsza kwestia.

Jeśli idzie o kask, to z tego, co pamiętam, obowiązek kasku był wprowadzony do ustawy o sporcie, w tej części, która wygasła. A więc nagle okazało się, że przez jeden rok kask był potrzebny, potem kaski były już niepotrzebne... Choć może ta sprawa nie do końca się mieści w problematyce ustawy, ale dzięki niej ustalamy, że kask będzie potrzebny w przypadku osób niepełnoletnich.

Pan senator Gruszka pytał o porządek tej ustawy, o to, czy nie należałoby rozpocząć od słownika, a potem określać cele ustawy. To prawda, że w określeniu celów czy przedmiotów ustawy pojawiają się pojęcia, które dopiero potem są zdefiniowane, ale przecież ważne jest to, że one są zdefiniowane, a więc przejście zaraz do następnego artykułu pozwala dobrze zrozumieć pierwszy artykuł. Bo w końcu prawo działa jako całość, jako system.

Drugie pytanie dotyczyło, jeśli dobrze pamiętam, wynagrodzeń, czyli tego, czy pracownicy oddelegowywani mogą korzystać z innych źródeł...

(Senator Tadeusz Gruszka: Niż pracodawca oddelegowujący.)

Tak, innych niż pracodawca oddelegowujący. Co do tego zakresu żadne wnioski na posiedzeniu komisji się nie pojawiły.

Teraz dość istotny aspekt poruszania się pojazdami mechanicznymi na terenach narciarskich. Otóż my zakładamy, że kiedy trasy są przygotowywane, czyli gdy poruszają się pojazdy, na przykład ratraki, to ruchu narciarskiego na trasach oczywiście nie ma. Ale jeśli jest taka

sytuacja, że ma miejsce awaria i trzeba szybko dotrzeć do jakiegoś punktu w celu usunięcia usterki technicznej, to, jak zakładamy, dzięki pojazdowi, który ma migające światła, wydaje sygnał dźwiękowy itd., możliwe jest poruszanie się po stoku, który nie jest zamknięty. Nie jest jednak możliwa sytuacja, w której jakieś osoby poruszałyby się pojazdami silnikowymi po to, żeby na przykład dostać się do pracy na górnej stacji. To poruszanie się będzie możliwe tylko w sytuacji awarii, sytuacji nadzwyczajnej. O tym mówi ust. 4 w art. 26.

(Senator Tadeusz Gruszka: Czy mogę doprecyzować, Pani Marszałek?)

Tak? Proszę bardzo...

(Senator Tadeusz Gruszka: Za zgodą pani marszałek, jeżeli można...)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Bardzo proszę.

Senator Tadeusz Gruszka:

Doprecyzujemy, żeby już do tego nie wracać. Nagminnie zdarza się, że dowozi się pracownika na górę właśnie takim pojazdem śnieżnym. Czy więc komisja świadomie, czy nieświadomie nie dopuściła takiego przypadku? Bo to jest istotne.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Ale nie można mówić o świadomości...)

Senator Janusz Sepioł:

Ja nie przypominam sobie dyskusji na ten temat, patrzę po prostu do projektu ustawy.

(Senator Tadeusz Gruszka: Ale co na to komisja?)

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Ale pan senator odpowiedział, że komisja w ogóle się tym nie zajmowała.)

Komisja tego wątku w ogóle nie dyskutowała.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: To może do pana ministra pan senator skieruje zapytanie.)

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Bisztygi o rozbieżność poglądów między dyrektorami parków a ratownikami, to wydaje mi się, że nasze rozwiązanie jest rozwiązaniem kompromisowym, bo zachowaliśmy dla ratowników prawo nieodpłatnego wstępu, również z psami, ale też zachowaliśmy dla dyrektorów parków takie regulacje, żeby wiedzieli, kiedy będą ćwiczenia, i wydawali na nie zgody. A jeśli chodzi o finansowanie, to po prostu utrzymaliśmy dotychczasowy stan i to chyba jest najbardziej salomonowe rozwiązanie. Tak że mnie się wydaje, że ten konflikt... Tutaj słowo „konflikt” jest może za mocne. W każdym razie może różnica poglądów nie będzie wywoływała dalszych perturbacji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Więcej pytań nie ma. Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez komisję sejmową.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Przypomnę, że rząd reprezentuje pan minister Zbigniew Sosnowski.

Zapraszam serdecznie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Zbigniew Sosnowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Otóż uchwalona przez Sejm w dniu 1 lipca 2011 r. ustawa o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich stanowi wyraz inicjatywy ustawodawczej sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych i niewątpliwie jest ważną regulacją prawną, w szczególności jeśli chodzi o bezpieczeństwo osób przebywających w górach. Jest ona również aktem prawnym długo oczekiwanym przez środowisko stowarzyszeń, do których statutowych celów należy organizowanie pomocy i ratowanie osób, które uległy wypadkowi lub są narażone na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia w górach.

Jednak resort spraw wewnętrznych i administracji nadal ma pewne wątpliwości co do niektórych przepisów zawartych w przedmiotowej regulacji. W tej chwili pozwolę sobie zwrócić uwagę szanownej Izby na najważniejszą z tych wątpliwości, a dotyczy ona zasad finansowania ratownictwa górskiego określonych w ustawie o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich. Chodzi mianowicie o wprowadzenie całościowego finansowania zleconych zadań z zakresu ratownictwa górskiego przez budżet państwa. Dotychczas zadania z zakresu ratownictwa górskiego zlecane do realizacji organizacjom pozarządowym przez ministra spraw wewnętrznych i administracji były dofinansowywane, co oznacza, że część kosztów ponosiły również te organizacje. Obecnie obowiązujące przepisy, a w szczególności przepisy ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, dopuszczają również zlecenie zadań z zakresu administracji rządowej z równoczesnym ich finansowaniem. Jednak w przypadku ratownictwa górskiego przyjęty przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, a omówiony przeze mnie przed chwilą sposób zlecania zadań z zakresu ratownictwa górskiego i ich finansowania wynikał przede wszystkim z ograniczonej wysokości środków finansowych przeznaczonych w budżecie państwa na ratownictwo górskie.

Opisany w przyjętej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawie sposób finansowania nakazujący pełne pokrywanie kosztów związanych z ratownictwem górskim z budżetu państwa godzi również w zasadę funkcjonowania organizacji pozarządowych, które w zgodzie z ustawą – Prawo o stowarzyszeniach funkcjonują jako organizacje ochotnicze.

Panie i Panowie Senatorowie, ten problem, na który zwracam uwagę, to jedyny zasadniczy problem, który do tej chwili nie daje nam spokoju, albowiem w 100% przerzuca koszty finansowania na rząd, z czym my do końca nie możemy się zgodzić. Stąd też zwracam się do Wysokiego Senatu o zmianę tegoż artykułu w zakresie finansowania ratownictwa górskiego. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

Będą pytania. Panowie senatorowie Skurkiewicz i Szewiński. Bardzo proszę...

(*Senator Marek Ziółkowski: I zamykamy listę.*)

Tak, i zamykamy listę.

Proszę.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze...

(*Senator Jadwiga Rotnicka: Nie słyhać, nie słyhać.*)

Panie Ministrze, w związku z tym, co pan przed chwilą powiedział, chciałbym zapytać: czy to znaczy, że jeżeli zapisy tej ustawy, które trafiły z Sejmu do Senatu, zostałyby utrzymane, to praktycznie nie byłoby możliwe finansowanie ratownictwa górskiego? Bo ja nie bardzo rozumiem...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski: Już wyjaśniam.*)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Zbigniew Sosnowski:**

Szanowna Pani Marszałek, Panie Senatorze! Chodzi o to, że zgodnie z obecnymi zapisami, które trafiły z Sejmu do Senatu, 100% kosztów utrzymania ratownictwa w górach ponosiłby budżet państwa, a my

(podsekretarz stanu Z. Sosnowski)

zmierzamy do tego, żeby odbywało się to na zasadzie dofinansowania, tak jak jest obecnie.

Zmiana tegoż obowiązującego przepisu doprowadzi do tego, że koszty ratownictwa w górach w odniesieniu do budżetu państwa wzrosną co najmniej dwukrotnie – bo na dzisiaj tak to wygląda. Dzisiaj z budżetu państwa dofinansowanie na to zadanie jest w wysokości około 9 milionów zł, więc jeśli się zgodzimy na taki zapis w ustawie, jaki trafił tu, do Senatu, to wydatki budżetu państwa dojdą do około 18, a nawet może do 20 milionów zł.

Stąd też, Drodzy Państwo, na wszelki wypadek myśmy w ostatnim artykule doprowadzili do sytuacji, że to finansowanie obowiązywałoby od 1 stycznia 2013 r. Bo proszę zwrócić uwagę, że projekt budżetu na rok 2012 już został przyjęty i tam nadal jest przewidziana ta mniejsza kwota na finansowanie ratownictwa górskiego.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
(Rozmowy na sali)

Panowie Senatorowie, w kularach... Pan senator Szewiński zrezygnował z zadawania pytań. Więcej pytań nie ma.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski: Dziękuję serdecznie.)

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Przystępujemy... Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Ortyła.
(Głos z sali: Nie ma go.)

Nie ma. To pan senator Andrzej Szewiński.

(Głosy z sali: Już jest pan Ortył.)

To pan senator Ortył, bardzo proszę.

(Senator Władysław Ortył: To jest ratownictwo wodne? Teraz jest wodne? Bo ja do wodnego się zapisałem.)

Nie, teraz jest górskie.

(Senator Władysław Ortył: Nie, to ja do wodnego się zapisałem. To ja się wycofuję.)

Dziękuję bardzo.

Pan senator się wycofał. Głos zabierze pan senator Szewiński, bardzo proszę. A pana senatora zapiszemy do wodnego...

Senator Andrzej Szewiński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Ja jako człowiek korzystający z uroków białego szaleństwa – oczywiście chodzi tutaj o nar-

ciarstwo, o snowboard – i jako osoba praktykująca turystykę górską pragnę wyrazić swoje poparcie dla przedłożonego projektu ustawy. Ten projekt dzięki projektodawcom, stronie rządowej, i parlamentarzystom zaangażowanym w pracę nad nim i nad tak zwaną ustawą górską – między innymi dzięki konsultacjom przeprowadzonym z reprezentantami ratownictwa górskiego, związkami sportów zimowych oraz innymi podmiotami, których ta ustawa dotyczy – zdecydowanie wpłynie na poprawę bezpieczeństwa ludzi przebywających na terenach górskich poprzez doprecyzowanie kompetencji w zakresie odpowiedzialności za bezpieczeństwo.

W mojej ocenie, doskonałym pomysłem, który został ujęty w procedowanym akcie, jest rozdzielenie ratownictwa górskiego od ratownictwa narciarskiego poprzez wprowadzenie pojęcia ratownika narciarskiego, czyli osoby odpowiedzialnej na stokach narciarskich za bezpieczeństwo.

Takich rozwiązań, zwiększających bezpieczeństwo w górach na stokach narciarskich, jest tu naprawdę bardzo dużo, jak chociażby wprowadzenie zakazu jazdy kładami po nartostradach czy też uprzywilejowanie pojazdów służby ratownictwa górskiego na stokach. Również wprowadzenie obowiązku jazdy w kaskach przez dzieci i młodzież do lat szesnastu, w mojej ocenie, wpłynie na bezpieczeństwo. Nawet jeżeli egzekucja tego prawa nie będzie bardzo skuteczna, to dzięki temu o wiele tysięcy zwiększy się liczba osób, które będą jeździć w kaskach. Przede wszystkim chodzi tu o dzieci, które będą na kursach narciarskich, wszelkie podmioty organizujące kursy będą bowiem zobligowane do tego, aby przestrzegać prawa. I w mojej ocenie, naprawdę właśnie takie regulacje bardzo skutecznie wpłyną na wzrost bezpieczeństwa.

Nie mam wątpliwości, Wysoka Izbo, że każdy senator popierający tę nowelę dołoży swoją cegiełkę do zwiększenia bezpieczeństwa w górach. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Zapraszam na mównicę pana senatora Skurkiewicza.

Przypominam o regulaminowym czasie. Trzy minuty.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ustawa o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach nar-

(senator W. Skurkiewicz)

ciarskich jest bardzo ważna i bardzo potrzebna. Cieszę się, że posłowie podjęli się opracowania tej ustawy i że w tej chwili trafiła ona do Senatu, choć po konsultacjach z wieloma środowiskami, z wieloma osobami można dojść do wniosku, że z legislacyjnego punktu widzenia ta ustawa będzie wymagała jeszcze doszlifowania i mocniejszego dopracowania w przyszłości. Podkreślam: jest ona bardzo ważna i bardzo potrzebna.

Chciałbym skoncentrować się tylko na jednym z zapisów tej ustawy, a konkretnie na art. 16 ust. 4. Mianowicie tym zapisem Sejm zmodyfikował obowiązującą aktualnie regulację, polegającą na przekazywaniu na rzecz organizacji ratowniczych funkcjonujących w górach 15% opłaty za wstęp na teren parku narodowego. Ten sposób przekazywania środków został swego czasu zainicjowany przez Tatrzański Park Narodowy, a działo się to w porozumieniu z Tatrzańskim Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym. Celem tych działań było właśnie wsparcie finansowe TOPR z opłat za wstęp do Tatrzańskiego Parku Narodowego.

Szanowni Państwo, parki narodowe są uprawnione do pobierania dwóch rodzajów opłat – są opłaty za wstęp oraz opłaty za udostępnianie. Pierwszą z nich turyści uiszczają przy okazji wstępu do parku i w tym przypadku 15% kwoty za wstęp było przekazywane na rzecz Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego; miało to charakter swoistego paraubezpieczenia na wypadek nieszczęśliwych zdarzeń w górach. Charakter drugiej opłaty jest zupełnie inny. Zgodnie z definicją zawartą w ustawie o ochronie przyrody jest ona pobierana w związku z umożliwieniem fotografowania lub filmowania w celach zarobkowych oraz korzystania z zasobów, tworów i składników przyrody w celach naukowych, edukacyjnych, turystycznych, rekreacyjnych i sportowych. W przypadku Tatrzańskiego Parku Narodowego te opłaty są pobierane od: fiaków przewożących turystów na drodze do Morskiego Oka, agentów parkingów, filmowców, fotografów i przewodników.

W tym przypadku nie zachodzi więc korelacja pomiędzy wstępem indywidualnego turysty a koniecznością niesienia mu pomocy. Bardziej wyraziste są przykłady z innych parków, kiedy to na mocy zapisów, które trafiły do nas z Sejmu, za wstęp do muzeów funkcjonujących na terenach parków narodowych również byłaby pobierana opłata w wysokości 15% na rzecz Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, TOPR czy GOPR.

Szanowni Państwo, chciałem tutaj wyrazić swoją wdzięczność dla senackiej Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji za to, że po-

chyliła się nad tym problemem i przyjęła sugestię, którą artykułowałem. Artykułował ją również pan senator Sepioł, a także Ministerstwo Środowiska.

Mam nadzieję, że Wysoka Izba podzieli nasz głos wyrażony podczas posiedzenia komisji i przychyli się do tej poprawki, czyli do tego, aby wykreślić art. 16 ust. 4 z omawianej ustawy i nie rozciągać tej piętnastoprocentowej opłaty na inne działania czy inne podmioty w parkach, z których korzystanie wiąże się z opłatą.

I prosząc o to Wysoką Izbę, Szanowni Państwo, chcę na koniec również zwrócić państwa uwagę na to, że obecna sytuacja parków narodowych jest bardzo trudna w związku tym, że te instytucje przeszły do systemu finansów publicznych. I odbieranie parkom narodowym kolejnych środków finansowych, miliona czy większej kwoty, na pewno przyczyniłyby się do tego, że te instytucje, tak bardzo potrzebne naszemu krajowi i systemowi ochrony przyrody w Polsce, popadłyby w jeszcze większe tarapaty, miałyby jeszcze większe problemy finansowe. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Zapraszam na mównicę pana senatora Sepioła.

Senator Janusz Sepioł:

Chciałem wrócić do kwestii finansowania ratownictwa górskiego. Ta sprawa dość długo była dyskutowana na posiedzeniu komisji i nie wszystkie konkluzje, nie wszystkie wątki, które były podnoszone, znalazły swój wyraz w poprawkach.

Muszę powiedzieć, że mam obawy, że nasze rozwiązanie nie jest doskonałe i że z uwagami, które zgłosił tutaj pan minister, trzeba jednak się zgodzić. To znaczy zapisy tej ustawy w takim kształcie mogą sugerować, że resort ma zobowiązanie do pokrycia wszystkich kosztów ratownictwa górskiego, i to bez względu na to, na jakim poziomie są one wykreowane przez różne podmioty. A tak chyba być nie może, bo powinna tutaj działać taka zasada, jak w przypadku udzielania wszelkich dotacji celowych w ramach ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Taką poprawkę przygotowałem i pozwolę ją sobie złożyć na ręce pani marszałek. Ta poprawka oczywiście wywołuje pewne zmiany w przepisach przejściowych. Chciałbym, żeby komisja jednak ponownie zastanowiła się nad tym wątkiem. Składam właściwą poprawkę. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Rafał Muchacki i Tadeusz Skorupa złożyli swoje przemó-

(wicemarszałek G. Sztark)

wienia w dyskusji do protokołu*, a wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli pan senator Tadeusz Gruszka i pan senator Janusz Sepioł.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski: Dziękuję, nie ma takiej potrzeby.)

Dziękuję bardzo.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1277, a sprawozdanie komisji w druku nr 1277A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Zbigniewa Meresa, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę uprzejmie.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie będące wynikiem pracy Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, która w dniach 20 i 26 lipca bieżącego roku obradowała nad ustawą o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych.

Celem ustawy jest określenie warunków bezpieczeństwa osób pływających, kąpiących się lub uprawiających sport lub rekreację na obszarach wodnych, wskazanie podmiotów uprawnionych do wykonywania ratownictwa wodnego wraz z określeniem zakresu ich obowiązków i uprawnień oraz zasad finansowania ich działalności, wskazanie podmiotów odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa osobom pływającym, kąpiącym się lub uprawiającym sport lub rekreację na obszarach wodnych, a także określenie zasad nadzoru i kontroli nad ratownictwem wodnym.

W opinii wnioskodawców, nowe rozwiązania są niezbędne w związku ze stale wzrastającym zainteresowaniem turystów aktywnym wypoczyn-

kiem nad wodami oraz rosnącym zainteresowaniem inwestorów rozwojem infrastruktury rekreacyjnej. Zdaniem wnioskodawców aktualne regulacje dotyczące bezpieczeństwa nad wodami nie uwzględniają różnic związanych ze specyfiką obszarów wodnych oraz pomijają konieczność uregulowania kwestii dotyczących określenia podmiotów odpowiedzialnych za zapewnienie warunków bezpieczeństwa osób pływających, kąpiących się i uprawiających sporty wodne.

Opiniowana ustawa między innymi określa obowiązki osób przebywających na obszarach wodnych; wskazuje, na czym polega zapewnienie bezpieczeństwa na obszarach wodnych, oraz określa podmioty za to odpowiedzialne; formułuje katalog zadań zarządzającego kąpieliskiem, pływalnią lub innym obiektem; przyjmuje zasadę, iż ratownictwo wodne będą mogły wykonywać wyłącznie podmioty, które uzyskają zgodę ministra właściwego do spraw wewnętrznych; określa, na czym mogą polegać działania ratownicze; formułuje katalog zadań podmiotów uprawnionych do wykonywania ratownictwa wodnego oraz obowiązki ratowników wodnych; przyjmuje zasadę, iż organizowanie i finansowanie działań ratowniczych na kąpieliskach, pływalniach oraz w innych obiektach należy do zarządzającego obiektem; określa zasady zlecania podmiotom uprawnionym do wykonywania ratownictwa wodnego realizacji zadań publicznych z zakresu ratownictwa wodnego oraz dofinansowywania tych zadań z budżetu państwa oraz budżetu jednostek samorządu terytorialnego; przyjmuje, iż nadzór nad ratownictwem wodnym sprawować będzie minister właściwy do spraw wewnętrznych; określa zasady usuwania i przechowywania statku lub innego obiektu pływającego, w przypadku gdy kierowała nim osoba po użyciu alkoholu, środków działających podobnie do alkoholu lub będąca pod wpływem środków odurzających.

Konsekwencją uchwalenia opiniowanej ustawy są zmiany w ustawie z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym oraz w ustawie z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie.

W przepisach przejściowych przyjęto, iż podmioty uprawnione do wykonywania ratownictwa wodnego na podstawie przepisów dotychczasowych będą mogły prowadzić działalność w zakresie ratownictwa wodnego do czasu uzyskania zgody ministra właściwego do spraw wewnętrznych, nie dłużej jednak niż do dnia 31 grudnia 2012 r.

Ustawa wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2012 r., z wyjątkiem przepisów określających zasady dofinansowania z budżetu państwa zadań podmiotów uprawnionych do wykonywania ratownictwa wodnego, które to przepisy wejdą w życie z dniem 1 stycznia 2013 r.

Sejm uchwalił ustawę na 95. posiedzeniu w dniu 1 lipca 2011 r. Projekt ustawy był przedłożeniem sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. W trakcie prac sejmowych nad

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator Z. Meres)

wniesionym do łaski marszałkowskiej projektem uległ on daleko idącym zmianom, zarówno w aspekcie merytorycznym, jak i w aspekcie techniczno-legislacyjnym. W rezultacie uchwalona ustawa w sposób zasadniczy różni się od przedłożenia. Zmianie uległ zakres przedmiotowy i podmiotowy aktu, w zasadzie każdy przepis projektu został zmodyfikowany. Projekt zawierał piętnaście artykułów, obecnie ustawa zawiera trzydzieści jeden artykułów.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej podczas obrad w dniach 20 i 26 lipca wniosła do ustawy pięćdziesiąt sześć poprawek zawartych w sprawozdaniu w druku nr 1277A.

Poprawka druga precyzuje, iż w definicji obszaru wodnego mowa jest o łącznej powierzchni nioceek basenowych.

Poprawka trzecia dodaje kolejne warunki, które muszą spełniać niecki basenowe, aby można było dany obiekt uznać za obszar wodny.

Poprawki czwarta, dziesiąta, jedenasta, dwunasta, czternasta, dwudziesta siódma, trzydziesta druga wprowadzają pojęcie wyznaczonego obszaru wodnego, uwzględniają to pojęcie w tekście ustawy, ujednolicają terminologię ustawy oraz zamieszczają przepisy we właściwym miejscu w strukturze artykułu.

Poprawka piąta uściśla definicję pojęcia „wypadek”, wskazując, iż jest nim również nagłe zdarzenie, które wystąpiło podczas pływania lub kąpienia. Poprawka szósta uwzględnia, iż podmiotem uprawnionym do wykonywania ratownictwa wodnego będzie mógł być inny podmiot niż stowarzyszenie lub spółdzielnia.

Poprawki ósma, dziewiętnasta, dwudziesta pierwsza, trzydziesta czwarta, trzydziesta dziesiąta, czterdziesta, czterdziesta trzecia mają charakter redakcyjny.

Poprawka dziewiąta uznaje, iż podmioty odpowiedzialne za zapewnienie bezpieczeństwa na obszarach wodnych są zarządzającymi obszarami wodnymi.

Poprawka trzynasta koreluje terminologię tej ustawy z terminologią ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich.

Poprawka piętnasta, niezwykle ważna dla Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, wskazuje wprost, iż jednym z podmiotów uprawnionych do wykonywania ratownictwa wodnego jest Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.

Poprawka szesnasta zmierza do tego, aby we wniosku do ministra właściwego do spraw wewnętrznych o wyrażenie zgody na wykonywanie ratownictwa wodnego podmiot składający wniosek wskazywał również swoją siedzibę.

Poprawka siedemnasta zmierza do tego, aby we wniosku do ministra właściwego do spraw we-

wnętrznych o wyrażenie zgody na wykonywanie ratownictwa wodnego zawarta była również informacja o zakresie planowanych szkoleń ratowników wodnych i instruktorów oraz wykaz kadry i sprzętu niezbędnego do szkolenia i egzaminowania.

Poprawka osiemnasta koreluje przepisy określające przesłanki cofnięcia zgody na wykonywanie ratownictwa wodnego z analogicznymi przepisami ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie wodnym w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich.

Poprawka dwudziesta zmierza do tego, aby podmiot uprawniony do wykonywania ratownictwa wodnego był obowiązany również do organizowania działań ratowniczych.

Poprawka dwudziesta druga koreluje zakres informacji gromadzonych w rejestrze działań ratowniczych z zakresem informacji w analogicznym rejestrze prowadzonym na podstawie ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich.

Poprawka dwudziesta trzecia uznaje dyrektora parku narodowego za podmiot uprawniony do uzyskania informacji z rejestru działań ratowniczych.

Poprawka dwudziesta czwarta zmierza do tego, aby podmioty uprawnione do wykonywania ratownictwa wodnego mogły szkolić również instruktorów oraz psy ratownicze wraz z ich przewodnikami.

Poprawka dwudziesta piąta zmierza do tego, aby w rozporządzeniu były dodatkowo określone zasady wydawania dokumentów potwierdzających posiadanie uprawnień z zakresu ratownictwa wodnego.

Poprawka dwudziesta szósta zmierza do tego, aby przy wydawaniu rozporządzenia nie była konieczna obligatoryjna opinia podmiotów uprawnionych do wykonywania ratownictwa wodnego.

Poprawka dwudziesta ósma wprowadza analogiczny do tego, który zawarty jest w ustawie o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich, mechanizm zwalniania pracownika będącego ratownikiem wodnym ze świadczenia pracy przez pracodawcę innego niż podmiot uprawniony do wykonywania ratownictwa wodnego.

Poprawki dwudziesta dziewiąta i trzydziesta przyjmują rozwiązania, w myśl których ratownik wodny posiadający uprawnienie ratownika medycznego podczas wykonywania działań ratowniczych będzie mógł wykonywać medyczne czynności ratunkowe, oraz rozszerzają zakres ochrony ratownika wodnego prowadzącego działania ratownicze, polegające na udzieleniu pierwszej pomocy kwalifikowanej, pierwszej pomocy lub podjęciu medycznych czynności ratunkowych.

Poprawka trzydziesta pierwsza przyjmuje analogicznie do ustawy o bezpieczeństwie i ratowni-

(senator Z. Meres)

ctwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich, iż ratownicy mają prawo bezpłatnego wstępu na teren parku narodowego i rezerwatu na podstawie ważnej legitymacji służbowej.

Poprawka trzydziesta trzecia rozszerza zakres kontroli, którą będzie sprawował minister właściwy do spraw wewnętrznych.

Poprawka trzydziesta piąta eliminuje przepisy niemające wartości normatywnej.

W poprawce trzydziestej szóstej koreluje się terminologię z terminologią ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich.

Poprawki trzydziesta siódma i trzydziesta ósma ujednolicają terminologię ustawy.

Poprawka czterdziesta pierwsza zmierza do tego, aby powiadomienie o usunięciu statku lub innego obiektu pływającego zawierało pouczenie o skutkach nieodebrania statku lub innego obiektu pływającego.

Poprawka czterdziesta druga formułuje odsłanie zgodnie z zasadami techniki prawodawczej.

Poprawka czterdziesta czwarta dodaje przepis wskazujący, jaki przepis znajduje zastosowanie w sprawach o przepadek statku lub innego obiektu pływającego.

Poprawka czterdziesta piąta dodaje przepis karny przewidujący karę grzywny dla osoby, która nie zastosuje się do polecenia zarządzającego obszarem wodnym lub uprawnionej przez niego osoby i wejdzie na obszar wodny albo nie opuści tego obszaru.

Poprawka czterdziesta szósta rozszerza katalog pojazdów uprzywilejowanych.

Poprawki dwudziesta siódma, dwudziesta ósma i pięćdziesiąta pierwsza wynikają ze skorelowania terminu wejścia w życie rozpatrywanej ustawy z terminem wejścia w życie ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach oraz na terenach narciarskich zorganizowanych.

Poprawka czterdziesta dziewiąta koreluje, w odniesieniu do terminu, przepis przejściowy dotyczący zachowania uprawnień dotychczasowych podmiotów uprawnionych do wykonywania ratownictwa wodnego z analogicznym przepisem ustawy o bezpieczeństwie w górach.

Poprawka pięćdziesiąta uwzględnia, iż w dotychczasowym stanie prawnym nie było przepisów dotyczących przyznawania uprawnień instruktora z zakresu ratownictwa wodnego.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! To były poprawki Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, ja jednak wniosę kolejne poprawki dotyczące tej ustawy z prośbą o ich uwzględnienie. Mianowicie...

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Ale to, jak rozumiem, już nie jako sprawozdawca, tylko potem w dyskusji, tak?

(Senator Zbigniew Meres: Proszę bardzo...)

Nie, nie, ja na razie prosiłbym o sprawozdanie komisji.

(Senator Zbigniew Meres: Tak jest.)

Komisja przyjęła z poprawkami... Tak? To proszę...

Senator Zbigniew Meres:

Przyjęła z poprawkami, proszę o uwzględnienie poprawek.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

To ja poproszę potem, w odpowiednim momencie, żeby zachować porządek obrad...

Czyli komisja przyjęła te wszystkie poprawki, tak? Jak wyglądało to głosowanie? Było jednomyślne czy... Jak to wyglądało z tymi poprawkami?

(Senator Zbigniew Meres: Głosowania nie były jednomyślne, ale te poprawki zostały przyjęte w głosowaniach.)

Dziękuję.

Czy są pytania do pana senatora sprawozdawcy, dotyczące sprawozdania? Pani senator Rotnicka... Któż jeszcze?

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy, które być może wiąże się z tym, co będę chciała powiedzieć później. Czy jeżeli chodzi o finansowanie, to uregulowanie podobnego typu jak dotyczące ratowników górskich, goprowców będzie zastosowane także tutaj, w tej ustawie?

Senator Zbigniew Meres:

Podobnego typu, ale po wniesieniu poprawek pana senatora Janusza Sepiōła.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Rozumiem, że nie ma w tej chwili więcej pytań do pana senatora. A nie, pan...

(Senator Stanisław Bisztyga: Ja zrezygnowałem z zadania pytania.)

Jeżeli pan senator Bisztyga podnosi rękę po to, żeby powiedzieć, że zrezygnował z zadania pytania, to jest coś niezwykle zindywidualizowanego... Dobrze, przyjąłem to do wiadomości.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę państwa, jest to projekt ustawy komisji sejmowej.

Rząd reprezentuje pan minister Sosnowski. Czy mógłbym usłyszeć opinię rządu na temat tej ustawy?

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski: Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Pan senator Meres wyczerpująco przedstawił ustawę, omówił wszystkie zmiany. Głosowanie nad większością tych poprawek było jednomyślne, tylko w wyjątkowych przypadkach nie było jednomyślności. Stąd też nie widzę powodów do ustosunkowania się do tej ustawy. Dziękuję.)

Rozumiem.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby pomolestować pana ministra pytaniami. Proszę, pan senator Szewiński.

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Marszałku. Panie Ministrze, ostatnio media informowały nas o tragicznym wypadku, o utonięciu windsurfera w Zatoce Puckiej.

Moje pytanie jest następujące. Czy nie powinniśmy wprowadzić do przedmiotowej ustawy obowiązku pływania, uprawiania windsurfingu czy też kitesurfingu w kamizelkach ratunkowych lub wprowadzić obowiązku uprawiania przedmiotowych sportów wodnych w kamizelkach przez osoby do lat szesnastu? Jak widziałem, we Włoszech są wprowadzone właśnie takie regulacje. Korzystając z okazji, chciałbym poznać opinię pana ministra na ten temat. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Proszę zwrócić uwagę na fakt, że jest to projekt posełski... My uważamy, że byłoby to bardzo trudne do wykonania, choćby z uwagi na to, że trudno sobie wyobrazić osobę pływającą w kamizelce. Stąd też nie proponujemy takiej zmiany w ustawie.

Senator Andrzej Szewiński:

Tak ad vocem, jeśli można.

We Włoszech byłem świadkiem, że wszyscy uczestnicy sportów wodnych typu windsurfing i kitesurfing, widziałem to na jeziorze Lago di Garda, byli zobowiązani do tego, aby pływać w takich kamizelkach. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra?

Pan senator Konopka. Proszę spocząć i zadać pytanie.

Senator Marek Konopka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pan senator sprawozdawca wspominał, że poprawka piętnasta wskazuje wprost, iż jedynym podmiotem uprawnionym do wykonywania ratownictwa wodnego jest Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. Ja jestem reprezentantem Mazur, a tam funkcjonuje tylko i wyłącznie Mazurskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. W tej chwili jest to zupełnie odrębne stowarzyszenie.

Czy nie można byłoby ewentualnie dodać tutaj również Mazurskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, żeby nie wyeliminować tego stowarzyszenia z udzielania tej ochrony?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Czy są jeszcze jakieś inne pytania do pana ministra? Nie.

To zamykam listę.

Panie Ministrze, proszę o odpowiedź na temat Mazur.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Senatorze! Odpowiedź jest bardzo konkretna. Reguluje to art. 8 ust. 1, w którym jest mowa o tym, że ratownictwo wodne może wykonywać Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe oraz inne podmioty.

I w ramach tych innych mieszczą się wszystkie podmioty, które będą ratowały ludzi na wodach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Rozumiem, że jako pierwszy chciałby się zapisać pan senator Meres, który ma poprawki... A nie, to pan senator... Dobrze, przepraszam. Jako pierwszy jest tu zapisany senator Ortyl, a potem jest senator Meres.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Chcę tutaj wyrazić swoją opinię o tej ustawie i podkreślić, że dobrze, że sprawy związane z rato-

(senator W. Ortyl)

wnictwem wodnym i oczywiście także górskim do czekały się zapisów ustawowych. Ale chcę jednocześnie stwierdzić, że jakość proponowanej ustawy budziła i w dalszym ciągu budzi duże wątpliwości. Liczba przywoływanych poprawek, a także szybkie tempo pracy powodują, że mimo iż komisja przyjęła wiele z tych poprawek, to jednak... Oczywiście kilka też odrzuciła...

To wszystko upoważnia mnie do stwierdzenia, że ustawa posiada bardzo liczne wady i będzie przedmiotem licznych korekt w przyszłości. Komisja nie przyjęła kilku poprawek, stąd też moje wystąpienie i przedłożenie tych poprawek panu marszałkowi do ponownego rozpatrzenia.

Chcę także stwierdzić, że... To było już podkreślane, ale chcę powiedzieć, że identyczne zapisy co do funkcjonalności w obu tych ustawach... Były różne rozwiązania i wiele niekonsekwencji co do tych uregulowań. To, że w Sejmie pracowały nad tym dwie różne komisje, jest jakimś usprawiedliwieniem, ale nie do końca, dlatego że jest Biuro Legislacyjne Sejmu i ono powinno wychwycić takie rzeczy. Mieliśmy tu taki przykład, tak było w przypadku pracy naszego Biura Legislacyjnego – wiele poprawek, które zostały przygotowane przez Biuro Legislacyjne Senatu, zmierza właśnie do ujednolicenia i usystematyzowania tych dwóch, oczywiście podobnych w wielu miejscach, ustaw. Był na przykład taki moment, że z zapisów tej ustawy wyeliminowano z niezrozumiałego powodu Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. TOPR w ustawie górskiej był – i to pokazuje tę niekonsekwencję – a WOPR nie było... Ale myślę, że ta poprawka, która została zgłoszona, przejdzie i tak jak TOPR będzie miał tę ustawę na stulecie, to WOPR będzie ją miał na sześćdziesięciolecie działalności, nie sam oczywiście, bo inne instytucje także... Panie Marszałku, przedkładałam tę poprawkę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.
I teraz pan senator Meres.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Chciałbym wnieść poprawki dotyczące części merytorycznej, związanej z definicjami obszarów wodnych, a także poprawki, nazwałbym je, policyjne, które są związane z korzystaniem z obszarów wodnych pod wpływem alkoholu i narkotyków. Byłyby to poprawki dotyczące... W art. 2 w pkt 1 po wyrazach 100 m² należałoby dodać wyrazy „i głębokości ponad 0,4 m w najgłębszym miejscu”. W czasie obrad komisji pojawiła się je-

szcze jedna wartość – głębokość powyżej 1,2 m, i ja proponowałbym, żeby ją skreślić.

Przyjęcie poprawki, którą złożyłem, spowoduje konieczność modyfikacji poprawek czwartej i jedenastej, zawartych w sprawozdaniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Wnoszę o to, aby w art. 7 skreślono pkt 2, a w art. 2 pkt 1 dodano do tej definicji wyrazy „i głębokości ponad 0,4 m w najgłębszym miejscu”. Dlatego wnoszę o skreślenie pktu 2, zgodnie z którym minister właściwy do spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw kultury fizycznej musiałby w drodze rozporządzenia określać warunki organizowania pomocy osobom, które uległy wypadkom lub są narażone na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia na obszarach wodnych? Otóż ta poprawka wiąże się z tym, że takie dyspozycje już zostały zawarte w art. 14 i 28 tej ustawy, dlatego uważam, że należy ten punkt skreślić. A jeśli chodzi o kolejne poprawki, to spowodują one, że zostaną dodane przepisy zakazujące prowadzenia w ruchu wodnym statku lub innego obiektu pływającego przez osobę będącą pod wpływem alkoholu lub narkotyków, a także przepisy karne w tym zakresie oraz przepisy dotyczące usunięcia obiektu pływającego zaliczanego do obiektów, które nie są przeznaczone do pływania, ale mogą być używane do pływania. I to są wszystkie poprawki, jakie złożyłem. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Lista mówców została wyczerpana.

Chcę poinformować, że przemówienie do protokołu złożył pan senator Skorupa*. A poprawki legislacyjne złożyli panowie senatorowie Ortyl i Meres.

Zamykam dyskusję.

Czy pan minister chciałby się wypowiedzieć na temat tych poprawek teraz, czy na posiedzeniu komisji?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski: Chciałbym tylko podziękować panom senatorom za złożone poprawki. I to wszystko. Dziękuję bardzo.)

Rozumiem. Co z tego podziękowania wyjdzie, to zobaczymy na posiedzeniu komisji. (Wesołość na sali)

Dziękuję.

W takim razie, proszę państwa, ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, żeby się ustosunkowała do tych wniosków i przygotowała sprawozdanie.

Głosowanie odbędzie się pod koniec posiedzenia Senatu – wygląda na to, że jutro rano, o 9.00.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Proszę państwa, chciałbym powiedzieć rzecz następującą. Właśnie zakończyliśmy...

Dziękuję panu ministrowi za obecność wśród nas w czasie prac nad tym punktem.

Zakończyliśmy właśnie rozpatrywanie przedostatniego punktu porządku obrad i w tym momencie chciałbym ogłosić przerwę do godziny 20.00.

(Głos z sali: Do 19.30.)

Dostałem informację, że... Dobrze, niech będzie do 19.30...

(Senator Czesław Ryszka: O 19.30 jest posiedzenie komisji.)

Słucham?

(Senator Czesław Ryszka: O 19.30 jest posiedzenie komisji.)

Dobrze, to w razie czego będziemy elastyczni.

Za chwilę ogłoszę przerwę do godziny 19.30. Od 19.30 będziemy wysłuchiwać informacji pierwszego prezesa Sądu Najwyższego – i to będzie jedyny punkt porządku obrad, jaki rozpatrzemy dzisiaj wieczorem. A jutro o godzinie 9.00 rano rozpoczniemy głosowania. Oczywiście w międzyczasie będą rozmaite posiedzenia komisji, o których to posiedzeniach senator sekretarz zaraz nas powiadomi. Taki jest plan do końca tego posiedzenia.

Panie Senatorze, proszę odczytać komunikaty. Proszę bardzo.

Senator Sekretarz Andrzej Szewiński:

Dziękuję.

Posiedzenie Komisji Środowiska w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty do ustawy o krajowym systemie ekozarządzania i audytu (EMAS) odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 182.

Posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych podczas debaty do ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw odbędzie się dziesięć minut po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 179.

Wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy – Ordynacja podatkowa odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 176.

Następnie w tej samej sali Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji rozpatrzą wnioski zgłoszone w toku debaty do ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw.

Po zakończeniu wspólnego posiedzenia sama Komisja Ustawodawcza w sali nr 176 odbędzie posiedzenie w celu podjęcia uchwały w sprawie projektu ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

To są wszystkie komunikaty, Panie i Panowie.

(Senator Jadwiga Rotnicka: Niemożliwe do zrealizowania...)

Słucham?

(Senator Jadwiga Rotnicka: Te plany są nie do zrealizowania, bo wszystkie posiedzenia się nakładają.)

To znaczy, jedna komisja co prawda ma posiedzenia jedno po drugim, ale zobaczymy, będziemy w takim razie próbowali zrealizować rzeczy nie do zrealizowania, czasami tak bywa.

Proszę państwa, ogłaszam przerwę do godziny 19.30.

(Przerwa w posiedzeniu od godziny 16 minut 26 do godziny 19 minut 31)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego ósmego porządku obrad: informacja Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej o działalności Sądu Najwyższego w roku 2010.

Tekst informacji zawarty jest w druku nr 1195.

Marszałek Senatu skierował otrzymaną informację do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Komisja na posiedzeniu w dniu 18 maja 2011 r. zapoznała się z przedstawioną informacją i poinformowała o tym marszałka Senatu.

Pragnę powitać obecnego na posiedzeniu Senatu pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, pana Stanisława Dąbrowskiego.

Proszę pana prezesa o zabranie głosu i przedstawienie informacji.

Zapraszam pana prezesa na mównicę.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Szczegółowa „Informacja o działalności Sądu Najwyższego w 2010 r.” została przedstawiona na piśmie.

Z danych statystycznych wynika, że w ubiegłym roku po raz kolejny odnotowano znaczny wzrost liczby spraw wnoszonych do Sądu Najwyższego. W 2008 r. wpłynęło osiem tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt spraw, w 2009 r. – dziewięć tysięcy sto dwadzieścia dziewięć spraw, a w 2010 r. – dziesięć tysięcy dwieście dwadzieścia trzy sprawy, w tym

(pierwszy prezes S. Dąbrowski)

sześć tysięcy pięćset czterdzieści dziewięć kasacji i skarg kasacyjnych, z czego trzy tysiące osiemdziesiąt dziewięć skarg w sprawach cywilnych, tysiąc osiemset sześć w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, tysiąc sześćset czterdzieści dwie w sprawach karnych i dwanaście w sprawach wojskowych. Wpłynęło również więcej zażaleń i zagadnień prawnych.

Zwiększenie wpływu spraw do Sądu Najwyższego o ponad tysiąc spraw jest pochodną podwyższonego wpływu do sądów powszechnych. W 2010 r. liczba spraw, które wpłynęły do sądów powszechnych, wyniosła dwanaście milionów dziewięćset trzydzieści pięć tysięcy, czyli prawie o milion więcej niż w 2009 r. Warto podkreślić, że w samym 2010 r. wzrost liczby spraw był dwukrotnie wyższy od wzrostu, jaki miał miejsce w latach 2005–2009. Można zatem stwierdzić, że rok 2010 był dla całego sądownictwa rokiem trudnym.

W 2010 r. nie tylko wpłynęło więcej spraw do Sądu Najwyższego, ale także więcej zostało zakończonych – łącznie dziewięć tysięcy pięćset sześćdziesiąt siedem. Dla porównania w 2009 r. tych spraw było o ponad pięćset mniej.

Analizując wyniki, warto je odnieść do liczby sędziów orzekających w Sądzie Najwyższym. Wzrost liczby spraw rozpoznawanych przez Sąd Najwyższy każdego roku nie przekłada się bowiem na zwiększenie liczby sędziów Sądu Najwyższego. Ważne są zatem te dane, które obrazują, jak wyglądał stopień obciążenia konkretnego sędziego. Średnia liczba obsadzonych stanowisk sędziowskich w 2010 r. wynosiła osiemdziesiąt cztery. Odnosząc ten wskaźnik do liczby spraw załatwionych, otrzymujemy wynik stu czternastu spraw przypadających na jednego sędziego. Przy uwzględnieniu urlopów i świąt sędziego na rozpoznanie jednej sprawy ma dwa dni. Jest to bardzo krótki czas, jeśli się zważy, że większość spraw trafiających do Sądu Najwyższego cechuje znaczny stopień skomplikowania jurydycznego i ciężar gatunkowy. Sędzia Sądu Najwyższego nie ma wiele czasu na analizę akt judykatury i piśmiennictwa. W kontekście wzrastającego obciążenia można stwierdzić, że komfort pracy sędziego ulega stopniowemu obniżeniu.

Rozwiązaniem tego problemu nie może być jednak powiększanie składu osobowego Sądu Najwyższego. W dalszej perspektywie mogłoby to prowadzić do pogorszenia jakości jego orzecznictwa i zwiększenia się rozbieżności w orzecznictwie, a w konsekwencji do obniżenia rangi i prestiżu Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy powinien zachować swój elitarny charakter wyznaczony nie tylko przez jego ustrojową pozycję, ale i wybitny skład osobowy. Największą wartością sądu są jego sędziowie, którzy swoją służbą wnoszą cenny wkład w rozwiązywanie istotnych problemów społecznych, budowę porządku prawnego, a także rozwój myśli prawniczej. Mimo wielkiego

obciążenia, aktywność sędziów Sądu Najwyższego wykracza poza sferę jurydyczną. Niektórzy z sędziów są profesorami prawa na uniwersytetach i w wyższych szkołach prawniczych. Nasi sędziowie biorą udział w pracach Rady Legislacyjnej oraz Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego i Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego, a także uczestniczą w działalności Krajowej Rady Sądownictwa.

Odnosząc się do danych statystycznych, chciałbym poruszyć jeszcze jeden ważny aspekt. W ostatnim roku zwiększył się wpływ, ale także liczba skarg, których Sąd Najwyższy nie przyjął do rozpoznania w ramach przedsądu kasacyjnego lub które uznał za oczywiście bezzasadne w sprawach karnych. Do Izby Cywilnej w zeszłym roku wpłynęło trzy tysiące osiemdziesiąt dziewięć skarg kasacyjnych, w tym tysiąc sześćset siedemdziesiąt cztery sprawy nie zostały przyjęte w ramach przedsądu. Do Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych wpłynęło tysiąc osiemset sześć skarg, w tym dziewięćset trzydzieści skarg nie zostało przyjętych. Do Izby Karnej wpłynęły tysiąc sześćset czterdzieści dwie kasacje, w tym sześćset trzydzieści cztery uznano za oczywiście bezzasadne. Analizując statystyki, można dojść do wniosku, że blisko połowa wnoszonych skarg jest uznawana za oczywiście bezzasadne. Przyczyny takiego stanu rzeczy mają swoje źródło nie tylko w jakości świadczonej pomocy prawnej, ale przede wszystkim w postrzeganiu charakteru skargi kasacyjnej. Ustawodawca, kształtując tę instytucję, dążył do nadania jej charakteru nadzwyczajnego środka zaskarżenia wprowadzonego w interesie publicznym i służącego ujednoczeniu orzecznictwa sądów powszechnych oraz rozstrzygnięciu spraw precedensowych. W taki sposób należy oceniać szanse powodzenia na przedsądzie kasacyjnym. Sąd Najwyższy nie jest sądem trzeciej instancji. Skarga kasacyjna nie powinna być niejako z zasady wnoszona w każdej sprawie, w której jest ona tylko dopuszczalna. Nadal znaczna liczba skarg kasacyjnych, a przede wszystkim skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem, wnoszonych przez fachowych pełnomocników procesowych, jest niedopuszczalna, wadliwie uzasadniona lub sformułowana oraz zawiera wady formalne. Coraz częściej wnoszone są skargi kasacyjne bardzo obszerne, po kilkadziesiąt stron maszynopisu, zawierające przypisy, długie cytaty, w których zaciera się podstawowy walor środka zaskarżenia, jakim jest konkretność zarzutów i siła argumentów. Wnoszenie skarg oczywiście bezzasadnych bez szans powodzenia angażuje nie tylko zbędnie czas sędziów, ale przede wszystkim generuje znaczne koszty postępowania sądowego ponoszone przez strony lub Skarb Państwa. Wyniki statystyk uświadamiają, że jakość pomocy prawnej przed Sądem Najwyższym może budzić wątpliwości. A zatem zgłaszane od wielu lat postulaty wprowadzenia specjalizacji w reprezentacji przed tym sądem są celowe. Chodziłoby o to, aby czynności adwokacko-radcowskie przed Sądem Najwyższym mogli wyko-

(pierwszy prezes S. Dąbrowski)

nywać wyspecjalizowani pełnomocnicy. Rozwiązanie takie byłoby korzystne przede wszystkim dla samych stron, gdyż często wadliwe powołanie podstaw środka zaskarżenia uniemożliwia sprawiedliwe rozstrzygnięcie sprawy. Większość orzeczeń Sądu Najwyższego ma znaczący wymiar społeczny. Niezależnie od tego Sąd Najwyższy obciążają także liczne kwestie wypadkowe, przykładowo związane z rozpoznawaniem zażaleń na koszty procesu. Z pewnością Sąd Najwyższy nie powinien orzekać w tych sprawach. Dlatego należy zdecydowanie opowiedzieć się za zmianą art. 394¹ §1 pkt 2 kodeksu postępowania cywilnego.

Dodatkową trudnością, a zarazem wyzwaniem, jakie napotyka dzisiejsze orzecznictwo, jest kwestia ekspansji prawa europejskiego. Sąd Najwyższy coraz częściej powołuje normy prawa europejskiego jako podstawę swoich rozstrzygnięć. Na obszarze Polski funkcjonuje pięć sądów, które w istocie są sądami najwyższymi: obok Sądu Najwyższego są Trybunał Konstytucyjny, Naczelny Sąd Administracyjny, ale także Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu i Europejski Trybunał Sprawiedliwości w Luksemburgu. To rodzi szereg problemów kompetencyjnych. Żaden z sądów europejskich, a także Trybunał Konstytucyjny, nie może przypisywać sobie roli sądu nadrzędnego. Przed orzecznictwem krajowym stoi ważne zadanie wyznaczenia granic własnych kompetencji. Sąd Najwyższy stopniowo wyznacza te granice, o czym świadczą kolejne orzeczenia.

Na pierwszy plan, ze względu na rangę problemu i znaczenie dla praktyki sądowej oraz kontekst europejski, wysuwa się uchwała z dnia 30 listopada 2010 r. zawierająca odpowiedź na pytanie, czy ostateczny wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w którym stwierdzono naruszenie prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd, zagwarantowanego w art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, stanowi podstawę wznowienia postępowania cywilnego. Sąd Najwyższy uznał, że zarówno z prawa krajowego, jak i z konwencji nie wynika, że wyrok tego trybunału stanowi podstawę wznowienia postępowania, aczkolwiek konkretne okoliczności danej sprawy mogą uzasadniać jej wznowienie w oparciu o podstawy kodeksowe.

Ze względu na kontekst europejski istotne znaczenie miała uchwała Izby Cywilnej Sądu Najwyższego dotycząca wykładni przepisów ustawy o usługach turystycznych. Chodzi tutaj nie o usługi turystyczne, lecz o to, że Sąd Najwyższy uznał, iż implementacja dyrektywy Rady Unii Europejskiej do prawa polskiego w formie ustawy oznacza obowiązek takiej wykładni ustawy, która jest zgodna z dyrektywą, nawet jeżeli werbalnie tę zgodność trudno znaleźć, a jeżeli dyrektywa była poddana wykładni Trybunału Sprawiedliwości, to zgodnie z tą wykładnią.

Warto również wskazać wyrok Izby Karnej, w którym stwierdzono, że art. 5 ust. 5 konwencji o ochronie praw człowieka ma charakter normy samowymagalnej, a nakazem wynikającym z niej dla każdego organu państwa, a więc i sądu, jest przyznanie prawa do odszkodowania każdemu, kto został pokrzywdzony przez niezgodne z treścią art. 5 ust. 1–4 konwencji zatrzymanie lub aresztowanie.

Również w orzecznictwie Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych było obecne prawo europejskie. W szczególności należy wskazać sprawy lekarzy dotyczące roszczeń związanych z pełnieniem dyżurów medycznych, jak i kwestię podlegania ubezpieczeniu społecznemu pracowników migrujących w obrębie Unii Europejskiej.

Zapadło również rozstrzygnięcie będące następstwem skierowania pytania prejudycjalnego do Trybunału Sprawiedliwości, w następstwie którego Sąd Najwyższy uznał, że prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej musi uwzględniać interes operatora oraz interes abonentów, oceniając, czy pobierana przez przedsiębiorcę opłata jest zgodna z art. 71 ust. 3 prawa telekomunikacyjnego. Uznano także, że dokonana przez Trybunał Sprawiedliwości wykładnia art. 30 ust. 2 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady o usłudze powszechnej wiąże sądy orzekające w sprawach, w których przepis ten znajduje zastosowanie.

Wiele problemów interpretacyjnych wynikało także z dokonujących się przemian społecznych i nienadążających za nimi zmian ustawodawczych. Ważne zagadnienie dotyczące roszczeń regresowych było przedmiotem uchwały pełnego składu Izby Cywilnej. Istota zagadnienia sprowadzała się do rozstrzygnięcia, czy Skarbowi Państwa, który wypłacił policjantowi uposażenie należne mu w razie choroby, przysługuje roszczenie o zwrot tego uposażenia przez sprawcę wypadku związanego z ruchem pojazdu mechanicznego powodującego chorobę policjanta. Pełny skład izby udzielił odpowiedzi negatywnej.

Na uwagę zasługuje również uchwała Izby Cywilnej będąca odpowiedzią na dostrzeżone w praktyce nadużywanie instytucji zwolnienia od kosztów i ustanowienia pełnomocnika w celu wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Sąd Najwyższy uznał, że odmowa zwolnienia od kosztów i ustanowienia pełnomocnika jest możliwa wtedy, gdy skarga jest oczywiście niedopuszczalna.

W roku 2010 zapadło więcej niż w latach poprzednich uchwał dotyczących prawa handlowego. Dotyczyły one różnych kwestii, wśród których pojawiły się problemy reprezentacji spółki, zgromadzeń, mandatu i kadencji członka zarządu, odpowiedzialności członków zarządów spółek za zaleg-

(pierwszy prezes S. Dąbrowski)

łości składkowe, jak i przestępstw popełnionych przez prowadzących spółki prawa handlowego.

W działalności orzeczniczej Izby Karnej zapadły ważne orzeczenia dotyczące braku obowiązku posiadania poświadczenia bezpieczeństwa przez ławników sądów powszechnych i wojskowych oraz obligatoryjnego orzeczenia przez sąd dyscyplinarny o zawieszeniu sędziego w czynnościach służbowych oraz obniżeniu wynagrodzenia w razie wyrażenia zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej.

Izba Karne Sądu Najwyższego podjęła także uchwałę, w której stwierdziła, że uchylenie w trybie kontroli instancyjnej postanowienia o przedłużeniu stosowania tymczasowego aresztowania rodzi obowiązek natychmiastowego zwolnienia oskarżonego.

W sprawach kasacyjnych pojawiały się w dalszym ciągu problemy związane ze stosowaniem instytucji czynu ciągłego, jak również z weryfikacją rozstrzygnięć wydanych przed 1989 r.

W orzecznictwie Izby Karnej podkreślano również, że dbałość o sprawność postępowania nie może być realizowana kosztem istotnych gwarancji procesowych, zwłaszcza dotyczących prawa strony do obrony.

W orzecznictwie Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych wiele wypowiedzi dotyczyło problematyki źródeł prawa pracy, szczególnie układów zbiorowych pracy, zakazu dyskryminacji i zasady równego traktowania w zatrudnieniu oraz mobbingu. W wielu orzeczeniach zajmowano się istotnymi warunkami kształtującymi treść umowy o pracę, a także rozwiązywaniem tej umowy.

Ważnym orzeczeniem w wymiarze społecznym było przesądzenie ważności wyboru prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dokonanego dnia 4 lipca 2010 r. Do Sądu Najwyższego wpłynęło trzysta siedemdziesiąt osiem protestów. Za zasadne w całości lub w części Sąd Najwyższy uznał szesnaście z nich, lecz w żadnym wypadku nie stwierdził wpływu naruszenia prawa na wynik wyborów.

Podsumowując, powiem, że przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego, choć zaledwie w wycinkowym zakresie, świadczy dobitnie o bardzo dużej sile jego społecznego i ustrojowego oddziaływania w sferze praworządności i ochrony praw obywateli. Dzięki działalności uchwałodawczej Sądu Najwyższego eliminowane są rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych i wojskowych, co umacnia społeczne poczucie sprawiedliwości i sprzyja budowie zaufania obywateli do państwa i stanowionego przezeń prawa. Ten kierunek działalności będę starał się umacniać.

Zostaną również podjęte działania w celu zwiększenia dostępności do orzecznictwa Sądu Naj-

wyższego. Planuję uruchomienie nowego serwisu internetowego, aby ułatwić dostęp do orzeczeń oraz komunikację ze środkami społecznego przekazu. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie pierwszemu prezesowi Sądu Najwyższego, panu Stanisławowi Dąbrowskiemu?

Widzę już zgłoszenia do zadawania pytań. Pierwszy był pan senator Piotrowicz, drugi jest pan marszałek Romaszewski. Przyjmujemy... Już, jedną sekundeczkę. I pan profesor Kieres.

Bardzo proszę, pan senator Piotrowicz.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Prezesie, zdaję sobie sprawę z tego, że nie będzie to najistotniejsza kwestia spośród tych, o których pan prezes był uprzejmy mówić. Na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło, że jest to sprawa błaha, ale myślę, że ona ma nieco dalej idące reperkusje. Wspomniał pan prezes o tym, że skargi kasacyjne są sporządzane w niewłaściwy sposób, w szczególności zwrócił pan prezes uwagę na nadmierną obszerność skarg kasacyjnych, które, z jednej strony, gubią istotę rzeczy, a z drugiej strony, w znaczny sposób absorbują sędziów Sądu Najwyższego podczas rozpoznawania tych skarg. Chciałbym pójść trochę dalej w związku ze swoim pytaniem i powiedzieć, że to w ogóle jest bolączka chyba wymiaru sprawiedliwości. Obszerność uzasadnień sądowych w sądach niższej instancji, która często również przekracza ramy zdrowego rozsądku... Zetknąłem się z takimi przypadkami, że uzasadnienie sądu było niemal tak obszerne jak akta całej sprawy.

Co do mojego pytania to zmierzam w tym kierunku: czy widzi pan prezes taką możliwość, żeby ze strony Sądu Najwyższego wyszedł jakiś impuls dotyczący większej konkretyzacji uzasadnień sądowych, po to, by oszczędzić wszystkim stronom procesowym, w tym i sądom odwoławczym, czasu? Mało tego, myślę, że ta kwestia pozostaje w związku przyczynowym z szybkością postępowania. Sędziowie bowiem, zaabsorbowani pisaniem uzasadnień, nie wyznaczają rozpraw w innych sprawach, tak by nadażyć z pisaniem uzasadnień, by nie popadać w zwłokę w sporządzaniu uzasadnień. Zatem wydawałoby się, że sprawa jest drobna, błaha i marginalna, a w istocie rzeczy skutkuje przewlekłością postępowania sądowych. Czy pan prezes widzi możliwość wyemitowania w kierunku sądów pewnego sygnału co do tego, że nie obszerność uzasadnienia, a jego konkretność ma istotną wartość? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

I pan marszałek Romaszewski. Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Prezesie, wspomniał pan w związku z tymi skargami, które napłynęły po wyborach prezydenckich, że uznali państwo szesnaście skarg za skargi uzasadnione, jednak niemające wpływu na wybór prezydenta. Co się z tymi szesnastoma skargami dalej stało? Jaka jest dalsza procedura?

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

I pan senator Kieres. Bardzo proszę.

Senator Leon Kieres:

Moje pytanie jest następujące... Chodzi o kasację. Mówi się dużo, Panie Prezesie, o istotnych wadach, które Sąd Najwyższy znajduje w skargach kasacyjnych. Pojawiła się propozycja, by skargi kasacyjne nie były przygotowywane, tak jak do tej pory, przez każdego adwokata lub radcę prawnego, a tylko przez osoby z tej grupy zawodowej czy z tych grup zawodowych, które w jakimś zakresie specjalizują się właśnie w pisaniu skarg kasacyjnych i reprezentowaniu w ten sposób swoich mandatów. Jaka jest pana opinia na ten temat? Czy należy dążyć do takiej specjalizacji, zwłaszcza wśród polskiej adwokatury, czy też nie?

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę, Panie Prezesie, może na te pytania... Potem będziemy zadawać w bloku kolejne pytania, żeby za mocno nie absorbować.

Bardzo proszę.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski:

Cóż, ja powiem tak. Jeżeli chodzi o pytanie, a właściwie nie tyle pytanie, ile stwierdzenie pana senatora Piotrowicza, dotyczące tego, że nie tylko adwokat, radcom prawnym można przypisać wadę nadmiernego gadulstwa w pismach procesowych, ale także sądom w uzasadnieniach wyroków, to ja cóż mogę powiedzieć – mea culpa. Zgadzam się z tym, że uzasadnienia wyroków są zbyt obszerne. Co gorsza, w ostatnim okresie szczególnie nabrało tempa... W moim przekonaniu, wynika to także z tego, że obecnie wszyscy posługują się komputerami, a pracując na komputerze, bardzo łatwo ulec pokusie wklejenia jakiegoś passusu, który ma się przygotowany wcześniej, tak żeby to uzasadnienie było jeszcze ładniejsze.

W rzeczywistości prowadzi to nawet do trudności w czytaniu takiego obszernego uzasadnienia i trudności w jego zrozumieniu. I niestety nie chodzi tu tylko o sądy niższych instancji, to dotyczy sądów każdego szczebla, z Sądem Najwyższym włącznie. Jak temu przeciwdziałać? Staramy się przeciwdziałać. W regulaminie Sądu Najwyższego wprowadziliśmy taki przepis, który mówi, że uzasadnienie powinno być zwięzłe. Ale sędziowie są niezawisli nie tylko w orzekaniu, ale i w uzasadnianiu. Uzasadnienie to jest przecież część wyroku i nie można narzucić... Jest jeszcze kwestia tego, że sędziom sądów niższego szczebla mocno zależy na tym, żeby mało ich wyroków było uchylonych, bo głównie na tej podstawie ocenia się ich pracę. Jeżeli dużo wyroków danego sędziego uchylono, to nie ma on szans na awans do sądu wyższego szczebla. Więc oni też starają się pisać o wszystkim, tak żeby sąd wyższej instancji nie mógł stwierdzić, że coś pominęli. Ja w kontaktach z sędziami staram się przekonywać, że istotna jest nie długość, ale jakość uzasadnienia. I pewno dobrze byłoby brać przykład z przedwojennego Sądu Najwyższego czy może nawet, jeżeli chodzi o czasy współczesne, z francuskiego sądu kasacyjnego, bo tam uzasadnienia są bardzo zwięzłe, nieraz, kiedy nie ma potrzeby większego rozpisywania się, ograniczają się do kilku zdań oddających istotę tego, dla czego sąd tak właśnie zrobił. Gdyby to ode mnie zależało, to starałbym się jak mogł, żeby uzasadnienia były bardziej komunikatywne, a ich zwięzłość poprawiłaby komunikatywność. Nie bardzo widzę tutaj więcej możliwości niż apele. To też przynosi jakiś rezultat, ale, powiedzmy sobie szczerze, skromny.

Jeżeli chodzi o pytanie pana marszałka Romaszewskiego, to powiem, że procedura stwierdzenia ważności wyboru prezydenta jest uregulowana ustawowo. Zgodnie z tą regulacją kompetencje do orzekania w tych sprawach ma nasza Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych. Co do samych protestów to w zwykłych sprawach orzeka ona w składach trzyosobowych, te składy trzyosobowe stwierdzają, czy dany protest jest zasadny, czy nie. Następnie zbiera się izba w pełnym składzie i na podstawie tych cząstkowych rozstrzygnięć orzeka o ważności wyborów, oceniając, czy zasadne protesty mogły mieć wpływ na tę ważność. Jeżeli uzna, że mimo zasadności nie ma możliwości wpływu na wynik wyborów, to stwierdza ważność. I ta uchwała pełnego składu Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego jest już niepodważalna.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Mnie nie o to chodzi. Co się dzieje potem z tymi protestami, które uznano za zasadne? Mamy tu niewątpliwie do czynienia z jakimś...

(Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski: Nic.)

To szkoda.

(senator Z. Romaszewski)

Mamy do czynienia z jakimś deliktem prawnym.

(Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski: Nic się nie dzieje.)

Czy to jest przekazywane w charakterze doniesienia do prokuratury?

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski:

Nic się nie dzieje. Zapewne gdyby chodziło o pełnienie przestępstwa...

(Senator Zbigniew Romaszewski: No właśnie, właśnie o to mi chodzi.)

...to sąd...

(Senator Zbigniew Romaszewski: ...byłby zobowiązany...)

...powinien zwrócić się do prokuratury, z tym że, o ile wiem, przy ostatnich wyborach nie było takich stwierdzeń, które pozwalałyby prowadzić konkretne śledztwo. Nie chcę tutaj wypowiadać się autorytatywnie, dlatego że nie jestem sędzią z Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych, w tym okresie nie byłem też jeszcze pierwszym prezesem Sądu Najwyższego. Przyznam, że nawet nie zaglądałem do akt sprawy, tak więc nie mam odpowiedniej wiedzy, jednak mniemam, że nie było powodów do sygnalizacji. W każdym razie...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Powód do skargi był, a dalszego śledztwa...)

...z Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych nie wpłynął żaden sygnał, chociażby do pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, o tym, że należałoby podjąć działania.

Pan profesor Kieres pytał o to, jaka jest moja opinia... Nie zdażyłem tego zapisać.

(Senator Leon Kieres: Opinia na temat tego, czy adwokaci powinni specjalizować się w skargach kasacyjnych.)

Ano właśnie. Ja swoją opinię chyba wyraziłem. I myślę, że z faktu, że w ogóle dzisiaj o tym zagadnieniu mówiłem, wynika dosyć mocno, że moja opinia jest pozytywna – tyle tylko, że Sąd Najwyższy nie ma tu inicjatywy ustawodawczej. Oczywiście moglibyśmy wystąpić ze stosowną prośbą chociażby do Senatu czy do prezydenta, ale chciałbym, żeby wcześniej taki zamysł uzyskał akceptację samorządów, adwokackiego i radcowskiego, a z tym jest pewna trudność. Jestem na etapie wymieniania korespondencji z prezesem Naczelnej Rady Adwokackiej i prezesem Krajowej Izby Radców Prawnych. I tak to wygląda.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

(Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski: Dziękuję.)

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan senator Cichoń.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Prezesie, czy nie sądzi pan, że bardzo wąskie skonstruowanie instytucji skargi kasacyjnej, sprowadzające się do tego, że musi wystąpić istotne zagadnienie prawne wymagające wykładni Sądu Najwyższego, względnie wynikające z rozbieżności orzecznictwa Sądu Najwyższego – czyli praktycznie sprowadza się to do poważnych zagadnień natury interpretacyjnej, muszą więc to być problemy prawie że z pogranicza naukowych dywagacji na temat interpretacji określonych przepisów – a także istniejące ograniczenie co do wartości przedmiotu zaskarżenia, przyczyniają się do tego, że Sądowi Najwyższemu bardzo często umykają zagadnienia ważkie z punktu widzenia ochrony praw obywatelskich? Na przykład w związku z wartością przedmiotu zaskarżenia umykają mu kwestie dotyczące na przykład utraty dachu nad głową, czyli dotyczące roszczeń związanych z eksmisją. Wiadomo, wartość przedmiotu zaskarżenia jest tam trzykrotnością miesięcznego czynszu, a więc nigdy nie przekroczy ona kwoty uznanej za graniczną w przypadku składania skargi kasacyjnej, czyli 50 tysięcy zł. Również kwestie dotyczące egzekucji, całego postępowania egzekucyjnego – zresztą bardzo skomplikowane z racji niedoskonałości regulacji prawnych – w ogóle nie docierają w tej chwili do Sądu Najwyższego. To powoduje, że nie jest możliwe rozwijanie w tym zakresie zarówno interpretacji przepisów, jak i pewnych dywagacji często o charakterze paranaukowym, które czasami są konieczne dla właściwego interpretowania i stosowania prawa.

A zatem: czy granice skargi kasacyjnej nie są, zdaniem pana prezesa, zbyt sztywne i czy nie ograniczają zbyt mocno dostępu do Sądu Najwyższego?

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

I pan profesor Kieres.

Senator Leon Kieres:

Pan mecenas, pan senator Cichoń poruszył wątek dywagacji naukowych i ich wartości, w tym przypadku lekko je deprecjonując. Ja wróciłem do tego problemu, ale w innym kontekście. Mianowicie często w moich wystąpieniach zwracam uwagę na tak zwane pomocnicze źródła prawa, czyli różnego rodzaju instrukcje, regulaminy stanowiące podstawę różnego rodzaju aktów prawnych, na przykład wpisów do rejestru. W prawie pracy mamy tak zwane akty autonomicznego prawa pracy, o czym zresztą w sprawozdaniu pana prezesa jest wzmianka.

I tu moje pytanie jest takie: czy dostrzega pan prezes jakieś zagrożenia dla konstytucyjnej hierarchii źródeł prawa? Obserwujemy bowiem postępujący proces regulacji różnego rodzaju sto-

(senator L. Kieres)

sunków za pomocą właśnie tych pomocniczych źródeł prawa, przy czym ustawodawca albo sam inspiruje do ich wydawania, albo przynajmniej je toleruje.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Piotrowicz.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Serdecznie dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Prezesie, chciałbym zapytać o to, czy z pana punktu widzenia istnieje w Polsce problem niejednorodności orzecznictwa. W większości przypadków orzecznictwo zatrzymuje się na drugiej instancji, a w wielu – na sądach apelacyjnych. Sądy apelacyjne, korzystając z wzoru niegdysiejszych biuletynów Sądu Najwyższego, publikują swoje orzecznictwo. Zresztą to orzecznictwo w różnych apelacjach może kształtować się różnie, a ponieważ Sąd Najwyższy nie jest już sądem drugiej instancji, przeto jego oddziaływanie na jednolitość orzecznictwa jest mniejsze. Czy więc Sąd Najwyższy dostrzega w ogóle problem niejednorodności orzecznictwa, a jeżeli tak, to jakie widzi możliwości jego rozwiązania?

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi, Panie Prezesie.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski:

Zagadnienia poruszone przez pana senatora Cichonia i pana senatora Piotrowicza niejako wiążą się z sobą. Czy dopuszczalność kasacji nie jest zbyt ograniczona? Otóż wszystko zależy od założeń, jakie przyjmujemy. Nasz ustrojodawca przyjął w konstytucji standard dwuinstancyjny, a też trzeba sobie powiedzieć, że ponieważ orzekają tylko ludzie, a nie Pan Bóg, a ludzie bywają omylni, to prawdopodobnie i dwadzieścia instancji nie zapobiegłoby omyłkom sądowym. Trzeba działać w granicach rozsądku, dlatego nasz ustrojodawca przyjął standard dwuinstancyjny. No i mamy Sąd Najwyższy, który rozpoznaje skargi kasacyjne, czyli niejako jest sądem trzeciej instancji, choć faktycznie nim nie jest, trzeba tu bowiem wziąć pod uwagę to, jaki jest konstytucyjny cel Sądu Najwyższego.

I tu mamy związek z tym, o czym mówił pan senator Piotrowicz. Otóż najważniejszym zadaniem Sądu Najwyższego jest czuwanie nad jednolito-

ścią orzecznictwa. Mamy w Polsce czterdzieści kilka sądów okręgowych, działających jako sądy drugiej instancji, i jedenaście sądów apelacyjnych, też działających jako sądy drugiej instancji. Wobec rozbieżnej wykładni prawa rodzi to niebezpieczeństwo, że czasem mogłoby pojawić się w Polsce jedenaście różnych systemów prawnych – w każdej apelacji inny – czy nawet ponad czterdzieści, bo część spraw kończy się w sądach okręgowych. Dlatego głównym zadaniem Sądu Najwyższego jest zapobieganie tej niejednorodności. Czy Sąd Najwyższy wywiązuje się z tego zadania? Najpierw powiem, że zgodzę się z tym, iż ta niejednorodność orzecznictwa występuje. Występuje ona nawet w samym Sądzie Najwyższym. Tej rozbieżności orzecznictwa nie da się całkowicie wykluczyć, chyba żeby zrezygnować z niezawisłości sędziowskiej – ale to jest tak istotna wartość, w tym społeczna, że nie można z niej zrezygnować. A więc jeżeli sędzia ma być niezawisły, to nie można mu narzucić wykładni prawa.

Jak jednak można dążyć do jednolitości w tej kwestii? Ja, jako pierwszy prezes Sądu Najwyższego, mam tu pewne uprawnienia. Otóż dostrzegając rozbieżność w orzecznictwie, mogę występować z wnioskami o podjęcie uchwały przez poszerzone składy Sądu Najwyższego – przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, skład całej izby czy nawet połączonych izb, a nawet przez pełny skład Sądu Najwyższego. I gdy takie uchwały są podjęte przez siedmiu sędziów, to ten skład, podejmując uchwałę, może nadać jej moc zasady prawnej. Wprawdzie wówczas taka zasada prawna nie wiąże sądów powszechnych, ale wiąże wszystkie składy Sądu Najwyższego, a przez to ma wpływ na orzecznictwo sądów powszechnych.

Zresztą muszę tu powiedzieć, że Sąd Najwyższy cieszy się dużym autorytetem wśród sądów niższych szczebli. Jeśli pominąć tu wypadki bardzo indywidualne, to jest w tym nawet pewne niebezpieczeństwo, bo sędziowie sądów niższych szczebli tak często starają się znaleźć orzeczenia Sądu Najwyższego wypowiedające się na jakiś temat, że czasami nie dostrzegają różnic między stanem faktycznym, w którym orzekają, a stanem faktycznym, na podstawie którego zapadło orzeczenie Sądu Najwyższego. Niemniej jednak nie ma niebezpieczeństwa – z racji, że nie mają w tej kwestii obowiązku, bo są niezawisli – że nie stosują się do orzeczeń Sądu Najwyższego. Nie, bardzo chętnie się stosują, tyle że nie zawsze... Mam informacje o rozbieżności w orzecznictwie sądów niższych szczebli. I oczywiście jeśli rozbieżne są orzeczenia Sądu Najwyższego, to taka informacja natychmiast do mnie trafia. Ale Polska jest dużym państwem, więc to, co orzekają sądy w różnych apelacjach, nie zawsze jest mi znane.

Teraz chyba już na etapie pracy w Senacie jest nowelizacja prawa o ustroju sądów powszechnych. Nie chcę oceniać tej nowelizacji, ale po-

(pierwszy prezes S. Dąbrowski)

wiem, że poprosiłem – i to zostało w Sejmie uwzględnione – o dopisanie do jednego przepisu takiego zdania: prezes sądu, oceniając jednolitość orzecznictwa w sądzie, w razie stwierdzenia istotnych rozbieżności ma obowiązek zawiadomić o tym pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. W takiej sytuacji będzie można wystąpić z pytaniem prawnym do poszerzonego składu Sądu Najwyższego i prosić o podjęcie uchwały.

Teraz słowo do pana profesora. No cóż, ja myślę, że o pomocniczych źródłach prawa można mówić tylko w pewnym uproszczeniu, bo przecież źródłami prawa są tylko te źródła, które są wymienione w konstytucji. Jednakże mogą być też pewne źródła praw i obowiązków niebędące źródłami prawa. Są to zresztą nie tylko różne instrukcje i źródła administracyjne, bo też, powiedzmy, każda umowa jest takim źródłem praw i obowiązków. Oczywiście jeżeli te, jak to pan profesor określa, pomocnicze źródła prawa są niezgodne z konstytucją czy niezgodne z ustawami, to nie powinny ich być. I, w moim przekonaniu, każdy sąd ma prawo i obowiązek oceniać taką zgodność. Bo w tym przypadku nie jest tak, jak to jest z ustawami, że w istocie Trybunał Konstytucyjny ma na rozstrzyganie ich zgodności wyłączność. Tu każdy sąd, o ile dojdzie do wniosku, że zachodzi niezgodność – nawet nie tyle z konstytucją, ile ze zwykłą ustawą – nie powinien takich przepisów stosować. Tak to widzę. Dziękuję.

Wiceminister Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.
Czy następny... Czy są jeszcze pytania?
Pan senator Cichoń.

Senator Zbigniew Cichoń:

Pan prezes wspomniał o tym, że jest duży wpływ do Sądu Najwyższego spraw dotyczących kosztów sądowych i że w zasadzie Sąd Najwyższy nie powinien się tym zajmować. Ja w pełni się z tym zgadzam. Z tym że, Panie Prezesie, czy nie sądzi pan, że w ogóle ustawa o kosztach sądowych to jest jakieś nieporozumienie? Liczy ona ponad sto pięćdziesiąt artykułów, podczas gdy cały kodeks postępowania cywilnego liczy nieco ponad tysiąc pięćset, podobnie kodeks cywilny. A zatem jest chyba pewnym absurdem to, że regulacja instytucji kosztów sądowych stanowi, gdy bierze się pod uwagę liczebność artykułów, aż 10% regulacji dotyczących, *primo*, prawa materialnego, *secundo*, prawa procesowego.

Czy więc ta instytucja związana z kosztami sądowymi to nie jest po prostu swego rodzaju państwo w państwie? W dodatku ta ustawa jest tak napisana, że rzeczywiście zawiera liczne

sprzeczności i wywołuje problemy interpretacyjne, przed którymi potem staje Sąd Najwyższy. Parę lat temu to właściwie było tak, że gdy się przeglądało te zielone zeszyty z orzecznictwem Sądu Najwyższego, to widziało się gros orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczących właśnie kwestii kosztów sądowych. A zatem czy ustawa o kosztach to nie jest ustawa, która jest po prostu – że tak to ujmę trywialnie – dotknięta jakąś chorobą? Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
Ponieważ to... A, nie, jeszcze pan profesor Kieres.
Bardzo proszę.

Senator Leon Kieres:

Ja skonsultowałem zasadność zadania pytania...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Czyli będzie zadane w imieniu grupy senatorów?)

Tak jest.

Mnie chodzi o delegacje, Panie Prezesie, zarówno te tak zwane delegacje poziome, jak i te pionowe, czyli w górę, łącznie z Sądem Najwyższym. Dziś zresztą dyskutowaliśmy na ten temat w obecności ministra sprawiedliwości, przy okazji właśnie wspomianej przez pana nowelizacji prawa o ustroju sądów powszechnych. I tu użyję sformułowania, które jest może zbyt daleko idące, no ale... Otóż: czy delegację – mimo że jest przecież określona w ustawie – da się obronić na tle konstytucyjnego porządku prawnego, a zwłaszcza uprawnień prezydenta, jeśli idzie o powoływanie sędziów do korpusu sędziów i jednocześnie wskazywanie, gdzie dany sędzia powinien sprawować wymiar sprawiedliwości? Ja wiem, że wszyscy mówią, iż delegacja jest potrzebna, ponieważ pozwala, że tak powiem, gasić pożary, pomaga tam, gdzie napływ spraw nagle okazuje się bardzo duży. Ale gdy tak przyglądam się tej instytucji, Panie Prezesie, i procedurom nominacyjnym – zresztą i uprawnieniom prezydenta, który określa status sędziego nie tylko poprzez powołanie go do korpusu, ale także właśnie poprzez późniejsze ustalenie miejsca jego wyrokowania – to jestem trochę zaniepokojony. Proszę mnie uspokoić, że nie powinienem się trapić, że to wszystko w ogóle... że tak powinno być, że sędzia może być delegowany bez żadnej szkody dla porządku konstytucyjnego.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Trudne zadanie.
Nie widzę więcej zgłoszeń pytań.
Zapraszam pana prezesa. Myślę, że na tym liście pytań już została wyczerpana.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski:

Pytanie pana senatora Cichonia uświadomiło mi, że odpowiadając na pierwsze pytanie, tak się skoncentrowałem na zadaniach Sądu Najwyższego, iż częściowo zapomniałem odpowiedzieć na zadane pytanie. Mianowicie zapomniałem odpowiedzieć na pytanie dotyczące ograniczeń dopuszczalności skargi kasacyjnej. Otóż zgadzam się z tym, że to, czy w sprawie występuje zagadnienie prawne, czy sprawa wymaga wykładni prawa, nie zależy od wartości przedmiotu sporu. Zapewne skarga kasacyjna powszechna, bez wyłączeń, byłaby uregulowaniem najbardziej prawidłowym. Mniemam jednak, że ustawodawca ograniczył dopuszczalność skargi kasacyjnej, mając na względzie inną wartość – sprawność postępowania. Bo bez tego istniałoby niebezpieczeństwo, że wobec znacznego zwiększenia wpływu skarg kasacyjnych sprawność postępowania by się pogorszyła. Nie chwalebę... Obecnie nasz Sąd Najwyższy w porównaniu z europejskimi sądami najwyższymi... Nasz sąd jest w czołówce, jeżeli chodzi o sprawność postępowania. W Izbie Cywilnej, w której może ta sprawność jest najslabsza, czas oczekiwania na sprawę nie przekracza dziesięciu miesięcy, w Izbie Wojskowej, jak wiadomo sędzą na bieżąco, w Izbie Pracy trwa to około sześciu miesięcy, a w Izbie Karnej około trzech miesięcy. Tak że w porównaniu z innymi sądami najwyższymi – a przecież trzeba jeszcze przygotować sprawę – jest to doskonała sprawność postępowania.

W tym następnym pytaniu pan senator Cichon pytał o koszty sądowe. Właściwie nie pytał, tylko sam się wypowiedział w kwestii ustawy o kosztach sądowych. W związku z tym czuję się zwolniony z odpowiedzi na to pytanie. Chcę tylko powiedzieć, że na pewno jest to ustawa kazuistyczna, z całą pewnością pochodzi ona od parlamentu, a więc trzeba ją stosować. Faktem jest to, że od razu po wejściu w życie tej ustawy okazało się, iż na tle ustawy o kosztach sądowych powstaje wiele zagadnień prawnych, tak więc był krótki okres, w którym zagadnienia prawne dotyczące kosztów niejako dominowały nad innymi sprawami.

Jeżeli chodzi o rozpoznawanie kosztów procesu przez Sąd Najwyższy, to powiem, że takich spraw nie jest dużo i Sąd Najwyższy na pewno sobie z nimi poradzi. Niemniej jednak, powiedziałbym, szkoda Sądu Najwyższego na rozpoznawanie takich spraw. Powiem państwu, że w ubiegłym roku – wtedy jeszcze nie byłem pierwszym prezesem Sądu Najwyższego – chyba we wrześniu, otrzymałem sprawę, w której chodziło o 70 zł. Sąd apelacyjny wydał postanowienie oddalające zażalenie na postanowienie w przedmiocie kosztów procesu orzeczonych przez sąd pierwszej instancji i dodatkowo, już od siebie, zasądził 70 zł kosztów postępowania zażaleniowego. Jeżeli chodzi o te 70 zł, to

tutaj już przysługuje zażalenie do Sądu Najwyższego. Oczywiście strona wniosła takie zażalenie, a wniosła je po to, żeby się wyzalić, że w ogóle jej zdaniem to całe orzeczenie sądu drugiej instancji, którego już nie mogła skarżyć, było do niczego. Ale czy doprawdy Sąd Najwyższy ma zajmować się 70 zł? Oczywiście to nie są sprawy trudne, a ich liczba nie jest aż tak porażająca, tak więc Sąd Najwyższy na pewno sobie poradzi, tylko że to jest pewien dysonans, iż Sąd Najwyższy zajmuje się kosztami w drugiej instancji. I właśnie dlatego o tym mówiłem.

Pan profesor Kieres mówił o delegacjach. Oczywiście jest problem z delegacjami. Niewątpliwie miejsce sprawowania przez sędziego urzędu, wyznaczane zresztą przez prezydenta, jest bardzo istotne. Można powiedzieć, że ta właściwość miejscowa sędziego należy do samego jądra władzy sądowniczej. Ale przecież był problem rozpatrywany przez Trybunał Konstytucyjny, chociaż może trochę w innym aspekcie. Bo niezależnie od tego problemu, o którym mówił pan profesor, jest jeszcze taki problem, czy minister jako organ władzy wykonawczej może sięgać tego ścisłego jądra władzy sądowniczej. Oczywiście nikt nie mówi, że wiążą się z tym jakieś nadużycia. W latach pięćdziesiątych bywało tak, że minister sprawiedliwości, kiedy chodziło o rozpoznanie konkretnej sprawy, delegował sędziego do rozpoznania tej sprawy, po czym sędzia zamykał teczkę i zabierał się do domu, a resztę już sądził sędzia właściwy. Teraz już nie ma takich nadużyć, ale chodzi o to, czy jest to prawidłowe z konstytucyjnego punktu widzenia. Przecież Trybunał Konstytucyjny powiedział, że delegowanie przez ministra sprawiedliwości jest zgodne z konstytucją. A jeżeli delegowanie przez ministra sprawiedliwości jest zgodne z konstytucją, to znaczy, że w ogóle delegowanie jest zgodne z konstytucją. Oczywiście wyrok Trybunału Konstytucyjnego to nie jest żadna świętość i, jak wszystkie orzeczenia sądów, podlega krytyce. A jeśli chodzi o walor praktyczny, to sprawa została rozstrzygnięta w taki sposób, że parlament może przyjmować delegacje i nie spotka się to z ripostą Trybunału Konstytucyjnego, że oto została naruszona konstytucja. Praktycznie delegacje są przydatne. Dlaczego są przydatne? Sędzia jest nieprzenoszalny, bez jego zgody nie można go przenieść. Ale często zdarza się tak, że w jednych sądach w pewnym okresie jest bardzo dużo spraw, a w innych spraw jest mniej i chociaż nie można sędziego przenieść bez jego zgody, to dzięki delegacjom minister ma możliwość negocjacji i może namówić sędziów, żeby na kilka miesięcy przenieśli się i pomogli w sądzie, w którym potrzebna jest pomoc. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia, to problem awansu sędziów. Oczywiście wszystkim zależy na tym – to ma wa-

(pierwszy prezes S. Dąbrowski)

lor społeczny – żeby sędziami sądów wyższych szczebli zostawali sędziowie najlepsi. W ogóle najlepsi prawnicy i to nie tylko pod względem wiedzy, ale także pod względem charakteru, pod względem moralności powinni zostawać sędziami. Awansować jednak powinni najlepsi z najlepszych. Dobrą metodą jest ich sprawdzenie poprzez delegację, bo wtedy można się przyjrzeć potencjalnemu kandydatowi i ocenić nie tylko jego wiedzę – bo wiedzę można ocenić na podstawie uzasadnień i rozstrzygnięć – ale także to, jakie ma poczucie sprawiedliwości, jak podchodzi do sprawy, czy chodzi mu tylko o to, żeby ją załatwić, czy też kieruje się aksjologią. I właśnie delegacja to umożliwi. Również z tego punktu widzenia delegacje są cenne.

Oczywiście źle by było, gdyby administracja sądowa decydowała o tym, kogo delegować, i w ten sposób sterowała awansami sędziowskimi. Kilka razy spotkałem się z takimi zarzutami sędziów, aczkolwiek w moim przekonaniu były one gołosłowne. Ja przez osiem lat byłem członkiem Krajowej Rady Sądownictwa, przez cztery lata byłem jej przewodniczącym i gdy sędziowie mówili mi, że zamyka się drogę awansu przez to, że ci delegowani są niejako w lepszej sytuacji, to mówiłem tak: niech ktoś, kto spotkał się z odmową delegowania do sądu wyższego szczebla dla sprawdzenia, powie, że nie uzyskał takiej możliwości, wówczas podczas rozpatrywania kandydatów nie będzie się brało pod uwagę okresu delegacji konkurentów. Nigdy jednak nie zdarzyło się, że padł taki zarzut.

A w przypadku delegowania do Sądu Najwyższego działamy w ten sposób, że jeżeli którykolwiek sędzia sądu apelacyjnego poprosi o delegację, to prosimy ministra sprawiedliwości o delegowanie na trzy miesiące. To nieczęsto się zdarza. W ubiegłym roku jednak był taki przypadek, że sędzia sądu apelacyjnego w Poznaniu wystąpił o delegację, ale powiedział, że nie ma zamiaru ubiegać się o stanowisko w Sądzie Najwyższym, że chce po prostu zapoznać się z pracą w Sądzie Najwyższym, nabyć doświadczeń, i po trzech miesiącach wrócił do Sądu Apelacyjnego w Poznaniu. Może to też miało jakąś wartość dla rozwoju tego sędziego. Tak że nie oceniałbym zdecydowanie negatywnie instytucji delegacji, aczkolwiek zdaję sobie sprawę, że, pomijając wyrok Trybunału Konstytucyjnego, można mieć do niej zastrzeżenia ze względu

na konstytucyjną rangę, jaką ustrojodawca przewidział dla siedziby sprawowanego przez sędziego urzędu. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Bardzo dziękuję, Panie Prezesie.

Nie ma więcej pytań. Jeszcze raz serdecznie dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów oraz o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

Uprzejmie informuję, że nikt nie zapisał się do głosu. W związku z tym zamykam dyskusję.

W imieniu Wysokiej Izby chciałabym serdecznie podziękować panu prezesowi... (oklaski) ...za bardzo dogłębną i ciekawą informację. Dziękujemy jeszcze raz.

Proszę państwa, stwierdzam, że Senat zapoznał się z informacją o działalności Sądu Najwyższego w roku 2010.

Tym sposobem wyczerpaliśmy dzisiejszy porządek obrad. Jeszcze raz serdecznie dziękuję.

Zanim ogłoszę przerwę do jutra do godziny 9.00 rano, poproszę jeszcze pana senatora sekretarza o przeczytanie komunikatów.

Senator Sekretarz Andrzej Szewiński:

Posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w celu rozpatrzenia wniosków zgłoszonych podczas debaty do ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich oraz do ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 217. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Nasza koleżanka jest zadowolona.

(Senator Marek Ziółkowski: Niezwykle, niezwykle, Pani Marszałek.)

Chciałabym jeszcze raz serdecznie państwu podziękować.

A więc do jutra, do godziny 9.00. Przypominam, że wtedy będziemy mieli blok głosowań. Dziękuję bardzo. Dobranoc państwu.

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Grażyna Sztark i Marek Ziółkowski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc.

Powracamy do rozpatrywania

punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie

Komisji Kultury i Środków Przekazu, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 1282Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Janusza Sepioła, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Janusz Sepioł:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja po ostatnim posiedzeniu rekomenduje Senatowi przyjęcie ustawy z następującymi poprawkami: drugą, trzecią, czwartą, dziesiątą – to są poprawki o samorządowych jednostkach kultury – dwunastą, czternastą, piętnastą, szesnastą, siedemnastą, osiemnastą, dziewiętnastą, dwudziestą pierwszą, dwudziestą drugą, dwudziestą trzecią, dwudziestą czwartą, dwudziestą piątą, dwudziestą szóstą, dwudziestą siódmą i dwudziestą ósmą. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę sprawozdawcę mniejszości komisji, pana senatora Wojciecha Skurkiewicza, o przedstawienie wniosków popartych przez mniejszość komisji.

(Senator Piotr Andrzejewski: Skurkiewicz!)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nie ma Skurkiewicza.)

(Senator Piotr Andrzejewski: Ale jest Andrzejewski.)

Proszę sprawozdawcę mniejszości komisji, pana senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego, o przedstawienie wniosków popartych przez mniejszość komisji.

Senator Piotr Andrzejewski:

Reprezentowana przeze mnie mniejszość komisji prosi o poparcie wniosków mniejszości. Jednocześnie jestem obowiązany uprzedzić pana marszałka i niezorientowanych panów senatorów, że są zastrzeżenia co do konstytucyjności, albowiem większość wniosków sygnowanych przez Platformę Obywatelską nie spełnia wymogów konstytucyjności, bo rozszerza zakres ustawy, która przyszła do nas jako ustawa nowelizująca z Sejmu.

Moje osobiste zdanie jest takie: ze względów formalnych zachęcałbym do głosowania nad tymi wnioskami, bo już od dawna forsuję kwestię, że dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego w tym zakresie jest niedopuszczalnym rozszerzeniem ograniczeń uprawnień Senatu. To jest moje osobiste zdanie. Z kolei mniejszość komisji głosowała przeciw nie tylko ze względów merytorycznych, ale także z takich względów, że prawo, w myśl orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego – nawet jeśli zostało przyjęte przez Sejm i Senat i podpisane przez prezydenta – nie jest wiążące. W odniesieniu do takiego prawa, na podstawie którego zostaną zawarte umowy sezonowe czy jakieś inne, każdemu obywatelowi na mocy art. 79 konstytucji służy skarga konstytucyjna.

Musiałem państwu o tym powiedzieć, bo być może sprawa oprze się o Trybunał Konstytucyjny. Popieram wnioski mniejszości. Uważam, że owe wnioski wykraczające poza zakres tej ustawy to jest forsowanie przez Senat pewnej procedury przeciwko orzecznictwu Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy pan senator Wojciech Skurkiewicz chce zabrać głos i przedstawić wnioski mniejszości.

Proszę bardzo.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Szanowni Państwo!

Ustawa, nad którą zaraz będziemy głosowali, jest ustawą restrykcyjną i szkodliwą, jeśli chodzi o pracowników kultury. Stąd też mój wniosek o odrzucenie tej ustawy. Chciałbym prosić szanownych państwa o to, abyście państwo go poparli. Przecież nie może być tak, że chronimy tylko dyrektorów placówek kulturalnych i przyjmujemy ustawę, która bezpośrednio uderza w pracowników, że dyrektor arbitralnie, w sposób jednoosobowy, jako jednoosobowa komisja weryfikacyjna, będzie mógł podejmować decyzje, czy danego aktora, muzyka pozostawić w pracy, czy też nie. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy, panowie senatorowie Skurkiewicz, Gruszka, Sepioł, Andrzejewski, chcą jeszcze zabrać głos? Nie widzę chętnych. Dziękuję.

Zatem przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Wojciecha Skurkiewicza o odrzucenie ustawy.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 84 obecnych senatorów 33 głosowało za, 49 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 15)**

Wniosek został odrzucony.

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie ustawy przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Nad poprawkami pierwszą i ósmą głosujemy łącznie. Poprawka pierwsza ma na celu utrzymanie dotychczasowej regulacji dotyczącej określania wymagań kwalifikacyjnych i trybu stwierdzania kwalifikacji uprawniających do zajmowania określonych stanowisk w instytucjach kultury. Poprawka ósma powoduje, że przy wyborze zarządcy instytucji kultury należy uwzględnić określone wymagania kwalifikacyjne.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 41 głosowało za, 44 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 16)**

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawka druga wyodrębnia pracowników artystycznych spośród pracowników instytucji kultury. Ponadto ma na celu doprecyzowanie, że działalność artystyczna jest prowadzona w oparciu o sezony artystyczne, w ramach których nawiązuje i rozwiązuje się stosunki pracy z pracownikami artystycznymi oraz dyrektorem instytucji artystycznej.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 51 głosowało za, 35 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 17)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia powoduje, że odesłanie do przepisów ustawy – Prawo budowlane będzie zgodne z zasadami techniki prawodawczej.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 88 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 18)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta usuwa regulację, która umożliwiła organizatorowi odwołanie dyrektora samorządowej instytucji kultury po zasięgnięciu opinii ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 85 obecnych senatorów 37 głosowało za, 43 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka piąta powoduje, że w umowie zawartej między organizatorem a dyrektorem oprócz warunków organizacyjno-finansowych działalności instytucji kultury zostanie określona jej struktura, a nie program działalności.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 34 głosowało za, 52 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 20)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka szósta powoduje, że dyrektor instytucji artystycznej po zakończeniu sezonu ar-

(marszałek B. Borusewicz)

tystycznego będzie podlegał ocenie dokonywanej przez organizatora. Uzyskanie oceny negatywnej będzie przesłanką odwołania dyrektora powołanego na czas określony przed upływem tego okresu.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 obecnych senatorów 35 głosowało za, 50 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 21**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siódma powoduje, że do wyboru osoby zarządzającej instytucją kultury przepisy ustawy – Prawo zamówień publicznych będą stosowane odpowiednio.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 obecnych senatorów 34 głosowało za, 52 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 22**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dziewiąta ma na celu doprecyzowanie, że umowa o zarządzaniu instytucją kultury określa sposób wydatkowania przychodów, a nie podział zysków.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 86 obecnych senatorów 36 głosowało za, 48 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 23**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dziesiąta między innymi usuwa możliwość powoływania dyrektora instytucji kultury za zgodą ministra właściwego do spraw kultury bez przeprowadzania konkursu. Ponadto zwiększa z trzech do pięciu liczbę przedstawicieli organizatora, którzy wchodzi w skład komisji konkursowej.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 6 głosowało za, 79 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 24**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka jedenasta uściśla regulację dotyczącą możliwości powoływania dyrektora instytucji bez przeprowadzania konkursu.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 51 głosowało za, 33 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 25**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwunasta precyzuje, że do pracowników instytucji kultury stosuje się przepisy kodeksu pracy w zakresie nieuregulowanym w ustawie. Ponadto wprowadza regulację dotyczącą rozwiązywania umowy o pracę zawartej z pracownikiem artystycznym na czas określony dłuższy niż jeden sezon artystyczny lub na czas nieokreślony oraz zasady dokonywania oceny pracowników artystycznych.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Przepraszam, Panie Marszałku.)

Tak?

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Ja w kwestii formalnej. W pana wypowiedzi powinno być: na czas nieokreślony.)

Jeszcze raz przeczytam, pomyłka.

(Senator Mieczysław Augustyn: Było na czas nieokreślony.)

Poprawka dwunasta precyzuje, że do pracowników instytucji kultury, stosuje się przepisy kodeksu pracy w zakresie nieuregulowanym w ustawie. Ponadto wprowadza regulację dotyczącą rozwiązywania umowy o pracę zawartej z pracownikiem artystycznym na czas określony dłuższy niż jeden sezon artystycznych lub na czas nieokreślony oraz zasady dokonywania ocen pracowników artystycznych.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 52 głosowało za, 34 – przeciw, 1 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 26**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czternasta ma na celu ujednoczenie i doprecyzowanie terminologii, jaką posługuje się ustawa.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 83 głosowało za, 3 – przeciw. (**Głosowanie nr 27**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piętnasta usuwa zbędne wyrazy.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(marszałek B. Borusewicz)

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 86 głosowało za.

(Głosowanie nr 28)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szesnasta powoduje, że pracownik instytucji kultury i instytucji filmowej będzie mógł otrzymywać dodatkowe wynagrodzenie jedynie za artystyczne wykonanie lub pracę twórczą, w wyniku której powstają prawa autorskie lub prawa pokrewne. Ponadto poprawka wyłącza stosowanie określonych przepisów ustawy o wynagrodzeniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi w odniesieniu do dyrektora lub zastępcy dyrektora instytucji kultury i instytucji filmowej.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 29)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawki siedemnastą i dwudziestą siódmą głosujemy łącznie. Poprawka siedemnasta wprowadza regulację, zgodnie z którą podjęcie przez pracownika artystycznego dodatkowego zatrudnienia wymagać będzie uzyskania zgody pracodawcy. Poprawka dwudziesta siódma stanowi jej konsekwencję.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 54 głosowało za, 32 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 30)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka osiemnasta powoduje, że warunki przyznawania i wypłacania dodatku funkcyjnego zostaną określone we wskazanym w ustawie rozporządzeniu.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 84 obecnych senatorów 81 głosowało za, 2 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 31)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiętnasta ma na celu doprecyzowanie, że warunki wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w instytucjach kultury, ustalone w ustawie, a nie tylko w przepisach wydanych na jej podstawie, będą

obowiązywały do czasu objęcia ich układem zbiorowym pracy lub regulaminem wynagradzania.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 53 głosowało za, 33 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 32)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta powoduje utrzymanie dotychczasowej regulacji dotyczącej określania podstawowych zadań instytucji kultury.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 36 głosowało za, 48 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 33)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta powoduje utrzymanie dotychczasowej regulacji...

(Głosy z sali: Dwudziesta pierwsza.)

Aha, najmocniej przepraszam.

Poprawka dwudziesta pierwsza ma charakter językowy.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 34)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta druga ma na celu doprecyzowanie odesłania do przepisów ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 85 obecnych senatorów 82 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 35)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta trzecia powoduje, że połączenie muzeum z inną instytucją kultury będzie mogło nastąpić jedynie po wydaniu pozytywnej opinii przez Radę do spraw Muzeów.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 86 głosowało za. **(Głosowanie nr 36)**

(marszałek B. Borusewicz)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta czwarta powoduje, że stosowanie wskazanych przepisów przejściowych będzie wyłączone nie tylko w odniesieniu do dyrektorów bibliotek, lecz także do dyrektorów domów oraz ośrodków kultury.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 37)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta piąta powoduje, że umowy o wspólnym prowadzeniu instytucji kultury będą obowiązywały przez okres, na jaki zostały zawarte.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 38)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta szósta ma na celu doprecyzowanie przepisu przejściowego.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 56 głosowało za, 29 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 39)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta ósma uzupełnia podstawę prawną przepisu upoważniającego do wydania określonego rozporządzenia.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 senatorów 82 było za, 3 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 40)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 senatorów 51 było za, 34 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 41)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nasiennictwie.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku 1284Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które odbyło się 27 lipca. Wysoki Senat raczy przyjąć wniosek zawarty w punkcie pierwszym rzymskim, czyli wniosek o odrzucenie ustawy.

W druku nr 1284 znajdują się zastrzeżenia legislatora dotyczące niekonstytucyjności niektórych zapisów, stąd wniosek komisji o odrzucenie ustawy. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Wnioski w trakcie dyskusji zgłosili senatorowie: Andrzejewski, Kaleta, Skorupa, Gruszka, Chróścikowski, Pupa, Górecki, Wojciechowski.

Przystępujemy zatem do głosowania. W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatorów Andrzejewskiego, Kalety i Skorupy o odrzucenie ustawy.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 senatorów 35 było za, 51 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 42)**

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie ustawy przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza zakazuje wpisania odmian modyfikowanych genetycznie do krajowego rejestru odmian.

Przycisk obecności.

Kto za?

(marszałek B. Borusewicz)

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 86 senatorów 40 było za, 43 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 43**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka druga wprowadza instytucję komisji do spraw rejestracji odmian.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 88 senatorów 36 było za, 47 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 44**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzecia uwzględnia wejście w życie przepisów o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 88 senatorów 37 było za, 46 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 45**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czwarta skreśla zakaz obrotu materiałem siewnym odmian modyfikowanych genetycznie.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 senatorów 10 było za, 69 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu, 2 nie głosowało. (**Głosowanie nr 46**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka piąta rozszerza zakaz obrotu materiałem siewnym odmian modyfikowanych genetycznie na sprowadzenie materiału siewnego na własne potrzeby.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 82 senatorów 33 było za, 41 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 47**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka szósta zakazuje stosowanie materiału siewnego odmian modyfikowanych genetycznie.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 senatorów 38 było za, 42 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 48**)
Poprawka została odrzucona.

Poprawka siódma wprowadza obowiązek wydania rozporządzenia zakazującego stosowania materiału siewnego określonych odmian.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 87 senatorów 36 było za, 44 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 49**)
Poprawka została odrzucona.

Poprawka ósma penalizuje czyn polegający na stosowaniu lub sprowadzaniu do Polski materiału siewnego odmian zmodyfikowanych genetycznie.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 88 senatorów 37 było za, 44 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 50**)
Poprawka została odrzucona.

Wszystkie poprawki odrzuciliśmy.

Proszę bardzo, pan senator Niewiarowski.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Panie Marszałku...

(Głosy z sali: Mikrofon!)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę jeszcze raz.)

(Senator Piotr Zientarski: Mikrofon.)

Ale ja mam włączony mikrofon.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Jeszcze raz proszę powtórzyć.)

Panie Marszałku, w związku z przebiegiem głosowań zgłaszam wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze. Dziękuję.

Przystępujemy zatem do głosowania nad wnioskiem pana senatora Niewiarowskiego o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 87 senatorów 45 było za, 36 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 51**)
Wniosek został przyjęty.

(marszałek B. Borusewicz)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o nasiennictwie.

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie prawnej odmian roślin.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawki do ustawy. Znajduje się on w druku nr 1285A.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad przedstawioną poprawką, a następnie nad projektem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka skreśla przepis określający elementy umowy o pobieranie opłaty na rzecz hodowcy.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 87 senatorów 36 było za, 50 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 52)**

Poprawka została odrzucona.

(*Głos z sali:* Odrzucona, w związku z tym tak samo, analogicznie będzie – bez poprawek.)

Ale ktoś musi złożyć wniosek, nie?

(*Głos z sali:* No więc pan może.)

Dobrze.

W związku z tym składam wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem marszałka.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 senatorów 81 było za, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 53)**

Wniosek został przyjęty.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie prawnej odmian roślin.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o weteranach działań poza granicami państwa.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Obrony Narodowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 1273Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Bisztygę, o przedstawienie sprawozdania.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisje na posiedzeniu w dniu 27 lipca 2011 r. rozpatrzyły wnioski zgłoszone w toku debaty nad ustawą o weteranach działań poza granicami państwa i przedstawiają Wysokiej Izbie następujące stanowisko. Komisje rekomendują przyjęcie poprawek: trzeciej, czwartej, szóstej, ósmej, dziewiątej, dwunastej, trzynastej, czternastej, piętnastej, szesnastej, siedemnastej, osiemnastej, dwudziestej, dwudziestej pierwszej, dwudziestej trzeciej i dwudziestej czwartej.

Ponieważ niektóre z tych poprawek mają charakter redakcyjny, proponujemy nad nimi głosować łącznie. Są to poprawki: trzecia, czwarta, ósma, dziewiąta, dwunasta, trzynasta, czternasta, piętnasta, szesnasta, siedemnasta, osiemnasta, dwudziesta, dwudziesta trzecia i dwudziesta czwarta. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Czy senator Jan Rulewski chciałby zabrać głos jako wnioskodawca?

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Krótko, bo to jest ustawa niemalże wojskowa. Ten, kto chce, aby Senat uznał, że osoby towarzyszące kontyngentom mundurowym – chodzi o przedstawicieli organizacji pozarządowych i dziennikarzy – w razie doznania szwanku stawały się weteranami, niech głosuje za poprawką pierwszą. Kto nie chce, żeby Senat się skompromitował, popierając rozwiązanie, które nakazuje weteranowi, jeśli zostanie on zaproszony przez jakąś instytucję, okazanie oryginalnego biletu za 10 zł... wysłanie tego biletu z prośbą o zwrot kosztów do pana ministra, niech głosuje za poprawkami dziesiątą i jedenastą. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

(*Senator Jan Rulewski:* Dziesiąta, jedenasta i pierwsza.)

Powtarzam: wniosek pana senatora...

(*Rozmowy na sali*)

Panie Senatorze, dziękuję panu... Panie Senatorze Rulewski, czy mógłby pan usiąść? Dziękuję.

Wniosek pana senatora Bisztygi dotyczy tego, aby nad poprawkami: trzecią, czwartą, ósmą, dziewiątą, dwunastą, trzynastą, czternastą, piętnastą, szesnastą, siedemnastą, osiemnastą, dwudziestą, dwudziestą trzecią i dwudziestą czwartą, głosować łącznie. Czy jest sprzeciw? Nie ma. Dziękuję.

(*Senator Kazimierz Wiatr:* Panie Marszałku, ja mam pytanie, jakie jest uzasadnienie tego wniosku.)

(marszałek B. Borusewicz)

Przystępujemy do głosowania.

(Senator Kazimierz Wiatr: Panie Marszałku, chciałbym zapytać o łączne głosowanie. Jakie jest tego uzasadnienie?)

Panie Senatorze, nie ma już pytań w tej... Było uzasadnienie.

(Senator Kazimierz Wiatr: Pan marszałek bardzo szybko to wygłosił.)

Panie Senatorze, w tej chwili już nie przeprowadzamy dyskusji, nie ma pytań.

(Senator Kazimierz Wiatr: To jest sprawa formalna.)

Panie Senatorze, czy pan zgłasza sprzeciw wobec głosowania łącznego?

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Wniosek formalny.)

(Głos z sali: Ma pan takie prawo.)

Nie zgłosił pan sprzeciwu, tak?

(Senator Kazimierz Wiatr: Chciałbym zgłosić, ale nie wiem, czy jest do tego uzasadnienie. Bo jest pytanie, jakie jest uzasadnienie łącznego głosowania nad tymi poprawkami.)

Panie Senatorze Bisztyga, proszę bardzo.

Senator Stanisław Bisztyga:

Łączne głosowanie nad poprawkami rekomendowane jest przez Biuro Legislacyjne, a uzasadnienie jest bardzo proste: są to poprawki o charakterze redakcyjnym. Dziękuję.

(Senator Kazimierz Wiatr: Dziękuję bardzo.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad projektem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Nad poprawkami pierwszą i drugą należy głosować łącznie. Mają one na celu przyznanie statusu weterana dziennikarzom będącym korespondentami wojennymi oraz przedstawicielom organizacji pozarządowych niosących pomoc humanitarną.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 85 obecnych senatorów 34 głosowało za, 49 – przeciw, 1 wstrzymał się głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 54)**

Poprawki zostały odrzucone.

Teraz głosujemy nad blokiem poprawek: trzecią, czwartą, ósmą, dziewiątą, dwunastą, trzynastą, czternastą, piętnastą, szesnastą, siedemnastą, osiemnastą, dwudziestą, dwudziestą trzecią i dwudziestą czwartą.

Przycisk obecności.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 86 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 55)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka piąta zastępuje odznakę honorową „Za Rany i Kontuzje” odznaką honorową „Za Poświęcenie i Odwagę”.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 86 obecnych senatorów 37 głosowało za, 48 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 56)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka szóstą zmienia rodzaj nadawanej odznaki z odznaki honorowej na wojskową oraz uściśla upoważnienie do wydania rozporządzenia.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 86 obecnych senatorów 84 głosowało za, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 57)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziesiąta poszerza grupę podmiotów, które organizując uroczystości, będą obowiązane zwracać weteranom koszty ich przybycia na uroczystość i koszty zakwaterowania.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 33 głosowało za, 51 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 58)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka jedenasta zmierza do tego, by podstawą zwrotu weteranowi kosztów przejazdu na organizowaną uroczystość mogło być wyłącznie oświadczenie weterana.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 42 głosowało za, 39 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 59)**

(marszałek B. Borusewicz)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiętnasta zmierza do tego, by okresy służby poza granicami państwa zaliczyć weteranom do okresów, od których należy przyznanie emerytury lub renty, w wymiarze podwójnym.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 35 głosowało za, 51 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 60**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta pierwsza przyznaje uprawnienia do renty rodzinnej członkom rodzin funkcjonariuszy SKW i ABW, którzy zmarli lub zaginęli w czasie pełnienia służby poza granicami państwa, wykonując czynności operacyjno-rozpoznawcze, oraz precyzuje terminologię zmiennej ustawy.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 61**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta piąta wprowadza nową datę wejścia w życie ustawy.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 38 głosowało za, 47 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 62**)

Poprawka została odrzucona.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 86 głosowało za. (**Głosowanie nr 63**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o weteranach działań poza granicami państwa.

Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo

o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 1283Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Piotra Zientarskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Obie komisje, Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji rekomendują Wysokiemu Senatowi przyjęcie następujących poprawek: od drugiej do trzynastej, od piętnastej do dwudziestej ósmej, od trzydziestej pierwszej do czterdziestej drugiej, od czterdziestej czwartej do pięćdziesiątej ósmej, od sześćdziesiątej trzeciej do sześćdziesiątej siódmej, od sześćdziesiątej dziewiątej do osiemdziesiątej pierwszej i od osiemdziesiątej trzeciej do dziewięćdziesiątej drugiej.

Ponadto informuję, że senator Janusz Rachoń dokonał zmiany treści swojego wniosku, poprawki sześćdziesiątej siódmej w zestawieniu. Dziękuję bardzo.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Łączne głosowanie, Panie Senatorze.)

(Senator Piotr Andrzejewski: Łączne.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Jakie uzasadnienie?

(Senator Andrzej Szewiński: Jest wniosek o przegłosowanie łącznie wszystkich tych poprawek...)

Jest wniosek o przegłosowanie łącznie poprawek o charakterze redakcyjnym, systematyzujących terminologię.

Proszę bardzo.

Senator Piotr Zientarski:

Proszę państwa, oczywiście są bloki głosowań. W pierwszej kolejności będą poddane pod głosowanie poprawki o charakterze redakcyjnym, systematyzujące i terminologiczne. Czy mam je wymienić?

(Głos z sali: Tak.)

Druga, trzecia, czwarta, piąta, szósta, siódma, ósma, dziesiąta, jedenasta, dwunasta, trzynasta, piętnasta, szesnasta, siedemnasta, osiemnasta, dziewiętnasta, dwudziesta, dwudziesta pierwsza, dwudziesta druga, dwudziesta trzecia, dwudziesta czwarta, dwudziesta piąta, dwudziesta szósta,

(senator P. Zientarski)

dwudziesta siódma, dwudziesta ósma, trzydziesta pierwsza, trzydziesta druga, trzydziesta trzecia, trzydziesta czwarta, trzydziesta piąta, trzydziesta szósta, trzydziesta siódma, trzydziesta ósma, trzydziesta dziewiąta, czterdziesta, czterdziesta pierwsza, czterdziesta czwarta, czterdziesta piąta, czterdziesta szósta, czterdziesta siódma, czterdziesta ósma, czterdziesta dziewiąta, pięćdziesiąta, pięćdziesiąta pierwsza, pięćdziesiąta druga, pięćdziesiąta trzecia, pięćdziesiąta czwarta, pięćdziesiąta piąta, pięćdziesiąta szósta, pięćdziesiąta siódma, pięćdziesiąta ósma, sześćdziesiąta trzecia, sześćdziesiąta czwarta, sześćdziesiąta piąta, sześćdziesiąta szósta, sześćdziesiąta dziewiąta, siedemdziesiąta, siedemdziesiąta pierwsza, siedemdziesiąta druga, siedemdziesiąta trzecia, siedemdziesiąta czwarta, siedemdziesiąta piąta, siedemdziesiąta szósta...

(Rozmowy na sali)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę o spój.)

...siedemdziesiąta siódma, siedemdziesiąta ósma, siedemdziesiąta dziewiąta, osiemdziesiąta czwarta, osiemdziesiąta piąta, osiemdziesiąta szósta, osiemdziesiąta siódma, osiemdziesiąta ósma, osiemdziesiąta dziewiąta, dziewięćdziesiąta, dziewięćdziesiąta pierwsza, dziewięćdziesiąta druga...

(Głosy z sali: Bravo!) (Oklaski)

To są poprawki redakcyjne. Łącznie przegłosujemy też poprawki dziewiątą i czternastą. Dziękuję bardzo.

(Senator Piotr Kaleta: Przepraszam, mógłby pan powtórzyć?)

(Wesołość na sali)

Proszę bardzo.

(Wesołość na sali)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, jeśli pan nieuważnie słu-chał... pan senator nie będzie powtarzał.

(Wesołość na sali)

Czy jest jakiś sprzeciw wobec przegłosowania tych poprawek łącznie? Nie ma sprzeciwu.

Dziękuję.

(Senator Piotr Kaleta: Ale ja nie zrozumiałem, bo tak niewyraźnie...)

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę mniejszości połączonych komisji pana senatora Stanisława Piotrowicza.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu mniejszości połączonych komisji wnoszę o przyjęcie poprawek pierwszej i osiemdziesiątej

drugiej. Poprawki te łagodzą obawy środowisk sędziowskich o zaistnienie dwuwładzy w sądach, mianowicie z jednej strony dyrektora sądu, a z drugiej strony prezesa sądu. Poprawki te łagodzą te obawy. Proszę o ich przyjęcie. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Panowie senatorowie Cichoń, Kieres, Rachoń, Zientarski... A, pan senator Rachoń wycofał poprawkę?

(Głos z sali: Nie.)

Nie? Dobrze.

Nie ma takiej potrzeby i ochoty, jak widzę.

Przystępujemy więc do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad projektem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawki pierwsza i osiemdziesiąta druga zmierzają do zachowania dotychczasowych kompetencji prezesa sądu w sprawach z zakresu prawa pracy oraz związanych z podległością służbową w przypadku wszystkich pracowników zatrudnionych w sądzie, a nie tylko sędziów, referendarzy sądowych i asystentów sędziów.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 89 obecnych senatorów 37 głosowało za, 51 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 64**)

Poprawki zostały odrzucone.

(Głos z sali: Teraz blok.)

I co, też mam je odczytać?

(Senator Piotr Kaleta: Tak.)

(Wesołość na sali)

Dobrze.

Głosujemy teraz nad poprawkami od drugiej do ósmej, od dziesiątej do trzynastej, od piętnastej do dwudziestej ósmej, od trzydziestej pierwszej do czterdziestej pierwszej, od czterdziestej czwartej do pięćdziesiątej ósmej, od sześćdziesiątej trzeciej do sześćdziesiątej szóstej, od sześćdziesiątej dziewiątej do siedemdziesiątej dziewiątej, od osiemdziesiątej czwartej do dziewięćdziesiątej drugiej.

Przycisk obecności:

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 88 obecnych 88 głosowało za. (**Głosowanie nr 65**)

(marszałek B. Borusewicz)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka dziewiąta ma na celu nałożenie na ministra sprawiedliwości obowiązku odwołania dyrektora danego sądu w sytuacji, gdy działalność tego sądu w zakresie administracji zostanie negatywnie oceniona przez zgromadzenie ogólne sędziów apelacji i jednocześnie za odwołaniem dyrektora opowie się prezes sądu apelacyjnego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 33 głosowało za, 55 – przeciw. **(Głosowanie nr 66)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czternasta ma na celu utrzymanie dotychczasowego rozwiązania polegającego na tym, że kandydatów na stanowiska sędziów sądów okręgowych oceniają zgromadzenia ogólne sędziów okręgu.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 88 obecnych senatorów 33 głosowało za, 53 – przeciw, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 67)**

Poprawka została odrzucona.

(Rozmowy na sali)

Państwo Senatorowie, konsultacje powinny być dokonywane wcześniej, przed głosowaniem, więc prosiłbym o chwilę spokoju.

Poprawka dwudziesta dziewiąta uwzględni fakt, że w postępowaniu karnym, karnoskarbowym oraz w sprawach o wykroczenia adwokaci działają przede wszystkim w charakterze obrońców.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 34 głosowało za, 51 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 68)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta zmierza do nadania przepisowi takiego brzmienia, zgodnie z którym kandydat na wolne stanowisko sędziowskie będący adwokatem, radcą prawnym, starszym radcą lub radcą Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa zobligowany będzie dołączyć do karty zgłoszenia zarówno wykaz sygnatur akt spraw, w których występował przed sądem, jak i odpisy opinii prawnych lub innych dokumentów, które sporządził.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 84 obecnych senatorów 35 głosowało za, 49 – przeciw. **(Głosowanie nr 69)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czterdziesta druga modyfikuje brzmienie przepisu przyznającego prezesom sądów apelacyjnych kompetencję do delegowania sędziów sądów rejonowych, okręgowych i apelacyjnych do sądów równorzędnych bądź niższego szczebla i jednocześnie wprowadza możliwość delegowania sędziego sądu rejonowego oraz sędziego sądu okręgowego do sądu wyższego szczebla na okres nieprzekraczający czternastu dni w ciągu roku.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 70)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta dziewiąta modyfikuje katalog spraw, których sygnatury powinny być wskazane w wykazie dołączonym do zgłoszenia przez kandydata na wolne stanowisko prokuratorskie będącego prokuratorem lub asesorem prokuratorskim.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 49 głosowało za, 37 – przeciw. **(Głosowanie nr 71)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta określa okres, z którego powinny pochodzić sprawy objęte wykazem dołączonym do zgłoszenia przez kandydata na wolne stanowisko prokuratorskie będącego prokuratorem albo asesorem prokuratorskim.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 48 głosowało za, 38 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 72)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta pierwsza uwzględni fakt, że w postępowaniu karnym, karnoskarbowym oraz w sprawach o wykroczenia adwokaci działają przede wszystkim w charakterze obrońców.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(marszałek B. Borusewicz)

Dziękuję.

Na 88 obecnych senatorów 35 głosowało za, 52 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 73**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sześćdziesiąta druga zmierza do nadania przepisowi takiego brzmienia, zgodnie z którym kandydat na wolne stanowisko prokuratorskie będący adwokatem, radcą prawnym, starszym radcą lub radcą Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa zobligowany będzie dołączyć do karty zgłoszenia zarówno wykaz sygnatur akt spraw, w których występował przed sądem, jak i odpisy opinii prawnych lub innych dokumentów, które sporządził.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 85 senatorów 34 było za, 49 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 74**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sześćdziesiąta siódma ma na celu uregulowanie kwestii powoływania prokuratorów do rozpatrzenia uwag do oceny kwalifikacji, wniesionych przez kandydata na wolne stanowisko prokuratorskie.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 senatorów 82 było za, 2 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 75**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta ósma zmniejsza ilość akt spraw bądź innych dokumentów, które muszą zostać poddane analizie dla dokonania oceny kwalifikacji osoby ubiegającej się o powołanie na stanowisko prokuratorskie.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 86 senatorów 45 było za, 40 – przeciw, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 76**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka osiemdziesiąta ma na celu określenie, że nadzór nad sądami wojskowymi sprawuje minister sprawiedliwości.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 88 senatorów 85 było za, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 77**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka osiemdziesiąta pierwsza ma na celu uzupełnienie luki, jaka w związku z dokonywaną nowelizacją powstałaby w ustawie o pracownikach sądów i prokuratury w zakresie regulacji dotyczących kompetencji prezesów sądów wojskowych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 88 senatorów 87 było za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 78**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka osiemdziesiąta trzecia usuwa te fragmenty przepisów, które wyrażają normy objęte już innymi przepisami ustawy o pracownikach sądów i prokuratury.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 senatorów 86 było za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 79**)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki. Dziękuję.

Na 88 senatorów 55 było za, 29 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 80**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Jest to druk nr 1275A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 głosujących 87 było za. (**Głosowanie nr 81**)

(marszałek B. Borusewicz)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo prasowe.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 1274Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Stanisława Piotrowicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Połączone komisje, Komisja Kultury i Środków Przekazu oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, po swoim posiedzeniu w dniu 28 lipca 2011 r. proponują Wysokiej Izbie przyjęcie wniosku zawartego w punkcie oznaczonym rzymską dwójką w zestawieniu. Chodzi o przyjęcie ustawy wraz z poprawką, która jest zawarta w zestawieniu w punkcie oznaczonym rzymską dwójką. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy pan senator Piotrowicz jako wnioskodawca oraz pozostały sprawozdawca, pan senator Skurkiewicz, chcą jeszcze zabrać głos? Dziękuję.

Przystępujemy zatem do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawioną poprawką.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 88 senatorów 3 było za, 84 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 82)**

Wniosek został odrzucony.

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek przystępujemy do głosowania nad przedstawioną poprawką.

Poprawka stanowi, że wykonanie zaskarżonego postanowienia wydanego w przedmiocie ujawnienia danych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze, będzie wstrzymane do chwili uprawomocnienia się tego postanowienia.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 88 senatorów 88 głosowało za. **(Głosowanie nr 83)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianą wynikającą z przyjętej poprawki.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 88 głosujących 88 było za. **(Głosowanie nr 84)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo prasowe.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 1271Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Augustyna, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Połączone komisje wnoszą o przyjęcie poprawek od drugiej do piątej. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senatorowie sprawozdawcy chcą jeszcze zabrać głos? Dotyczy to senatorów: Massalskiego, Bisztygi, Abgarowicza, Boszki i Klimowicza.

Nie widzę...

Tak, pan senator...

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku, poprawka pierwsza wykracza poza materię sejmową.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Mikrofon.)

Mikrofon mi nie działa już drugi raz.

(Rozmowy na sali)

Poprawka pierwsza wykracza poza materię sejmową.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Rozumiem. To jest pana uwaga.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad projektem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka pierwsza umożliwi zlecenie Związkowi Harcerstwa Polskiego realizacji zadań publicznych z zakresu ochrony ludności i ratownictwa z pominięciem otwartego konkursu ofert.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 87 senatorów 52 było za, 31 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 85)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga ma na celu uwzględnienie w przepisach faktu, iż organizacje pożytku publicznego, których rok obrotowy nie pokrywa się z rokiem kalendarzowym, składają sprawozdania finansowe i merytoryczne ze swojej działalności w innym terminie niż pozostałe organizacje.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 senatorów 86 było za. **(Głosowanie nr 86)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia zmierza do tego, aby wojewódzka rada działalności pożytku publicznego była tworzona przez marszałka województwa fakultatywnie.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 79 obecnych senatorów 79 głosowało za. **(Głosowanie nr 87)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta zmierza do zachowania aktualnie obowiązującego stanu prawnego, w którym zwolnieniu od podatku od nieruchomości podlegają nieruchomości lub ich części zajęte na prowadzenie nieodpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 88)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta zmierza do zachowania aktualnie obowiązującego systemu prawnego...

(Głos z sali: Poprawka piąta.)

Przepraszam, poprawka piąta. Poprawka czwarta już była. Dziękuję za zwrócenie uwagi.

Poprawka piąta ma na celu wyeliminowanie przepisu zachowującego czasowo w mocy rozporządzenie niezgodne z ustawą.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 88 obecnych senatorów 88 głosowało za. **(Głosowanie nr 89)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 79 głosowało za, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 90)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu jedynastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu socjalnym oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 1272Z.

Proszę sprawozdawcę, panią senator Małgorzatę Adamczak, o przedstawienie sprawozdania komisji.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Grażyna Sztark)

Senator Małgorzata Adamczak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Połączone komisje przedstawiają Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko. Wysoki Senat raczy przyjąć poprawki: pierwszą, trzecią, czwartą, piątą i szóstą. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Czy senator sprawozdawca Zbigniew Meres chce jeszcze zabrać głos?

(Senator Zbigniew Meres: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad projektem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka pierwsza ma na celu doprecyzowanie definicji absolwenta centrum integracji społecznej oraz jednoznaczne wskazanie, że dana osoba posiada ten status jedynie przez okres sześciu miesięcy od dnia zakończenia zajęć w centrum integracji społecznej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 91)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga ma na celu doprecyzowanie definicji absolwenta...

(Senator Piotr Zientarski: Poprawka została wykluczona.)

Przepraszam. Poprawka trzecia ma na celu doprecyzowanie definicji absolwenta klubu integracji społecznej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 92)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta powoduje, że osoby uczestniczące w zajęciach w klubie integracji społecznej będą mogły być kierowane do pracy na podstawie umowy zawieranej między pracodawcą a właściwym starostą.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 93)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta jednoznacznie wskazuje rodzaj zaświadczenia potwierdzającego udział w zajęciach w klubie integracji społecznej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 94)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szóstą ma na celu doprecyzowanie wytycznych, tak aby były zgodne z zakresem przedmiotowym rozporządzenia.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 95)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 96)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu socjalnym oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 głosujących wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 97)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

(wicemarszałek G. Sztark)

Powracamy do rozpatrywania punktu trzy-nastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Wyspą Man o wymianie informacji w sprawach podatkowych oraz Protokołu do tej Umowy, podpisanych w Londynie dnia 7 marca 2011 r.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisja Spraw Zagranicznych przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 98)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Wyspą Man o wymianie informacji w sprawach podatkowych oraz Protokołu do tej Umowy, podpisanych w Londynie dnia 7 marca 2011 r.

Powracamy do rozpatrywania punktu czter-nastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Wyspą Man w sprawie unikania podwójnego opodatkowania niektórych kategorii dochodów osób fizycznych, podpisanej w Londynie dnia 7 marca 2011 r.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisja Spraw Zagranicznych przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 99)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Wyspą Man w sprawie unikania podwójnego opodatkowania niektórych kategorii dochodów osób fizycznych, podpisanej w Londynie dnia 7 marca 2011 r.

Powracamy do rozpatrywania punktu piętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Poprawki do Umowy o Międzynarodowym Funduszu Walutowym dotyczącej reformy Rady Wykonawczej, przyjętej przez Radę Gubernatorów Międzynarodowego

Funduszu Walutowego Rezolucją nr 66-2 w dniu 15 grudnia 2010 r.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisja Spraw Zagranicznych przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 100)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Poprawki do Umowy o Międzynarodowym Funduszu Walutowym dotyczącej reformy Rady Wykonawczej, przyjętej przez Radę Gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego Rezolucją nr 66-2 w dniu 15 grudnia 2010 r.

Powracamy do rozpatrywania punktu szesnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Przypominam, że wczoraj zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Informuję, że w tej sytuacji trzecie czytanie obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje po rozpatrzeniu przedstawionego przez wnioskodawców projektu wnoszą o przyjęcie projektu ustawy bez poprawek – druk nr 1174S.

Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił senator Grażynę Sztark do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem przedstawionych projektów?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 85 zagłosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 101)**

Wobec wyników głosowania, stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił senator Grażynę Sztark do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

(wicemarszałek G. Sztark)

Powracamy do rozpatrywania punktu siedemnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 102)**

Wobec wyników głosowania, stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych.

Powracamy do rozpatrywania punktu osiemnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 85 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 103)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzieleniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwiętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 1292Z.

Proszę sprawozdawcę, senatora Henryka Woźniaka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych na posiedzeniu w dniu 27 lipca tego roku rozpatrzyła wnioski zgłoszone w toku debaty w dniu 27 lipca i wnosi, by wysoki Senat raczył przyjąć poprawki pierwszą i drugą zawarte w punkcie oznaczonym rzymską dwójką. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator wnioskodawca Kazimierz Kleina chce jeszcze zabrać głos?

(Senator Kazimierz Kleina: Nie, dziękuję.)

Nie. Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Budżetu i Finansów Publicznych o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 37 głosowało za, 51 – przeciw. **(Głosowanie nr 104)**

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza uwzględnia różne sposoby ustalania minimalnego wynagrodzenia za pracę, potrzebnego do określenia wysokości opłaty za brak obowiązkowego ubezpieczenia.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 79 głosowało za, 5 – przeciw. **(Głosowanie nr 105)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga wydłuża *vacatio legis* ustawy do dnia wejścia w życie ustawy o kierujących pojazdami.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 106)**

Poprawka została przyjęta.

(wicemarszałek G. Sztark)

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 107)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy – Ordynacja podatkowa.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawczej, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 1288Z.

Proszę sprawozdawcę, senatora Leona Kieresa, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Senator Leon Kieres:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Wczoraj na wspólnym posiedzeniu Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisja Ustawodawcza i Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji rozpatrzyły wnioski zgłoszone w toku debaty i przedstawiają wysokiemu Senatowi stanowisko – proszą o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy pan senator sprawozdawca Janusz Sepioł chce jeszcze zabrać głos?

(Senator Janusz Sepioł: Nie, dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o odrzucenie ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów, 38 głosowało za, 50 – przeciw. **(Głosowanie nr 108)**

Poprawka została odrzucona.

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie ustawy przystępujemy do głosowania nad popartym przez połączone komisje, Komisję Ustawodawczą oraz Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 52 głosowało za, 35 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 109)**

Wniosek został przyjęty.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy – Ordynacja podatkowa.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o usługach płatniczych.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad projektem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proponuję, żeby nad poprawkami o charakterze redakcyjnym, to jest od pierwszej do dziewiętnastej, od dwudziestej pierwszej do dwudziestej siódmej, od dwudziestej dziewiątej do czterdziestej trzeciej, od czterdziestej piątej do czterdziestej dziewiątej, głosować łącznie.

Jeśli nie będę słyszała sprzeciwu, to przyjmę, że Wysoka Izba przyjęła propozycję.

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad poprawkami od pierwszej do dziewiętnastej. Zmierzają one do wyeliminowania z ustawy treści...

(Senator Kazimierz Kleina: Głosujemy nad blokiem...)

Przepraszam bardzo, to jest już blok. Głosujemy też nad poprawkami od dwudziestej pierwszej do dwudziestej siódmej, od dwudziestej dziewiątej do czterdziestej trzeciej i od czterdziestej piątej do czterdziestej dziewiątej.

(wicemarszałek G. Sztark)

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 110**)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka dwudziesta przesądza, że krajowa instytucja płatnicza ma obowiązek przechowywania dokumentów związanych ze świadczeniem usług płatniczych przez pięć lat od ich wytworzenia lub otrzymania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 23 głosowało za, 64 – przeciw. (**Głosowanie nr 111**)

Poprawka została odrzucona.

Wniosek mniejszości przesądza, że krajowa instytucja płatnicza ma obowiązek przechowywania dokumentów związanych ze świadczeniem usług płatniczych od pięciu do dziesięciu lat od ich wytworzenia lub otrzymania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

(Głos z sali: Za?)

(Senator Piotr Zientarski: Za.)

Panie Senatorze Zientarski, proszę nie wprowadzać w błąd.

Za głosowało 87 senatorów, 78 – przeciw, 9 było przeciw...

(Głosy z sali: Żle!)

Jeszcze raz. Na 87 obecnych senatorów 78 głosowało za, 9 – przeciw. (**Głosowanie nr 112**)

Wniosek mniejszości został przyjęty.

Poprawka dwudziesta druga...

(Głos z sali: Dwudziesta ósma.)

Przepraszam, poprawka dwudziesta ósma zmierza do tego, aby podmioty wydające instrumenty płatnicze ponosiły niższe opłaty na pokrycie kosztów nadzoru.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 113**)

Poprawka została przyjęta.

I teraz głosujemy... Poprawka czterdziesta czwarta zmierza do tego, aby Komisja Nadzoru

Finansowego mogła nałożyć karę pieniężną na członka zarządu instytucji pieniądza elektronicznego oraz osobę kierującą oddziałem zagranicznej instytucji pieniądza elektronicznego jedynie w przypadku, gdy osoby te są bezpośrednio odpowiedzialne za stwierdzone nieprawidłowości.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 114**)

Poprawka została przyjęta.

I teraz już przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Cii!)

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 115**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o usługach płatniczych.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o kontroli w administracji rządowej.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 66 głosowało za, 3 – przeciw, 17 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 116**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o kontroli w administracji rządowej.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały

(wicemarszałek G. Sztark)

wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 1290Z.

Proszę sprawozdawcę, senatora Mieczysława Augustyna, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Mieczysław Augustyn:

Połączone komisje rekomendują przyjęcie poprawek od pierwszej do piątej i od siódmej do dziewiątej. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Czy senator sprawozdawca Ireneusz Niewiarowski chce jeszcze zabrać głos?

(Senator Ireneusz Niewiarowski: Nie.)

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad projektem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka pierwsza eliminuje przepis, zgodnie z którym minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego ma przedstawić Radzie Ministrów stanowisko odnośnie do projektu ustawy budżetowej w części dotyczącej środków finansowych na wynagrodzenia członków korpusu służby cywilnej, biorąc pod uwagę wskaźniki zatrudnienia osób niepełnosprawnych w poszczególnych urzędach.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 117)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami drugą i ósmą należy głosować łącznie. Mają one na celu ujednoczenie terminologii w ramach ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 83 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 118)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka trzecia ma na celu doprecyzowanie, iż określone czynności w toku naboru do służby cywilnej wykonuje komisja przeprowadzająca nabór.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 83 obecnych senatorów 81 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 119)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawki czwarta, siódma i dziewiąta mają na celu ujednoczenie terminologii w ramach ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 83 obecnych senatorów 82 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 120)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka piąta ma charakter redakcyjny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 85 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 121)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta ma na celu wyeliminowanie nieprecyzyjnego przepisu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 41 głosowało za, 46 – przeciw. **(Głosowanie nr 122)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka ósma była już przegłosowana łącznie z poprawką drugą, a poprawka dziewiąta była już przegłosowana łącznie z poprawkami czwartą i siódmą.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 123)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosiła o wprowadzenie poprawek do ustawy.

(wicemarszałek G. Sztark)

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad projektem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza określa kolejność rozpoznawania wniosków o określenie warunków przyłączenia oraz przesłanki pozostawienia ich bez rozpoznania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 senatorów 52 głosowało za, 28 – przeciw, 6 się wstrzymało od głosu. **(Głosowanie nr 124)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga ma charakter redakcyjny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 senatorów 82 głosowało za, 1 – przeciw, 1 się wstrzymał od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 125)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami trzecią i czwartą należy głosować łącznie. Przywracają one obowiązek potwierdzenia co pięć lat kwalifikacji przez osoby zajmujące się eksploatacją sieci oraz urządzeń i instalacji.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 głosujących 81 głosowało za, 4 – przeciw, 1 się wstrzymał od głosu. **(Głosowanie nr 126)**

Poprawki zostały przyjęte.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 głosujących 52 głosowało za, 33 – przeciw. **(Głosowanie nr 127)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o krajowym systemie ek zarządzenia i audytu (EMAS).

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Środowiska, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 1293Z.

Proszę sprawozdawcę, senatora Michała Wojtczaka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Michał Wojtczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Komisja Środowiska wnosi o przyjęcie ustawy o krajowym systemie ek zarządzenia i audytu – EMAS – bez poprawek.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy – Zdzisław Pupa oraz Wojciech Skurkiewicz – chcą jeszcze zabrać głos?

(Senator Zdzisław Pupa: Prosimy o przyjęcie naszych poprawek i głosowanie przeciw...)

Dziękuję bardzo.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Włączcie mikrofon.)

Senator Zdzisław Pupa:

Prosimy o głosowanie za ustawą z poprawkami.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

„Prosimy” – czy to znaczy, że pan senator Skurkiewicz też prosi?

(Głos z sali: Tak.)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania. W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Środowiska, popartym przez komisję, o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 52 za głosowało, 32 – przeciw. **(Głosowanie nr 128)**

Wniosek został przyjęty.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o krajowym systemie ek zarządzenia i audytu (EMAS).

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o bezpieczeństwie i ra-

(wicemarszałek G. Sztark)

townictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 1276Z.

Proszę sprawozdawcę, senatora Janusza Sepioła, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Janusz Sepioł:

Komisja rekomenduje przyjęcie następujących poprawek: pierwszej, drugiej, trzeciej, czwartej, piątej, szóstej, siódmej, ósmej, dziewiątej, dziesiątej, jedenastej, trzynastej, czternastej, piętnastej, szesnastej, siedemnastej, osiemnastej, dziewiętnastej, dwudziestej, dwudziestej pierwszej, dwudziestej drugiej, dwudziestej trzeciej, dwudziestej czwartej, dwudziestej ósmej, dwudziestej dziewiątej, trzydziestej, trzydziestej pierwszej, trzydziestej drugiej, trzydziestej trzeciej, trzydziestej czwartej, trzydziestej piątej, trzydziestej szóstej, trzydziestej siódmej, trzydziestej ósmej, czterdziestej, czterdziestej pierwszej, czterdziestej drugiej, czterdziestej trzeciej, czterdziestej czwartej i czterdziestej piątej. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Wnioski w trakcie dyskusji zgłosili pan senator Janusz Sepioł i senator Tadeusz Gruszka.

Przystępujemy do głosowania. W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad projektem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka pierwsza koreluje definicję pojęcia „ratownik górski” z przepisami ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym, wskazuje, że ratownik musi posiadać uprawnienia ratownicze lub instruktorskie w zakresie ratownictwa górskiego, oraz uwzględnia, iż przedmiotem uprawnionym do wykonywania ratownictwa górskiego będzie mógł być inny podmiot niż stowarzyszenie lub spółdzielnia.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 82 obecnych senatorów 81 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 129)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga koreluje definicję pojęcia „ratownik narciarski” z przepisami ustawy o Pań-

stwowym Ratownictwie Medycznym oraz przyjmuje, iż ratownikiem takim będzie mogła być również osoba posiadająca ważne zaświadczenie o ukończeniu kursu w zakresie kwalifikowanej pierwszej pomocy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 84 za głosowało, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 130)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia uściśla definicję pojęcia „wypadek”, wskazując, iż jest to nagłe zdarzenie lub zachorowanie, którego następstwem jest naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 81 obecnych senatorów 80 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 131)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta uściśla definicję pojęcia „zarządzający zorganizowanym terenem narciarskim”, wskazując, iż podmiot taki musi prowadzić działalność gospodarczą.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 132)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta zmierza do tego, aby w słowniczku w pierwszej kolejności zostało zdefiniowane pojęcie „zorganizowany teren narciarski”, a dopiero później pojęcie wypadku.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 głosujących wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 133)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta ujednotolica terminologię ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 głosujących wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 134)**

Poprawka została przyjęta.

(wicemarszałek G. Sztark)

Poprawki siódma i dwudziesta druga modyfikują katalog zadań przypisanych podmiotom obowiązującym do zapewnienia warunków bezpieczeństwa osobom przebywającym w górach oraz przyjmują zasadę, iż za ogłoszenie komunikatu lawinowego w pierwszej kolejności odpowiedzialny będzie podmiot uprawniony do wykonywania ratownictwa górskiego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 głosujących wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 135)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma ma charakter redakcyjny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 136)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawki dziewiąta i trzynasta korelują katalog działań ratowniczych i informacji gromadzonych w rejestrze działań ratowniczych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 głosujących wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 137)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziesiąta ma charakter redakcyjny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 głosujących wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 138)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami jedenastą, czternastą i piętnastą należy głosować łącznie. One ujednolicają terminologię ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 81 głosujących wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 139)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwunasta eliminuje katalog zadań, które mogą być fakultatywnie wykonywane przez

podmioty uprawnione do wykonywania ratownictwa górskiego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 82 głosujących 34 senatorów głosowało za, 48 – przeciw. **(Głosowanie nr 140)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzynasta była już przegłosowana łącznie z poprawką dziewiątą. Poprawki czternasta i piętnasta były już przegłosowane łącznie z poprawką jedenastą.

Poprawka szesnasta uznaje dyrektora parku narodowego za podmiot uprawniony do uzyskania informacji z rejestru działań ratowniczych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 głosujących wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 141)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemnasta eliminuje możliwość żądania przez podmioty uprawnione do wykonywania ratownictwa górskiego w czasie działań ratowniczych pomocy od określonych podmiotów.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 3 nie głosowało. **(Głosowanie nr 142)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka osiemnasta formułuje zgodnie z wolą ustawodawcy katalog uprawnień podmiotów uprawnionych do wykonywania ratownictwa górskiego, przysługujących im z chwilą stwierdzenia zagrożeń nadzwyczajnych, i sposób korzystania z tych uprawnień.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 143)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiętnasta eliminuje przepis niemający wartości normatywnej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

(wicemarszałek G. Sztark)

Na 87 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 144**)

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami dwudziestą i dwudziestą pierwszą należy głosować łącznie. One przyjmują rozwiązanie, w myśl którego ratownik górski i narciarski posiadający uprawnienia ratownika medycznego przy wykonywaniu działań ratowniczych będzie mógł wykonywać medyczne czynności ratunkowe, oraz rozszerza zakres ochrony ratownika górskiego i narciarskiego prowadzącego działania ratownicze polegające na udzieleniu pierwszej pomocy, kwalifikowanej pierwszej pomocy lub podjęciu medycznych czynności ratunkowych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 145**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta druga była już przegłosowana łącznie z poprawką siódmą.

Poprawka dwudziesta trzecia zmierza do tego, aby treść komunikatu lawinowego w celu przekazania go do publicznej wiadomości udostępniana była również organom jednostek samorządu terytorialnego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 83 głosowało za, 2 nie głosowało. (**Głosowanie nr 146**)

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami dwudziestą czwartą i czterdziestą należy głosować łącznie. Przyjęcie poprawek dwudziestej czwartej i czterdziestej wyklucza głosowanie nad poprawkami dwudziestą piątą, dwudziestą szóstą, dwudziestą siódmą i trzydziestą dziewiątą. Poprawki dwudziesta czwarta i czterdziesta zmieniają zasady finansowania podmiotów uprawnionych do wykonywania ratownictwa górskiego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 głosujących wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 147**)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka dwudziesta ósma eliminuje z ustawy przepisy dotyczące sprawozdań rocznych zawie-

rających rozliczenie rzeczowo-finansowe zadań finansowanych z dotacji oraz określające skutki wykorzystania dotacji niezgodnie z przeznaczeniem i nieprzedstawienia sprawozdania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 83 głosujących wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 148**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta pierwsza ujednotolica...

(Głos z sali: Dwudziesta dziewiąta.)

Poprawka dwudziesta dziewiąta ujednotolica terminologię ustawy i eliminuje błędne odsłania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 81 głosujących wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 149**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta eliminuje przepis będący powtórzeniem innego przepisu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 głosujących 85 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 150**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta pierwsza zmierza do tego, aby pojazd zarządzającego terenem narciarskim musiał używać sygnałów świetlnych i dźwiękowych, a nie tylko być wyposażony w urządzenia emitujące takie sygnały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 głosujących wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 151**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta druga określa zasady upoważniania podmiotu uprawnionego do wykonywania ratownictwa górskiego do przeprowadzenia rejestru wypadków na zorganizowanym terenie narciarskim.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 głosujących wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 152**)

Poprawka została przyjęta.

(wicemarszałek G. Sztark)

Poprawka trzydziesta trzecia eliminuje przepis niemający wartości normatywnej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 82 obecnych senatorów 81 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 153)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami trzydziestą czwartą i trzydziestą piątą należy głosować łącznie. Poprawki ujednolicają terminologię ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 głosujących wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 154)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta szósta eliminuje przepisy uznające pojazd samochodowy używany przez podmiot uprawniony do wykonywania ratownictwa górskiego za pojazd używany do celów specjalnych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 81 głosujących wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 155)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta siódma rozszerza katalog pojazdów uprzywilejowanych o pojazdy służby parku narodowego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 głosujących 83 senatorów głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 156)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta ósma dodaje przepis zmieniający ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie będący konsekwencją wyeliminowania art. 40 ustawy o sporcie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 157)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta dziewiąta była już przegłosowana łącznie z poprawką dwudziestą szóstą.

Poprawka czterdziesta była już przegłosowana łącznie z poprawką dwudziestą czwartą.

Poprawka czterdziesta pierwsza. Zmierza ona do tego, aby organizowanie i prowadzenie szkoleń ratowników górskich i psów ratowniczych, w tym psów lawinowych, na obszarze parku narodowego poza terenami udostępnionymi wymagało uzgodnienia tego z dyrektorem parku narodowego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 głosujących 83 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 158)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami czterdziestą drugą i czterdziestą piątą należy głosować łącznie. One zmierzają do wyeliminowania z ustawy o sporcie wszystkich przepisów dotyczących ratownictwa górskiego i ratownictwa wodnego w jednym dniu oraz wydłużają do dnia 1 stycznia 2013 r. *vacatio legis* przepisów dotyczących finansowania ratownictwa górskiego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 głosujących wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 159)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta trzecia ma charakter redakcyjny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 głosujących wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 160)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta czwarta usuwa bezprzedmiotowy przepis przejściowy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 głosujących wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 161)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta piąta była już przegłosowana łącznie z poprawką czterdziestą drugą.

Głosujemy nad podjęciem uchwały w całości.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(wicemarszałek G. Sztark)

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych 84 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 162)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich. *(Oklaski)*

Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych.

W przerwie odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, która po debacie przygotowała sprawozdanie. Jest w druku nr 1277Z.

Pan senator Meres przedstawia sprawozdanie. Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej na posiedzeniu w dniu 28 lipca 2011 r. rozpatrzyła wnioski zgłoszone w toku debaty w dniu 28 lipca 2011 r. nad ustawą o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych i przedstawia Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko. Wysoki Senat raczy przyjmując poprawki: pierwszą, trzecią, od piątej do czterdziestej dziewiętej, pięćdziesiątą pierwszą, pięćdziesiątą drugą, pięćdziesiątą trzecią, pięćdziesiątą czwartą, pięćdziesiątą piątą, pięćdziesiątą szóstą, pięćdziesiątą ósmą, pięćdziesiątą dziewiątą, sześćdziesiątą, sześćdziesiątą pierwszą, sześćdziesiątą drugą i sześćdziesiątą trzecią. Panie Marszałku, dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy Meres i Ortyl chcą zabrać głos?

(Senator Zbigniew Meres: Dziękuję.)

Pan senator Ortyl nie słyszy. Nie chce zabrać głosu.

Proszę państwa, najpierw przystępujemy do głosowania nad poprawkami: pierwszą, szesnastą, czterdziestą czwartą, czterdziestą siódmą, czterdziestą ósmą, czterdziestą dziewiątą, pięćdziesiątą pierwszą, pięćdziesiątą szóstą, które przegłosujemy łącznie. Korelują one przepis określający za-

kres przedmiotowy ustawy z treścią ustawy. Wskazują, że przepisy ustawy stosują się nie tylko do obiektów pływających przeznaczonych do uprawiania sportów i rekreacji, ale także używanych w tym celu. Przewidują zakaz prowadzenia statków lub innego obiektu pływającego przez osoby nietrzeźwe i penalizują naruszanie takiego zakazu, a także niezastosowanie się do polecenia zarządzającego obszarem wodnym. Ponadto ujednolicają terminologię ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 85 senatorów 84 głosowało za, 1 – przeciw.

(Głosowanie nr 163)

Poprawki przyjęte.

Poprawka druga jest wykluczona.

Poprawka trzecia precyzuje, że w definicji obszaru wodnego mowa jest o łącznej powierzchni niecek basenowych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 82 senatorów 81 głosowało za, 1 – przeciw.

(Głosowanie nr 164)

Poprawka przyjęta.

Poprawka czwarta dodaje kolejne warunki, które muszą spełnić niecki basenowe, aby można było dany obiekt uznać za obszar wodny.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

Na 84 senatorów 82 głosowało za, 2 – przeciw.

(Głosowanie nr 165)

Poprawka przyjęta.

Poprawki szósta, dwunasta, trzynasta, cztertnasta, osiemnasta, trzydziesta pierwsza i trzydziesta szósta wprowadzają pojęcie wyznaczonego obszaru wodnego. Uwzględniają to pojęcie w tekście ustawy, ujednolicają terminologię oraz zamieszczają przepisy we właściwych miejscach.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 84 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 166)**

Poprawki przyjęte.

Poprawka siódma uściśla definicję pojęcia „wypadek”, wskazując, iż jest to również nagłe zdarzenie, które nastąpiło podczas pływania lub kąpania.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 82 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 167)**

Przyjęta.

Poprawka ósma uwzględnia, że podmiotem uprawnionym do wykonywania ratownictwa wodnego będzie mógł być także inny podmiot niż stowarzyszenie lub spółdzielnia.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 83 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 168)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dziewiąta ma charakter redakcyjny.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 83 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 169)**

Przyjęta.

Poprawka dziesiąta ma charakter redakcyjny.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 78 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 170)**

Przyjęta.

W poprawce jedenastej uznaje się, że podmioty odpowiedzialne za zapewnienie bezpieczeństwa na obszarach wodnych są zarządzającymi obszarami wodnymi.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 83 senatorów 82 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 171)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka piętnasta koreluje terminologię tej ustawy z terminologią ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 85 senatorów 84 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 172)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka siedemnasta eliminuje z zakresu spraw przekazanych do uregulowania w rozporządzeniu obowiązek określania warunków organizowania pomocy osobom, które uległy wypadkowi lub są narażone na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia na obszarach wodnych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 83 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 173)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dziewiętnasta wskazuje wprost w ustawie, iż jednym z podmiotów uprawnionych do wykonywania ratownictwa wodnego jest Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 85 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 174)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dwudziesta zmierza do tego, aby we wniosku do ministra właściwego do spraw wewnętrznych o wyrażenie zgody na wykonywanie ratownictwa wodnego podmiot składający wniosek wskazywał również swoją siedzibę.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 84 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 175)**

Przyjęta.

Poprawka dwudziesta pierwsza zmierza do tego, aby we wniosku do ministra właściwego do spraw wewnętrznych o wyrażenie zgody na wykonywanie ratownictwa wodnego zawarta była również informacja o zakresie planowanych szkoleń ratowników wodnych, instruktorów oraz wykaz kadry i sprzętu niezbędnego do szkolenia i egzaminowania.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 84 senatorów wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 176)**

Poprawka została przyjęta.

Dwudziesta druga koreluje przepis określający przesłanki cofnięcia zgody na wykonywanie rato-

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

wnictwa wodnego z analogicznym przepisem ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 82 senatorów 81 było za, 1 nie głosował.

(Głosowanie nr 177)

Poprawka została przyjęta.

Nad dwudziestą trzecią i dwudziestą piątą głosujemy łącznie. Ujednolicają one terminologię ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 83 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 178)**

Poprawki przyjęte.

Dwudziesta czwarta zmierza do tego, aby podmiot uprawniony do wykonywania ratownictwa wodnego był obowiązany również do organizowania działań ratowniczych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Czekam na tych, którzy głosują.

Na 82 osoby za było 82...

(Senator Władysław Ortył: Panie Marszałku...)

Tak, ale staram się zawsze trochę poczekać.

(Senator Piotr Zientarski: Może nie chcą głosować.)

Czyli na 83 senatorów 83 było za. **(Głosowanie nr 179)**

Poprawka została przyjęta.

Dwudziesta szósta koreluje zakres informacji gromadzonych w rejestrze działań ratowniczych z analogicznym rejestrem prowadzonym na podstawie ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 84 senatorów wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 180)**

Poprawka przyjęta.

Dwudziesta siódma uznaje dyrektora parku narodowego za podmiot uprawniony do uzyskania informacji z rejestru działań ratowniczych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 84 senatorów 83 było za, 1 nie głosował.

(Głosowanie nr 181)

Przyjęta.

Dwudziesta ósma zmierza do tego, aby podmioty uprawnione do wykonywania ratownictwa wodnego mogły szkolić również instruktorów oraz psy ratownicze wraz z ich przewodnikami.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 80 senatorów 79 było za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 182)**

Poprawka przyjęta.

Dwudziesta dziewiąta zmierza do tego, aby w rozporządzeniu były dodatkowo określone zasady wydawania dokumentów potwierdzających posiadanie uprawnień z zakresu ratownictwa wodnego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 84 obecnych senatorów wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 183)

Poprawka przyjęta.

Trzydziesta zmierza do tego, aby przy wydawaniu rozporządzenia nie była konieczna obligatoryjna opinia podmiotów uprawnionych do wykonywania ratownictwa wodnego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 85 senatorów 84 było za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 184)**

Przyjęta.

Trzydziesta druga wprowadza analogiczny do ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich mechanizm zwalniania pracownika będącego ratownikiem wodnym ze świadczenia pracy przez pracodawcę innego niż podmiot uprawniony do wykonywania ratownictwa wodnego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 81 senatorów 80 było za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 185)**

Przyjęta.

Trzydziesta trzecia i trzydziesta czwarta, łącznie, przyjmują rozwiązanie, w myśl którego ra-

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

townik wodny posiadający uprawnienia ratownika medycznego przy wykonywaniu działań ratowniczych będzie mógł wykonywać medyczne czynności ratunkowe, oraz rozszerzają zakres ochrony ratownika wodnego prowadzącego działania ratownicze polegające na udzieleniu pierwszej pomocy, kwalifikowanej pierwszej pomocy lub podjęciu medycznych czynności ratunkowych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 84 senatorów 82 było za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 186)**

Przyjęte.

Trzydziesta piąta przyjmuje, analogicznie do ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich, iż ratownicy wodni mają prawo bezpłatnego wstępu na teren parku narodowego i rezerwatu na podstawie ważnej legitymacji służbowej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 85 senatorów 84 było za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 187)**

Przyjęta.

Trzydziesta siódma wskazuje, co może być przedmiotem dotacji w ramach realizacji zadań z zakresu ratownictwa wodnego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 83 senatorów wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 188)**

Poprawka przyjęta.

Trzydziesta ósma rozszerza zakres kontroli, którą będzie sprawował minister właściwy do spraw wewnętrznych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 83 senatorów 81 było za, 2 – przeciw. **(Głosowanie nr 189)**

Przyjęta.

Trzydziesta dziewiąta ma charakter redakcyjny.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 83 senatorów wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 190)**

Przyjęta.

Czterdziesta eliminuje przepis niemający wartości normatywnej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 84 senatorów 82 było za, 2 – przeciw. **(Głosowanie nr 191)**

Przyjęta.

Czterdziesta pierwsza koreluje terminologię z ustawą o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 84 senatorów 83 było za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 192)**

Przyjęta.

Czterdziesta druga i czterdziesta trzecia ujednolicają terminologię ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 83 senatorów wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 193)**

Przyjęte.

Czterdziesta piąta ma charakter redakcyjny.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 82 senatorów wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 194)**

Poprawka przyjęta.

Czterdziesta szósta ma charakter redakcyjny.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 80 senatorów wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 195)**

Przyjęta.

Pięćdziesiąta druga formułuje odesłanie zgodnie z zasadami techniki prawodawczej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 80 senatorów wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 196**)

Przyjęta.

Pięćdziesiąta trzecia ma charakter redakcyjny.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 82 senatorów wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 197**)

Przyjęta.

Pięćdziesiąta czwarta przesądza, że do badania w celu ustalenia w organizmie obecności środka działającego podobnie do alkoholu, współdziałania z Policją oraz trybu i warunków wydawania statku lub innego obiektu pływającego znajdują odpowiednio zastosowanie przepisy ustawy – Prawo o ruchu drogowym i wydane na jej podstawie przepisy wykonawcze.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 80 senatorów wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 198**)

Poprawka przyjęta.

Pięćdziesiąta piąta dodaje przepis wskazujący, jakie przepisy kodeksu postępowania cywilnego znajdują zastosowanie w sprawach o przepadek statku lub innego obiektu pływającego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 81 senatorów wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 199**)

Przyjęta.

Pięćdziesiąta ósma rozszerza katalog pojazdów uprzywilejowanych o pojazdy podmiotów uprawnionych do wykonywania zadań z zakresu ratownictwa wodnego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 77 senatorów 76 było za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 200**)

Przyjęta.

Pięćdziesiąta dziewiąta, sześćdziesiąta i sześćdziesiąta trzecia, łącznie, zmierzają do skorelowania terminu wejścia w życie rozpatrywanej ustawy z terminem wejścia w życie ustawy o bezpie-

czeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 76 senatorów wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 201**)

Przyjęta.

Sześćdziesiąta pierwsza koreluje przepis przejściowy, dotyczący zachowania uprawnień dotychczasowych podmiotów uprawnionych do wykonywania ratownictwa wodnego, z analogicznym przepisem ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 73 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 202**)

Poprawka przyjęta.

Sześćdziesiąta druga poprawka uwzględnia, że w dotychczasowym stanie prawnym nie było przepisów dotyczących przyznawania uprawnień instruktora z zakresu ratownictwa wodnego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 75 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 203**)

Poprawka przyjęta.

I teraz, proszę państwa, uchwała w całości, z poprawkami.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 76 senatorów 73 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 204**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych.

Kończymy głosowania, Wysoka Izbo.

W związku z podjętymi uchwałami proszę senatorów sprawozdawców o reprezentowanie Senatu w trakcie rozpatrywania uchwał przez komisje sejmowe.

Porządek obrad osiemdziesiątego pierwszego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Oświadczenia.

Pan senator Chróścikowski. Proszę na mównicę. Proszę, Senatorze.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Oświadczenie kieruję do ministra finansów, a dotyczy ono planowanej likwidacji siedziby Wydziału Orzecznictwa i Logistyki w Zamościu – Izby Skarbowej w Lublinie oraz zmiany miejsca pracy tamtejszych pracowników.

W imieniu pracowników Wydziału Orzecznictwa i Logistyki w Zamościu – Izby Skarbowej w Lublinie, którzy zgłosili się do mnie z prośbą o interwencję, zwracam się do pana ministra zapytaniem: czy istnieje możliwość utrzymania w Zamościu siedziby Wydziału Orzecznictwa i Logistyki Izby Skarbowej w Lublinie?

Z informacji uzyskanej od pracowników wydziału w Zamościu wynika – tu cytuję pismo dyrektora Izby Skarbowej, pana Tadeusza Gawdy, do Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Izby Skarbowej w Lublinie – że „ze względów finansowych Izba Skarbowa nie będzie mogła utrzymywać budynku w Zamościu, a pracownikom będzie zagwarantowana praca w nowej siedzibie Izby Skarbowej w Lublinie”.

Argument dotyczący braku możliwości utrzymania budynków w Zamościu jest, moim zdaniem, mało zasadny. Budynek, w którym obecnie mieści się siedziba Wydziału Orzecznictwa i Logistyki, stanowi własność Skarbu Państwa. Wybudowany został w latach pięćdziesiątych, a poddany gruntowej modernizacji w 1998 r. i jest w dobrym stanie technicznym. Użytkowany jest w części wydzielonej razem z Urzędem Statystycznym w Lublinie – Oddział w Zamościu. Ponadto część pomieszczeń od lat udostępnianych jest na potrzeby Urzędu Skarbowego w Zamościu i lubelskiego urzędu statystycznego.

Podjętą decyzję o likwidacji siedziby wydziału w Zamościu, należy brać też pod uwagę czynnik ludzki. Z oczywistych względów konieczność dojazdu pracowników wydziału w Zamościu do nowego miejsca pracy w Izbie Skarbowej w Lublinie spowoduje duże utrudnienia. Wydział Orzecznictwa i Logistyki w Zamościu – Izby Skarbowej w Lublinie orzeka w drugiej instancji sprawy rozpatrywane przez urzędy skarbowe i Urząd Kontroli Skarbowej oraz sprawuje nadzór nad podległymi jednostkami. Obsługuje podatników z terenu działania ośmiu urzędów skarbowych: w Biłgoraju, w Chełmie, w Hrubieszowie, w Janowie Lubelskim, w Krasnymstawie, w Tomaszowie Lubelskim, we Włodawie i w Zamościu. Po przeniesieniu wydziału do Lublina podatnicy z tych terenów będą mieli znacznie utrudniony bezpośredni kontakt z pracownikiem izby oraz dostęp do czynnego uczestnictwa w orzekanej sprawie.

Panie Ministrze, placówki zamiejscowe miały pozostać w byłych miastach wojewódzkich, aby zrekompensować, po reorganizacji administracji, ich derogację. Likwidacja wydziału spowoduje

dalsze umniejszenie pozycji miasta w rejonie, a Zamość straci kolejny urząd i miejsca pracy. Likwidacja Wydziału Orzecznictwa i Logistyki w Zamościu – Izbowej Skarbowej w Lublinie w sposób istotny pogorszy system rozpatrywania odwołań i skarg i utrudni jednocześnie dostęp podatników do akt sprawy w konieczności przesłuchania.

Panie Ministrze, czy w tym stanie rzeczy nie należy pozostawić wydziału w dotychczasowej siedzibie, a pracowników wydziału na ich dotychczasowych miejscach pracy?

Z poważaniem – senator Jerzy Chróścikowski.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

I pan senator Cichoń, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja występuję z oświadczeniem do ministra spraw wewnętrznych i sprawiedliwości w sprawie związanej...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Chyba do obu ministrów?)

A tak, do obu, tak. Zaraz wy tłumaczę dlaczego.

Występuję w sprawie związanej z realizacją przez Kościół uprawnień do odzyskiwania nieruchomości zabranych im w czasie obowiązywania systemu komunistycznego.

Jak wiadomo, zniesiona została Komisja Majątkowa, a sprawy z wspomnianego zakresu zostały przekazane do sądów. Ale oczywiście nikt nie pomyślał o tym – chociaż ja zwracałem na to uwagę w czasie debaty – że należałoby wprowadzić regulacje, które w tego typu postępowaniach zwalniałyby instytucje kościelne od opłaty sądowej. Zwłaszcza że, jak wiadomo, poprzednio w postępowaniu administracyjnym sprawę prowadzono bez opłat. W sprawach przed sądami obowiązują jednak ogólne zasady. W związku z tym od żądania zgłoszonego w tej chwili należy, niestety, uiścić opłatę sądową, która – przypominam – wynosi 5% wartości przedmiotu postępowania. A ponieważ chodzi tu o nieruchomości, to z reguły jest to liczone od kwot sięgających czasami setek tysięcy, a czasami nawet milionów złotych. Spotykamy się więc z tym, że sądy żądają na przykład od klasztorów, często bardzo ubogich, niemających przecież przychodów, a zajmujących się działalnością charytatywną, uiszczania opłat sądowych rzędu na przykład 100 tysięcy zł.

Uważam, że w przypadku tej regulacji prawnej, w której zmieniono podmiot prowadzący postępowanie o zwrot nieruchomości, dopuszczono się rażącego naruszenia zasad sprawiedliwości. Bo jeżeli zważymy, że chodzi o zwrot nieruchomości najczęściej bezprawnie zagrabionych w systemie ko-

(senator Z. Cichoń)

munistycznym, a do tego że chodzi o sytuację prawną zmienioną – bo w tej chwili prowadzi się postępowania przed sądami w miejsce postępowań przed Komisją Majątkową, które były bezpłatne – to oczywiście to rozwiązanie prawne, które teraz wymaga, by osoby kościelne płaciły opłaty sądowe, będzie się jawiło jako jawnie niesprawiedliwe.

Dlatego uważam, że należy podjąć interwencję ustawodawczą i wprowadzić zwolnienie ustawowe od opłaty sądowej w odniesieniu do instytucji kościelnych, które domagają się zwrotu nieruchomości.

To było pierwsze oświadczenie.

Teraz drugie, w którym zwracam się do ministra ochrony środowiska.

Zwrócili się do mnie sadownicy z okolic Belska – leżącego niedaleko Grójca, a wiadomo, że jest to jeden wielki obszar sadowniczy, słynny na całą Europę, Polska eksportuje jabłka z tego obszaru na cały świat – w sprawie, która jest dla nich bardzo bulwersująca. Mianowicie jeden z inwestorów, bodajże niemiecki, stara się o uzyskanie pozwolenia na budowę tam olbrzymiej biogazowni. Skutki działania takiej biogazowni będą nieobojętne dla produkcji sadowniczej na tym terenie. Tak więc sadownicy mają obawy, że na skutek emisji przez tę biogazownię różnych szkodliwych substancji nie zostaną spełnione warunki co do jakości owoców, które rosną w sadach. Zachodzi więc ryzyko, że ten wielki ośrodek sadowniczy Polski, słynny na całą Europę, może po prostu upaść i zostać w przyszłości zlikwidowany.

Powstaje pytanie: czy komuś rzeczywiście zależy na tym, żeby upadła w Polsce następna konkurencyjna dziedzina gospodarki, a właściwie rolnictwa? Czy to jest tylko, ewentualnie, wynik czyjejś błogiej nieświadomości co do tego, że usytuowanie tego typu biogazowni będzie prowadziło do smutnych skutków, które są nie do przyjęcia?

Dlatego zwracam się do pana ministra o wyjaśnienie tej kwestii i ewentualnie o podjęcie działań, które zapobiegłyby powstaniu obiektu wspomnianego typu w niedużej odległości od sadów.

Trzecie oświadczenie kieruję do pani minister pracy.

Oświadczenie to dotyczy składek ubezpieczeniowych płaconych przez chałupników czy, jak to się określa, osoby świadczące pracę nakładczą.

Otóż regulacje prawne, które obowiązują w tej mierze, dotychczas były interpretowane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w ten sposób, że chałupnicy mogli opłacać składki od działalności chałupniczej, które były dużo niższe od pozostałych składek, również w sytuacji, kiedy łączyli tę działalność chałupniczą z prowadzeniem działal-

ności gospodarczej. Mieli po prostu prawo wyboru, czy będą opłacać nieco wyższe składki od prowadzonej działalności gospodarczej, czy też niższe składki od prowadzonej działalności chałupniczej. Taka była interpretacja.

I nagle doszło do zmiany tej interpretacji, tak że w tej chwili ludzie ci są obciążani na podstawie zusowskich decyzji administracyjnych obowiązkiem zapłaty zaległych, a nieprzedawnionych jeszcze składek – a przypominam, że jest to okres dziesięcioletni – co prowadzi po prostu do bankructwa tych ludzi.

Zgłaszali się do mnie, na przykład, prowadzący działalność taksówkarze, którzy mówili: w wolnej chwili – bo nieraz 3/4 naszego czasu pracy to oczekiwanie na klienta – składaliśmy długopisy jako chałupnicy i prowadziliśmy w ten sposób działalność chałupniczą, więc opłacaliśmy składki ubezpieczeniowe od działalności chałupniczej. A teraz przyszło nam zapłacić po kilkadziesiąt tysięcy, a niektórym nawet jeszcze więcej, z tytułu składek za okres zaległy, co w praktyce prowadzi do naszego bankructwa.

Mamy zatem kolejny przykład sytuacji, kiedy to Zakład Ubezpieczeń Społecznych zmienia sposób wykładni przepisów na niekorzyść osób ubezpieczonych, co w konsekwencji prowadzi do bankructwa tych osób. Mieliśmy niedawno przykład kobiet, które prowadziły działalność gospodarczą i korzystały z urlopów wychowawczych, i w ich przypadku też ZUS nagle doszedł do wniosku, że takie osoby nie są zwolnione od obowiązku płacenia składek. Te kwestie powinny być rozwiązane na korzyść tych ludzi, którzy nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za prawo. A to prawo jest na tyle niejasne, że może być różnie interpretowane, i raz jest interpretowane w jeden sposób, a następnie w inny sposób, o 180° przeciwny do wcześniej obranego. Dlatego uważam, że powinno się tutaj podjąć działania, które by te osoby pokrzywdzone nie z ich własnej winy brały w obronę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę państwa, informuję, że protokół osiemdziesiątego pierwszego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu w Biurze Prac Senackich w pokoju nr 255.

Zamykam osiemdziesiąte pierwsze posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-
3 P.Ł. Andrzejewski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-
6 G.P. Banaś	?	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	.	.	+	?	+	+	?	
7 R.J. Bender
8 J. Bergier	+	-	-	+	+	-	-
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	-	-	+	+	+	-	
10 P.J. Błaszczak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
11 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
12 B. Borys-Damińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-
13 M.L. Boszko	+	-	+	+	+	?	-
14 J.M. Chróścikowski	-	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	-	+	+	+
16 L. Cichosz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	-	-	+	+	+	-
18 G. Czelej	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
19 W. Dajczak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	-	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
21 J. Dobrzyński	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
22 J. Duda	+	-	-	+	+	-	-
23 S. Gogacz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
24 S.A. Gorczyca	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
25 R.J. Górecki	+	-	-	+	+	-	-
26 H. Górski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
27 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-
28 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-
29 T.J. Gruszka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	.	+
30 A.S. Grzyb
31 W.L. Idczak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
32 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-
33 K. Jaworski	+	+	-	+	+	+
34 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-
35 P.M. Kaleta	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
36 S. Karczewski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	.	+
37 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-
38 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	-	-	+	#	-	-	
39 M. Klima
40 P. Klimowicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
41 R. Knosala
42 S. Kogut	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
43 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-
44 B.J. Korfanty	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
45 S. Kowalski	-	-	+	+	-	-
46 N.J. Krajczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 W.J. Kraska	+	+	-	+	+	+
48 K. Kwiatkowski	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-
49 R.E. Ludwiczuk	-	-	+	+	-	-
50 K. Majkowski	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
51 A. Massalski	-
52 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-
53 T. Misiak	+	+	+	-	-

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 A. Misiółek	+	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	+	+	-	-
55 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-
56 R.K. Muchacki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-
57 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-
58 M. Okła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-
59 J. Olech	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
60 W.Z. Ortyl	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
61 A. Owczarek	+	-	-	+	+	-	-
62 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-
63 B.J. Paszkowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
64 Z.M. Pawłowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 A. Person	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-
66 A.K. Piechniczek	+	-	-	+	+	-	-
67 L.M. Piechota	-
68 K.M. Piesiewicz	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	?	?	?
69 S. Piotrowicz	-	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	-	+	+	+
70 Z.S. Pupa	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
71 J.W. Rachoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
72 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-
73 Z. Romaszewski	-	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
74 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	?	-
75 J. Rulewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	#	+	#	?	-
76 C.W. Ryszka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
77 S. Sadowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
78 J. Sepioł	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	?	-
79 W. Sidorowicz
80 T.W. Skorupa	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
81 W. Skurkiewicz	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
82 E.S. Smulewicz	+	+	.	+	.	+	+	.	+	.	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-
83 H.T. Stokłosa	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-
84 J. Swakoń	-	-	+	+	-	-
85 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-
86 A. Szewiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-
87 G.A. Sztark	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-
88 M. Trzcński	+	-	-	+	+	-	-
89 P. Wach	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-
90 K.A. Wiatr	-	+	+	-	+	+	+
91 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	.	-
92 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-
93 G.M. Wojciechowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-
95 H.M. Woźniak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-
96 J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-
97 A.M. Zając	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba	-	+	+	-	+	+	+
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-
100 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-
Obecnych	85	71	69	74	74	75	75	74	75	75	73	76	76	73	84	87	88	88	85	88
Za	50	71	69	74	74	74	75	74	75	75	73	76	76	73	33	41	51	84	37	34
Przeciw	33	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	49	44	35	1	43	52
Wstrzymało się	2	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	1	2	1	5	2
Nie głosowało	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	1	1	0	2	0	0

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	
1 Ł.M. Abgarowicz
2 M. Adamczak	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
5 M. Augustyn	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender
8 J. Bergier	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	.
9 S. Bisztyga	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 B.M. Borusewicz	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
12 B. Borys-Damińska	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
13 M.L. Boszko	?	-	?	.	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+	?	+	+	+	.	+	#	-	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	#	-	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	-
17 W. Cimoszewicz	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czelej	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
19 W. Dajczak	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+	?	+	+	#	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	-
21 J. Dobrzyński	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+
22 J. Duda	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	.	+	-	+	-	+	+	+	.	+	+
23 S. Gogacz	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
24 S.A. Gorczyca	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	.	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
25 R.J. Górecki	-	-	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
26 H. Górski	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+
27 M.T. Grubski	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
28 P.A. Gruszczyński	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
29 T.J. Gruszka	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+	?	+	+	.	+	+	+	-	+	+
30 A.S. Grzyb
31 W.L. Idczak	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
32 S.A. Iwan	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
33 K. Jaworski	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
34 S. Jurcewicz	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
35 P.M. Kaleta	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
36 S. Karczewski	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
37 L. Kieres	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
38 K.M. Kleina	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
39 M. Klima
40 P. Klimowicz	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
41 R. Knosala
42 S. Kogut	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
43 M. Konopka	-	-	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
44 B.J. Korfanty	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
45 S. Kowalski	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
46 N.J. Krajczy
47 W.J. Kraska	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
48 K. Kwiatkowski	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
49 R.E. Ludwiczuk	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	.
50 K. Majkowski	+	+	+	-	-	-	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
51 A. Massalski
52 Z.H. Meres	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
53 T. Misiak	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	.	+	-	+	+	+	+	.	#	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
54 A. Misiólek	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
55 A.A. Motyczka	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
56 R.K. Muchacki	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
57 I. Niewiarowski	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
58 M. Okła	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
59 J. Olech
60 W.Z. Ortyl	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+
61 A. Owczarek	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
62 M. Pańczyk-Pozdziej	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
63 B.J. Paszkowski	+	?	+	-	-	-	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+
64 Z.M. Pawłowicz
65 A. Person	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
66 A.K. Piechniczek	-	-	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
67 L.M. Piechota
68 K.M. Piesiewicz	?	?	?	?	?	?	+	+	?	?	?	?	?	+	?	+	?	?	?	?
69 S. Piotrowicz	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+
70 Z.S. Pupa	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+
71 J.W. Rachoń	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
72 M.D. Rocki	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	.	+	+
73 Z. Romaszewski	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	+	-	+
74 J. Rotnicka	-	-	-	-	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Rulewski	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
76 C.W. Ryszka	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+
77 S. Sadowski	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+
78 J. Sepioł	-	-	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	.	+	+	+	+	+
79 W. Sidorowicz
80 T.W. Skorupa	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+
81 W. Skurkiewicz	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+
82 E.S. Smulewicz	.	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	.	+	+	+
83 H.T. Stokłosa	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
84 J. Swakoń	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
86 A. Szewiński	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
87 G.A. Sztark	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
88 M. Trzcński	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
89 P. Wach	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
90 K.A. Wiatr	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+
91 M.S. Witczak	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
92 E.K. Wittbrodt	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+
94 M. Wojtczak	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
95 H.M. Woźniak	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 J. Wyrowiński	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
97 A.M. Zając
98 K.P. Zaremba	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+
99 P.B. Zientarski	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	87	88	86	87	88	87	86	86	86	87	84	86	87	87	85	86	86	86	87	86
Za	35	34	36	6	51	52	83	86	85	54	81	53	36	86	82	86	85	83	56	82
Przeciw	50	52	48	79	33	34	3	0	0	32	2	0	48	1	1	0	0	0	29	3
Wstrzymało się	2	2	2	2	4	1	0	0	1	1	1	33	2	0	1	0	1	1	1	1
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1	0	0	2	1	0

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60	
1 Ł.M. Abgarowicz
2 M. Adamczak	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	-	+	-	-	-	
3 P.Ł. Andrzejewski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	-	+	+	+	+	-	+	+	.	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
5 M. Augustyn	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	-	+	-	-	-	
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
7 R.J. Bender	
8 J. Bergier	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	-	+	-	-	-	
9 S. Bisztyga	+	-	.	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	
10 P.J. Błaszczak	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
11 B.M. Borusewicz	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	-	+	-	-	-	
12 B. Borys-Damińska	+	-	#	?	?	?	?	?	?	?	-	+	-	+	-	+	-	-	-	-	
13 M.L. Boszko	+	-	+	?	?	#	.	+	-	?	+	-	+	-	+	-	#	-	?	-	
14 J.M. Chróścikowski	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
15 Z.J. Cichoń	-	.	+	+	+	-	.	+	+	+	-	+	+	.	+	+	#	+	+	+	
16 L. Cichosz	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
17 W. Cimoszewicz	+	-	-	-	+	+	-	-	-	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	-	
18 G. Czelej	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	
19 W. Dajczak	-	+	+	+	+	-	#	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
20 W.J. Dobkowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	
21 J. Dobrzyński	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	.	.	.	+	-	+	+	
22 J. Duda	+	-	-	-	-	.	-	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	
23 S. Gogacz	-	+	+	+	+	?	.	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	
24 S.A. Gorczyca	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	-	
25 R.J. Górecki	+	-	-	?	-	+	?	?	-	?	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	
26 H. Górski	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	?	-	+	-	+	?	?	-	
27 M.T. Grubski	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	-	+	-	-	-	
28 P.A. Gruszczyński	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	-	+	-	-	-	
29 T.J. Gruszka	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
30 A.S. Grzyb	
31 W.L. Idczak	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
32 S.A. Iwan	+	-	-	-	?	-	?	?	?	-	?	-	+	-	+	-	+	+	+	-	
33 K. Jaworski	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	
34 S. Jurcewicz	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	-	+	-	-	-	
35 P.M. Kaleta	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	
36 S. Karczewski	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	
37 L. Kieres	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	-	
38 K.M. Kleina	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	-	+	-	-	-	
39 M. Klima	
40 P. Klimowicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?	-	+	+	+	-	-	?	
41 R. Knosala	
42 S. Kogut	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
43 M. Konopka	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	-	+	-	-	-	
44 B.J. Korfanty	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
45 S. Kowalski	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	-	+	-	-	-	
46 N.J. Krajczyk	
47 W.J. Kraska	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	
48 K. Kwiatkowski	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	-	+	-	-	-	
49 R.E. Ludwiczuk	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	-	+	-	-	-	
50 K. Majkowski	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	
51 A. Massalski	
52 Z.H. Meres	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	-	+	-	-	-	
53 T. Misiak	+	-	-	-	+	#	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
54 A. Misiołek	.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	-	+	-	-	-
55 A.A. Motyczka	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	-	+	-	-	-
56 R.K. Muchacki	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	-	+	-	?	-
57 I. Niewiarowski	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	#	+	-	+	-	+	-
58 M. Okła	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	-	+	-	-	-
59 J. Olech
60 W.Z. Ortyl	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
61 A. Owczarek	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-
62 M. Pańczyk-Pozdziej	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	-	+	-	+	-
63 B.J. Paszkowski	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	?	+	?	+	?	?	?
64 Z.M. Pawłowicz
65 A. Person	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	-
66 A.K. Piechniczek	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	.	-
67 L.M. Piechota
68 K.M. Piesiewicz	?	-	-	-	-	-	?	?	?	?	?	-	?	-	+	-	+	-	-	-
69 S. Piotrowicz	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
70 Z.S. Pupa	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
71 J.W. Rachoń	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-
72 M.D. Rocki	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	-	+	-	-	-
73 Z. Romaszewski	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
74 J. Rotnicka	+	-	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	-	+	-	+	+	+	-
75 J. Rulewski	?	-	-	?	#	?	?	?	?	?	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+
76 C.W. Ryszka	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+
77 S. Sadowski	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 J. Sepioł	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	-	+	-	-	-
79 W. Sidorowicz
80 T.W. Skorupa	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	?	+
81 W. Skurkiewicz	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+
82 E.S. Smulewicz	+	-	.	-	-	-	.	.	?	-	+	-	+	-	+	-	+	-	-	-
83 H.T. Stokłosa	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	-	+	-	-	-
84 J. Swakoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-
86 A. Szewiński	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	-	+	-	-	-
87 G.A. Sztark	+	-	?	-	-	?	?	?	?	?	?	-	+	-	+	-	+	-	-	-
88 M. Trzcński	+	-	+	-	-	+	.	+	+	-	.	.	.	-	+	-	+	-	-	-
89 P. Wach	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	-	+	-	-	-
90 K.A. Wiatr	-	+	+	+	+	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	-	+	-	-	-
92 E.K. Wittbrodt	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	-	+	-	-	-
93 G.M. Wojciechowski	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
94 M. Wojtczak	+	#	-	-	-	-	.	-	-	+	+	-	+	+	+	-	.	+	.	-
95 H.M. Woźniak	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	-	+	-	-	-
96 J. Wyrowiński	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	-
97 A.M. Zając
98 K.P. Zaremba	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99 P.B. Zientarski	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	-
100 M. Ziółkowski	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	-	+	-	-	-
Obecnych	87	87	86	88	88	86	82	87	87	88	87	87	87	85	86	86	86	88	86	88
Za	51	35	40	36	37	10	33	38	36	37	45	36	81	34	86	37	84	33	42	35
Przeciw	34	51	43	47	46	69	41	42	44	44	36	50	0	49	0	48	0	51	39	51
Wstrzymało się	2	0	2	5	4	5	7	7	7	7	6	1	6	1	0	1	0	4	5	2
Nie głosowało	0	1	1	0	1	2	1	0	0	0	0	0	0	1	0	0	2	0	0	0

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
1 Ł.M. Abgarowicz
2 M. Adamczak	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	?	+	+	?
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
5 M. Augustyn	+	-	+	-	+	-	-	-	.	+	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	.	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender
8 J. Bergier	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-
11 B.M. Borusewicz	+	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	+
12 B. Borys-Damińska	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+
13 M.L. Boszko	+	-	+	+	.	-	-	-	-	+	+	-	-	?	+	-	+	-	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	.	-	-
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	-
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
17 W. Cimoszewicz	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	-
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
21 J. Dobrzyński	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	.	+	+	+	-
22 J. Duda	+	#	+	-	+	-	-	.	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+
23 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
24 S.A. Gorczyca	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	.	+	+	+	+	+	+
25 R.J. Górecki	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
26 H. Górski	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
27 M.T. Grubski	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+
28 P.A. Gruszczyński	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+
29 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
30 A.S. Grzyb
31 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
32 S.A. Iwan	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
33 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
34 S. Jurcewicz	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+
35 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
36 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
37 L. Kieres	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
38 K.M. Kleina	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
39 M. Klima
40 P. Klimowicz	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	?	?	?	+	+	+	+	+
41 R. Knosala
42 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
43 M. Konopka	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+
44 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
45 S. Kowalski	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+
46 N.J. Krajczy
47 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
48 K. Kwiatkowski	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+
49 R.E. Ludwiczuk	+	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
50 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	-
51 A. Massalski
52 Z.H. Meres	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+
53 T. Misiak	+	+	+	-	+	-	-	#	-	+	-	-	-	-	.	-	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
54 A. Misiólek	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+
55 A.A. Motyczka	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+
56 R.K. Muchacki	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+
57 I. Niewiarowski	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	+
58 M. Okła	-	-	+	-	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+
59 J. Olech
60 W.Z. Ortyl	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
61 A. Owczarek	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+
62 M. Pańczyk-Pozdziej	+	-	+	-	+	-	-	-	.	+	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+
63 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
64 Z.M. Pawłowicz
65 A. Person	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+
66 A.K. Piechniczek	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+
67 L.M. Piechota	.	.	.	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+
68 K.M. Piesiewicz	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	-	.	+	#	#	+	+	+
69 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	-
70 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
71 J.W. Rachoń	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
72 M.D. Rocki	.	-	+	-	+
73 Z. Romaszewski	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
74 J. Rotnicka	+	-	+	-	+	-	-	-	.	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
75 J. Rulewski	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
76 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
77 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
78 J. Sepioł	+	-	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+
79 W. Sidorowicz
80 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
81 W. Skurkiewicz	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
82 E.S. Smulewicz	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+
83 H.T. Stokłosa	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
84 J. Swakoń	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+
86 A. Szewiński	+	-	+	+	+	-	-	-	-	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	+
87 G.A. Sztark	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+
88 M. Trzcński	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+
89 P. Wach	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
91 M.S. Witczak	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+
92 E.K. Wittbrodt	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
93 G.M. Wojciechowski	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
94 M. Wojtczak	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+
95 H.M. Woźniak	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+
96 J. Wyrowiński	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+
97 A.M. Zając
98 K.P. Zaremba	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	-
99 P.B. Zientarski	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+
Obecnych	87	87	86	89	88	88	88	87	84	88	86	87	88	85	87	86	88	88	87	88
Za	84	38	86	37	88	33	33	34	35	87	49	48	35	34	82	45	85	87	86	55
Przeciw	1	47	0	51	0	55	53	51	49	1	37	38	52	49	2	40	0	1	0	29
Wstrzymało się	2	1	0	1	0	0	0	1	0	0	0	0	1	2	2	0	2	0	1	4
Nie głosowało	0	1	0	0	0	0	2	1	0	0	0	1	0	0	1	1	1	0	0	0

	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100	
1 Ł.M. Abgarowicz
2 M. Adamczak	+	-	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
3 P.Ł. Andrzejewski	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
5 M. Augustyn	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
6 G.P. Banaś	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
7 R.J. Bender	
8 J. Bergier	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
9 S. Bisztyga	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
10 P.J. Błaszczak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
11 B.M. Borusewicz	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	
12 B. Borys-Damińska	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
13 M.L. Boszko	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
14 J.M. Chróścikowski	+	-	+	+	-	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
15 Z.J. Cichoń	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
16 L. Cichosz	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
17 W. Cimoszewicz	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
18 G. Czelej	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
19 W. Dajczak	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
20 W.J. Dobkowski	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
21 J. Dobrzyński	+	-	+	+	.	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	
22 J. Duda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
23 S. Gogacz	+	-	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
24 S.A. Gorczyca	+	-	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	
25 R.J. Górecki	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
26 H. Górski	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
27 M.T. Grubski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
28 P.A. Gruszczyński	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
29 T.J. Gruszka	+	-	+	+	-	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
30 A.S. Grzyb	
31 W.L. Idczak	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
32 S.A. Iwan	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
33 K. Jaworski	+	-	+	+	?	+	.	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	
34 S. Jurcewicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
35 P.M. Kaleta	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
36 S. Karczewski	.	-	+	+	-	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
37 L. Kieres	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
38 K.M. Kleina	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
39 M. Klima	
40 P. Klimowicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
41 R. Knosala	
42 S. Kogut	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
43 M. Konopka	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
44 B.J. Korfanty	+	-	+	+	-	+	.	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
45 S. Kowalski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
46 N.J. Krajczyk	
47 W.J. Kraska	+	-	+	+	-	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
48 K. Kwiatkowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
49 R.E. Ludwiczuk	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
50 K. Majkowski	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
51 A. Massalski	
52 Z.H. Meres	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
53 T. Misiak	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	

	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100
54 A. Misiólek	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
55 A.A. Motyczka	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 R.K. Muchacki	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 I. Niewiarowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 M. Okła	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 J. Olech
60 W.Z. Ortyl	+	-	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+
61 A. Owczarek	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 M. Pańczyk-Pozdziej	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 B.J. Paszkowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+
64 Z.M. Pawłowicz
65 A. Person	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 A.K. Piechniczek	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 L.M. Piechota	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
68 K.M. Piesiewicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+
69 S. Piotrowicz	+	-	+	+	-	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
70 Z.S. Pupa	+	-	+	+	-	+	.	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 J.W. Rachoń	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 M.D. Rocki
73 Z. Romaszewski	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
74 J. Rotnicka	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
75 J. Rulewski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	.
76 C.W. Ryszka	+	-	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
77 S. Sadowski	+	-	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 J. Sepioł	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 W. Sidorowicz
80 T.W. Skorupa	+	-	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81 W. Skurkiewicz	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 E.S. Smulewicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 H.T. Stokłosa	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 J. Swakoń	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 A. Szewiński	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 G.A. Sztark	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 M. Trzcński	+	-	+	+	+	.	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 P. Wach	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 K.A. Wiatr	+	-	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+
92 E.K. Wittbrodt	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 G.M. Wojciechowski	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
95 H.M. Woźniak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 J. Wyrowiński	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 A.M. Zając
98 K.P. Zaremba	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.
99 P.B. Zientarski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	87	88	88	88	87	86	79	87	88	87	87	84	88	87	87	85	87	87	87	84
Za	87	3	88	88	52	86	79	86	88	79	86	84	87	87	87	85	87	87	87	84
Przeciw	0	84	0	0	31	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Wstrzymało się	0	1	0	0	4	0	0	0	0	8	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1	0	0	0	0	0	0	0

	101	102	103	104	105	106	107	108	109	110	111	112	113	114	115	116	117	118	119	120	
1 Ł.M. Abgarowicz
2 M. Adamczak	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	?	+	-	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	?	#	+	?	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	.	+	.	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender
8 J. Bergier	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	.	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 B.M. Borusewicz	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 B. Borys-Damińska	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 M.L. Boszko	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	.	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	.	.	.	+	-	.	-	.	+	+	+	-	+	+	.	.	.
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	.	?	+	+	+	+	+
22 J. Duda	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+
24 S.A. Górczyca	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
25 R.J. Górecki	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+
27 M.T. Grubski	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 P.A. Gruszczyński	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+
30 A.S. Grzyb
31 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 S.A. Iwan	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+
33 K. Jaworski	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+
34 S. Jurcewicz	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+
37 L. Kieres	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
38 K.M. Kleina	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 M. Klima
40 P. Klimowicz	?	+	+	-	-	+	?	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 R. Knosala
42 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 M. Konopka	.	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+
44 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
45 S. Kowalski	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 N.J. Krajczy
47 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+
48 K. Kwiatkowski	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+
51 A. Massalski
52 Z.H. Meres	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 T. Misiak	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	101	102	103	104	105	106	107	108	109	110	111	112	113	114	115	116	117	118	119	120
54 A. Misiólek	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
55 A.A. Motyczka	+	+	+	-	+	+	+	-	+	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 R.K. Muchacki	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	.	+	+	+
57 I. Niewiarowski	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 M. Okła	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 J. Olech
60 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
61 A. Owczarek	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
62 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 Z.M. Pawłowicz
65 A. Person	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 A.K. Piechniczek	+	+	+	-	+	+	.	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
67 L.M. Piechota	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
68 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
69 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#
70 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
71 J.W. Rachoń	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	.	+
72 M.D. Rocki
73 Z. Romaszewski	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.	?	.
74 J. Rotnicka	+	+	+	-	+	+	#	+	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Rulewski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
77 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
78 J. Sepioł	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	.	+	+
79 W. Sidorowicz
80 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
81 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	.	+	-	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+
82 E.S. Smulewicz	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+
83 H.T. Stokłosa	+	+	+	+	+	+	+	-	+	.	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+
84 J. Swakoń	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 A. Szewiński	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 G.A. Sztark	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 M. Trzcński	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 P. Wach	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
92 E.K. Wittbrodt	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	.	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
95 H.M. Woźniak	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
96 J. Wyrowiński	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 A.M. Zając
98 K.P. Zaremba	+	+	+	+	-	+	+	+	-	#	+	+	#	+	+	+	+	+	.	+
99 P.B. Zientarski	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	86	88	87	88	84	87	85	88	88	85	87	87	88	87	87	86	87	83	83	83
Za	85	88	85	37	79	86	83	38	52	83	23	78	87	87	87	66	86	83	81	82
Przeciw	0	0	0	51	5	0	0	50	35	0	64	9	0	0	0	3	0	0	0	0
Wstrzymało się	1	0	2	0	0	1	1	0	1	1	0	0	0	0	0	17	0	0	2	0
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	1	0	0	1	0	0	1	0	0	0	1	0	0	1

	121	122	123	124	125	126	127	128	129	130	131	132	133	134	135	136	137	138	139	140	
1 Ł.M. Abgarowicz
2 M. Adamczak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-	
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	.	+	+	?	.	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
5 M. Augustyn	+	-	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	
6 G.P. Banaś	+	+	+	-	+	+	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
7 R.J. Bender	
8 J. Bergier	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	-	#	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
11 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	
12 B. Borys-Damińska	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	
13 M.L. Boszko	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	?	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	.	
16 L. Cichosz	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	
18 G. Czelej	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	
19 W. Dajczak	.	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
21 J. Dobrzyński	+	+	+	-	+	+	-	-	.	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	
22 J. Duda	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	-	
23 S. Gogacz	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
24 S.A. Gorczyca	+	-	+	+	+	.	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	-	
25 R.J. Górecki	+	+	#	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	
26 H. Górski	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
27 M.T. Grubski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	
28 P.A. Gruszczyński	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	
29 T.J. Gruszka	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	
30 A.S. Grzyb	
31 W.L. Idczak	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
32 S.A. Iwan	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	
33 K. Jaworski	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
34 S. Jurcewicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	
35 P.M. Kaleta	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
36 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	-	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	
37 L. Kieres	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	
38 K.M. Kleina	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	
39 M. Klima	
40 P. Klimowicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
41 R. Knosala	
42 S. Kogut	+	+	+	?	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
43 M. Konopka	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	
44 B.J. Korfanty	+	+	+	?	.	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
45 S. Kowalski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	
46 N.J. Krajczyk	
47 W.J. Kraska	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
48 K. Kwiatkowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	
49 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
50 K. Majkowski	+	+	+	-	+	+	-	-	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
51 A. Massalski	
52 Z.H. Meres	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	
53 T. Misiak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	121	122	123	124	125	126	127	128	129	130	131	132	133	134	135	136	137	138	139	140
54 A. Misiólek	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
55 A.A. Motyczka	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	-
56 R.K. Muchacki	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
57 I. Niewiarowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
58 M. Okła	+	-	+	+	+	+	+
59 J. Olech
60 W.Z. Ortyl	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
61 A. Owczarek	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
62 M. Pańczyk-Pozdziej	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
63 B.J. Paszkowski	+	+	+	?	?	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 Z.M. Pawłowicz
65 A. Person	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
66 A.K. Piechniczek	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	.	+	+	+	+	.	-
67 L.M. Piechota	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
68 K.M. Piesiewicz
69 S. Piotrowicz	+	+	+	?	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
70 Z.S. Pupa	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 J.W. Rachoń	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 M.D. Rocki
73 Z. Romaszewski	+	+	+	-	+	+	-	.	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
74 J. Rotnicka	+	-	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
75 J. Rulewski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
76 C.W. Ryszka	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
77 S. Sadowski	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 J. Sepioł	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
79 W. Sidorowicz
80 T.W. Skorupa	+	+	+	-	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81 W. Skurkiewicz	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 E.S. Smulewicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
83 H.T. Stokłosa	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
84 J. Swakoń	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
85 Z.M. Szaleniec	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	.	-
86 A. Szewiński	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
87 G.A. Sztark	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
88 M. Trzcński	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
89 P. Wach	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
90 K.A. Wiatr	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+
92 E.K. Wittbrodt	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
95 H.M. Woźniak	+	-	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
96 J. Wyrowiński	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
97 A.M. Zając
98 K.P. Zaremba	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	.	+	+	+	+	+	+	.	.	.
99 P.B. Zientarski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
100 M. Ziółkowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	-
Obecnych	85	87	87	86	85	86	85	84	82	86	81	84	85	84	86	86	86	84	81	82
Za	85	41	85	52	82	81	52	52	81	84	80	83	85	84	86	85	86	84	81	34
Przeciw	0	46	1	28	1	4	33	32	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	48
Wstrzymało się	0	0	0	6	1	1	0	0	1	1	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0
Nie głosowało	0	0	1	0	1	0	0	0	0	1	1	0	0	0	1	0	0	0	0	0

	141	142	143	144	145	146	147	148	149	150	151	152	153	154	155	156	157	158	159	160	
1 Ł.M. Abgarowicz
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	+	?	+	?	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender
8 J. Bergier	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+
12 B. Borys-Damińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 M.L. Boszko	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	.	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+
27 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+
30 A.S. Grzyb
31 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
33 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 M. Klima
40 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 R. Knosala
42 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 N.J. Krajczy
47 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+	+	+	+	+
49 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 A. Massalski
52 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 T. Misiak	+	+	+	+	+	#	+	.	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	141	142	143	144	145	146	147	148	149	150	151	152	153	154	155	156	157	158	159	160
54 A. Misiólek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
55 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 R.K. Muchacki	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 M. Okła	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 J. Olech
60 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+
61 A. Owczarek	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+
62 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 Z.M. Pawłowicz
65 A. Person	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+
66 A.K. Piechniczek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	.	+	.	+	+	+
67 L.M. Piechota	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
68 K.M. Piesiewicz
69 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
70 Z.S. Pupa	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 J.W. Rachoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 M.D. Rocki
73 Z. Romaszewski	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
74 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Rulewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
77 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 J. Sepioł	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
79 W. Sidorowicz
80 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 E.S. Smulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 H.T. Stokłosa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 J. Swakoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 A. Szewiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 G.A. Sztark	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 M. Trzcński	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 P. Wach	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
92 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+
95 H.M. Woźniak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 A.M. Zając
98 K.P. Zaremba	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
Obecnych	85	87	86	87	86	85	86	83	81	86	86	84	82	85	81	84	84	84	86	84
Za	85	83	85	85	85	83	86	83	81	85	86	84	81	85	81	83	84	83	86	84
Przeciw	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1	0	0
Wstrzymało się	0	1	1	1	1	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Nie głosowało	0	3	0	1	0	2	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0

	161	162	163	164	165	166	167	168	169	170	171	172	173	174	175	176	177	178	179	180	
1 Ł.M. Abgarowicz
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender
8 J. Bergier	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 B. Borys-Damińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 M.L. Boszko	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	.	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	.	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+	.	+	+	+	+	+	+	.	.
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.
22 J. Duda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 S.A. Gorczyca	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	.	+	.	+	+	+	+	+
26 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+
30 A.S. Grzyb
31 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Karczewski	+	+	+	.	+	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 M. Klima
40 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 R. Knosala
42 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 N.J. Krajczy
47 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 R.E. Ludwiczuk
50 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+
51 A. Massalski
52 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 T. Misiak	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	161	162	163	164	165	166	167	168	169	170	171	172	173	174	175	176	177	178	179	180
54 A. Misiólek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
55 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 R.K. Muchacki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 M. Okła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 J. Olech
60 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
61 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 Z.M. Pawłowicz
65 A. Person	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 A.K. Piechniczek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 L.M. Piechota	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
68 K.M. Piesiewicz	#	.	+	+
69 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
70 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 J.W. Rachoń	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 M.D. Rocki
73 Z. Romaszewski	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
74 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Rulewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
77 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 J. Sepioł	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 W. Sidorowicz
80 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
82 E.S. Smulewicz	+	.	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 H.T. Stokłosa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 J. Swakoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 A. Szewiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 G.A. Sztark	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 M. Trzcński	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 P. Wach	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
92 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
95 H.M. Woźniak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+
97 A.M. Zając
98 K.P. Zaremba	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	84	85	85	82	84	84	82	83	83	78	83	85	83	85	84	84	82	83	83	84
Za	84	84	84	81	82	83	82	83	83	78	82	84	83	85	84	84	81	83	83	84
Przeciw	0	0	1	1	2	1	0	0	0	0	1	1	0	0	0	0	0	0	0	0
Wstrzymało się	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0

	181	182	183	184	185	186	187	188	189	190	191	192	193	194	195	196	197	198	199	200	
1 Ł.M. Abgarowicz
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	+	-	+	?	-	-	-	+	-	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender
8 J. Bergier	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+
12 B. Borys-Damińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 M.L. Boszko	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	#	.	+	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	.	+	.	.
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński
22 J. Duda	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 S.A. Gorczyca	.	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	.
30 A.S. Grzyb
31 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	.	+	+	+	+	+	+
37 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 M. Klima
40 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 R. Knosala
42 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 B.J. Korfanty	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 N.J. Krajczy
47 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.
49 R.E. Ludwiczuk
50 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 A. Massalski
52 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+
53 T. Misiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	201	202	203	204		201	202	203	204
1 Ł.M. Abgarowicz	54 A. Misiólek	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	.	+	+	55 A.A. Motyczka	+	+	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	?	56 R.K. Muchacki	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	57 I. Niewiarowski	+	+	+	+
5 M. Augustyn	+	+	+	+	58 M. Okła	+	+	.	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	59 J. Olech
7 R.J. Bender	60 W.Z. Ortyl
8 J. Bergier	+	+	+	+	61 A. Owczarek	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	62 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczyk	+	+	+	+	63 B.J. Paszkowski	+	+	.	.
11 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	64 Z.M. Pawłowicz
12 B. Borys-Damińska	+	+	+	+	65 A. Person	+	+	+	+
13 M.L. Boszko	+	+	+	+	66 A.K. Piechniczek	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	67 L.M. Piechota	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	68 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	69 S. Piotrowicz
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	70 Z.S. Pupa
18 G. Czelej	+	+	+	+	71 J.W. Rachoń	+	+	+	+
19 W. Dajczak	72 M.D. Rocki
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	73 Z. Romaszewski	+	+	+	?
21 J. Dobrzyński	74 J. Rotnicka	+	+	+	+
22 J. Duda	+	+	+	+	75 J. Rulewski	+	+	+	+
23 S. Gogacz	+	+	+	+	76 C.W. Ryszka	+	+	+	+
24 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	77 S. Sadowski	+	+	+	+
25 R.J. Górecki	+	+	+	+	78 J. Sepioł
26 H. Górski	+	+	+	+	79 W. Sidorowicz
27 M.T. Grubski	+	+	+	+	80 T.W. Skorupa	+	+	+	+
28 P.A. Gruszczyński	+	.	+	+	81 W. Skurkiewicz	+	+	+	+
29 T.J. Gruszka	82 E.S. Smulewicz	+	+	+	+
30 A.S. Grzyb	83 H.T. Stokłosa	+	+	+	+
31 W.L. Idczak	84 J. Swakoń	+	+	+	+
32 S.A. Iwan	+	+	+	+	85 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+
33 K. Jaworski	+	+	+	+	86 A. Szewiński	+	+	+	+
34 S. Jurcewicz	+	+	+	+	87 G.A. Sztark	+	+	+	+
35 P.M. Kaleta	+	+	+	+	88 M. Trzeciński	.	.	+	+
36 S. Karczewski	+	.	+	+	89 P. Wach	+	+	+	+
37 L. Kieres	+	+	+	+	90 K.A. Wiatr	+	+	+	+
38 K.M. Kleina	+	+	+	+	91 M.S. Witczak	+	+	+	+
39 M. Klima	92 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+
40 P. Klimowicz	+	+	+	+	93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	#
41 R. Knosala	94 M. Wojtczak	+	+	+	+
42 S. Kogut	+	+	+	+	95 H.M. Woźniak	+	+	+	+
43 M. Konopka	+	+	+	+	96 J. Wyrowiński	+	+	+	+
44 B.J. Korfanty	+	+	+	+	97 A.M. Zając
45 S. Kowalski	+	+	+	+	98 K.P. Zaremba	+	+	+	+
46 N.J. Krajczyk	99 P.B. Zientarski	+	+	+	+
47 W.J. Kraska	+	+	+	+	100 M. Ziółkowski	+	+	+	+
48 K. Kwiatkowski					
49 R.E. Ludwiczuk	Obecnych	76	73	75	76
50 K. Majkowski	+	+	+	+	Za	76	73	75	73
51 A. Massalski	Przeciw	0	0	0	0
52 Z.H. Meres	+	+	+	+	Wstrzymało się	0	0	0	2
53 T. Misiak	+	+	+	+	Nie głosowało	0	0	0	1

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 81. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Stanisława Iwana w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Sejm RP na posiedzeniu w dniu 1 lipca 2011 r. przyjął ustawę o zmianie ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników oraz niektórych innych ustaw.

Od czasu wprowadzenia przepisów ustawy z 23 października 1995 r. minęło kilka lat. Przepisy obecnie obowiązujące wymagają dostosowania do zmian, jakie w tym czasie zaistniały, związanych tak z postępem technicznym, jak z regulacjami prawnymi. Przyjęte przez rząd kierunki rozwoju administracji publicznej wymuszają wręcz konieczność takiego dostosowania.

Ustawa w zamierzeniu jest wyjściem naprzeciw oczekiwaniom społecznym polegającym między innymi na zmniejszeniu ustawowych obowiązków obywateli wobec administracji podatkowej. Chodzi też o lepsze wykorzystanie danych, które są gromadzone przez administrację. W tym celu wprowadza się dla osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej i niezarejestrowanych jako podatnicy VAT jedynego identyfikatora, jakim będzie PESEL. Zmieniony zostanie tryb nadawania NIP wraz z przyjęciem uproszczonych rozwiązań przy współdziałaniu administracji publicznej. NIP nie będzie już nadawany w formie decyzji administracyjnej ze skutkami wynikającymi z k.p.a. Zmiany mają usprawnić funkcjonowanie resortu finansów oraz organów i instytucji z nim współpracujących, a polegać będą między innymi na zmianach w zakresie obowiązku żądania i stosowania identyfikatorów.

Wysoka Izbo! W tym celu uruchomiona będzie centralna rejestracja, powstanie Centralny Rejestr Podmiotów – Krajowa Ewidencja Podatników, czyli CRP KEP – aktualnie to Krajowa Ewidencja Podatników. Ustalona zostanie także zasada dostępności i udostępniania danych z CRP KEP, a także określony będzie katalog podmiotów uprawnionych do żądania tych danych. Zmienione zostaną także przepisy sześćdziesięciu jeden innych ustaw, co wynika z konieczności uwzględnienia w ich treści nowych uregulowań wprowadzonych do ustawy, która ma być przyjęta na dzisiejszym posiedzeniu Senatu.

Ograniczenie liczby identyfikatorów, którymi muszą posługiwać się obywatele nieprowadzący działalności gospodarczej, powinno przyczynić się do znacznego uproszczenia procedur, a także doprowadzić do ich ujednolicenia.

Przemówienie senatora Czesława Ryszki w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa o nasiennictwie to akt prawny, który, jak się wydaje, nie powinien mieć większego znaczenia. Tymczasem rozbudził on ogromną dyskusję, ponieważ, mówiąc potocznie, tylnymi drzwiami rząd wrzucił do niego zapisy, które otwierają możliwość uprawy GMO, czyli Genetycznie Modyfikowanych Organizmów, a zarazem spowodują poważne ograniczenia w dostępie do tradycyjnych nasion. Jednym słowem mamy w ustawie kilka drobnych zapisów, od których jednak będzie zależeć to, co my i przyszłe pokolenia będziemy mieć na stołach, czy będzie to zdrowa, tradycyjna żywność, czy jedzenie laboratoryjne z GMO, szkodliwe dla zdrowia, a pokrętnie nazywane żywnością.

O co chodzi? Najpierw kilka słów definicji. Organizm modyfikowany genetycznie jest to organizm, w którym materiał genetyczny został zmieniony w sposób niezachodzący w warunkach naturalnych, czyli na skutek eksperymentów laboratoryjnych. Krótko mówiąc, chodzi o „sztuczne ulepszanie” roślin, które dzięki wstawieniu na przykład genu zwierzęcego stają się odporniejsze na choroby, pasożyty. Najczęściej gatunki GMO są stosowane w uprawie kukurydzy i soi, ale także w produkcji wielu gatunków warzyw.

Zwolennicy GMO podkreślają, że nie ma jednoznacznych dowodów na to, iż takie modyfikacje są groźne dla środowiska i człowieka. Uważają, że uprawa takich roślin mogłaby szybko spowodować wzrost produkcji żywności na świecie, co w wielu państwach pozwoliłoby skutecznie walczyć z głodem. Chodzi o to, że miliony ton zbóż, warzyw i owoców jeszcze przed czasem zbiorów niszczyją wskutek suszy, chorób i szkodników, a dzięki wszczępieniu nowych genów rośliny nabierają odporności na wszystkie te czynniki. Wielu rolników ten argument przekonuje, bo uniknęliby strat w uprawach.

Argumenty ekonomiczne są ważne, ale nie wolno zapomnieć o potencjalnych niebezpieczeństwach, jakie niesie laboratoryjne łączenie genów, które w przyrodzie nie występują. Nikt dziś nie wie, jakie skutki w przyszłości spowoduje gen zwierzęcy czy nawet ludzki wprowadzony w sztuczny sposób do rośliny. Wiemy jednak coś na temat wyników badań dotyczących zmodyfikowanej kukurydzy MON 810: wytwarzane przez tę roślinę toksyczne białko Cry IAb zwalcza nie tylko szkodniki niszczące kukurydzę, lecz także inne organizmy żywe, w tym również pożyteczne pszczoły miodne. Kukurydza ta wpływa także na kondycję gryzoni i ptaków. Badania świadczą o tym, że są one bardziej narażone na groźne choroby i wzrasta ich śmiertelność. Chodzi między innymi o badania na myszach, którym podawano genetycznie modyfikowaną kukurydzę. Myszy w dwóch pierwszych pokoleniach nie wykazywałyby żadnych negatywnych objawów, ale w trzecim i następnym miały zaburzony metabolizm, obniżoną reprodukcję i odporność.

Innym problemem związanym z wprowadzeniem GMO nawet na niewielkim obszarze jest niebezpieczeństwo zanieczyszczenia tradycyjnych upraw przez nasiona roślin modyfikowanych. Nic nie da tworzenie stref buforowych wokół plantacji GMO, ponieważ pyłki i nasiona są przenoszone przez wiatr, zwierzęta czy człowieka, na przykład na ubraniu, na wiele kilometrów, co może prowadzić do skażenia innych upraw i środowiska. Gdyby tak się stało, inni rolnicy mogliby utracić certyfikaty ekogospodarstw, a to wpędziłoby ich w finansowe tarapaty i groziłoby bankructwem. Z tego bodaj powodu wiele krajów UE wprowadziło już zakaz wysiewu GMO. Tak uczyniły między innymi Austria, Niemcy, Francja, Grecja czy Włochy. Inne kraje także planują to uczynić.

Mamy w Polsce kompleksową ustawę z 2001 roku o organizmach genetycznie zmodyfikowanych zakazującą takich upraw. Po nowelizacji w roku 2003 pojawił się zapis obligujący ministra środowiska do sporządzenia projektu krajowej Strategii Bezpieczeństwa Biologicznego oraz wynikającego z niej program działań. Zapisy strategii definiują procedury postępowania z GMO w świetle prawa krajowego i międzynarodowego oraz tworzą system laboratoriów referencyjnych. Prawo to jest uznawane za niezwykle restrykcyjne wobec innowacji związanych z GMO.

Jeżeli chodzi o ustawę, to obecnie, niespodziewanie pod koniec kadencji parlamentu, pojawia się pełen wad akt prawny, który otwiera drzwi do zalegalizowania genetycznie zmodyfikowanych nasion i roślin w Polsce. Jednocześnie ustawa ogranicza stosowanie tradycyjnych nasion tylko do 10% na komercyjnym rynku. Czyli co? Zapraszamy korporacje agrobiznesu do przejęcia kontroli nad krajowym rynkiem żywnościowym, a tym samym niszczymy małe i średnie, tradycyjne i ekologiczne rodzinne gospodarstwa rolne, które jako jedyne produkują odżywcza i naturalną żywność.

Dlaczego nie utrzymano zapisu z poprzedniej ustawy o zakazie wpisu GMO do katalogu krajowego? Ministerstwo rolnictwa oczywiście przekonuje, że nowa ustawa o nasiennictwie nie pozwoli na uprawy GMO. Jak to nie pozwoli, skoro dopuszcza możliwość wpisywania GMO do katalogu krajowego, bo wykreślono wcześniejszy zakaz? Oznacza to, że jeżeli będzie można wpisywać odmiany GMO do katalogu, to automatycznie będą one dopuszczone do upraw na terytorium kraju. Po prostu, żaden sąd administracyjny nie uzna naruszenia art. 104 ust. 2, w którym utrzymano zakaz obrotu materiałem siewnym od-

mian zawierających modyfikację genetyczną, jeśli rolnik będzie uprawiał odmianę GMO umieszczoną w katalogu. Tak więc, krótko mówiąc, zapisy ustawy o nasiennictwie dają – pomimo pozornego zakazu – przyzwolenie na uprawy GMO.

Jeszcze inny zapis tego projektu – o czym już wspomniałem – mówi o limitowaniu materiału siewnego odmiany regionalnej roślin rolniczych, jaki może zostać wprowadzony do obrotu. Jest to ni mniej, ni więcej, tylko celowe niszczenie walorów polskiego rolnictwa, hamowanie rozwoju gospodarstw rodzinnych. A miało to być szansą dla polskiej wsi i polskiej gospodarki, a także naszym udziałem we wspólnej polityce rolnej Unii Europejskiej.

Podsumowując, chcę powiedzieć, że nowa ustawa jest bardzo pokrętnie skonstruowana: daje przyzwolenie na uprawy GMO pomimo pozornego zakazu. Skazujemy się na niewolniczą zależność od korporacji, których jedynym celem jest szybki i jak największy zysk. Ponieważ uwolnienie genetycznie zmodyfikowanych organizmów do naturalnego środowiska jest procesem nieodwracalnym, a współistnienie ich z tradycyjnymi uprawami – niemożliwe, dlatego nie mamy prawa narażać zdrowia ludzi i zwierząt, niszczyć różnorodności biologicznej polskiego rolnictwa i bezpieczeństwa żywnościowego. Nie mamy prawa, aby skazać przyszłe pokolenia – jak ma to miejsce na przykład w USA czy Kanadzie – na żywność, która powoduje alergie, niepłodność, choroby nowotworowe i oporność na antybiotyki. Obrazowo ujęła oszustwa tej ustawy prof. Katarzyna Lisowska, biolog molekularny, pracownik działu badawczego Instytutu Onkologii w Gliwicach, opiniując ustawę na zlecenie Kancelarii Sejmu, gdy powiedziała: tak, jak nie można być trochę w ciąży, tak samo nie możemy być krajem trochę wolnym od GMO”. Nie da się stworzyć warunków do współistnienia upraw roślin transgenicznych w sąsiedztwie produkcji ekologicznej i konwencjonalnej. To jest możliwe tylko w rozdwojonej wyobraźni urzędników ministerstwa rolnictwa, którzy nie widzą sprzeczności w tym, że z jednej strony ogłasza się, że Polska jest krajem wolnym od GMO, a z drugiej proponuje się ustawę, w której dopuszcza się możliwość komercyjnego uprawiania roślin genetycznie modyfikowanych. Niestety potężne lobby popierające GMO, kuszące narody sloganem „GMO uratuje świat od klęski głodu”, ma pieniądze i siłę, aby czynić ludziom wodę z mózgu. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Tadeusza Skorupy w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu 1 lipca 2011 r. na 95. posiedzeniu Sejmu RP została przyjęta ustawa o nasiennictwie.

Ustawa ta umożliwi uprawę na terenie Polski GMO, czyli genetycznie modyfikowanych organizmów. Jej uchwalenie pociągnie za sobą daleko idące konsekwencje, a skutki będą nieodwracalne, zarówno jeśli chodzi o zdrowie ludzi i zwierząt, przyrodę, jak i o rolnictwo.

GMO powstaje w oparciu o inżynierię genetyczną – stosunkowo młodą dziedzinę nauki, znajdującą się dopiero w fazie eksperymentalnej. W chwili obecnej nie jesteśmy w stanie przewidzieć wszystkich skutków, jakie pociągnie za sobą spożycie przez ludzi i zwierzęta żywności modyfikowanej genetycznie, zwłaszcza, że skutki te nie muszą być widoczne od razu, a wiele może się objawić dopiero po latach. W chwili obecnej nie ma żadnych miarodajnych badań, które wykazywałyby pozytywne działanie żywności GMO. Już teraz znane są natomiast negatywne skutki spożywania żywności modyfikowanej genetycznie: alergie, niepłodność, choroby nowotworowe i odporność na antybiotyki, która czyni kurację nimi nieskuteczną.

Uprawy GMO mają negatywne skutki również dla przyrody. Uwolnienie GMO do środowiska naturalnego jest procesem nieodwracalnym, a współistnienie upraw modyfikowanych genetycznie z uprawami niemodyfikowanymi jest niemożliwe ze względu na destruktywne działanie tych pierwszych. Upowszechnienie upraw modyfikowanych genetycznie może doprowadzić do masowego wymierania pszczoł, które są nieodporne na kontakt z pyłkiem roślin zmodyfikowanych genetycznie, a to spowodowałoby zniszczenie 70% rodzajów upraw roślin, doprowadzając do powstania tak zwanych „zielonych pustyń”. Do dewastacji środowiska naturalnego z pewnością przyczyni się również limitowanie nasion, co znacznie ograniczy dostęp do nasion regionalnych i tradycyjnych i wpłynie na zmniejszenie bioróżnorodności będącej podstawą niezakłóconego funkcjonowania przyrody.

Na zmianach przewidywanych przez uchwaloną przez Sejm RP ustawę stracą również rolnicy. Podobnie jak konsumenci, nie będą mieć wyboru pomiędzy produkcją tradycyjną a genetycznie modyfikowaną, wprowadzenie limitów nasion znacznie utrudni zaś prowadzenie dotychczasowej działalności. Wprowadzenie GMO, niemożliwego współistnieć z tradycyjnymi uprawami, uzależni ich od producentów nasion modyfikowanych genetycznie, czyli od korporacji międzynarodowych.

Zdrowa, nieskażona GMO żywność jest ogromnym atutem Polski, cenionym również przez obywateli wielu państw, które z powodu złego ustawodawstwa już jej nie mają. Inne, jak Francja, Austria, Węgry, Włochy, Luksemburg, Grecja, Niemcy, Bułgaria oraz Szwajcaria, w trosce o bezpieczeństwo żywnościowe i stan środowiska naturalnego zakazały upraw GMO na swoim terytorium.

Sejm RP odrzucił poprawki zmierzające do uznania za obrót materiałem siewnym także sprowadzanie go z innych krajów na własny rachunek i użytek, niewpisywania odmian genetycznie zmodyfikowanych do krajowego rejestru odmian oraz umożliwienia przywozu z państw trzecich wyłącznie materiału siewnego, który został dopuszczony do obrotu na terytorium RP. Uniemożliwi to kontrolę procesu przywożenia GMO z innych państw.

Wydaje się, iż tylko korporacje będą beneficjentami skutków, jakie pociągnie za sobą ustawa o nasiennictwie, a będą to: skażenie środowiska naturalnego GMO, zmniejszenie bioróżnorodności i możliwości wyboru zarówno konsumentów, jak i rolników. Następstwa te – a ustawa niechybnie pociągnie je za sobą – są rażąco sprzeczne z koncepcją zrównoważonego rozwoju, którą państwo polskie zamierza się kierować według art. 5 Konstytucji RP. Dlatego też wnoszę o odrzucenie ustawy z dnia 1 lipca 2011 r. o nasiennictwie. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zmiany w ustawie o ochronie prawnej odmian roślin służą przede wszystkim rozszerzeniu kręgu rolników korzystających z tak zwanego odstępstwa rolnego.

W obecnym porządku prawnym posiadacze gruntów rolnych obowiązani są do uiszczenia opłaty na rzecz hodowcy za korzystanie z materiału ze zbioru jako materiału siewnego odmiany chronionej przez prawo przysługujące hodowcy. Z tej odstępnej opłaty zwolnieni są tak zwani drobni rolnicy, czyli wedle ustawy z 2003 r. tacy, którzy posiadają grunty o powierzchni do 10 ha.

Główna zmiana zawarta w nowelizacji zakłada zwolnienie z opłat tych rolników, którzy posiadają do 25 ha gruntów. Temu wyłączeniu nie będą jednak podlegać uprawy ziemniaka, które w dalszym ciągu będą podlegały zwolnieniu w uprawach do 10 ha. Kolejnym ułatwieniem dla rolników jest niewątpliwie rozszerzenie katalogu gatunków roślin uprawnych podlegających odstępstwu rolnemu. W katalogu tym znajdują się między innymi bobik, groch, jęczmień, kukurydza, len, lucerna, łubin, owies, pszenica, pszenżyto, rzepak, rzepik, wyka i żyto. Ostatnią kwestią, którą reguluje nowela, jest dopuszczenie możliwości pobierania opłat za korzystanie z odstępstwa rolnego na rzecz hodowcy przez organizację hodowców. Konieczne będzie tutaj jednak członkostwo hodowcy w organizacji oraz spisanie stosownej umowy. W tym miejscu warto jednak zwrócić uwagę, iż elementy konieczne do zawarcia umowy, które wpisano do ustawy, na gruncie prawa cywilnego mogą prowadzić do zawarcia nieważnych umów. Dlatego, idąc za sugestią senackich legislatorów, warto moim zdaniem rozważyć wykreślenie w art. 23 ustawy ust. 8.

Na koniec należy też nadmienić, iż ustawa wprowadza trzydziestodniowy termin udzielenia hodowcy informacji o wykorzystaniu zbiorów jako materiału siewnego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Naczelną ideą zmian w ustawie o ochronie prawnej odmian roślin jest wprowadzenie ułatwień dla rolników, co w moim przekonaniu jest niezwykle istotnym przyczynkiem do przyjęcia ustawy. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Polska jest aktywnym uczestnikiem na arenie międzynarodowej i w zauważalny sposób uczestniczy w budowie międzynarodowego pokoju i w walce z terroryzmem. Potrzeba docenienia polskich żołnierzy i funkcjonariuszy uczestniczących w misjach zagranicznych jest więc bezdyskusyjna.

Procedowana ustawa to akt prawny, który może stanowić podstawę do uhonorowania i wsparcia osób biorących udział w działaniach poza granicami państwa po ich powrocie do kraju.

Popierając rozwiązania ustawy, pragnąłbym zwrócić uwagę Wysokiej Izby na kwestie związane z szeroko rozumianą opieką zdrowotną dla poszkodowanych i ich rodzin. Wydaje się, iż skoro dążymy do maksymalnego zabezpieczenia tych osób, właściwe byłoby przyznanie im prawa do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych poza kolejnością również w ośrodkach pozaresortowych właściwych dla poszczególnych weteranów, weteranów poszkodowanych, weteranów-funkcjonariuszy i weteranów-funkcjonariuszy ABW oraz weteranów poszkodowanych-funkcjonariuszy i weteranów poszkodowanych-funkcjonariuszy ABW. Dziękuję.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem ósmym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej jest zmieniana w związku z dyrektywą Parlamentu Europejskiego z 12 grudnia 2006 r. W jej myśl państwa członkowskie Unii Europejskiej mają obowiązek przeglądu ustawodawstwa krajowego pod kątem istniejących tam wymogów związanych na przykład z koniecznością przyjmowania przez usługodawców określonych norm prawnych. Wymogi te nie mogą jednak prowadzić do bezpośredniej dyskryminacji ze względu na przynależność państwową czy statutową siedzibę firmy.

Z tego względu omawiana w tym momencie nowelizacja wprowadza możliwość wykonywania przez prawników zagranicznych na terenie naszego kraju stałej praktyki w formie spółki komandytowo-akcyjnej. Zapis ten dotyczy prawników z Unii Europejskiej wpisanych na listy prowadzone przez okręgowe rady adwokackie, którzy mogą świadczyć pomoc prawną wyłącznie w kancelarii indywidualnej, spółce jawnej, cywilnej, komandytowej, partnerskiej oraz w zespole adwokackim. Dotyczy on również prawników z Unii Europejskiej wpisanych na listy prowadzone przez okręgowe izby radców prawnych. Mogą oni wykonywać zawód w ramach stosunku pracy, na podstawie umowy cywilnoprawnej, w kancelarii indywidualnej oraz w spółce jawnej, cywilnej, komandytowej lub partnerskiej.

Oprócz uczynienia zadość wskazaniom organów Unii Europejskiej niniejsza nowelizacja umożliwi wykonywanie stałej praktyki w formie spółki komandytowo-akcyjnej również prawnikom spoza Unii Europejskiej. W celu świadczenia pomocy prawnej aktualnie prawnicy ci mogą tworzyć jedynie spółki jawne lub komandytowe.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo! Wśród wielu aktów prawnych, które są zmieniane pod wpływem dyrektyw unijnych, oprócz zgodności z prawem wspólnotowym, wnosimy też jedną zasadniczą korzyść, jest nią ulepszenie i upraszczanie prawa, które zawsze powinno być naszym celem. Dlatego gorąco zachęcam do przyjęcia omawianej tu nowelizacji. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zasadniczym celem zmian w prawie prasowym jest przeformułowanie art. 13 niniejszej ustawy. Artykuł ów zakazuje publikowania w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, a także danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyraziły na to zgodę.

W dotychczasowym porządku prawnym właściwy prokurator lub sąd mógł zezwolić, ze względu na ważny interes społeczny, na ujawnienie danych osobowych, a także wizerunku osób, przeciw którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe. Zezwoleń tego typu nie można było jednak wydać wobec świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych. Prokurator działał tu za pośrednictwem zarządzeń, a sądy poprzez postanowienia. Powyższe zezwolenia nie były zaskarżalne, bowiem nie zamykały drogi do wydania wyroku ani nie dotyczyły środka zabezpieczającego. Warto też wskazać, iż nie istniał szczególny przepis prawa przewidujący w takim przypadku możliwość wniesienia zażalenia.

Właśnie ta procedura budziła szereg zastrzeżeń i ostatecznie została zaskarżona przez rzecznika praw obywatelskich do Trybunału Konstytucyjnego. W opinii rzecznika zapis taki przez dowolność i arbitralność zagrażał dobru osobistemu podejrzanego. Dlatego ustawodawca postanowił wprowadzić prawo wniesienia zażalenia na zezwolenie wydane w przedmiocie ujawnienia danych osobowych i wizerunku osób, przeciw którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe. Na zarządzenie prokuratora zażalenie ma przysługiwać do sądu, w którego okręgu toczy się postępowanie.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, wątpliwości rzecznika praw obywatelskich – w mojej opinii – słusznie wywołały reakcję ustawodawcy, której dopełnieniem jest obecne głosowanie w Senacie. Będę w nim popierał przyjęcie niniejszej nowelizacji. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Stanisława Iwana w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Rzecznik praw obywatelskich w wrześniu 2009 r. skierował wniosek do Trybunału Konstytucyjnego, wnosząc o uznanie, że art. 13 ust. 3 ustawy – Prawo prasowe jest niezgodny z konstytucją w zakresie, w jakim nie przewiduje zażalenia do sądu na wydane przez prokuratora zezwolenie na ujawnienie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze.

Art. 13 ust. 3 prawa prasowego ingeruje w życie prywatne, rodzinne, cześć oraz dobre imię podejrzanego i członków jego rodziny, a jednocześnie całkowicie wyłącza drogę sądową dla dochodzenia tych praw w razie ich naruszenia, co należy uznać za sprzeczne z konstytucją, która chroni te dobra.

W dotychczasowym stanie prawnym zezwolenie prokuratora na ujawnienie danych osobowych i wizerunku podejrzanego nie zamyka drogi do wydania wyroku i nie dotyczy środka zabezpieczającego przewidzianego w przepisach k.p.k. Żaden przepis nie przewiduje też zażalenia na tego typu decyzję prokuratora. Tym samym zezwolenie takie było niezaskarżalne. Nie ulega jednak wątpliwości, że ujawnienie danych osobowych i wizerunku podejrzanego może nieść za sobą daleko idące konsekwencje, zarówno dla niego, jak i dla jego rodziny.

Chroniąc konstytucyjne prawa jednostki, ustawa wprowadza instytucję zażalenia do sądu na postanowienie prokuratora w przedmiocie ujawnienia danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze. Sądem właściwym do rozpoznania zażalenia będzie sąd rejonowy, w okręgu którego toczy się postępowanie. Nowelizacja tego przepisu przesądza też jednoznacznie, że ujawnienie danych osobowych i wizerunku następuje w formie postanowienia, a nie – jak to miało miejsce obecnie – w formie zarządzenia, wprowadzając kontrolę odwoławczą sądowego postanowienia, co jest realizacją dwuinstancyjności postępowania sądowego.

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, jestem za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Tadeusza Skorupy w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu 30 czerwca 2011 r. na 95. posiedzeniu Sejmu RP została przyjęta ustawa o zmianie ustawy – Prawo prasowe.

Proponowana zmiana dotyczy wprowadzenia możliwości złożenia zażalenia na postanowienie w przedmiocie ujawnienia danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe. Zażalenie na postanowienie wydane przez prokuratora rozpatrywać będzie sąd rejonowy, w którego okręgu toczy się postępowanie.

Ujawnienie wizerunku i danych osobowych w kontekście okoliczności, którymi interesują się prokuratura i sąd, zatem powiązanie danej osoby z okolicznościami budzącymi sporo negatywnych emocji może wyrządzić nieodwracalne szkody zarówno jej samej, jak i jej najbliższym. Arbitralna decyzja w tak istotnej kwestii jest również bardzo szkodliwa ze względu na etap postępowania, w którym zapada, postępowanie przygotowawcze i sądowe nie są bowiem etapami, na których stwierdzenie winy danej osoby jest już prawomocne. Co więcej, w ogóle jeszcze nie ma stwierdzenia o winie, gdyż o tym wyrokuję sąd, kończąc postępowanie sądowe.

Nowelizacja ustawy – Prawo prasowe będzie przeciwdziałać możliwemu obecnie wydawaniu swoistych wyroków prasowych, których skutkiem jest często przesądzenie o czyjeś winie i pozbawienie danej osoby realnej możliwości skorzystania z przysługującego każdemu prawa do obrony. Dlatego też wnoszę o przyjęcie przedmiotowej ustawy.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem trzynastym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Podczas ostatniego posiedzenia Senatu omawialiśmy jedną z trzech umów w sprawach podatkowych między Polską a Wyspą Man. Na obecnym posiedzeniu zajmujemy się dwoma kolejnymi. Pierwsza z nich to umowa o wymianie informacji w sprawach podatkowych i protokół do niej.

Umowa została oparta na modelowej konwencji Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju o wymianie informacji podatkowych. Podatkami tymi w przypadku umowy Polski jest podatek dochodowy od osób fizycznych i podatek dochodowy od osób prawnych, a w przypadku Wyspy Man – podatek od dochodu i zysku. Umowa zakłada wymianę informacji na wniosek strony. Chodzi o informacje mogące mieć istotne znaczenie dla administracji i stosowania wewnętrznego prawa podatkowego. W sposób szczególny chodzi tu o informacje mające znaczenie, jeśli chodzi o określenie wymiaru podatku oraz jego poboru, windykację zaległości i ściganie w sprawach przestępstw podatkowych. Zakres wymiany informacji ograniczyć ma weryfikacja i prawidłowe wdrożenie obowiązków podatkowych. Każda zaś informacja będzie mieć charakter poufny.

16 maja 2005 r. minister finansów rozporządzeniem określił kraje i terytoria stosujące szkodliwą konkurencję podatków dla celów podatku dochodowego od osób prawnych. Wyspa Man znalazła się na figurującej w rozporządzeniu liście krajów i terytoriów stosujących szkodliwą konkurencję podatkową. Umowy, które Rzeczpospolita obecnie zawiera z Wyspą Man, służą wykreśleniu jej z tej listy, a przede wszystkim uszczelnieniu i usprawnieniu systemu podatkowego.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, właśnie te kwestie, o których przed momentem powiedziałem, są absolutnie niepodważalną przesłanką, by wyrazić zgodę na ratyfikację umowy między Rzeczpospolitą Polską a Wyspą Man o wymianie informacji w sprawach podatkowych, do czego zachęcam Wysoką Izbę. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem czternastym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Omawiana ratyfikacja dotyczy jednej z trzech umów podatkowych zawartych między Rzeczpospolitą Polską a Wyspą Man. Jest także już drugą, którą zajmuje się Wysoka Izba na tym posiedzeniu.

Konwencja między Rzeczpospolitą Polską a wyspą Man w sprawie unikania podwójnego opodatkowania niektórych kategorii dochodów osób fizycznych określa zakres i zasady opodatkowania podatkami dochodowymi podatników mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w jednym lub obu umawiających się państwach w zakresie opodatkowania dochodów z pracy najemnej, a także emerytur i rent. Także ta umowa została oparta na modelowej konwencji Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju w sprawie podatków od dochodu i majątku, przewidującej dwie, alternatywne metody unikania podwójnego opodatkowania. Są to znane nam już z wielu innych umów tego typu metody: proporcjonalnego zaliczania oraz wyłączenia z progresją. Umowa z Wyspą Man zakłada, że podstawową metodą unikania podwójnego opodatkowania będzie metoda proporcjonalnego zaliczania, polegająca na tym, iż podatek zapłacony od dochodu osiągniętego za granicą jest zaliczany na poczet podatku należnego w kraju rezydencji podatkowej, który jest obliczony od całości dochodów w takiej proporcji, w jakiej dochód ze źródeł zagranicznych pozostaje w stosunku do całości dochodu podatnika.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Także ta umowa przyczyni się do wykreślenia Wyspy Man z listy krajów i terytoriów stosujących szkodliwą konkurencję podatkową dla celów podatku dochodowego od osób prawnych, określonej rozporządzeniem Ministra Finansów z 16 maja 2005 r. Również ona przyczyni się do usprawnienia i uszczelnienia polskiego systemu podatkowego, a więc w moim przekonaniu zasługuje na zgodę na ratyfikację. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem dwudziestym szóstym porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dzięki regulacjom przyjmowanym w procedowanej ustawie po raz pierwszy uregulowana zostaje wprost sprawa bezpieczeństwa na stokach. Przy okazji tej jakże potrzebnej normalizacji zasad na stokach chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Izby na dwa z przepisów.

W art. 28 przewiduje się obowiązek jazdy w kasku do szesnastego roku życia. Używanie kasków staje się coraz bardziej popularne. Z uwagi na rosnące natężenie ruchu na stokach wydaje się to racjonalnie uzasadnione bez względu na nakazy ustawodawcy w tym zakresie. W tej sytuacji wydaje się, iż przyjęty cenzus wieku powinien zostać podniesiony do osiemnastego roku życia. Egzekwowanie od opiekunów lub przedstawicieli ustawowych używania kasków przez osoby pozostające pod ich nadzorem tylko do ukończenia przez te osoby szesnastego roku życia wydaje się być niewystarczające dla widocznej poprawy bezpieczeństwa na stokach – a taki przecież jest zakładany cel ustawy.

W art. 29 wprowadza się zakaz uprawiania na zorganizowanym terenie narciarskim narciarstwa lub snowboardingu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. Naruszenie dyspozycji tego przepisu oznaczone jest sankcją z art. 44 ust. 1, to jest karą grzywny.

Wydaje się, iż warto zwrócić uwagę na kluczowe pojęcie w powoływanym przepisie, to jest „pod wpływem”, którego interpretacja może nastrożać trudności podczas stosowania w praktyce, uczynić go dyskusyjnym. Pojęcie to różni się bowiem od występujących w kodeksie karnym i kodeksie wykroczeń oraz w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi określeń „stan nietrzeźwości” oraz „po użyciu alkoholu”. Stan nietrzeźwości w rozumieniu kodeksu karnego zachodzi, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. Stan po użyciu alkoholu zgodnie z ustawą zachodzi, gdy wartość alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do stężenia alkoholu we krwi od 0,2 promila do 0,5 promila albo obecności w wydychanym powietrzu od 0,1 mg do 0,25 mg alkoholu w 1 dm³.

W literaturze wskazuje się, iż pojęcie „pod wpływem alkoholu” kładzie nacisk nie na stężenie alkoholu we krwi lub w wydychanym powietrzu, lecz raczej na zachowanie sprawcy, który, będąc „pod wpływem”, manifestuje swoją naganną postawę. Po przejściu takiego rozumienia sformułowania „pod wpływem” wprowadzany zakaz jazdy po alkoholu, jak się wydaje, będzie trudny do wyegzekwowania i nie spełni funkcji prewencyjnej. Narciarze powinni mieć bowiem po lekturze przepisu pełną świadomość, iż po użyciu alkoholu – niezależnie od swojego zachowania – *ipso facto* stwarzają zagrożenie dla siebie i innych, co może stanowić podstawę do ich ukarania. Dziękuję.

Przemówienie senatora Tadeusza Skorupy w dyskusji nad punktem dwudziestym szóstym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu 1 lipca 2011 r. na dziewięćdziesiątym piątym posiedzeniu Sejmu RP została przyjęta ustawa o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich.

Zakres regulacji w uchwalonej przez Sejm ustawie jest szeroki i dotyczy szeregu rozmaitych spraw, począwszy od wprowadzenia definicji pojęć „ratownictwo górskie” i „ratownictwo narciarskie” oraz wielu innych, poprzez określenie podmiotów uprawnionych do wykonywania ratownictwa górskiego i ratownictwa narciarskiego oraz zasad finansowania ich działalności, określenie obowiązków osób przebywających w górach, włącznie z kwestią odpowiedzialności własnej uczestników ruchu turystycznego, zaakcentowanej w polskim prawie po raz pierwszy, warunków bezpieczeństwa osób przebywających w górach, na zasadach nadzoru i kontroli nad ratownictwem górskim skończywszy.

Wymienione regulacje uchwalone przez Sejm RP – mimo iż część z nich, jak na przykład zaakcentowanie odpowiedzialności własnej osób przebywających w górach, budziła i budzi emocje – niewątpliwie stanowią będą zmianę na lepsze i przyczynią się do poprawy obecnej sytuacji. Na szczególną uwagę zasługuje ustawowe uregulowanie zasad finansowania działalności jednostek zajmujących się wykonywaniem ratownictwa górskiego i ratownictwa narciarskiego, między innymi także TOPR i GOPR, zmuszonych do tej pory do szukania sponsorów swojej działalności i rokrocznie borykających się z problemami finansowymi.

Regulacje rangi ustawowej, a więc już nie rozporządzenie ministra, obok dotychczasowego, i niewystarczającego, przeznaczania 15% wpływów z opłat pobieranych za wstęp, za udostępnianie wejścia do parku narodowego lub krajobrazowego znajdującego się w górach oraz za wstęp na jego wszelkie ścieżki edukacyjne i obiekty biletowane, stwarza możliwość przyznania podmiotom wykonującym ratownictwo górskie i narciarskie dotacji celowych przez jednostki samorządu terytorialnego. Ustawa stanowi również, iż zadania z zakresu ratownictwa górskiego są powierzane i finansowane przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych w ramach dotacji celowych przyznawanych z budżetu państwa. Stworzone zatem przez ustawę podstawy finansowania działalności podmiotów wykonujących ratownictwo – mimo iż nie będą one istnieć w takim zakresie, jak ma to miejsce w innych państwach, gdzie na przykład narciarze są objęci obowiązkowym ubezpieczeniem – są nieco korzystniejsze niż w sytuacji obecnej.

Dlatego też wnioskuję o przyjęcie ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Tadeusza Skorupy w dyskusji nad punktem dwudziestym siódmym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu 1 lipca 2011 r. na 95. posiedzeniu Sejmu RP została przyjęta ustawa o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych.

Zakres regulacji uchwalonej przez Sejm RP ustawy jest szeroki i dotyczy wielu rozmaitych spraw, począwszy od określenia warunków bezpieczeństwa osób kąpiących się, uprawiających sport lub rekreację, poprzez określenie, jakie podmioty uprawnione są do wykonywania ratownictwa wodnego, jaki jest zakres ich uprawnień, obowiązków oraz sposób finansowania ich działalności, określenie podmiotów odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa kąpiącym się lub uprawiającym sport lub rekreację na obszarach wodnych, po zasady nadzoru i kontroli nad ratownictwem wodnym.

Istotnym mankamentem ustawy jest odrzucenie rozwiązania zawartego w poprawce trzeciej, zmierzającej do wprowadzenia kary grzywny za nieprzestrzeganie zasad bezpieczeństwa na wodach, obiektach i urządzeniach wodnych oraz za nieprzestrzeganie znaków nawigacyjnych, zakazu, ostrzegawczych lub informacyjnych. Sprowadzenie tak istotnych dla bezpieczeństwa kwestii do zapisu ustawowego nieopartego jakkolwiek sankcją w przypadku jego nieprzestrzegania może sprawić, że stanie się on regulacją pustą i zbędną, a założenie, że sam zapis nieoparty ewentualnymi sankcjami wystarczy, by osoby kąpiące się, uprawiające sport lub rekreację zachowywały większą niż dotychczas ostrożność, wydaje się być nadmiernie optymistyczne. Dlatego też wnoszę o przyjęcie ustawy wraz z poprawką trzecią. Dziękuję za uwagę.

Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Mając na względzie wiele sygnałów od mieszkańców powiatu krotoszyńskiego, zwracam się do Pana z prośbą o zwrócenie uwagi na fatalny stan drogi krajowej nr 15 Krotoszyn – Wałków.

Od maja 2007 r. do 20 czerwca 2011 r. na ww. odcinku drogi doszło do siedmiu wypadków śmiertelnych, w których zginęło dziesięć osób, jedenastu wypadków, w których zostało rannych sześć osób, oraz stu dziewięćdziesięciu sześciu kolizji. Kolizje i wypadki na tym odcinku drogi wynikają z bardzo złej nawierzchni.

Apeluję do Pana Ministra, ażeby przy planowaniu kolejnych remontów dróg krajowych w pierwszej kolejności wziął pod uwagę drogę krajową nr 15.

W świetle powyższego proszę o odpowiedź, czy i kiedy planowany jest remont ww. drogi.

Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Jednym z elementów dbałości o nasze dziedzictwo kulturowe jest pielęgnowanie polskich miejsc pamięci nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Jednym z takich miejsc jest Muzeum Tadeusza Kościuszki w Solurze w Szwajcarii. Jak się dowiedziałem, trudna jest jego sytuacja lokalowa, muzeum mieści się bowiem w prywatnej kamienicy, której losy nie są pewne.

W związku z tą sytuacją pragnę zapytać Pana Ministra o to, czy istnieje możliwość wsparcia muzeum i Towarzystwa Kościuszkowskiego w Solurze ze środków budżetowych, a także o to, czy we współpracy z rządem szwajcarskim uda się uregulować status siedziby muzeum?

Znając wielkie zaangażowanie Pana Ministra w sprawę rozwoju polskich placówek upowszechniania kultury, jestem przekonany, że i ten problem (choć poza granicami kraju) będzie przedmiotem głębokiej troski Pana Ministra.

Z wyrazami szacunku
Stanisław Bisztyga

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W związku z doniesieniami o trudnej sytuacji finansowej środowiskowych domów samopomocy, na przykład w placówkach tego typu w Kętach, Jordanowie, Wadowicach, Suchej Beskidzkiej (województwo małopolskie), zwracam się do Pani Minister z pytaniem, jaki jest plan ministerstwa w zakresie poprawy warunków funkcjonowania środowiskowych domów samopomocy.

Zdaję sobie sprawę z sytuacji, w jakiej znajduje się budżet państwa, a także z problemów, z jakimi borykają się samorzady w zakresie pomocy społecznej, sędzę jednak, że mimo tych wszystkich kłopotów sprawa jest poważna i wymaga wsparcia ze strony państwa.

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Dyrektywa 2001/37/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 5 czerwca 2001 r. wprowadza zmiany w przepisach ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw Unii Europejskiej w zakresie produkcji, prezentowania i sprzedaży wyrobów tytoniowych. Zdaniem wielu środowisk, w tym również z Małopolski, są to zmiany negatywne. Mówi o tym na przykład Rezolucja nr 4/11 Sejmiku Województwa Małopolskiego z 4 lipca 2011 r. W rezolucji podnosi się między innymi zagrożenie utratą miejsc pracy w przypadku wejścia w życie przepisów dyrektywy.

W związku z tymi głosami chciałbym zapytać Pana Ministra, czy są planowane kroki zmierzające do ochrony polskich plantatorów tytoniu oraz czy istnieje możliwość wprowadzenia zakazu stosowania dodatków koniecznych w produkcji wyrobów tytoniowych.

Postuluję także, aby ten temat był przedmiotem konferencji organizowanej w Krakowie w październiku br. w ramach polskiej prezydencji.

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

Uprzejmie proszę Pana Ministra o informację na temat przebiegu procesu prywatyzacji Polskich Kolei Linowych z siedzibą w Zakopanem.

Sprawa ta budzi wiele emocji zarówno wśród mieszkańców, jak i wśród władz samorządowych. Rada Miasta Zakopane podjęła w ostatnim czasie rezolucję dotyczącą prywatyzacji PKL, zgłaszając między innymi postulat uczestnictwa samorządu w tym procesie, a także stawiając tezę, że zasoby przyrodnicze parków narodowych jako dobro wspólne nie podlegają prywatyzacji.

Będę bardzo wdzięczny Panu Ministrowi za informację w przedmiotowej sprawie.

Z wyrazami szacunku
Stanisław Bisztyga

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Wprowadzając 1 lipca br. ustawę o systemie elektronicznego poboru opłat na autostartach i drogach szybkiego ruchu zarządzanych przez GDDKiA, wskazano, że do wnoszenia takiej opłaty obowiązani są kierowcy pojazdów samochodowych oraz zespołów pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 t. Z takiego zapisu wynika, że chodzi o samochody ciężarowe i autobusy oraz samochody osobowe z przyczepami – jeśli łączna masa całkowita zestawu przekracza 3,5 t.

Problem, na który pragnę zwrócić uwagę w niniejszym oświadczeniu, dotyczy wprost licznej grupy użytkowników dróg ciągnących za swymi samochodami przyczepy używane okazjonalnie do celów turystycznych, to jest przyczepy kempingowe.

Wraz z upływem wakacji dociera do mnie coraz więcej sygnałów od wzburzonych kierowców, którzy zgodnie z treścią nowej ustawy zmuszani są do ponoszenia dodatkowych opłat. Z uwagi na skromny budżet rodziny dla wielu naszych rodaków jest to jedyny sposób na coroczny wypoczynek, którego koszty wspomniana opłata znacznie zwiększa. Ludzie ci informują mnie, że tak bulwersujących, w ich opinii, opłat nie muszą ponosić w sąsiednich krajach. Zwracają także uwagę, że bez zmian przepisów może dojść do „ucieczki” polskich turystów na „zagraniczne kierunki”, gdzie nie będą musieli ponosić dodatkowych opłat. Obawiają się również, że Polskę szerokim łukiem mogą omijać licznie odwiedzający nas zachodnioeuropejscy sympatycy karawaningu. W konsekwencji może to doprowadzić do bankructwa polskiej infrastruktury turystycznej.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra o dogłębną analizę powyższych, licznych argumentów i wprowadzenie stosownych zmian w obecnie obowiązujących przepisach.

Z poważaniem
Tadeusz Gruszka

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z coraz bardziej pogarszającą się płynnością ruchu na drogach, do czego skutecznie przyczyniają się kierowcy tak zwanych tirów, którzy wyprzedzają się czasami przez setki metrów, a na drogach o dwóch jezdniach – nawet przez kilka kilometrów, proszę Pana Ministra, aby poprzez GDDKiA dokonał analizy tego problemu. Być może w wyniku tej analizy zdecydowanie częściej będzie stosowany znak B-26.

Sądzę, że w prawie o ruchu drogowym, wzorem innych państw, powinien znaleźć się znak zakazujący wzajemnego wyprzedzania się pojazdów o masie powyżej 3,5 t. W znaczący sposób przyczyniłby się on do rozwiązania przedstawionego przeze mnie problemu.

Z poważaniem
Tadeusz Gruszka

Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Według doniesień prasowych raport NIK z przeprowadzonej w Pańskiej kancelarii kontroli odnoszącej się do organizacji podróży najważniejszych osób w państwie wykazał, że za liczne zaniedbania zdaje się odpowiadać szef tego urzędu, pan minister Tomasz Arabski. Nie przesądzając o prawdziwości tych doniesień, pytam, czy Pan Premier podziela pogląd, że szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów powinien być jak żona Cezara – poza wszelkim podejrzeniem?

Czy nie sądzi Pan, że przynajmniej do czasu, w którym pan minister Tomasz Arabski dowiedzie, że nie ponosi odpowiedzialności za żadne zaniedbania w zakresie organizacji podróży lotniczych najważniejszych osób w państwie, nie powinien sprawować ważnych funkcji państwowych, a przynajmniej – funkcji „prawej ręki” premiera?

Proszę potraktować to oświadczenie jedynie jako dowód troski o dobre imię urzędu, gdyż do samej osoby pana ministra Tomasza Arabskiego nie jestem w żadnym stopniu uprzedzony.

Witold Idczak

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Niniejsze oświadczenie składam w związku z przekazanym na moje ręce apelem Rady Powiatu Krotoszyńskiego i jej prośbą o podjęcie interwencji w sprawie przyspieszenia remontu drogi krajowej nr K15 na odcinku Zduny – Krotoszyn – Jarocin, ze szczególnym uwzględnieniem trasy Krotoszyn – Koźmin Wielkopolski.

W uzasadnieniu czytamy: Rada Powiatu Krotoszyńskiego uważa, iż stan nawierzchni drogi krajowej nr K15 na odcinku Zduny – Krotoszyn – Jarocin, a szczególnie trasy Krotoszyn – Koźmin Wielkopolski, kwalifikuje drogę do wyłączenia z eksploatacji. Analiza zdarzeń drogowych w latach 2007–2011 na odcinku drogi Krotoszyn – Wałków wykazała, że odnotowano jedenaście wypadków drogowych, w których zginęło dziesięć osób, a sześć zostało rannych. Ponadto na tak krótkim, dwudziestopięciokilometrowym odcinku drogi wydarzyło się sto dziewięćdziesiąt sześć kolizji drogowych. Do najczęstszych przyczyn zasztych zdarzeń należy nie tylko nadmierna prędkość, ale przede wszystkim zły stan nawierzchni drogi, głębokie koleiny i ubytki nawierzchni. Odwlekanie w czasie kapitalnego remontu tej drogi będzie skutkowało dalszymi tragicznymi wypadkami drogowymi. Bieżące remonty niestety nie przynoszą oczekiwanych rezultatów.

Mając na uwadze bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego, a jednym z elementów mających na nie wpływ jest stan nawierzchni, w imieniu mieszkańców gminy oraz osób przemierzających się tranzytem przez gminę Krotoszyn zwracam się do Pana Ministra z pytaniami.

1. Na kiedy planowane są prace remontowe drogi krajowej nr K15 na odcinku Zduny – Krotoszyn – Jarocin, ze szczególnym uwzględnieniem trasy Krotoszyn – Koźmin Wielkopolski?
2. Czy prace remontowe drogi K15 będą realizowane jeszcze w roku 2011?

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Niniejsze oświadczenie składam w związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z 22 marca 2011 r. (DzU z 2011 r. nr 80, poz. 433) w sprawie dróg krajowych lub ich odcinków, na których pobiera się opłatę elektroniczną oraz wysokości stawek opłaty elektronicznej.

1 lipca br. zmieniły się zasady korzystania z autostrad, ekspresówek i wydzielonych odcinków dróg krajowych przez pojazdy o masie przekraczającej 3,5 t. Dotychczasowe winiety czasowe zastąpiło e-myto, czyli elektroniczny system poboru opłat. Średnia stawka za kilometr takich dróg to 35 gr. Dla wielu przewoźników to za dużo. Z uwagi na obecne rozwiązanie ciężki transport samochodowy, chcąc uniknąć dodatkowych kosztów, omija autostrady i wjeżdża na bezpłatne drogi przebiegające przez skupiska ludzkie, przez co niszczy lokalną infrastrukturę oraz zagraża życiu i zdrowiu mieszkańców. W takich warunkach nietrudno o wypadek, ponieważ parametry dróg gminnych nie odpowiadają potrzebom tak dużych pojazdów. Często są to wąskie jezdnie bez pobocza, co zwiększa ryzyko pieszych i rowerzystów. Wprowadzenie e-myta zbiegło się z początkiem wakacji. Letnie wyjazdy zmieniły się w koszmar. Cierpią na tym także małe miejscowości, które nie mają obwodnic, a przez które przejeżdżają sznury ciężarówek.

W związku z powyższym zwracam się z pytaniem, czy Pan Minister planuje podjęcie działań, które zmienią opisaną powyżej sytuację?

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

W związku z otrzymanym apelem z Ośrodka Rehabilitacji i Terapii Rodzin Dzieci z Wadą Słuchu „Orator” z Wrocławia, zawierającym prośbę o podjęcie inicjatywy legislacyjnej, której celem jest walka o przestrzeganie standardów bezpieczeństwa podczas operacji wszczepiania implantów ślimakowych w Polsce, składam niniejsze oświadczenie.

W uzasadnieniu czytamy: Operacja wszczepiania implantów ślimakowych dzieciom z wadą słuchu jest operacją niezwykle skomplikowaną i wymaga niesłychanej odpowiedzialności lekarza i całego zespołu bloku operacyjnego. Wiąże się ona z ryzykiem, które jednak można minimalizować. W tym celu specjaliści otolaryngologii i foniatrii stworzyli procedury, które mają zapewnić bezpieczeństwo małym pacjentom przed operacją, podczas niej i po operacji. Ich przestrzeganie jest podstawą dobrze wykonanej operacji, powoduje, że wszczepiony implant działa w sposób właściwy, a rehabilitacja pacjenta z implantem przebiega bez zakłóceń. Niestety, z niepokojem obserwujemy, iż w Polsce są one stosowane coraz rzadziej. W obecnej sytuacji niestosowanie tych procedur powoduje, że dzieci są narażane na trwałe uszkodzenia, a także odbierana jest im jakakolwiek szansa na poprawną rehabilitację. Trzeba podkreślić, iż dochodzenie prawdy w przypadku ewentualnych popełnianych błędów lekarskich jest bardzo skomplikowane, ponieważ rodzice nie posiadają żadnej dokumentacji mogącej świadczyć o tym, że jakkolwiek błąd mógł zostać popełniony. Powszechną praktyką jest nakłanianie rodziców do podpisywania in blanco zgód na operację, bez prawa do informacji o tym, kto będzie lekarzem operującym, jaki implant będzie wszczepiony, bez prawa do wyboru typu i rodzaju implantu i decydowania w najważniejszych sprawach swojego dziecka.

Ośrodek Rehabilitacji i Terapii Rodzin Dzieci z Wadą Słuchu „Orator” z Wrocławia postuluje wprowadzenie następujących standardowych procedur bezpieczeństwa jako obowiązkowych:

- wykonywanie przedoperacyjnych zdjęć tomografii komputerowej;
- pisemne opiniowanie zdjęć tomografii komputerowej przez lekarza operującego pod kątem możliwości prawidłowego wszczepienia implantu ślimakowego;
- stosowanie systemu monitoringu nerwu twarzowego podczas operacji;
- prowadzenie pomiarów śródoperacyjnych podczas operacji;
- wykonywanie zdjęcia rentgenowskiego głowy pacjenta po operacji;
- uzyskiwanie pisemnej zgody pacjenta na wszczepienie określonego typu implantu;
- przekazywanie pacjentom pełnej dokumentacji związanej z operacją wszczepienia implantu;
- wprowadzenie systemu rozliczenia przez NFZ przeprowadzonych zabiegów na podstawie kontroli poprawności wszczepienia implantu.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z prośbą o wsparcie wymienionych postulatów.

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Dotarła do nas wczoraj tragiczna wiadomość o tym, że na stacji kolejowej Strzelce Krajeńskie Wschód w województwie lubuskim w miejscowości Zwierzyn wagony wjechały wprost w budynek PKP, w którym były mieszkania. Zginęły trzy osoby.

Zapewne dochodzenie szczegółowo wykaże przyczyny i winnych wypadku. Nie chcę rozstrzygać o bezpośredniej winie i konkretnych przyczynach, pragnę za to przedstawić Panu Premierowi szerszą ocenę dokonaną z perspektywy kolejarza od dziesięcioleci związanego z branżą.

Otóż, Panie Premierze, ponad sto sześćdziesiąt lat rozwoju kolei w Polsce i sięganie do doświadczeń zagranicznych zaowocowały zgromadzeniem wielkiej praktycznej wiedzy o tym, jak należy obchodzić się z taborem kolejowym i infrastrukturą, jak prowadzić ruch kolejowy, w jaki sposób strzec się wypadków. Procedury, regulaminy, reguły i zasady w połączeniu z wymaganiami formalnymi odnoszącymi się do certyfikatów, dopuszczeń, zezwoleń i uzgodnień prowadzą do tego, że jeśli w istocie ten olbrzymi zasób praktycznej wiedzy byłby właściwie wykorzystany, to pociągi nie powinny uderzać w budynki mieszkalne i zabijać śpiących ludzi.

Wypadek w Strzelcach Krajeńskich Wschód jest niestety katastrofą administracji państwowej zajmującej się transportem kolejowym. Jest klęską tych, którzy ustalają reguły działania i nie potrafią wymusić ich przestrzegania. Prawdopodobnie postępowanie wyjaśniające wykaże, że wypadek jest rezultatem wielu błędów i nieprawidłowości. Wiele przyczyn złożyło się na to, że do niego doszło. Jedno czy dwa uchybienia nie powinny przynieść tak strasznego skutku, gdyż inne formalne mechanizmy powinny mimo wszystko ustrzec przed nieszczęściem.

Dlaczego system organizacyjny nie blokuje takich nieszczęśliwych okoliczności? Czy nadzór nad funkcjonowaniem stacji towarowych jest dostateczny? Czy odpowiedzialne za to służby dysponują dostatecznymi środkami i wystarczającym potencjałem? Czy osoby kierujące resortem transportu i urzędem transportu kolejowego mają dostatecznie bogate doświadczenie kolejowe, by właściwie, profesjonalnie i merytorycznie kształtować system prawny, proceduralny, certyfikacyjny, by nigdy więcej nie zdarzyła się tak bezsensowna, niepotrzebna tragedia, jak ta w Zwierzynie?

Jakie wnioski wyciągnął Pan z katastrofy w Zwierzynie, Panie Premierze?

Stanisław Kogut

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W wyniku odbytych w ostatnim czasie spotkań z rolnikami zwracam się z prośbą o ustosunkowanie się do następujących pytań i problemów przez nich przedstawionych.

Dlaczego kwestia odpowiedzialności wylęgarni za wysłanie do kurnika piskląt zagrożonych salmonellą została pominięta?

Dlaczego w 2010 r. hodowca brojlerów zmuszony był do sprzedaży kurczaków na tak zwany ubój sanitarny za pół ceny w przypadku wykrycia salmonelli w odchodach, skoro nie oznacza to, że równocześnie zagrożone jest mięso?

Dlaczego brojlery kurze nie są monitorowane od pierwszego dnia tylko od trzeciego tygodnia i jakim prawem od 1 stycznia 2011 r. lekarze powiatowi nie chcą wydać ani decyzji, ani świadectwa zdrowia?

Ile budżetowych pieniędzy wydano na walkę z salmonellą u drobiu?

Co dzieje się z pieniędzmi, które hodowcy muszą już dwa lata wpłacać na Fundusz Promocji Mięsa Drobiowego? Nigdzie nie dostrzega się żadnej reklamy ani mięsa drobiowego, ani jaj.

Hodowcy wnoszą, aby uprawnienia lekarzy weterynarii rozszerzyć o możliwość kontroli produktów żywnościowych na drodze od producenta aż do konsumenta, a nie jak to jest w tej chwili – od producenta do przetwórcy, wyłączając z tego hurtowników i detalistów. Obecna sytuacja powoduje, że kontroluje się producentów krajowych, a importerów – nie. Importowane drób i jaja powinny być tak samo kontrolowane jak nasze, krajowe. Kontrole powinny dotyczyć sposobu hodowli, karmienia (pasze z dodatkami mączek mięsno-kostnych, stymulatorów wzrostu i innych dodatków u nas zakazanych) oraz warunków środowiskowych (powierzchni na ptaka).

Rolnicy zwracają uwagę, że prawo wodne, które do tej pory obowiązuje w Polsce, jest nieskuteczne. Nie ma obowiązku przynależności i uiszczania płatności do spółki wodnej. Są gminy, które w ogóle nie mają spółek wodnych. Tam, gdzie istnieją spółki wodne, rolnicy nie mają obowiązku przynależności do tych spółek ani wnoszenia opłat od hektara. Tak samo jest w odniesieniu do właścicieli działek i domków jednorodzinnych. Ten stan rzeczy doprowadził już do sytuacji, w której urządzenia melioracyjne mające za zadanie odprowadzanie nadmiaru wody deszczowej uległy degradacji, w niektórych wypadkach nieodwracalnej. Powinno powstać nowe prawo wodne, które z mocy ustawy zmusi wszystkich właścicieli gruntów i budowli do przynależności do poszczególnych spółek wodnych oraz wnoszenia opłat za budowę i konserwację urządzeń melioracyjnych.

Odnosząc się do reformy KRUS, zebrani zwrócili uwagę, że pojęcie „rolnik” powinno zostać zdefiniowane. Ich zdaniem „rolnik” to ktoś, kto uprawia ziemię, hoduje zwierzęta i z tego żyje. Wszyscy inni, którzy należą do KRUS, a nie uprawiają ziemi – chodzi o tak zwane działki specjalne, do których należą między innymi: hodowle drobiu, pieczarkarnie oraz szklarnie – nie powinni mieć prawa do ubezpieczenia się w KRUS. Wspomniana wcześniej reforma podzieliła rolników na tych, którzy mają do 50 ha i stawka im się nie zmieniła, oraz na tych, którzy mają powyżej 50 ha i co kolejne 50 ha ich stawka jest mnożona razy x . Świadczenie nabyte w ten sposób ma być takie samo jak świadczenie dla tych, którzy płacą składkę najniższą, co nie jest sprawiedliwe.

Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski

Oświadczenie złożone przez senatora Waldemar Krasę

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

W związku z wyrokiem Wyższego Sądu Krajowego w Hamburgu w sprawie „Pomorski przeciwko miastu Hamburg” oraz po zapoznaniu się z odpowiedziami Ministerstwa Spraw Zagranicznych na interpelacje poselskie w niniejszej sprawie pragnę podnieść, co następuje.

Ze względu na wagę sprawy oraz jej znaczenie dla wielu obywateli polskich interpeluję o udzielenie wyjaśnień w sprawie braku skutecznych działań po stronie służb podległych Ministerstwu Spraw Zagranicznych w celu przeciwdziałania naruszeniu przez stronę niemiecką postanowień Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, podpisanego w Bonn dnia 17 czerwca 1991 r.

Korzystając na wstępie z prawa repliki wobec stanowiska, jakie w sprawie zajmuje MSZ w „kwestii kampanii medialnej”, podważającego jakość pracy, obiektywizm i motywacje mediów w przedmiotowej sprawie, stwierdzam, iż nie można z tego względu deprecjonować wytworzonej przez media opinii zainteresowanych obywateli o sprawie, która jest ważką dla wielu Polaków i budzi emocje nie tylko w Polsce, ale i w Niemczech. Od sprawy tej nie można abstrahować ani pozostawiać jej „swojemu biegowi”, bez adekwatnego i zdeterminowanego zaangażowania ze strony polskiego rządu.

Nie powielając zagadnień i pytań co do których Ministerstwo Spraw Zagranicznych zajęło już stanowisko i udzieliło informacji, chciałabym podnieść kwestię absolutnie zasadniczą w przedmiotowej sprawie, której MSZ zdaje się nie dostrzegać, a na pewno nie nadaje tej sprawie odpowiedniej wagi – otóż faktem bezspornym jest, że niemiecki urząd orzekł, iż obywatelki polskie (córki) nie mają w trybie kontaktów nadzorowanych z obywatelem polskim (ojcem) prawa do swobodnego posługiwania się językiem polskim, a niemiecki krajowy sąd cywilny orzekł zgodność takiego działania z prawem i nie dopatrywał się w nim czynu dyskryminującego.

Okoliczności pozostawiające wątpliwości co do intencji, czynów i działań poszkodowanego, na jakie powołuje się MSZ w niniejszej sprawie, to jest skutki pozbawienia władzy rodzicielskiej pana W. Pomorskiego, przyczyn udzielenia mu prawa wyłącznie do kontaktów nadzorowanych, przyczyn rozpadu jego małżeństwa, jak również okoliczności niepełnego wykorzystania przez pana W. Pomorskiego pomocy konsularnej w trakcie postępowania przed Urzędem ds. Młodzieży w Hamburgu-Bergedorf w Niemczech czy profesjonalnej pomocy prawnej udzielonej w Wiedniu, oraz kwestie poboczne w postaci wykorzystania ofiarowanych przez MSZ środków na cele statutowe stowarzyszenia założonego przez pana W. Pomorskiego pozostają – w moim przekonaniu – bez bezpośredniego związku z przywołanymi powyżej orzeczeniami urzędu i sądu. Wątki poboczne i błędy poszkodowanego nie mogą przesłaniać bowiem zasadniczych okoliczności w sprawie.

Otóż w przedmiotowej sprawie należy przede wszystkim podnieść, iż wobec obywateli polskich urząd niemiecki używa jako *conditio sine qua non* kontaktu ojca z córkami obowiązku posługiwania się językiem niemieckim w związku z realizacją orzeczenia sądu rodzinnego, a sąd cywilny stwierdza, iż nie stanowi to dyskryminacji, ponieważ urząd kierował się dobrem dzieci.

Czy działaniem dla dobra dzieci jest zakaz prowadzenia w języku polskim rozmowy z ojcem (przypominam – rozmowy obywateli polskich), dlatego że rozmowa odbywa się w trybie kontaktu nadzorowanego na terenie RFN a ojciec został pozbawiony władzy rodzicielskiej? Czy w taki sposób ma się wyrażać norma prawna wyrażona w przepisie art. 20 i 21 Traktatu między RP a RFN o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy – czyli przepis który nie znajduje w zastosowaniu normatywnych podstaw do wyłączenia?

Mając powyższe na uwadze, interpeluję o udzielenie odpowiedzi i zajęcie stanowiska w następujących kwestiach.

1. Czy w opinii MSZ nie stanowi czynu dyskryminującego okoliczność, iż niemiecki urząd orzekł, iż obywatelki polskie (córki) nie mają w kontaktach z obywatelem polskim (ojcem) prawa swobodnego posługiwania się językiem polskim, a postępowanie niemieckiego urzędu nie narusza w tym przypadku – w opinii ministerstwa – przepisu art. 20 i 21 Traktatu między RP a RFN o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy?

2. Czy w opinii MSZ dobro dziecka w przedmiotowym przypadku może polegać na wprowadzeniu zakazu posługiwania się językiem polskim przez obywateli polskich?

3. Czy MSZ – zdając sobie sprawę z precedensu, medialności i znaczenia społecznego sprawy dla Polaków żyjących na terenie RFN i Austrii – podjął działania w ramach połączonych postępowania przed Sądem Rejonowym dla Wiednia-Śródmieście o pozbawienie władzy rodzicielskiej pana W. Pomorskiego, w celu pomocy w spełnieniu przez niego przesłanek ustawowych pozwalających na dalsze pełnienie przez

niego władzy rodzicielskiej i nieodebranie mu tych praw, dzięki czemu miałyby zapewnione prawo do stanowienia o wyborze języka, jakie córki mogłyby się uczyć?

4. Czy MSZ kontaktował się z panem W. Pomorskim i oferował pomoc w podjęciu nowego postępowania przed Sądem Rejonowym dla Wiednia-Śródmieście w celu przywrócenia władzy rodzicielskiej, to jest odpowiedniego powództwa uregulowanego w przepisach austriackich, adekwatnego do instytucji uregulowanej w art. 111 §2 polskiego kodeksu rodzinnego i opiekuńczego?

Ponadto, w związku z informacjami udzielonymi przez Ministerstwo Sprawiedliwości w niniejszej sprawie, interpeluję i proszę o udzielenie informacji w następujących kwestiach.

1. Czy dotychczasowe ustalenia w sprawie prowadzą MSZ do konstatacji, iż na terenie Republiki Federalnej Niemiec nie ma Polonii, która mogłaby uzyskać status mniejszości narodowej?*

2. Czy ministerstwo podtrzymuje swoje stanowisko, iż ewentualne uzyskanie statusu mniejszości dla Polonii w Niemczech (choćby w podnoszonej formule wzajemności, w jakiej mniejszość niemiecka /procentowo mniejsza/ posiada w RP) „nie zmienia sytuacji dla większości osób polskiego pochodzenia w tym kraju”?

3. Ponieważ Wyższy Sąd Krajowy w Hamburgu jako Sąd Odwoławczy w sprawie „Pomorski przeciwko miastu Hamburg” nie podzielił stanowiska ministerstwa w tego typu sprawach, iż „nieprzychylnie decyzje dla polskich obywateli wynikały z braku wyczucia konkretnych pracowników niemieckiego Urzędu ds. Młodzieży” oraz świadczyły o „braku indywidualnych pracowników Urzędu ds. Młodzieży przy podejmowaniu konkretnych decyzji”, ale potwierdził zgodność działania Urzędu ds. Młodzieży w Hamburgu-Bergedorf z prawem i niedokonywaniem przez urzędników wyżej wymienionego urzędu praktyk dyskryminujących, wnoszę o udzielenie informacji, jakie stanowisko zajęły w tego typu sprawach na przyszłość i jakich czynności dokonały służby dyplomatyczne i konsularne podległe ministerstwu w sprawie orzeczeń niemieckich sądów cywilnych w tej sprawie (oraz w sprawach podobnych na przyszłość) w celu dostosowania się do linii orzeczeń sądu niemieckiego?*

4. Czy w świetle orzeczeń sądów niemieckich MSZ i służby konsularne uznają praktykę zakazywania przez niemieckie sądy lub urzędy prowadzenia rozmów w języku polskim przez obywateli polskich za dopuszczalną i podlegającą niejako „wyłączeniu dyplomatycznemu” ze względu na zasady jurysdykcji krajowej i wzajemnej „nieingerencji” innego państwa w krajowe (wewnętrzne) orzecznictwo sądów?

Mając powyższe na uwadze, interpeluję jak powyżej.

Waldemar Kraska

* Tak w związku z odpowiedzią pana Jana Borkowskiego sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych z dnia 7 grudnia 2009 r. na interpelację nr 12746 posła Jana Burego w sprawie braku efektywnych działań Ministerstwa Spraw Zagranicznych w zakresie zapewnienia Polakom mieszkającym w Niemczech statusu mniejszości narodowej oraz obrony polskich rodziców narazonych na bezprecedensowe represje ze strony niemieckich i austriackich Jugendamtów.

** Tak w związku z odpowiedzią pana Jana Borkowskiego sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych na interpelację nr 20705 złożoną przez panią poseł Barbarę Marianowską w sprawie nieprzezwiezania przez stronę niemiecką Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, podpisanego w Bonn 17 czerwca 1991 r.

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Podczas dyżuru senatorskiego zapoznałem się z opiniami uczniów szkół podstawowych oraz gimnazjów dotyczącymi lekcji wychowania fizycznego i związanych z nimi problemami.

W znacznej części szkół najpoważniejszymi problemami dotykającymi wielu uczniów są: przekonanie, że nie są oni w stanie podołać założeniom programowym, a także mała różnorodność zajęć. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest rosnąca niechęć uczniów do uczęszczania na lekcje wychowania fizycznego.

Kolejne kwestie, poruszane także przez rodziców, to między innymi brak możliwości skorzystania z prysznica po lekcji WF, a także łączenie grup żeńskich i męskich w ramach jednych ćwiczeń.

W związku z zaistniałą sytuacją zwracam się z prośbą o przeanalizowanie przedstawionego zagadnienia.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o podjęcie działań mających na celu uzupełnienie składu Krajowej Komisji Ułaszczeniowej. Na podstawie art. 18 ust. 3 ustawy z 10 maja 1990 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych przez Rady Ministrów, na wniosek ministra spraw wewnętrznych i administracji, powołuje przewodniczącego oraz członków Krajowej Komisji Ułaszczeniowej. Tymczasem w ostatnich miesiącach wiele razy zdarzyło się, że Krajowa Komisja Ułaszczeniowa zawiadamiała strony, iż „załatwienie spraw z odwołań wniesionych przez” – na przykład – „prezydenta miasta Łodzi nie jest możliwe w terminie określonym w art. 35 k.p.a. Zachowanie terminu będzie możliwe po uzupełnieniu składu komisji. Wniosek w tej sprawie został złożony 10 lutego 2010 r.”.

Mając na uwadze, jak bardzo istotne są dla jednostek samorządu terytorialnego orzeczenia Krajowej Komisji Ułaszczeniowej, uprzejmie proszę o przeanalizowanie przedstawionego zagadnienia i rozważenie możliwości podjęcia działań zmierzających do uzupełnienia składu komisji.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyla

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana już po raz kolejny w sprawie linii kolejowej nr 25 na odcinku Dębica – Mielec – Ocice. Nie powtarzając argumentów, pragnę podkreślić raz jeszcze duże znaczenie gospodarcze tej linii. Dostrzegają to zarówno samorząd wojewódzki, samorządy lokalne, przedsiębiorcy Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Europark Mielec”, organizacje gospodarcze, jak i mieszkańcy powiatu mieleckiego.

Samorządy przekazały środki finansowe na wspólne z PKP PLK SA opracowanie wstępnego studium wykonalności dla modernizacji tej linii. O włączenie się samorządu do wsparcia tej linii apelował Pan Minister w skierowanym do mnie piśmie z dnia 18 września 2009 r.

Bardzo proszę o informację na temat stanu prac nad tym dokumentem, informację o tym, jak zostanie on dalej wykorzystany, oraz informację na temat usytuowania ww. linii w obecnie przygotowywanych przez ministerstwo i PKP PLK SA programach i strategiach rozwojowych dotyczących transportu i infrastruktury kolejowej.

Z poważaniem
Władysław Ortyl

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyla

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Nawiązując do uchwały nr X/151/11 Sejmiku Województwa Podkarpackiego z dnia 27 czerwca 2011 r. w sprawie przyjęcia stanowiska Sejmiku Województwa Podkarpackiego dotyczącego podjęcia pilnych działań związanych z poprawą zabezpieczenia przeciwpowodziowego w województwie podkarpackim, zwracam się z kilkoma problemami i zapytaniami.

Sejmik Województwa Podkarpackiego jednoznacznie stwierdza, że województwo podkarpackie, corocznie nawiedzane przez zjawiska powodziowe, zagrożone jest także marginalizacją w kwestii inwestycji przeciwpowodziowych.

Ta sama sytuacja dotyczy powiatów leżących nad Wisłą, Wisłoką i Sanem, powiatów szczególnie narażonych na skutki powodzi. Co kilka lat powiaty mielecki, tarnobrzeski i stalowowolski nawiedzają powodzi. Po każdej takiej klęsce pozostaje wiele zniszczonych dróg, mostów, a także uszkodzonych wałów, zbiorników retencyjnych oraz innych zabezpieczeń przeciwpowodziowych.

Obecny stan zabezpieczeń przeciwpowodziowych, zarówno w ocenie mojej, jak i sejmiku, w przypadku klęski żywiołowej nie zapewnia zatem wystarczającej ochrony. Do realizacji inwestycji ochrony przeciwpowodziowej niezbędne są środki zarówno z budżetu państwa, jak i unijne z obecnej i przyszłej perspektywy finansowej.

Jako że te zadania zlecone są z zakresu obowiązków administracji rządowej, zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Jakie przewidziane są programy, projekty i środki finansowe związane z realizacją projektu ochrony przeciwpowodziowej odnośnie do powiatów leżących w widłach Wisły, Sanu i Wisłoki oraz graniczących?

2. Jakie środki rząd przeznaczył i zamierza przeznaczyć na dofinansowanie, naprawę i utrzymanie urządzeń melioracji wodnych zniszczonych przez powódź w 2010 r. na terenie wymienionych powiatów?

Z poważaniem
Władysław Ortyl

Oświadczenie złożone przez senatora Leszka Piechotę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie odpowiedzi na pytanie czy w świetle postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 sierpnia 2010 roku (sygn. akt nr S3/10) prowadzone są aktualnie jakiegokolwiek prace dotyczące zmian obowiązujących przepisów prawa, mające na celu zapewnienie odpowiedniej ochrony klientów firm deweloperskich przed skutkami niekorzystnego rozporządzania.

Niejednokrotnie dochodzi do sytuacji, kiedy – pomimo uregulowania przez przyszłych nabywców nieruchomości wszelkich należności określonych w tak zwanych umowach deweloperskich przed przeniesieniem własności nieruchomości na ich rzecz – firmy deweloperskie dokonują ryzykownych transakcji. Zabezpieczenie tych transakcji stanowią właśnie nieruchomości mające stanowić przedmiot przyszłych umów przynoszących własność. Choć obowiązujące regulacje prawne stwarzają pewne możliwości zminimalizowania ewentualnego ryzyka klientów firm deweloperskich – na przykład poprzez odpowiednie sformułowanie treści umowy zawieranej z deweloperem – to, jak pokazuje praktyka, przepisy prawa nie zabezpieczają dostatecznie ich słuszych interesów.

Doskonałym tego przykładem jest sytuacja, w jakiej znalazła się ponadstuosiemdziesięcioosobowa grupa klientów krakowskiego dewelopera Leopard SA. Osoby te zapłaciły należności wynikające z zawartych z deweloperem umów, niemniej jednak nie doszło do ostatecznego przeniesienia na ich rzecz własności nieruchomości. Deweloper zaciągnął bowiem ponadtrzydziestomilionową pożyczkę na realizację innych inwestycji (nawiązał współpracę z funduszem Manchester Securities Corporation, stanowiącym część zamkniętego funduszu inwestycyjnego Elliott w Nowym Jorku), której zabezpieczenie stanowiły między innymi opisane powyżej nieruchomości. W wyniku niespłacenia pożyczki w maju 2009 roku została ogłoszona upadłość Leopard SA, a wspomniane nieruchomości weszły w skład masy upadłości spółki. Uprzywilejowany w odzyskaniu wierzytelności jest Manchester Securities Corporation, co powoduje, że klienci Leopard SA nie będą prawdopodobnie w stanie odzyskać uiszczonych na rzecz dewelopera kwot stanowiących niejednokrotnie dorobek całego ich życia.

Na tę problematykę zwrócił również uwagę Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 2 sierpnia 2010 roku (sygn. akt nr S3/10), stwierdzając między innymi, że „obowiązujące przepisy prawa nie regulują kwestii dotyczących tak zwanych umów deweloperskich, których istotną cechą jest między innymi to, że po jednej stronie występuje nabywca mieszkania – konsument, po drugiej zaś – deweloper, czyli profesjonalny uczestnik obrotu gospodarczego. Zdaniem trybunału ta dysproporcja w pozycji stron determinuje konieczność takiego ukształtowania postanowień umowy deweloperskiej, które zapewni maksymalną ochronę słabszej stronie tego stosunku. Na podstawie umowy zawartej z deweloperem nabywca mieszkania najczęściej zobowiązuje się do zapłaty całego wynagrodzenia deweloperowi jeszcze przed ukończeniem procesu inwestycyjnego i nim zostanie właścicielem umówionego lokalu, a zatem ponosi zwiększone ryzyko umowne. Umowy deweloperskie zawarte w zwykłej formie pisemnej stają się de facto umowami przedwstępnymi i dają jedynie prawo do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych nabywcy lokalu wobec dewelopera. Problem ten nabiera szczególnego znaczenia w razie trudności finansowych deweloperów”.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził zatem istnienie luki prawnej, uznając jednocześnie, że jej usunięcie jest niezbędne dla zapewnienia spójności systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Trybunał zasygnalizował potrzebę podjęcia inicjatywy ustawodawczej w kwestii regulacji stosunków między stronami umowy deweloperskiej w celu zapewnienia ochrony praw nabywców mieszkań.

Z wyrazami szacunku
Leszek Piechota

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Skorupę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Jak wynika z kontroli przeprowadzonej przez NIK, Skarb Państwa z powodu działań samego tylko Urzędu Celnego w Przemysłu stracił 2,8 miliarda zł ze względu na nienaliczenie akcyzy od alkoholu etylowego sprowadzonego z Ukrainy. Stało się tak z powodu zakwalifikowania 41 tysięcy t towaru zawierającego alkohol etylowy o wysokim stężeniu i łatwy do wytrącenia skażalnik jako płynu do spryskiwaczy samochodowych, zatem jako „wyrobu niewymienionego”, a nie jako alkoholu etylowego. Kwalifikacja ta umożliwiła objęcie tego towaru zerową stawką akcyzy i sprawiła, iż niemożliwe stało się monitorowanie, co dalej działo się z tym towarem i w jakim celu został on faktycznie wykorzystany. Podejrzenia, iż mógł on zostać odkażony i użyty w celach spożywczych, zbada – na wniosek skierowany już w tej sprawie przez NIK – prokuratura.

Nie stałoby się tak, gdyby towar ten został zakwalifikowany jako alkohol etylowy. Alkohol etylowy, jeżeli nie jest przeznaczony do celów spożywczych, może skorzystać ze zwolnienia z akcyzy, jednak importer musi się poddać licznym obostrzeniom i liczyć się z dokładnym monitorowaniem i rozliczeniem sprowadzonego towaru.

Przypadek Urzędu Celnego w Przemysłu mógł nie być jedynym, a kontrola udaremniająca sprowadzenie skażonego alkoholu i użycie go następnie w celach spożywczych jest jak najbardziej wskazana, zarówno ze względu na konsekwencje takiego użycia dla zdrowia, a nawet życia konsumentów, jak i ze względu na wymierne straty finansowe ponoszone przez Skarb Państwa z powodu błędnej kwalifikacji importowanych wyrobów.

Kontrole NIK dotyczące sprowadzanego do Polski alkoholu etylowego objęły lata 2004–2008, zatem okres rządów SLD–UP, a następnie koalicji PiS–Samoobrona–LPR. Z niewiadomych powodów kontrola taka nie została przeprowadzona po 2007 r. Stąd moje pytania.

1. Czy do sytuacji, która miała miejsce w Urzędzie Celnym w Przemysłu, doszłoby, gdyby obowiązywała ustawa uniemożliwiająca sprowadzanie rozpuszczalników lub tak zwanego skażonego alkoholu etylowego (tak określono towar, który wwieziono na terytorium RP w Urzędzie Celnym w Przemysłu) bez akcyzy?

2. Czy gdyby była akcyza na wymienione towary, to przedsiębiorcy sprowadzaliby je, czy też działalność ta byłaby nieopłacalna?

3. Ile alkoholu uzyskano ze sprowadzonych rozpuszczalników? Czy wyliczenia strat nie są wirtualne? Z czego wynikają?

4. Dlaczego NIK nie przeprowadził kontroli za lata 2008–2011 na całym terytorium RP?

5. Kiedy NIK podejmie kontrolę za lata 2008–2011 na całym terytorium RP i wyliczy rzeczywiste straty?

Bardzo proszę o szczegółowe i wyczerpujące odpowiedzi na te pytania.

Tadeusz Skorupa

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Skorupę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Moje oświadczenie związane jest z ustawą z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, a dokładnie z obowiązkiem ponoszenia opłat związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości wspólnych oraz z obowiązkiem partycypowania w wydatkach związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni, które są przeznaczone do wspólnego korzystania przez osoby zamieszkujące w określonych budynkach lub osiedlu, jakie przedmiotowa ustawa nakłada również na osoby, które nie są członkami spółdzielni.

Już kilkakrotnie otrzymywałem prośby od osób niebędących członkami spółdzielni mieszkaniowych, które podnoszą, że nie korzystają z części wspólnej ani z nieruchomości przeznaczonych do wspólnego korzystania, niezrozumiały jest zatem dla nich fakt, że mają ponosić opłaty z tym związane. Osoby te pisemnie zrezygnowały z członkostwa w spółdzielni, nie są zapraszane na zebrania, nie wykonują prawa głosu. Z części wspólnych, z których nie korzystają, również zrezygnowały pisemnie. Remonty budynku wykonują we własnym zakresie, opłaty za ogrzewanie, gaz, wodę, ścieki i prąd regulują bezpośrednio z dostawcami, a podatek odprowadzają bezpośrednio do urzędu miasta. Zarząd spółdzielni nie interesuje się ich budynkami, jak również nie wykonuje żadnego innego świadczenia ekwiwalentnego w zamian za pobierane opłaty.

Sprawa ta była już przedmiotem mojego oświadczenia z 2008 r. Temat ten był również poruszany w kierowanych do Pana interpelacjach poselskich. Udzielone odpowiedzi zawierają informację o treści art. 4 ust. 4 w związku z art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, a zatem o obowiązku ponoszenia przedmiotowych opłat. Nie zawierają natomiast wytłumaczenia zasadności ich ponoszenia w sytuacji rezygnacji z członkostwa w spółdzielni, pisemnego zrzeczenia się korzystania z części wspólnych i faktycznego niekorzystania z nich, co więcej, regulowania wszelkich spraw związanych z utrzymaniem i eksploatacją budynku samodzielnie.

Wydaje się, iż istniejący w myśl obowiązujących obecnie przepisów ustawy obowiązek ponoszenia przedmiotowych opłat bez jakichkolwiek ekwiwalentów ze strony spółdzielni nie jest słuszny i należałoby zmienić ustawę tak, aby osoby, które same wykonują wszelkie czynności związane z utrzymaniem i eksploatacją swojego lokalu lub domu i niekorzystające z nieruchomości wspólnych, jak również niekorzystające z mienia spółdzielni przeznaczonego do wspólnego korzystania, nie były zmuszone do ponoszenia kosztów ich utrzymania i eksploatacji.

W odpowiedzi na interpelację poselską padło stwierdzenie, iż „oczywiste jest, że osoby te partycypują w ponoszeniu kosztów eksploatacji i utrzymania nieruchomości wspólnych, o ile w konkretnym przypadku udział w takiej nieruchomości posiadają”. Jednakże do jednej z kilku próśb o interwencję otrzymanej przeze mnie w związku z ustawowym obowiązkiem opłat nałożonym na osoby niebędące członkami spółdzielni, dołączona jest kopia informacji skierowanej do prezesa Rady Ministrów, iż osoby, które ją kierują (niebędące członkami spółdzielni, na które nałożony jest ustawowy obowiązek ponoszenia opłat) „pisemnie zrezygnowały z członkostwa w spółdzielni, tym samym z udziałów i części wspólnej”.

W innej prośbie o interwencję osoba, która ją skierowała, podnosi, że „na osiedlu, którym powinna administrować spółdzielnia (...), to znaczy kosić trawę, odśnieżać, sprzątać, robią to za spółdzielnię mieszkańcy, a ta nalicza jeszcze tymże mieszkańcom należności w kwocie 22 zł miesięcznie”. Takie działanie jest – zdaniem tej osoby – bezprawne. Nie rozumie ona tego, czemu ma ponosić opłaty za czynności związane z utrzymaniem i eksploatacją budynku, które, jak podnosi, nie są wykonywane przez spółdzielnię, ale przez samych mieszkańców.

Czy rząd planuje zmiany przedmiotowej ustawy, które zwolnią osoby niebędące członkami spółdzielni, w stosunku do których spółdzielnia nie wykonuje żadnych świadczeń ekwiwalentnych, z opłat, jakie osoby te muszą ponosić na jej rzecz w myśl przepisów obowiązujących obecnie? Kiedy zmiany takie mogłyby zostać przeprowadzone?

Bardzo proszę Pana Ministra o interwencję w tej sprawie w ramach posiadanych środków i kompetencji.

Tadeusz Skorupa

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Skorupę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Panie Ministrze!

Moje oświadczenie dotyczy sprawy środków finansowych na budowę mostu na Popradzie (województwo małopolskie), w rejonie przejścia granicznego z Piwnicznej Zdroju do słowackiego Mniszka.

Mimo ograniczenia ruchu pojazdów o masie większej niż 2,5 t przez przejście graniczne nadal przejeżdżają samochody ciężarowe, niszcząc tym samym nadszarpiętą już drogę. Ubiegłoroczna powódź i towarzyszące jej osuwiska nie oszczędziły bowiem popularnego w regionie przejścia. Droga zagrożona jest dalszymi osuwiskami. Samochody powyżej 2,5 t muszą szukać innej trasy na Słowację i nakładać drogi. Brak dobrego przejazdu wpływa także na handel przygraniczny.

Wyjściem z zaistniałej sytuacji, które przywróciłoby ruch transgraniczny, jest budowa mostu na Popradzie w rejonie przejścia granicznego z Piwnicznej Zdroju do słowackiego Mniszka, mostu, o którego budowę od 2004 r. starają się władze wspomnianej miejscowości.

Mając to wszystko na uwadze, zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Czy podjęto już jakiegokolwiek działania zmierzające do pozyskania środków finansowych na rozpoczęcie tego przedsięwzięcia?

2. Czy Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad otrzyma rządowe pieniądze na budowę mostu granicznego? Strona słowacka od dawna ma zapewnione fundusze pozyskane ze środków Unii Europejskiej na realizację swojej części inwestycji.

Tadeusz Skorupa

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Skorupę

Oświadczenie do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Pani Minister!

W związku z wejściem w życie nowelizacji ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych z dnia 29 października 2010 r. diametralnie zmniejszyła się w Polsce liczba zatrudnionych osób niepełnosprawnych.

Nowelizacja ta odebrała zatrudniającym osoby niepełnosprawne dofinansowanie do wynagrodzeń emerytów oraz znacznie zaostrzyła kryteria, na podstawie których pracodawcom udzielane są zwolnienia w podatkach i opłatach.

Tak skonstruowana ustawa zmusiła wielu pracodawców do rezygnacji z zatrudnienia osób niepełnosprawnych, czego skutkiem jest zmniejszenie liczby zatrudnionych aż o 13%. W sumie od grudnia ubiegłego roku do maja bieżącego roku liczba pracujących niepełnosprawnych spadła aż o trzydzieści dwa tysiące i stale maleje. Tymczasem niedługo mają wejść w życie kolejne przepisy, które ograniczą ulgi dla pracodawców i zarządzających zatrudnieniem osób niepełnosprawnych. Spowoduje to jeszcze większe trudności w zatrudnianiu wymienionych osób, ponieważ w ustawie radykalnie ograniczono ulgi dla pracodawców.

Mając to na uwadze, zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami.

1. Czy zdaniem Pani Minister nie należałoby zmienić procedur i przepisów, które regulują sposoby przyznawania ulg dla pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne, tak aby zachęcić ich do zatrudniania takich osób?

2. Dlaczego, mimo diametralnego zmniejszenia liczby zatrudnianych osób niepełnosprawnych, przygotowuje się kolejne przepisy, które jeszcze bardziej ograniczą liczbę stanowisk pracy dla tych osób?

Tadeusz Skorupa

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

W mijającym miesiącu, lipcu br., podróżni z okolic Radomia zwrócili się do mnie o interwencję parlamentarną w sprawie wszystkich pociągów odjeżdżających ze stacji Radom, które są niewidoczne w internetowym rozkładzie jazdy.

Chciałbym się tutaj odnieść na przykład do pociągu Kolei Mazowieckich, jaki odjeżdża z Radomia do Warszawy Zachodniej o godz. 15.27, a który nie jest widoczny w rozkładzie jazdy zamieszczonym na stronie internetowej. Po osobistym sprawdzeniu w internecie na powyższej stronie okazało się, że rzeczywiście nie ma pociągu odjeżdżającego z Radomia do Warszawy o godz. 15.27. Następnie po wykonaniu telefonu na informację kolejową Kolei Mazowieckich (tel. 22 473 79 00) okazało się, że taki pociąg kursuje. Po wykonaniu telefonu na informację kolejową PKP (tel. 22 194 36) dowiedziałem się, że taki pociąg nie kursuje.

Postanowiłem zatem osobiście się udać na Dworzec PKP w Radomiu i sprawdzić, czy pociąg kursuje. Okazało się, że kursuje, gdyż taki pociąg faktycznie odjeżdża z Radomia, a informacje są zamieszczone w gablotach na dworcu i peronach. Opisana sytuacja w czasie wzmożonych podróży w okresie wakacyjnym jest żenująca, gdyż w zależności od przypadku podróżny może skorzystać z tego połączenia lub nie. Jeśli pasażer opierałby się na internetowym rozkładzie jazdy, to nie pojedzie tym pociągiem. Jeśli zadzwoni na infolinię Kolei Mazowieckich, to pojedzie, ale największe prawdopodobieństwo jest takie, że zadzwoni na ogólnodostępną infolinię PKP i zostanie mu udzielona informacja, że taki pociąg nie kursuje. Jeśli uda się na Dworzec PKP Radom i sprawdzi na żółtej tablicy – rozkładzie jazdy, to będzie mógł pojechać pociągiem do Warszawy o godz. 15.27.

Można powiedzieć, że opisana sytuacja nadaje się do scenariusza komediowego, ale nie jest to miła rzeczywistość dla podróżnego – klienta PKP, szczególnie w okresie podróży wakacyjnych.

W związku z powyższym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Jak to możliwe, że informacja o pociągach nie jest tożsama na stronie internetowej, w informacji telefonicznej i na tablicach na peronach?
2. Dlaczego informacje są rozbieżne i utrudniają podróżnym wyjazd z Radomia w godzinach popołudniowych?
3. Czy w tak prostej sprawie wymagana jest aż interwencja senatorska, aby spółki kolejowe rzetelnie i solidnie wykonywały swoje obowiązki?
4. Dlaczego pasażerowie, klienci PKP, nie mają solidnej informacji o kursowaniu pociągów?

Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

W dniu 1 marca 2011 r. na scenie Teatru Wielkiego w Warszawie odbyło się ostatnie przedstawienie opery Stanisława Moniuszki „Straszny Dwór” w inscenizacji, której premiera miała miejsce w dniu 9 lutego 2001 r. Ostatnie przedstawienie na scenie narodowej tego lubianego przez rzesze Polaków najlepszego utworu Stanisława Moniuszki, najdoskonalszej opery polskiej XIX wieku, skłoniło mnie do zadania Panu Ministrowi pytania dotyczącego repertuaru Teatru Wielkiego Opery Narodowej. Czy przewiduje się w najbliższym czasie ponowną realizację tego dzieła, które dzięki wysokim walorom artystycznym i treści fabuły ma ogromne znaczenie w narodowej edukacji patriotycznej ze względu na okoliczności jego powstania oraz premiery, ściśle zakorzenione w sytuacji politycznej kraju po upadku powstania styczniowego?

Do skierowania tego zapytania skłoniła mnie również ocena pracy kierownictwa Teatru Wielkiego, które według mnie zmierza w stronę śmiałych, a nawet ekstremalnie śmiałych inscenizacji mających na celu bardziej zaskoczenie widza i przyciągnięcie jego uwagi popkulturowymi odniesieniami niż prezentację wybitnych dzieł polskich kompozytorów i twórców w wydaniu znakomitego zespołu artystów Teatru Wielkiego.

W repertuarze na kolejne miesiące można znaleźć tylko dwa przedstawienia, które można uznać za realizację misji powierzonej scenie opery narodowej – balet „I przyjdą deszcze...” z muzyką Henryka Mikołaja Góreckiego oraz operę „Król Roger” Karola Szymanowskiego. Tak mała liczba realizacji przedsięwzięć prezentujących dorobek kultury polskiej – bądź co bądź na scenie Opery Narodowej, której działanie powinno być skoncentrowane na kulcie tego, co polskie, historyczne i narodowe – rozczarowuje.

Proszę o informację i stanowisko Pana Ministra w powyższej sprawie.

Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z wystąpieniem w ostatnim okresie różnego rodzaju klęsk żywiołowych powstałych między innymi wskutek huraganu, deszczu nawalnego, a także przymrozków należy potwierdzić, że decyzja Rady Ministrów o podwyższeniu kwoty pomocy socjalnej do 5 tysięcy zł na gospodarstwo rolne jest słuszna i potrzebna.

Warto także dodać, że poszkodowani rolnicy i producenci rolni będą mogli skorzystać także z innych form pomocy.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W imieniu społeczności miasta i powiatu sochaczewskiego chciałbym podziękować Panu Ministrowi za wsparcie projektu budowy kanalizacji i poprawy gospodarki wodno-ściekowej w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”.

W ramach przedmiotowego projektu zostanie wybudowanych 93 km nowej sieci sanitarnej, a kwota dotacji wynosi ponad 98 milionów zł. Dzięki realizacji inwestycji będzie możliwy odbiór ścieków dodatkowo od ponad 11 tysięcy mieszkańców.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do pełniącego obowiązki generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad Lecha Witeckiego

Szanowny Panie Dyrektorze!

Zwracam się z prośbą o udzielenie informacji na temat stanu zaawansowania przygotowań do rozbudowy drogi krajowej nr 62 na odcinku Zakroczym – Wyszogród – Płock.

Z poważaniem
Eryk Smulewicza

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosa

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Panie Ministrze!

22 lipca odbył się w Poznaniu marsz, protest zorganizowany przez Stowarzyszenie Dzierżawców i Właścicieli Rolnych RP, którzy na ręce wojewody wręczyli petycję do premiera, krytykując tym samym politykę, jaką minister rolnictwa prowadzi wobec tej grupy producentów rolnych. Nie jestem zwolennikiem tego typu manifestacji, nie podoba mi się ultymatywny ton petycji. Zdecydowanie wolę dialog, a nie awantury, co nie oznacza, że nie zgadzam się z wieloma postulatami tego środowiska. Są one warte zastanowienia i dyskusji, bo wiele w nich słusznych i racjonalnych argumentów. Stąd moja decyzja o zainteresowaniu tym tematem Wysokiej Izby i próba przedstawienia Panu Ministrowi mojego poglądu w tej sprawie.

Głównym powodem protestu dzierżawców są obawy przed zmianami w ustawie o nieruchomościach rolnych lansowane przez Pana Ministra, które dzierżawcy określają mianem „ciosu w ich plecy”. Ich argumentacja nie jest pozbawiona sensu, a w swojej petycji piszą oni, co następuje. „Dzięki wysokim czynszom, które regularnie opłacamy do Agencji Nieruchomości Rolnych, Skarb Państwa odzyskał długi po byłych PGR. W związku z tym jesteśmy jedyną grupą społeczno-zawodową, która nie otrzymała żadnych przywilejów, a spłaciła do Skarbu Państwa nie swoje długi. Umowy dzierżaw zawierane były z terminem do trzydziestu lat, co miało dać czas na sukcesywne wykupywanie gruntów. Były premier Jerzy Buzek na dwanaście lat zablokował swoim pismem sprzedaż gruntów do czasu uchwalenia ustawy reprivatyzacyjnej. Dzisiaj ANR, wyznaczając zaporowe ceny gruntów, zmusza dzierżawców do wykupu, nie patrząc na ich możliwości finansowe, pod groźbą utraty pierwszeństwa nabywania. Takim działaniem pan minister zachęca do wykupu ziemi przez spekulantów posiadających kapitały o niejasnym źródle pochodzenia. Działania pana ministra cechuje premedytacja, ponieważ nie zrobił nic, aby przygotować źródła finansowania zakupu gruntów, mając jednocześnie pełną wiedzę o niskiej rentowności 1 ha ziemi oraz o dużym udziale kredytu w bilansie gospodarstw dzierżawców. Potrzebne są linie kredytowe na zakup gruntów, a wielkość spłaty nie może przekroczyć wartości opłacanego czynszu dzierżawnego, w przeciwnym razie polskie grunty w dużej części trafią w ręce kapitału spekulacyjnego. Podstawowym i najbardziej ekonomicznym sposobem użytkowania ziemi jest długoletnia dziedziczna dzierżawa, co pokazują europejskie doświadczenia”.

Dzierżawcy to niemała grupa producentów rolnych. Gospodarują na dwóch milionach hektarów i corocznie do Skarbu Państwa wpłacają 2 miliardy zł tytułem dzierżaw. W tej sytuacji chciałbym poznać stanowisko Pana Ministra wobec ich postulatów, a zwłaszcza wobec uchwalenia ustawy o długoletniej i dziedzicznej dzierżawie rolnej oraz uznania odebranych 20% areału dzierżaw i możliwości długoletniej dzierżawy oraz sukcesywnego wykupu.

Chciałbym też wiedzieć, na ile zasadne są obawy dzierżawców zawarte w ich apelu, którego fragment cytuję ponownie. „Protestujemy – piszą oni – celem powstrzymania niekorzystnej i szkodliwej dla Polski sprzedaży gruntów rolnych Skarbu Państwa podmiotom spekulacyjnym, ratowania miejsc pracy pracowników rolnych, bronimy siedemdziesięciu tysięcy miejsc pracy w regionach o dużym bezrobociu oraz ZUS przed utratą wpływów z opłacanych składek, obrony własnych nakładów inwestycyjnych w naszych gospodarstwach, ochrony rynku rolnego przed kolejną próbą wyrwania pieniędzy celem ratowania budżetu”.

Liczę na życzliwą i w miarę szybką odpowiedź, albowiem z niepokojem obserwuję zjawisko pojawiającej się tu i ówdzie wymuszonej wyprzedaży gruntów rolnych Skarbu Państwa, której skutkiem jest rozdrobnienie dobrze funkcjonujących dużych gospodarstw, tracących w ten sposób zdolności inwestycyjne oraz drastycznie ograniczających roczne nakłady produkcyjne.

Henryk Stokłosa

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosa

Oświadczenie skierowane do rzecznik praw obywatelskich Ireny Lipowicz

Od lat, jako senator Rzeczypospolitej z pilskiego okręgu wyborczego, utrzymuję ściśle kontakty z bardzo w Pile aktywnym Okręgowym Zarządem Związku Represjonowanych Politycznie Żołnierzy Górników. Z powodów naturalnych jest to coraz mniej liczna grupa osób prześladowanych przez reżim stalinowski, która dotąd nie uzyskała odszkodowania za swe cierpienia. Kilka razy w przeszłości w ich imieniu występowałem w Senacie. Być może dlatego po raz kolejny zwrócili się do mnie z prośbą o interwencję i wsparcie argumentów zawartych w liście, jaki skierowali na ręce pani Ireny Lipowicz, rzecznik praw obywatelskich.

W liście tym w sposób przekonywający i przejmujący dokonują rachunku krzywd, jakich doznali w przeszłości, i rachunku zaniedbań ze strony władz niepodległej Polski. „W latach 1949–1959 – piszą oni – dwustutysięczna grupa społeczna, dyskryminowana i prześladowana z powodów politycznych, została przez ówczesną władzę totalitarną w ramach służby wojskowej zmuszona do pracy w kopalniach węgla kamiennego i rud uranu, w wyniku której jako żołnierze poniosła ogromne szkody i straty biologiczne, nieporównywalnie do innych grup represjonowanych w trakcie pokoju. Według oficjalnych źródeł w okresie katorżniczej pracy przymusowej ponad jedenaście tysięcy żołnierzy uległo różnym groźnym wypadkom skutkującym kalectwem lub utratą pełnej sprawności fizycznej. Ponad tysiąc żołnierzy zginęło, a w wyniku doznanych urazów i nabytych w czasie służby chorób wielu stało się niepełnosprawnymi lub przedwcześnie zmarli”.

Mimo dramatu żołnierzy górników i okrucieństwa prześladowań, jakich doznali, są obecnie jedyną pozostałą przy życiu grupą represjonowanych – jest ich około piętnastu tysięcy – która mimo upływu sześćdziesięciu lat nie doczekała się zrehabilitowania krzywd w postaci jednorazowego odszkodowania. Odszkodowanie takie na mocy ustawy z 1999 r. otrzymał w 2000 r. zaledwie ułamek procenta żyjących wtedy żołnierzy górników zatrudnionych w kopalniach uranu.

„W tym czasie – cytuję ponownie ich list – prominentni przedstawiciele zarówno ustawodawcy, jak i rządu, nieoficjalnie zapewniali, że pozostali żołnierzy górnicy podobne odszkodowania otrzymają w następnych latach, w miarę poprawy sytuacji finansowej państwa. Niestety mimo upływu dwunastu lat i systematycznych postulatów ze strony krajowych i terenowych władz stowarzyszenia, a także licznych wystąpień indywidualnych, choć roszczenia nadal uznawano za słuszne, w praktyce można o nich mówić wyłącznie w kategoriach permanentnego odkładania w czasie albo też legislacyjnych zaniedbań, a może nawet zaniechań”.

Podzielaam rozgoryczenie autorów listu i dlatego zdecydowałem się na wsparcie ich starań swoim oświadczeniem senatorskim, które za pośrednictwem pana marszałka Senatu kieruję na ręce Pani Rzecznik wraz z gorącym apelem o życzliwe zainteresowanie się losem żołnierzy górników tak okrutnie potraktowanych w przeszłości i tak bezdusznie traktowanych dziś przez państwo polskie.

Henryk Stokłosa

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę

Oświadczenie skierowane do marszałka województwa wielkopolskiego Marka Woźniaka

Wszelkie reorganizacje mają to do siebie, że obniżają okresowo skuteczność działania instytucji, wprowadzają chaos, bałagan oraz powodują niepewność i frustrację osób w tych instytucjach zatrudnionych. Przypominam tę „oczywistą oczywistość”, jak mawia klasyk, w związku z reformą systemu opieki nad dziećmi pozbawionymi opieki rodziców.

Niedawno uchwalona przez Sejm ustawa o wspieraniu rodziny i o systemie pieczy zastępczej obliguje starostów do zlikwidowania obecnie działających publicznych ośrodków adopcyjno-opiekuńczych. Ich miejsce zajmą zupełnie nowe instytucje, tak zwane ośrodki adopcyjne powoływane przez marszałków województw. Ile ich będzie w Wielkopolsce i gdzie powstaną? Jeszcze nie wiadomo.

Do tej pory ośrodki adopcyjno-opiekuńcze opierały swoją działalność na ustawie o pomocy społecznej. I chociaż była ona wielokrotnie nowelizowana, to nigdy dotąd nie wprowadzono tak radykalnych zmian, jak tą obecną ustawą z 9 czerwca 2011 r. Na mocy jej zapisów publiczne ośrodki adopcyjno-opiekuńcze prowadzone przez powiaty z dniem 1 stycznia 2012 r. ulegną likwidacji. Bezpieczne będą tylko te placówki, które prowadzą wojewódzkie banki danych. W przypadku Wielkopolski będzie to ośrodek w Poznaniu.

Zapowiada się więc rewolucja, frustrująca zarówno pracowników tych instytucji, jak i rodziny, które podjęły starania o adopcję dzieci. Piszą o tym lokalne media, cytując wypowiedzi zainteresowanych osób, stąd też wynika moje zainteresowanie tym tematem i dlatego wystosowałem to oświadczenie, które zgodnie z regulaminem kieruję poprzez marszałka Senatu na ręce Pana Marszałka Województwa Wielkopolskiego.

W Wielkopolsce funkcjonuje obecnie sześć ośrodków adopcyjno-opiekuńczych. Połowa z nich to ośrodki publiczne. Jak po reorganizacji będzie wyglądała sieć tych instytucji? Które z nich będą miały zapewnioną egzystencję, a które na zawsze zakończą działalność? Te pytania na razie pozostają bez odpowiedzi. Według mnie – zbyt długo.

W moim okręgu wyborczym taki ośrodek działa w Pile. Zatrudnieni w nim wysokiej klasy profesjonalści, choć w ciągu trzydziestu pięciu lat istnienia ośrodka przyzwyczajeni już do zmian i uodpornieni na nie, są zaniepokojeni o przyszłość zarówno tej placówki, jak i swojej. Niepokój ten skrywają pod maską nadziei, że i tę reorganizację przetrwają.

Nadzieja ta jest zasadna, ponieważ zgodnie z ustawą największe szanse na dalsze funkcjonowanie, aczkolwiek już pod nowym szyldem, mają te ośrodki, które w ubiegłym roku przeprowadziły co najmniej dziesięć procedur zakończonych adopcją dziecka. W pilskim ośrodku corocznie przeprowadzano ponad czterdzieści takich procedur, a więc czterokrotnie więcej niż zakłada ustawodawca. Mam więc nadzieję, że Pan Marszałek Województwa Wielkopolskiego weźmie to pod uwagę, podejmując odnośną decyzję.

Od czasu, gdy do opinii publicznej dotarła informacja o likwidacji ośrodków adopcyjno-opiekuńczych, niepokój ogarnął również rodziny, które starają się o adopcję dziecka. Ludzie boją się zapowiadanych zmian, wzrostu biurokratycznych wymagań i pośpiesznie podejmują decyzje, by zdążyć przed końcem roku. Tylko w pierwszym półroczu tego roku chęć przysposobienia dziecka w pilskim ośrodku zgłosiło sto czterdzieści rodzin.

Wskazując Panu Marszałkowi Województwa Wielkopolskiego na społeczny odbiór ustawowych zmian dotyczących adopcji dzieci, apeluję równocześnie o szybkie podjęcie decyzji. Chodzi o to, aby do maksimum skrócić okres frustracji, która ogarnęła tak pracowników, jak i zainteresowane rodziny. Równocześnie, jako senator pilskiego okręgu wyborczego, wyrażam nadzieję, że Pańska decyzja uwzględni argumenty przemawiające za usytuowaniem ośrodka adopcyjnego w Pile.

Henryk Stokłosa

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Pragnę zwrócić się do Pana Ministra w związku z prośbą o pomoc wójta gminy Lelów, dotyczącą akceptacji przez GDDKiA usytuowania projektowanych linii telekomunikacyjnych na terenie gminy Lelów w pasie DK-46 oraz na terenach przylegających do pasa drogowego.

W chwili obecnej prowadzona jest inwestycja pt. „Budowa sieci szerokopasmowej na terenie gminy Lelów część IV: Budowa telekomunikacyjnych linii kablowych na terenie sołectw: Ślężany, Staromieście, Lelów, Lgota Błotna, Lgota Gawronna”.

Inwestycja ma na celu likwidację tak zwanych białych plam telekomunikacyjnych na terenie kraju, jednakże napotkała na pewne problemy w realizacji.

Do GDDKiA skierowano trzy pisma dla trzech projektowanych odcinków pomiędzy Lelowem i Lgotą Błotną z prośbą o uzgodnienie projektowanych tras linii telekomunikacyjnych i uzyskano trzy wezwania o podobnej treści, zalecające poza uzupełnieniami formalnymi przesunięcia projektowanych tras. Obecnie według zaleceń GDDKiA wykonawca realizujący zadanie powinien odsunąć trasy projektowe od krawędzi jezdni drogi na 10 m w obszarze zabudowanym i 25 m poza obszarem zabudowanym, co czyni inwestycję na wyżej wymienionych odcinkach niewykonalną.

Z uwagi na ważny interes społeczny – a z takim, według mnie, mamy do czynienia – proszę o przeanalizowanie możliwości akceptacji tras przedłożonych we wniosku TELPR/548/2011 z dnia 23 maja 2011 r. lub zezwolenie na usytuowanie projektowanych przebiegów trasowych w pasie drogi.

Z wyrazami szacunku
Andrzej Szewiński

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Do mojego biura senatorskiego z prośbą o pomoc w rozwiązaniu problemu zgłosił się prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Jura” w Częstochowie. Z przedstawionych dokumentów i opisu sprawy wynika, że problem dotyczy możliwości przekazania przez Regionalny Fundusz Gospodarczy SA na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej „Jura” gruntów, na których stoi osiedle mieszkaniowe.

Sprawa pozostaje bez rozwiązania od czternastu lat i jest znacznym utrudnieniem dla mieszkańców osiedla, którzy nie mogą przekształcić spółdzielczych własnościowych praw do lokali w odrębne własności.

Warto przypomnieć, że osiedle to powstało w latach 1992–1994, a inwestycja było zrealizowana przez Hutę Częstochowa (ówczesne przedsiębiorstwo państwowe). Beneficjentami byli pracownicy huty, którzy otrzymali przydziały, a na ich sfinansowanie przydzielony został pracownikom kredyt. Powołano administratora osiedla, którym została Spółdzielnia Mieszkaniowa „Jura”, i zgodnie z umową huta zobowiązała się do przekazania jej gruntów i budynków. Niestety do tej pory nie zrealizowano zobowiązania, pomimo że mieszkańcy spłacili wszystkie wkłady budowlane na rzecz huty i obecnego następcy prawnego, czyli Regionalnego Funduszu Gospodarczego SA. Jak podkreśla rada nadzorcza spółdzielni, satysfakcjonującym rozwiązaniem mogłoby być zbycie gruntów z bonifikatą. Pomimo trudności finansowych spółdzielnia mogłaby wówczas podjąć próbę zakupu gruntu.

Mając na uwadze skomplikowaną sytuację prawną, a jednocześnie wychodząc na przeciw oczekiwaniom dwustu trzydziestu trzech rodzin żyjących w niepewności, zwracam się z prośbą do Pana Ministra o skuteczną pomoc w rozwiązaniu problemu.

Z wyrazami szacunku
Andrzej Szewiński

Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Wojciecha Skurkiewicza, Piotra Kaletę, Stanisława Karczewskiego i Bronisława Korfantego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska oraz do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowny Panie Premierze! Szanowny Panie Ministrze!

Ze zdumieniem przyjęliśmy informację na temat wypowiedzi Pana Ministra Spraw Zagranicznych Radosława Sikorskiego do dziennikarzy podczas jego wizyty w Londynie, gdzie Pan Minister powiedział, że w Polsce jest wielu ludzi podobnie myślących jak Andre B. Breivik, sprawca masowego mordu politycznego w Norwegii.

Chcielibyśmy wyrazić oburzenie z powodu tej wypowiedzi szkalującej Polskę i Polaków wobec międzynarodowej opinii publicznej. Nie ma żadnych podstaw, aby środowiskom politycznym w Polsce, zwłaszcza opozycyjnym, do których Pan Minister Sikorski odnosił swoją wypowiedź, przypisywać skłonności do myślenia o terrorystycznych atakach i zbrodniach.

W Polsce, w Łodzi, miało miejsce zabójstwo dokonane z politycznej nienawiści przez byłego działacza Platformy Obywatelskiej, którego ofiarą był działacz Prawa i Sprawiedliwości Marek Rosiak. Miały miejsce również agresywne wypowiedzi pod adresem przeciwników politycznych, na przykład jeden z polityków PO w kampanii wyborczej mówił o potrzebie „dorżnięcia watahy PiS”. W żadnym razie jednak nie upoważnia to Pana Ministra Sikorskiego do kreowania wizerunku Polski jako kraju przesiąkniętego agresją i terrorem.

Oczekujemy, że Pan Minister odwoła swoją hańbiącą Polskę wypowiedź i przeprosi Polaków za szkalowanie jej dobrego imienia.

Zwracamy się do Pana Premiera Donalda Tuska z prośbą o to, by skłonił Pana Ministra Sikorskiego do odwołania tej wypowiedzi i przeproszenia za nią, zaś Pana Ministra Sikorskiego prosimy, aby, mówiąc o politycznej agresji, nie atakował opozycji, tylko raczej bił się we własne i własnego środowiska politycznego piersi.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Wojciech Skurkiewicz
Piotr Kaleta
Stanisław Karczewski
Bronisław Korfanty

**Oświadczenie złożone
przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Zdzisława Pupę, Wojciecha Skurkiewicza
i Sławomira Sadowskiego**

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka oraz do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Premierze! Szanowny Panie Prokuratorze!

Pragnę podziękować ministrowi gospodarki za szybką i rzeczową odpowiedź z dnia 21 czerwca bieżącego roku (znak DRO-III-0702-3/2/11, L.dz. DRO/1205/11) na oświadczenie moje oraz panów senatorów Zdzisława Pupy i Wojciecha Skurkiewicza, złożone na 77. posiedzeniu Senatu w dniu 26 maja bieżącego roku, dotyczące pana Grzegorza B., od którego egzekwowane jest odszkodowanie za uszkodzenie gazociągu. Treść odpowiedzi wskazuje jednoznacznie na to, że ze strony Karpackiej Spółki Gazownictwa z siedzibą w Tarnowie mają miejsce bezpodstawne i wielokrotnie zawyżone roszczenia odszkodowawcze w stosunku do rolnika, który dokonał niewielkiego uszkodzenia gazociągu, przy czym to odszkodowanie egzekwowane jest na gruncie przepisów, które, jak wynika z odpowiedzi ministra gospodarki, nie mają zastosowania do opisanej sytuacji.

W związku z tym zgłaszamy uzasadnione podejrzenie co do tego, że roszczenie Karpackiej Spółki Gazownictwa z siedzibą w Tarnowie wobec pana Grzegorza B. nosi cechy wyłudzenia, i zwracamy się do pana prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta o podjęcie działań zmierzających do zbadania tej sprawy pod kątem dokonania ewentualnego przestępstwa wyłudzenia. Zwracamy się również do pana prokuratora generalnego o to, by organy prokuratury udzieliły panu Grzegorzowi B. właściwej ochrony prawno-karnej lub cywilnoprawnej w celu uchronienia go przed skutkami bezzasadnych roszczeń. Prosimy też zarówno pana wicepremiera, jak i pana prokuratora generalnego o sprawdzenie innych, podobnych, bezpodstawnych roszczeń Karpackiej Spółki Gazownictwa z siedzibą w Tarnowie, albowiem zachodzi podejrzenie, że podobne wobec innych osób także wysuwane są bezpodstawne roszczenia i także egzekwowane są od nich odszkodowania.

Z góry dziękujemy za podjęcie interwencji w tej sprawie.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Zdzisław Pupa
Sławomir Sadowski
Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Sławomira Sadowskiego, Wojciecha Skurkiewicza i Zdzisława Pupę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Dotarła do nas skarga mieszkańców wsi Zarycz w powiecie pabianickim, województwo łódzkie, dotycząca przebiegu drogi ekspresowej S8.

Według twierdzeń skarżących, popartych przedstawionymi dokumentami, realizowany jest obecnie wariant przebiegu tej trasy przez dolinę rzeki Grabi, podlegającej ochronie w ramach programu Natura 2000. Według skarżących istnieje możliwość innego przebiegu trasy, nienaruszającego obszaru chronionego, a także niepowodującego konfliktów społecznych – chodzi o niewielką modyfikację, tak zwany wariant północny, skracający ten odcinek trasy.

Zwracamy się zatem do ministra infrastruktury z zapytaniem, czy rzeczywiście zbadano wszystkie dostępne warianty przebiegu trasy S8 i czy uczyniono wszystko, co możliwe, by przebieg trasy uwzględnił w najmniejszym stopniu wymogi ochrony środowiska.

W sprawie przebiegu trasy S8 zwracają się do nas także mieszkańcy powiatu tomaszowskiego, podnosząc problem niewłaściwego sposobu wykupu i wyceny gruntów przeznaczonych na poszerzenie trasy. Uprzejmie prosimy o informacje w tej sprawie. W szczególności chodzi nam o nieruchomości oznaczone w ewidencji gruntów wsi Kolonia Zawada, gmina Tomaszów Mazowiecki, numerami 35/1, 38/1 i 39/1. Prosimy o informację, czy podczas wyceny tej nieruchomości przyjętej przez Skarb Państwa i przy ustalaniu wysokości odszkodowania został uwzględniony fakt, iż przejęta część nieruchomości stanowiła dostęp do drogi publicznej zakładu wulkanizacyjnego świadczącego usługi przede wszystkim dla samochodów ciężarowych; w chwili obecnej ten dostęp został w sposób istotny ograniczony. Jeśli tak, to prosimy o wskazanie kwoty odszkodowania, które wynikałoby z powyższego faktu. Nadmieniamy, iż dojazd samochodów ciężarowych do obecnie istniejącego zakładu jest wręcz niemożliwy, a w przypadku samochodów osobowych – znacznie utrudniony w stosunku do stanu sprzed rozpoczęcia budowy drogi ekspresowej S8. Prosimy także o wyjaśnienie, dlaczego wyżej wymieniona nieruchomość nie została wykupiona pomimo wniosku złożonego przez jej właścicieli.

Z prośbą o informację zwracamy się bezpośrednio do Pana Ministra, bowiem wojewoda łódzki nie dostrzegł problemu i nieprawidłowości związanych z wyceną tych nieruchomości.

Z góry dziękujemy za informacje w powyższych sprawach.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Sławomir Sadowski
Wojciech Skurkiewicz
Zdzisław Pupa

Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Sławomira Sadowskiego, Wojciecha Skurkiewicza i Zdzisław Pupę

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak oraz do prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Zbigniewa Derdziuka

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Prezesie!

Uprzejmie prosimy o informacje dotyczące zmian w prawie i interpretacji prawa odnośnie do pracy nakładczej i umów zlecenia. Jeśli takie zmiany miały miejsce, to prosimy o informacje kiedy i jakie były ich powody? Ponadto, prosimy o udzielnie odpowiedzi na poniższe pytania.

1. Dlaczego Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie stosuje się do informacji udzielonych klientom ZUS zawartych w magazynie Informacyjnym nr 4 (31), kwiecień 2009, „Praca nakładcza”?

2. Dlaczego członek zarządu ZUS Ireneusz Fafara pismem z dnia 10.08.2006 r. znak FUU 400-85/06 wprowadził w błąd, podając informacje dotyczące pracy nakładczej?

3. Dlaczego ZUS wydanymi decyzjami dotyczącymi umowy o zlecenie pracy nakładczej wpędza małych przedsiębiorców w katastrofę finansową i doprowadza do tragedii życiowych?

4. Dlaczego ZUS zaczyna podważać umowę o pracę na cały etat z wynagrodzeniem minimalnym w przypadku, gdy tę pracę wykonuje osoba prowadząca działalność gospodarczą?

5. Dlaczego ZUS stwierdza, że nigdy nie wydawał instrukcji dla osób zawieszających działalność, skoro taka instytucja istnieje?

6. Dlaczego pomimo prawomocnego wyroku sądu pierwszej instancji wydanego przez Sąd Okręgowy w Gliwicach, sygn. akt nr VIII u 2299/07, jednemu pracownikowi przyznaje się prawo do ubezpieczenia społecznego, a pozostałym pracownikom się to prawo zabiera w ramach tej samej firmy, w której byli zatrudnieni?

7. Dlaczego pracownikowi legitymującemu się wykształceniem wyższym prawniczym sędzia przyznaje prawo do ubezpieczenia społecznego z pracy nakładczej, a drugiemu pracownikowi, który jest tylko kierownicą lub handlowcem, to prawo się odbiera?

8. Dlaczego ZUS odbiera prawo do ubezpieczenia społecznego z pracy nakładczej osobom, które nie prowadziły działalności gospodarczej?

9. Dlaczego ZUS wydaje decyzje rażąco naruszające przepisy dotyczące ubezpieczeń społecznych, kodeks postępowania administracyjnego oraz przepisy rozporządzenia Rady Ministrów dotyczące uprawnień pracowniczych z tytułu pracy nakładczej?

Z góry dziękujemy za przekazanie stanowiska w powyższej sprawie.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Sławomir Sadowski
Wojciech Skurkiewicz
Zdzisław Pupa

Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Sławomira Sadowskiego, Wojciecha Skurkiewicza i Zdzisława Pupę

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Według rozporządzeń dotyczących szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działań objętych Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013, by wnioskodawcę uznać za rolnika, wymaga się od niego jednej z kwalifikacji: wykształcenia wyższego lub średniego rolniczego, zawodowego oraz odpowiedniego stażu pracy. W rzeczywistości oznacza to, iż jeśli wnioskodawca posiada wykształcenie wyższe, to nie jest ono uznawane za wystarczające do prowadzenia gospodarstwa, lub jeśli posiada ukończoną szkołę średnią, np. liceum, i zasadniczą zawodową o kierunku rolniczym, to nie jest to traktowane jako wykształcenie średnie rolnicze. Prosimy o wyjaśnienie: dlaczego? Przecież niejednokrotnie liczba godzin przedmiotów kierunkowych w szkołach zawodowych jest znacznie większa niż w szkołach licealnych. Co więcej, prosimy o wyjaśnienie kwestii przerwania nauki – bo z interpretacją mówiącą o tym też się zetknęliśmy – w przypadku rolnika, który uzyskał tytuł magistra 1,5 roku po uzyskaniu absolutorium na studiach, jednakże w tym czasie podjął studia podyplomowe. Czemu uważa się, że przerwał naukę?

Prosimy także o informacje, na jakiej podstawie ustala się wymagany staż pracy niezbędny do uzyskania kwalifikacji rolniczych. Z informacji nam dostępnych oraz z własnego doświadczenia wiemy, że niejednokrotnie osoba, za którą były opłacane składki KRUS, nie pracowała w gospodarstwie, a wielu rolników w gospodarstwie pracowało – co mogą potwierdzić sąsiedzi, którzy widzieli ich pracujących w gospodarstwie – ale niestety ze względu na trudności finansowe nie było w stanie opłacać składek KRUS. Jak w takich sytuacjach ustala się doświadczenie zawodowe w przypadku ubiegania się o dofinansowanie? Jak się do tego stosuje przepisy UE, które mówią o niezbędnej wiedzy i doświadczeniu? Przecież większą wiedzę i doświadczenie ma ten rolnik, który de facto pracował w gospodarstwie. Dlaczego w takich sytuacjach stosuje się prawo krajowe z pominięciem prawa unijnego, które ma wyższość nad krajowym?

Dodatkowo prosimy ministra rolnictwa o wyjaśnienie pojęcia „aktywny rolnik (aktywny zawodowo rolnik)”, które pojawia się w nomenklaturze Unii Europejskiej dotyczącej Perspektywy Finansowej 2014–2020. KE w prezentowanych propozycjach zaznacza, iż w przyszłości dopłaty bezpośrednie i dofinansowania z programów strukturalnych będą przeznaczone dla aktywnych rolników.

Zwracamy się z prośbą do ministra rolnictwa i rozwoju wsi o wyjaśnienie kwestii metodologii liczenia parytetu dochodów rolników w porównaniu z dochodami rodzin pracowniczych oraz o zaprezentowanie sposobu liczenia przez resort rolnictwa przeciętnego dochodu przypadającego na gospodarstwo i na osobę w gospodarstwach rolników, a także wielkości udziału w tych dochodach środków unijnych.

Z góry dziękujemy za szczegółowe wyjaśnienie powyższych kwestii.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Sławomir Sadowski
Wojciech Skurkiewicz
Zdzisław Pupa

Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupę, Sławomira Sadowskiego i Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowni Panowie Ministrowie!

Do biur senatorskich zgłasza się coraz więcej obywateli z decyzjami administracyjnymi wydanymi przez starostwa powiatowe, urzędy wojewódzkie, a także Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, na które nie przysługuje odwołanie.

W uzasadnieniu tych decyzji zamiast informacji o możliwości i terminie wniesienia odwołania przysługującego stronie widnieje jedynie informacja o tym, iż na powyższą decyzję nie przysługuje odwołanie lub że strona niezadowolona z decyzji może złożyć wniosek na przykład do prezesa ARiMR o ponowne rozpatrzenie sprawy.

Prosimy zatem o informację, na jakiej podstawie takie decyzje są wydawane i jaką mają moc prawną. Pragniemy nadmienić, iż w jednym z przypadków WSA nie zgodził się z brakiem możliwości odwołania od decyzji i rozpatrzył takową decyzję, wydaną niezgodnie z prawem postępowania egzekucyjnego w administracji, na korzyść strony skarżącej.

Prosimy o przedstawienie stanowiska w tej sprawie.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Zdzisław Pupa
Sławomir Sadowski
Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupę, Sławomira Sadowskiego i Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego oraz do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowni Panowie Ministrowie!

Zwracają się do nas rolnicy, którzy ponieśli straty w produkcji w wyniku szkód wyrządzonych przez bobry, prosimy więc o wyjaśnienia na temat sposobu ustalania odszkodowań w tym zakresie. Jakie warunki muszą zostać spełnione i jakie działania musi podjąć rolnik, by mieć możliwość wystąpienia o takie odszkodowanie?

Z dostępnych nam informacji wynika, iż odszkodowanie za szkody wyrządzone przez bobry przysługuje jedynie za poniesione nakłady, a nie za utracone korzyści. Jest to sprzeczne z powszechnie stosowaną w naszym kraju zasadą dotyczącą ustalania odszkodowań. Prosimy o podanie podstawy prawnej uzasadniającej takie podejście. Naszym zdaniem, jest to podejście krzywdzące w przypadkach, gdy szkody powstały w plantacjach wieloletnich, na przykład w sadach, lasach itp., w których poniesione nakłady są niewspółmierne do utraconych korzyści. Ponadto, odszkodowania są wypłacane tylko za drzewa, których średnica wynosi ponad 8 cm, a drzewa o mniejszej średnicy nie są brane pod uwagę podczas szacowania szkody. Prosimy o wyjaśnienie i wskazanie podstawy prawnej takiego podejścia.

Dodatkowo prosimy o odpowiedź na pytanie, czy jeśli poszkodowany korzystał z programu dofinansowującego założenie sadu lub lasu, to w sytuacji, gdy zniszczeniu ulega cała plantacja, może nastąpić konieczność zwrotu otrzymanej dotacji wraz z odsetkami, przez co może zostać on narażony na poniesienie dalszych, niewspółmiernych szkód. Prosimy też o odpowiedź, czy w wypadku szkody wyrządzonej przez bobry można traktować ją tak, jak szkody powstałe w wyniku działania siły wyższej lub zdarzenie nagłe.

Dodatkowo prosimy o wyjaśnienie, dlaczego na podstawie zarządzenia odmawia się szacowania szkód w sytuacji, kiedy działka jest użytkowana niezgodnie z wypisem rejestru gruntów – przypuszczamy, że chodzi o rodzaj użytków w ewidencji gruntów – skoro zgodnie z rozporządzeniem ministra rolnictwa i rozwoju wsi przekwalifikowanie w ewidencji gruntów działki rolniczej na leśną nie może nastąpić wcześniej niż po upływie pięciu lat od posadzenia lasu. Czy w tym okresie rolnikowi nie przysługuje odszkodowanie za powstałe szkody?

Prosimy także o informacje odnośnie do zasad i trybu postępowania w przypadku zgłoszenia faktu degradacji gruntów rolnych przez niezgodne z planem zagospodarowania zalesienie dokonane na działce rolnej oraz ze względu na negatywny wpływ takiego zalesienia na sąsiednie działki rolne, między innymi poprzez zacienianie upraw oraz przyszłe szkody spowodowane przez zwierzynę leśną.

Z góry dziękujemy za szczegółowe wyjaśnienie powyższych kwestii.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Zdzisław Pupa
Sławomir Sadowski
Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Sławomira Sadowskiego i Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do rzecznik praw obywatelskich Ireny Lipowicz

Szanowna Pani Rzecznik!

Wysokość świadczenia jest miarą tego, na ile ubezpieczony partycypował w dochodach ubezpieczeń społecznych. Zależy ono bowiem od wysokości opłaconych składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz od długości okresu ich opłacania. Jeśli ubezpieczony w większym stopniu przyczynił się do tworzenia Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, z którego są wypłacane emerytury i renty, to ma prawo do większego korzystania z FUS w formie emerytury lub renty. Jednakże, zgodnie z art. 86 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (DzU nr 162, poz. 1118 ze zm.), kwota emerytury wraz ze zwiększeniami nie może przekraczać 100% podstawy wymiaru emerytury. Zapis ten jest niekorzystny dla osób, w przypadku których okres opłacania i wysokość składek jest taki, że wyliczona z tego emerytura znacznie przekracza 100% wymiaru podstawy emerytury. Oczywiście rozumiemy zasadę wzajemności, która obowiązuje w zakresie praw emerytalno-rentowych; w szczególności jest ona ważna dla osób, które z przyczyn od nich niezależnych, w wyniku działania siły wyższej, nie mogły przepracować przewidzianego w prawie czasu do emerytury. Niemniej jednak zapis art. 86 ust. 1 jest niekorzystny dla osób, których świadczenie ogranicza.

Czy zdaniem Pani Rzecznik taki przepis nie dyskryminuje osób, którym przysługuje wyższy wymiar emerytury ze względu na staż pracy, na okresy składowe i wysokość wynagrodzenia? Co się dzieje z nadpłaconymi przez nich składkami?

Dodamy, że zwracają się też do naszych biur obywatele pokrzywdzeni niewłaściwym, naszym zdaniem, postępowaniem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Uprzejmie prosimy o zbadanie sprawy rentowej pani Doroty A., zam. w Z., Jak wynika z dokumentów, pani Dorota A. jest osobą chorą, niezdolną do pracy; choroba ogranicza jej także w znacznym stopniu możliwość samodzielnego funkcjonowania. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nęka panią Dorotę różnymi czynnościami, między innymi takimi jak komisje lekarskie, naszym zdaniem, zupełnie zbędnymi. Odebrał jej także możliwość normalnej egzystencji, pozbawiając należnej renty. Działania podejmowane ze strony ZUS bardzo negatywnie wpływają na osobę mającą ciężką odmianę padaczki, na którą pani A. cierpi od urodzenia. Pozbawienie środków finansowych przez ZUS uniemożliwia leczenie ratujące życie, gdyż nie wszystkie leki, które zażywa chora, są bezpłatne.

Prosimy także o zbadanie kwestii emerytury błędnie naliczonej pani Zdzisławie K., zam. w M., przez Oddział ZUS w Skierniewicach. Pani K. podnosi, iż urzędnicy ZUS błędnie wyliczyli wysokość jej emerytury i zaniżyli wskaźnik podstawy jej wymiaru.

Uprzejmie prosimy Panią Rzecznik o możliwie szybkie zajęcie się sprawą i zwrócenie uwagi na bezdużność urzędników zajmujących się sprawami rent.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Sławomir Sadowski
Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Michała Wojtczaka

Oświadczenie skierowane do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jana Dworaka

Szanowny Panie Ministrze!

Powinnością mediów publicznych, a więc i Polskiego Radia, jest realizowanie tego, co ustawowo nazwano misją publiczną. Jako stały słuchacz Programu 3 Polskiego Radia muszę przyznać, że Trójka stara się wypełniać swoje zadania związane z tą misją na bardzo przyzwoitym poziomie. Ponieważ szczególnie interesuje mnie sfera kultury, dostrzegam, jak szeroki wachlarz audycji propagujących szeroko rozumianą kulturę ma do zaoferowania swoim słuchaczom ta stacja. Jednym z najważniejszych, stałych punktów programu, najpełniej, w moim przekonaniu, zasługującym na miano programu misyjnego, jest „Magazyn Bardzo Kulturalny” prowadzony przez panią redaktor Barbarę Marciniak. W doskonałym czasie antenowym przedstawia on nam wydarzenia artystyczne i twórców, o których pewnie nie dowiedzielibyśmy się bez zaangażowania i pasji pani redaktor. Tak właśnie, z takim zaangażowaniem powinno się wypełniać misję radia publicznego – oczywiście pod warunkiem, że przedstawia się nam rzeczywiście ważne i interesujące wydarzenia z życia kulturalnego nie tylko stolicy i wielkich metropolii, lecz także tak zwanej prowincji, która przecież nie zawsze jest kulturalną pustynią. Ważne i godne uwagi, a więc i rozpropagowania przez misyjny „Magazyn Bardzo Kulturalny”, są, a może powinny być, przede wszystkim wysiłki podejmowane przez twórców i animatorów kultury w „prowincjonalnych” Kielcach, Białymstoku, Toruniu, a nawet Biłgoraju czy Ustrzykach Górnych. O tym jednak w programach pani Marciniak nie usłyszymy. Słucham „Magazynu” w miarę systematycznie od wielu lat i od wielu lat utrwała on w mojej świadomości przekonanie, że najbardziej kulturalnym miastem w Polsce jest Sopot, a największym mecenasem kultury jest wiceprezydent tego miasta. Doceniam wielką aktywność tego miasta na niwie kulturalnej, a jako mieszkaniec prowincji zazdroszczę tego mieszkańcom Sopotu, ale trudno mi uwierzyć, że nigdzie indziej nie dzieje się nic godnego uwagi pani Marciniak. Zdarzają się nieliczne wyjątki, które z satysfakcją odnotowuję, jednak na ogół są to wydarzenia, o których nawet bez pomocy pani redaktor wie cała Polska.

Moja ocena jest z pewnością bardzo subiektywna, ponadto nie mogę powiedzieć, że słucham tej audycji w każdą niedzielę. Dlatego też proszę o odpowiedź na następujące pytania.

1. W jakich miastach w ciągu ostatniego roku (12 miesięcy) gościł „Magazyn Bardzo Kulturalny”?
2. Dlaczego akurat Sopot stał się w programach pani Marciniak kulturalną stolicą Polski?
3. Czy jest możliwe, że w „Magazynie” usłyszymy kiedyś o „prowincjonalnych” wydarzeniach kulturalnych organizowanych z dala od Warszawy, Wrocławia, Krakowa, Poznania czy Trójmiasta, a zwłaszcza Sopotu?

Z poważaniem
Michał Wojtczak

Oświadczenie złożone przez senator Alicję Zając

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Do mojego biura senatorskiego w Jasle zwracają się bardzo często osoby pokrzywdzone na skutek powodzi, która miała miejsce w ubiegłym roku w województwie podkarpackim. Wiele indywidualnych osób ucierpiało w wyniku tego kataklizmu i do dzisiaj odczuwa jego skutki. Również samorzady województwa podkarpackiego, pomimo uzyskanych środków na likwidację zniszczeń, nie są w stanie zabezpieczyć się przed ewentualnymi kataklizmami w przyszłości z uwagi na niewłaściwą politykę państwa w tym zakresie i ciągły brak stosownych środków na ten właśnie cel.

Wiele obszarów zagrożonych zalaniem, pomimo że od kataklizmu upłynął już rok, nie jest modernizowanych, nie buduje się urządzeń, które zapobiegłyby podtopieniom w przyszłości. Pomimo aktywności indywidualnych osób ciężko jest wyegzekwować budowę wałów przeciwpowodziowych czy innych zabezpieczeń przed podtopieniami z uwagi na fakt, że firmy zajmujące się zarządem wodnym niejednokrotnie nie posiadają wystarczających środków, aby podjąć się odbudowy urządzeń hydrotechnicznych uszkodzonych i zniszczonych podczas powodzi. Wszystkie poczynione dotychczas prace w zakresie usunięcia skutków powodzi nie przyniosą oczekiwanych rezultatów, jeżeli nie ureguluje się i nie pogłębi koryt wylewających rzek oraz nie będzie się budować zbiorników retencyjnych. W celu realizacji tych zadań konieczne trzeba zwiększyć środki z budżetu państwa oraz środki z Unii Europejskiej. Należy zauważyć, że to zadanie należy do zadań administracji rządowej, a zatem jako zadanie zleczone wymaga zapewnienia stosownych środków. Oprócz zapewnienia środków finansowych potrzebne jest także precyzyjne uregulowanie tych kwestii w przepisach prawa, bowiem obecnie za stan rzek i finansowanie inwestycji przeciwpowodziowych odpowiadają różne instytucje. Jeden podmiot odpowiada za wały, a drugi za międzywale, dlatego też system ten jest mało wydajny.

Pana rząd niejednokrotnie deklarował pomoc i zapewnienie środków na walkę ze skutkami powodzi. Na Podkarpaciu pomimo upływu roku nadal prowadzone są prace mające na celu niwelowanie zniszczeń, jednak wiele kwestii lokalnych nie zostało jeszcze załatwionych. Nadal są gospodarstwa, które w przypadku większych opadów zagrożone są kolejnymi podtopieniami. Przykładem może być wczorajsza sytuacja między innymi w Sędziszowie Małopolskim czy w Ropczycach, gdzie wskutek ulewy wiele domów zostało ponownie zalanych. Obecnie konieczne są zmiany w zakresie zarządzania, mające na celu zwiększenie aktywności administratorów wód, a w szczególności regionalnych zarządów gospodarki wodnej, przez odpowiednie uregulowania oraz nakłady finansowe na utrzymanie wód.

Powyższy problem poruszył Sejmik Województwa Podkarpackiego w uchwale z dnia 27 czerwca 2011 r. dotyczącej podjęcia pilnych działań związanych z poprawą bezpieczeństwa przeciwpowodziowego, w której wyraził zaniepokojenie zagrożeniem marginalizacji województwa podkarpackiego w związku z corocznie powtarzającymi się zjawiskami powodziowymi. W podjętej uchwale wyszczególniono najpilniejsze zadania, których realizacja powinna być priorytetem dla rządu. Są to regulacja rzeki Wisłoki poprzez zabezpieczenie obszarów zalewowych na terenie Dębicy i Kędzierzaw oraz budowa w Jasle obwałowań na lewym brzegu Wisłoki w ciągu drogi powiatowej Jasło – Błażkowa i wału chroniącego osiedle Jasło – Niegłowice. Również w Sędziszowie Małopolskim konieczna jest budowa zbiornika retencyjnego oraz konserwacja potoku Budzisz. W okolicach Rzeszowa, a także w całej północnej części województwa, głównie w gminie Gorzyce, w mieście Tarnobrzegu, w gminie Baranów Sandomierski oraz w powiecie mieleckim konieczne jest podjęcie budowy urządzeń przeciwpowodziowych.

Zadania te przedstawiłam skrótkowo, ale bez wątplenia pozostaje fakt, że jak najszybciej należałoby się podjąć modernizacji oraz budowy urządzeń przeciwpowodziowych, a także budowy zbiorników retencyjnych. Chodzi o to, aby zapobiec stratom oraz minimalizować ich skutki w razie wystąpienia kataklizmów pogodowych, które – zdaniem meteorologów – będą występować coraz częściej. Inwestycje w budowę wałów przeciwpowodziowych oraz tak zwanych zbiorników retencyjnych, których budowę zaplanowano już od kilku lat, bez wątplenia zwiększą skuteczność ochrony przeciwpowodziowej. Przykładowo planowana na Wisłoce budowa zbiornika Kąty-Myscowa, który zatrzymałby olbrzymią ilość wody, ponieważ rezerwa powodziowa tego zbiornika wynosiłaby około 20 milionów m³, bez wątplenia uchroniłaby wiele miejscowości przed powodzią.

Mając powyższe na uwadze, zwracam się do Pana Premiera z następującymi pytaniami.

Czy Pana rząd zamierza w ramach polityki wspierania rozwoju poszczególnych regionów podjąć działania mające na celu wsparcie aktywności administratorów wód poprzez zwiększenie nakładów finanso-

wych dla województwa podkarpackiego na utrzymanie wód oraz poprzez wprowadzenie zmian w prawodawstwie?

Czy planowane jest przyspieszenie realizacji inwestycji przeciwpowodziowych w województwie podkarpackim? W jakim terminie mieszkańcy Podkarpacia mogą spodziewać się poprawy zabezpieczenia przeciwpowodziowego?

Alicja Zając

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 81. posiedzeniu Senatu

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 27 lipca 2011 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników
i płatników oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 1 lipca 2011 r. ustawy o zmianie ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1, w art. 2 skreśla się ust. 4;
 - 2) w art. 1 w pkt 4 w lit. e:
 - a) zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:
„ust. 5 i 5a otrzymują brzmienie: ”;
 - b) dodaje się ust. 5a w brzmieniu:
„5a. Do zgłoszeń identyfikacyjnych oraz zgłoszeń aktualizacyjnych podatników będących osobami fizycznymi wykonującymi działalność gospodarczą stosuje się formularz wniosku o wpis do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, zgodnie z ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2010 r. Nr 220, poz. 1447, z późn. zm.)”;
 - 3) w art. 1 w pkt 4 w lit. e, w ust. 5 wyrazy „wzory zgłoszeń identyfikacyjnych i zgłoszeń aktualizacyjnych” zastępuje się wyrazami „wzory formularzy zgłoszeń identyfikacyjnych i formularzy zgłoszeń aktualizacyjnych”;
 - 4) w art. 1 w pkt 4 dodaje się lit. f w brzmieniu:
„f) ust. 6 otrzymuje brzmienie:
„6. Przepisy ust. 1, 2, 3–4a stosuje się odpowiednio do płatników podatków oraz płatników składek ubezpieczeniowych.”;
- 5) w art. 1 w pkt 9 lit. e otrzymuje brzmienie:
„e) ust. 6 otrzymuje brzmienie:
„6. Do aktualizacji danych objętych zgłoszeniem identyfikacyjnym stosuje się:
 - 1) odpowiednio przepisy art. 5 ust. 4a;
 - 2) wzory formularzy zgłoszeń aktualizacyjnych określone w rozporządzeniu wydanym na podstawie art. 5 ust. 5 albo formularz wniosku o wpis do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, zgodnie z ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej.”;
- 6) skreśla się art. 11;
 - 7) po art. 19 dodaje się art. ... w brzmieniu:
„Art. W ustawie z dnia 19 listopada 1999 r. – Prawo działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 101, poz. 1178, z późn. zm.) w art. 7b w ust. 4 uchyla się zdanie drugie.”;
 - 8) po art. 23 dodaje się art. ... w brzmieniu:
„Art. W ustawie z dnia 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze (Dz. U. z 2006 r. Nr 100, poz. 696, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:
 - 1) w art. 95a w ust. 3 pkt 3 otrzymuje brzmienie:
„3) numer identyfikacji podatkowej (NIP); ”;
 - 2) w art. 192a w ust. 3 pkt 5 otrzymuje brzmienie:
„5) numer identyfikacji podatkowej (NIP), i numer identyfikacyjny REGON przedsiębiorcy, o ile taki posiada.”;
- 9) w art. 35 w pkt 2:
 - a) zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:
„w art. 8 w ust. 2 pkt 2 otrzymuje brzmienie: ”;
 - b) skreśla się pkt 3 i 4;
 - 10) po art. 61 dodaje się art. ... w brzmieniu:
„Art. W ustawie z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 (Dz. U. Nr 45, poz. 235 oraz Nr 131, poz. 764) w art. 28 w ust. 1 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) oświadczenie o numerze identyfikacji podatkowej NIP, i numerze identyfikacyjnym REGON, o ile wnioskodawcy ten numer nadano; ”;
- 11) po art. 62 dodaje się art. ... w brzmieniu:
„Art. W ustawie z dnia 9 czerwca 2011 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników oraz ustawy o transporcie drogowym (Dz. U. Nr 134, poz. 780) art. 2 otrzymuje brzmienie:

- „Art. 2. W ustawie z dnia 13 października 1995 r. o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników (Dz. U. z 2004 r. Nr 269, poz. 2681, z późn. zm.) w art. 2 dodaje się ust. 4 w brzmieniu:
- „4. Obowiązkowi ewidencyjnemu nie podlegają podatnicy, którzy uzyskali numer identyfikacyjny na podstawie art. 132 ust. 5 oraz art. 134a ust. 4 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535, z późn. zm.).”.”;
- 12) po art. 62 dodaje się art. ... w brzmieniu:
- „Art. W ustawie z dnia 1 lipca 2011 r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 152, poz. 897) w art. 1 w pkt 17:
- a) w art. 9b w ust. 4 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
- „2) numer identyfikacji podatkowej (NIP); ”;
- b) w art. 9c w ust. 3 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
- „2) numer identyfikacji podatkowej (NIP); ”.”;
- 13) po art. 63 dodaje się art. ... w brzmieniu:
- „Art. W okresie od dnia 1 września 2011 r. do dnia 31 grudnia 2011 r. osoby fizyczne, o których mowa w art. 5 ust. 2a ustawy wymienionej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą otrzymują numer NIP, zgodnie z art. 8a ustawy wymienionej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.”;
- 14) w art. 66:
- a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:
- „1. Krajowa Ewidencji Podatników, o której mowa w art. 14 ustawy wymienionej w art. 1, w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, przekształca się w Centralny Rejestr Podmiotów – Krajową Ewidencję Podatników i zawiera aktualne dane zgromadzone w Krajowej Ewidencji Podatników.”;
- b) w ust. 2:
- we wprowadzeniu do wyliczenia wyrazy „rejestru, o którym mowa w ust. 1, ” zastępuje się wyrazami „Centralnego Rejestru Podmiotów – Krajowej Ewidencji Podatników”,
- w pkt 2 użyte dwukrotnie wyrazy „rejestrze, o którym mowa w ust. 1” zastępuje się wyrazami „Centralnym Rejestrze Podmiotów – Krajowej Ewidencji Podatników”,
- c) w ust. 3 wyrazy „rejestru, o którym mowa w ust. 1, ” zastępuje się wyrazami „Centralnego Rejestru Podmiotów – Krajowej Ewidencji Podatników”;
- 15) w art. 70 w ust. 2:
- a) w pkt 6 skreśla się wyrazy „pkt 1”,
- b) w pkt 9 skreśla się wyrazy „pkt 3 lit. a”;
- 16) w art. 70 w ust. 2 część wspólna wyliczenia otrzymuje brzmienie:
- „– zachowują moc do dnia wejścia w życie nowych przepisów wykonawczych wydanych na podstawie przepisów wymienionych w pkt 1–10.”;
- 17) w art. 71 w pkt 2 wyrazy „art. 1 pkt 4 lit. a i b” zastępuje się wyrazami „art. 1 pkt 4 lit. a, b i f”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 27 lipca 2011 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników oraz niektórych innych ustaw i uchwalił do niej 17 poprawek, które porządkują, korygują i uzupełniają regulacje uchwalone przez Sejm.

Przyjmując poprawki nr 1 i 11 Senat uznał za zasadne skorelowanie przepisów rozpatrywanej ustawy z ustawą z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług oraz z ustawą z dnia 9 czerwca 2011 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników oraz ustawy o transporcie drogowym.

Przepis art. 2 ust. 4 ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników, w brzmieniu uchwalonym przez Sejm, zawiera odesłanie do art. 132 ust. 5 oraz art. 134a ust. 4 ustawy VAT. Ta ostanía ustawa, w brzmieniu obowiązującym do końca 2011 r., nie zawiera art. 134a ust. 4, który wejdzie w życie dopiero od dnia 1 stycznia 2012 r. (na podstawie ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników oraz ustawy o transporcie drogowym). Pozostawienie rozwiązań zaproponowanych rozpatrywaną ustawą spowodowałoby, że w okresie od 1 września 2011 r. do 31 grudnia 2011 r., art. 2 ust. 4 ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników, odsyłałby do jednostki redakcyjnej, która nie weszła jeszcze w życie.

Jednocześnie Senat zauważa, że ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników oraz ustawy o transporcie drogowym dodaje do art. 2 ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników - z dniem 1 stycznia 2012 r. - nowy ust. 4. W efekcie, od 1 stycznia 2012 r. art. 2 ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników zawierałby dwa ust. 4. Przepisy te miałyby w zasadzie tożsamą treść, z tym że ust. 4 dodany rozpatrywaną ustawą (z dniem 1 września 2011 r.) stanowiłby o wyłączeniu spod obowiązku ewidencyjnego szerszej kategorii podatników, niż kategoria określona w ust. 4 dodawanym nowelizacją ustawy VAT (z dniem 1 stycznia 2012 r.)

Biorąc powyższe pod uwagę, Senat przyjął stosowne poprawki, przesądzając o braku obowiązku ewidencyjnego wszystkich podatników, o których mowa w art. 132 ust. 5 oraz art. 134a ust. 4 ustawy o podatku od towarów i usług.

Przyjmując poprawkę nr 2 Senat miał na celu ujednoczenie przepisów ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników z przepisami ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej. Poprawka uwzględnia, że od dnia 1 lipca 2011 r. funkcjonuje Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej, zgodnie z którą integralną częścią wniosku o wpis do CEIDG jest żądanie dokonania zgłoszenia identyfikacyjnego oraz zgłoszenia aktualizacyjnego na formularzu wniosku o wpis do CEIDG.

Powyższe przyświecało także Senatowi przy uchwaleniu poprawki nr 5. W tym jednak przypadku poprawka uwzględnia dodatkowo, że do aktualizacji danych objętych zgłoszeniem identyfikacyjnym stosuje się wprost (a nie odpowiednio) wskazane w przepisie wzory formularzy.

Poprawka nr 3 uwzględnia, że zgodnie z intencją ustawodawcy do uregulowania rozporządzeniem przekazany ma być nie wzór zgłoszenia identyfikacyjnego, a wzór formularza tego zgłoszenia. Wskazuje na to zarówno dołączony do projektu ustawy projekt stosownego rozporządzenia jak i niezmienione nowelizacją brzmienie art. 9 ust. 6 pkt 2 ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników.

Poprawki nr 4 i 17 uwzględniają, że dla osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej będących jednocześnie płatnikami składek, identyfikatorem podatkowym pozostaje numer NIP. Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników identyfikatorem podatkowym dla podatników będących osobami fizycznymi, nieprowadzącymi działalności gospodarczej i niezarejestrowanymi jako podatnicy podatku od towarów i usług, jest numer PESEL. Konsekwencją takiego rozwiązania jest art. 5 ust. 2a ustawy, zgodnie z którym podatnicy - osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej i niebędące podatnikami VAT, nie dokonują zgłoszenia identyfikacyjnego. Numer NIP, zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy, jest identyfikatorem podatkowym w przypadku pozostałych podmiotów, w tym płatników podatków i płatników składek ubezpieczeniowych. Jeśli tak, to w opinii Senatu, niezasadnym jest odpowiednie zastosowanie art. 5 ust. 2a do płatników podatków oraz płatników składek ubezpieczeniowych i tym samym wyłączenie płatników - osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej spod obowiązku dokonywania zgłoszenia.

Poprawka nr 6 uwzględnia aktualny stan prawny skreślając zmianę już uchylonej jednostki redakcyjnej. Przepis art. 25 ustawy z dnia 5 lipca 1996 r. o zawodach pielęgniarki i położnej został bowiem uchylony, z dniem 1 lipca 2011 r., przez ustawę z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej.

Przyjmując poprawkę nr 7 Senat uznał za zasadną korektę przepisów dotyczących zasad składania zgłoszeń aktualizacyjnych przez podatników będących osobami fizycznymi prowadzącymi działalność

gospodarczą. Na podstawie art. 14 ustawy z dnia 13 maja 2011 r. o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz niektórych innych ustaw do dnia 31 grudnia 2011 r. organ gminy może, na podstawie wniosku złożonego do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej za jego pośrednictwem, dokonać wpisu do CEIDG albo do ewidencji działalności gospodarczej prowadzonej na podstawie utrzymanych czasowo w mocy przepisów ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. - Prawo działalności gospodarczej. Wprowadzona przez Senat zmiana, tym drugim przypadkiem, ma jednoznacznie przesądzić o możliwości pełnej aktualizacji danych podatnika w zgłoszeniu aktualizacyjnym, składanym w ramach wniosku do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, za pośrednictwem organu gminy.

Przyjmując poprawki nr 8, 9, 10 i 12 Senat uznał za zasadne ujednoczyć przepisy w zakresie rozwiązań dotyczących obowiązku podawania numeru NIP. Poprawka nr 8 wprowadza zmiany do ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. - Prawo lotnicze, w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 30 czerwca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo lotnicze oraz niektórych innych ustaw. Nowelizacja Prawa lotniczego, podpisana przez Prezydenta w dniu 15 lipca 2011 r., nie została dotychczas opublikowana w Dzienniku Ustaw. Poprawka zakłada opublikowanie przedmiotowej nowelizacji nie później niż do 31 lipca 2011 r.

Przyjmując poprawkę nr 13 Senat uznał za celowe jednoznaczne przesądzenie, że intencją rozpatrywanej ustawy jest, aby w okresie od dnia jej wejścia w życie do końca roku 2011 osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej, pomimo objęcia ich numerem PESEL jako identyfikatorem podatkowym, otrzymywały również numer NIP, zgodnie z dodawanym art. 8a ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników.

Poprawka nr 14 zakłada przekształcenie Krajowej Ewidencji Podatników w Centralny Rejestr Podmiotów - Krajową Ewidencję Podatników. Senat zauważa, że zakładane uchwaloną przez Sejm ustawą utworzenie Centralnego Rejestru Podmiotów - Krajowej Ewidencji Podatników wymagałoby jednoczesnego aktu konwencjonalnego likwidacji dotychczasowej Krajowej Ewidencji Podatników (bez którego doszłoby do sytuacji, w której nowoutworzony rejestr funkcjonowałby obok niezlikwidowanej ewidencji). Tymczasem zakres danych, które mają znaleźć się w Centralnym Rejestrze Podmiotów - Krajowej Ewidencji Podatników (także intencje projektodawców wskazane w uzasadnieniu do projektu ustawy) wskazuje, że zasadnym powinno być nie tyle utworzenie nowego rejestru, co przekształcenie w rejestr dotychczasowej ewidencji.

Poprawka nr 15 zmierza do prawidłowego utrzymania w mocy dotychczasowych przepisów wykonawczych. W ocenie Senatu wskazana jest zmiana uwzględniająca, że rozporządzenie czasowo utrzymywane w mocy przez art. 70 ust. 2 pkt 6 nowelizacji, wydane zostało nie na podstawie art. 23 ust. 5 pkt 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych, a na podstawie art. 23 ust. 5 (pkt 1 - 5). Utrzymanie w mocy przepisów wykonawczych wydanych na podstawie jednego z punktów przepisu upoważniającego oznaczałoby jedynie częściowe utrzymanie w mocy przepisów jednego rozporządzenia, co uznać należy za niezgodne z zasadami poprawnej legislacji. Powyższe uwagi odnieść można także do art. 70 ust. 2 pkt 9 noweli, utrzymującego czasowo w mocy przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 15 ust. 9 pkt 3 lit. a ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (stosowne rozporządzenie zostało wydane na podstawie art. 15 ust. 9 (pkt 1, 2 i 3 lit. a - d) tej ustawy).

Przyjmując poprawkę nr 16 Senat uznał za zasadne dokonanie zmiany oddającej istotę przepisu utrzymującego czasowo w mocy dotychczasowe akty wykonawcze wydane na podstawie przepisów upoważniających, których brzmienie nie uległo zmianie, a zakres spraw przekazanych do uregulowania zmienił się „pośrednio” poprzez zmianę przepisów merytorycznych. W tym przypadku nieadekwatna jest formuła: „do czasu wejścia w życie przepisów wykonawczych wydanych na podstawie przepisów w brzmieniu nadanym nowelizacją”.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 29 lipca 2011 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu
i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 1 lipca 2011 r. ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1 w pkt 9, w art. 11a:

a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Działalność artystyczna, o której mowa w art. 11 ust. 2, instytucji artystycznej organizowana jest w oparciu o sezony artystyczne, na które ustala się plany repertuarowe oraz nawiązuje i rozwiązuje stosunki pracy z pracownikami artystycznymi i dyrektorem instytucji artystycznej.”;

b) dodaje się ust. 3 w brzmieniu:

„3. Pracownikami artystycznymi są artyści wykonawcy zatrudnieni w instytucji artystycznej, w szczególności na stanowiskach: aktora, śpiewaka, tancerza lub muzyka.”;

2) w art. 1 w pkt 12, w art. 14a w ust. 1 wyrazy „prawa budowlanego” zastępuje się wyrazami „ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2010 r. Nr 243, poz. 1623, z późn. zm.)”;

3) w art. 1 w pkt 14 po wyrazach „w art. 16” dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. a oraz dodaje się lit. b w brzmieniu:

„b) po ust. 3 dodaje się ust. 3a–3c w brzmieniu:

„3a. Organizator występując z wnioskiem do ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego o wyrażenie zgody na powołanie dyrektora instytucji kultury bez przeprowadzania konkursu ma obowiązek uzasadnienia wniosku, ze szczególnym uwzględnieniem przyczyn zastosowania takiego trybu oraz podania informacji na temat wykształcenia, kompetencji i doświadczenia zawodowego kandydata na stanowisko dyrektora.

3b. Minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego rozpatruje wniosek organizatora w terminie 30 dni od dnia jego wpłynięcia, kierując się specyfiką instytucji oraz wykształceniem, kompetencjami i doświadczeniem kandydata na stanowisko dyrektora instytucji.

3c. Brak pozytywnego rozpatrzenia wniosku przez ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego skutkuje niepowołaniem kandydata na stanowisko dyrektora instytucji.”;

4) w art. 1 po pkt 18 dodaje się pkt 18a i 18b w brzmieniu:

„18a) art. 26a otrzymuje brzmienie:

„Art. 26a. Do pracowników instytucji kultury stosuje się przepisy Kodeksu pracy w zakresie nieuregulowanym w ustawie.”;

18b) po art. 26a dodaje się art. 26aa i 26ab w brzmieniu:

„Art. 26aa. Umowa o pracę na czas określony z pracownikiem artystycznym, zawarta na okres dłuższy niż jeden sezon artystyczny, lub umowa o pracę na czas nieokreślony z takim pracownikiem, może być rozwiązana za wypowiedzeniem każdej ze stron, złożonym nie później niż na 4 miesiące przed końcem sezonu artystycznego. Rozwiązanie umowy o pracę następuje z ostatnim dniem sezonu artystycznego. Umowa o pracę na czas nieokreślony może być rozwiązana w szczególności z powodu potrzeb repertuarowych instytucji artystycznej, niedostatecznej jakości pracy lub braku osiągnięć artystycznych pracownika artystycznego.

Art. 26ab. 1. Pracownicy artystyczni podlegają okresowym ocenom dokonywanym przez dyrektora właściwej instytucji artystycznej.

2. Minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego określi, w drodze rozporządzenia, metody, tryb oraz terminy dokonywania okresowych ocen pracowników artystycznych, w tym kryteria przyznawania oceny pozytywnej lub negatywnej - uwzględniając potrzebę podnoszenia jakości pracy i efektywności działania instytucji artystycznych, w tym racjonalnego kształtowania polityki kadrowej w tych instytucjach oraz zapewnienie obiektywizmu dokonywanych ocen przy uwzględnieniu specyfiki zadań realizowanych przez poszczególne instytucje artystyczne oraz charakter pracy wykonywanej przez pracowników artystycznych.”;

- 5) w art. 1 w pkt 22, w art. 31:
 - a) w ust. 1 i 2 skreśla się wyrazy „w instytucjach kultury”,
 - b) w ust. 3 skreśla się użyte po raz pierwszy wyrazy „w instytucjach kultury”;
- 6) w art. 1 w pkt 22, w art. 31 w ust. 3 skreśla się wyrazy „w instytucjach kultury i innych instytucjach”;
- 7) w art. 1 w pkt 23, w art. 31a:
 - a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Pracownik instytucji kultury i instytucji filmowej może otrzymywać dodatkowe wynagrodzenie za artystyczne wykonanie lub pracę twórczą, w wyniku której powstają prawa autorskie lub prawa pokrewne.”,
 - b) ust. 3 wyrazy „artystycznej, wykonujących zadania określone” zastępuje się wyrazami „kultury i instytucji filmowej wykonujących zadania, o których mowa”;
- 8) w art. 1 w pkt 23, w art. 31a dodaje się ust. 4–6 w brzmieniu:

„4. Podjęcie przez pracownika artystycznego dodatkowego zatrudnienia lub zajęć na rzecz innego podmiotu wymaga uzyskania zgody pracodawcy, o ile dodatkowe zatrudnienie lub zajęcia mogłyby kolidować z wykonywaniem przez pracownika obowiązków wynikających ze stosunku pracy.

5. Pracodawca może uzależnić udzielenie zgody na podjęcie przez pracownika artystycznego dodatkowego zatrudnienia lub zajęć na rzecz innego podmiotu od uzyskania zobowiązania tego podmiotu do pokrycia kosztów, które pracodawca poniesie w związku wykonywaniem przez pracownika dodatkowego zatrudnienia lub zajęć, w szczególności z tytułu odwołania spektaklu lub koncertu, zaangażowania nowego wykonawcy lub przeprowadzenia dodatkowych prób.

6. Wykonywanie dodatkowego zatrudnienia lub innych zajęć bez uzyskania zgody, o której mowa w ust. 4, może stanowić podstawę do rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika.”;
- 9) w art. 1 w pkt 23, w art. 31d w ust. 1 po pkt 2 dodaje się pkt 2a w brzmieniu:

„2a) warunki przyznawania i wypłacania dodatku funkcyjnego, ”;
- 10) w art. 1 w pkt 23, w art. 31d w ust. 2 wyrazy „ustalone w przepisach wydanych na podstawie ust. 1” zastępuje się wyrazami „określone w ustawie”;
- 11) w art. 2, w art. 3a w ust. 1 i 2 oraz w ust. 3 w pkt 1 wyraz „Mistrza” zastępuje się wyrazem „Mistrz”;
- 12) w art. 4 w pkt 1, w art. 5a w ust. 1 po wyrazie „przepisów” dodaje się wyrazy „ustawy z dnia 25 października 1991 r.”;
- 13) w art. 4 w pkt 1, w art. 5a w ust. 2 po wyrazach „może nastąpić po” dodaje się wyraz „pozytywnym”;
- 14) w art. 8 w ust. 6 po wyrazie „bibliotek” dodaje się wyrazy „, domów oraz ośrodków kultury”;
- 15) w art. 9 skreśla ust. 2;
- 16) w art. 10 ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. Do rozwiązywania umów o pracę z pracownikami artystycznymi, o których mowa w ustawie wymienionej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy na czas nieokreślony, stosuje się przepisy tej ustawy.”;
- 17) w art. 10 w ust. 5 wyrazy „art. 26h ust. 1” zastępuje się wyrazami „art. 31a ust. 4”;
- 18) w art. 13 w pkt 1 użyte po raz pierwszy wyrazy „art. 14a ust. 2” zastępuje się wyrazami „art. 14a ust. 2 i 3”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 29 lipca 2011 r. Senat zajął stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz niektórych innych ustaw i uchwalił do niej 18 poprawek.

Do najistotniejszych zmian systemowych, jakie zostały wprowadzone w ustawie z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, należy wyodrębnienie instytucji artystycznych jako szczególnego rodzaju instytucji kultury. W konsekwencji przyjęcia tych zmian Senat uznał za zasadne wyodrębnienie pracowników artystycznych spośród pracowników instytucji kultury oraz wprowadzenie szczególnych regulacji ich dotyczących. W tym celu przyjął poprawkę nr 1.

Ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej przewiduje możliwość powołania na stanowisko dyrektora instytucji kultury, kandydata wskazanego przez organizatora, bez przeprowadzenia konkursu, za zgodą ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. Zdaniem Senatu powoływanie dyrektora instytucji kultury bez zastosowania procedury konkursowej, jako wyjątek od przyjętej reguły, powinno być stosowane jedynie w uzasadnionych przypadkach. W związku powyższym Senat przyjął poprawkę nr 3 w celu uściślenia i doprecyzowania regulacji obowiązującej w tym zakresie.

Natomiast przyjmując poprawkę nr 4 Senat uznał za celowe doprecyzowanie, że do pracowników instytucji kultury stosuje się przepisy Kodeksu pracy w zakresie nieuregulowanym w ustawie. Wprowadził także regulację dotyczącą rozwiązywania umowy o pracę zawartej z pracownikiem artystycznym na czas określony dłuższy niż jeden sezon artystyczny lub na czas nieokreślony. Z uwagi na to, że działalność artystyczna ma być organizowana w oparciu o sezony artystyczne, Senat uznał także za celowe wprowadzenie przepisów regulujących zasady dokonywania ocen pracowników artystycznych.

Przyjmując poprawkę nr 7 Senat uznał za zasadne zawężenie możliwości otrzymywania dodatkowego wynagrodzenia przez pracownika instytucji artystycznej jednocześnie rozciągając możliwość uzyskania takiego rodzaju wynagrodzenia przez pracownika instytucji kultury oraz pracownika instytucji filmowej. W wyniku przyjętej poprawki pracownik instytucji kultury i instytucji filmowej będzie mógł otrzymywać dodatkowe wynagrodzenie jedynie za artystyczne wykonanie lub pracę twórczą, w wyniku której powstają prawa autorskie lub prawa pokrewne. Ponadto Senat uznał za celowe, aby wyłączenie stosowania określonych przepisów ustawy o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi mogło być stosowane także w odniesieniu do pracowników zatrudnionych na stanowisku dyrektora lub zastępcy dyrektora instytucji kultury i instytucji filmowej, a nie tylko instytucji artystycznej.

Ponadto Senat uznał za zasadne przyjęcie poprawki nr 8 w celu wprowadzenia regulacji, zgodnie z którą podjęcie przez pracownika artystycznego dodatkowego zatrudnienia wymagać będzie uzyskania zgody pracodawcy. Natomiast przyjęta poprawka nr 17 stanowi jej konsekwencję.

W świetle przyjętych rozwiązań pracownik pełniący funkcje kierownicze otrzymuje dodatek funkcyjny. Przedmiotowa ustawa nie precyzuje jednak warunków jego przyznawania oraz wypłacania. Ponadto kwestia ta nie została przekazana do określenia w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. W związku powyższym Senat uchwalił poprawkę nr 9 w celu uzupełnienia przyjętej regulacji w tym zakresie.

Przyjmując poprawkę nr 10 Senat uznał za celowe doprecyzowanie, że warunki wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w instytucjach kultury, ustalone w ustawie, a nie tylko w przepisach wydanych na jej podstawie, będą obowiązywały do czasu objęcia ich układem zbiorowym pracy lub regulaminem wynagradzania.

W wyniku zmian, które zostały wprowadzone w ustawie z dnia 21 listopada 1991 r. o muzeach, muzeum może być łączone z innymi instytucjami kultury po zaopiniowaniu przez Radę do Spraw Muzeów. Natomiast Senat uznał za zasadne przyjęcie poprawki nr 13, dzięki której takie połączenie będzie możliwe jedynie po wydaniu pozytywnej opinii przez Radę do Spraw Muzeów.

Ponadto Senat przyjął poprawkę nr 14, tak aby stosowanie wskazanych w ustawie przepisów przejściowych mogło być wyłączone nie tylko w odniesieniu do dyrektorów bibliotek lecz także do dyrektorów domów oraz ośrodków kultury.

Przedmiotowa ustawa przewidywała, że umowy o wspólnym prowadzeniu instytucji kultury zawarte przed dniem jej wejścia w życie, pozostaną w mocy do końca roku budżetowego następującego po dniu jej wejścia w życie. Powyższe rozwiązanie powoduje automatyczne rozwiązanie zawartych umów, a tym samym przerwana zostanie realizacja projektów, które między innymi współfinansowane są ze środków Unii Europejskiej, co będzie skutkowało między innymi koniecznością zwrotu tych funduszy. W związku z powyższym Senat przyjął poprawkę nr 15, dzięki której umowy o wspólnym prowadzeniu instytucji kultury będą obowiązywały przez okres, na jaki zostały zawarte.

Uchwalając poprawkę nr 16 Senat uznał za zasadne doprecyzowanie przyjętego w ustawie przepisu przejściowego dotyczącego rozwiązywania umów o pracę na czas nieokreślonych, które zostały zawarte z pracownikami artystycznymi przed dniem jej wejścia w życie.

Uwzględniając zalecenia wynikające z § 158 Zasad techniki prawodawczej w zakresie prawidłowego odsyłania do przepisów innej ustawy Senat przyjął poprawki nr 2 i 12. Ponadto w celu ujednolicenia i doprecyzowania terminologii, jaką posługuje się ustawa, Senat przyjął poprawkę nr 5. Natomiast przyjmując poprawkę nr 6 Senat uznał za zasadne usunięcie zbędnych wyrazów. Senat przyjął też poprawkę nr 11, która ma charakter językowy. Przyjmując poprawkę nr 18 Senat uznał za celowe uzupełnienie podstawy prawnej przepisu upoważniającego do wydania określonego rozporządzenia.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 29 lipca 2011 r.

w sprawie ustawy o nasiennictwie

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 1 lipca 2011 r. ustawy o nasiennictwie, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ-

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 29 lipca 2011 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie prawnej odmian roślin

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 1 lipca 2011 r. ustawy o zmianie ustawy o ochronie prawnej odmian roślin, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ -

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 29 lipca 2011 r.

w sprawie ustawy o weteranach działań poza granicami państwa

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 30 czerwca 2011 r. ustawy o weteranach działań poza granicami państwa, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 4 w pkt 4 wyraz „wyznaczony” zastępuje się wyrazem „wydzielony”;
- 2) art. 12–14 oznacza się jako art. 4a–4c;
- 3) art. 16 otrzymuje brzmienie:

„Art. 16. 1. Ustanawia się wojskową odznakę „Za Rany i Kontuzje”.

 2. Tworzy się fundusz przeznaczony na wojskową odznakę „Za Rany i Kontuzje”, którego dysponentem jest Minister Obrony Narodowej.
 3. Minister Obrony Narodowej, za rany i kontuzje odniesione podczas działań poza granicami państwa, może przyznać weteranowi poszkodowanemu–żołnierzowi, wojskową odznakę „Za Rany i Kontuzje”.
 4. Minister Obrony Narodowej określi, w drodze rozporządzenia:
 - 1) szczegółowe warunki i tryb przyznawania i wręczania odznaki,
 - 2) szczegółowy tryb występowania z wnioskiem o przyznawanie odznaki,
 - 3) osoby uprawnione do występowania z wnioskiem o przyznanie odznaki,
 - 4) rodzaje, wzór i sposób noszenia odznaki,
 - 5) szczegółowe warunki tworzenia i dysponowania funduszem przeznaczonym na odznakę,
 - 6) wysokość i sposób ustalania wysokości funduszu przeznaczonego na odznakę,
 - 7) komórkę organizacyjną Ministerstwa Obrony Narodowej właściwą do ewidencjonowania, zakupu oraz dystrybucji odznaki – o której mowa w ust. 1.
 5. W rozporządzeniu, o którym mowa w ust. 4, należy uwzględnić kryteria przyznawania wojskowej odznaki „Za Rany i Kontuzje”, obejmujące przede wszystkim okoliczności odniesienia ran i kontuzji oraz ich związek z wykonywaniem czynności służbowych, a także ilość i stopień obrażeń, jakie w wyniku ran i kontuzji poniósł weteran poszkodowany–żołnierz, potwierdzonych orzeczeniem właściwej wojskowej komisji lekarskiej.”;
- 4) w art. 17 w ust. 1 i 2 oraz w art. 18 w ust. 1 i 2 wyrazy „Odznakę Honorową” zastępuje się wyrazami „odznakę honorową”;
- 5) w art. 19 w ust. 2 wyrazy „tego umundurowania” zastępuje się wyrazami „takiego umundurowania i wyekwipowania”;
- 6) w art. 20 ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. Zwrotu kosztów dokonuje odpowiednio podmiot, o którym mowa w ust. 1, na którego zaproszenie weteran lub weteran poszkodowany przyjechał, po złożeniu przez niego wniosku oraz oświadczenia o wysokości kosztów przejazdu i przedstawieniu oryginału rachunku za zakwaterowanie.”;
- 7) w art. 22 w ust. 1 wyrazy „art. 44 ust. 1b” zastępuje się wyrazami „art. 44 ust. 1c”;
- 8) w art. 26 w ust. 5 wyraz „kwoty” zastępuje się wyrazami „pełnej stawki”;
- 9) w art. 26 w ust. 7 w zdaniu pierwszym na końcu dodaje się wyrazy „, z wyjątkiem przyczyn nieukończenia nauki lub studiów, o których mowa w ust. 6”;
- 10) w art. 29 w ust. 1 skreśla się wyrazy „art. 17, ”;
- 11) w art. 31 w ust. 1 w pkt 1 oraz w art. 32 w ust. 1 w pkt 1 wyrazy „wiek i stan zdrowia” zastępuje się wyrazami „wiek lub stan zdrowia”;
- 12) w art. 31 w ust. 3 w zdaniu drugim wyrazy „oraz możliwość korzystania z zapomogi z innego tytułu” zastępuje się wyrazami „oraz sytuacje, w których weteran–żołnierz lub weteran poszkodowany–żołnierz ma prawo do korzystania z zapomóg na podstawie przepisów odrębnych”;
- 13) w art. 32 w ust. 3 w zdaniu drugim wyrazy „oraz możliwość korzystania z zapomogi z innego tytułu” zastępuje się wyrazami „oraz sytuacje, w których weteran–funkcjonariusz ABW lub weteran poszkodowany–funkcjonariusz ABW ma prawo do korzystania z zapomóg na podstawie przepisów odrębnych”;
- 14) w art. 36 w ust. 6 wyraz „wymiaru” zastępuje się wyrazami „podstawy wymiaru”;
- 15) w art. 41:
 - a) w pkt 1 w lit. a:

- zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:
„lit. a i b otrzymują brzmienie: ”,
 - dodaje się lit. b w brzmieniu:
„b) w czasie pełnienia służby poza granicami państwa, na terytorium państw w całości lub części uznanych za strefę działań wojennych, jeżeli funkcjonariusz wykonywał czynności operacyjno-rozpoznawcze, o których mowa w art. 21 ust. 1 pkt 1 albo w art. 22 ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (Dz. U. z 2010 r. Nr 29, poz. 154, z późn. zm.) albo czynności operacyjno-rozpoznawcze, o których mowa w art. 25 pkt 1 albo w art. 26 pkt 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego (Dz. U. Nr 104, poz. 709, z późn. zm.), lub kierował wykonywaniem takich czynności, ”,
- b) po pkt 1 dodaje się pkt 1a w brzmieniu:
- „1a) pkt 1c otrzymuje brzmienie:
„1c) w razie śmierci funkcjonariusza Służby Kontrwywiadu Wojskowego lub Służby Wywiadu Wojskowego po zwolnieniu ze służby, jeżeli śmierć nastąpiła wskutek wypadku albo choroby powstałej w czasie wykonywania zadań służbowych, o których mowa w art. 25 pkt 1 lub w art. 26 pkt 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego, lub kierowania wykonywaniem takich czynności, renta rodzinna przysługuje małżonkowi bez względu na wiek i stan zdrowia; ”; ”;
- 16) w art. 42, w art. 9a wyrazy „przepisy art. 73 ust. 2 pkt 3, art. 84 ust. 1a, 1aa i 1ab, art. 99 ust. 2 i 3 oraz art. 74 ust. 2 pkt 7” zastępuje się wyrazami „przepisy art. 73 ust. 2 pkt 3, art. 74 ust. 2 pkt 7, art. 84 ust. 1a, 1aa i 1ab oraz art. 99 ust. 2 i 3”;
- 17) w art. 44:
- a) w pkt 6 w lit. a, w ust. 1a wyrazy „art. 44 ust. 1b” zastępuje się wyrazami „art. 44 ust. 1c”,
 - b) w pkt 8 w lit. a, w pkt 11 wyrazy „art. 44 ust. 1a i 1b” zastępuje się wyrazami „art. 44 ust. 1a–1c”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Uchwała w sprawie ustawy o weteranach działań poza granicami państwa została podjęta przez Senat na 81. posiedzeniu w dniu 29 lipca 2011 r. Senat proponuje wprowadzenie do ustawy 17 poprawek.

Poprawka oznaczona nr 2 jest efektem zauważenia przez Senat, że skoro przepisy art. 12-14 są przepisami ogólnymi odnoszącymi się do większości przepisów merytorycznych zawartych w ustawie, w związku z tym, zgodnie z zasadami techniki prawodawczej (§ 20-25), powinny być umieszczone po art. 4, czyli przed przepisami szczegółowymi (art. 5-11), które są już przepisami prawa materialnego, bezpośrednio wskazującymi kto, w jakich okolicznościach i jak powinien się zachować.

Poprawka oznaczona nr 3 dotyczy art. 16 ustawy, w którym wprowadza się, nawiązującą do tradycji przedwojennych wojskową odznakę honorową „Za Rany i Kontuzje”. W trakcie trwającej w Senacie debaty podnoszono kwestie kolizji terminologii zastosowanej w uchwalonej ustawie i w ustawie z dnia 9 października 2009 r. o dyscyplinie wojskowej

(art. 11 ust. 1 pkt 9). Zgodnie z tym przepisem odznaka honorowa jest jedną z form wyróżniania żołnierza, a rodzaje odznak honorowych określa Minister Obrony Narodowej w rozporządzeniu wydanym na podstawie art. 15 ustawy o dyscyplinie wojskowej.

W tej sytuacji Senat proponuje wniesienie poprawki, która wprowadzi nowy rodzaj odznaki: wojskową odznakę „Za Rany i Kontuzje”, usuwając w ten sposób zaistniałe wątpliwości. Poprawka wprowadza bardziej szczegółowe wskazanie co winno stanowić materię rozporządzenia wydawanego przez Ministra Obrony Narodowej oraz rozbudowane wytyczne wskazujące kierunek merytorycznych rozwiązań, które znajdują się w rozporządzeniu.

W poprawce oznaczonej nr 4 Senat wprowadza pisownię wyrazów „odznaka honorowa” małą literą, co jest zgodne z brzmieniem przepisów ustaw traktujących o odznakach honorowych - czyli ustawy z dnia 21 grudnia 1978 r. o odznakach i mundurach (art. 2 ust. 1 pkt 1) oraz ustawy z dnia 9 października 2009 r. o dyscyplinie wojskowej

(art. 11 ust. 1 pkt 9).

Wprowadzając poprawkę oznaczoną nr 5 Senat kierował się potrzebą usunięcia pojawiających się wątpliwości dotyczących kwestii finansowania wyekwipowania wyjściowego. Z uchwalonego przez Sejm brzmienia przepisu można wnioskować, że bezpłatność świadczenia odnosi się jedynie do umundurowania ale już nie do ekwipunku wyjściowego.

W poprawce oznaczonej nr 6 Senat proponuje, by podstawą zwrotu weteranowi kosztów przejazdu na organizowaną uroczystość mogło być wyłącznie oświadczenie weterana. Zdaniem senatorów, weterani jako osoby godne zaufania i szacunku nie powinni być rozliczani w sposób, który może być przez nich odbierany jako przejaw niedowierzania i nadmiernej drobiazgowości organizatora uroczystości.

Poprawka oznaczona nr 9 dotyczy art. 26 ust. 7 ustawy, który stanowi, że żołnierz, który nie ukończy nauki lub studiów w terminie określonym w programie nauczania lub w programie studiów musi zwrócić koszty udzielonej mu pomocy finansowej. Przepis ten nie uwzględnia przypadków przerwania nauki lub studiów, o których mowa w ust. 6. W przypadku przerwania nauki lub studiów (i zawieszenia wypłat pomocy finansowej) żołnierz nie będzie w stanie ukończyć studiów w terminie. Takie rozwiązanie powoduje sprzeczność wewnętrzną przepisów art. 26 i jest niespójne z zasadami zwrotu kwot przewidzianymi dla funkcjonariuszy w art. 27 ust. 6 i w art. 28 ust. 6. Dlatego Senat proponuje wprowadzenie zmiany, która wskazuje te usprawiedliwione przypadki, w których nieukończenie przez weterana poszkodowanego-żołnierza nauki lub studiów w terminie nie będzie skutkowało obowiązkiem zwrotu pomocy finansowej.

Poprawką oznaczoną nr 10 Senat usuwa z przepisu art. 29 ust. 1 ustawy odesłanie do uchylonego z dniem 1 lipca 2011 r. przepisu art. 17 ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (art. 126 pkt 2 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej).

Poprawki nr 12 i 13 dotyczą przepisów art. 31 i 32 ustawy, w których zawarte są upoważnienia do wydania aktów wykonawczych. W upoważnieniach tych na końcu znajdują się stwierdzenia, że rozporządzenia zapewnią uprawnionym możliwość korzystania z zapomogi z innego tytułu. Zdaniem Senatu sformułowanie takie jest niejasne i może sugerować, że rozporządzenie określać będzie jeszcze inne tytuły uzyskania zapomogi, niż te określone w ustawie. Wprowadzone poprawki wyjaśniają, że rozporządzenie będzie regulować kwestie nakładania się (lub ubiegania się) o kilka zapomóg przysługujących weteranowi lub weteranowi-poszkodowanemu na podstawie różnych ustaw.

Wprowadzając poprawkę oznaczoną nr 15, w wyniku przeprowadzenia analizy zmienianego art. 24 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, Senat zauważa, że ustawa przyznaje członkom rodzin prawo do renty rodzinnej w razie śmierci albo zaginięcia:

- pkt 1a lit. a – policjanta pełniącego służbę w wydzielonym kontyngencie policyjnym,
- w pkt 1a w lit. b – funkcjonariusza AW i SWW,
- w pkt 1a lit. c – funkcjonariusza Straży Granicznej pełniącego służbę w wydzielonym kontyngencie Straży Granicznej,
- w pkt 1a w lit. d – funkcjonariusza BOR,
- w pkt 1a w lit. e – strażakach pełniących służbę w grupie ratowniczej.

Uwagę Senatu zwrócił brak przepisów przyznających prawo do renty rodzinnej członkom rodzin zmarłego lub zaginionego funkcjonariusza ABW i SKW, co oznacza, że ich rodziny nie będą objęte prawem do renty określonej w art. 24 zmienianej ustawy. Senat w swojej poprawce proponuje przyznanie prawa do renty rodzinnej członkom rodzin funkcjonariuszy SKW i ABW, którzy zmarli lub zaginęli w czasie pełnienia służby poza granicami państwa wykonując czynności operacyjno-rozpoznawcze.

Pozostałe poprawki Senatu mają charakter porządkujący tekst ustawy, w zakresie stosowanej terminologii, redakcji przepisów lub też prawidłowego odesłania;

zaliczają się do nich poprawki nr 1, 7 i 17, 8, 11, 14 i 16.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 29 lipca 2011 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych
oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 1 lipca 2011 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 17, w art. 26 w § 5 wyraz „tej” zastępuje się wyrazem „takiej”;
- 2) w art. 1 w pkt 17, w art. 27 w § 3 wyraz „miesiąca” zastępuje się wyrazami „trzydziestu dni”;
- 3) w art. 1 w pkt 17, w art. 28 w § 4 wyrazy „; w takim przypadku, w razie” zastępuje się wyrazami „. W przypadku”;
- 4) w art. 1 w pkt 18, w § 1:
 - a) skreśla się pkt 1 i 2,
 - b) w pkt 3 skreśla się wyrazy „przewodniczącego wydziału, ”;
- 5) w art. 1 w pkt 20, w § 1:
 - a) skreśla się pkt 1 i 2,
 - b) w pkt 3 skreśla się wyrazy „przewodniczącego wydziału, ”;
- 6) w art. 1 w pkt 21, w art. 31a w § 3 wyrazy „dnia 30” zastępuje się wyrazem „końca”;
- 7) w art. 1 w pkt 23 w lit. a, w § 1 w pkt 2 wyrazy „co najmniej kwalifikacje drugiego stopnia” zastępuje się wyrazami „tytuł zawodowy magistra albo tytuł równorzędny”;
- 8) w art. 1 w pkt 25, w art. 33 w § 8 we wprowadzeniu do wyliczenia skreśla się wyrazy „przed jej upływem”;
- 9) w art. 1 w pkt 25, w art. 33 w § 9 po wyrazie „pozostałych” dodaje się wyraz „wybranych”;
- 10) w art. 1 w pkt 25, w art. 33 w § 10 skreśla się wyrazy „w miarę możliwości”;
- 11) w art. 1 w pkt 25, w art. 34 we wprowadzeniu do wyliczenia wyraz „ponadto” zastępuje się wyrazami „w szczególności”;
- 12) w art. 1 w pkt 26 w lit. c, w § 7 skreśla się wyrazy „art. 30 § 1, ”;
- 13) w art. 1 w pkt 26 w lit. d, w § 8d po wyrazie „pozostałych” dodaje się wyraz „wybranych”;
- 14) w art. 1 w pkt 26 w lit. e, w § 9 skreśla się wyrazy „w miarę możliwości, ”;
- 15) w art. 1:
 - a) w pkt 26 w lit. c, w § 7 wyrazy „art. 33 § 7 i art. 36 pkt 1 i 2” zastępuje się wyrazami „art. 24 § 1, art. 33 § 7 i art. 58 § 2”,
 - b) w pkt 27, art. 36 otrzymuje brzmienie:

„Art. 36. Zgromadzenie ogólne sędziów okręgu realizuje zadania określone w ustawach, a ponadto wysłuchuje informacji prezesa sądu okręgowego o działalności sądów oraz wyraża opinię w tym zakresie.”;
- 16) w art. 1 w pkt 28, w art. 36a:
 - a) skreśla się § 4,
 - b) w § 5 wyrazy „§ 4” zastępuje się wyrazami „art. 25 § 1”;
- 17) w art. 1 w pkt 30, w art. 37 w § 4 wyrazy „, niezwłocznie po powzięciu wiadomości o uchybieniu, nie później niż w terminie trzydziestu dni” zastępuje się wyrazami „niezwłocznie, jednak nie później niż w terminie trzydziestu dni od dnia powzięcia wiadomości o uchybieniu”;
- 18) w art. 1 w pkt 30, w art. 37 w § 6 i 7 po wyrazach „art. 67” dodaje się wyrazy „§ 1”;
- 19) w art. 1 w pkt 31:
 - a) w art. 37b § 3 otrzymuje brzmienie:

„§ 3. Prezes sądu apelacyjnego, w ramach wewnętrznego nadzoru administracyjnego:

 - 1) ustala kierunki wewnętrznego nadzoru administracyjnego wykonywanego przez prezesów sądów działających na obszarze apelacji,
 - 2) koordynuje czynności z zakresu wewnętrznego nadzoru administracyjnego wykonywanego przez prezesów sądów działających na obszarze apelacji,
 - 3) kontroluje wykonywanie obowiązków nadzorczych przez prezesów sądów działających na obszarze apelacji oraz wydaje stosowne zarządzenia.”,
 - b) w art. 37g § 1 otrzymuje brzmienie:

„§ 1. Minister Sprawiedliwości, w ramach zewnętrznego nadzoru administracyjnego:

 - 1) analizuje informacje roczne o działalności sądów, o których mowa w art. 37h § 1,
 - 2) ustala ogólne kierunki wewnętrznego nadzoru administracyjnego, wykonywanego przez prezesów sądów apelacyjnych,

- 3) kontroluje wykonywanie obowiązków nadzorczych przez prezesów sądów apelacyjnych oraz wydaje stosowne zarządzenia.”;
- 20) w art. 1 w pkt 31, w art. 37h w § 1 wyraz „następnego” zastępuje się wyrazem „każdego”;
- 21) w art. 1 w pkt 31, w art. 37h w § 3 i 4 wyraz „sprawozdania” zastępuje się wyrazem „informacji”;
- 22) w art. 1 w pkt 33 w lit. b, w § 3 wyrazy „W przypadku wytknięcia uchybienia do” zastępuje się wyrazem „Do”;
- 23) w art. 1 w pkt 33 w lit. b, w § 4 po wyrazach „art. 67” dodaje się wyrazy „§ 1”;
- 24) w art. 1 w pkt 34:
- a) w tytule rozdziału 5a wyraz „rozpoznawania” zastępuje się wyrazem „rozpatrywania”,
- b) w art. 41b:
- w § 3 wyraz „rozpoznania” zastępuje się wyrazem „rozpatrzenia”,
- § 4 otrzymuje brzmienie:
- „§ 4. Prezes sądu apelacyjnego, w terminie do końca kwietnia każdego roku, informuje Ministra Sprawiedliwości o nieprawidłowościach stwierdzonych w wyniku rozpatrzenia skarg przez prezesów sądów działających na obszarze apelacji.”;
- 25) w art. 1 w pkt 34, art. 41e otrzymuje brzmienie:
- „Art. 41e. Minister Sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii Krajowej Rady Sądownictwa, określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowy tryb i organizację przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków, dotyczących działalności sądów, mając na względzie konieczność zapewnienia realizacji prawa do składania skarg i wniosków oraz rzetelności i wszechstronności ich rozpatrywania.”;
- 26) w art. 1 w pkt 39 w lit. a, w § 1e skreśla się wyrazy „w polskiej szkole wyższej, w Polskiej Akademii Nauk, w instytucie naukowo-badawczym lub innej placówce naukowej”;
- 27) w art. 1 w pkt 40, w art. 57b w § 1 po wyrazach „art. 106a” dodaje się wyrazy „§ 2 i 4”;
- 28) w art. 1 w pkt 40, w art. 57b w § 3 wyrazy „o wolnym stanowisku sędziowskim” zastępuje się wyrazami „na wolne stanowisko sędziowskie”;
- 29) w art. 1 w pkt 40, w art. 57d w § 3 po wyrazie „był” dodaje się wyrazy „lub jest”;
- 30) w art. 1 w pkt 40, w art. 57f w § 3 wyrazy „na odmowę dokonania wpisu lub odmowę” zastępuje się wyrazami „od odmowy dokonania wpisu lub odmowy”;
- 31) w art. 1 w pkt 40, w art. 57f w § 7 po wyrazach „art. 44” dodaje się wyrazy „§ 2”;
- 32) w art. 1 w pkt 40, w art. 57h skreśla się wyrazy „na wolne stanowisko sędziowskie”;
- 33) w art. 1 w pkt 40, w art. 57i w § 1 skreśla się wyrazy „, w tym umiejętność współpracy, kulturę osobistą”;
- 34) w art. 1 w pkt 40, w art. 57i w § 2 wyrazy „naukowo-badawczego” zastępuje się wyrazem „badawczego”;
- 35) w art. 1:
- a) po pkt 42 dodaje się pkt ... w brzmieniu:
- „...”) w art. 61 w § 2 pkt 3 otrzymuje brzmienie:
- „3) pracował w polskiej szkole wyższej, w Polskiej Akademii Nauk, w instytucie badawczym lub innej placówce naukowej i ma tytuł naukowy profesora albo stopień naukowy doktora habilitowanego nauk prawnych, ”; ”,
- b) pkt 43 i 44 otrzymują brzmienie:
- „43) w art. 63 w § 2 pkt 2 i 3 otrzymują brzmienie:
- „2) pracował w polskiej szkole wyższej, w Polskiej Akademii Nauk, w instytucie badawczym lub innej placówce naukowej i ma tytuł naukowy profesora albo stopień naukowy doktora habilitowanego nauk prawnych,
- 3) zajmował stanowisko sędziego sądu administracyjnego lub sędziego wojskowego sądu okręgowego.”;
- 44) w art. 64 w § 2:
- a) pkt 2 otrzymuje brzmienie:
- „2) pracował w polskiej szkole wyższej, w Polskiej Akademii Nauk, w instytucie badawczym lub innej placówce naukowej i ma tytuł naukowy profesora albo stopień naukowy doktora habilitowanego nauk prawnych, ”,
- b) dodaje się pkt 3 w brzmieniu:
- „3) zajmował stanowisko sędziego sądu administracyjnego.”; ”;
- 36) w art. 1 w pkt 49 w lit. c, w § 2b skreśla się wyrazy „, z wyłączeniem Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury”;
- 37) w art. 1 w pkt 49:
- a) w lit. f, § 8 otrzymuje brzmienie:
- „§ 8. Prezes sądu apelacyjnego może delegować sędziego sądu rejonowego, sędziego sądu okręgowego albo sędziego sądu apelacyjnego do pełnienia obowiązków sędziego w sądzie równorzędnym

lub niższym na obszarze apelacji, po uzyskaniu zgody sędziego i kolegium sądu okręgowego właściwego ze względu na siedzibę sądu, do którego ma nastąpić delegowanie, na nieprzerwany okres, nie dłuższy jednak niż sześć miesięcy w ciągu roku.”,

b) w lit. g:

– w zdaniu wstępnym po wyrazach „§ 9” dodaje się wyrazy „i 10”,

– § 9 otrzymuje brzmienie:

„§ 9. W szczególności uzasadnionych wypadkach prezes sądu apelacyjnego może delegować sędziego sądu rejonowego albo sędziego sądu okręgowego do pełnienia obowiązków sędziego w sądzie wyższym, po uzyskaniu zgody sędziego i kolegium sądu, do którego ma nastąpić delegowanie, mając na względzie racjonalne wykorzystanie kadr oraz potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów działających na obszarze apelacji; łączny okres delegowania nie może przekroczyć 14 dni w ciągu roku.”,

– dodaje się § 10 w brzmieniu:

„§ 10. Aktu delegowania nie dołącza się do akt spraw sądowych.”;

38) w art. 1 w pkt 55 w lit. a, w § 4 skreśla się wyrazy „, z zastrzeżeniem § 1 i 4a”;

39) w art. 1 w pkt 58, w art. 105 § 3 otrzymuje brzmienie:

„§ 3. Powierzenie sędziemu w stanie spoczynku funkcji wizytatora oraz zgoda na pełnienie tej funkcji przez sędziego w stanie spoczynku mogą zostać cofnięte, z zachowaniem miesięcznego uprzedzenia.”;

40) w art. 1 w pkt 59, w art. 106a w § 2 wprowadzenie do wyliczenia otrzymuje brzmienie:

„Oceny pracy sędziego dokonuje się z punktu widzenia: ”;

41) w art. 1 w pkt 59, w art. 106a w § 2 w pkt 2 wyrazy „kultury urzędowania, obejmującej kulturę osobistą i kulturę organizacji pracy, ” zastępuje się wyrazami „kultury osobistej, kultury organizacji pracy”;

42) w art. 1 w pkt 59, w art. 106a § 3 otrzymuje brzmienie:

„§ 3. Dziedzina, w której sędziowie są niezawisli, nie wchodzi w zakres oceny pracy sędziego.”;

43) w art. 1 w pkt 59, w art. 106c dodaje się § 5 w brzmieniu:

„§ 5. W przypadku sędziego pełniącego funkcję prezesa sądu czynności, o których mowa w § 1 i 4, dokonuje prezes sądu przełożonego. Uwagi, o których mowa w § 3, rozpatruje i dokonuje ostatecznego podsumowania wyników oceny pracy sędziego pełniącego funkcję:

1) prezesa sądu rejonowego – prezes przełożonego sądu apelacyjnego,

2) prezesa sądu okręgowego – prezes innego sądu apelacyjnego.”;

44) w art. 1 w pkt 59, art. 106e otrzymuje brzmienie:

„Art. 106e. Minister Sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii Krajowej Rady Sądownictwa, określi, w drodze rozporządzenia:

1) uszczegółowienie kryteriów, o których mowa w art. 106a § 2 i 4, mając na względzie charakter powinności sędziowskich, rodzaje przydzielanych do rozpoznania spraw lub powierzanych zadań bądź funkcji,

2) szczegółowy sposób oceny pracy sędziego, w tym podsumowania jej wyników, mając na względzie konieczność sprawnego i rzetelnego dokonania oceny oraz dostosowania metodyki jej przeprowadzania do zakresu analizy pracy sędziego,

3) szczegółowy sposób opracowywania indywidualnego planu rozwoju zawodowego sędziego, mając na uwadze konieczność uwzględniania w takim planie indywidualnych predyspozycji sędziego, a także potrzeb wymiaru sprawiedliwości w zakresie stałego podnoszenia jakości wykonywania przez sędziów powierzonych im obowiązków.”;

45) w art. 1 pkt 63 otrzymuje brzmienie:

„63) w art. 148:

a) § 2 otrzymuje brzmienie:

„§ 2. Referendarze i asystenci sędziów podlegają okresowym ocenom, obejmującym jakością i terminowość wykonywania zadań, kulturę urzędowania, efektywność wykorzystania czasu pracy oraz realizację doskonalenia zawodowego.”,

b) po § 2 dodaje się § 2a i 2b w brzmieniu:

„§ 2a. Okresową ocenę sporządza się na piśmie i niezwłocznie zapoznaje z nią referendarza albo asystenta sędziego. Referendarz oraz asystent sędziego, w terminie siedmiu dni od zapoznania z oceną, ma prawo zgłosić sprzeciw do prezesa sądu. Sprzeciw rozpatruje się w terminie czternastu dni.

§ 2b. W razie uwzględnienia sprzeciwu okresową ocenę zmienia się albo sporządza się po raz drugi. Od oceny sporządzonej po raz drugi przysługuje sprzeciw na zasadach określonych w § 2a.”,

c) § 3 otrzymuje brzmienie:

„§ 3. Minister Sprawiedliwości określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowe kryteria oraz szczegółowy sposób dokonywania okresowych ocen referendarzy i asystentów sędziów, mając na uwa-

dze konieczność dostosowania metodyki ich przeprowadzania do zakresu analizy i kryteriów wskazanych w § 2, oraz zapewnienia sprawnego i rzetelnego przeprowadzenia oceny.”; “;

46) w art. 1:

a) w pkt 65, art. 149a otrzymuje brzmienie:

„Art. 149a. § 1. Nabór kandydatów organizuje się w drodze konkursu, który ma na celu wyłonienie kandydata o największej wiedzy i najwyższych umiejętnościach, predyspozycjach i zdolnościach ogólnych, niezbędnych do wykonywania obowiązków referendarza. Przepisy art. 155a § 2, 3 i 5 stosuje się odpowiednio.

§ 2. Minister Sprawiedliwości określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowy sposób i tryb przeprowadzania konkursu, o którym mowa w § 1, w szczególności skład komisji konkursowych oraz sposób i tryb ich działania, etapy i przebieg konkursu, a także zakres i sposób udostępniania informacji kandydatowi, mając na uwadze właściwy dobór kadry referendarzy w sądach.”;

b) w pkt 66 skreśla się lit. c;

47) w art. 1 w pkt 68 w lit. b, § 3 otrzymuje brzmienie:

„§ 3. Przepisy art. 45 § 1, art. 82a, art. 87–89, art. 92 § 1 i 2, art. 93 oraz art. 97 § 1 i 2 stosuje się odpowiednio do referendarzy, z tym że urlopu, o którym mowa w art. 93, udziela prezes sądu apelacyjnego.”;

48) w art. 1 w pkt 69 w lit. a, w § 1 po wyrazach „art. 149a” dodaje się wyrazy „§ 1”;

49) w art. 1 w pkt 70:

a) w zdaniu wstępnym skreśla się wyrazy „i art. 153c”,

b) skreśla się art. 153b,

c) dotychczasowy art. 153c oznacza się jako art. 153b;

50) w art. 1 w pkt 72 po lit. a dodaje się lit. ... w brzmieniu:

„...) uchyla się § 4, ”;

51) w art. 2 w pkt 1, w § 7c wyrazy „W przypadku wytknięcia uchybienia do” zastępuje się wyrazem „Do”;

52) w art. 2 w pkt 2 w zdaniu wstępnym po wyrazach „w ust. 3” dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. b i dodaje się lit. a w brzmieniu:

„a) pkt 1 otrzymuje brzmienie:

„1) osób, które pracowały w polskiej szkole wyższej, w Polskiej Akademii Nauk, w instytucie badawczym lub innej placówce naukowej i mają tytuł naukowy profesora albo stopień naukowy doktora habilitowanego nauk prawnych; ”, ”;

53) w art. 2 w pkt 5, w art. 14c w ust. 1 skreśla się wyrazy „występował przed sądem lub składał pisma procesowe, ”;

54) w art. 2 w pkt 5, w art. 14c w ust. 1 po wyrazie „których” dodaje się wyrazy „w okresie ostatnich trzech lat poprzedzających zgłoszenie”;

55) w art. 2 w pkt 5, w art. 14c w ust. 5 skreśla się wyrazy „w polskiej szkole wyższej, w Polskiej Akademii Nauk, w instytucie naukowo-badawczym lub innej placówce naukowej”;

56) w art. 2 w pkt 5, w art. 14c w ust. 7 w pkt 1 skreśla się wyrazy „pełnienia czynności lub”;

57) w art. 2 w pkt 5, w art. 14c w ust. 8 skreśla się wyrazy „i 7”;

58) w art. 2 w pkt 5, w art. 14c w ust. 9 po wyrazie „Generalnej” dodaje się wyrazy „Skarbu Państwa”;

59) w art. 2 w pkt 5, w art. 14d w ust. 6 po wyrazie „wizytatorów” dodaje się wyrazy „lub innych prokuratorów”;

60) w art. 2 w pkt 5:

a) w art. 14e w ust. 2,

b) w art. 14f w ust. 2,

c) w art. 14h w ust. 2 i 3

– wyraz „pięćdziesięciu” zastępuje się wyrazami „dwudziestu pięciu”;

61) w art. 2 w pkt 5, w art. 14h w ust. 3 wyrazy „na odmowę dokonania wpisu lub odmowę” zastępuje się wyrazami „od odmowy dokonania wpisu lub odmowy”;

62) w art. 2 w pkt 5, w art. 14h w ust. 7 po wyrazach „art. 44” dodaje się wyrazy „§ 2”;

63) w art. 2 w pkt 5, art. 14i otrzymuje brzmienie:

„Art. 14i. Do oceny kandydata, który zajmuje stanowisko prezesa lub wiceprezesa Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, stosuje się odpowiednio, stosownie do zawodu wykonywanego przed powołaniem na to stanowisko, przepisy art. 14e–14h.”;

64) w art. 2 w pkt 5, w art. 14j w ust. 1 skreśla się wyrazy „, kulturę osobistą”;

65) w art. 2 w pkt 6, w art. 24c:

a) w ust. 1 po wyrazie „osobowej” dodaje się wyrazy „przez Krajową Radę Prokuratury”,

b) w ust. 3 wyraz „Rady” zastępuje się wyrazami „Krajowej Rady Prokuratury”;

66) w art. 2 w pkt 11, w ust. 1ka po wyrazach „art. 62a” dodaje się wyrazy „ust. 1”;

- 67) w art. 2 w pkt 12, w art. 62e w ust. 2 wprowadzenie do wyliczenia otrzymuje brzmienie:
„Okresowej oceny pracy prokuratora dokonuje się z punktu widzenia: ”;
- 68) w art. 2 w pkt 12, w art. 62e w ust. 2 w pkt 1 skreśla się wyraz „funkcjonalności, ”;
- 69) w art. 2 w pkt 12, art. 62j otrzymuje brzmienie:
„Art. 62j. Minister Sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii Prokuratora Generalnego, określi, w drodze rozporządzenia:
1) uszczegółowienie kryteriów, o których mowa w art. 62e ust. 2 i 3, mając na względzie charakter powinnyści prokuratorskich, rodzaje przydzielanych do rozpoznania spraw lub powierzanych zadań bądź funkcji,
2) szczegółowy sposób oceny pracy prokuratora, w tym podsumowania jej wyników, mając na względzie konieczność sprawnego i rzetelnego przeprowadzenia oceny pracy prokuratora oraz dostosowania metodyki jej przeprowadzania do zakresu analizy pracy prokuratora,
3) szczegółowy sposób opracowywania indywidualnego planu rozwoju zawodowego prokuratora, mając na uwadze konieczność uwzględniania w takim planie indywidualnych predyspozycji prokuratora, a także potrzeb prokuratury w zakresie stałego podnoszenia jakości wykonywania przez prokuratorów powierzonych im obowiązków.”;
- 70) w art. 2 w pkt 12, w art. 62l po wyrazie „Generalnej” dodaje się wyrazy „, prokuratorzy Naczelnej Prokuratury Wojskowej”;
- 71) w art. 3, w § 1 we wprowadzeniu do wyliczenia wyrazy „art. 41a–41e” zastępuje się wyrazami „art. 41a–41d”;
- 72) w art. 3, w § 1 w pkt 1 skreśla się wyrazy „za pośrednictwem dyrektora departamentu, o którym mowa w art. 5 § 4”;
- 73) w art. 4:
a) przed pkt 1 dodaje się pkt ... w brzmieniu:
„...) po art. 1 dodaje się art. 1a w brzmieniu:
„Art. 1a. Ilekroć w ustawie jest mowa o dyrektorze sądu, w przypadku sądów wojskowych należy przez to rozumieć prezesa wojskowego sądu okręgowego albo prezesa wojskowego sądu garnizonowego.”; ”,
b) w pkt 2, w ust. 2 skreśla się wyrazy „, o którym mowa w art. 5 pkt 1, ”;
- 74) w art. 4 w pkt 5:
a) w lit. a, w ust. 3 wyrazy „lub prokurator apelacyjny może delegować urzędnika do wykonywania obowiązków służbowych w innym sądzie lub prokuraturze” zastępuje się wyrazami „może delegować urzędnika do wykonywania obowiązków służbowych w innym sądzie”,
b) w lit. b, w ust. 5 skreśla się wyrazy „, a w prokuraturze zajmujący stanowiska: dyrektora finansowo-administracyjnego, głównego księgowego i audytora wewnętrznego”;
- 75) w art. 7:
a) w pkt 6, w ust. 1 skreśla się wyrazy „referendarza sądowego lub”,
b) w pkt 7, w art. 29a:
– w ust. 1 skreśla się wyrazy „referendarza sądowego lub” oraz wyrazy „tych stanowiskach” zastępuje się wyrazami „tym stanowisku”,
– ust. 5 otrzymuje brzmienie:
„5. Minister Sprawiedliwości określa corocznie, w drodze zarządzenia, liczbę wolnych stanowisk asystentów sędziów przeznaczonych dla osób, które ukończyły aplikację ogólną, uwzględniając zapotrzebowanie poszczególnych sądów na te stanowiska.”;
- 76) w art. 11 w ust. 1 wyrazy „Z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy kierownicy finansowi sądów rejonowych, liczący w dniu 1 stycznia 2013 r.” zastępuje się wyrazami „Z dniem 1 stycznia 2013 r. kierownicy finansowi sądów rejonowych, liczących w tym dniu”;
- 77) w art. 11:
a) w ust. 2 wyraz „liczący” zastępuje się wyrazem „liczących”,
b) w ust. 9 „finansowych” zastępuje się wyrazem „finansowym”;
- 78) w art. 12 ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Z dniem poprzedzającym termin pierwszego posiedzenia zgromadzenia ogólnego sędziów apelacji albo zgromadzenia przedstawicieli sędziów apelacji, jednak nie później niż z upływem 6 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, znosi się zgromadzenia ogólne sędziów sądu apelacyjnego.”;
- 79) w art. 12 w ust. 4 po wyrazie „obecnych” dodaje się wyraz „wybranych”;
- 80) w art. 13 skreśla się ust. 1;
- 81) art. 15 otrzymuje brzmienie:
„Art. 15. 1. Powoływanie na wolne stanowiska sędziowskie, o których obwieszczono przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, odbywa się na podstawie przepisów dotychczasowych”;

wych, z tym że po zniesieniu zgromadzeń ogólnych sędziów sądów apelacyjnych kandydatury na stanowiska sędziów sądów apelacyjnych oceniają zgromadzenia ogólne sędziów apelacji.

2. Oceny kwalifikacji asesorów sądowych, którzy zgłosili swoje kandydatury na wolne stanowiska sędziowskie albo wolne stanowiska prokuratorskie, o których obwieszczono po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy, dokonuje się w trybie i na zasadach obowiązujących przy dokonywaniu oceny kwalifikacji kandydatów zajmujących stanowiska sędziów sądów powszechnych oraz przy uwzględnieniu przestrzegania dyscypliny pracy, doskonalenia sposobu wykonywania obowiązków i podnoszenia kwalifikacji, umiejętności współpracy, jak również predyspozycji osobowościowych do zawodu sędziego albo do zawodu prokuratora.”;

82) w art. 20:

a) w ust. 2 skreśla się użyte dwukrotnie wyrazy „art. 67 § 2, ”,

b) dodaje się ust. 2a w brzmieniu:

„2a. Dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 67 § 2 zachowują moc do czasu wejścia w życie nowych przepisów wykonawczych wydanych na podstawie tego przepisu, nie dłużej jednak niż przez okres 2 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.”;

83) w art. 20 w ust. 3 wyrazy „art. 150 § 5” zastępuje się wyrazami „art. 149a § 2”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 1 lipca 2011 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, postanowił wprowadzić do niej 83 poprawki.

Do najważniejszych poprawek Senatu należą te, które dostosowują postanowienia zawarte w niektórych przepisach ustawy do wymogów konstytucyjnych. Taki charakter ma poprawka nr 36, która uwzględnia wypowiedź Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. akt K 45/07 (wyrok z dnia 15 stycznia 2009 r.). Orzekając o niezgodności art. 77 § 1 pkt 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych z art. 10 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 173 Konstytucji Trybunał przesądził, że łączenie przez sędziego funkcji orzekania z wykonywaniem czynności administracyjnych w Ministerstwie Sprawiedliwości bądź też innej jednostce organizacyjnej podległej Ministrowi Sprawiedliwości lub przez niego nadzorowanej godzi w zasadę podziału i równowagi władzy, a także – wobec zacierania się różnicy między wykonywaniem wymiaru sprawiedliwości a pracą na rzecz władzy wykonawczej – narusza zasadę niezależności sądów. Ponadto sytuacja taka zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rodzi uzasadnioną wątpliwość co do tego, czy sędzia wykonujący czynności w ramach systemu władzy wykonawczej jest rzeczywiście niezawisły. Warunek niezawisłości jest zaś jedną z cech konstrukcyjnych prawa do sądu, poręczonego na mocy art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej. Powyższe rozważania mają niewątpliwie znaczenie dla oceny rozwiązania przyjętego w art. 1 pkt 49 lit. c, w § 2 b, jako że stosownie do art. 1 ust. 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury Krajowa Szkoła jest jednostką nadzorowaną przez Ministra Sprawiedliwości. Wobec tego wyłączenie w przypadku Krajowej Szkoły zakazu łączenia funkcji orzeczniczej z wykonywaniem czynności administracyjnych (w odróżnieniu od samego prowadzenia zajęć szkoleniowych) musi być uznane za nieprawidłowe.

Jako niekonstytucyjne Senat ocenił również rozwiązanie, którego istotą jest zwolnienie absolwentów aplikacji ogólnej, tj. osób, które ukończyły pierwszy etap kształcenia w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, z obowiązku brania udziału w konkursie weryfikującym kwalifikacje kandydatów ubiegających się o powołanie na stanowisko referendarza sądowego (art. 1 pkt 70, w zakresie, w jakim dodaje do ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych przepis art. 153b, oraz art. 7 pkt 6 i 7, w części dotyczącej kwalifikowania aplikantów do zatrudnienia na stanowiskach referendarskich). Przedmiotowe rozwiązanie narusza art. 32 ust. 1 i art. 60 Konstytucji, albowiem skutkuje różnym traktowaniem podmiotów legitymujących się określoną wiedzą oraz kwalifikacjami, przy czym zróżnicowanie to nie znajduje żadnego usprawiedliwienia z punktu widzenia pozostałych zasad, wartości czy norm konstytucyjnych. Skądinąd omawiane „uprzywilejowanie” osób, które ukończyły aplikację ogólną wywołuje zastrzeżenia z punktu widzenia kryterium racjonalności. Wypada zauważyć, że wykazując troskę – jak to wynika w szczególności z wytycznych zamieszczonych w art. 150 § 5 (a wedle poprawki nr 46 art. 149a § 2) – o zapewnienie należytego doboru kadry referendarzy w sądach, zarazem wyżej ceni wykształcenie, umiejętności oraz doświadczenie zawodowe tych osób, które odbyły zaledwie roczne szkolenie, niż kandydatów, którzy potwierdzili swe kompetencje pozytywnym wynikiem jednego z prawniczych egzaminów zawodowych, tzn. sędziowskiego, prokuratorskiego, notarialnego, adwokackiego albo radcowskiego. Można zresztą powiedzieć, że te pierwsze są już i tak traktowane w sposób preferencyjny, ponieważ mogą ubiegać się o zatrudnienie na stanowisku referendarza sądowego, mimo że nie przeszły pełnego szkolenia aplikacyjnego i nie muszą też wykazać się kilkuletnią pracą na stanowiskach (w zawodach) związanych z obsługą prawną (stosowaniem lub tworzeniem prawa), jak to jest w przypadku pozostałych kandydatów. Zważywszy więc powyższe Senat uchwalił poprawkę nr 49 oraz poprawkę nr 75.

Również wprowadzając poprawki nr 44 i 69 Senat kierował się standardami natury konstytucyjnej. W związku bowiem z zastrzeżeniami, jakie pod względem zgodności z art. 92 ust. 1 Konstytucji formułowane były pod adresem art. 106e i art. 62j, dodawanych w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz w ustawie o prokuraturze, Senat zdecydował się na doprecyzowanie brzmienia tych przepisów. Jednocześnie poprawki te zostały powiązane ze zmianą brzmienia art. 106a § 2 (poprawka nr 40 i 41) oraz art. 62e ust. 2 (poprawka nr 67), gdyż w opinii Senatu niezbędne jest wyraźne wskazanie w ustawie podstawowych kryteriów, w oparciu o które ma być dokonywana ocena pracy sędziego i okresowa ocena prokuratora, a tym samym odróżnienie, z jednej strony, zakresu wspomnianych ocen, a z drugiej – kryteriów służących ich przeprowadzeniu (bezpośrednio wiąże się z tym poprawka nr 41, która ma na celu jednoznaczne zaliczenie kultury urzędowania do elementów poddawanych ocenie, czyli w istocie do elementów objętych jej zakresem przedmiotowym, w przeciwieństwie do kultury osobistej i kultury organizacji pracy, które winny być raczej pryzmatem, przez który ocenia się właśnie kulturę urzędowania). Według Senatu, przedmiotowe poprawki eliminują przede wszystkim zarzut niewłaściwego podziału na materię ustawową oraz tę, której uregulowanie powierza się organowi władzy wykonawczej, jak również zarzut odnoszący się do wadliwości wytycznych, którymi Minister Sprawiedliwości ma się kierować przy określeniu szczegółowego sposobu opracowania indywidualnych planów rozwoju zawodowego sędziego i prokuratora.

Podobna motywacja przyświecała decyzji o nadaniu nowego brzmienia przepisowi art. 41e, dodawanemu w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych (poprawka nr 25). Senat doszedł w tym przypadku do wniosku, że w drodze rozporządzenia powinien zostać określony „szczegółowy tryb”, ponieważ ogólne kwestie związane z procedurą rozpatrywania skarg i wniosków będą unormowane na poziomie ustawowym (art. 41a-41d), a jedynie ich uszczegółowienie winno mieć miejsce w akcie rangi podustawowej. Zatem, w ocenie Senatu wskazane jest skorelowanie treści upoważnienia zamieszczonego w art. 41e z postanowieniami pozostałych przepisów rozdziału 5a.

Nieco odmienna intencja stała natomiast za uchwaleniem poprawki nr 45. Poprawka ta rozbudowuje regulacje ustawowe zarówno w zakresie sposobu dokonywania okresowych ocen referendarzy sądowych i asystentów sędziów, jak i możliwości oraz zasad kwestionowania tego typu ocen. Zdaniem Senatu dotychczasowe uregulowanie przyznające osobom poddanym ocenie prawo do zgłaszania swoich zastrzeżeń (powielone na gruncie art. 148 § 3 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 1 lipca 2011 r.) uznać należy za niepoprawne z tego względu, że zostało ujęte w tej samej jednostce redakcyjnej co upoważnienie do wydania rozporządzenia precyzującego szczegółowe zasady (kryteria) i tryb (terminy, sposób) dokonywania okresowych ocen. Trudno zaś zaliczyć postanowienie wskazujące na możliwość kwestionowania oceny do określenia „zakresu spraw przekazanych do uregulowania” czy też „wytycznych dotyczących treści aktu”. Jest to raczej „samodzielna myśl”, która zgodnie z Zasadami techniki prawodawczej (por. § 55 ust. 1 i 4) powinna być wyrażona w odrębnym artykule tudzież paragrafie. Ponadto proponowane dookreślenie procedury dokonywania okresowych ocen referendarzy sądowych i asystentów sędziów buduje również odpowiednią relację między ustawą a rozporządzeniem, które ma być wydane w celu jej wykonania.

Senat uznał także za konieczne wprowadzenie szeregu poprawek, które uzupełniają luki w regulacjach objętych ustawą. Dotyczy to po pierwsze poprawki nr 43, która sprowadza się do dodania w art. 106c (art. 1 pkt 59 ustawy) jednostki redakcyjnej wskazującej organy właściwe do dokonania czynności polegających na zapoznaniu sędziego pełniącego funkcję prezesa z wynikami oceny jego pracy, podsumowaniu tychże wyników oraz opracowaniu dla takiego sędziego indywidualnego planu rozwoju zawodowego, jak również do rozpatrzenia uwag zgłoszonych przez sędziego w omawianym przypadku i dokonania tzw. ostatecznego podsumowania wyników oceny pracy sędziego. Uregulowanie tych kwestii jest bez wątpienia celowe, skoro zgodnie z art. 106g tylko prezesi sądów apelacyjnych nie będą podlegać ocenie, a przy tym wszystkie wymienione zadania w stosunku do sędziów sądów rejonowych, sędziów sądów okręgowych oraz sędziów sądów apelacyjnych mają wykonywać prezesi tychże sądów bądź innych sądów apelacyjnych (art. 106c § 1, 3 i 4).

Poprawką o analogicznym charakterze jest poprawka nr 73, która uwzględnia fakt, że ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o pracownikach sądów i prokuratury normuje także kwestie związane m.in. z zatrudnieniem, stażem urzędniczym oraz rozwiązywaniem stosunków pracy w wojskowych sądach okręgowych oraz wojskowych sądach garnizonowych (por. art. 5 pkt 3a i 4). Dlatego niewystarczające według Senatu byłoby samo zastąpienie wyrazu „prezes”, użytego w powołanej ustawie w różnych przypadkach, odpowiednio odmienionymi wyrazami „dyrektor sądu”. Taki zabieg skutkowałby bowiem powstaniem luki prawnej, jeżeli chodzi o określenie organu powołanego do sprawowania nadzoru służbowego i wykonywania czynności z zakresu prawa pracy w stosunku do urzędników oraz innych pracowników zatrudnionych w wyżej wymienionych sądach.

Uzupełnieniu luki powstającej na gruncie nowych uregulowań odnoszących się do kolegiów sądów apelacyjnych oraz kolegiów sądów okręgowych (patrz odesłanie zawarte w nowelizowanym art. 30 § 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych) ma służyć również poprawka nr 3, która zmierza do stworzenia uniwersalnej reguły pozwalającej na ustalenie wyniku głosowania nad uchwałą kolegium w razie równego rozkładu głosów. Znajdzie więc ona zastosowanie nie tylko wtedy, gdy w głosowaniu nie będzie brał udziału prezes sądu, lecz i wówczas, gdy uchwała będzie podejmowana w pełnym, odpowiednio sześć- i dziewięć-osobowym, składzie.

Z kolei za niekonsekwentne i w tym sensie niepełne uznać trzeba wyliczenie zawarte w art. 2 w pkt 12, w art. 62l. Zdaniem Senatu okresowym ocenom nie powinni podlegać także prokuratorzy Naczelnej Prokuratury Wojskowej jako jednostki usytuowanej na najwyższym szczeblu w pionie wojskowym, tak jak to ma miejsce w przypadku prokuratorów Prokuratury Generalnej, tj. tej, która zajmuje najwyższą pozycję w pionie stworzonym przez powszechne jednostki organizacyjne (zob. art. 6 ust. 1 i 2 ustawy o prokuraturze). Mając to na uwadze, Senat zdecydował się na wprowadzenie poprawki nr 70.

Pozostałe poprawki mają charakter redakcyjny, terminologiczny, systematyzacyjny, doprecyzowujący albo zmierzają do zapewnienia ustawie wewnętrznej spójności. Do grupy tych pierwszych należą poprawki korygujące błędy językowe (składniowe, fleksyjne) oraz logiczne, jak również poprawki usuwające zbędne wyrażenia lub fragmenty przepisów. Są to poprawki nr: 1, 8, 10, 14, 22, 26, 28, 30, 32, 39, 42, 51, 55, 61 oraz 77. Uchwalając natomiast poprawki nr 4 i 5, Senat miał na względzie okoliczność, że katalogi zadań zamieszczone w art. 1 w pkt 18 (art. 29 § 1) oraz w pkt 20 (art. 31 § 1) dopełniają regulację w zakresie

zadań powierzonych kolegiom sądów apelacyjnych i sądów okręgowych (co wynika z posłużenia się przez ustawodawcę wyrazem „ponadto”), a zatem nie powinny obejmować tych zadań, które statuują już inne przepisy (por. np. dodawane przepisy art. 22a § 1, art. 57a § 9 oraz art. 11 § 3 w nowym brzmieniu i dodawany w tymże art. 11 § 3a). Podobnie ma się rzecz z poprawką nr 15, przy czym w tym wypadku niezbędna była także modyfikacja odesłania zawartego w innej jednostce redakcyjnej. Z kolei poprawka nr 11 nadaje wyliczeniu z art. 34 (art. 1 pkt 25) właściwy mu, mianowicie: przykładowy charakter. Poza tym Senat przyjął poprawki, które usuwają te jednostki redakcyjne lub fragmenty przepisów, które powtarzają normy wyrażone w innych miejscach. Dotyczy to poprawki nr 12 (patrz art. 30 § 2 w zw. z art. 28 § 1), nr 16 (art. 36a § 3 w zw. z art. 25 § 1), nr 33 (zob. np. 57e § 1), nr 50 (por. § 2a dodawany w art. 155), nr 56 (w zakresie „pełnienia czynności” powtórzenie treści normatywnej objętej art. 14c ust. 6, gdyż w istocie wyrażenie to odnosi się do czynności administracyjnych), nr 64, nr 74 (patrz art. 11b ust. 3 i 5 ustawy o pracownikach sądów i prokuratury) oraz nr 80 (w przypadku tej ostatniej chodzi o wyeliminowanie jednostki redakcyjnej, którą – w świetle art. 187 ust. 3 Konstytucji – można uznać co najwyżej za swego rodzaju „wyjaśnienie”; zob. też art. 50 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa). Poprawką o charakterze redakcyjnym jest również poprawka nr 17.

Co się tyczy zaś poprawek terminologicznych, to Senat uwzględnił w szczególności, że z dniem 1 października 2010 r. instytuty naukowo-badawcze zostały przekształcone w instytuty badawcze. Odpowiedniej korekcie poddany został zatem przepis ustawy uchwalonej przez Sejm (poprawka 34), a ponadto zdecydowano się na dokonanie koniecznych zmian zarówno w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych, jak i w ustawie o prokuraturze (poprawki nr 35 i 52). Także dbałością o spójność terminologiczną w ustawie nowelizowanej na mocy art. 1, w tym o spójność w zakresie określenia terminów (tak pod względem ich długości, jak i sposobu ujęcia w poszczególnych przepisach) kierowano się w przypadku poprawek nr: 2 (por. art. 23 § 5 w nowym brzmieniu), 6, 20, 21 oraz 24. Jednocześnie w trzech przepisach dodawanych w ustawie o prokuraturze odpowiednio uzupełniono nazwy organów – poprawki nr 58 i 63 (za sprawą tej drugiej skorygowano również nieprawidłowe odesłanie i usunięto zbędne wyrażenie) oraz poprawka nr 65. Wśród poprawek o charakterze terminologicznym sytuuje się również poprawka nr 7 dotycząca art. 32a § 1 pkt 2 (art. 1 pkt 23 lit. a). W opinii Senatu sformułowanie warunku posiadania stosownego wykształcenia przez odwołanie się do „kwalifikacji drugiego stopnia” nie jest zabiegiem celowym, skoro ustawodawca czyni to wyłącznie na gruncie nowelizowanego przepisu, podczas gdy pozostałe przepisy ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych wciąż formułować będą wymóg legitymowania się tytułem zawodowym magistra (tak przykładowo art. 61 § 1 pkt 3). Dodatkowo warto podnieść, iż termin „kwalifikacje drugiego stopnia” wprowadzony został w ustawie z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym w związku reformą modelu kształcenia w szkołach wyższych i niejako na jej użytek. Nie ma to jednak wpływu na rodzaj tytułu, który uzyskują absolwenci tzw. studiów drugiego stopnia bądź też jednolitych studiów magisterskich.

Zdaniem Senatu korekty wymagały również przepisy art. 37b § 3 i 37g § 1 (art. 1 pkt 31 ustawy). Użyta w tym wypadku terminologia wywoływała zastrzeżenia pod względem swej poprawności. Nade wszystko nie sposób zaliczyć zadań polegających na „ustalaniu kierunków” i „koordynowaniu czynności” do „czynności z zakresu nadzoru”. Niezależnie od tego niejasna była relacja postanowień art. 37b § 3 pkt 1 oraz art. 37g § 1 pkt 2. W konsekwencji więc Senat nadał nowe brzmienie przywołanym przepisom (poprawka nr 19).

Poprawka 46 ma na celu zapewnienie właściwej kolejności jednostek redakcyjnych dodawanych w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych. W ocenie Senatu upoważnienie do wydania rozporządzenia określającego „sposób i tryb przeprowadzania konkursu, o którym mowa w art. 149a” powinno się znajdować bezpośrednio po przepisie stanowiącym podstawę przeprowadzania konkursów na stanowiska referendarskie, a nie po przepisach, które dotyczą kwestii związanych z mianowaniem na stanowisko referendarza sądowego i jego objęciem, a także awansu zawodowego oraz rozwiązywania stosunku pracy z referendarzami (art. 150). Z omawianą poprawką łączą się poprawki nr 48 i 83.

Część poprawek doprecyzowuje albo koryguje odesłania zawarte w ustawie (poprawki nr: 18, 23, 27, 31, 57, 62, 66, 71). Poza tym można wyróżnić poprawki uściślające, a w tym zwłaszcza te, które uwzględniają fakt, iż jedynie w przypadku niektórych członków zgromadzeń ogólnych sędziów apelacji oraz zgromadzeń ogólnych sędziów okręgu (czy też – odpowiednio – zgromadzeń przedstawicieli sędziów apelacji oraz zgromadzeń przedstawicieli sędziów okręgu) można będzie mówić o sprawowaniu mandatu przez okres kadencji (poprawki 9 i 13). Tak samo przedstawia się uzasadnienie poprawek nr 78 i 79 uchwalonych do art. 12 ust. 2 i 4 ustawy.

Korygujący charakter ma również poprawka 82, której przyjęcie podyktowane było tym, że wbrew sformułowaniu użytemu w art. 20 ust. 2 ustawa nie nadaje nowego brzmienia art. 67 § 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Zmianie ulega jednak przepis art. 67 § 1, co skądinąd ma wpływ na zakres spraw przekazanych Ministrowi Sprawiedliwości do uregulowania w akcie wykonawczym. W związku z tym, dla uniknięcia wątpliwości co do dalszego obowiązywania rozporządzenia z dnia 1 marca 2002 r.

w sprawie wzoru wykazów służbowych dla sędziów sądów powszechnych oraz sposobu ich prowadzenia, Senat postanowił dodać w osobnej jednostce redakcyjnej postanowienie wyraźnie normujące tę kwestię. Oprócz tego za niezbędne uznano poprawki eliminujące odesłania zamieszczone w art. 1 pkt 55 lit a, w § 4 oraz w art. 15 ust. 1 (poprawki nr 38 i 81). Jeżeli chodzi o to pierwsze, to było ono nieprawidłowe, jako że w art. 100 § 1 oraz w dodawanym § 4a mowa jest o „przeniesieniu”, a nie o „przejściu” sędziego w stan spoczynku, jak w przypadku nowelizowanego paragrafu 4. Na marginesie wypada dodać, że zastąpienie usuwanego odesłania odrębną regulacją nie jest konieczne, gdyż jego brak nie pociąga za sobą żadnych problemów interpretacyjnych – już samo brzmienie § 4a, a ponadto także systematyka analizowanych przepisów, pozwalają na określenie, kiedy sędziemu przenoszonemu w stan spoczynku z powodu zmiany ustroju sądów lub zmiany granic okręgów sądowych przysługuje jednorazowa odprawa. Z kolei odesłanie zawarte w art. 15 ust. 1 mogło stać się źródłem wątpliwości odnośnie do intencji ustawodawcy. Senat zmodyfikował przy tym treść przywołanego przepisu ze względu na nieprawidłowo użyty termin „kadencja” (patrz uwaga przedstawiona wyżej) oraz zastosowanie czasownika „przedstawia” zamiast „ocenia” (zob. art. 58 § 2 ustawy zmienianej w art. 1). Jednocześnie uzupełnione zostało postanowienie art. 15 ust. 2, dzięki czemu uregulowanie sytuacji asesorów sądowych będzie wyczerpujące także z punktu widzenia jednostek redakcyjnych, które dodaje się w ustawie o prokuraturze.

Do uściślających należy zaliczyć poprawki nr: 29, 47, 53, 54 oraz 59. Wprowadzenie tej ostatniej jest wynikiem troski o dostateczną liczebność kadry wizytatorów w prokuraturze i o odpowiednią sprawność postępowania konkursowego. Usprawnieniu procesu oceny kwalifikacji kandydatów na stanowiska prokuratorskie ma służyć również zmniejszenie ilości dokumentów podlegających badaniu zgodnie z nowymi przepisami (poprawka nr 60). Celem poprawki nr 68 jest natomiast wyłączenie kryterium funkcjonalności jako nieadekwatnego dla okresowej oceny prokuratora.

Poprawka 37 wprowadza dodatkową podstawę delegowania sędziego sądu rejonowego oraz sędziego sądu okręgowego. Istotą tej propozycji jest wyposażanie organów sprawujących tzw. wewnętrzny nadzór administracyjny, jakimi są prezesi sądów apelacyjnych, w instrument, który pozwoli im na reagowanie w tych wypadkach, w których zagrożone będzie funkcjonowanie określonego sądu, czy to okręgowego, czy też apelacyjnego. Okres takiego delegowania miałby być jednak stosunkowo krótki (zaledwie 14 dni w ciągu roku, w odróżnieniu od 6 miesięcy, o których jest mowa w art. 77 § 8 w nowym brzmieniu), przy czym zasadne jest zdaniem Senatu pominięcie w opisywanym przypadku wymogu ciągłości pełnienia funkcji w sądzie, do którego nastąpiło delegowanie.

Poprawka nr 72 antycypuje z kolei planowaną nowelizację ustawy – Prawo o ustroju sądów, prowadzącą się do zniesienia specjalnego departamentu, utworzonego w Ministerstwie Sprawiedliwości do spraw nadzoru administracyjnego nad sądami wojskowymi.

Senat uchwalił też poprawkę korygującą pierwszy z terminów określonych w art. 11 ust. 1. Pozostawienie w tym miejscu terminu nawiązującego do daty wejścia ustawy w życie skutkowałoby bowiem chaosem z uwagi na to, że uregulowania dotyczące dyrektorów sądów (i co się z tym wiąże – zniesienie organów, jakimi w sądach rejonowych są kierownicy finansowi) zaczną obowiązywać dopiero z dniem 1 stycznia 2013 r. (por. art. 25 pkt 2; wskazuje na to zresztą pośrednio także drugi termin przewidziany w art. 11 ust. 1).

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 29 lipca 2011 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 30 czerwca 2011 r. ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 29 lipca 2011 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo prasowe

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 30 czerwca 2011 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo prasowe, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:

– w art. 1, w ust. 4 dodaje się zdanie trzecie w brzmieniu:

„Postanowienie wydane w toku postępowania przygotowawczego staje się wykonalne z chwilą uprawomocnienia.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Uchwała w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo prasowe została podjęta przez Senat na 81. posiedzeniu w dniu 29 lipca 2011 r. Senat proponuje wprowadzenie do ustawy jednej poprawki.

Uchwalona przez Sejm ustawa wprowadziła prawo wniesienia zażalenia na zezwolenie wydane w przedmiocie ujawnienia danych osobowych i wizerunku osób przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, przy czym na postanowienie prokuratora zażalenie będzie przysługiwać do sądu, w którego okręgu toczy się postępowanie. Znowelizowany przepis określa także, że zezwolenie będzie miało formę postanowienia.

Zmieniany przepis nie regulował w sposób szczególny kwestii wykonalności postanowienia co powoduje, że zastosowanie znajdzie przepis art. 462 § 1 Kodeksu postępowania karnego. Stanowi on, że jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, zażalenie nie wstrzymuje wykonania zaskarżonego postanowienia, sąd jednak może wstrzymać wykonanie postanowienia z urzędu lub na wniosek.

Senatorowie w toku debaty podkreślali szczególny charakter wydawanego postanowienia, które zwłaszcza w toku postępowania przygotowawczego (gdy stopień uprawdopodobnienia przestępstwa jest zwykle niższy niż w toku postępowania sądowego), może narażać na szwank dobre imię i cześć podejrzanego i wpływać istotnie na jakość życia prywatnego jego i jego rodziny.

Kierując się potrzebą ochrony życia prywatnego i rodzinnego podejrzanego Senat wnosi poprawkę, która spowoduje wstrzymanie wykonalności postanowienia, do chwili jego uprawomocnienia umożliwiając skarżącemu ochronę jego praw, które w istniejącym stanie prawnym zdają się iluzoryczne, skoro wniesienie zażalenia i tak nie chroniłoby skarżącego przed ujawnieniem jego danych osobowych i wizerunku.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 29 lipca 2011 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego
i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 30 czerwca 2011 r. ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 po pkt 5 dodaje się pkt ... w brzmieniu:
„...”) po art. 11c dodaje się art. 11d w brzmieniu:
„Art. 11d. Przepis art. 11c stosuje się do Związku Harcerstwa Polskiego.”; ”;
- 2) w art. 1:
 - a) w pkt 12 w lit. c, w ust. 6a wyrazy „w ust. 6” zastępuje się wyrazami „w ust. 6 lub 6b”,
 - b) w pkt 13 w lit. a, w ust. 2 w pkt 1 po wyrazie „które” dodaje się wyrazy „w terminie” oraz skreśla się wyrazy „, w terminie, o którym mowa w art. 23 ust. 6, ”;
- 3) w art. 1 skreśla się pkt 16;
- 4) skreśla się art. 2;
- 5) skreśla się art. 4.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 29 lipca 2011 r. Senat zajął stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw i uchwalił do niej 5 poprawek.

W poprawce nr 1 Senat postanowił umożliwić ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych zlecenie Związкови Harcerstwa Polskiego realizacji zadań publicznych z zakresu ochrony ludności i ratownictwa z pominięciem otwartego konkursu ofert tj. na zasadach obowiązujących w odniesieniu do specjalistycznych stowarzyszeń o zasięgu ogólnokrajowym (GOPR, TOPR, WOPR), jednostek ochrony przeciwpożarowej i Polskiego Czerwonego Krzyża.

Przepis art. 23 ust. 6 (art. 1 pkt 12 lit. b noweli) wprowadza zasadę, zgodnie z którą organizacja pożytku publicznego zamieszcza zatwierdzone sprawozdanie finansowe i sprawozdanie merytoryczne ze swojej działalności w terminie do dnia 15 lipca roku następującego po roku, za który składane jest sprawozdanie finansowe i merytoryczne, na stronie internetowej urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego. Wyjątek od tej zasady został sformułowany w art. 23 ust. 6b. Zgodnie z tym przepisem organizacja pożytku publicznego, której rok obrotowy nie jest rokiem kalendarzowym, zamieszcza na stronie internetowej urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, zatwierdzone sprawozdanie finansowe i sprawozdanie merytoryczne ze swojej działalności w terminie 15 dni od dnia zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego. Jak wynika z art. 23 ust. 6a sankcją za naruszenie obowiązku zamieszczenia sprawozdań na stronie internetowej urzędu obsługującego ministra w terminie określonym w art. 23 ust. 6 (tj. do dnia 15 lipca roku następującego po roku, za który składane jest sprawozdanie finansowe i merytoryczne) jest brak możliwości uwzględnienia takiej organizacji w wykazie organizacji pożytku publicznego, na które podatnik podatku dochodowego od osób fizycznych może przekazać 1 % podatku. Przepis art. 23 ust. 6 nie uwzględnia wyjątku z art. 23 ust. 6b w zakresie terminu zamieszczania sprawozdań na stronie internetowej urzędu obsługującego ministra przez organizacje pożytku publicznego, których rok obrotowy nie pokrywa się z rokiem kalendarzowym. W opinii Senatu przepis art. 23 ust. 6a powinien odsyłać nie tylko do ust. 6 tego artykułu (przewidującego zasadę zamieszczania sprawozdań do dnia 15 lipca), ale również do ust. 6b (przewidującego, że organizacje, których rok obrotowy nie pokrywa się z rokiem kalendarzowym, zamieszczają sprawozdania w terminie 15 dni od dnia zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego). Ponadto przeregowania wymaga art. 27a ust. 2. Z uwagi jednak na zróżnicowane terminy wejścia w życie przepisów zmieniających odpowiednio art. 23 (art. 1 pkt 12 lit. a, b i c, w zakresie dodawanych do art. 23 ust. 6a i 6b, noweli) i art. 27a ust. 2 (art. 1 pkt 13 lit. a noweli) Senat uznał, iż należy zrezygnować z odsyłania do art. 23 w art. 27a ust. 2. Mając na uwadze powyższe, Senat uchwalił poprawkę nr 2.

Izba postanowiła ponadto utrzymać rozwiązanie zawarte w aktualnie obowiązującej ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (art. 41a ust. 1), w myśl którego Wojewódzka Rada Działalności Pożytku Publicznego jest tworzona przez marszałka województwa fakultatywnie, w przypadku jeżeli z wnioskiem w tej sprawie wystąpi co najmniej 50 organizacji pozarządowych oraz podmiotów prowadzących działalność pożytku publicznego na terenie województwa (poprawka nr 3).

Uwzględniając stanowisko strony rządowej i samorządowej Senat uznał, iż właściwym rozwiązaniem jest zachowanie aktualnie obowiązującego stanu prawnego, w którym zwolnieniu od podatku od nieruchomości podlegają nieruchomości lub ich części zajęte na prowadzenie nieodpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego. W związku z powyższym została uchwalona poprawka nr 4.

Przepis art. 23 ust. 8 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w aktualnie obowiązującym brzmieniu upoważnia ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego do określenia, w drodze rozporządzenia, zakresu sprawozdania merytorycznego z działalności organizacji pożytku publicznego, obejmującego w szczególności najważniejsze informacje o działalności pożytku publicznego organizacji pożytku publicznego w okresie sprawozdawczym oraz o wydatkowaniu środków finansowych pochodzących z 1 % podatku dochodowego od osób fizycznych oraz wzoru tego sprawozdania. Zgodnie z nowelą elementy sprawozdania merytorycznego oraz uproszczonego sprawozdania merytorycznego zostaną sformułowane wprost w ustawie (art. 23 ust. 6d i 6e), zaś na podstawie art. 23 ust. 8, w nowym brzmieniu, minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego zostanie upoważniony do określenia w drodze rozporządzenia jedynie wzoru sprawozdania merytorycznego oraz wzoru uproszczonego sprawozdania merytorycznego. Zgodnie z art. 4 noweli dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 23 ust. 8 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie mają być czasowo utrzymane w mocy do dnia wejścia w życie przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 23 ust. 8 w brzmieniu nadanym nowelą. Przepis o wejściu ustawy w życie (art. 5 pkt 2) stanowi, iż przepisy ustawy dotyczące uproszczonych sprawozdań merytorycznych, a także przepis upoważniający do wydania rozporządzenia, w którym zostanie określony wzór sprawozdania merytorycznego oraz uproszczonego sprawozdania merytorycznego, wejdą w życie z dniem 1 stycznia 2013 r. Mając na uwadze powyższe Senat po-

wziął wątpliwość czy zasadnym jest czasowe utrzymywanie w mocy aktu wykonawczego, wydanego na podstawie przepisu art. 23 ust. 8 w dotychczasowym brzmieniu, po dniu 1 stycznia 2013 r. Należy zauważyć, że rozwiązanie polegające na czasowym zachowaniu w mocy aktu wykonawczego wydanego na podstawie zmienianego przepisu upoważniającego może być stosowane wyjątkowo, tylko w przypadku jeżeli akt taki nie jest niezgodny z ustawą znowelizowaną. W analizowanym przypadku powstaje wątpliwość co do zgodności aktu zachowanego czasowo w mocy z ustawą znowelizowaną. Biorąc pod uwagę fakt, że przepis art. 23 ust. 8 w nowym brzmieniu wejdzie w życie dopiero z dniem 1 stycznia 2013 r. w opinii Izby jest to wystarczający czas na przygotowanie nowego aktu wykonawczego. Senat zdecydował zatem o wyeliminowaniu przepisu art. 4 noweli przewidującego czasowe zachowanie aktu wykonawczego w mocy (poprawka nr 5).

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 29 lipca 2011 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu socjalnym
oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 30 czerwca 2011 r. ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu socjalnym oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1 w lit. a, pkt 1a otrzymuje brzmienie:
„1a) absolwencie centrum integracji społecznej – oznacza to osobę, która przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy uczestniczyła w zajęciach w centrum integracji społecznej i otrzymała zaświadczenie, o którym mowa w art. 13 ust. 5a; osoba ta jest absolwentem centrum integracji społecznej przez okres 6 miesięcy od dnia zakończenia zajęć w centrum integracji społecznej; ”;
- 2) w art. 1 w pkt 1 w lit. a, w pkt 1b wyraz „uczestnicząc” zastępuje się wyrazem „uczestniczyła” oraz po wyrazach „art. 18 ust. 5a” dodaje się wyrazy „, oraz zrealizowała postanowienia kontraktu socjalnego”;
- 3) w art. 1 w pkt 3 w lit. c, w ust. 2 po wyrazie „Centrum” dodaje się wyrazy „lub gminy, organizacji pozarządowej lub podmiotu, o których mowa w art. 18 ust. 1, ”;
- 4) w art. 1 w pkt 4 w lit. c wyrazy „realizacji kontraktu socjalnego” zastępuje się wyrazami „uczestnictwa w klubie integracji społecznej”;
- 5) w art. 1 w pkt 5, w art. 18a w ust. 3 wyrazy „zapewnienie powszechnego dostępu do informacji o miejscach i podmiotach prowadzących kluby integracji społecznej osobom chcących skorzystać z tej formy wsparcia celem aktywizacji społecznej i zawodowej” zastępuje się wyrazami „konieczność pozyskiwania i gromadzenia rzetelnych i kompletnych danych o miejscach i podmiotach prowadzących kluby integracji społecznej”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 29 lipca 2011 r. Senat zajął stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu socjalnym oraz niektórych innych ustaw i uchwalił do niej 5 poprawek.

Przyjmując poprawkę nr 1 Senat uznał za celowe doprecyzowanie przyjętej w ustawie definicji absolwenta centrum integracji społecznej oraz jednoznaczne wskazanie, że dana osoba posiada ten status jedynie przez okres 6 miesięcy od dnia zakończenia zajęć w centrum integracji społecznej.

W myśl art. 18 ust. 4 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o zatrudnieniu socjalnym warunkiem uczestnictwa w klubie integracji społecznej jest realizacja kontraktu socjalnego, o którym mowa w przepisach ustawy o pomocy społecznej. W związku z powyższym Senat, przyjmując poprawkę nr 2, uznał za zasadne doprecyzowanie definicji absolwenta centrum integracji społecznej poprzez wskazanie, że może być nim osoba, która oprócz określonych wymagań zrealizowała także postanowienia kontraktu socjalnego.

W myśl art. 16 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy powiatowy urząd pracy może skierować uczestnika lub uczestniczącego w klubie integracji społecznej do pracy u pracodawcy. Skierowanie do pracy, odbywa się na podstawie umowy zawartej między starostą właściwym dla siedziby Centrum a pracodawcą, w której pracodawca zobowiązuje się do zatrudnienia skierowanego uczestnika lub uczestniczącego w klubie integracji społecznej przez okres nie krótszy niż 12 miesięcy. Powyższa redakcja przepisu, która dotyczy zarówno osób uczestniczących w zajęciach w centrum integracji społecznej, jak również uczestniczących w klubie integracji społecznej, powoduje, że osoby uczestniczące w klubie integracji społecznej nie mogą być kierowane do pracy, ponieważ w świetle powyższego skierowanie do pracy następuje jedynie na podstawie umowy zawartej między starostą właściwym dla siedziby centrum integracji społecznej a pracodawcą. W związku z powyższym Senat uzupełnił tę regulację przyjmując poprawkę nr 3, dzięki której osoby uczestniczące w zajęciach w klubie integracji społecznej będą mogły być kierowane do pracy na podstawie umowy zawieranej między pracodawcą a starostą właściwym dla siedziby gminy, organizacji pozarządowej oraz innych podmiotów, które mogą prowadzić klub integracji społecznej.

Ponadto Senat przyjął poprawkę nr 4, tak aby jednoznacznie wskazać, że to zakończenie uczestnictwa w klubie integracji społecznej, a nie zakończenie realizacji kontraktu socjalnego może zostać potwierdzone zaświadczeniem wydanym przez podmiot prowadzący klub integracji społecznej.

W myśl § 66 ust. 1 Zasad techniki prawodawczej wytyczne są wskazówkami wyznaczającymi treść rozporządzenia lub sposób ukształtowania jego treści. Biorąc powyższe pod uwagę Senat przyjął poprawkę nr 5 w celu doprecyzowania wytycznych, tak aby były zgodne z zakresem przedmiotowym rozporządzenia, w którym minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego ma określić wzór zgłoszenia, na podstawie którego określone podmioty będą mogły być wpisywane przez wojewodę do rejestru klubów integracji społecznej.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 29 lipca 2011 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych
oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 1 lipca 2011 r. ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 29 lipca 2011 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską
a Wyspą Man o wymianie informacji w sprawach podatkowych oraz Protokołu do tej Umowy,
podpisanych w Londynie dnia 7 marca 2011 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 29 czerwca 2011 r. ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Wyspą Man o wymianie informacji w sprawach podatkowych oraz Protokołu do tej Umowy, podpisanych w Londynie dnia 7 marca 2011 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 29 lipca 2011 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską
a Wyspą Man w sprawie unikania podwójnego opodatkowania
niektórych kategorii dochodów osób fizycznych,
podpisanej w Londynie dnia 7 marca 2011 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 29 czerwca 2011 r. ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Wyspą Man w sprawie unikania podwójnego opodatkowania niektórych kategorii dochodów osób fizycznych, podpisanej w Londynie dnia 7 marca 2011 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 29 lipca 2011 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Poprawki do Umowy
o Międzynarodowym Funduszu Walutowym dotyczącej reformy Rady Wykonawczej,
przyjętej przez Radę Gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego
Rezolucją Nr 66-2 w dniu 15 grudnia 2010 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 29 czerwca 2011 r. ustawy o ratyfikacji Poprawki do Umowy o Międzynarodowym Funduszu Walutowym dotyczącej reformy Rady Wykonawczej, przyjętej przez Radę Gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego Rezolucją Nr 66-2 w dniu 15 grudnia 2010 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 29 lipca 2011 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy
o systemie ubezpieczeń społecznych**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Jednocześnie upoważnia senator Grażynę Sztark do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych

Art. 1.

W ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585, z późn. zm.¹⁾) w art. 24 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. W razie nieopłacenia składek lub opłacenia ich w zaniżonej wysokości, Zakład może wymierzyć płatnikowi składek dodatkową opłatę do wysokości 100 % nieopłaconych składek. W stosunku do osób fizycznych, które za ten sam czyn ponoszą odpowiedzialność za przestępstwo lub za wykroczenie, dodatkowej opłaty nie wymierza się. Od decyzji w sprawie wymierzenia dodatkowej opłaty przysługuje odwołanie do sądu według zasad określonych w art. 83.”.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

¹⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2009 r. Nr 218, poz. 1690, z 2010 r. Nr 105, poz. 668, Nr 182, poz. 1228, Nr 225, poz. 1474, Nr 254, poz. 1700 i Nr 257, poz. 1725 oraz z 2011 r. Nr 45, poz. 235, Nr 75, poz. 398 i Nr 138, poz. 808.

UZASADNIENIE

1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 listopada 2010 r. (sygn. akt P 29/09), stwierdzającego niezgodność norm prawnych rekonstruowanych na gruncie art. 218 § 1

ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.) oraz art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585, z późn. zm.), jak również art. 98 ust. 1 pkt 1 i art. 98 ust. 2 w związku z art. 98 ust. 1 pkt 1 oraz art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 4 ust. 1 Protokołu nr 7 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonego dnia 22 listopada 1984 r. w Strasburgu (Dz. U. z 2003 r. Nr 42, poz. 364) oraz art. 14 ust. 7 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167).

Sentencja orzeczenia została opublikowana w Dz. U. Nr 225, poz. 1474 z dnia 30 listopada 2010 r. Pełny tekst orzeczenia wraz z uzasadnieniem zamieszczony został w OTKZ.U. z 2010 r. Nr 9A, poz. 104.

2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

2.1. Trybunał Konstytucyjny orzekł o niekonstytucyjności, a zarazem o niezgodności

z umowami międzynarodowymi ratyfikowanymi za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie (art. 188 pkt 2 Konstytucji):

- 1) art. 218 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (dalej jako: k.k.) oraz art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (dalej jako: ustawa systemowa) przez to, że dopuszczają wobec tej samej osoby fizycznej, za ten sam czyn, odpowiedzialność za przestępstwo i dodatkową opłatę, o której mowa w art. 24 ust. 1 ustawy systemowej;
- 2) art. 98 ust. 1 pkt 1 i art. 98 ust. 2 w związku z art. 98 ust. 1 pkt 1 oraz art. 24 ust. 1 ustawy systemowej przez to, że dopuszczają wobec tej samej osoby fizycznej, za ten sam czyn, odpowiedzialność za wykroczenie i dodatkową opłatę, o której mowa w art. 24 ust. 1 tej ustawy.

Powołane przepisy pozwalają, po pierwsze, na wymierzenie płatnikowi składek, który naruszył obowiązek opłacania składek na ubezpieczenie społeczne bądź zdrowotne lub ewentualnie innych składek pobieranych przez ZUS (czy to przez ich nieopłacenie, czy też opłacenie ich w zaniżonej wysokości), sankcji w postaci dodatkowej opłaty, w wysokości nie wyższej niż kwota nieopłaconych składek, a po drugie – na wymierzenie takiemu płatnikowi, pod warunkiem wszakże, że jest on osobą fizyczną, kary za przestępstwo lub za wykroczenie.

O ile bowiem art. 10 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2001 r. Nr 46, poz. 275, z późn. zm.) reguluje sytuację zbiegu realnego przestępstwa i wykroczenia (a ściślej zbiegu przepisów), eliminując tym samym ujemne następstwa podwójnego ukarania sprawcy za ten sam czyn, o tyle brak jest normy kolizyjnej, która w razie wymierzenia opłaty na zasadzie art. 24 ust. 1 ustawy systemowej, zakazywałaby pociągnięcia danej osoby do odpowiedzialności karnej tudzież odpowiedzialności za wykroczenie albo też odwrotnie – w przypadku wymierzenia kary przewidzianej w przepisach prawa karnego sensu largo, uniemożliwiłaby wydanie decyzji, o której mowa w art. 24 ust. 1 ustawy systemowej.

2.2. Zaskarżonym przepisom, ze względu na ich kontekst normatywny, zarzucone zostało naruszenie zasady *ne bis in idem*, wywodzonej z art. 2 Konstytucji oraz wyraźnie sformułowanej w art. 4 ust. 1 Protokołu nr 7 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 14 ust. 7 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.

Trybunał przypomniał, że wskazana zasada należy do fundamentalnych zasad prawa karnego, co w konsekwencji czyni ją także elementem zasady państwa prawnego. „Wyraża ona zakaz podwójnego (wielokrotnego) karania (stosowania środka represyjnego) tej samej osoby fizycznej za popełnienie tego samego czynu zabronionego. Podwójne (wielokrotne) karanie tej samej osoby za ten sam czyn stanowi bowiem naruszenie zasady proporcjonalności reakcji państwa na naruszenie obowiązku prawnego (...).” Jak podkreślone zostało przy tym w uzasadnieniu wyroku, „(...) zarówno oparte na Konstytucji orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, jak i obowiązujące Polskę akty prawa międzynarodowego przyjmują szerokie rozumienie zasady *ne bis in idem*. Obejmuje ona bowiem przypadki zbiegu odpowiedzialności za czyny sankcjonowane z mocy prawa karnego, jak i z mocy innych przepisów prawa publicznego, w szczególności prawa administracyjnego, jeśli przewidują one środki o charakterze represyjnym.”

Za taki właśnie środek należy uznać dodatkową opłatę, która może zostać wymierzona płatnikowi składek zgodnie z art. 24 ust. 1 ustawy systemowej. Celem, któremu owa opłata ma służyć nie jest jednak „automatyczne” karanie każdego płatnika, który nie wywiązał się w pełni z powinności opłacania skła-

dek. Nałożenie na płatnika składek dodatkowej opłaty jest bowiem fakultatywne. Jej istota nie polega również na zapewnieniu Funduszowi Ubezpieczeń Społecznych rekompensaty z tytułu strat poniesionych na skutek nieopłacenia (nienależytego) opłacenia składek, jako że to zadanie mają realizować odsetki określone w art. 23 ust. 1 ustawy systemowej. Opłata dodatkowa ma natomiast dyscyplinować płatnika do prawidłowego wykonywania obowiązku płacenia składek.

Dodatkowa opłata stanowi zatem „(...) sui generis sankcję za niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązku opłacania składek. Jej zastosowanie ma sens wówczas, gdy – przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności – można przewidywać (...), że spełni ona lub może spełnić założony, dyscyplinujący, cel. To zaś zależy od przyczyn nieopłacenia składek lub opłacenia ich w zaniżonej wysokości. (...) Inaczej powinien być traktowany płatnik, który opóźnia się z wykonaniem obowiązku opłacania składek pomimo swojej dobrej kondycji ekonomicznej; inaczej taki, który boryka się z trudnościami finansowymi. Przy stosowaniu opłaty dodatkowej powinien być wzięty pod uwagę także dotychczasowy stosunek płatnika do obowiązku opłacania składek. Utrwalony bądź incydentalny charakter opóźnienia to tylko jeden z obiektywnych elementów ważnych dla ustaleń w tym zakresie. Dotychczasowy stosunek do spełniania obowiązku to bowiem także wykazanie zainteresowania jego należytym wykonaniem (...). Mówiąc lapidarnie – o zastosowaniu dodatkowej opłaty mają decydować okoliczności każdego indywidualnego przypadku, zwłaszcza te, które dowodzą winy płatnika w nieopłaceniu składek lub ich opłaceniu w zaniżonej wysokości lub jej brak.”

W świetle powyższego oraz wobec dyspozycji art. 218 § 1 k.k. oraz art. 98 ust. 1 i art. 98 ust. 2 w związku z art. 98 ust. 1 ustawy systemowej nie ulega wątpliwości, że to samo zachowanie płatnika składek będącego osobą fizyczną, sprowadzające się do zawinionego nieopłacenia składek albo opłacenia ich w zbyt niskiej wysokości może spotkać się z podwójną represją, a mianowicie: dodatkową opłatą oraz odpowiednią karą – za przestępstwo lub za wykroczenie. Łącznie więc powołane przepisy tworzą mechanizm prawny, który narusza gwarancję w postaci przywołanej powyżej zasady *ne bis in idem*.

2.3. Trybunał Konstytucyjny zdecydował się na odroczenie utraty mocy obowiązującej zakwestionowanych norm prawnych. Zgodnie z punktem II sentencji wyroku rozstrzygnięcie wydane w sprawie P 29/09 wywoła skutki prawne po upływie 18 miesięcy od dnia ogłoszenia, tj. w dniu 31 maja 2012 r.

3. Cele i zakres projektowanej ustawy

Mając na uwadze konieczność wykonania orzeczenia Trybunału z dnia 18 listopada 2010 r., kierując się brzmieniem sentencji tego wyroku oraz motywami jego uzasadnienia, proponuje się nowelizację ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, polegającą na nadaniu nowego brzmienia art. 24 ust. 1.

Warto jeszcze raz podnieść, iż o naruszeniu zasady *ne bis in idem* na gruncie art. 24 ust. 1 ustawy systemowej i art. 218 k.k. albo art. 24 ust. 1 i art. 98 ust. 1 lub art. 98 ust. 2 w związku z art. 98 ust. 1 ustawy systemowej może być mowa tylko wtedy, gdy płatnikiem składek jest osoba fizyczna. Analogiczną kumulację sankcji dopuszczały w przeszłości art. 27 ust. 5, 6 i 8 ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 11, poz. 50, z późn. zm.), a następnie art. 109 ust. 5 i 6 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535, z późn. zm.). Przepisy te regulowały instytucję tzw. dodatkowego zobowiązania podatkowego, ustalanego niezależnie od równoległego pociągnięcia podatnika do odpowiedzialności karno-skarbowej za ten sam czyn. Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 1998 r. (sygn. akt K 17/97) oraz wyrokiem z dnia 4 września 2007 r. (sygn. akt P 43/06) sąd konstytucyjny obalił domniemanie konstytucyjności przywołanych unormowań, co doprowadziło do nadania nowego kształtu wspomnianej wyżej instytucji dodatkowego zobowiązania podatkowego. Otóż z dniem 1 grudnia 2008 r. uchylone zostały m.in. przepisy art. 109 ust. 4-8 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, natomiast przepis art. 111 ust. 2 tejże ustawy uzyskał nowe brzmienie, uwzględniające wypowiedź Trybunału w sprawie P 43/06.

Zasadne staje się zatem skorzystanie z konstrukcji prawnej zastosowanej w ustawie z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, albowiem postanowienie zawarte w zdaniu drugim art. 111 ust. 2 przedmiotowego aktu normatywnego wyłącza wprost możliwość podwójnego karania podatników będących osobami fizycznymi. Proponowane rozwiązanie sprowadzające się do wprowadzenia w art. 24 ust. 1 ustawy systemowej zastrzeżenia, z którego to wynikać będzie, że podleganie odpowiedzialności za przestępstwo lub wykroczenie stanowi negatywną przesłankę dla wymierzenia dodatkowej opłaty, w pełni zrealizuje wskazania płynące z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Z jednej strony system prawa zostanie w ten sposób dostosowany do wartości konstytucyjnych oraz wymogów statuowanych przez prawo międzynarodowe, z drugiej zaś – Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie zostanie całkowicie pozbawiony instrumentu dyscyplinującego, jakim jest dodatkowa opłata. W przypadku jednostek organizacyjnych, którym przysługuje przymiot płatnika składek, Zakład nadal przecież będzie mógł wymierzać tego typu sankcję. Z kolei w odniesieniu do osób fizycznych w dalszym ciągu funkcjonować będą przepisy przewi-

dujące szeroko rozumianą odpowiedzialność karną. Rolą Zakładu Ubezpieczeń Społecznych będzie przy tym takie stosowanie zmienionego art. 24 ust. 1 ustawy systemowej, aby osobie fizycznej nie została wymierzona dodatkowa opłata, w sytuacji, gdy może ona zostać pociągnięta do odpowiedzialności za popełnienie czynu zabronionego.

W analizowanej sytuacji Zakład powinien odstąpić od wymierzenia dodatkowej opłaty i złożyć zawiadomienie w trybie art. 304 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, z późn. zm.), względnie wystąpić z wnioskiem o ukaranie na zasadzie art. 17 § 3 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2008 r. Nr 133, poz. 848, z późn. zm.) w związku z art. 66 ust. 4 ustawy systemowej.

Projekt wychodzi niewątpliwie naprzeciw oczekiwaniom Trybunału, który w swym wywodzie zaakcentował, że eliminując niekonstytucyjny mechanizm podwójnego karania, ustawodawca powinien mieć też na uwadze konieczność zapewnienia odpowiednich sankcji gwarantujących rzetelne wywiązywanie się przez płatników z obowiązku opłacania składek.

4. Konsultacje

Projekt ustawy został przesłany do zaopiniowania Ministrowi Sprawiedliwości, Ministrowi Pracy i Polityki Społecznej, Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, Krajowej Radzie Sądownictwa, Sądowi Najwyższemu, Prokuratorowi Generalnemu, Stowarzyszeniu Sędziów Polskich IUSTITIA, Stowarzyszeniu Prokuratorów RP, Krajowej Radzie Radców Prawnych, Naczelnej Radzie Adwokackiej, Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, Rzecznikowi Ubezpieczonych oraz Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

Minister Sprawiedliwości przedstawił wątpliwości co do zaproponowanego brzmienia art. 24 ust. 1 ustawy systemowej, przyznając jednak, że prace nad projektem powinny być kontynuowane. Podobne stanowisko zajął również Prokurator Generalny. Ponadto zastrzeżenia odnośnie do projektowanej regulacji zgłosił Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który poddał projektodawcy pod rozagę potrzebę dokonania dalej idących zmian w systemie prawnym, tzn. nowelizacji ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, aczkolwiek bez sprecyzowania, o jakie zmiany chodzi i których przepisów miałyby one dotyczyć.

Pozostałe podmioty zaopiniowały projektowaną ustawę pozytywnie bądź też w ogóle nie zgłosiły uwag.

Podczas pierwszego czytania projektu na posiedzeniu komisji senackich opinię ustną zaprezentował Minister Pracy i Polityki Społecznej, który jednocześnie poinformował, że także w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej toczą się prace, których celem jest przygotowanie propozycji realizacji wskazań Trybunału Konstytucyjnego.

5. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy

Według informacji zawartych w piśmie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 31 maja 2011 r. wprowadzenie proponowanego rozwiązania nie powinno pociągnąć za sobą ujemnych konsekwencji finansowych dla Zakładu, ponieważ dotychczas w istocie stosowana była zazwyczaj tylko jedna sankcja (karna albo administracyjna).

Z danych statystycznych wynika, że w roku 2010 Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał na podstawie art. 24 ust. 1 ustawy systemowej 11.030 decyzji, a kwota wymierzonych dodatkowych opłat wyniosła w sumie 11.700.000 zł. Natomiast ilość wniosków o ukaranie złożonych w tym okresie w związku z popełnieniem wykroczenia z art. 98 ust. 1 sięgnęła 9.250 – w przypadku 7338 spraw sąd orzekł o odpowiedzialności obwinionego i wymierzył grzywny w łącznej kwocie 5.200.000 zł. Z kolei sądy karne wydały 88 wyroków skazujących za popełnienie przestępstwa określonego w art. 218 § 1 k.k., zasadzając przy tym na rzecz Zakładu 4.100.000 zł tytułem naprawienia szkody wyrządzonej wskutek naruszenia obowiązku uiszczania składek w należnej wysokości.

6. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej

Projektowana ustawa nie jest objęta prawem Unii Europejskiej.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 29 lipca 2011 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy
– Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 15 lipca 2011 r. ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 29 lipca 2011 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy
o udzielaniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 15 lipca 2011 r. ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 29 lipca 2011 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych,
Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym
i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 15 lipca 2011 r. ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 50 w lit. a, w ust. 2 część wspólna otrzymuje brzmienie:
„– ustalonego na podstawie ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz. U. Nr 200, poz. 1679, z 2004 r. Nr 240, poz. 2407 oraz z 2005 r. Nr 157, poz. 1314).”;
- 2) art. 11 otrzymuje brzmienie:
„Art. 11. Ustawa wchodzi w życie z dniem 11 lutego 2012 r., z wyjątkiem:
 - 1) art. 1 pkt 65 i art. 10, które wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia;
 - 2) art. 1 pkt 50 i art. 8, które wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2012 r.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw, wprowadził do jej tekstu dwie poprawki.

Poprawka nr 1 poprzez ogólne odwołanie się do przepisów ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę umożliwia ustalenie opłat za brak obowiązkowego ubezpieczenia w sytuacjach, przewidzianych w tej ustawie, ustalenia minimalnego wynagrodzenia przez Radę Ministrów w formie rozporządzenia lub w innym, niż zaproponowanym przez Sejm, terminie.

Poprawka nr 2 wydłuża *vacatio legis* ustawy, tak aby weszła ona w życie wraz z ustawą o kierujących pojazdami. Senat, przyjmując powyższa poprawkę kierował się koniecznością zapewnienia zakładom ubezpieczeniowym dłuższego okresu na przygotowanie się do nowej regulacji.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 29 lipca 2011 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego
oraz ustawy – Ordynacja podatkowa**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 15 lipca 2011 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy – Ordynacja podatkowa, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 29 lipca 2011 r.

w sprawie ustawy o usługach płatniczych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 15 lipca 2011 r. ustawy o usługach płatniczych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 5 skreśla się ust. 5;
- 2) w art. 9:
 - a) w ust. 3 w pkt 3 lit. b otrzymuje brzmienie:
„b) udziela zezwolenia na uczestniczenie w systemie innym dostawcom.”,
 - b) po ust. 3 dodaje się ust. 3a w brzmieniu:
„3a. W przypadku, o którym mowa w ust. 3 pkt 3 lit. b, dostawcy nie mogą negocjować między sobą opłat w odniesieniu do systemu płatności, ale mogą ustalić własny cennik w odniesieniu do płatników i odbiorców.”;
- 3) w art. 11 w ust. 1 we wprowadzeniu do wyliczenia wyraz „obowiązani” zastępuje się wyrazem „obowiązane”;
- 4) w art. 14 w ust. 1 skreśla się wyrazy „na mocy odrębnych przepisów”;
- 5) w art. 15 w ust. 1 skreśla się wyrazy „w jego przekonaniu”;
- 6) w art. 16 skreśla się ust. 2;
- 7) w art. 22 w ust. 1 skreśla się wyrazy „, w języku polskim lub w innym języku uzgodnionym przez strony, nie naruszając art. 7 ustawy z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim (Dz. U. z 2011 r. Nr 43, poz. 224 i Nr 84, poz. 455), zwanej dalej „ustawą o języku polskim””;
- 8) w art. 26 w ust. 1 skreśla się wyrazy „, w języku polskim lub w innym języku uzgodnionym przez strony, nie naruszając art. 7 ustawy o języku polskim”;
- 9) w art. 27 w pkt 1 we wprowadzeniu do wyliczenia wyrazy „adres siedziby” zastępuje się wyrazami „siedzibę i adres albo miejsce zamieszkania i adres oraz adres”;
- 10) w art. 27 w pkt 1 w lit. b wyrazy „do którego, zgodnie z” zastępuje się wyrazami „o którym mowa w” oraz przed wyrazem „dostawca” dodaje się wyrazy „do którego”;
- 11) w art. 27 w pkt 5 w lit. d skreśla się wyraz „dostawcy”;
- 12) w art. 27 w pkt 7:
 - a) we wprowadzeniu do wyliczenia wyraz „odszkodowawczych” zastępuje się wyrazami „rozstrzygnięcia sporów”,
 - b) w lit. b po wyrazie „skarg” dodaje się wyrazy „, o których mowa w art. 15, ”, wyraz „odszkodowawczych” zastępuje się wyrazami „rozstrzygnięcia sporów” oraz skreśla się wyrazy „zgodnie z art. 15”;
- 13) w art. 41 w ust. 4 po wyrazie „Dostawca” dodaje się wyrazy „na wniosek użytkownika”;
- 14) w art. 42 w ust. 1 w pkt 2 oraz w art. 46 w ust. 2 w pkt 2 wyraz „sprzeniewierzenia” zastępuje się wyrazem „przywłaszczenia”;
- 15) w art. 43 skreśla się ust. 2;
- 16) w art. 44 w ust. 2 po wyrazie „płatniczego” dodaje się wyrazy „albo od dnia, w którym transakcja miała być wykonana”;
- 17) w art. 44 w ust. 2 wyraz „usług” zastępuje się wyrazem „transakcji”;
- 18) w art. 64 w ust. 1 w pkt 4 po wyrazie „rozwiązania” dodaje się wyraz „organizacyjne”;
- 19) w art. 74 w ust. 1 w pkt 2 skreśla się wyrazy „, z zastrzeżeniem wymogów określonych w przepisach odrębnych, w szczególności dotyczących uzyskiwania zgody właściwego organu na ich prowadzenie”;
- 20) w art. 75 wyrazy „co najmniej 5 lat” zastępuje się wyrazami „od 5 do 10 lat”;
- 21) w art. 81 wyraz „przepisami” zastępuje się wyrazem „ustawą”;
- 22) w art. 84 w ust. 2 wyrazy „na piśmie” zastępuje się wyrazami „w formie pisemnej”;
- 23) w art. 85 w ust. 2 w pkt 2 wyrazy „adres siedziby albo” zastępuje się wyrazami „siedzibę i adres albo miejsce zamieszkania i adres oraz adres”;
- 24) w art. 92 w ust. 2 we wprowadzeniu do wyliczenia wyrazy „powinno zawierać” zastępuje się wyrazem „zawiera”;
- 25) w art. 92 w ust. 2:
 - a) w pkt 2 wyrazy „adres siedziby” zastępuje się wyrazami „siedzibę i adres”,
 - b) w pkt 3 wyrazy „adres jego siedziby albo” zastępuje się wyrazami „siedzibę i adres albo miejsce zamieszkania i adres oraz adres”,
 - c) w pkt 6 przed wyrazem „nazwiska” dodaje się wyrazy „imiona i”;

- 26) w art. 98 wyrazy „i adres siedziby” zastępuje się wyrazami „, siedzibę i adres”;
- 27) w art. 99 w ust. 2 w pkt 3 skreśla się wyrazy „, w szczególności przez realizację celów określonych w pkt 1 i 2”;
- 28) w art. 113 w ust. 3 wyrazy „pkt 5” zastępuje się wyrazami „pkt 4 i 5”;
- 29) w art. 113 w ust. 5 po wyrazie „przepisów” dodaje się wyrazy „ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r.” oraz po wyrazie „administracji” dodaje się wyrazy „(Dz. U. z 2005 r. Nr 229, poz. 1954, z późn. zm.), zwanej dalej ”ustawą o postępowaniu egzekucyjnym w administracji””;
- 30) w art. 114 w ust. 4, w art. 116 w ust. 2 i w art. 130 w ust. 2 po wyrazie „przepisów” dodaje się wyrazy „ustawy”;
- 31) w art. 115 w pkt 3 wyraz „warunki” zastępuje się wyrazem „sposób”;
- 32) w art. 122 w ust. 1:
- a) w pkt 1 lit. c otrzymuje brzmienie:
„c) siedzibę i adres albo miejsce zamieszkania i adres oraz adres głównego miejsca wykonywania działalności; ”,
- b) w pkt 2 w lit. b wyrazy „adres siedziby albo” zastępuje się wyrazami „siedzibę i adres albo miejsce zamieszkania i adres oraz adres”;
- 33) w art. 126 w ust. 1 w pkt 1:
- a) we wprowadzeniu do wyliczenia po wyrazie „poziomu” dodaje się wyrazy „500 000 euro”,
b) w lit. a i b skreśla się wyrazy „w wysokości 500 000 euro”;
- 34) w art. 131 w ust. 1 w pkt 1 wyrazy „adres siedziby” zastępuje się wyrazami „siedzibę i adres”;
- 35) w art. 133 ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. KNF prowadzi rejestr w systemie informatycznym.”;
- 36) w art. 134:
- a) w pkt 2 lit. c otrzymuje brzmienie:
„c) siedzibę i adres; ”,
- b) w pkt 4 w lit. b wyrazy „adres siedziby albo” zastępuje się wyrazami „siedzibę i adres albo miejsce zamieszkania i adres oraz adres”;
- 37) w art. 135 w pkt 2 lit. c otrzymuje brzmienie:
„c) siedzibę i adres; ”;
- 38) w art. 136:
- a) w pkt 2 lit. c otrzymuje brzmienie:
„c) siedzibę i adres albo miejsce zamieszkania i adres oraz adres głównego miejsca wykonywania działalności; ”,
- b) w pkt 3 w lit. b wyrazy „adres siedziby albo” zastępuje się wyrazami „siedzibę i adres albo miejsce zamieszkania i adres oraz adres”;
- 39) w art. 157 w pkt 1 w lit. b, w lit. f wyrazy „w innych ustawach” zastępuje się wyrazami „w ustawie z dnia ... o usługach płatniczych”;
- 40) w art. 161 w pkt 2, w art. 4 w ust. 1 po wyrazie „systemu” dodaje się wyrazy „płatności lub systemu rozrachunku papierów wartościowych”;
- 41) w art. 161 w pkt 6 w lit. b, w ust. 3b po wyrazie „zgoda” dodaje się wyrazy „albo zezwolenie”;
- 42) w art. 161 w pkt 7, w ust. 4 skreśla się wyrazy „pkt 1–6”;
- 43) w art. 163:
- a) w pkt 18, w art. 39 po wyrazie „ustawy” dodaje się wyrazy „z dnia ...”,
b) w pkt 20, w art. 45:
– w pkt 2 wyrazy „ustawie o usługach płatniczych” zastępuje się wyrazami „tej ustawie”,
– w pkt 4 po wyrazach „pkt 2–6 ustawy” dodaje się wyrazy „z dnia ...” oraz użyte po raz drugi wyrazy „ustawy o usługach płatniczych” zastępuje się wyrazami „tej ustawy”;
- 44) w art. 163 w pkt 19, w art. 44:
- a) w ust. 1 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) nałożyć na członka zarządu instytucji pieniądza elektronicznego bezpośrednio odpowiedzialnego za stwierdzone nieprawidłowości karę pieniężną do wysokości trzykrotnego miesięcznego wynagrodzenia brutto tego członka, wyliczonego na podstawie średniego wynagrodzenia brutto za ostatnie 3 miesiące przed nałożeniem kary; ”,
- b) w ust. 2 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) nałożyć na osobę kierującą oddziałem zagranicznej instytucji pieniądza elektronicznego bezpośrednio odpowiedzialną za stwierdzone nieprawidłowości karę pieniężną do wysokości trzykrotnego miesięcznego wynagrodzenia brutto tej osoby, wyliczonego na podstawie średniego wynagrodzenia brutto za ostatnie 3 miesiące przed nałożeniem kary; ”;

- 45) w art. 163 w pkt 19, w art. 44 w ust. 4 po wyrazie „przepisów” dodaje się wyrazy „ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r.” oraz po wyrazie „administracji” dodaje się wyrazy „(Dz. U. z 2005 r. Nr 229, poz. 1954, z późn. zm.)”;
- 46) w art. 163 w pkt 20, w art. 45:
- a) we wprowadzeniu do wyliczenia skreśla się wyraz „wyłącznie”,
 - b) w pkt 5 skreśla się wyrazy „, z uwzględnieniem innych przepisów prawa krajowego i wspólnotowego”;
- 47) w art. 166 w pkt 6 w lit. a, lit. zb otrzymuje brzmienie:
„zb) zastosowania środków, o których mowa w art. 141a ust. 2–3 ustawy – Prawo bankowe, ”;
- 48) w art. 166 w pkt 6 w lit. b, w pkt 6 w lit. b wyrazy „ust. 5 i 7” zastępuje się wyrazami „ust. 5–7”;
- 49) w art. 177 we wprowadzeniu do wyliczenia po wyrazie „zgoda” dodaje się wyrazy „albo zezwolenie”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 29 lipca 2011 r. Senat rozpatrzył ustawę o usługach płatniczych i uchwalił do niej 49 poprawek.

Poprawki nr 1, 4, 5, 6, 15, 19 i 27 eliminują z ustawy przepisy lub ich fragmenty, które nie mają wartości normatywnej. Zgodnie z § 11 Zasad techniki prawodawczej w ustawie nie zamieszcza się wypowiedzi, które nie służą wyrażaniu norm prawnych. Ponadto § 4 ust. 4 Zasad stanowi, iż w ustawie nie zamieszcza się przepisów nakazujących stosowanie innych aktów normatywnych.

W związku z art. 9 ust. 3 pkt 3 lit. b nasuwało się pytanie, jak należy rozumieć sformułowanie „dostawcy, którzy nie mają wówczas prawa negocjować między sobą opłat w odniesieniu do systemu płatności”. Czy brak możliwości negocjowania jest skutkiem udzielenia zezwolenia na uczestniczenie w systemie płatności innych dostawców, czy też warunkiem, jakie musi spełniać zezwolenie, aby do systemu płatności nie były stosowane przepisy art. 9. ust. 1 i 2. Przepis w brzmieniu uchwalonym przez Sejm odpowiedzi na te pytania nie daje. Senat uchwalił poprawkę nr 2 uznając, iż w analizowanym przypadku mamy do czynienia z brakiem możliwości negocjowania jako skutkiem zezwolenia.

Poprawki nr 3, 17 i 24 mają charakter redakcyjny.

W art. 22 ust. 1 oraz art. 26 ust. 1 ustawodawca wskazuje, iż określone w nich informacje formułuje się w języku polskim lub innym języku uzgodnionym przez strony, nie naruszając art. 7 ustawy z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim. W związku z tym nasuwało się pytanie, co należy rozumieć przez sformułowanie „nie naruszając”. Czy wola ustawodawcy jest wyłączenie bezprawności czynu, jakim jest posługiwanie się w obrocie z udziałem konsumentów wyłącznie językiem obcym, a tym samym przyjęcie iż posługujący się w obrocie nie będzie podlegał odpowiedzialności karnej w przypadku postępowania niezgodnego z dyspozycją art. 7 ustawy o języku polskim, czy też wyłączenie stosowania tego artykułu w odniesieniu do informacji dostarczanych na podstawie art. 22 i art. 26 opiniowanej ustawy. Senat uznał, iż zgodne z wolą ustawodawcy jest, aby ustawa o języku polskim stosowana była również w odniesieniu do informacji, o których mowa we wskazanych przepisach ustawy o usługach płatniczych i uchwalił poprawki nr 7 i 8. Należy przy tym zwrócić uwagę na art. 7 ust. 3 ustawy o języku polskim.

Uchwalając poprawki nr 9, 23, 25, 26, 32, 34, 36, 37 i 38 kierowano się koniecznością uwzględnienia w przepisach ustawy, że określone usługi płatnicze będą mogły być wykonywane również przez osoby fizyczne. W związku z tym, iż w myśl Kodeksu cywilnego osoba fizyczna nie ma siedziby tylko miejsce zamieszkania, koniecznym stało się uzupełnienie przepisów, w których mowa jest o siedzibie, a które dotyczą również osób fizycznych, o miejsce zamieszkania. Przyjmując poprawki oparto się na art. 25 ust. 1 pkt 5 i art. 49 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

W związku z tym, iż art. 27 pkt 1 lit. b sugerował, iż podstawą wpisu do właściwego publicznego rejestru jest przepis dyrektywy 2007/64/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 listopada 2007 r. w sprawie usług płatniczych w ramach rynku wewnętrznego zmieniającej dyrektywy 97/7/WE, 2002/65/WE, 2005/60/WE i 2006/48/WE i uchylającej dyrektywę 97/5/WE, a nie właściwy przepis państwa członkowskiego, przyjęto poprawkę nr 10.

W związku z tym, że w art. 46 ust. 2 mowa jest o odpowiedzialności płatnika, a nie dostawcy przyjęto poprawkę nr 11.

Zestawiając art. 27 pkt 7 z art. 15 uznano, iż powinien on stanowić o procedurach rozstrzygania sporów, a nie procedurach odszkodowawczych (poprawka nr 12).

Przepis art. 43 ust. 1 pkt 3 sugeruje, iż w art. 41 ust. 4 mowa jest o wniosku o odblokowanie albo zastąpienie zablokowanego instrumentu płatniczego nowym, w sytuacji gdy art. 41 ust. 4 mówi wyłącznie o przesłankach, które muszą być spełnione, aby dostawca mógł odblokować albo zastąpić nowym zablokowany instrument płatniczy. W związku z tym Senat skorelował ze sobą te przepisy i uchwalił poprawkę nr 13.

W art. 42 ust. 1 pkt 2 oraz art. 46 ust. 2 pkt 2 mówi się o „sprzeniewierzeniu instrumentu płatniczego”. Zdaniem Senatu chodzi tutaj o czyn z art. 284 § 2 Kodeksu karnego (kwalifikowany typ przywłaszczenia). Mając na względzie § 9 Zasad techniki prawodawczej przyjęto poprawkę nr 14.

W związku z tym, iż w przypadku niewykonanych transakcji płatniczych nie dochodzi do obciążenia rachunku płatniczego (zob. 44 ust. 3) przyjęto poprawkę nr 16. Poza tym w poprawce tej uwzględniono terminologię, którą posłużył się ustawodawca w art. 44 ust. 1, 3 i 4.

Poprawki nr 18, 21, 40 i 43 ujednolicają terminologię ustawy.

W poprawce nr 20 ograniczono okres przechowywania przez krajową instytucję płatniczą dokumentów związanych ze świadczeniem usług płatniczych maksymalnie do 10 lat. Przyjmując tę poprawkę kierowano się stanowiskiem Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych.

Uchwalając poprawkę nr 22 uwzględniono m.in. treść art. 86 ust. 1 ustawy o usługach płatniczych oraz art. 74 Kodeksu cywilnego.

Poprawka nr 28 zmierza do tego, aby podmioty wydające instrumenty płatnicze ponosiły niższe opłaty na pokrycie kosztów nadzoru. Zdaniem Senatu jedną stawką w wysokości 0,0025% powinni być objęci nie tylko agenci rozliczeniowi świadczący usługę płatniczą wskazaną w art. 3 ust. 1 pkt 5, ale również organizacje kartowe będące bezpośrednimi wydawcami kart. Przyjmując tę poprawkę Senat kierował się opinią partnerów społecznych i Ministerstwa Finansów.

Poprawki nr 29, 30, 39 i 45 mają na celu sformułowanie odesłań zewnętrznych zgodnie z § 156 ust. 1 Zasadami techniki prawodawczej.

W przepisie upoważniającym art. 115 pkt 3 ustawodawca deleguje do rozporządzenia określenie warunków uiszczania opłat, o których mowa w art. 114. W związku z tym nasuwały się pytania: o jakie warunki w tym przypadku chodzi (techniczne czy merytoryczne) oraz, czy Prezes Rady Ministrów będzie w stanie zrealizować ten fragment upoważnienia (zakresu spraw)? Senat dążąc do wyeliminowania wątpliwości interpretacyjnych uznał, iż wolą ustawodawcy jest, aby w rozporządzeniu określony był sposób uiszczania opłat i przyjął poprawkę nr 31.

W związku ze sposobem sformułowania art. 126 ust. 1 pkt 1 lit. a nasuwało się pytanie, czy przekroczenie poziomu, o którym mowa w tym przepisie, należy rozumieć jako przekroczenie poziomu 500 000 euro, czy też przekroczenie poziomu o 500 000 euro? Przyjmując, iż wolą ustawodawcy jest pierwsza z interpretacji, w celu wyeliminowania wątpliwości interpretacyjnych, przyjęto poprawkę nr 33.

Biorąc pod uwagę, iż skrót pojęcia „rejestr krajowych instytucji płatniczych i innych dostawców” wprowadzony został w art. 4 ust. 3 przyjęto poprawkę nr 35.

Zgodnie z art. 16 ust. 1 ustawy o ostateczności rozrachunku w systemach płatności i systemach rozrachunku papierów wartościowych oraz zasadach nadzoru nad tymi systemami, zgoda jest wyrażana na prowadzenie systemu płatności. Prowadzenie systemu rozrachunku papierów wartościowych wymaga zezwolenie KNF. W związku z tym przyjęto poprawki nr 41 i 49.

W związku z tym, iż art. 17 ust. 2 ustawy o ostateczności rozrachunku w systemach płatności i systemach rozrachunku papierów wartościowych oraz zasadach nadzoru nad tymi systemami ma tylko 6 punktów przyjęto poprawkę nr 42.

Z nowelizowanego 44 ust. 1 pkt 1 ustawy o elektronicznych instrumentach płatniczych wynika, iż KNF może nałożyć na członka zarządu instytucji pieniądza elektronicznego karę pieniężną bez względu na to czy członek był odpowiedzialny za stwierdzone nieprawidłowości czy też nie (kara nie będzie mogła być wyższa niż trzykrotne miesięczne wynagrodzenie brutto członka zarządu odpowiedzialnego za stwierdzone nieprawidłowości). Ustawodawca oszczędził tym samym od filozofii karania przyjętej w art. 105 ustawy o usługach płatniczych. W świetle rozwiązań przyjętych w art. 105 karę nakłada się na osobę zarządzającą bezpośrednio odpowiedzialną za stwierdzone nieprawidłowości. Senat uznał, iż właściwe jest rozwiązanie zaproponowane w ustawie o usługach płatniczych i uchwalił poprawkę nr 44. Analogiczna uwaga dotyczy nowelizowanego art. 44 ust. 2 pkt 1 tej ustawy.

Z jednej strony sformułowanie użyte we wprowadzeniu do wyliczenia art. 45 ustawy o elektronicznych instrumentach płatniczych wskazuje, iż mamy do czynienia z zamkniętym katalogiem działań, które może podejmować instytucja pieniądza elektronicznego, z drugiej zaś w pkt 5 tego artykułu prawodawca otwiera ten katalog. Poprawka nr 46 eliminuje tę wewnętrzną sprzeczność. Ponadto w pkt 5 zbędnie wskazano, iż instytucja pieniądza elektronicznego prowadząc inną działalność gospodarczą ma obowiązek przestrzegać inne przepisy prawa. Jest to oczywiste.

Przyjmując poprawkę 47 uznano, iż wolą ustawodawcy jest odesłanie w lit. zb również do dodawanego ust. 2a w art. 141a ustawy – Prawo bankowe. Dokonywana rozpatrzoną ustawą nowelizacja lit. zb jest zmianą pozorną. Ustawodawca nadaje bowiem przepisowi treść identyczną z obowiązującą.

Poprawkę nr 48 przyjęto kierując się tym, iż art. 129 ust. 6 ustawy o usługach płatniczych również stanowi o karze oraz dlatego, że przepis ten jest nierozzerwalnie związany z ust. 7 tego artykułu.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 29 lipca 2011 r.

w sprawie ustawy o kontroli w administracji rządowej

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 15 lipca 2011 r. ustawy o kontroli w administracji rządowej, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 29 lipca 2011 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej
oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 15 lipca 2011 r. ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 skreśla się pkt 1;
- 2) w art. 1:
 - a) w pkt 2 w lit. b, w ust. 2b,
 - b) w pkt 6 w lit. b, w ust. 2b
 - wyraz „zobowiązany” zastępuje się wyrazem „obowiązany”;
- 3) w art. 1 w pkt 3, w art. 29a w ust. 1 wyraz „zespół” zastępuje się wyrazami „komisja, o której mowa w art. 30 ust. 2 pkt 5, ”;
- 4) w art. 1 w pkt 6:
 - a) w lit. a, w pkt 4a skreśla się użyty po raz drugi wyraz „pracy”,
 - b) w lit. b, w ust. 2a:
 - w pkt 1 skreśla się użyty po raz drugi wyraz „pracy”,
 - w pkt 2 skreśla się wyraz „pracy”;
- 5) w art. 1 w pkt 7 w lit. a wyraz „który” zastępuje się wyrazem „których”;
- 6) w art. 3 w pkt 1:
 - a) w lit. a, w pkt 4a skreśla się użyty po raz drugi wyraz „pracy”,
 - b) w lit. b, w ust. 2a:
 - w pkt 1 skreśla się użyty po raz drugi wyraz „pracy”,
 - w pkt 2 skreśla się wyraz „pracy”;
- 7) w art. 3 w pkt 1 w lit. b, w ust. 2b wyraz „zobowiązany” zastępuje się wyrazem „obowiązany”;
- 8) w art. 3 w pkt 4, w ust. 3 skreśla się użyty po raz drugi wyraz „pracy”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 29 lipca 2011 r. Senat zajął stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw i uchwalił do niej 8 poprawek.

Przyjmując poprawkę nr 1 Senat stanął na stanowisku, iż należy zrezygnować z dodawania do ustawy o służbie cywilnej art. 8 ust. 3, w myśl którego minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego ma przedstawiać Radzie Ministrów stanowisko odnośnie do projektu ustawy budżetowej, w części dotyczącej środków finansowych na wynagrodzenia członków korpusu służby cywilnej, biorąc pod uwagę wskaźniki zatrudnienia osób niepełnosprawnych w poszczególnych urzędach. W opinii Izby przepis ten nie ma charakteru normatywnego.

Przepis art. 29a ust. 1 ustawy o służbie cywilnej (art. 1 pkt 3 noweli) stanowi, iż w toku naboru do służby cywilnej zespół wyłania nie więcej niż pięciu najlepszych kandydatów, spełniających wymagania niezbędne oraz w największym stopniu spełniających wymagania dodatkowe. Nie jest jasne o jakim zespole jest mowa w tym przepisie. Ustawa o służbie cywilnej w art. 56 stanowi, iż nabór na wyższe stanowisko w służbie cywilnej, przeprowadza zespół liczący:

- 1) co najmniej 5 członków korpusu służby cywilnej, których wiedza i doświadczenie dają rękojmię wyłonienia najlepszych kandydatów - w przypadku naboru na stanowisko dyrektora generalnego urzędu i wojewódzkiego lekarza weterynarii;
- 2) co najmniej 3 członków korpusu służby cywilnej, których wiedza i doświadczenie dają rękojmię wyłonienia najlepszych kandydatów - w przypadku naboru na pozostałe wyższe stanowiska w służbie cywilnej.

Przepis ten dotyczy jednak konkursu na wyższe stanowiska korpusu służby cywilnej, a nie naboru kandydatów do korpusu służby cywilnej. Z analizy przepisów ustawy, w szczególności art. 30 ust. 2 pkt 5, który stanowi, iż w protokole z przeprowadzonego naboru wskazuje się skład komisji przeprowadzającej nabór, wynika, iż intencją było najprawdopodobniej wskazanie w art. 29a, iż to komisja przeprowadzająca nabór do służby cywilnej, a nie zespół, wyłania najlepszych kandydatów. Mając na uwadze powyższe, a także brzmienie art. 32 ustawy o służbie cywilnej, Senat uchwalił poprawkę nr 3.

Nowelizowana ustawa o służbie cywilnej w szeregu przepisów stanowiących o obowiązkach określonych w niej podmiotów posługuje się formułą „jest obowiązany” (art. 76, art. 77, art. 96). W noweli natomiast, wskazując na obowiązek kandydata do służby cywilnej do złożenia wraz z dokumentami kopii dokumentu potwierdzającego niepełnosprawność (art. 28 ust. 2b, art. 55 ust. 2b), posłużono się sformułowaniem „jest zobowiązany”, odstępując od terminologii ustawy nowelizowanej. Podobna uwaga dotyczy ustawy o pracownikach samorządowych (art. 13 ust. 2b).

Ponadto art. 55 ustawy o służbie cywilnej stanowi o naborze na wyższe stanowiska w służbie cywilnej, a zatem w ramach tego przepisu należałoby konsekwentnie posługiwać się określeniem „stanowisko”, a nie „stanowisko pracy”. Podobna uwaga dotyczy ustawy o pracownikach samorządowych. W art. 13 tej ustawy mowa jest o naborze na stanowiska urzędnicze.

Uwzględniając wynikający z § 10 Zasad techniki prawodawczej nakaz zachowania konsekwencji terminologicznej Senat uchwalił poprawki nr 2, 4, 6, 7 i 8.

Poprawka nr 5 ma charakter redakcyjny.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 29 lipca 2011 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 15 lipca 2011 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 2 w lit. c średnik na końcu zastępuje się przecinkiem i dodaje się lit. d w brzmieniu:
„d) po ust. 8l dodaje się ust. 8m–8o w brzmieniu:
„8m. Przedsiębiorstwo energetyczne pozostawia bez rozpatrzenia wnioski o określenie warunków przyłączenia źródła, jeżeli wartość łącznej dostępnej mocy przyłączeniowej, o której mowa w ust. 8l pkt 2, jest mniejsza niż moc określona we wniosku. Do rozstrzygania sporów w przedmiocie pozostawienia bez rozpatrzenia wniosków o określenie warunków przyłączenia art. 8 stosuje się odpowiednio.
8n. Przedsiębiorstwo energetyczne informuje wnioskodawcę o pozostawieniu wniosku, o którym mowa w ust. 8m, bez rozpatrzenia oraz niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 7 dni od dnia pozostawienia tego wniosku bez rozpatrzenia, zwraca pobraną zaliczkę bez odsetek.
8o. Przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się przesyłaniem lub dystrybucją energii elektrycznej rozpatruje wnioski o określenie warunków przyłączenia według kolejności ich wpływu.”; ”;
- 2) w art. 1 w pkt 4 w lit. e, w pkt 1 wyrazy „art. 91” zastępuje się wyrazami „art. 9l”;
- 3) w art. 1 w pkt 14 skreśla się lit. a–c;
- 4) skreśla się art. 10.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 29 lipca 2011 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw i uchwalił do niej 4 poprawki.

Poprawka nr 1 wprowadza zasadę, że przedsiębiorstwo energetyczne pozostawia bez rozpatrzenia wnioski o określenie warunków przyłączenia źródła, jeżeli wartość łącznej dostępnej mocy przyłączeniowej, nie wystarczy do przyłączenia mocy określonej we wniosku. O kolejności rozpatrywania wniosków ma decydować kolejność ich składania. Zdaniem Senatu wprowadzenie tej poprawki usprawni tryb postępowania przy rozpatrywaniu wniosków oraz obniży jego koszty.

Poprawka nr 2 ma charakter redakcyjny. W oznaczeniu artykułu cyfrę „1” zastępuje literą „I”.

Poprawką nr 3 Senat przywrócił obowiązek potwierdzania co 5 lat kwalifikacji przez osoby zajmujące się eksploatacją sieci oraz urządzeń i instalacji. Zdaniem Senatu poprawka przyczyni się do zwiększenia niezawodności sieci, urządzeń i instalacji oraz poprawi bezpieczeństwo osób, które pracują przy ich obsłudze. Konsekwencją wprowadzenia poprawki nr 3 jest skreślenie art. 10 (poprawka nr 4).

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 29 lipca 2011 r.

w sprawie ustawy o krajowym systemie ek zarządzania i audytu (EMAS)

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 15 lipca 2011 r. ustawy o krajowym systemie ek zarządzania i audytu (EMAS), przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 29 lipca 2011 r.

**w sprawie ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach
i na zorganizowanych terenach narciarskich**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 1 lipca 2011 r. ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 2 pkt 9 otrzymuje brzmienie:

„9) ratownika górskim – rozumie się przez to osobę spełniającą wymagania określone w ustawie z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. Nr 191, poz. 1410, z późn. zm.) dla lekarza systemu, pielęgniarki systemu, ratownika medycznego lub ratownika oraz posiadającą uprawnienia ratownicze lub instruktorskie w zakresie ratownictwa górskiego oraz specjalistyczną wiedzę z zakresu technik ratownictwa górskiego i topografii obszaru, na którym działa dany podmiot uprawniony do wykonywania ratownictwa górskiego, zatrudnioną lub pełniącą służbę w tym podmiocie lub będącą członkiem tego podmiotu;”;
- 2) w art. 2 pkt 10 otrzymuje brzmienie:

„10) ratownika narciarskim – rozumie się przez to osobę spełniającą wymagania określone w ustawie z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym dla lekarza systemu, pielęgniarki systemu, ratownika medycznego lub ratownika lub posiadającą ważne zaświadczenie o ukończeniu kursu w zakresie kwalifikowanej pierwszej pomocy, o którym mowa w art. 13 ust. 1 pkt 3 tej ustawy, oraz ukończyła szkolenie w zakresie transportu osób potrzebujących pomocy na zorganizowanych terenach narciarskich, organizowane przez podmioty uprawnione do wykonywania ratownictwa górskiego;”;
- 3) w art. 2 w pkt 11 po wyrazach „przez to” dodaje się wyrazy „nagle zdarzenie lub zachorowanie, którego następstwem jest”;
- 4) w art. 2 pkt 11 oznacza się jako pkt 13 oraz dotychczasowy pkt 13 oznacza się jako pkt 11;
- 5) w art. 2 w pkt 12 po wyrazie „narciarski” dodaje się wyrazy „, oraz wykonującą na tym terenie lub z wykorzystaniem tych urządzeń działalność gospodarczą”;
- 6) w art. 3 w ust. 1 wyrazy „zorganizowaną działalność” zastępuje się wyrazami „działalność gospodarczą”;
- 7) w art. 3 w ust. 2 skreśla się pkt 3 i 4;
- 8) w art. 4 w pkt 4 wyraz „użytkowania” zastępuje się wyrazami „korzystania ze”;
- 9) w art. 6 w pkt 1 po wyrazie „wypadku” dodaje się wyrazy „lub innym zdarzeniu”;
- 10) w art. 6 w pkt 4 po wyrazach „ewakuacji osób” dodaje się wyrazy „przebywających w górach” oraz skreśla się wyrazy „osób przebywających w górach”;
- 11) w art. 6 w pkt 5 po wyrazie „przekazania” dodaje się wyrazy „osoby, której udzielono pomocy w ramach działań ratowniczych, ”;
- 12) w art. 7 w ust. 3 w pkt 4 po wyrazie „lub” dodaje się wyraz „innego”;
- 13) w art. 7 w ust. 3 w pkt 7 oraz w art. 36 w ust. 2 w pkt 7 wyraz „ratowanego” zastępuje się wyrazami „osoby, o której mowa w pkt 1, ”;
- 14) w art. 7 w ust. 5 w pkt 1 oraz w art. 36 w ust. 4 w pkt 1 wyraz „poszkodowanemu” zastępuje się wyrazami „osobie, której udzielono pomocy w ramach działań ratowniczych”;
- 15) w art. 7 w ust. 5 w pkt 2 po wyrazie „sądom” dodaje się wyrazy „, dyrektorowi parku narodowego”;
- 16) w art. 8:
 - a) we wprowadzeniu do wyliczenia wyrazy „, a w czasie prowadzenia działań ratowniczych mogą żądać pomocy od” zastępuje się wyrazem „z”,
 - b) w pkt 1 wyraz „organów” zastępuje się wyrazem „organami”,
 - c) w pkt 2 wyrazy „innych jednostek współpracujących” zastępuje się wyrazami „innymi jednostkami współpracującymi”,
 - d) w pkt 3 wyrazy „jednostek podległych lub nadzorowanych” zastępuje się wyrazami „jednostkami podległymi lub nadzorowanymi”,
 - e) pkt 4 otrzymuje brzmienie:

„4) Państwowym Gospodarstwem Leśnym Lasy Państwowe, dyrekcjami parków narodowych lub krajobrazowych.”;
- 17) art. 9 otrzymuje brzmienie:

„Art. 9. 1. Podmioty uprawnione do wykonywania ratownictwa górskiego z chwilą stwierdzenia zagrożeń nadzwyczajnych, które mają istotny wpływ na bezpieczeństwo osób w górach lub na zorganizowanych terenach narciarskich, mogą wydawać zalecenia:

- 1) zarządzającemu zorganizowanym terenem narciarskim oraz podmiotom, o których mowa w art. 3 ust. 1, w sprawie usunięcia stwierdzonych zagrożeń w zakresie bezpieczeństwa osób lub wstrzymania eksploatacji obiektu i urządzenia, lub zamknięcia terenu dla ruchu osób do czasu ustąpienia lub usunięcia tych zagrożeń;
 - 2) osobom uprawiającym sport, rekreację lub turystykę w górach lub na zorganizowanych terenach narciarskich.
2. Zalecenie, o którym mowa w ust. 1 pkt 1, wydane w formie ustnej, powinno zostać potwierdzone na piśmie i zawierać określenie rodzaju zagrożenia nadzwyczajnego, nazwę podmiotu uprawnionego do wykonywania ratownictwa górskiego oraz imię i nazwisko osoby wydającej zalecenie.”;
- 18) w art. 10 skreśla się ust. 4;
- 19) w art. 11 dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 i dodaje się ust. 2 w brzmieniu:
„2. W przypadku gdy wykonywane przez ratownika górskiego lub ratownika narciarskiego działania ratownicze polegają na udzieleniu pierwszej pomocy, kwalifikowanej pierwszej pomocy lub podjęciu medycznych czynności ratunkowych, może on poświęcić dobra osobiste innej osoby, inne niż życie lub zdrowie, a także dobra majątkowe, w zakresie, w jakim jest to niezbędne dla ratowania życia lub zdrowia osoby znajdującej się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego.”;
- 20) po art. 11 dodaje się art. 11a w brzmieniu:
„Art. 11a. Ratownik górski i ratownik narciarski, posiadający uprawnienia ratownika medycznego, o którym mowa w art. 10 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym, przy wykonywaniu działań ratowniczych mogą wykonywać medyczne czynności ratunkowe w zakresie określonym na podstawie art. 11 ust. 2 tej ustawy.”;
- 21) w art. 14 w ust. 1 po wyrazie „Opracowywanie” dodaje się wyrazy „i ogłaszanie”;
- 22) w art. 14 w ust. 3 po wyrazie „krajobrazowych” dodaje się wyrazy „, a także organów jednostek samorządu terytorialnego” oraz wyrazy „tablicach informacyjnych” zastępuje się wyrazami „tablicy informacyjnej”;
- 23) w art. 16:
a) ust. 1–3 otrzymują brzmienie:
„1. Wykonywanie zadań z zakresu ratownictwa górskiego przez podmioty, uprawnione do wykonywania ratownictwa górskiego następuje na podstawie zlecenia realizacji zadań publicznych, o którym mowa w art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. z 2010 r. Nr 234, poz. 1536 oraz z 2011 r. Nr 112, poz. 654).
2. Zadania z zakresu ratownictwa górskiego dofinansowane są przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych w ramach dotacji celowych przyznawanych z części budżetu państwa, której jest dysponentem.
3. Jednostki samorządu terytorialnego, na terenie których wykonywane jest ratownictwo górskie, mogą udzielać dotacji celowych podmiotom uprawnionym do wykonywania ratownictwa górskiego na realizację zadań z zakresu ratownictwa górskiego.”,
b) skreśla się ust. 4,
c) w ust. 6:
– wprowadzenie do wyliczenia otrzymuje brzmienie:
„Dotacje, o których mowa w ust. 2 i 3, mogą być udzielane na: ”,
– pkt 5 otrzymuje brzmienie:
„5) utrzymanie gotowości operacyjnej śmigłowca ratowniczego; ”,
d) skreśla się ust. 7–9,
e) dodaje się ust. 10 w brzmieniu:
„10. W przypadku odstąpienia od otwartego konkursu ofert, minister właściwy do spraw wewnętrznych lub organ jednostki samorządu terytorialnego ogłasza zasady postępowania w sprawach udzielania dotacji, o których mowa w ust. 5. Przepisy art. 14–18 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie stosuje się odpowiednio.”;
- 24) skreśla się art. 17;
- 25) w art. 23:
a) w ust. 1 wyrazy „wyciągów taśmowych w rozumieniu przepisów wydanych na podstawie art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o dozorze technicznym (Dz. U. Nr 122, poz. 1321, z późn. zm.)” zastępuje się wyrazami „urządzeń transportu taśmowego przeznaczonych do transportu osób”,
b) w ust. 2 skreśla się wyrazy „w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o dozorze technicznym”;

- 26) w art. 25 skreśla się ust. 3;
- 27) w art. 26:
- a) w ust. 3 po wyrazie „wysyłających” dodaje się wyraz „jednocześnie” oraz skreśla się wyraz „jednocześnie”;
 - b) w ust. 4:
 - wyrazy „Dopuszczalne jest używanie” zastępuje się wyrazami „Zakaz, o którym mowa w ust. 2, nie dotyczy używania”;
 - po wyrazie „narciarskim” dodaje się wyrazy „na tym terenie”;
 - wyrazy „pojazdów wyposażonych w ostrzegawczą sygnalizację świetlną w kolorze żółtym oraz sygnalizację dźwiękową” zastępuje się wyrazami „pojazdu wysyłającego jednocześnie sygnały świetlne w postaci żółtych świateł błyskowych i sygnały dźwiękowe”;
- 28) w art. 36:
- a) po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:
„1a. Zarządzający zorganizowanym terenem narciarskim może, w drodze umowy, o której mowa w art. 31 ust. 2, upoważnić podmiot uprawniony do wykonywania ratownictwa górskiego do prowadzenia rejestru wypadków na zorganizowanym terenie narciarskim.”;
 - b) w ust. 4 wyrazy „, któremu powierzono prowadzenie” zastępuje się wyrazami „upoważniony do prowadzenia”;
- 29) w art. 39 skreśla się ust. 2;
- 30) w art. 41 w ust. 3 i 4 po wyrazie „protokół” dodaje się wyraz „kontrolni”;
- 31) w art. 43 po użytym dwukrotnie wyrazie „protokołu” dodaje się wyraz „kontrolni” oraz po wyrazie „protokole” dodaje się wyraz „kontrolni”;
- 32) w art. 46 skreśla się pkt 1 i 4;
- 33) w art. 46 w pkt 3:
- a) w zdaniu wstępnym po wyrazach „pkt 10d” dodaje się wyrazy „i 10e”;
 - b) dodaje się pkt 10e w brzmieniu:
„10e) Służby Parku Narodowego; ”;
- 34) po art. 46 dodaje się art. 46a w brzmieniu:
„Art. 46a. W ustawie z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. z 2010 r. Nr 234, poz. 1536 oraz z 2011 r. Nr 112, poz. 654) art. 11c otrzymuje brzmienie:
„Art. 11c. Minister właściwy do spraw wewnętrznych, w przypadkach dotyczących zadań z zakresu ochrony ludności i ratownictwa, może zlecać podmiotom uprawnionym do wykonywania ratownictwa górskiego, o których mowa w art. 5 ust. 1 ustawy z dnia... o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich (Dz. U. Nr..., poz. ...), podmiotom uprawnionym do wykonywania ratownictwa wodnego, o których mowa w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia... o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych (Dz. U. Nr..., poz....), jednostkom ochrony przeciwpożarowej, o których mowa w art. 15 pkt 6 i 7 ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej (Dz. U. z 2009 r. Nr 178, poz. 1380 oraz z 2010 r. Nr 57, poz. 353), oraz Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi realizację zadań publicznych z pominięciem otwartego konkursu ofert. Przepisy art. 43, art. 47 oraz art. 151 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych stosuje się odpowiednio.”;
- 35) w art. 47 w pkt 1, ust. 9 otrzymuje brzmienie:
„9. Opłaty, o których mowa w ust. 3, są dochodami budżetu państwa albo przychodami instytucji gospodarki budżetowej, o ile instytucja ta zostanie utworzona zgodnie z art. 23 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240, z późn. zm.), i są przeznaczone na tworzenie i utrzymanie infrastruktury turystycznej i edukacyjnej parku narodowego oraz na ochronę przyrody. Opłaty pobierane za wstęp do parku narodowego, w wysokości 15% wpływów za każdy kwartał, przeznaczają się na dofinansowanie działalności ratowniczej podmiotów uprawnionych do wykonywania ratownictwa górskiego, działających na terenie danego parku narodowego.”;
- 36) w art. 47 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) w art. 15 dodaje się ust. 6 w brzmieniu:
„6. Organizowanie i prowadzenie szkoleń ratowników górskich i psów ratowniczych, w tym psów lawinowych, na obszarze parku narodowego poza terenami udostępnionymi na podstawie art. 12 ust. 2, przez podmioty uprawnione do wykonywania ratownictwa górskiego na danym obszarze, wymaga uzgodnienia z dyrektorem parku narodowego.”;
- 37) art. 49 otrzymuje brzmienie:
„Art. 49. W ustawie z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (Dz. U. Nr 127, poz. 857 i Nr 151, poz. 1014) uchyla się art. 39 i art. 40.”;

- 38) w art. 50 skreśla się wyraz „górski”;
- 39) skreśla się art. 53;
- 40) w art. 54 wyrazy „art. 48 i art. 49, które wchodzi w życie z dniem 2 stycznia 2012 r.” zastępuje się wyrazami „art. 16, który wchodzi w życie 1 stycznia 2013 r.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 29 lipca 2011 r. Senat rozpatrzył ustawę o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich i uchwalił do niej 40 poprawek. Poprawki Senatu porządkują, korygują i uzupełniają regulacje uchwalone przez Sejm.

Przyjmując **poprawki nr 1 i 2** Senat uznał za zasadne skorelowanie definicji pojęcia „ratownik górski” i „ratownik narciarski” z przepisami ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym. Poprawka nr 1 wskazuje ponadto, że ratownik górski musi posiadać uprawnienia ratownicze lub instruktorskie w zakresie ratownictwa górskiego oraz uwzględnia, iż podmiotem uprawnionym do wykonywania ratownictwa górskiego będzie mógł być inny podmiot niż stowarzyszenie lub spółdzielnia. Poprawka nr 2 zakłada dodatkowo, iż ratownikiem narciarskim będzie mogła być również osoba posiadająca ważne zaświadczenie o ukończeniu kursu w zakresie kwalifikowanej pierwszej pomocy.

Poprawka nr 3 uściśla definicję pojęcia „wypadek” wskazując, analogicznie jak w ustawie o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych, iż jest to nagłe zdarzenie, którego następstwem jest naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia.

Poprawka nr 4 zmierza do tego, aby w słowniczku w pierwszej kolejności zostało zdefiniowane pojęcie „zorganizowany teren narciarski”, a następnie pojęcie „zarządzający zorganizowanym terenem narciarskim”. Odpowiednie przeredagowanie kolejności pojęć wyjaśnianych w „słowniczku” do ustawy ma na celu poprawienie czytelności przepisów (kolejne definiowane pojęcie wynikałoby z zdefiniowanego wyżej) i jednocześnie – wobec nieprzyjęcia przez ustawodawcę alfabetycznej kolejności wprowadzanych definicji – nie zaburzy dotychczasowego układu „słowniczka”.

Poprawka nr 5 uściśla definicję pojęcia „zarządzający zorganizowanym terenem narciarskim” wskazując, iż podmiot taki musi prowadzić działalność gospodarczą. Przyjmując poprawkę Senat kierował się zapewnieniem zupełności (kompletności) definicji. Istotą zarządzania zorganizowanym terenem narciarskim (zgodnie z art. 36 ust. 6 rozpatrywanej ustawy) jest bowiem nie tylko posiadanie tytułu prawnego do terenu narciarskiego lub urządzeń transportu linowego lub taśmowego, ale także prowadzenie na tym terenie lub z wykorzystaniem tych urządzeń działalności gospodarczej.

Przyjmując **poprawkę nr 6** Senat kierował się potrzebą ujednoczenia przepisów (wobec brzmienia art. 36 ust. 6 rozpatrywanej ustawy) i usunięcia ewentualnych wątpliwości interpretacyjnych, związanych z pojęciem „zorganizowanej działalności”.

Uchwalając **poprawki nr 7 i 21** Senat uznał za zasadne zmodyfikowanie katalogu zadań przypisanych podmiotom obowiązującym do zapewnienia warunków bezpieczeństwa osobom przebywającym w górach oraz przyjął zasadę, iż za ogłoszenie komunikatu lawinowego w pierwszej kolejności odpowiedzialny będzie podmiot uprawniony do wykonywania ratownictwa górskiego. Przyjmując tę poprawkę kierowano się opinią Ministerstwa Środowiska.

Poprawka nr 8 ma charakter redakcyjny. Przyjmując poprawkę Senat wziął pod uwagę, że w języku prawnym użytkowanie to jedno z ograniczonych praw rzeczowych.

Poprawki nr 9 i 12 korelują katalog działań ratowniczych i informacji gromadzonych w rejestrze działań ratowniczych. Jednym z działań ratowniczych jest przyjęcie zgłoszenia o wypadku. Jednocześnie w rejestrze działań ratowniczych zamieszcza się informację o miejscu wypadku lub zdarzenia. Stąd potrzeba stosownej korekty przepisów.

Poprawka nr 10 ma charakter redakcyjny, poprawia czytelność przepisu.

Przyjmując **poprawki nr 11, 13 i 14** Senat kierował się potrzebą ujednoczenia terminologii ustawy oraz zapewnienia właściwej korelacji przepisów. W szczególności Senat zauważa, że poprawiane przepisy stanowiąc o osobie, której udzielono pomocy określają ją różnymi nazwami. W ustawie mówi się o osobie, której udzielono pomocy w ramach działań ratowniczych, albo o ratowanym, albo o poszkodowanym. Z §10 Zasad techniki prawodawczej wynika nakaz zachowania konsekwencji terminologicznej oznaczający, iż do oznaczania jednakowych pojęć należy używać jednakowych określeń. W związku z tym, w opinii Senatu, należy ujednoczyć terminologię w tym zakresie, zwracając uwagę, iż określenie „poszkodowany” ma na gruncie systemu prawnego określone znaczenie wynikające z ustawy – Kodeks cywilny i w związku z tym posługiwanie się tym określeniem w innym niż kodeksowe znaczeniu należy uznać za niewłaściwe.

Uchwalając **poprawkę nr 15** Senat uznał za uzasadnione rozszerzenie katalogu podmiotów uprawnionych do uzyskania informacji z rejestru działań ratowniczych o dyrektora parku narodowego. Podmiotem uprawnionym w myśl tej poprawki będzie dyrektor parku narodowego. Analogiczną poprawkę Senat uchwalił do ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych.

Przyjmując **poprawkę nr 16** Senat stanął na stanowisku, że współpraca podmiotów uprawnionych do wykonywania ratownictwa górskiego z innymi podmiotami, wymienionymi w ustawie, nie może zakładać żądania udzielenia pomocy w czasie prowadzenia działań ratowniczych. Pomoc ze strony podmiotów wymienionych w przepisie jest czymś oczywistym i należy do ustawowych bądź statutowych zadań tych podmiotów.

Uchwalając **poprawkę nr 17** Senat uznał za celowe uporządkowanie przepisu formułującego katalog uprawnień podmiotów uprawnionych do wykonywania ratownictwa górskiego przysługujących im z chwilą stwierdzenia zagrożeń nadzwyczajnych i sposób korzystania z tych uprawnień. W opinii Senatu, określając katalog działań, które mogą być podjęte przez podmiot uprawniony do wykonywania ratownictwa górskiego niepotrzebnie wskazano, iż za podmiot ten działa przedstawiciel. Oczywiście jest, że podmiot „zbiorowy” nie będzie działał osobiście, a w jego imieniu będzie działała upoważniona osoba i w związku z tym niecelowym jest o tym adresatom przypominać. Jednocześnie Senat stoi na stanowisku, że przepis art. 9 ust. 1 pkt 1 stanowić powinien nie o wniosku, a o zaleceniu. Złożenie wniosku wiąże się bowiem z procedurą jego rozpatrzenia, a w tym przypadku procedury takiej nie określono (por. art. 5 rozpatrywanej ustawy). Ponadto, w przypadku pozostawienia wskazanej procedury pojawiałyby się pytania co będzie w przypadku, jeżeli wniosek zostanie rozpatrzony negatywnie? Poprawka, uzupełnia także art. 9 ust. 2 o wskazanie, iż w pisemnym potwierdzeniu zalecenia podana powinna być nazwa podmiotu uprawnionego do wykonywania ratownictwa górskiego.

Uchwalając **poprawkę nr 18** Senat kierował się § 11 Zasad techniki prawodawczej, zgodnie z którym w ustawie nie zamieszcza się wypowiedzi, które nie służą wyrażaniu norm prawnych. Zakwestionowany przepis stanowi, iż wynagrodzenie wypłaca pracodawca. Nie ma więc żadnej nowości normatywnej. Oczywiście jest bowiem, iż wypłata wynagrodzenia jest obowiązkiem pracodawcy. Przepis należy potraktować jako informację i w związku z tym powinien być on skreślony.

Poprawka nr 19 zakłada, że przypadku gdy wykonywane przez ratownika górskiego lub ratownika narciarskiego działania ratownicze polegają na udzieleniu pierwszej pomocy, kwalifikowanej pierwszej pomocy lub podjęciu medycznych czynności ratunkowych może on poświęcić dobra osobiste innej osoby, inne niż życie lub zdrowie, a także dobra majątkowe w zakresie, w jakim jest to niezbędne dla ratowania życia lub zdrowia osoby znajdującej się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego. Przyjmując poprawkę Senat kierował się stosownym brzmieniem art. 5 ust. 2 ustawy o ratownictwie górskim. Konsekwencją poprawki nr 19 jest **poprawka nr 20**. Przyjmując tę ostatnią poprawkę Senat rozwiewa wątpliwości, czy ratownik górski i ratownik narciarski w ogóle mogą wykonywać medyczne czynności ratunkowe.

Przyjmując **poprawkę nr 22** Senat zmierza do tego, aby treść komunikatu lawinowego, w celu przekazania go do publicznej wiadomości, udostępniana była również organom jednostek samorządu terytorialnego.

Poprawki nr 23 i 35 zmieniają zasady finansowania podmiotów uprawnionych do wykonywania ratownictwa górskiego. W opinii Senatu zasadnym jest, aby wykonywanie zadań z zakresu ratownictwa górskiego przez podmioty uprawnione do wykonywania ratownictwa górskiego następowało na wspierania wykonywania zadań publicznych, a nie na podstawie powierzenia tych zadań. Zgodnie z art. 5 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie zlecenie realizacji zadań publicznych organizacjom pozarządowym może przybrać postać powierzenia wykonywania zadań publicznych, wraz z udzieleniem dotacji na finansowanie ich realizacji, lub wspierania wykonywania zadań publicznych, wraz z udzieleniem dotacji na dofinansowanie ich realizacji. Zdaniem Senatu nie ma podstaw ani uzasadnienia różnicowanie zasad finansowania ratownictwa górskiego i ratownictwa wodnego (ustawa o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych przewiduje dofinansowanie). Trudno uznać za racjonalne traktowanie przez ustawodawcę podmiotów uprawnionych do wykonywania ratownictwa górskiego w sposób uprzywilejowany. Przyjmując te poprawki Senat kierował się również możliwościami budżetu państwa oraz interesem parków narodowych.

Przyjmując **poprawkę nr 24** Senat uznał za celowe wyeliminowanie z ustawy przepisów dotyczących sprawozdań rocznych zawierających rozliczenie rzeczowo-finansowe zadań finansowanych z dotacji oraz określających skutki wykorzystania dotacji niezgodnie z przeznaczeniem i nieprzedstawienia sprawozdania. Zdaniem Senatu w odniesieniu do tych kwestii zastosowanie powinny znaleźć zasady ogólne.

Poprawka nr 25 ujednotacza terminologię ustawy i eliminuje błędne odesłania. Przepis art. 23 w ust. 1, mówiąc o urządzeniach transportu linowego osób o niskim prowadzeniu liny oraz wyciągach taśmowych, odsyła do ich definicji zawartych w przepisach wydanych na podstawie art. 54 ust. 2 ustawy o dozorcze technicznym. Po przeprowadzeniu analizy wszystkich rozporządzeń wydanych na podstawie wskazanego upoważnienia należy stwierdzić, iż prawodawca nie sformułował w tych aktach rzeczonych definicji. W związku z tym sformułowane odesłanie należy uznać za niewłaściwe. Jeżeli pojęcia w odniesieniu, do których nastąpiło odesłanie są powszechnie przez adresatów rozumiane, a jednocześnie nie ma ryzyka ich niejednorodnej wykładni, można w ogóle zrezygnować ze sformułowanego odesłania (oczywiste w takim przypadku jest, że należy przyjmować podstawowe i powszechne znaczenie danego określenia). Ponadto w innych przepisach rozpatrywanej ustawy (art. 2 pkt 5, 6, 12, 13, art. 12, art. 13, art. 25 ust. 1 i 2 oraz art. 26 ust. 4) mówi się nie o wyciągach taśmowych, ale o urządzeniach transportu taśmowego przeznaczonych do transportu osób (bez odsyłania do przepisów o dozorcze technicznym). Analogiczne zastrzeżenia Senatu budzi odesłanie, które sformułowano w art. 23 ust. 2. W tym przepisie wprawdzie nie odsyła się do rozporządzenia, ale ustawy o dozorcze technicznym, niemniej w samej ustawie również brak jest definicji, do której się odsyła.

Poprawka nr 26 skreśla normatywnie zbędną jednostkę redakcyjną. Przepis art. 25 ust. 3 jest powtórzeniem art. 25 ust. 1 pkt. 1. Skoro ustawodawca nakazuje oznaczenie na zorganizowanym terenie narciarskim wszelkich przeszkód, to tym samym zakazuje, aby na takim terenie znajdowały się przeszkody nieoznaczone. Zgodnie z art. 2 pkt 5, 6 i 13 rozpatrywanej ustawy zorganizowanym terenem narciarskim jest również narciarska trasa zjazdowa i narciarska trasa.

Przyjmując **poprawkę nr 27** Senat jednoznacznie przesądził, że pojazd zarządzający terenem narciarskim ma używać sygnałów świetlnych i dźwiękowych, a nie tylko być wyposażony w urządzenia emitujące takie sygnały.

Poprawka nr 28 doprecyzowuje zasady upoważniania podmiotu uprawnionego do wykonywania ratownictwa górskiego do prowadzenia rejestru wypadków na zorganizowanym terenie narciarskim. Z przepisu art. 7 ust. 2 pkt 6 wynika, że rejestr wypadków na zorganizowanym terenie narciarskim może prowadzić również, na podstawie stosownego upoważnienia, podmiot uprawniony do wykonywania ratownictwa górskiego. Z art. 36, podstawowego z punktu widzenia prowadzenia rejestru, nie wynika możliwość udzielenia takiego upoważnienia oraz tryb upoważniania. Dodatkowo istnieje różnica terminologiczna pomiędzy art. 7 ust. 2 pkt 6, który stanowi o upoważnieniu do prowadzenia rejestru, a art. 36 ust. 4, który mówi o powierzeniu prowadzenia rejestru. Mając na względzie zupełność art. 36 oraz konieczność zapewnienia spójności terminologicznej Senat przesądził, że stosowne upoważnienie będzie wynikało z umowy, o której mowa w art. 31 ust. 2, rozpatrywanej ustawy.

Poprawka nr 29 eliminuje przepis niemający wartości normatywnej. W opinii Senatu oczywistym jest bowiem, że pracownik urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw wewnętrznych jest obowiązany realizując zadania stosować się do wszystkich przepisów powszechnie (i wewnętrznie) obowiązujących, których jest adresatem. Ponadto odesłanie sformułowane w przepisie jest niezgodne z § 156 Zasad techniki prawodawczej, który określa m.in. zasady formułowania odesłań zewnętrznych w akcie normatywnym. Analizowany przepis może być również uznany za sprzeczny z § 4 ust. 4 Zasad techniki prawodawczej (w ustawie nie można zamieszczać przepisów nakazujących stosowanie innych aktów normatywnych).

Poprawki nr 30 i 31 mają na celu ujednoczenie terminologii ustawy.

Przyjmując poprawkę nr 32 Senat uznał za bezzasadne uznanie pojazdu samochodowego używanego przez podmiot uprawniony do wykonywania ratownictwa górskiego za pojazd używany do celów specjalnych. Przyjmując tę poprawkę kierowano się opinią Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Celowym jest natomiast, w opinii Senatu, rozszerzenie katalogu pojazdów uprzywilejowanych - o pojazdy Służby Parku Narodowego, czemu dał wyraz w poprawce nr 33.

Poprawka nr 34 zakłada konieczność odpowiedniej modyfikacji art. 11c ustawy o działalności pożytku i o wolontariacie. Przepis art. 16 ust. 1 zdanie drugie rozpatrywanej ustawy odsyła się do art. 11c ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, który z kolei odsyła do art. 40 ustawy o sporcie. Mocą rozpatrywanej ustawy (oraz - o ile nie zostanie przyjęte poprawki Senatu - ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych) przepis art. 40 ustawy o sporcie zostanie wyeliminowany z systemu, a tym samym odesłanie do niego w art. 11c ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie będzie bezprzedmiotowe. Senat zwraca uwagę, że termin wejścia w życie wprowadzanego poprawką przepisu powinien być skorelowany z datą ekspirowania z systemu prawnego art. 40 ustawy o sporcie.

Przyjmując **poprawkę nr 36** Senat uznał za zasadne, aby organizowanie i prowadzenie szkoleń ratowników górskich i psów ratowniczych, w tym psów lawinowych, na obszarze parku narodowego poza terenami udostępnionymi, wymagało uzgodnienia z dyrektorem parku narodowego.

Poprawki nr 37 i 40 zmierzają do wyeliminowania z ustawy o sporcie wszystkich przepisów dotyczących ratownictwa górskiego i ratownictwa wodnego w jednym dniu oraz wydłużają do 1 stycznia 2013 r. *vacatio legis* przepisów dotyczących finansowania ratownictwa górskiego. Poprawki te są skorelowane z odpowiednimi poprawkami do ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych (poprawki nr 55, 56 i 59; zob. też uzasadnienie Senatu do tych poprawek). Wydłużając *vacatio legis* przepisów dotyczących finansowania uznano, iż brak jest uzasadnienia faktu różnicowania terminów wejścia w życie nowych zasad finansowania w odniesieniu do ratownictwa górskiego i ratownictwa wodnego.

Poprawka nr 38 ma charakter redakcyjny. Ponieważ ustawa o Państwowym Ratownictwie Medycznym nie stanowi o ratownikach górskich, ale o ratownikach, w przepisie art. 50 wyrazy „ratownik górski” należy zastąpić wyrazem „ratownik”. W przeciwnym razie przepis przejściowy będzie wprowadzał adresata w błąd, sugerując mu, iż znajdzie on definicję pojęcia „ratownik górski” w ustawie o Państwowym Ratownictwie Medycznym. Ponadto przepis przejściowy dotyczący ratowników górskich zawarty jest w art. 51.

Poprawka nr 39 usuwa bezprzedmiotowy przepis przejściowy. Senat zauważa, że dotychczasowe rozporządzenie wydane na podstawie art. 66 ust. 7 ustawy - Prawo o ruchu drogowym na skutek nowelizacji delegacji ustawowej i upływu terminów wskazanych w przepisach przejściowych utraciło moc obowiązującą.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 29 lipca 2011 r.

w sprawie ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 1 lipca 2011 r. ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 dodaje się pkt 5 w brzmieniu:

„5) zasady i tryb usuwania, przechowywania, wydawania oraz orzekania przepadku statku lub innego obiektu pływającego przeznaczonego lub używanego do uprawiania sportu lub rekreacji, zwanego dalej „innym obiektem pływającym”.”;
- 2) w art. 2 w pkt 1 po wyrazach „basenowymi o” dodaje się wyraz „łącznej”;
- 3) w art. 2 w pkt 1 po wyrazach „100 m²” dodaje się wyrazy „i głębokości ponad 0, 4 m w najgłębszym miejscu lub głębokości powyżej 1, 2 m”;
- 4) w art. 2 po pkt 1 dodaje się pkt 1a w brzmieniu:

„1a) wyznaczonym obszarze wodnym – rozumie się przez to kąpielisko, miejsce wykorzystywane do kąpieli, pływalnię oraz inne obiekty dysponujące nieckami basenowymi o łącznej powierzchni powyżej 100 m² i głębokości ponad 0, 4 m w najgłębszym miejscu lub głębokości powyżej 1, 2 m;”;
- 5) w art. 2 w pkt 2 po wyrazie „podczas” dodaje się wyrazy „pływania, kąpienia lub”;
- 6) w art. 2 w pkt 4 wyrazy „będącą członkiem podmiotu uprawnionego do wykonywania ratownictwa wodnego” zastępuje się wyrazami „zatrudnioną lub pełniącą służbę w podmiocie uprawnionym do wykonywania ratownictwa wodnego lub będącą członkiem tego podmiotu”;
- 7) w art. 3 w pkt 4 wyraz „użytkowania” zastępuje się wyrazami „korzystania ze”;
- 8) w art. 4 w ust. 1 w pkt 2 wyraz „turystyki” zastępuje się wyrazem „rekreacji”;
- 9) w art. 4 w ust. 2 w pkt 3 skreśla się kropkę i dodaje się część wspólną w brzmieniu:

„– zwani dalej „zarządzającym obszarem wodnym”.”;
- 10) w art. 5:
 - a) w ust. 1:
 - we wprowadzeniu do wyliczenia wyrazy „kąpieliskiem, pływalnią lub innym obiektem” zastępuje się wyrazami „wyznaczonym obszarem wodnym”,
 - w pkt 1 i 2 wyrazy „kąpieliska, pływalni lub innego obiektu” zastępuje się wyrazami „wyznaczonego obszaru wodnego”,
 - b) w ust. 2 wyrazy „korzystająca z kąpieliska, pływalni lub innego obiektu” zastępuje się wyrazami „pływająca, kąpiąca się lub uprawiająca sport lub rekreację na wyznaczonym obszarze wodnym”;
- 11) w art. 5 po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:

„1a. Do obowiązków zarządzającego wyznaczonym obszarem wodnym należy:

 - 1) w przypadku kąpieliska, pływalni oraz innych obiektów dysponujących nieckami basenowymi o łącznej powierzchni powyżej 100 m² i głębokości ponad 0, 4 m w najgłębszym miejscu lub głębokości powyżej 1, 2 m:
 - wytyczanie strefy dla umiejących i nieumiejących pływać,
 - wydzielanie brodzika dla dzieci;
 - 2) zapewnienie stałej kontroli wyznaczonego obszaru wodnego przez ratowników wodnych;
 - 3) utworzenie stanowiska do obserwacji wyznaczonego obszaru wodnego;
 - 4) wyposażenie w sprzęt ratunkowy i pomocniczy oraz urządzenia sygnalizacyjne i ostrzegawcze (wzrokowe i słuchowe);
 - 5) oczyszczanie powierzchni dna obszaru przeznaczonego do pływania lub kąpieli z wszelkich przedmiotów mogących spowodować skaleczenie lub inny wypadek;
 - 6) upowszechnianie zasad korzystania z wyznaczonego obszaru wodnego;
 - 7) zapewnianie przekazywania informacji o dopuszczalności lub zakazie korzystania z wyznaczonego obszaru wodnego.”;
- 12) w art. 6 wyrazy „kąpieliskiem, pływalnią oraz innym miejscem wykorzystywanym do kąpieli” zastępuje się wyrazami „wyznaczonym obszarem wodnym”;
- 13) w art. 6 oraz w art. 23 w ust. 1 wyrazy „środków odurzających lub substancji psychotropowych” zastępuje się wyrazami „środka odurzającego”;
- 14) po art. 6 dodaje się art. 6a w brzmieniu:

„Art. 6a. Zabrania się prowadzenia w ruchu wodnym statku lub innego obiektu pływającego, niebędącego pojazdem mechanicznym, osobie znajdującej się w stanie po użyciu alkoholu, nie-

trzeźwości, po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu lub pod wpływem środka odurzającego.”;

15) w art. 7 skreśla się pkt 2;

16) po art. 7 dodaje się art. 7a–7c w brzmieniu:

„Art. 7a. Minister właściwy do spraw wewnętrznych określi, w drodze rozporządzenia, minimalne wymagania dotyczące liczby ratowników wodnych zapewniających stałą kontrolę wyznaczonego obszaru wodnego, biorąc pod uwagę wielkość tego obszaru oraz konieczność zapewnienia bezpieczeństwa osobom na nim przebywającym.

Art. 7b. Minister właściwy do spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zdrowia określi, w drodze rozporządzenia, wymagania dotyczące wyposażenia wyznaczonych obszarów wodnych w sprzęt ratunkowy i pomocniczy, urządzenia sygnalizacyjne i ostrzegawcze oraz sprzęt medyczny, leki i artykuły sanitarne, mając na uwadze konieczność zapewnienia bezpieczeństwa osobom korzystającym z tych obszarów.

Art. 7c. Minister właściwy do spraw zdrowia określi, w drodze rozporządzenia, wymagania, jakim powinna odpowiadać woda na pływalniach, a także częstotliwość pobierania próbek wody, metodyki referencyjne analiz i sposób oceny, czy woda odpowiada wymaganym warunkom, oraz sposób informowania ludności o jakości wody na pływalniach, uwzględniając ochronę zdrowia publicznego oraz potrzebę dostarczania społeczeństwu informacji w tym zakresie.”;

17) w art. 8 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Ratownictwo wodne może wykonywać Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe oraz inne podmioty, jeżeli uzyskały zgodę ministra właściwego do spraw wewnętrznych, zwane dalej „podmiotami uprawnionymi do wykonywania ratownictwa wodnego”.”;

18) w art. 8 w ust. 3 w pkt 1 po wyrazie „podmiotu” dodaje się wyraz „, siedzibę”;

19) w art. 8 w ust. 3 dodaje się pkt 6 w brzmieniu:

„6) informację o zakresie planowanych szkoleń ratowników wodnych i instruktorów oraz wykaz kadry i sprzętu niezbędnego do szkolenia i egzaminowania.”;

20) w art. 8 w ust. 5 pkt 2 otrzymuje brzmienie:

„2) może cofnąć zgodę, jeżeli podmiot, któremu taka zgoda została udzielona, nie usunął w wymaganym terminie nieprawidłowości mających istotny wpływ na wykonywanie ratownictwa wodnego stwierdzonych protokołem kontroli.”;

21) w art. 9 w pkt 6 po wyrazie „przekazania” dodaje się wyrazy „osoby, której udzielono pomocy w ramach działań ratowniczych, ”;

22) w art. 10 w ust. 1 w pkt 1 przed wyrazem „kierują” dodaje się wyraz „organizują, ”;

23) w art. 10:

a) w ust. 3 w pkt 1 wyraz „poszkodowanego” zastępuje się wyrazami „osoby, której udzielono pomocy w ramach działań ratowniczych”,

b) w ust. 5 w pkt 1 wyraz „poszkodowanemu” zastępuje się wyrazami „osobie, której udzielono pomocy w ramach działań ratowniczych, ”;

24) w art. 10 w ust. 3:

a) po pkt 1 dodaje się pkt 1a w brzmieniu:

„1a) rodzaj doznanej urazu lub zachorowania osoby, o której mowa w pkt 1; ”,

b) dodaje się pkt 6 w brzmieniu:

„6) czas i miejsce przekazania osoby, o której mowa w pkt 1, jednostkom systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne lub innym służbom.”;

25) w art. 10 w ust. 5 w pkt 2:

a) po wyrazie „sądom” dodaje się wyrazy „, dyrektorowi parku narodowego”,

b) wyrazy „- uprawnionym na podstawie odrębnych przepisów” zastępuje się wyrazami „, w związku z prowadzonym przez nie postępowaniem”;

26) w art. 11 w ust. 1 po wyrazie „wodnych” dodaje się wyrazy „i instruktorów” oraz po wyrazach „zakresie ratownictwa wodnego” dodaje się wyrazy „oraz psów ratowniczych wraz z ich przewodnikami”;

27) w art. 11 w ust. 4 w pkt 3 po wyrazach „pkt 2, ” dodaje się wyrazy „oraz zasady ich wydawania, ”;

28) w art. 11 w ust. 4 w części wspólnej skreśla się wyrazy „po zasięgnięciu opinii podmiotów uprawnionych do wykonywania ratownictwa wodnego, ”;

29) w art. 12:

a) w pkt 1 wyrazy „obszaru kąpieliska, pływalni” zastępuje się wyrazami „wyznaczonego obszaru wodnego”,

b) w pkt 3 po wyrazie „głębokości” dodaje się wyraz „wyznaczonego” oraz skreśla się wyrazy „dla danego kąpieliska”,

- c) w pkt 4 wyrazy „kapiących się” zastępuje się wyrazami „pływających, kapiących się lub uprawiających sport lub rekreację”,
- d) w pkt 6 wyrazy „przekroczeń obowiązującego regulaminu” zastępuje się wyrazami „naruszeń zasad korzystania z wyznaczonego obszaru wodnego”,
- e) pkt 7 otrzymuje brzmienie:
„7) reagowanie na przypadki naruszania zasad korzystania z wyznaczonego obszaru wodnego;”;
- 30) po art. 12 dodaje się art. 12a w brzmieniu:
„Art. 12a. 1. Pracodawca inny niż podmiot uprawniony do wykonywania ratownictwa wodnego jest obowiązany zwolnić ze świadczenia pracy pracownika będącego ratownikiem wodnym na czas niezbędny do uczestniczenia w działaniach ratowniczych i do wypoczynku koniecznego po ich zakończeniu.
2. Zwolnienie pracownika ze świadczenia pracy w razie konieczności udziału w działaniach ratowniczych oraz na czas wypoczynku po zakończonej akcji ratowniczej następuje na podstawie pisemnego zaświadczenia wystawionego przez podmiot uprawniony do wykonywania ratownictwa wodnego określającego czas trwania akcji ratowniczej i czas wypoczynku, który nie może być dłuższy niż 12 godzin na dobę.
3. Za czas zwolnienia ze świadczenia pracy pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia ustalonego w sposób określony w przepisach wydanych na podstawie art. 297 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, z późn. zm.).”;
- 31) w art. 13 dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 i dodaje się ust. 2 w brzmieniu:
„2. Wa przypadku gdy prowadzone przez ratownika wodnego działania ratownicze polegają na udzieleniu pierwszej pomocy, kwalifikowanej pierwszej pomocy lub podjęciu medycznych czynności ratunkowych może on poświęcić dobra osobiste innej osoby, inne niż życie lub zdrowie, a także dobra majątkowe, w zakresie, w jakim jest to niezbędne dla ratowania życia lub zdrowia osoby znajdującej się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego.”;
- 32) dodaje się art. 13a w brzmieniu:
„Art. 13a. Ratownik wodny, posiadający uprawnienia ratownika medycznego, o którym mowa w art. 10 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym, przy wykonywaniu działań ratowniczych może wykonywać medyczne czynności ratunkowe w zakresie określonym na podstawie art. 11 ust. 2 tej ustawy.”;
- 33) dodaje się art. 13b w brzmieniu:
„Art. 13b. Ratownik wodny oraz ratownik wodny z psem ratowniczym w czasie działań ratowniczych mają prawo bezpłatnego wstępu na teren parku narodowego i rezerwatu udostępnionego dla ruchu turystycznego na podstawie ważnej legitymacji służbowej.”;
- 34) w art. 14:
a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. Organizowanie i finansowanie działań ratowniczych na wyznaczonym obszarze wodnym należy do zarządzającego tym obszarem.”,
b) w ust. 3 wyrazy „kapieliskiem, pływalnią oraz innym obiektem, ” zastępuje się wyrazami „wyznaczonym obszarem wodnym”,
c) skreśla się ust. 4–7;
- 35) w art. 15 po ust. 5 dodaje się ust. 5a w brzmieniu:
„5a. Dotacje, o których mowa w ust. 2–4, mogą być udzielane na:
1) utrzymanie gotowości ratowniczej;
2) prowadzenie działań ratowniczych;
3) organizowanie i prowadzenie szkoleń ratowników wodnych oraz psów ratowniczych i ich przewodników;
4) utrzymanie gotowości operacyjnej sprzętu ratowniczego;
5) prowadzenie dokumentacji wypadków.”;
- 36) w art. 16 w ust. 2 w pkt 2 po wyrazach „art. 9” dodaje się wyrazy ”i art. 10 ust. 1”;
- 37) w art. 16 w ust. 2 w pkt 2 wyraz „Ocenę” zastępuje się wyrazem „Oceny”;
- 38) w art. 18 skreśla się ust. 2;
- 39) w art. 19 w ust. 2 skreśla się wyrazy „przebiegu i wyników”;
- 40) w art. 20:
a) w ust. 1 po wyrazie „protokół” dodaje się wyraz „kontroli” oraz po wyrazie „Protokół” dodaje się wyraz „kontroli”,
b) w ust. 3 i 4 po wyrazie „protokół” dodaje się wyraz „kontroli”;
- 41) w art. 22 po użytym dwukrotnie wyrazie „protokołu” dodaje się wyraz „kontroli” oraz po wyrazie „protokole” dodaje się wyraz „kontroli”;

- 42) w art. 23:
- a) w ust. 1:
 - skreśla się wyrazy „, przeznaczony do uprawiania sportu lub rekreacji na obszarach wodnych”,
 - wyrazy „z nich usunięty” zastępuje się wyrazami „usunięty z obszaru wodnego”,
 - wyrazy „kierowała nim” zastępuje się wyrazami „prowadziła go”,
 - po wyrazie „osoba” dodaje się wyrazy „znajdująca się w stanie”,
 - b) w ust. 2 wyrazy „o usunięciu” zastępuje się wyrazami „usunięcia statku lub innego obiektu pływającego”,
 - c) w ust. 3 skreśla się wyrazy „przeznaczony do uprawiania sportu lub rekreacji na obszarach wodnych”,
 - d) w ust. 4 skreśla się wyrazy „przeznaczonych do uprawiania sportu lub rekreacji”;
- 43) w art. 23 w ust. 1 wyraz „będące” zastępuje się wyrazem „będąca”;
- 44) w art. 23 w ust. 4 skreśla się wyrazy „dla statków, o których mowa w ust. 1, ”;
- 45) w art. 24 w ust. 1 skreśla się wyrazy „przeznaczonych do uprawiania sportu lub rekreacji”;
- 46) w art. 25 w ust. 1:
- a) skreśla się użyte dwukrotnie wyrazy „przeznaczonego do uprawiania sportu lub rekreacji”,
 - b) wyrazy „podjęcia decyzji o jego usunięciu” zastępuje się wyrazami „wydania dyspozycji jego usunięcia”,
 - c) skreśla się wyrazy „, z zastrzeżeniem art. 26 ust. 2 i 4”;
- 47) w art. 26:
- a) w ust. 1, 2, 4, 5 i 6 skreśla się wyrazy „przeznaczonego do uprawiania sportu lub rekreacji”,
 - b) w ust. 8 skreśla się wyrazy „przeznaczonego do uprawiania sportu lub rekreacji” oraz wyrazy „podjął decyzję o usunięciu” zastępuje się wyrazami „wydał dyspozycję usunięcia”;
- 48) w art. 26 w ust. 2 dodaje się zdanie drugie w brzmieniu:
„Powiadomienie zawiera pouczenie o skutkach nieodebrania statku lub innego obiektu pływającego w terminie.”;
- 49) w art. 26 w ust. 7 wyraz „przepisach” zastępuje się wyrazami „ustawie z dnia 17 czerwca 1966 r.”;
- 50) w art. 26 w ust. 8 skreśla się wyraz „ewentualnie”;
- 51) w art. 26 dodaje się ust. 9 i 10 w brzmieniu:
„9. Do badania w celu ustalenia w organizmie obecności środka działającego podobnie do alkoholu stosuje się odpowiednio art. 127 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, z późn. zm.).
10. Do współdziałania z Policją podmiotów, o których mowa w art. 23 ust. 4, oraz trybu i warunków wydawania statku lub innego obiektu pływającego stosuje się odpowiednio przepisy wydane na podstawie art. 130a ust. 11 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym.”;
- 52) w art. 26 dodaje się ust. 11 w brzmieniu:
„11. W sprawach o przepadek statku lub innego obiektu pływającego stosuje się odpowiednio art. 6106 i art. 610⁷ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, z późn. zm.).”;
- 53) po rozdziale 6 dodaje się rozdział 6a w brzmieniu:

„Rozdział 6a

Przepisy karne

Art. 26a. Kto, w przypadku o którym mowa w art. 6, nie stosuje się do polecenia zarządzającego obszarem wodnym lub upoważnionej przez niego osoby i wchodzi na obszar wodny albo nie opuszcza tego obszaru, podlega karze grzywny.

Art. 26b. Kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości, po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu lub pod wpływem środka odurzającego prowadzi w ruchu wodnym statek lub inny obiekt pływający, niebędący pojazdem mechanicznym, podlega karze grzywny.

Art. 26c. Postępowanie w sprawach określonych w art. 26a i art. 26b prowadzi się na podstawie ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2008 r. Nr 133, poz. 848, z późn. zm.).”;

- 54) przed art. 27 dodaje się art. ... w brzmieniu:

„Art. W ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, z późn. zm.) w art. 53 w ust. 1 po pkt 10e dodaje się pkt 10f w brzmieniu:

„10f) podmiotów uprawnionych do wykonywania zadań z zakresu ratownictwa wodnego; ”.”;

- 55) skreśla się art. 27;

- 56) skreśla się art. 28;

57) art. 29 otrzymuje brzmienie:

„Art. 29. Do dnia uzyskania zgody, o której mowa w art. 8 ust. 1, nie dłużej jednak niż przez 24 miesiące od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, za podmioty uprawnione do wykonywania ratownictwa uznaje się podmioty uprawnione do wykonywania ratownictwa wodnego na podstawie przepisów dotychczasowych.”;

58) w art. 30 w ust. 1 i 2 skreśla się wyrazy „lub instruktora”;

59) w art. 31 wyrazy „z dniem 1 stycznia 2012 r.” zastępuje się wyrazami „po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 29 lipca 2011 r. Senat rozpatrzył ustawę o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych i uchwalił do niej 59 poprawek.

W rozdziale 6 ustawy określono zasady usuwania statku albo innego obiektu pływającego w przypadku gdy kierowała nim osoba po użyciu alkoholu, środka działającego podobnie do alkoholu lub będąca pod wpływem środków odurzających lub psychotropowych. Analiza przepisów tego rozdziału oraz art. 1, który określa zakres przedmiotowy ustawy, nasuwała wątpliwości co do tego, czy przepisy dotyczące usuwania statku albo innego obiektu pływającego mieszczą się w zakresie ustawy. W trakcie prac na tym rozdziałem stwierdzono również, iż brak jest w systemie prawnym przepisów penalizujących prowadzenie w stanie nietrzeźwości, po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu lub pod wpływem środka odurzającego statku lub innego obiektu pływającego, niebędącego pojazdem mechanicznym. Wskazywano także na konieczność uwzględnienia faktu, iż nie wszystkie obiekty pływające, których mają dotyczyć rozwiązania rozdziału 6, są konstrukcyjnie przeznaczone do uprawiania sportu i rekreacji, niemniej są używane w tym celu. Ponadto pojawiły się pytania, jakie konsekwencje poniesie osoba, której zachowanie wyraźnie wskazuje, że znajduje się ona w stanie nietrzeźwości lub jest pod wpływem środków odurzających lub substancji psychotropowych, niestosująca się do zakazu albo żądania, o których mowa w art. 6? W celu rozwiązania zasygnalizowanych problemów przyjęto poprawki nr 1, 14, 42, 45, 46, 47 i 53.

Wolą ustawodawcy jest, aby obszarem wodnym były obiekty dysponujące nieckami basenowymi o łącznej powierzchni powyżej 100 m² (zob. art. 14 ust. 1), a nie nieckami basenowymi, z których każda ma powierzchnię większą niż 100 m². W związku z tym, dążąc do wyeliminowania możliwych wątpliwości interpretacyjnych przyjęto poprawkę nr 2. Natomiast kierując się opinią partnerów społecznych (WOPR – u), Senat postanowił również dodać w definicji „obszaru wodnego” kolejne warunki, które muszą spełnić niecki basenowe, aby można było dany obiekt uznać za obszar wodny. Zdaniem Senatu oprócz powierzchni powinna być brana pod uwagę również głębokość niecki basenowej.

Poprawki 4, 10, 11, 12, 16, 29 i 34 wprowadzają pojęcie „wyznaczonego obszaru wodnego”, uwzględniając to pojęcie w tekście ustawy, ujednolicając terminologię ustawy oraz zamieszczają przepisy we właściwym miejscu w strukturze artykułu. Dodanie definicji stało się konieczne m.in. w następstwie analizy art. 5 i art. 6. Przepisy te zawarto w rozdziale pt. „Bezpieczeństwo na obszarach wodnych” i w związku z tym, powinny one zawierać normy dotyczące generalnie bezpieczeństwa na wszystkich obszarach wodnych rozumianych zgodnie z definicją zawartą w art. 2 pkt 1. Niemniej przepisy w kształcie przyjętym przez Sejm skutkowały tym, że obowiązki zarządzającego wynikające z art. 5 ust. 1 nie dotyczyły zarządzającego innym miejscem wykorzystywanym do kąpieli, a uprawnienia zarządzającego wynikające z art. 6 nie przysługiwały zarządzającemu innym obiektem dysponującym nieckami basenowymi o powierzchni 100 m², co zdaniem Senatu nie było zgodne z wolą ustawodawcy (podobne wątpliwości dotyczyły art. 12). W związku z art. 14 natomiast nasuwało się pytanie, kto będzie organizował i finansował działania ratownicze na innych niż wskazane w art. 14 ust. 1 obszarach wodnych wykorzystywanych do pływania, kąpieli, uprawiania sportu lub rekreacji (np. w miejscach wykorzystywanych do kąpieli). Uchwalając tę grupę poprawek miano na względzie także fakt, iż przepisy sformułowane w art. 14 w ust. 4 – 7 nie mieszczą się w przedmiocie regulacji rozdziału, w którym są zawarte. Z analizy ustawy wynika, iż powinny być one zawarte w pt. „Bezpieczeństwo na obszarach wodnych”.

W związku z definicją pojęcia „wypadek” nasuwało się pytanie, czy wolą ustawodawcy nie jest, aby wypadkiem było również nagłe zdarzenie, które wystąpiło podczas pływania lub kąpieli? W art. 1 w pkt 1 i 3 ustawodawca rozróżnił bowiem pływanie, kąpanie oraz uprawianie sportu lub rekreacji na obszarach wodnych. Dążąc do wyeliminowania wątpliwości interpretacyjnych uchwalono poprawkę nr 5.

Analizując definicję pojęcia „ratownik wodny” nasuwało się pytanie, co ustawodawca chciał osiągnąć formułując warunek, że osoba będąca ratownikiem wodnym musi być członkiem podmiotu uprawnionego do wykonywania ratownictwa wodnego. Czy wolą ustawodawcy było ograniczenie kręgu podmiotów, które będą mogły wykonywać ratownictwo wodne do tych, które mają członków (czyli stowarzyszeń i spółdzielni), czy też nie. Senat uznał, iż tego rodzaju ograniczenie jest niedopuszczalne i uchwalił poprawkę nr 6.

Poprawki nr 7, 8, 37, 39, 43, 44 i 50 mają charakter redakcyjny.

W związku z tym, iż w ustawie nie wprowadzono definicji pojęcia „zarządzający obszarem wodnym” (inaczej niż w ustawie o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich), a ustawodawca posługuje się tym pojęciem, koniecznym było wskazanie kogo ustawodawca uważa za zarządzającego (poprawka nr 9).

Przepis art. 6 rodził wątpliwość, dlaczego ustawodawca stanowi w nim o środkach odurzających i substancjach psychotropowych, a w analogicznej regulacji w ustawie o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich wyłącznie o środkach odurzających. Uznając, iż środki psychotropowe mieszczą się w szerszym pojęciu środka odurzającego oraz korelując terminologię rozpa-

trzonej ustawy z ustawą o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich przyjęto poprawkę nr 13.

Poprawka nr 15 eliminuje z zakresu spraw przekazanych do uregulowania w rozporządzeniu obowiązek określenia warunków organizowania pomocy osobom, które uległy wypadkowi lub są narażone na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia na obszarach wodnych. Zdaniem Senatu materia, która miałyby być regulowana tym rozporządzeniem będzie regulowana wystarczająco innymi rozporządzeniami wydanymi na podstawie rozpatrzonej ustawy.

Poprawka nr 17 wskazuje wprost w ustawie, iż jednym z podmiotów uprawnionych do wykonywania ratownictwa wodnego jest Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. Przyjmując tę poprawkę kierowano się art. 5 ust. 1 ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich.

Poprawka nr 18 zmierza do tego, aby we wniosku do ministra właściwego do spraw wewnętrznych o wyrażenie zgody na wykonywanie ratownictwa wodnego podmiot wnioskujący wskazywał również swoją siedzibę. Przyjmując tę poprawkę kierowano się art. 5 ust. 3 pkt 1 ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich.

Przyjmując poprawkę 19 uznano, iż minister wydając zgodę na wykonywanie ratownictwa wodnego powinien mieć również informacje dotyczące zakresu planowanych szkoleń ratowników wodnych i instruktorów oraz wykaz kadry i sprzętu niezbędnego do szkolenia i egzaminowania.

Poprawka nr 20 koreluje przepis określający przesłanki cofnięcia zgody na wykonywanie ratownictwa wodnego z analogicznym art. 5 ust. 4 pkt 2 ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich.

W poprawkach nr 21 i 23 proponuje się odstąpienie od posługiwania się pojęciem „poszkodowany”. Należy zwrócić uwagę, iż określenie „poszkodowany” ma na gruncie systemu prawnego określone znaczenie wynikające z ustawy – Kodeks cywilny i w związku z tym posługiwanie się tym określeniem w innym niż kodeksowe znaczeniu również należy uznać za niewłaściwe. Poprawki mają również na celu skorelowanie terminologii rozpatrzonej ustawy oraz ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich.

Poprawka nr 22 zmierza do tego, aby podmiot uprawniony do wykonywania ratownictwa wodnego był obowiązany również do organizowania działań ratowniczych. W propozycji tej uwzględniono art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich.

Poprawka nr 24 koreluje zakres informacji gromadzonych w rejestrze działań ratowniczych z analogicznym rejestrem prowadzonym na podstawie ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich (art. 7 ust. 3 pkt 2 i 7).

Poprawka nr 25 uznaje dyrektora parku narodowego za podmiot uprawniony do uzyskania informacji z rejestru działań ratowniczych. Poprawka ta zbieżna jest z analogiczną poprawką do ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich.

Poprawka nr 26 zmierza do tego, aby podmioty uprawnione do wykonywania ratownictwa wodnego mogły szkolić również instruktorów oraz psy ratownicze wraz z ich przewodnikami.

Przyjmując poprawkę nr 27 uznano, iż w rozporządzeniu powinny być dodatkowo określone zasady wydawania dokumentów potwierdzających posiadanie uprawnień z zakresu ratownictwa wodnego, tak aby zapewnić jednolitość w tym zakresie. Uchwalając tę poprawkę miano na względzie, iż stosowne uprawnienia będą potwierdzane przez różne podmioty.

Uchwalając poprawkę nr 28 miano na względzie, iż konsultacje z partnerami społecznymi przy wydawaniu aktu normatywnego są rzeczą oczywistą. Minister właściwy do spraw wewnętrznych będzie obowiązany zasięgnąć opinii partnerów społecznych kierując się art. 2 Konstytucji.

Poprawka nr 30 wprowadza analogiczny do ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich mechanizm zwalniania pracownika będącego ratownikiem wodnym ze świadczenia pracy przez pracodawcę innego niż podmiot uprawniony do wykonywania ratownictwa wodnego.

Poprawki nr 31 i 32 przyjmują rozwiązanie, w myśl którego ratownik wodny, posiadający uprawnienia ratownika medycznego, przy wykonywaniu działań ratowniczych będzie mógł wykonywać medyczne czynności ratunkowe oraz rozszerzają zakres ochrony ratownika wodnego prowadzącego działania ratownicze polegające na udzieleniu pierwszej pomocy, kwalifikowanej pierwszej pomocy lub podjęciu medycznych czynności ratunkowych. Przepis art. 13 przyznaje ratownikowi wodnemu, prowadzącemu działania ratownicze, ochronę przewidzianą dla funkcjonariuszy publicznych. Zestawiając ten przepis z regulacjami ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym pojawiła się wątpliwość, czy i w jakim zakresie art. 5 ust. 2 tej ustawy będzie stosowny do ratowników wodnych? Przepis ten stanowi, iż osoba udzielająca pierwszej pomocy, kwalifikowanej pierwszej pomocy oraz podejmująca medyczne czynności ratunkowe może poświęcić dobra osobiste innej osoby, inne niż życie lub zdrowie, a także dobra majątkowe w zakresie, w jakim jest to niezbędne dla ratowania życia lub zdrowia osoby znajdującej się w stanie na-

głego zagrożenia zdrowotnego. Senat uznał, iż wolą ustawodawcy jest zastosowanie do ratowników wodnych analogicznej ochrony jak w przypadku ratowników medycznych. Ponadto w związku z wątpliwościami czy ratownik wodny posiadający stosowane uprawnienia może wykonywać medyczne czynności ratunkowe, Senat przesądził to w poprawce.

W poprawce nr 33 przyjęto analogicznie do ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich, iż ratownicy wodni mają prawo bezpłatnego wstępu na teren parku narodowego i rezerwatu na podstawie ważnej legitymacji służbowej.

W poprawce nr 35 wskazano co może być przedmiotem dotacji w ramach realizacji zadań z zakresu ratownictwa wodnego. Przyjęte rozwiązanie jest analogiczne z art. 16 ust. 6 ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich.

Poprawka nr 36 rozszerza zakres kontroli, którą będzie sprawował minister właściwy do spraw wewnętrznych. Senat uznał, iż kontrola powinna dotyczyć również działań, o których mowa w art. 10 ust. 1.

Poprawka nr 38 skreśla przepis niemający wartości normatywnej. Oczywiście jest, że pracownik urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw wewnętrznych jest obowiązany realizując zadania stosować się do wszystkich przepisów powszechnie (i wewnętrznie) obowiązujących, których jest adresatem.

Poprawki nr 40 i 41 ujednolicają terminologię ustawy.

Mając na względzie skutki jakie może wyrzucić fakt nieodebrania statku lub innego obiektu pływającego w terminie 3 miesięcy od dnia jego usunięcia Senat dodał do ustawy przepis obligujący do zamieszczenia w powiadomieniu pouczenia o skutkach nieodebrania statku lub innego obiektu pływającego w terminie. Analogiczne rozwiązanie zawiera ustawa – Prawo o ruchu drogowym w art. 130a ust. 10 (poprawka nr 48).

Poprawkę nr 49 przyjęto kierując się § 156 Zasad techniki prawodawczej oraz mając na względzie sposób sformułowania art. 25 ust. 3 rozpatrzonej ustawy.

Związku z tym, iż w rozdziale 6 ustawy ustawodawca nie przesądził, jakie przepisy należy stosować do badania w celu ustalenia w organizmie obecności środka działającego podobnie do alkoholu, współdziałania z Policją oraz trybu i warunków wydawania statku lub innego obiektu pływającego, przyjęto poprawkę nr 51.

Formułując przepisy rozdziału 6 ustawodawca nie uwzględnił konieczności skorelowania tych przepisów z regulacjami Kodeksu postępowania cywilnego. Poprawka nr 52 dodaje przepis wskazujący, jakie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego znajdują zastosowanie w sprawach o przepadek statku lub innego obiektu pływającego.

Uchwalając poprawkę nr 54 kierowano się zmianami dokonywanymi w ustawie – Prawo o ruchu drogowym przez ustawę o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich. W poprawce tej rozszerzono katalog pojazdów „uprzywilejowanych” o pojazdy podmiotów uprawnionych do wykonywania zadań z zakresu ratownictwa wodnego.

W związku z tym, iż zarówno rozpatrzona ustawa, jak i ustawa o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich przewidują zmianę art. 39 i art. 40 ustawy o sporcie, a obie te ustawy wchodzi w życie w różnych terminach pojawił się problem takiego ukształtowania wzajemnych relacji pomiędzy tymi ustawami i zmianami przez nie dokonywanymi, aby adresat normy prawnej mógł w sposób niebudzący wątpliwości ustalić obowiązujący reżim prawny. Zaproponowane przez ustawodawcę rozwiązanie zakłada, iż art. 39 i art. 40 będą eliminowane z systemu prawnego „na raty”, w drodze uchylania poszczególnych ich ustępów przez każdą z ustaw (w skrócie - ustępy, które związane są z GOPR - em i TOPR - em eliminuje opiniowana ustawa, te które dotyczą WOPR - u, ustawa o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych). Jednocześnie pomimo, iż ustawa o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich wejdzie w życie, co do zasady, po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia, to dokonywane nią zmiany w ustawie o sporcie wejdą w życie 2 stycznia 2012 r. Zmiany art. 39 i art. 40 dokonywane ustawą o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych wejdą w życie 1 stycznia 2012 r. Analogiczna sytuacja dotyczy zmian dokonywanych w art. 15 ust. 1 ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym. W następstwie przyjętych rozwiązań w zakresie przepisów o wejściu w życie doszłoby do sytuacji, w której:

1) od dnia wejścia w życie ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich ustawy do dnia 2 stycznia 2012 mielibyśmy do czynienia z dualizmem prawnym w zakresie przepisów o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich; z jednej strony kwestie te będzie regulowała opiniowana ustawa, z drugiej zaś ustawa o sporcie; stan ten należy uznać za niedopuszczalny z punktu widzenia zasady przyzwoitej legislacji;

2) tylko przez jeden dzień (tj. 1 stycznia 2012 r.) obowiązywał będzie art. 39 ust. 5 i art. 40 ust. 3 i 4 w brzmieniu nadanym ustawą o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych; trudno zrozumieć co powodowało ustawodawcę, który nadaje nowe brzmienie delegacjom ustawowym albo modyfikuje zasady współpracy organizacji z innymi podmiotami na jeden dzień;

3) tylko przez jeden dzień (tj. 1 stycznia 2012 r.) obowiązywał będzie art. 15 ust. 1 ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym w brzmieniu nadanym ustawą o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych; w okresie od dnia wejścia w życie opiniowanej ustawy do dnia 1 stycznia 2012 r. przepis ten będzie obowiązywał w brzmieniu dotychczasowym;

4) nie będzie możliwa jednoznaczna ocena wpływu dokonywanych przez ustawodawcę zmian art. 40 ustawy o sporcie na art. 11c ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Rozwiązaniem, które pozwoli uniknąć wyżej omówionych problemów jest, zdaniem Senatu, skorelowanie terminów wejścia w życie rozpatrzonej ustawy i ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich. Zakładając, iż ustawy te wejdą w życie w jednym terminie, z tym dniem zostaną również wyeliminowane z systemu prawnego art. 39 i art. 40 ustawy o sporcie. Rozwiązanie takie pozwoli uniknąć również błędów, które popełniono nowelizując ustawą o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych art. 91 ust. 1 ustawy o sporcie, które polegają na naruszeniu § 33 ust. 2 i 3 Zasad techniki prawodawczej (§ 33 ust. 2 – nie zachowuje się mocy tylko niektórych przepisów aktu wykonawczego wydanego na podstawie uchylanego albo zmienianego przepisu upoważniającego; § 33 ust. 3 - nie zachowuje się czasowo w mocy rozporządzenia, które już raz wcześniej było utrzymane w mocy).

Mając powyższe na względzie uznano, iż ustawa o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych powinna, podobnie jak ustawa o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich, wejść w życie po upływie 3 miesięcy od dnia jej ogłoszenia (poprawki nr 55, 56 i 59). Trzymiesięczny okres *vacatio legis* wydaje się wystarczający do tego aby adresaci zapoznali się z przepisami i podjęli niezbędne działania w celu dostosowania swych działań do nowych regulacji. Warunkiem osiągnięcia celu założonego przez Senat jest opublikowanie obu ustaw w jednym terminie.

Poprawka nr 57 koreluje przepis przejściowy dotyczący zachowania uprawnień dotychczasowych podmiotów uprawnionych do wykonywania ratownictwa wodnego z analogicznym przepisem ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich (art. 50).

W poprawce nr 58 uwzględniono, iż w dotychczasowym stanie prawnym nie było przepisów dotyczących przyznawania uprawnień instruktora z zakresu ratownictwa wodnego.

Treść

81. posiedzenia Senatu w dniach 27, 28 i 29 lipca 2011 r.

(Obrady w dniu 27 lipca)

Otwarcie posiedzenia	
Wyznaczenie sekretarza posiedzenia	
Uczczenie pamięci ofiar zamachów w Norwegii	
Przyjęcie protokołu siedemdziesiątego siódmego posiedzenia	
Projekt porządku obrad	
senator Stanisław Karczewski	7
senator Zbigniew Meres	7
Wniosek formalny o zmianę kolejności rozpatrywania punktów szóstego i siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich oraz stanowisko Senatu w sprawie ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych	
senator Kazimierz Wiatr	7
senator Zbigniew Meres	7
senator Zbigniew Meres	8
Głosowanie nr 1	8
Przyjęcie wniosku formalnego	
Zatwierdzenie porządku obrad osiemdziesiątego pierwszego posiedzenia	
Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu	
senator sprawozdawca	
Janusz Sepioł	8
Sprawozdanie mniejszości komisji	
senator sprawozdawca mniejszości	
Piotr Andrzejewski	10
Zapytania i odpowiedzi	
senator Tadeusz Gruszka	13
senator	
Dorota Arciszewska-Mielewczyk	13
senator Wojciech Skurkiewicz	13
senator sprawozdawca	
Janusz Sepioł	14
senator sprawozdawca mniejszości	
Piotr Andrzejewski	14
senator Tadeusz Gruszka	15
senator sprawozdawca	
Janusz Sepioł	15
senator Czesław Ryszka	15
senator Wojciech Skurkiewicz	16
senator sprawozdawca	
Janusz Sepioł	16
senator sprawozdawca mniejszości	
Piotr Andrzejewski	17
senator Bogdan Borusewicz	18
senator sprawozdawca	
Janusz Sepioł	18
senator Wojciech Skurkiewicz	18
senator Czesław Ryszka	18
senator sprawozdawca mniejszości	
Piotr Andrzejewski	19
senator Wojciech Skurkiewicz	19
senator sprawozdawca mniejszości	
Piotr Andrzejewski	19
senator sprawozdawca	
Janusz Sepioł	20
Wystąpienie ministra kultury i dziedzictwa narodowego	
minister Bogdan Zdrojewski	20
Zapytania i odpowiedzi	
senator Stanisław Bisztyga	24
senator Wojciech Skurkiewicz	24
minister Bogdan Zdrojewski	24
senator Wojciech Skurkiewicz	26
senator Piotr Andrzejewski	26
minister Bogdan Zdrojewski	26
Otwarcie dyskusji	

senator Barbara Borys-Damięcka	28	senator Leon Kieres	50
senator Janusz Sepioł	29	senator Piotr Andrzejewski	52
senator Wojciech Skurkiewicz	30	senator Zbigniew Cichoń	53
senator Czesław Ryszka	31	Zamknięcie dyskusji	
senator Piotr Andrzejewski	33	Punkt czwarty porządku obrad: stanowisko	
Zamknięcie dyskusji		Senatu w sprawie ustawy o nasiennictwie	
Wystąpienie ministra kultury i dziedzictwa		Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Roz-	
narodowego		woju Wsi	
minister Bogdan Zdrojewski	34	senator sprawozdawca	
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko		Grzegorz Wojciechowski	55
Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-		Sprawozdanie mniejszości Komisji Rolni-	
wy o zasadach ewidencji i identyfikacji		ctwa i Rozwoju Wsi	
podatników i płatników oraz niektórych		senator sprawozdawca mniejszości	
innych ustaw		Ireneusz Niewiarowski	57
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów		Zapytania i odpowiedzi	
Publicznych		senator Piotr Andrzejewski	57
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Henryk Woźniak	37	Grzegorz Wojciechowski	57
Zapytania i odpowiedzi		senator sprawozdawca mniejszości	
senator Zbigniew Romaszewski	38	Ireneusz Niewiarowski	58
senator sprawozdawca		senator Zdzisław Pupa	58
Henryk Woźniak	38	senator Tadeusz Gruszka	58
senator Stanisław Bisztyga	39	senator Czesław Ryszka	58
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Henryk Woźniak	39	Grzegorz Wojciechowski	59
Otwarcie dyskusji		senator sprawozdawca mniejszości	
Zamknięcie dyskusji		Ireneusz Niewiarowski	59
Wznowienie obrad		Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-	
Głosowanie nr 2	40	sterstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Głosowanie nr 3	40	podsekretarz stanu	
Głosowanie nr 4	40	Jarosław Wojtowicz	59
Głosowanie nr 5	40	Zapytania i odpowiedzi	
Głosowanie nr 6	40	senator Barbara Borys-Damięcka	61
Głosowanie nr 7	40	podsekretarz stanu	
Głosowanie nr 8	40	Jarosław Wojtowicz	62
Głosowanie nr 9	40	senator Barbara Borys-Damięcka	63
Głosowanie nr 10	40	senator Grzegorz Wojciechowski	63
Głosowanie nr 11	41	senator Ryszard Górecki	63
Głosowanie nr 12	41	senator Jerzy Chróścikowski	63
Głosowanie nr 13	41	podsekretarz stanu	
Głosowanie nr 14	41	Jarosław Wojtowicz	64
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-		senator Ryszard Górecki	64
nie ustawy o zasadach ewidencji i identy-		podsekretarz stanu	
fikacji podatników i płatników oraz nie-		Jarosław Wojtowicz	64
których innych ustaw		podsekretarz stanu	
Punkt trzeci porządku obrad: informacja		Jarosław Wojtowicz	65
o istotnych problemach wynikających		senator Przemysław Błaszczyk	65
z działalności i orzecznictwa Trybunału		senator Grzegorz Wojciechowski	65
Konstytucyjnego w 2010 roku		senator Rafał Muchacki	66
prezes Trybunału Konstytucyjnego		podsekretarz stanu	
Andrzej Rzepliński	41	Jarosław Wojtowicz	66
Zapytania i odpowiedzi		senator Tadeusz Gruszka	67
senator Piotr Andrzejewski	45	podsekretarz stanu	
prezes Andrzej Rzepliński	45	Jarosław Wojtowicz	67
senator Leon Kieres	46	senator	
prezes Andrzej Rzepliński	47	Barbara Borys-Damięcka	67
senator Krzysztof Piesiewicz	48	senator Ryszard Górecki	67
senator Grzegorz Wojciechowski	49	podsekretarz stanu	
prezes Andrzej Rzepliński	49	Jarosław Wojtowicz	68
Otwarcie dyskusji		Otwarcie dyskusji	

senator Piotr Kaleta	68	senator sprawozdawca	
senator Piotr Andrzejewski	69	Stanisław Bisztyga	87
senator Ryszard Górecki	70	Wystąpienie sekretarza stanu w	
senator Zdzisław Pupa	71	Ministerstwie Obrony Narodowej	
senator Grzegorz Wojciechowski	72	sekretarz stanu	
senator Jan Olech	73	Czesław Piątas.	87
senator Jerzy Chróścikowski.	73	Zapytania i odpowiedzi	
senator Ireneusz Niewiarowski.	76	senator Stanisław Bisztyga.	89
senator Rafał Muchacki	77	senator Jan Rulewski	89
senator Piotr Andrzejewski	78	sekretarz stanu	
senator Jerzy Chróścikowski.	78	Czesław Piątas.	89
Zamknięcie dyskusji		senator Jan Rulewski	90
podsekretarz stanu		sekretarz stanu	
Jarosław Wojtowicz	79	Czesław Piątas.	90
Punkt piąty porządku obrad: stanowisko		Otwarcie dyskusji	
Senatu w sprawie ustawy o zmianie		senator Jan Rulewski	90
ustawy o ochronie prawnej odmian roślin		senator Mieczysław Augustyn	91
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa		Zamknięcie dyskusji	
i Rozwoju Wsi		Punkt ósmy porządku obrad: stanowisko	
senator sprawozdawca		Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-	
Ireneusz Niewiarowski.	80	wy o świadczeniu przez prawników	
Zapytania i odpowiedzi		zagranicznych pomocy prawnej	
senator Grzegorz Wojciechowski	81	w Rzeczypospolitej Polskiej	
senator sprawozdawca		Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka,	
Ireneusz Niewiarowski.	81	Praworządności i Petycji	
senator Rafał Muchacki	81	senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Piotr Wach	92
Ireneusz Niewiarowski.	81	Wystąpienie podsekretarza stanu w	
senator Grzegorz Wojciechowski	81	Ministerstwie Sprawiedliwości	
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Ireneusz Niewiarowski.	81	Zbigniew Wrona	93
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-		Otwarcie dyskusji	
sterstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi		Zamknięcie dyskusji	
podsekretarz stanu		Punkt dziewiąty porządku obrad: stano-	
Jarosław Wojtowicz	82	wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie	
Zapytania i odpowiedzi		ustawy – Prawo prasowe	
senator Grzegorz Wojciechowski	82	Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka,	
podsekretarz stanu		Praworządności i Petycji	
Jarosław Wojtowicz	82	senator sprawozdawca	
senator Grzegorz Wojciechowski	83	Stanisław Piotrowicz.	93
Otwarcie dyskusji		Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków	
Zamknięcie dyskusji		Przekazu	
Punkt szósty porządku obrad: stanowisko		senator sprawozdawca	
Senatu w sprawie ustawy o weteranach		Wojciech Skurkiewicz	94
działań poza granicami państwa		Wystąpienie podsekretarza stanu	
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki		w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Społecznej		podsekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Zbigniew Wrona	94
Jan Rulewski	83	Otwarcie dyskusji	
Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej		senator Stanisław Piotrowicz.	94
seator sprawozdawca		Zamknięcie dyskusji	
Stanisław Bisztyga	85	Wystąpienie podsekretarza stanu w	
Zapytania i odpowiedzi		Ministerstwie Sprawiedliwości	
senator Andrzej Szewiński	86	podsekretarz stanu	
seator sprawozdawca		Zbigniew Wrona	95
Stanisław Bisztyga	86	Punkt dziesiąty porządku obrad: stano-	
senator Zbigniew Romaszewski	86	wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie	
senator sprawozdawca		ustawy o działalności pożytku publiczne-	
Jan Rulewski	87	go i o wolontariacie oraz niektórych in-	
		nych ustaw	

Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator sprawozdawca	
Mieczysław Augustyn	95
Sprawozdanie mniejszości komisji	
senator sprawozdawca mniejszości	
Mieczysław Augustyn	97
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Michał Boszko	97
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator Paweł Klimowicz	97
Zapytania i odpowiedzi	
senator Stanisław Bisztyga	98
senator sprawozdawca	
Paweł Klimowicz	98
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej	
sekretarz stanu	
Jarosław Duda	98
Zapytania i odpowiedzi	
senator Stanisław Bisztyga	99
senator Paweł Klimowicz	99
sekretarz stanu	
Jarosław Duda	99
senator Marek Ziółkowski	100
sekretarz stanu	
Jarosław Duda	100
senator Paweł Klimowicz	100
senator Mieczysław Augustyn	101
sekretarz stanu	
Jarosław Duda	101
senator Paweł Klimowicz	101
dyrektor Departamentu Pożytku Publicznego w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej	
Krzysztof Więckiewicz	102
Otwarcie dyskusji	
senator Adam Massalski	102
senator Leon Kieres	103
senator Mieczysław Augustyn	104
Zamknięcie dyskusji	
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej	
sekretarz stanu	
Jarosław Duda	104
Punkt jedenasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu socjalnym oraz niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator sprawozdawca	
Małgorzata Adamczak	105
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Zbigniew Meres	106
Zapytania i odpowiedzi	
senator Stanisław Bisztyga	106
senator sprawozdawca	
Zbigniew Meres	106
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej	
sekretarz stanu	
Jarosław Duda	107
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt dwunasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych	
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Piotr Gruszczyński	107
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów	
podsekretarz stanu	
Dominik Radziwiłł	108
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt trzynasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Wyspą Man o wymianie informacji w sprawach podatkowych oraz Protokołu do tej Umowy, podpisanych w Londynie dnia 7 marca 2011 r.	
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Antoni Motyczka	109
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych	
senator sprawozdawca	
Janusz Rachoń	109
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt czternasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Wyspą Man w sprawie unikania podwójnego opodatkowania niektórych kategorii dochodów osób fizycznych, podpisanej w Londynie dnia 7 marca 2011 r.	
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Antoni Motyczka	110
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych	
senator sprawozdawca	
Paweł Klimowicz	110
Zapytania i odpowiedzi	
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	

Punkt piętnasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Poprawki do Umowy o Międzynarodowym Funduszu Walutowym dotyczącej reformy Rady Wykonawczej, przyjętej przez Radę Gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego Rezolucją Nr 66-2 w dniu 15 grudnia 2010 r.

Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych

senator sprawozdawca
Wiesław Dobkowski 111

Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych

senator sprawozdawca
Dorota Arciszewska-Mielewczyk . . . 112

Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów

podsekretarz stanu
Dominik Radziwiłł 112

Otwarcie dyskusji

Zamknięcie dyskusji

Punkt osiemnasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym

Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych

senator sprawozdawca

Grzegorz Czelej 113

Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów

podsekretarz stanu
Dominik Radziwiłł 113

Zapytania i odpowiedzi

senator Stanisław Bisztyga 113
podsekretarz stanu

Dominik Radziwiłł 113

Otwarcie dyskusji

Zamknięcie dyskusji

Punkt dziewiętnasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw

Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych

senator sprawozdawca
Henryk Woźniak 114

Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów

podsekretarz stanu
Dominik Radziwiłł 114

Otwarcie dyskusji

Zamknięcie dyskusji

Komunikaty

(Obrady w dniu 28 lipca)

Wznowienie posiedzenia

Wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o usługach płatniczych
senator Kazimierz Kleina 116

Przyjęcie wniosku formalnego

Punkt siódmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw

Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji
senator sprawozdawca
Stanisław Piotrowicz 116

Sprawozdanie mniejszości komisji
sprawozdawca mniejszości
Stanisław Piotrowicz 120

Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej
senator sprawozdawca
Piotr Zientarski 121

Zapytania i odpowiedzi
senator Andrzej Szewiński 122
senator sprawozdawca
Piotr Zientarski 122

Wystąpienie ministra sprawiedliwości
minister Krzysztof Kwiatkowski 122

Zapytania i odpowiedzi
senator Alicja Zając 126
senator Andrzej Szewiński 126
senator Bogdan Borusewicz 127

minister Krzysztof Kwiatkowski 127

podsekretarz stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości

Grzegorz Wałęjko 128

senator Piotr Andrzejewski 129

podsekretarz stanu
Grzegorz Wałęjko 129

Wystąpienie wiceprzewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa

wiceprzewodniczący
Roman Kęska 130

Otwarcie dyskusji
senator Janusz Rachoń 132

senator Leon Kieres 134

senator Zbigniew Romaszewski 135
senator Zbigniew Cichoń 136

senator Piotr Andrzejewski 137

Zamknięcie dyskusji

podsekretarz stanu Grzegorz Walejko	140	wiceprezes Piotr Gryśka.	150
Punkt szesnasty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie usta- wy o systemie ubezpieczeń społecznych		senator Sławomir Sadowski.	151
Sprawozdanie połączonych komisji: Komi- sji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej senator sprawozdawca Grażyna Sztark.	140	wiceprezes Piotr Gryśka.	151
Otwarcie dyskusji		Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji		Zamknięcie dyskusji	
Punkt siedemnasty porządku obrad: stan- owisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadza- jące ustawę o finansach publicznych		Punkt dwudziesty trzeci porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej senator sprawozdawca Rafał Muchacki	141	Sprawozdanie Komisji Samorządu Teryto- rialnego i Administracji Państwowej senator sprawozdawca Ireneusz Niewiarowski	151
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych senator sprawozdawca Piotr Gruszczyński	142	Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej senator sprawozdawca Mieczysław Augustyn	152
Otwarcie dyskusji senator Stanisław Kogut	142	Wystąpienie szefa służby cywilnej szef Sławomir Brodziński	153
senator Mieczysław Augustyn.	143	Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji		Zamknięcie dyskusji	
Punkt dwudziesty porządku obrad: stan- owisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania admini- stracyjnego oraz ustawy – Ordynacja po- datkowa		Punkt dwudziesty czwarty porządku ob- rad: stanowisko Senatu w sprawie usta- wy o zmianie ustawy – Prawo energetycz- ne oraz niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Teryto- rialnego i Administracji Państwowej senator sprawozdawca Janusz Sepioł	144	Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodo- wej senator sprawozdawca Stanisław Iwan.	154
Sprawozdanie połączonych komisji: Komi- sji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji senator sprawozdawca Leon Kieres	145	Zapytania i odpowiedzi senator Krzysztof Majkowski	155
Otwarcie dyskusji		senator sprawozdawca Stanisław Iwan.	155
Zamknięcie dyskusji		senator Krzysztof Majkowski	156
Punkt dwudziesty drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o kontroli w administracji rządowej		senator sprawozdawca Stanisław Iwan.	156
Sprawozdanie Komisji Samorządu Teryto- rialnego i Administracji Państwowej senator sprawozdawca Sławomir Sadowski	148	senator Grzegorz Wojciechowski	156
Zapytania i odpowiedzi senator Stanisław Bisztyga	149	senator sprawozdawca Stanisław Iwan.	156
senator sprawozdawca Sławomir Sadowski	149	senator Krzysztof Majkowski	157
Wystąpienie wiceprezesa Rządowego Cen- trum Legislacji wiceprezes Piotr Gryśka.	149	senator sprawozdawca Stanisław Iwan.	158
Zapytania i odpowiedzi senator Sławomir Sadowski.	150	senator Grzegorz Wojciechowski	158
		senator sprawozdawca Stanisław Iwan.	158
		Wystąpienie sekretarza stanu w Minister- stwie Gospodarki sekretarz stanu Mieczysław Kasprzak.	159
		Zapytania i odpowiedzi senator Krzysztof Majkowski	159
		sekretarz stanu Mieczysław Kasprzak.	159
		senator Krzysztof Majkowski	160
		sekretarz stanu Mieczysław Kasprzak.	160
		Otwarcie dyskusji senator Krzysztof Majkowski	160
		senator Stanisław Iwan.	161
		Zamknięcie dyskusji	

Punkt dwudziesty pierwszy porządku obrad:

stanowisko Senatu w sprawie ustawy o usługach płatniczych

Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych

senator sprawozdawca

Kazimierz Kleina 162

Sprawozdanie mniejszości komisji

senator sprawozdawca mniejszości

Grzegorz Czelej 163

Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów

podsekretarz stanu

Dominik Radziwiłł 164

Otwarcie dyskusji

senator Grzegorz Czelej 164

Zamknięcie dyskusji**Punkt dwudziesty piąty porządku obrad:**

stanowisko Senatu w sprawie ustawy o krajowym systemie ekozarządzania i audytu (EMAS)

Sprawozdanie Komisji Środowiska

senator sprawozdawca

Michał Wojtczak 165

Otwarcie dyskusji

senator Wojciech Skurkiewicz 166

Zamknięcie dyskusji**Punkt dwudziesty szósty porządku obrad:**

stanowisko Senatu w sprawie ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich

Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej

senator sprawozdawca

Janusz Sepioł 167

Zapytania i odpowiedzi

senator Andrzej Szewiński 169

senator Tadeusz Gruszka 169

senator Stanisław Bisztyga 169

senator sprawozdawca

Janusz Sepioł 169

senator Tadeusz Gruszka 170

senator sprawozdawca

Janusz Sepioł 170

Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji

podsekretarz stanu

Zbigniew Sosnowski 171

Zapytania i odpowiedzi

senator Wojciech Skurkiewicz 171

podsekretarz stanu

Zbigniew Sosnowski 171

Otwarcie dyskusji

senator Andrzej Szewiński 172

senator Wojciech Skurkiewicz 172

senator Janusz Sepioł 173

Zamknięcie dyskusji**Punkt dwudziesty siódmy porządku obrad:**

stanowisko Senatu w sprawie ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych

Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej

senator sprawozdawca

Zbigniew Meres 174

senator sprawozdawca

Zbigniew Meres 176

Zapytania i odpowiedzi

senator Jadwiga Rotnicka 176

senator sprawozdawca

Zbigniew Meres 176

senator Andrzej Szewiński 177

podsekretarz stanu

Zbigniew Sosnowski 177

senator Andrzej Szewiński 177

senator Marek Konopka 177

podsekretarz stanu

Zbigniew Sosnowski 177

Otwarcie dyskusji

senator Władysław Ortyl 177

senator Zbigniew Meres 178

Zamknięcie dyskusji**Komunikaty****Wznowienie** obrad**Punkt dwudziesty ósmy porządku obrad:**

informacja Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej o działalności Sądu Najwyższego w roku 2010

pierwszy prezes

Stanisław Dąbrowski 179

Zapytania i odpowiedzi

senator Stanisław Piotrowicz 182

senator Zbigniew Romaszewski 183

senator Leon Kieres 183

pierwszy prezes

Stanisław Dąbrowski 183

senator Zbigniew Romaszewski 183

pierwszy prezes

Stanisław Dąbrowski 184

senator Zbigniew Cichoń 184

senator Leon Kieres 184

senator Stanisław Piotrowicz 185

pierwszy prezes

Stanisław Dąbrowski 185

senator Zbigniew Cichoń 186

senator Leon Kieres 186

pierwszy prezes

Stanisław Dąbrowski 187

Otwarcie dyskusji**Zamknięcie** dyskusji**Komunikaty**

(Obrady w dniu 29 lipca)

Wznowienie posiedzenia	
Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu	
senator sprawozdawca	
Janusz Sepioł	189
Sprawozdanie mniejszości komisji	
senator sprawozdawca mniejszości	
Piotr Andrzejewski	189
senator sprawozdawca mniejszości	
Wojciech Skurkiewicz	190
Głosowanie nr 15	190
Głosowanie nr 16	190
Głosowanie nr 17	190
Głosowanie nr 18	190
Głosowanie nr 19	190
Głosowanie nr 20	190
Głosowanie nr 21	191
Głosowanie nr 22	191
Głosowanie nr 23	191
Głosowanie nr 24	191
Głosowanie nr 25	191
Głosowanie nr 26	191
Głosowanie nr 27	191
Głosowanie nr 28	192
Głosowanie nr 29	192
Głosowanie nr 30	192
Głosowanie nr 31	192
Głosowanie nr 32	192
Głosowanie nr 33	192
Głosowanie nr 34	192
Głosowanie nr 35	192
Głosowanie nr 36	192
Głosowanie nr 37	193
Głosowanie nr 38	193
Głosowanie nr 39	193
Głosowanie nr 40	193
Głosowanie nr 41	193
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz niektórych innych ustaw	
Punkt czwarty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
senator sprawozdawca	
Grzegorz Wojciechowski	193
Głosowanie nr 42	193
Głosowanie nr 43	194
Głosowanie nr 44	194
Głosowanie nr 45	194
Głosowanie nr 46	194
Głosowanie nr 47	194
Głosowanie nr 48	194
Głosowanie nr 49	194
Głosowanie nr 50	194
senator Ireneusz Niewiarowski	194
Głosowanie nr 51	194
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o nasiennictwie	
Punkt piąty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 52	195
Głosowanie nr 53	195
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie prawnej odmian roślin	
Punkt szósty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Obrony Narodowej	
senator sprawozdawca	
Stanisław Bisztyga	195
senator Jan Rulewski	195
senator sprawozdawca	
Stanisław Bisztyga	196
Głosowanie nr 54	196
Głosowanie nr 55	196
Głosowanie nr 56	196
Głosowanie nr 57	196
Głosowanie nr 58	196
Głosowanie nr 59	196
Głosowanie nr 60	197
Głosowanie nr 61	197
Głosowanie nr 62	197
Głosowanie nr 63	197
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o weteranach działań poza granicami państwa	
Punkt siódmy porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Ustawodawczej	
senator sprawozdawca	
Piotr Zientarski	197
Sprawozdanie mniejszości połączonych komisji	
senator sprawozdawca mniejszości	
Stanisław Piotrowicz	198
Głosowanie nr 64	198
Głosowanie nr 65	198
Głosowanie nr 66	199
Głosowanie nr 67	199
Głosowanie nr 68	199
Głosowanie nr 69	199
Głosowanie nr 70	199
Głosowanie nr 71	199
Głosowanie nr 72	199
Głosowanie nr 73	200
Głosowanie nr 74	200
Głosowanie nr 75	200
Głosowanie nr 76	200
Głosowanie nr 77	200
Głosowanie nr 78	200
Głosowanie nr 79	200
Głosowanie nr 80	200

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw

Punkt ósmy porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 81 200

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej

Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji

senator sprawozdawca

Stanisław Piotrowicz 201

Głosowanie nr 82 201

Głosowanie nr 83 201

Głosowanie nr 84 201

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo prasowe

Punkt dziesiąty porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji

senator sprawozdawca

Mieczysław Augustyn 201

senator Kazimierz Wiatr 202

Głosowanie nr 85 202

Głosowanie nr 86 202

Głosowanie nr 87 202

Głosowanie nr 88 202

Głosowanie nr 89 202

Głosowanie nr 90 202

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw

Punkt jedenasty porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej

senator sprawozdawca

Małgorzata Adamczak 203

Głosowanie nr 91 203

Głosowanie nr 92 203

Głosowanie nr 93 203

Głosowanie nr 94 203

Głosowanie nr 95 203

Głosowanie nr 96 203

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu socjalnym oraz niektórych innych ustaw

Punkt dwunasty porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 97 203

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym

od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych

Punkt trzynasty porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 98 204

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Wyspą Man o wymianie informacji w sprawach podatkowych oraz Protokołu do tej Umowy, podpisanych w Londynie dnia 7 marca 2011 r.

Punkt czternasty porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 99 204

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Wyspą Man w sprawie unikania podwójnego opodatkowania niektórych kategorii dochodów osób fizycznych, podpisanej w Londynie dnia 7 marca 2011 r.

Punkt piętnasty porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 100 204

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Poprawki do Umowy o Międzynarodowym Funduszu Walutowym dotyczącej reformy Rady Wykonawczej, przyjętej przez Radę Gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego Rezolucją Nr 66-2 w dniu 15 grudnia 2010 r.

Punkt szesnasty porządku obrad (cd.)

Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych

Głosowanie nr 101 204

Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych

Punkt siedemnasty porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 102 205

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych

Punkt osiemnasty porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 103 205

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym

Punkt dziewiętnasty porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych

senator sprawozdawca

Henryk Woźniak 205

Głosowanie nr 104 205

Głosowanie nr 105 205

Głosowanie nr 106 205

Głosowanie nr 107 206

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych

wych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw	
Punkt dwudziesty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator sprawozdawca	
Leon Kieres	206
Głosowanie nr 108	206
Głosowanie nr 109	206
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy – Ordynacja podatkowa	
Punkt dwudziesty pierwszy porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 110	207
Głosowanie nr 111	207
Głosowanie nr 112	207
Głosowanie nr 113	207
Głosowanie nr 114	207
Głosowanie nr 115	207
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o usługach płatniczych	
Punkt dwudziesty drugi porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 116	207
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o kontroli w administracji rządowej	
Punkt dwudziesty trzeci porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator sprawozdawca	
Mieczysław Augustyn	208
Głosowanie nr 117	208
Głosowanie nr 118	208
Głosowanie nr 119	208
Głosowanie nr 120	208
Głosowanie nr 121	208
Głosowanie nr 122	208
Głosowanie nr 123	208
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw	
Punkt dwudziesty czwarty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 124	209
Głosowanie nr 125	209
Głosowanie nr 126	209
Głosowanie nr 127	209
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw	

Punkt dwudziesty piąty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Środowiska	
senator sprawozdawca	
Michał Wojtczak	209
senator Zdzisław Pupa	209
Głosowanie nr 128	209
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o krajowym systemie ek zarządzania i audytu (EMAS)	
Punkt dwudziesty szósty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Janusz Sepioł	210
Głosowanie nr 129	210
Głosowanie nr 130	210
Głosowanie nr 131	210
Głosowanie nr 132	210
Głosowanie nr 133	210
Głosowanie nr 134	210
Głosowanie nr 135	211
Głosowanie nr 136	211
Głosowanie nr 137	211
Głosowanie nr 138	211
Głosowanie nr 139	211
Głosowanie nr 140	211
Głosowanie nr 141	211
Głosowanie nr 142	211
Głosowanie nr 143	211
Głosowanie nr 144	212
Głosowanie nr 145	212
Głosowanie nr 146	212
Głosowanie nr 147	212
Głosowanie nr 148	212
Głosowanie nr 149	212
Głosowanie nr 150	212
Głosowanie nr 151	212
Głosowanie nr 152	212
Głosowanie nr 153	213
Głosowanie nr 154	213
Głosowanie nr 155	213
Głosowanie nr 156	213
Głosowanie nr 157	213
Głosowanie nr 158	213
Głosowanie nr 159	213
Głosowanie nr 160	213
Głosowanie nr 161	213
Głosowanie nr 162	214
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich	
Punkt dwudziesty siódmy porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Zbigniew Meres	214
Głosowanie nr 163	214

Głosowanie nr 164.	214	Przemówienie senatora Tadeusza Skorupy w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad	248
Głosowanie nr 165.	214	Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad	249
Głosowanie nr 166.	214	Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad	250
Głosowanie nr 167.	215	Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem ósmym porządku obrad	251
Głosowanie nr 168.	215	Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad	252
Głosowanie nr 169.	215	Przemówienie senatora Stanisława Iwana w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad	253
Głosowanie nr 170.	215	Przemówienie senatora Tadeusza Skorupy w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad	254
Głosowanie nr 171.	215	Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem trzynastym porządku obrad	255
Głosowanie nr 172.	215	Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem czternastym porządku obrad	256
Głosowanie nr 173.	215	Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem dwudziestym szóstym porządku obrad	257
Głosowanie nr 174.	215	Przemówienie senatora Tadeusza Skorupy w dyskusji nad punktem dwudziestym szóstym porządku obrad	258
Głosowanie nr 175.	215	Przemówienie senatora Tadeusza Skorupy w dyskusji nad punktem dwudziestym siódmym porządku obrad	259
Głosowanie nr 176.	215	Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak	260
Głosowanie nr 177.	216	Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę	261
Głosowanie nr 178.	216	Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę	262
Głosowanie nr 179.	216	Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę	263
Głosowanie nr 180.	216	Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę	264
Głosowanie nr 181.	216	Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę	265
Głosowanie nr 182.	216	Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę	266
Głosowanie nr 183.	216	Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka	267
Głosowanie nr 184.	216	Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę	268
Głosowanie nr 185.	216	Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę	269
Głosowanie nr 186.	217	Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę	270
Głosowanie nr 187.	217	Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta	271
Głosowanie nr 188.	217		
Głosowanie nr 189.	217		
Głosowanie nr 190.	217		
Głosowanie nr 191.	217		
Głosowanie nr 192.	217		
Głosowanie nr 193.	217		
Głosowanie nr 194.	217		
Głosowanie nr 195.	217		
Głosowanie nr 196.	218		
Głosowanie nr 197.	218		
Głosowanie nr 198.	218		
Głosowanie nr 199.	218		
Głosowanie nr 200.	218		
Głosowanie nr 201.	218		
Głosowanie nr 202.	218		
Głosowanie nr 203.	218		
Głosowanie nr 204.	218		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o bez- pieczeństwie osób przebywających na ob- szarach wodnych			
Oświadczenia			
senator Jerzy Chróścikowski	219		
senator Zbigniew Cichoń	219		
Zamknięcie posiedzenia			
Wyniki głosowań			
Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 81. posiedzenia Senatu			
Przemówienie senatora Stanisława Iwana w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad	245		
Przemówienie senatora Czesława Ryszki w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad	246		

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego	272	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Sławomira Sadowskiego i Wojciecha Skurkiewicza	298
Oświadczenie złożone przez senatora Waldemar Krasnę	273	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Sławomira Sadowskiego, Wojciecha Skurkiewicza i Zdzisława Pupę	299
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	275	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Sławomira Sadowskiego, Wojciecha Skurkiewicza i Zdzisława Pupę	300
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	276	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Sławomira Sadowskiego, Wojciecha Skurkiewicza i Zdzisława Pupę	301
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła	277	Oświadczenie złożone przez senatora Michała Wojtczaka	302
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła	278	Oświadczenie złożone przez senator Alicję Zając	303
Oświadczenie złożone przez senatora Leszka Piechotę	279	Uchwały	
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Skorupę	280	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach ewidencji i identyfika- cji podatników i płatników oraz niektó- rych innych ustaw	307
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Skorupę	281	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz niektórych innych ustaw.	311
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Skorupę	282	Uchwała Senatu w sprawie ustaw y o nasiennictwie	315
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Skorupę	283	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie prawnej odmian roślin	316
Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza	284	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o wetera- nach działań poza granicami państwa	317
Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza	285	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powsze- chnych oraz niektórych innych ustaw	321
Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	286	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczy- pospolitej Polskiej	331
Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	287	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo prasowe	332
Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	288	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektó- rych innych ustaw	334
Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę	289	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu socjalnym oraz niektórych innych ustaw	337
Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę	290	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych	339
Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę	291		
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego.	292		
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego.	293		
Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Wojciecha Skurkiewicza, Piotra Kaletę, Stanisława Karczewskiego i Bronisława Korfantego.	294		
Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupę, Sławomira Sadowskiego i Wojciecha Skurkiewicza.	295		
Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupę, Sławomira Sadowskiego i Wojciecha Skurkiewicza.	296		
Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupę, Wojciecha Skurkiewicza i Sławomira Sadowskiego	297		

<p>Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Wyspą Man o wymianie informacji w sprawach podatkowych oraz Protokołu do tej Umowy, podpisanych w Londynie dnia 7 marca 2011 r. 340</p> <p>Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Wyspą Man w sprawie unikania podwójnego opodatkowania niektórych kategorii dochodów osób fizycznych, podpisanej w Londynie dnia 7 marca 2011 r. 341</p> <p>Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Poprawki do Umowy o Międzynarodowym Funduszu Walutowym dotyczącej reformy Rady Wykonawczej, przyjętej przez Radę Gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego Rezolucją Nr 66-2 w dniu 15 grudnia 2010 r. 342</p> <p>Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych 343</p> <p>Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych 347</p> <p>Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym 348</p>	<p>Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw 349</p> <p>Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy – Ordynacja podatkowa 351</p> <p>Uchwała Senatu w sprawie ustawy o usługach płatniczych 352</p> <p>Uchwała Senatu w sprawie ustawy o kontroli w administracji rządowej 357</p> <p>Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw. 358</p> <p>Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw 360</p> <p>Uchwała Senatu w sprawie ustawy o krajowym systemie ek zarządzania i audytu (EMAS) 362</p> <p>Uchwała Senatu w sprawie ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich 363</p> <p>Uchwała Senatu w sprawie ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych 370</p>
------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ